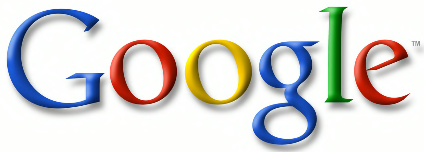
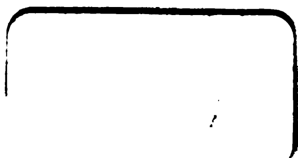



VE RI
TAS





HISTORYA LITERATURY POLSKIEY

WYSTAWIONA

W SPISIE DZIEŁ DRUKIEM OGŁOSZONYCH

PRZEZ

Felix Bentkowski

FELIXA BENTKOWSKIEGO

Professora Historyi i Bibliotekarza w Liceum Warszawskiém, Członka Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł nauk w Warszawie.

TOM I.

Za pozwoleniem Zwierzchności.

W WARSZAWIE i WILNIE 1814.

NAKŁADEM ZAWADZKIEGO i KOMP.

Dla zapobieżenia fałszowanych edycyi, tylko exemplarze z podpisem księgarni któréy nakładem dzieło to wychodzi, uznane są za prawne. Wszelkie inne bez podpisu, podług rygoru prawa sądownie dochodzone będą.

674
47.44
31.2

JAŚNIE OŚWIECONEMU XIĄŻĘCIU JMCI

NA KLEWANIU i ŻUKOWIE

ADAMOWI

CZARTORYSKIEMU

Taynemu Konsyliarzowi Jego Imperatorskiéy Mości Wszech Rossyi, Senatorowi Państwa, Członkowi Rady Monarszéy i Dyrektoryum Oświecenia publicznego, Kuratorowi Uniwersytetu Wileńskiego i iego wydziału, Orderów różnych Kawalerowi i t. d.

Sama myśl, że zabytki uczone z nay-chlubnieyszych dla Polaka wieków Jagiellońskich, nayprzyzwoiciéy ple-miennikowi Jagiełłów złożone bydź mogą, usprawiedliwiłaby śmiałość w zaszczyceniu dzieła ninieyszego, wysokiém Waszéy Xiążęcéy Mości Imieniem. Lecz bardziéy utwierdza ią przekonanie, iż wskrzeszony smak do nauk, i chwalebne o oświatę w na-rodzie zabiegi i w niéy postępy, są dziełem uwielbianego Waszéy Xiążę-céy Mości Rodzica, którego torem idąc, iako doskonały nauk znawca i rozkrzewiciel, w rozległym Swéy pieczy powierzonym zawodzie, tyle

uczyniłeś, że słusznie postronni nawet nad tém się dziwią. Nowéy iednak dodaie to dziełu zalety, że zaszczyt ten z łaskawego Waszéy Xiążęcéy Mości zezwolenia nastąpił. Dla mnie staie się ón nowym bodźcem, abym przez ciągłą w podiętéy pracy usilność, okazał się takowych względów godnym, zostaiąc z nayględbszém uszanowaniem

WASZÉY XIĄŻĘCÉY MOŚCI

w Warszawie
18. Grudnia 1813.

naynižszym sługą

F. Bentkowski.

PRZEDMOWA.

Trudniąc się od lat kilku zbieraniem materyałów do historyi literatury polskiéy, utwierdzony w tém przedsięwzięciu, a raczéy nowym ogniem ożywiony zostałem, przez chlubne Prześw. Towarzystwa do ksiąg elementarnych wezwanie, abym się ułożeniem krótkiego rysu podobnego pisma, które w klassie VI szkół departamentowych użyte bydź miało, zaiął. Lecz im daléy w pracy téy postępowałem, tém większe znaydowałem do pokonania trudności, a między innemi i tę, iż właściwa bibliografia nasza tak mało iest rozjaśniona. Tą więc częścią postanowiłem nasamprzód się zaprzątnąć, aby z nieiakąś pewnością wybadać, co w naszym ięzyku i przez naszych rodaków napisanego w każdym wydziele nauk i umieiętności, posiadamy. Z icznych tych materyałów, wypadało tedy zrobić wyciąg i krytyczny wybór do owego *krótkiego rysu*, który iuż dla saméy krótkości, w ręku tylko biegłego w tym

przedmiocie nauczyciela, mógłby bydź użytecznym, a dla większéy publiczności, małymby był zaspokoieniem. Wolałem zatém pozbierane te materyały w całości w przód publiczności wystawić, a potém dopiero, po wysłuchaniu zdań rozmaitych, krótki rys wygotować, i pod sąd Magistratury, która mię zaufaniem swoiém zaszczycić raczyła, złożyć.

Względem oóglnego układu dzieła, niech samo za sobą przed znaiącym się i wyrozumiałym czytelnikiem mówi; dla niewyrozumiałego, nigdybym dość nie powiedział. Jednakże względem niektórych rzeczy, kilka przynaymniéy słów powiedzieć mi wypada.

Zdawało mi się rzeczą konieczną, wymienić na sam przód dzieła do historyi literatury i bibliografii polskiey potrzebne, a tém samém wskazać, zkąd czerpałem i iaką miałem pomoc w ułożeniu dzieła niniéyszego. Grube tam częstokroć zdarzało mi się spostrzegać błędy, które wielu nie udaiąc sie do samego zrzódła, powtarzali i roznosili w świecie uczonym. Ilem był szczęśliwy w sprostowaniu uchybień takowych, znawcy osądzą i czas okaże.

Część pierwsza, w któréy mówię w ogólności o stanie nauk w Polszcze, łatwoby się dała do większéy rozszerzyć obszerno-

ści, lecz starałem się właśnie rzecz tylko samą w iak nayzwięźleyszych wystawić wyrazach.

Starałem się wszystkie dzieła własnemi oglądać oczyma. Gdy iednak dla braku obfitych w Warszawie bibliotek, lub niemożności zwiedzenia odleglejszych, uczynić tego nie mogłem, przestać na ten czas musiałem na powadze autorów, którzy o dziełach naszych bądź z umysłu pisali, bądź nawiasem wzmianki o nich czynią. Między temi zachowałem iednak pewne stopniowanie, naywiększą w téy mierze wiarę daię Janockiemu, Załuskiemu, Sołtykowiczowi, którzy mówiąc o dziele iakowém, wyrażaią natychmiast, czyli ie mieli w ręku, lub że ie z obcych tylko opisów znaią. Skoro więc przy dziele iakowém żadnéy nie przytaczam obcéy powagi, dowodem iest, że sam ie w ręku miałem. Winienem to w znacznéy części zamożnéy księgarni Zawadzkiego i Komp. tudzież JX. Szymonowi *Bielskiemu*, JX. *Symonowiczowi* i Mateu. *Kozłowskiemu*, przełożonym bibliotek XX. Piiarów, XX. Missyonarzy i przy Sądzie Appelacyynym w Warszawie, którzy mi chętnie i ksiąg pod ich dozorem zostaiących udzielali, i wiadomościami swemi wspierali; niemniéy W. Kaietanowi *Kwiatkowskiemu*, który z bezprzykładną gorliwością i po-

święceniem, zgromadził skarbiec z dzieł polskich we wszystkich wydziałach nauk i umięiętności, i z wszelką uprzeymoscią korzystać mi z onego dozwolił. Przepomnieć tu także nie mogę, częstego zawiadomienia o niektórych dziełach rzadszych, znayduiących się w bibliotece Puławskiéy Xiążąt Czartoryskich, otrzymanego przez W. Jana *Kruszyńskiego* Sekretarza Jeneralnego w Ministeryum Skarbu, który mi nad to nader szacownych konotatek swoich o bibliografii polskiey, równie iak i W. Rektor *Linde* (obacz k. 63.) udzielić raczył. Przysługa uczyniona dla rodaków, przyzwoitszą dla tych mężów iest nagrodą za ich łaskawą dla mnie względność, niż słaby nayczulszych dzięków wyraz który tu składam.

Miałem nad to udzielony sobie z księgarni JP. Zawadzkiego rękopism po ś. p. *Beklerze* wydawcy Dykcyonarza historycznego w 8. Tomach, który także o wydaniu Dykcyonarza sławnych Polaków zamyślał i w tym celu obszerne iuż materyały pozbierał. Lecz bardzo małą znalazłem tam pomoc, gdyż plan autora nader był rozległy, w szczegółach przeto mało zaspokaiaiący.

Wypisanie całkowitego tytułu dzieła, obiaśnia rzecz samą, zasłania częstokroć od błędu i odkrywa iuż popełnione, a wy-

mienienie ilości arkuszy lub stron dzieła, daie czytelnikowi iakoweś wyobrażenie o iego obszerności. Starałem się to wszystko wiernie zachować. Lecz w komedyah i romansach, a zwłaszcza w tłómaczeniach z obcych ięzyków, sądziłem dodatek liczby stron za mniey potrzebny, dla tegom go po większéy części opuszczał.

Ponieważ mi szło o wskazanie co w ięzyku polskim lub przez rodaków naszych wydanego, posiadamy, znayduią się przeto dzieła rozmaitéy wartości obok siebie wymienione. Z mało znanych, lub trudnych do znalezienia, poumieszczałem nawet małe wyimki, z którychby można w pewnym względzie o całości sądzić.

Lecz miałżem o *każdym* pisarzu i dziełach iego dawać moie osobiste zdanie? Miałżem dla osób zwłaszcza żyiących, o wszelkich zapomnieć względach? Nie, — pierwszego przez samo niepodobieństwo, aby człowiek ieden o tylu dziełach różnego rodzaiu miał sądzić, uczynić nie mogłem; drugiego przez słuszność i związki towarzyskiego pożycia, uczynić niepowinienem; wszystkich zaś, na wzór Starowolskiego i Janockiego chwalić nie chciałem. Natomiast zdania obce, zwłaszcza tak przyzwoitych sędziów, iakiemi są: Stanisław Potocki, Franciszek Dmóchowski, Ludwik *Osiński* i inni, wiernie przytaczam, i są-

dzę, iż miło będzie czytelnikowi znaleźć tych mężów własne wyrazy, zamiast prostéy cytaty z dzieł, które nie każdy ma na doręczu.

Załączyłem wiadomości głownieysze o życiu pisarzów, ztąd bowiem nie tylko sama historya literatury, ważne częstokroć otrzymuie światło, ale nadto pożyteczną iest rzeczą widzieć, iakiemi to drogami szli mężowie celuiący w naukach. Mówiąc o autorach żyiących, wymieniam raz ich urząd i znaczenie, ieżeli mi było wiadome. Gdzie o pisarzu żyiącym lub nieżyiącym nic nie wiedziałem, bardzo iest rzeczą naturalną, że tam i pisać nie mogłem. Nieiednostayność ta uderzy może nie iednego, lecz można iéy z czasem zaradzić: Niech tylko ci co więcéy wiedzą, na samém prostém zganieniu, swéy krytyki nie kończą, ale oraz swéy wiadomości udzielić raczą.

Odkrycie nazwiska wielu pisarzów, którzy bezimiennie swe dzieła wydali, miłém zapewne będzie czytelnikowi, może nie zawsze autorowi. Gniew ten (ieżeliby w istocie miał się ktoś o to gniewać) nie zdaie mi się słusznym, gdyż wszelka rzecz drukiem rozmnożona, oddana iest tém samém pod sąd publiczności. Z resztą ostrzec tu muszę, że umieszczenie w piśmie niniey-

szém nazwiska autora w nawiasie, oznacza bezimienne dzieła wydanie.

Proste katalogowe wyliczenie tytułów dzieł i monotonia ztąd wynikaiąca, nie iednemu z czytelników będzie nie do smaku. Takowy dla poiednania się z nami, niech zważy, że Kromer, Koiałowicz, Naruszewicz, niebyliby owéy napisali historyi któ- rą w ich pismach z upodobaniem czytamy, gdyby ich nie poprzedzili Marcin Gallus, Kadłubek, Baszko, Bogufał, Długosz; i że gdy idzie o prawdę historyczną, znawcy zapominaiąc o wszelkich ozdobach i kwiatach krasomowskich Kromera, biegną po radę i zasiłek do prostego i nudnego Długosza. Z ninieyszych podobnie surowych materyałów, łatwiéy się da z czasem utworzyć ozdobna budowla. — Ale zapomnieć nie trzeba, iż materyały te wielkiego uzupełnienia, pomnożenia i sprostowania potrzebuią. Każdy piszący oczekuie krytyki, i ieżeli słuszna, przyiąć ią powinien nie tylko bez obrazy, ale z wdzięcznością. W takowéy myśli wyglądam iéy ia także, i upraszam o nią szczerze, bo wiem że dzieło tego rodzaiu za pierwszém zjawieniem się, bez błędów bydź nie może. Wszelkie w téy mierze zdania i poprawy, ieżeli przez pisma publiczne ogłoszone nie będą, tedy w listach przesłane na moie ręce własne, *lub* do księgarni JP. Zawadzkiego

w Warszawie lub w Wilnie, z należną wdzięcznością przyięte zostaną.

Pisownia imion własnych obcych w tém dziele zachowywana, razić zapewne będzie nie iednego, i dziwiłoby mię nawet żeby razić nie miała, kiedy oczy do niéy ieszcze się nie przyzwyczaiły. Niechże mi wolno będzie powiedziéć cokolwiek na iéy obronę. Prawidłem iest pisowni polskiey: *iak mówisz tak pisz.* Jakoż w istocie, bez względu na zrzódłosłów wyrazów, piszą dziś wszyscy: komedya, filozofią, krytyka, apellacya i t. d. podobnież i imiona własne cudzoziemskie, iak np. Cycero, Horacyusz, Edyp, Arystofanes, Konstanty, a nawet i nazwiska nowsze, iako to: Wolter, Rasyn, Szekspir, Helwecyusz i t. d. Mimo tego powszechniéy dziś piszą *Chateaubriant* zamiast *Szatobryan*, *Beaumarchais* zamiast *Bomarsze*, *Jondot* zamiast *Żondot*, *Ziegler* zamiast *Cygler*, *Buffon* zamiast *Biuffon*, *Caignier* zamiast *Kienie*, i mnóztwo innych. Pisownia takowa dowodem iest niestałości i nieiednostayności, którey żadna przyczyna usprawiedliwić nie może. Mówią w prawdzie niektórzy, iż imiona własne powszechnie znane i utarte, pisać i można i trzeba spolszczonym sposobem, ale w imionach mniéy znanych, trzeba zachować pisownią ięzyka oryginalnego. Na to łatwo się odpowiada: gdzież i iaka iest granica między

nazwiskami powszechnie znanemi a mniéy znanemi? Fizykowi i matematykowi znane będą imiona Lawoazyera, Furkroa, Bertolleta, Szaptala, Woklina, Klaprota, Kiestnera, Lagranża i t. d. natomiast zaś wcale mu obcemi bydź mogą imiona Diuwala, Segiura, Szyllera, Gietego, Szerydana, komu innemu bardzo dobrze znane. —

Nadto zachowaniem pisowni cudzoziemskiéy w niektórych (a któż wie w których, kiedy nie ma na to prawidła?) imionach własnych, trzy powstaią znaczne nieprzyzwoitości. Pierwsza, iż to iest przeciwném duchowi ięzyka i pisowni polskiéy. Druga iż osoby nie umieiące iak tylko ięzyk polski, i wymawiaiące te nazwiska cudzoziemskie, po polsku literalnie, stwarzaią w mowie nowe osoby trudne częstokroć do odgadnienia. Bo skądże Polak ma wiedzieć, że w księdze polskiey *Rochefoucault* ma wymówić *Roszfuko*, że *Tzschoke* trzeba wymówić *Czoke*, że *Schröckh*, gdzie prócz s'edmiu spółgłosek i iakiéyś figury nieznaiom éy, nie widząc żadnéy samogłoski, ma się czytać *Szrek*? Trzecia nieprzyzwoitość iest, iż przez zachowanie pisowni cudzoziemskiéy w niektórych imionach, drukarnie polskie są zniewolone mieć zaraz i pisma niemieckie, francuzkie; a dla iednostayności i stałości, powinnyby mieć i charaktery Czeskie, Węgierskie, Szwedzkie Duńskie, a nawet i Chiń-

skie, Arabskie i t. d. ieżeli będą miały z dyplomatyczną skrupulatnością drukować wszelkie imiona własne. Nie wiem w iakiéy drukarni francuzkiéy lub angielskiéy znayduią się litery ą, ę, ł, ż, ć, i t. d. a przecież i tam Polskie nazwiska drukuią niekiedy, ale podług wymowy swoiego języka, bo tak się należy, ieżeli pstrocizną głosek cudzoziemskich, kraiowcowi nieznaiomych, pismo nie ma się napełniać. Lecz zamkniemy rzecz tę w kilku słowach: nieiednostayność i dziwaczność ta pisowni naszéy, iest pedanteryą przeiętą od sąsiadów bez żadnéy potrzeby. Do iéy zaś wykorzenienia, porządne drukarnie, a zwłaszcza wydawcy gazet iako pism powszechnie czytanych, nayskuteczniéy przyłożyć się mogą, pisząc iednostaynie imiona własne zawsze podług wymowy polskiéy, z dodaniem niekiedy w nawiasie pisowni cudzoziemskiéy. Nie podobna żeby ta nowość (która nią przecież w istocie nie iest, iak się powiedziało wyżéy) podobała się zaraz wszystkim, lecz zastanowiwszy się uzna każdy iéy słuszność; u arty nawet przyzwyczaiwszy z wolna swe oczy do niéy, przeymie ią na koniec.

Do niestałości pisowni imion własnych cudzoziemskich, liczyć także trzeba nieiednostayność w odmienianiu przez spadki i przez rodzaie tychże imion. I tak, nie w jednêm piśmie natrafia się na takowe sposo-

by

by mówienia: Ody Horacyusza, pisma Woltera, wiersze Fiszerowéy, Rychterowéy, komedye Lessynga — a na inney znowu karcie: książka przez Franciszka Fiszer wydana, komdye Augusta Kocebue, pieśni Jerzego Balde, Satyra Pana Falk, dzieło Pani Stal, i t. d. Ow dodatek imienia chrzesnego albo też nie potrzebny tytuł *Pana* lub *Pani*, ma zastąpić polską deklinacyą. Niestateczność ta pochodzi z nałogu rozmawiania ięzykami obcymi, w których imiona własne nie odmieniaią się ani przez przypadki ani przez rodzaie, tudzież z nieuwagi na ducha ięzyka polskiego. Komu iest nieznaiome gruntowne rozumowanie o deklinacyi imion własnych w gramatyce X. Kopczyńskiego, niech zwróci uwagę na ięzyk łaciński, który ze wszech względów (nie zaś ięzyki nowsze względnie niemiecki i francuzki, iako z duchem mowy polskiéy wcale niezgodne) za wzór sobie brać powinniśmy, a uzna zapewne potrzebę deklinowania *wszystkich* imion własnych. Bo w którym autorze łacińskim znayduie się aby iedno imie własne przez spadki nie odmieniane? (Wyiątki nawet imion hebrayskich są tylko w gramatykach i pisarzach późnieyszych ale nie w autorach klassycznych). Późnieysi nawet pisarze, o czystość ięzyka Rzymian i zachowanie geniuszu iego gorliwi, daią imionom właściwym zakończenia łacińskie i odmieniaią ie przez

spadki. Czemuż że i my, nie mamy w mowie naszéy prawidła tego *iednostaynie i zawsze* zachować, nie potrzebuiąc tak iak w ięzyku łacińskiu, odmieniać na przypadek piérwszy zakończenia? Zresztą za wzór w téy mierze służyć mogą ludzie nie posiadaiący iak tylko ięzyk polski, którzy nie tyle maiąc przez cudzoziemczyznę przytępiony słuch na właściwość mowy oyczystéy, imiona własne i przez spadki zawsze odmieniaią, i rodzaiowe daią im zakończenie.

W Tomie II. znaydować się będzie literatura nauk filozoficznych, prawniczych, matematycznych, fizycznych, historycznych i t. d.

Mimo gorliwości i troskliwości drukarni, następuiące pomyłki poprawić należy.

Strona	Wiersz	Omyłka	Popraw
132	19	18085	1805
241	22	Forek	Forck t. i. Fork
242	3	Gładkowski	Głodkowski
tamże		Gizicki	Giżycki
317	7	Planktów nagrobnych	Plankty nagrobne.
536	33	Rodowicki	Radowicki

ROZKŁAD DZIEŁA.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Historyi literatury Polskiéy.

O stanie nauk w Polszcze w ogólności a w szczególności o ięzyku polskim.

WIADOMOŚĆ

o dziełach do historyi literatury polskiéy potrzebnych i ich pisarzach.

Ponieważ celem historyi literatury iest wystawienie wierne i systematyczne stanu nauk i umieiętności, okazuie się z tąd widoczny i wielki iéy użytek; ona to bowiem opisuie nie tylko stopniowe postępowanie ogólnéy oświaty i naukowego poloru, ale i w szczególności każdéy nauki, przez co staie się przewodniczką do głębszych w każdéy umieiętności badań. Wymienieniem zaś co dotąd uczyniono i wyliczeniem pism z każdego przedmiotu, oszczędza nadaremnéy pracy w powtarzaniu rzeczy iuż uczynionéy, ułatwia dalsze poszukiwania i sprawia, iż nie każde nowe dzieło, ślépe zaraz zyskuie podziwienie dla swéy nowości; ona to przez wyłożenie zasług znakomitych mężów, zachowuie i uwiecznia ich pamięć, a przez wystawienie niedorzeczności i obłąkań, zapobiega podobnym na przyszłość; ona to nastręcza uwagi różnego rodzaiu, i naprowadza nie-

kiedy na odkrycia i urządzenia dla ludzkości nawet całéy, nader ważne; ona uczy oddawać sprawiedliwość w osądzaniu wszelkich usiłowań naukowych, przez wzgląd na czas, stosunki i wszelkiego rodzaiu okoliczności; gdy wielu iest za nadto skłonnych do sądzenia o pracach uczonych podług swych indywidualnych widoków, nie zważaiąc, że nie zawsze tak się robi iakby się robić *powinno*, ale częstokroć tak, iak podług różnych okoliczności *można*. — Z napomknionych tych uwag, bardzo iasną iest rzeczą, iż napisanie porządnéy Historyi literatury narodu iakowego, nie tak łatwém iest dziełem, iak się może komu zdaie. Wymaga ono bowiem, prócz trafnego i stałego rozsądku, któryby się przy mnóstwie szczegołów, od celu głównego odwieśdź, ani też żadną błyskotką ułudzić nie dał, dokładnéy znaiomości gieniuszu i dzieiów narodu tego, w wszelkich iego stosunkach i koleiach, aby o przyczynach urządzeń tak cywilnych iak religiynych, tudzież skutkach z tąd wypływaiących bezstronnie sądzić można. Równie niezbędna iest rozległa wiadomość wszelkich przedmiotów naukowych z historyą literatury w związku zostaiących, tudzież gruntowne nie tylko przeyrzenie ale i roztrząśnienie wszystkich pism tegoż narodu. Do tego dodadźby ieszcze trzeba: swobodny, stosunkom i względom czasowym mniéy uległy stan piszącego, aby ten, wolny od trosków o utrzymanie bytu teraźnieyszego i na przyszłość, szczerze, gdy potrzeba tego wymaga, prawdę choć i niemiłą, skoro iest użyteczną, mógł zawsze wynurzyć.

Nie mamy ieszcze takowego dzieła i mieć ie nie możemy, dopóki nie poprzedzi dokładna wiadomość bibliografii polskiéy i wiadomość o stanie poiedynczych nauk, tudzież roziaśnienie szczególnych epok. Nie zbywa nam iednak na pismach które ważne zawieraią do tego materyały, lubo częstokroć tytuł książki nie zdaie się wcale one obiecywać. Umieszczamy tu poczet dzieł tego rodzaiu w porządku chronologicznym, wykazuiący oraz po większéy części źrzódła i pomoce przy ułożeniu niniéyszego pisma używane. —

WARSZEWICKI Krzysztof (o którym obacz między historykami) wydał

Reges, Sancti, Bellatores et scriptores Poloniae. Romae 1601. 8. przedrukowane w Poznaniu 1629. 8. O rzadkiem tem dziele daie Załuski zazwyczay nie skąpy w pochwały, takowe zdanie (a):

....„Rozumiałby tu kto
Że znaydzie opisanie życia cnych Polaków
W téy dziwnie rzadkiéy książce, lecz *Prima Aprilis*,
Same tylko imiona gołe, sto trzydzieści.
Poznańskiéy edycyi w życiu nie widziałem."

I my dzieło to tylko z przytoczeń znamy. Wnosząc iednak ze zdania Załuskiego, szczupły z tąd sobie plon obiecywać można. —

ARGENTUS Jan Jezuita (rodem z Modeny umarł 1626.) wydał następuiące dzieło:

(a) w Bibliotece historyków. Rękopism. k. 162.

J. Argenti S. J. in provincia Polona Praepositi Provincialis de rebus Societatis Jesu in regno Poloniae ad Sigismundum III. editio tertia auctior. Cracov. in offic. Fran. Caesarii 1620. 8. 415. stron. Pierwsze wydanie dzieła tego w Polszczę 1615. a drugie w Niemczech 1616. na widok publiczny wyszło, iak się z przedmowy dowiaduiemy. Głównem iest tu w prawdzie autora celem, okazać użyteczność towarzystwa Jezusowego, zbić zarzuty onemu czynione, lecz przy téy okoliczności pisze także o czasie sprowadzenia i różnych fundacyach Jezuickich w Polszcze, o głównieyszych ich dobrodzieiach i opiekunach, a z tąd nie iedną rzecz w dzieiach obiaśnić sobie można.

STAROWOLSKI Szymon w Krakowie nauki ukończywszy, zwiedził Włochy, Niemcy, Francyą, Niderlandy, a obrawszy sobie stan duchowny był Kantorem (*Primicerius*) Tarnowskim, a późniéy Kanonikiem Krakowskim, umarł 1656 roku w podeszłym wieku. Pisma iego do historyi literatury bezpośrednio należące, są:

1.) *Scriptorum* Polonicorum *Hecatontas, seu centum illustrium Poloniae scriptorum elogia et vitae. Francof. sumtibus Jacobi de Zetter* 1625. 4. — Drugie wydanie w Wenecyi u dziedziców Damiana Zenara 1627. 4. Ta edycya daleko więcéy od pierwszéy zawieraiąca, i w wielu mieyscach pomyłki pierwszego wydania prostuiąca iest naylepsza, ponieważ następne trzecie wydanie w Wrocławiu u J. J. Korna 1734. 4. 116 stron, podług pierwszéy edycyi iest powtórzone, i prócz tego skażone wielu

omyłkami drukarskiemi. My używaliśmy edycyi Weneckiéy i podług téy przytoczenia w niniejszem piśmie są umieszczone. — Dzieło to Starowolskiego przeszło drugie tyle niż tytuł obiecuie, wspomina autorów polskich, lecz zawsze z tak wielkiemi i nieograniczonemi pochwałami, iż trudno prawdziwą zasługę odkryć wśrzód panegirycznych wykrzykników. Słusznie i w tém ganią Starowolskiego, iż opisuiąc życie wielu mężów, nie wymienia częstokroć, ani roku ich urodzenia, ani ich śmierci, tak dalece, iż o wieku ich życia, w zupełnéy zostawia czytelnika niewiadomości; powtóre, że przytaczaiąc pisma różnych autorów, nie zawsze wymienia, czyli one wyszły z druku lub w rękopiśmie tylko zostawały; potrzecie, że przy dziełach drukowanych nie wymienia wcale ani roku, ani mieysca wydania; i że nakoniec z pamięci zapewne wymieniaiąc tytuły książek, one często między sobą miesza.

2.) *De claris oratoribus Sarmatiae. Florentiae ex typogr. Zenobii Pignoris* 1628. 4. Przedrukowane w dziele Miclera *Acta literaria pro anno* 1756. od k. 77 — 106. Oddzielnie także za staraniem i z przedmową Miclera w Warsz. 1758. 4. My przytaczamy podług drugiéy edycyi. Począwszy autor od hadłubka przechodzi potém do Zbigniewa Oleśnickiego, Jana Tarnowskiego, Piotra Kmity i poźnieyszych, nie szczędzi równie iak w poprzedzaiącém dziele, pochwał dla swoich mowców, a nadto zarzutom wyżéy namienionym podlega i ninieysze pismo. Trzeba iednak bydź sprawiedliwym w sądzeniu, i zganiwszy wady, oddadź sprawiedliwość zasłudze. Starowolski

był pierwszy który dzieło podobne pisać przedsięwziął, z mnostwem przeto walczyć musiał trudności, których nie wszędzie potrafił pokonać. Nie zawsze wymienia wiek pisarza lub wydanie dzieła i t. d. wszakże i my dziś, mimo troskliwych badań, w podobnem nieraz znayduiem się położeniu. A gdyby Starowolski miał był z wydaniem dzieła swego dopóty czekać, dopókiby był do doskonałości nie doprowadził, nie mielibyśmy zapewne wielu ważnych wiadomości, o których z niego tylko samego dowiaduiemy się. Lecz zganić by tu trzeba opieszałość późnieyszych, po Starowolskim żyiących Literatów, którzy na wady i niedokładność pism iego narzekali, a żaden wytknięciem się onych przez nowe tych dzieł poprawne i pomnożone wydanie, nie zaiął. Praca ta dziś ieszcze miałaby swóy użytek.

5.) *Monumenta Sarmatarum viam universae carnis ingressorum. Cracov. apud Haered. Franc. Caesarii* 1655. fol. 818 stron. Jest to zbiór nadgrobków po różnych kościołach Polskich porozpraszanych, i tem iest do historyi ważnieyszy, iż wiele z tych napisów grobowych, po kościołach gdzie się przedtem znaydowały, zupełnie zaginęło, musiały bowiem nieraz ustąpić późnieyszym którzy także honoru uwiecznienia swéy pamięci przez opłacenie mieysca nadgrobkowego, pragnęli. Braun w dziele o pisarzach Polskich na k. 73. należne oddaie pochwały téy pracy Starowolskiego, lubo po większéy części w żółci maczanem piórem o Polakach pisze. — Pisał prócz tego i wydał nasz Starowolski bardzo wiele pism które mu nie bez przyczyny imię Polyhistora ziednały. Wyliczemy

ie tutay podług spisu u Miclera (b), poczynaiąc od dzieł łacińskich:

4.) *Simonis Starovolscii de rebus Sigismundi I. Poloniarum regis libri IV. Cracov. in officina Lazari, Mat. Andreovien sis excudebat* 1616. 4. Dzieło to do nayrzadszych dziś pism należy, z rozkazu bowiem Zygmunta III. było skonfiskowane, iak pisze Załuski (c), za to że autor nie dosyć podchlebiał.

5.) *Penu historicum* (*d*) *seu de dextra et fructuosa ratione historias legendi, Commentarius. Venetiis ap. Haer. Damiani Zenarii* 1620. 8vo mai. — przedrukowana za staraniem samegoż autora z dodatkami, *Romae expensis Jo. Babtistae et Josephi Corvi. Typis Ignatii de Lazaris* 1653 12. obie edycye są rzadkie.

6.) *Sarmatiae bellatores. Colon. Agrip. ap. Henr. Crithium* 1631. 4. Piękne wydanie, przedrukowane w Wrocławiu u Korna 1734. 4. 166. stron.

7.) *Polonia sive status regni Poloniae descriptio. Coloniae ap. Henr. Crithium* 1632. 16. Pismo to do naylepszych Starowolskiego dzieł należące, a zawieraiące Jeografiią i Statystykę Polski; przeyrzane, i pomnożone wyszło w Gdańsku nakładem Jerzego Fersztera 1652. 16. Potrzeci raz drukowane z dodaniem tablic Jeograficznych i obszernego regiestru alfabetycznego, z przedmową Hermana Konrynga

---

(b) In actis literariis a. 1756. Trimestre secundum p. 100 gdzie się także znayduie życie Starowolskiego.

(c) w Bibliot. Histor. w rękop. k. 53.

(d) Na wszystkich Starowolskiego dziełach imie autora iest wyrażone, które my dla oszczędzenia mieysca opuszczamy.

w Wolfenbicie nakładem Konr. Bunona 1656 4. Ta edycya naylepsza, iest oraz nayrzadsza. Czwarte wydanie podług edycyi Konrynga, z dwiema mąpami (Polski i Prus) przedrukowane wraz z dziełami wyżey pod Nro 1 i 6 wymienionemi, pod tytułem: *S. Starovolscii tractatus tres I. Polonia.* (w tey edycyi 14 arkuszy zaymuie.) *II. Sarmatiae bellatores. III. Scriptorum polonicorum Hecatontas Vratislav ap. J. J. Kornium.* 1734. 4. lecz w wydaniu tem wiele iest omyłek drukarskich. —

Druga i czwarta edycyą iest w bibliotece Liceum Warsz. Pismo to przełożone na ięzyk Polski wyszło pod tytułem: *Opisanie Królestwa Polskiego za czasów Zygmunta III. przez S. Starowolskiego*, w Wilnie w druk. XX. Piiarow 1765. 4. Nie uważał tłomacz w dedykacyi podpisany: Winc. Franc. *Gołębiewski* Ke. Ro. że iak pierwszą edycya tego dzieła, wystawiała obraz Polski, za Zygmunta III. tak w drugiéy przez autora pomnożonéy, zmiany, które za Króla Władysława pozachodziły, wciągnięte zostały. Zresztą przekład ten tak iest lichy, że częstokroć trafnych Starowolskiego uwag, tłomacz wcale nie zrozumiał, i dla ułatwienia sobie pracy, myśli lub zdania całkowite opuścił.

8.) *Eques Polonus. Venetiis ap. Franc. Baba.* 1628. 8. maj. Do rzadkich dzieł Starowolskiego należy.

9.) *Laudatio almae Academiae Cracoviensis. Cracov. in offic. Schędelii* 1639 fol. rzadkie dzieło.

10. *Vitae Antistitum Cracoviensium. Additis Hexastichis excellentis olim viri Christophori Contscii Philos. Doct. Cracov. ap. Haered.*

Franc. Caesarii 1655, fol. Załączone są herby wszystkich biskupów rznięte na drzewie. Jest w Biblotece Liceum Warszaw.

11.) *Vita et miracula servi Dei Vincentii Kadlubkonis, Cracov. in Offic. Christop. Schedelii.* 1642. 4. 256. stron, których nayznacznieysza część zaięta wyliozeniem cudów i łask które ten świątobliwy mąż miał wyswiadczyć. O piśmie tém do rzadkich Starowolskiego dzieł należącém, zdanie tudzież wyimki z niego, obacz na przodzie drugiego Tomu Długosza edycyi Lipskiéy na k. 18. — znayduie się w Bibl. Lic Warsz.

12.) *In obitum Serenissimi Sigismundi III. Poloniae et Sueciae regis oratio. Antverp. ex Officina Plantiniana Balt. Moreti. 1652.* fol.

13.) *Panegyricus Serenissimo Principi Vladislao Sigismundo, ob virtutem omnium votis acclamato Polonorum regi, ob jura haereditatis legitimo Svecorum Monarchae, ob regiam indolem electo magno Moscorum Duci, ob adnatam felicitatem bellicosissimorum, in Aquilone populorum Gothorum, Vandalorum atque Sarmatarum Imperatori consecratus. Antverp. ibid. 1633.* fol.

14. *Lackrymae in obitum Serenissimi Alexandri Casimiri Poloniae et Sueciae principis. Cracov. in Offic. Mat. Andreoviensis 1634. fol.*

15.) *Elogium funebre magni olim Senatoris Thomae Zamoscii Sarii Supremi regni Poloniae Cancellarii etc. in Officina typogr. Acade. Zamosc. imprimebat Andreas Jastrzembs.* 1638. fol.

16.) *Magni Antistitis Jacobi Zadzicii elogium et vita. Cracov. in offic. Franc. Caesarii 1644. 4.*

17.) *Oratio in obitum D. Jo. Caroli Chodkievici Supremi Magni Duc. Lithuaniae et ad bellum Turcicum regni Poloniae exercituum Generalis. Cracov. in offic. Mat. Andreoviensis 1622. 4.*

18.) *Laudatio funebris — D. Nicolai de Podhayce Wolski Supremi regni Pol. Mareschalci etc. Crac. ibid. 1630. 4.*

19.) *Mellifluus Bernardus seu de laudibus et vita mellifui ecclesiae doctoris D. Bernardi oratio. Crac. ibid. 1622, 8.*

20.) *Camaldula Argentini, sive de laudibus inclyti Camaldulensis Ordinis FF. Eremitarum prope Cracoviam in monte Argenteo, orationes IV. Crac. ibid. 1623. 4.*

Przy drugiéy edycyi dodana iest pochwała pogrzebna Mikołaia Wolskiego fundatora tych Kamedułów. w Krak. u Franc. Cezarego. 1650. 12.

21.) *Declamatio contra obtrectatores Poloniae. Cracov. in offic. Mat. Andreoviensis 1631. 4.*

22.) *Ad Principes Christianos, de pace inter se componenda, belloque Turcis inferendo, protrepticon.* — bez wyrażenia mieysca i roku, lecz rzeczywiście w Gdańsku około 1645. 4. Przedrukowane w Wiedniu u Mat. Kosmerowiusza 1655. 12. obie edycye rzadkie.

23.) *Institutorum rei militaris libri VIII. quorum I. Generalem belli descriptionem continet. II. Ducis qualitates et officia comprehendit. III. Delectum militum disciplinamque eorum edocet. IV. Classicum sonat et acies instruit. V. Navale praelium describit. VI. Solertia ducum facta ostendit. VII. Subruendarum atque defendendarum urbium rationes monstrat. VIII. Dubia nonnulla ad militarem prudentiam spectantia resolvit. Crac. in*

offic. Christ. Schedeli 1640. fol. przedrukowana w Amszterdamie u Lud. Elzewira 1641. fol. 523. stron; a poźniey w Florencyi nakładem Jana Baptysty i Joz. Korwa Księgarzy Rzymskich 1646 f. Wszystkie edycye są szacowne, Krakowska i Amszterdamska są w Bibliotece Lic. Warsz.

24.) *Commentarius in IV. Libros Institutionum juris civilis. Cracov. typis. Franc. Caesarii 1638. 8.*

25.) *Monita legalia methodum in utroque jure studendi praescribentia. Crac. ap. Haered. Fr. Caesarii* 1652. *12.*

26.) *Accessus ad juris utriusque cognitionem divisus in quatuor brevissimos tractatus. Primum Romae typis Vaticanis 1633. deinde Cracov. typis Mat. Andreoviensis.* 1634. 12. 110. stron. Na przodzie edycyi Krakowskiey (która iest w Bibliotece Lic. Warsz.) umieszczony iest wiersz Wawrzyńca Alfonsa *Karyńskiego* Professora Krakow. do Starowolskiego, i drugi Jana *Cynerskiego* Professora wymowy do kandydatów nauki prawniczéy.

27.) *Breviarium juris Pontificii in usum simplicium Parochorum, libris VII. simpliciter collectum. Romae sumtibus Joh. Baptistae et Jos. Corbi ex typogr. Franc. Monetae 1653. 4.* Rzadkie dzieło.

28.) *Epitome Conciliorum tam generalium quam provincialium in Graeca et Latina ecclesia celebratorum quaecunque reperiri potuerunt. Itemque vitarum Romanorum Pontificum, epistolarum decretalium et diversarum sanctionum earum; cum chronologica et historica observatione libris XXVI comprehensa. Romae sumtibus Ioh. et Jos. Corbi. typis Ignatii de Lazaris* 1653. fol. Bardzo rzadkie dzieło.

29.) *Jubileus seu remissa noxarum pro poenitentium ac poenitentiariorum cognitione enodata. Cracov. in offic. Franc. Caesarii. 1651.*

30.) *Vestis Mariana, seu oratio sacrum reginae coeli habitum, vulgo scapulare dictum, describens. Cracov. in offic. Christ. Schedeli* 1640. fol. drugie wydanie w Rzymie w drukarni Jędrz. Feusza 1646. 16.

31.) *Eucharisticon Jllustr. D. Martino Szyszkowski Episcopo Cracov. etc. dicatum in primo Episcopatûs sui ingressu. Cracov. in offic. Lazari ap. Mat. Andreoviensem 1617. 4.*

32.) *Oratio de gloriosa assumptione Augustae Dei Genitricis Mariae. Cracov. in offic. Mat. Andreoviensis. 1638.* fol.

33.) *Musices practicae erotemata. In usum studiosae juventutis breviter et accurate collecta. Cracov. ex offic. Franc. Caesarii. 1650. 8.*

W ięzyku Polskim następuiące wydał Starowolski dzieła (e):

34.) Swiątnica Pańska zamykaiąca w sobie kazania na uroczystości świąt całego roku, przez X. Szymona Starowolskiego wystawiona, w Krakowie w druk. Krzyszt. Szedla 1645. fol. 878. stron prócz regestrów i listu przypisnego do Piotra Gębickiego Biskupa Krakow. — iest w Bibliotece Lic. Warsz.

35.) Arka testamentu zamykaiąca w sobie kazania niedzielne całego roku i. t. d. w Krak. tamże 1648. fol. — 934. stron prócz regestrów, przedmowy i dedykacyi do Jana Zamoyskiego

---

(e) Podług Miclera w przytoczonem mieyscu i *Lindego* na czele słownika.

Starosty Kałuskiego. Dzieło to iest także w Bibliot. Lic. Warsz.

36.) Kazania na dni święteczne Nayświętszéy Panny, w Krak. u Franc. Cezarego 1649. fol.

37.) Listy Tureckie. w Krąk. u Mateusza Andrzeiowczyka 1618.

38.) Dwor Cesarza Tureckiego w Krak. u Fran. Cezarego 1647. 4. drugie wydanie tamże 1649. 4. trzecie wydanie tamże 1715. 4.

39.) Dyskurs o Woynie Tureckiéy.

40.) Pobudka na Tatarów, bez wyrażenia mieysca i roku 4. przedrukowane 1618. 4. potem w Krak. w druk. Woyc. Goreckiego 1671. 4.

41.) Votum o naprawie Rzeczypospolitey, wierszem 1625. 4. bez wyrażenia mieysca.

42.) Reformacya obyczaiów Polskich. Dzieło to po kilka kroć było przedrukowane, naylepsza zaś edycya wyszła za staraniem Stanisława Witwickiego Bisk. Poznań. w Warsz. w druk. XX. Piiarów 1692. 4.

43.) Zguba oyczyzny, stacye (to iest konsystencye i kwaterunki woyskowe) bez wyrażenia mieysca i roku.

44.) Dyskurs o monecie, bez wyrażenia mieysca i roku 4. do rzadkich Starowolskiego pism należy.

45.) Prawy rycerz, bez wyrażenia mieysca i roku 4. przedrukowany 1648. 4.

46.) Kazanie na pogrzebie Jakoba Zadzika Bisk. Krakow. miane. w Krak. w druk. Krzyst. Szedla 1642. 4.

47.) Kazanie o S. Benedykcie tamże 1641. 4.

PETRYCEGO Jana pismo: *sapientes Polonorum* wydane w Krak. 1628. należy wprawdzie co do tytułu i treści tutay, lecz mało się tam znaydzie, czegoby się słusznie spodziewać trzeba. Ważnieysze są Petrycego zasługi we względzie historyi, w tym przeto oddziele o innych pismach iego będzie mowa.

WĘGIERSKI Jędrzey herbu Belina w Lesznie początek nauk odebrawszy, zwiedził obce kraie i był Predykantem Ewangelickim Kalwińskim po różnych miastach Polskich, nakoniec Seniorem Lubelskim; żył od 1600 do 1649 roku (f) Dzieło iego tu należące iest:

Systema historico-chronologicum Ecclesiarum Slavonicarum per provincias varias, praecipue Poloniae, Bohemiae, Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Moraviae etc. distinctarum lib. IV. Continens historiam ecclesiasticam a Christo ad A. D. 1650. opera Adriani Regenvolscii. *Trajecti ad R. ex offic. Joh. a Waesberge 1652. 4.* 499 stron. Powtórnie wydane pod tytułem: *Andreae Wengierscii Slavonia reformata, sive historia ecclesiarum Slavonicarum a Christo ad annum 1679. Amstelod. 1679 4.* Pismo to bardzo iest ważne tak do historyi kościelnéy iako też i literatury oyczystéy; prócz wywodu bowiem historycznego o postępie reformacyi u różnych narodów Sławiań-

(f) O życiu i pismach Węgierskiego obacz iego własne dzieło *Systema Eccles. Slav.* p. 419. i *Chodowieckiego* Rektora Gdańskiego list w téy iedynie materyi pisany i umieszczony w dziele *Gelahrtes Preussen* II. 117. przedrukowany w *Preissische Zehenden* I. 881. Krótki ztąd wyciąg w *Jechera Gelehrtenlexikon.*

skich, wymienia autor wszystkich duchownych ewangielickich, opisuie w krótkości ich życie i wylicza pisma wydane lub w rękopiśmie zostaiące. Cały zaś rozkład dzieła iest takowy: Księga I. o początku i postępie kościołów (dawnieysze czasy w krótkości przebiega, a o późnieyszych tém obszerniéy mówi). Księga II. o prześladowaniu kościołów. Nie wszędzie umiał się zachować autor w obrębach bezstronnego historyka, niekiedy bowiem przeziera za nadto żarliwość dyssydenta. Księga III. o Teologach i Pasterzach kościoła. Księga IV. o kościołach Grecko-Ruskich.— Że tu o dokładnéy zupełności myśleć nie trzeba (rok np. wydania dzieł, rzadko kiedy dołączony iest), przestrzegać czytelników niepotrzebuiemy, zawsze iednak wybornem iest dziełem, które o wielu mężach troskliwie zebraną dochowało pamiątkę.

Dla ważności pisma samego, o zewnętrznych losach iego wspomnieć tu potrzeba. Rękopism Węgierskiego dochodził tylko do 1648 roku, a po śmierci autora w roku 1649 przypadłéy, brat iego starszy *Tomasz*, rękopism ten do roku 1650 krótkiemi dodatkami pomnożył i przesłał go Gisbertowi Wecyuszowi (Voetius) Teologowi Utrechckiemu, który dzieło to wydaiąc, przedmowę swą uczoną na czele umieścił. Przez wzgląd iednak, aby krewni autora w Polszcze żyiący, dla śmiałych zdań antypapistycznych, przykrości iakowych niedoznawali, i zapewne na żądanie samegoż Tomasza Węgierskiego, imię prawego autora ukryto pod anagrammatem zmyślonego nazwiska *Adriani Regenvolscii*. Gdy iednak dzieło

to, może i dla braku powagi wcale nieznaiomego w świecie uczonym imienia, mały znalazło odbyt w handlu; Księgarz przeto i Socynianie, w 27 lat po pierwszém wydaniu, postanowili, uczone to pismo w nowéy postaci światu ogłosić, i tak w istocie uczynili. Przedrukowawszy tylko tytuł z nieiaką odmianą, w którym imię autora poważanego u Ewangielików wydawca umieścił, rozgłosił publiczności iako dzieło wcale nowe do 1670 roku doprowadzone. Rzeczywiście iednak text wcale nie iest przedrukowany, ale zupełnie z pierwszą edycyą zgodny. Mniemane zaś pomnożenie z błahych tylko przypisków złożone, załączone iest przy końcu. Takowym wybiegiem czyli przemysłem Księgarza, dzieło to dosyć szybko w Hollandyi i Niemczech rozprzedane zostało. Naywięcéy zaś exemplarzy zakupić miano do Anglii (g), i z tąd to rzadkość iego u nas tłomaczyć sobie trzeba. Niewiedząc o tych szczegółach w wydaniu dzieła Węgierskiego, wielu, a między innemi Mikołay *Berg* Superintendent Inflantski, w dziele swoiem: o stanie kościoła Ruskiego (h), nazywa Węgierskiego bezczelnym Regenwolscyusza plagiaryuszem, który xięgę iego co do słowa przepisawszy za swoią wydał.

Inne pisma Jędrzeia Węgierskiego, podług spisu w iego dziele umieszczonego, drukiem ogłoszone są:

(g) *Das gelahrte Preussen II. 123.*

(h) *De status ecclesiae religionis Moscovit. Holmiae 1704. 8. p.* 29. a za nim *Hoppius in Schediasmate Historicorum Polonic.* w pierwszéy edycyi 1707. wydanéy gdyż w drugiéy przy Długoszu błąd ten iuż poprawiono. —

2) Tło-

2.) Tłomaczenie polskie Jana Amos *Komeniusza Januae linguarum et Vestibuli.*

3.) Kaznodzieia prywatny i domowy czyli sposób odprawiania służby Bożéy prywatnie, tak w przytomności iak w niebytności pasterza. 1646.

4.) Tłomaczenie polskie z łacińskiego, *wyznania wiary* na zborze Toruńskim 1645 roku podanego, drukowane 1647.

Hiacynta PRUSZCZA forteca duchowna królestwa Polskiego, z żywotów SS. tak iuż kanonizowanych i beatyfikowanych, iako też świątobliwie żyiących patronów polskich i t. d. do naśladowania wystawiona. w Krak. 1662. 4. Tytuł ten okazuie cel autora. Ponieważ zaś nie tylko świętych i błogosławionych, ale i w ogólności pobożnie i uczciwie żyiących za każdego Monarchy, przechodzi Polaków, natrafia się tu przeto często na mężów i w świecie uczonym zasłużonych, których pisma są wyliczone. I tak np. znayduie się tu wiadomość o życiu Jana Łaskiego, Długosza, Stanisława Warszewickiego, Walent. Kuczborskiego, Dreznera, Herbesta, Tretera i innych. Osobliwie co do roku śmierci pisarzów naszych, lub niektórych szczegółów życia, znaleźć tu można zawiadomienie pracowicie z ksiąg drukowanych lub z rękopismów i podań zebrane.

ZIMOROWICZA Bartłomieia *viri illustres civitatis Leopoliensis. Leopol.* 1671. 4. prócz wiele obiecuiącego tytułu, nic nie zawieraią iak spis samych tylko imion. Obacz

niżéy, gdzie mowa o poetyckich Zimorowicza dziełach.

ŁUBIENIECKI STANISŁAW, na pismach swoich po łacinie piszący się *Lubieniecius Rolitsius*, od herbu przodków swoich, *Rola* zwanego, urodził się w Rakowie 1623. Zwiedziwszy obce kraie, i wielkiéy prócz obszernéy znaiomości ięzyków, nabywszy biegłości w naukach, wyłącznie prawie trudnił się Teologią, gorliwie będąc przywiązany do religii rodziców swoich, to iest do Aryanizmu. Dla zaburzeń kraiowych za Jana Kazimierza opuściwszy oyczyznę, udał się do Danii, z kąd przeniósł się do Hamburga. Lecz wszędzie od teologów osobliwie luterskich i kalwińskich prześladowany, umarł 1675. w Hamburgu z trucizny, którą także iego żonie i dwom córkom zadano (i). Pisał Łubieniecki wiele tak w łacińskim iak polskim ięzyku, lecz dwa pisma iego są głównieysze, iako to:

Historia reformationis polonicae, in qua tum reformatorum, tum antitrinitariorum origo et progressus in Polonia et finitimis provinciis narrantur, authore Stan. Lubieniecio equite Polono. Freistadii ap. Joh. Aconium (iest to tylko pokrycie iakowegoś miasta Hollenderskiego) 1685. 8. 304. stron drobnym drukiem. Dzieło to do historyi kościelnéy dyssydentów w Polszcze bardzo iest ważne, i wiele zawiera wiadomości do historyi i literatury naszéy. Należy do

(i) O życiu i pismach Łubienieckiego obacz na czele iego historyi reformacyi załączoną wiadomość. *Sandii Bibliot. Antitrinitariorum* p. 165 i w *Lauterbacha* dziele: *der polnische Arianische Socinimus p. 313.*

dzieł rzadkich, lecz znayduie się w Bibliot. Lic. Warsz.— Drugie dzieło iest.

Theatrum cometicum duobus partibus constans, quarum altera cometas anni 1664 et 1665 variis virorum per Europam Clariss. cum quibus autor de hoc argumento contulit— quibus immista sunt varia philosophica et christiana exempla et monita; altera continet historiam CCCCXV. cometarum a tempore diluvii ad annum 1665— et theatri cometici exitus sive de significatione cometarum— cum multis figuris. Amstelod. typis Dan. Baccarunde ap. Franc. Cuperum 1668 in fol. Mamy tylko pierwszą część tego dzieła 966 stron wynoszącą z Bibliot. Lic. Warsz.; lecz niewiemy z pewnością czyli dalszy ciąg iest drukowany; drobnieysze zaś pisma Łubienieckiego są:

3.) *Moriens Polonia suos et exteros alloquitur 1665. mense Octobri. 4.*

4.) *Morientis Poloniae conservandae ratio certissima 4. sub nomine Bruti.*

5.) *Strena lugubris in obitum Celsis. Principis Boguslai Radziwili etc. Hamburgi 1670. fol.*

Prócz tego mnóstwo rękopismów które Sandyusz w przytoczoném mieyscu wylicza, a *Olof* (k) mu nawet ułożenie kancyonału dla braci Czeskich przypisuie.

SANDEN (SANDIUS) Chrzysztofor rodem z Królewca w Prusiech, żył od 1644 do 1680 roku. Teolog Aryański (l) autorem iest

(k) *Polnische Liedergesch. p. 117.*

(l) O życiu i pismach *Sandyusza ob. Lauterbacha Ariano Socinismum p. 428. Arnold. Historie der Königsberg. Universit. 1746. II, 548.* Oyciec Krzyst. Sandyusza nazywał się także Krzysztoforem, przeżył syna i iest autorem kilku dzieł teologicznych, nad któremi i Syn miał pracować.

dzieła które po śmierci iego z druku wyszło pod tytułem: *Bibliotheca Anti-Trinitariorum, sive catalogus scriptorum et succincta narratio de vita eorum auctorum, qui praeterito et hoc seculo — dogma de tribus in unico Deo personis impugnarunt. Accedunt alia scripta quae compendium historiae eccles. Unitariorum exhibent. Freistadii ap. Joh. Acconium 1684. 8.* 180 stron ściśło drukowanych. W dziele tém rzadkiem, a do historyi literatury Polskiéy piękne zawieraiącém materyały, oprócz Sandyusza następuiące znayduią się pisma, które od 180 do 296 strony rościągaią się.

b) *Joh. Stoinii* (Stoiński) *epitome historiae originis Unitariorum in Polonia.*

c) *Georgii Schomanni testamentum continens vitae ipsius, nec non variorum actuum Eccles. succinctam historiam.*

d) *De typographiis Unitariorum in Polonia.*

e) *Relatio de Joh. Tyscovicii martyrio.*

f) *Andr.* Wissowati *narratio, quo modo in Polonia a Trinitariis reformatis separati sunt Christiani Unitarii — accedit historia de Spiritu-Belga.*

g) *Anonymi epistola, exhibens vitae ac mortis Andreae Wissowati, nec non ecclessiarum Unitariorum ejus tempore, brevem historiam.*

h) *Vindiciae pro Unitariorum in Polonia religionis libertate ab equite polono conscriptae.*

Znayduie się w Bibliot. Lic. Warsz.

Samuel. Joach. HOPPII *Sollt - quella — Marckici, de scriptoribus historiae polonicae Schediasma litterarium. Dantisci typis J. Z. Stolli 1707. 4.*

124. stron, przedrukowane z wielu poprawami i dodatkami Gabryela *Grodka* Professora Gdańskiego i Walentyna *Szlifa* (Schlief) Raycy miasta Gdańska, przy edycyi Długosza w Lipsku 1711 in fol. na czele pierwszego tomu. Nader pracowity zbiór obeymuiący troskliwy spis, nie tylko historyków ale i panegirystów, z dokładném wyszczególnieniem rozmaitych edycyi. Cytaty nasze podług drugiego wydania w ninieyszém piśmie umieszczamy.

HANKE Marcin Szlązak, rektor Gimnazyum Wrocławskiego, żyiący od 1633 do 1709, pomiędzy innemi dziełami (o których obacz Jechera dykcyonarz ludzi uczonych) wydał: *De Silesiis indigenis eruditis post literarum culturam ab anno 1165 ad 1550 liber singularis. Alter de Silesiis alienigenis eruditis ab anno 1170 ad 1550 cum indicibus. Lipsiae sumptibus Bauchii 1707 4.* 404 stron (m). Pracowicie iest tu zebrany opis życia i wyliczenie pism rozmaitych uczonych, których wielu do nas właściwie należy, bądź przez urodzenie, bądź przez przyięcie Polski długim w niéy pobytem za swą prawie oyczyznę.

BRAUN Dawid rodem z Prus, żył od 1664 do 1737. Był Burgrabią Malborskim, późniéy Komissarzem woiennym Artyleryi Koronnéy Polskiéy, w którym to obowiązku zjednawszy sobie względy Króla Augusta II. uda-

(m) Przez pomyłkę drukarską ostatnie strony fałszywie są oznaczone liczbami 341 344. zamiast 401 i t. d.

rowany od niego został maiętnością ziemską pod Malborgiem. Lecz gdy Artylerya ta w roku 1704 dostała się w ręce Szwedzkie, przeszedł Braun w służbę Pruską, został Konsyliarzem nadwornym i Intendentem zastawnego domowi Brandeburskiemu Elbląskiego terrytoryum. W roku iednak 1720 i tutay od obowiązku publicznego uwolniony, w prywatnym dokończył swe życie stanie pod Elblągiem (n). Pismo iego tu należące iest:

De scriptorum Poloniae et Prussiae Historicorum, Politicorum et ICtorum typis impressorum ac MSS. in Bibliotheca Brauniana collectorum virtutibus et vitiis, post evolutionem exactam, sine odio aut studio limatissimum. Coloniae (rzeczywiście w Elblągu u Bannera) 1723. 4. 352 stron. Toż dzieło pod tytułem: *Catalogus Bibliothecae Braunianae etc. Gedani* 1739. 4. nie iest nowem przedrukowaniem, ale tylko przez drukarza tytuł iest odmieniony i iedna karta przedmowy, całe zaś dzieło z początkowego wydania nietknięte. Nie założył sobie autor żadnego systematu, ale tylko naprzód dzieła in folio, potem in 4. in 8. przechodzi, daiąc o każdem w szczególności swe zdanie, lecz zdanie surowe i ostre, bez względu na stan i osoby. Lubo autor w osądzaniu pism do historyi i literatury pruskiéy należących, równie sarkastycznym się okazuie, o co sami prusacy przeciwko niemu powstaią, nazywaiąc go Ary-

(n) O życiu i pismach Brauna obacz D. H. *Arnolds Geschichte d. Königsberg. Universit. Königsberg.* 1746. 8. II. k. 486, a ztąd *Jecher* w dziele *Gelehrtenlexikon*.

starchem lub Zoilem Pruskim (o); daleko więcéy iednak żółci spotrzedz można w krytyce pism polskich. Tu bowiem krytykuie nietylko same pisma, ale szarpie ieszcze sławę autorów (zwłaszcza gdy który gorliwym był katolikiem), a częstokroć całego narodu. Mimo tego wszystkiego, dzieło Brauna znaydować się powinno w ręku każdego, który się trudni historyą literatury polskiéy; bez ogrodki bowiem, lubo z przesadzeniem odkrywa słabe strony pisarzów naszych, ale też za to pochwała iego tem większe ma znaczenie i niezaprzeczoną iest zaletą dzieła. Inne Brauna pisma tak w Łacińskiem iak Niemieckiem ięzyku wydane, iako to o myncarstwie polskiem i pruskiem, o prawach fundamental. w królestwie polskiem i. t. d. do historyi narodu naszego ważne zawieraią materyały

(GOTFRYDA LENGNICHA Professora Gdańskiego o którym obacz między historykami) *Polnische Bibliotek welche von Büchern und andern zur polnischen und preussischen Historie dienenden Sachen ausführliche Nachricht giebt. Mentiri nescio: librum, si malus est, nequeo laudare. Tanneberg, wo Vladislaus Jagiello die Kreuzherren schlug* (rzeczywiście w Gdańsku) 1718. 8. Było to pismo peryodyczne, którego wyszło 10. Numerów czyli dwa Tomy. Znayduie się w nich rozbiór niektórych pism polskich i rozprawy obiaśniaiące rozmaite czyny z historyi polskiéy i pruskiéy.

(o) Obacz *Gelahrtes Preussen* Tom III. K. 141 245. gdzie iest zdanie o dziele *Brauna* nie mniey uszczypliwe iak samo *Brauna* pismo, i to może było powodem, iż autor przyrzeczonéy kontynuacyi swych recenzyi, nie wydał.

De incrementis studiorum per Polonos et Prussos, autoritate ordinis philosophorum publice disserent M. JAKOB WOIT *et J. S. Jungschulz Elbingenses, Lipsiae* 1723. 4. 86 stron. Niewielkie wprawdzie dzieło, ale okazuiące autora gorliwość i trafne rzeczy wyobrażenie. Umieszczamy tu rozkład pisma tego, o którem dowiedziawszy się w innem dziele (p), po długich dopiero zabiegach przypadkiem dostaliśmy. Dzieli się ono na cztery rozdziały, a tych treść takowa:

I. De barbarie, primis initiis religionis, et studiorum in Polonia ac Prussia.

II. De Poloniae regum et Poloniae Prussiaeque magnatum studiis aut meritiis in studia — Podług alfabetu imion przechodzi autor uczonych lub znakomitych mężów, iak n. p. Kallimacha, Choieńskiego, Krzyckiego, Dantyszka, Długosza, Karnkowskiego, Krywezyusza (?), Macieiowskiego, Radziwiłłów i innych.

III. De Poloniae Prussiaeque academiis, gymnasiis, collegiis, Bibliothecis, Typographiis, et similibus aliis. Opisuie tu szkoły i ustanowienia naukowe w Krakowie, Wilnie, Zamościu, Lwowie, Brześciu, Rakowie, Malborgu, Poznaniu, Kaliszu, Chełmnie, Elblągu, Gdańsku, Toruniu, i te ostatnie nayobszerniéy.

IV. De Polonorum Prussorumque literarum cultura. Tutay w różnych podziałach wylicza znaiomych powszechniéy mowców — Poetów — Filozofów — Matematyków — Histo-

(p) *Das gelahrte Preussen IV, 207.* gdzie obszerny znayduie się wyciąg.

ryków — Lekarzów — Prawników i Teologów a zwłaszcza ewangielickich; lecz zazwyczay na samem wymienieniu nazwiska i ogólnéy pochwały, która tak Piotrowi iako i Pawłowi służyć może, kończy się. Na 10. arkuszach z których się to dzieło składa, nie mógł zaiste autor wiele w tak obszernéy materyi umieścić, lecz ubolewać trzeba, że pierwsze to, podług pewnego planu ułożone pismo historyi nauk w Polszcze, nie znalazło późniéy mężów, którzyby na wzór onego, coś obszernieyszego i dokładnieyszego ułożyli.

LAUTERBACH Samuel Fryderyk rodem ze Wschowy w Wielkopolszcze, żył od 1662 do 1728 będąc kaznodzieią w mieście rodowem a na końcu seniorem zborów ewangielickich wielkopolskich. (r)

Pismo iego tu należące iest:

Ariano Socinismus olim in Polonia, der ehemalige Polnische Arianische Socinismus, wie er sich in diesen Landen eingeschlichen und ausgebreitet, welches ihre vornehmsten Lehrer gewesen, deren 50 an der Zahl, nach ihrem Leben und ausgegangenen Schriften beschrieben werden, und wie endlich vertilgt worden etc. von S. F. Lauterbach. Frankf. und Leipzig bei G. M. Knochen 1725. 8. 480 stron. Tytuł obiaśnia dostatecznie treść tego pracowicie zebranego dzieła, w którém źrzodło każdéy wiadomości, z kąd iest wzięta autor za-

(r) Obszernie opisane życie *Lauterbacha* i wymienienie dzieł iego obacz w *Preussisch. Todestempel. Constantinopel.* (*Leipzig b. Weidman*) *p.* 128. ztąd krótki wypis w *Jechera Gelehrtenlexikon.*

wsze wymienia cytatami. Mamy ie w Bibliotece I. X. Warszawskiego.

Inne Lauterbacha dzieła z druku wydane są:

2.) *Fraustaedisches Zion. Leipz. 1711. 8.*

3.) *Kleine Fraustaedische Pest-Chronika der Jahre 1709 und 1710. Leipzig. 1710. 8.*

4.) *Polnische Chronik. Leipzig. 1727. 4.*

5.) *Vita famâ et fatâ Valer. Herbergeri. Lipsiae. 1708. 8.*

6.) Kazania pogrzebowe w Niemieckim języku. —

NIESIECKIEGO Kaspra Jezuity (który umarł 1743 roku, właśnie gdy ostatni tom dzieła swego wydał (s)) Korona Polska przy złotéy wolności starożytnemi wszystkich Katedr, prowincyi, i rycerstwa kleynotami, heroicznem męztwem i odwagą, naywyższemi honorami a naypierwéy cnotą, pobożnością i świątobliwością ozdobiona. *Dodany iest także drugi tytuł:* Herby i familie rycerskie tak w koronie iako W. Xięztwie Litewskim zebrane przez X. Kaspra Niesieckiego. we Lwowie w drukarni Jezuitów cztery Tomy in fol. 1728. 1738 1740 i 1743 wydane. Wyliczaiąc autor genealogią każdego domu i po większéy części szczegóły życia (zwłaszcza bogoboynych osób), załącza oraz wyszczególnienie ich pism drukowanych lub w rękopiśmie zostawionych. Z tego po-

(s) X. Ign. Stebelskiego Bazyliana żywot SS. Panien i matek Eufrozyny i Parascewii. w Wilnie 1781. 8. Na czele dzieła w spisie autorów.

wodu dzieło to heraldyczne (które dla krótkości Herbarzem w cytacyach nazywamy) nader ważne do historyi literatury oyczystéy zawiera materyały. Ponieważ zaś z natury rzeczy dzieło to same tylko domy szlacheckie obeymuie, na próżnoby więc chciał kto szukać imion mężów szlachectwem niezaszczyconych, którzy przez naukę lub inne zalety wielką sobie w oyczyźnie ziednali sławę. Obacz niżéy między pisarzami heraldycznemi.

(HOFFMANA Jana Daniela professora szkół Elblągskich) *de Typographiis earumque initiis et incrementis in regno Poloniae et M. D. Lithuaniae cum variis observationibus rem et literariam et typographicam utriusque gentis aliqua ex parte illustrantibus. Dantisci ap. G. M. Knochium* 1740. 4. 71 stron. Na kilku kartach pomówiwszy autor o początkach drukarskiéy sztuki w Polszcze, i naydawnieyszych iemu znanych dziełach drukowanych, przechodzi drukarzów każdego miasta z osobna i wylicza dzieła niektóre tamże drukowane. Nie iest to spis dokładny, ani też nim bydź nie mógł; czuł to sam autor bardzo dobrze, użalaiąc się w przedmowie na niesposobność korzystania z bibliotek zamożnieyszych. Wszelako do tychczas nie mamy innego dzieła o drukarniach Polskich, prócz Jerzego *Bandkiego* rozprawy *de incunabulis Cracoviensibus. Cracov.* 1812. 4. 10. stron. i *Bentkowskiego* rozprawy o drukach Halerowskich w Warsz. 1812. 8. 80. stron.

Tenże Hoffman wydał rozprawy o ięzyku polskim (o któréy obacz niżéy) i dyssertacyą *de mutuis Anglorum et Prussorum commerciis sub*

dominatione Equitum ordinis Teutonici w Elblągu 1765. 4. 16. stron.

ZAŁUSKI Jozef Jędrzey Woiewodzic Rawski, urodził się 1701. Obrawszy sobie stan duchowny, był Archidyakonem Pułtuskim, Opatem Willaryeńskiem (w Lotaryngii), Opatem Hebdowskim, Proboszczem Warszawskim, Referendarzem koronnym i. t. d. a od R. 1758 Biskupem Kiiowskim i Czernięchowskim. Umarł zaś 1774 roku w Warszawie. Od młodości okazywał Załuski niepohamowaną skłonność do nauk i do zbierania ksiąg, na których nabycie cały swóy maiątek i dochód obracał, i na koniec wspólnie z bratem swoim Biskupem Krakowskim ową Bibliotekę utworzył, która imie założycieli nosiłą (obacz o niéy niżéy). Przy niezmordowanéy pracy i szczęśliwéy pamięci, posiadał Załuski nadzwyczayną érudycyą, zwłaszcza co do bibliografii i dzieiów oyczystych, niemniéy zalecony nieugiętą niczem cnotą, prawdziwem obywatelstwem i gorliwością o religią katolicką. (t)

Pisma Załuskiego do historyi literatury Polskiéy i bibliografii należące, są:

1) *Programma litterarium ad bibliophilos, Typothetas et Bibliopegos* (ponieważ introligatorowie bywali u nas i są ieszcze gdzie nie gdzie Księgarzami oraz) *tum et quosuis liberalium ar-*

(t) O życiu naszego Załuskiego z własnych iego pism wiele się dowiedzieć można, w których nawiasem często o sobie pisze; porozpraszane wiadomości znayduią się w Janockiego dziele: *Excerpta polonicae literaturae*, tudzież w dziele *Sarmaticae literaturae fragmenta*. Ciągły zas i kilka kart obeymuiący opis życia Załuskiego iest w dziele F. K. *Gadebusch Livländische Bibliothek. Riga. 1777.* Tom III. k. 327.

tium amatores (w Warszawie) *1752. 4.* 56 stron ściśle drukowanych. Mimo tytułu łacińskiego, dzieło to pisane iest po polsku, to iest Polszczyzną podług panuiącéy ówczesnéy mody, mieszaną z łaciną. Przełożył ie zaś na łacińskie *Jerzy Piotr* Szulc Prof. Toruński i wydał z małemi dodatkami pod tytułem: *Josephi Załuski programma litterarium etc. Dantisci 1743. 4.* 78 stron. W dziele tém wezwał autor wszystkich miłośników nauk, i tych którzy do rozszerzenia się onych w narodzie przyłożyć mogą, aby mu przesyłali dzieła tak drukowane iak rękopisma, łacińskie i Polskie, które iakikolwiek bądź związek z dzieiami, starożytnościami lub sprawami narodu Polskiego maią, zamyśla bowiem wydadź dzieła rozmaite, iako to: a) Dykcyonarz historyczny zawieraiący opis życia wszystkich autorów, którzy w iakimkolwiek bądź ięzyku, o sprawach polskich pisali. b) Spis rękopismów w całéy Polszcze po różnych Bibliotekach rozproszonych. c) Kodex dyplomatyczny Królestwa Polskiego i prowincyi podległych; nakoniec d) Wielki dykcyonarz historyczny Polski, nakształt dykcyonarzów Hoffmana i Morerego. Wyliczywszy potém co inne narody do dzieiów, literatury i bibliografii swoiéy, z dzieł znakomitszych posiadaią, wymienia

Naprzód: a) przeszło 60 historyków polskich których ma rękopisma w ięzyku łacińskim.

Powtóre: b) 58 rękopismów polskich do historyi oyczystéy należących, które się w iego Bibliotece znaydowały. Tutay to opisuie owę kronikę *Nakorsa Warmisza* za Króla Wi-

zimierza napisaną, do 1574 roku w ukryciu zostaiącą, i w tenczas dopiero z nieznaiomych charakterów decyfrowaną i z nieznaiomego dyalektu na ięzyk łaciński przełożoną. Opisuie tu Załuski przez czyie ręce ten rękopism przechodził i iak się do niego dostał. Lecz dziwić się tylko trzeba, że tę ciarlataneryą uczony mąż w literaturze tak świadomy, mógł brać za prawdę.

Potrzecie c) Spis tytułów 331. książek w różnych ięzykach między 1700 a 1731 rokiem wydanych, a do spraw polskich należących i przez Załuskiego posiadanych. Ogromne te proiekta iak łatwo zgadnąć można, wcale uskutecznione nie były. Tym czasem, programma to, dochowało przynaymniéy pamiątkę wielu dzieł.

2.) *Conspectus novae collectionis legum ecclesiasticarum Poloniae (titulo Synodicon Poloniae Orthodoxae) tum et aliae collectiones scriptorum ecclesiasticorum Poloniae ineditorum, tum et editorum quidem sed rarissime obviorum, quarum impressionem per modum praenumerationis offert J. A. Załuski etc. Varsov. typ. Schol. Piarum 1744. 4.* 76 stron z załączeniem w ięzyku łacińskim, polskim i francuzkim warunków prenumeraty. W piśmie ninieyszém, wystawia autor rozkład wyyśdź maiącego dzieła, naprzód wymienia w porządku chronologicznym z dołączeniem mieysca, roku i dnia, zbory czyli synody prowincyonalne; daléy Dyecezyalne, iako to: Dyecezyi Gnieznieńskiéy, Lwowskiéy, Krakowskiéy, Inowrocławskiéy, Wileńskiéy i t. d. nakoniec wylicza 673 tytułów pism tak drukowanych iak i niedrukowanych, które

w rzeczonym zbiorze umieszczone bydź miały. Lecz i to dzieło na samém tylko ogłoszeniu, równie iak i poprzedzaiące skończyło się. Prospekt zaś ninieyszy dochował pamięć wielu pism ważnych.

3.) *Bibliotheca poetarum polonorum qui patrio sermone scripserunt. Varsoviae ap. Chr. Got. Nicolai* (1752) 4. 100 stron. Pierwszy rzut dziełka tego, w ięzyku polskim był drukowany przy Józefa Jabłonowskiego życiu S. Eustachego 1751. a tutay znacznie pomnożone i poprawione (u). Pismo to za zwyczay się znayduie przy Warszawskiéy edycyi *Eneidy* tłómaczenia Andrzeia Kochanowskiego 1754 wydanéy. Iest ono podzielone na trzy części, z których pierwsza zawiera tłómaczenia z obcych ięzyków, druga pisma poetyczne autorow bezimiennych lub zmyślonych imion; trzecia i nayobszernieysza wylicza w porządku alfabetu, autorów i ich dzieła rymotworcze. Nie trzeba tu iednak myśleć o krytycznem dzieł roztrząśnieniu; iest to bowiem tylko spis alfabetyczny, i tém się od zwyczaynych katalogów różniący, że prócz imion autora i tytułu pism iego, wszędzie prawie wymieniona iest liczba arkuszy z których się dzieło każde składa. Na katalog ten śmiało się można odwoływać, ponieważ autor każde dzieło wymienione miał sam przed oczyma. Dla czego też co do świadectw, dziełku temu daiemy pierwszeństwo.

(u) Tak sam Załuski pisze *in Bibl. poet. p. 44*. Lecz i Jabłonowski przy końcu przedmowy na czele pisma *Museum Polonum* ten spis Poetów Polskich nazywa także swoiem dziełem. Wnosić zząd wypada, iż oba nad tem pismem robili, i dla tego oboie swoiém nazywali.

4.) Biblioteka historyków, polityków, prawników i innych autorów polskich lub o Polszcze piszących. Rękopism ze 180 stron 4. w moim exemplarzu składaiący się. Lubo to dzieło nie iest ieszcze drukowane, ale że w kilkunastu iuż bibliotekach, ile nam wiadomo, w rękopiśmie się znayduie, umieszczamy ie przeto, i dla tego także, że częstokroć się nań odwołuiemy. I dla ważności dla bibliografii naszéy i dla osobliwości literackiéy, kilka słów o tém dziele powiedzieć musiemy. Załuski siedząc w niewoli w Kałudze od 1767 do 1773 roku, napisał między innemi i to dzieło *wierszem nierymowym* bez wszelkiéy pomocy xiążek, iedynie z pamięci, i za powrótem do Oyczyzny poprawił i pomnożył ie na wielu mieyscach; i ztąd powstaią niekiedy sprzeczności, gdy na wielu mieyscach mówi iako siedzący w niewoli, niekiedy zaś pisze o niéy iako iuż o rzeczy przeszłéy. Rękopism ten dostał się po śmierci Załuskiego Józefowi Minasowiczowi Kanonikowi Kijowskiemu, który pododawał na brzegach wszędzie, lata, mieysce, i format różnych edycyi pism o których iest mowa. Minasowicz odstąpił go Bibliotece Piiarskiéy w Warszawie, z kąd przeszedł do Tadeusza Czackiego. Nim go iednak wywieziono z Warszawy, przepisano go tamże na kilka rąk. Zdarzyło mi się widzieć i exemplarze pisane prozą (tak iak Opalińskiego Satyry w trzecim przedrukowaniu); lecz w tym stanie nie tylko ginie oryginalność iego, ale nawet staie się mniéy iasnym w niektórych mieyscach. Rękopism ten składa się z siedmiu rozdziałów z drobnieyszemi poddziałami, i tak

Roz-

Rozdział I. wymienia dzieiopisów Polskich łacińskim ięzykiem piszących. Rozdział II. dzieiopisów polskich w polskim ięzyku. Rozdział III. Autorów obcymi ięzykami o Polszcze piszących. Rozdział IV. Autorów polskich prawnych. Rozdział V. Autorów polskich o traktatach, poselstwach i t. d. piszących. Rozdział VI. Autorów o familiach i herbach rycerstwa Polskiego. Rozdział VII. Autorów o uczonych Polakach piszących i autorów o polskich akademiiach i t. d. Był ieszcze także Rozdział o Biskupach Ormiańskich i uczonych Ormianach przez J. E. Minasowicza dodany, lecz że w pierwiastkowéy kopii przepisywacz go opuścił, nie mam tedy i ia go w mym exemplarzu ani go w innych kopiiach widziałem. — Pusty śmiech napada a niekiedy i inne czucie się budzi, czytaiąc pismo bibliograficzne czyli zbiór imion, tytułów książek i lat wydania, *wierszem* pisany, ale zapomnieć o téy dziwaczności trzeba a trzymać się tylko rzeczy. Dość często wspomina tu autor o sobie, pismach swoich i przygodach rozmaitych. Nietylko dla samey osobliwości, możnaby ie w całéy swéy pierwiastkowéy postaci przedrukować.

5.) Nayważnieysze iednak Załuskiego dzieło do Bibliografii iest rękopism z 10 Tomów in fol. składać się maiący, który sam opisuie w wspomnionéy dopiero Bibliotece historyków na k. 166. Tytuł mu dał takowy: *Magna bibliotheca polona universalis.* Umieszczamy tu własne autora wyrazy o tém dziele:

„Wszystkie te dziesięć Tomów są abecadłowym porządkiem napisane, wyiąwszy dziesiąty.

Tom *pierwszy*, *drugi* same skrypta drukowane
I pisane ma, które o Polszcze traktuią.
Wziąłem sobie za model *Bibliotheque françoise*
Xiędza *Lelong*, ale on idzie przez tytuły,
Ja przez alfabet. *Trzeci*, *czwarty*, *piąty*, *szósty*,
Wszelkich polskich Autorów ma, także Litewskich,
Pruskich, Inflanckich, Kurlandzkich. *Siódmy* Ślązaków;
Osmy, Indicem, na nie, tytułów porządkiem.
Dziewiąty zaś wyrazi same rękopisma,
A ten iest podzielony na trzy części; w pierwszéy
Są te, co mam zebrane; w drugiéy te com widział;
W trzeciéy te com niewidział, lecz znalazłem wzmiankę
W różnych księgach wydanych iak i niewydanych.
Te tomy są gotowe zupełnie do druku.
Dziesiąty Tom, iuż nie ia zbiorę, zlecę komu
By to wszystko pozbierał *per locos communes*."

Rękopism ten tak wielki, zapewne znayduie się w Bibliotece Poryckiéy Tadeusza Czackiego, wątpiemy bowiem żeby wraz z biblioteką Załuskich z Warszawy miał bydź przewieziony do Petersburga.

Inne pisma Załuskiego drukowane, treści rozmaitéy, są:

6.) *Analecta historica de sacra in die natali Domini a Romanis Pontificibus quotannis usitata caeremonia* Ensem *et* Pileum *benedicendi eaque munera principibus Christianis mittendi. In quibus exterarum nationum plurima, Poloniae omnia exhibentur exempla etc. Varsav. typis Schol. Piar.*

1731. 4. 16 arkuszy. Z powodu przysłanéy czapki i miecza poświęconego Augustowi Królowi Polskiemu przez Benedykta Papieża, napisał Załuski tę historyczną rozprawę (pierwszy płód pracy iego), któréy trudno znaleść dla małéy liczby drukowanych exemplarzów. Obszerne i pochwalne o tém dziele zdanie, w wielu pismach peryodycznych owczesnych było umieszczone, iak świadczy i przytacza Janocki. (w)

6.) *Manuale de interregnis Poloniae. Varsav.* 1764. 8. iak sam pisze w Bibliot. Hist. k. 104. dodaiąc że dzieło to, od roku 1733. iuż w rękopismie w wielu znaydowało się rękach.

8.) *Specimen historiae polonae criticae, constans animadversionibus in histor. Ludovici Poloniae et Hung. Regis, ab Augustino Kołudzki descriptum, quibus ab eo ibidem inserta et vindicata, a classicis vero aliis scriptoribus commemorata narratio de violenta statuum Reip. Confederatione vulgo* Rokosz *ad Gliniany anno 1381. 26. Aug. XII. Procerum Polonorum decapitatione soluta, indissolubilibus argumentis refellitur et merum nugamentum pronuntiatur. Dantisci ap. G. M. Knoch 1733* a potém na odmienionéy tylko karcie tytułowéy: *Varsaviae 1755. 4.* 197 stron. Nie tylko dokładne zbicie fikcyi owéy historycznéy znaydnie się w tém dziele, ale prócz tego krytyczne roztrząśnienie większéy części panowania Ludwika Króla i okoliczności czasowych. — Lengnich pisze wprawdzie (x), że dzieło to Załuskiego

(w) *in Polonia literata I. 96.*

(x) w dziele *de Confaederatio. Polonorum. Dantisci* 1735. 4.

bardzo iest rzadkie, dla tego że ie skonfiskowano, ale się myli. Rzecz zaś cała tak się ma: Załuski drukuiąc to dzieło w roku 1733 przypisał ie Królowi Stanisławowi Leszczyńskiemu na ów czas w Gdańsku będącemu; lecz gdy się August przy koronie Polskiey utrzymał, Księgarz odmienił tylko tytuł, wyrzucił dedykacyą do Króla Stanisława i na tytule nowym, rok 1735 i Warszawę, niby mieysce druku umieścił. Nie dzieło przeto same, ale tylko exemplarze z pierwszym tytułem i dedykacyą są rzadkie, gdyż ie wcale nie skonfiskowano; i owszem, nayczęściey, zdarza się natrafiać na to pismo, ponieważ na koszt Księgarza Gdańskiego drukowane było, który ie po innych Księgarniach porozsyłał; gdy tym czasem inne dzieła Załuskiego po większéy części iego własnym kosztem drukowane, mniéy się w handlu Księgarskim rozeszły.

9.) *Anecdota singularia celsissimae Jablonoviorum domus. Varsav. 1755. 4.* iest to wywód Jenealogiczny domu Xiążąt *Prus* Jabłonowskich, lecz nadzwyczay iest rzadkie, ponieważ w handel wcale nie poszło, ale tylko przez Xcia Jabłonowskiego rozdarowywane było. (y)

10.) Przy wydaniu dzieł łacińskich *Pawła* Potockiego Kasztelana Kamienieckiego w Warsz. w druk. Jezuitów 1747. in fol. 4 alfab. 14 arkuszy; dołączył Załuski w łacińskim ięzyku ienealogią domu Potockich przez siebie napisaną, i niektóre pisma Polskie Potockiego, przez siebie na łacińskie przełożone.

(y) Załuski w rękopiśmie Bibliot. Historyk. k. 152.

11.) Dwa miecze przeciwko Dyssydentom w Królestwie Polskiem wydobyte. w Warsz. w druk. XX. Piiarów 1731. 4. 3½ alfabetu. Dzieło to z dwóch części się składa, w pierwszéy usiłuie autor okazać nicość przywileiów Dyssydentom nadanych; w drugiéy trudni się wyłożeniem i obiaśnieniem praw tymże Dyssydentom służących. Przy końcu iest spis dzieł przeciwko Dyssydentom wydanych. Wielka zaś część dzieła tego iest tylko wyiątkiem z obszernego zbioru Eliasza od S. Franciszka *Idźińskiego*, który Tom pierwszy onego wydał pod tytułem: *Scrutinium juris theologico-juridicum etc. Varsav. typis Schol. Piar. 1736.* fol.

O dziełach poetycznych oryginalnych, iakoteż z obcych ięzyków przez Załuskiego tłómaczonych, obacz niżéy, osobliwie w Rozdziele Dramatyki. Zostawił nadto wiele rękopismów do historyi oyczystéy i Jenealogii domów polskich należących, iako też wiele kazań, o których wspomina na wielu mieyscach w swéy Bibliotece historyków Polskich.

Powodowany prócz tego gorliwy mąż ten o sławę narodu, nayczystszą chęcią przysłużenia się iemu, wydał swym kosztem, lub staraniem, lub zaleceniem, lub zasiłkiem z swéy biblioteki, mnóstwo dzieł polskich, iuż to z rękopismów, iuż z rzadkich drukowanych exemplarzów. I tak np. bardzo był pomocny Konarskiemu w wydaniu zbioru Statutów i Konstytucyi naszych pod imieniem *Volumina Legum* znanych, wydał zaś Inwentarz Konstytucyi Koronnych Marcina Ładowskiego poprawiony i pomnożony, w Lipsku 1733 in fol; dzieła wierszopiskie

Drużbackiéy z rękopismu; dzieła Łukasza Gornickiego, Jędrzeia Kochanowskiego, i inne.

OLOF Efraim rodem z pod Warszawy, był Professorem w Toruniu, a późniéy kaznodzieią Ewangelickim w Elblągu, i żył od 1685 do 1735. W rękopiśmie zostawił dzieło, które od niewiadomego wydawcy pomnożone, wyszło pod tytułem: *Ephr. Oloffs polnische Liedergeschichte, von polnischen Kirchengesängen und derselben Dichtern und Uebersetzern, nebst einigen Anmerkungen aus der polnischen Kirchen- und Gelahrtengeschichte. Danzig 1744. 8.* 586 stron. Toż samo dzieło dla braku odbytu puścił Księgarz w świat, opuściwszy imie autora i dawszy nowy tylko tytuł takowy: *Beiträge zu der polnischen Weltlichen-Kirchen-und Gelartengeschichte, zwei Theile Danzig b. Daniel Meisner 1764. 8.* z resztą dzieło całe nietknięte, tylko że dedykacyą wyrzuciwszy, trzeba było pierwszy arkusz na którym się przedmowa zaczynała, przedrukować. Że zaś to zmieściło się na pół arkuszu, którego strony nie są liczbowane, dziwnie tedy wpada w oczy drugi arkusz innym charakterem drukowany, i liczbą bieżącą od 17 poczynaiąc, oznaczony. Tak to przemyślność, lubo niekiedy bardzo niezgrabna Księgarzów, bywa powodem do zamieszań w bibliografii. Pismo to nader prapracowicie zebrane, tak dokładną zawiera wiadomość o pieśniach Kościelnych, iż życzyćby tylko należało, aby i do innych literatury części, równie troskliwie pozbierane były materyały. Rozkład zaś Olofowego dzieła takowy: Pierwsza część (od 1-206) wystawia

w alfabetycznym porządku autorów pieśni, z załączoną wiadomością o ich życiu i wymienieniem pism wydanych (obacz niżéy między pisarzami pieśni). W części drugiéy poszukuie autor, kiedy zaczęto w polskim ięzyku śpiewać pieśni po Kościołach, i potém dopiero przystępuie do wyliczenia i opisania rozmaitych zbiorów poezyi tego rodzaiu, w szczególności zaś, naprzód kancyonałów czyli pieśnioksięgów drukowanych w miastach Koronnych i Litewskich, powtóre wydanych w miastach Szlązkich, nakoniec w miastach Pruskich.

RINGELTAUBE'S *Evangelischen Predigers in Elbing, Nachricht von den Polnischen Bibeln, von deren mancherlei Uebersetzungen und Urhebern, nebst einigen dazu gehörigen Merkwürdigkeiten aus der polnischen Weltlichen, Kirchen und Reformations-Geschichte. Danzig 1744. 8.* 320 stron. Co na tytule obiecał autor, tego dotrzymał w samém dziele. Znayduią się tu bowiem z rozmaitych pisarzów i bibliotek, troskliwie zebrane i uporządkowane wiadomości o polskich tłómaczeniach biblii i rozmaitych iéy wydaniach.

Józef Alexander Xiążę JABŁONOWSKI Woiewoda Nowogrodzki, który umarł 1776 roku w Lipsku. Pisma iego do bibliografii polskiéy należące są:

1.) Ostafi po polsku, Eustachius po łacinie, Placyd po świecku, życie którego świętego z poważnych autorów zebranie etc. tudzież nauka o wierszach i wierszopisach polskich wszystkich przydana. we Lwowie 1751 fol.

Ten spis poetów Polskich iest dziełem Józefa Załuskiego który ie poprawiwszy i pomnożywszy wydał potém w łacińskim ięzyku pod tytułem: *Bibliotheca poëtarum polonorum* o któréy mówiliśmy wyżéy k. 31.

2.) *Patriae reipublicae litteraride, Sarmatis Amazonibusque eruditis Josephus Princeps Jablonovius etc.* Museum Polonum *seu collectionem in Regno Poloniae et M. D. Lituaniae scriptorum editorum et edendorum dicat. Tomus I. Tomus vero secundus complectitur alios Polonos et Polonas, supplementum alphabeticum, tum eos qui de Poloniae regno variis idiomatibus scripsere. Leopoli typis Soc. Jesu 1752. 4.* 298 stron. Na kilkunastu stronach przytoczywszy autor tytuły dzieł wydanych bezimiennie, wymienia daléy w porządku alfabetycznym autorów i ich dzieła. Tytuły wszystkie są pisane po łacinie, bez dodatku czyli dzieło w łacińskim rzeczywiście lub też w polskim ięzyku było napisane. W równéy niepewności zostaie czytelnik, czyli pisma wymienione są drukowane lub nie, ponieważ rok wydania bardzo iest rzadko załączony. Do téy niedokładności, łączy się ieszcze i ta, iż manualista Jabłonowskiego zbieraiący iego konotatki, bez naymnieyszéy one uwagi układał, i z tąd to pochodzi, iż z dwóch zapewne konotatek o iednym pisarzu, albo z nieczytelnego wypisania nazwiska iakowego pisarza lub odmiennego urzędu, z iednéy osoby dwie zrobiono. Na dowód porównać tylko np. na k. 20. *Ancuta*, na k. 21. *Anovita*; k. 48. *Dębołęcki Albertus i Andreas*; na k. 143 i 144. Łaskiego Jana Arcybisk. Gniezn. rozdwoiono, którego z Łaskim dyssydentem

i z Łasickim pomieszano, i pisma im cudze przypisano. Pod wyrazem *Acernus* inne są wymienione dzieła niż pod *Klonowiczem*, a pomiędzy innemi iego pismami, nazwane iest także: *Ovidius polonicus latino carmine*, który to tytuł mniemanego dzieła, ztąd zapewne poszedł, że Klonowicza dla łatwości w pisaniu wierszy, Owidyuszem polskim nazywano. Pod Długoszem daty pomieszane i fałszywe pokładziono. Słowem, zbiór ten okazuie tylko chwalebne chęci autora, ale tyle zawiera błędów (które przez opieszałość korrektora w drukarni znacznie się ieszcze powiększyły), iż z pewnością spuścić się nań nigdy nie można. Dla tego też w naygwałtownieyszéy tylko potrzebie, to iest, gdy z kąd inąd zawiadomić się nie mogliśmy, dzieło to przytaczamy, a samo przytoczenie onego, dla czytelnika iuż za przestrogę służyć może.

Inne Józefa Jabłonowskiego pisma, podług iego własnego spisu *in Museo Polono*, tudzież wyliczenia *in actis eruditorum Lipsiens.* (z) są:

3.) *L'Empire des Sarmates. à Halle en Saxe, chez Hendel 1742, 4.* 164. stron. Całe to pismo składa się z jedenastu rozdziałów, z których I. zawiera rzecz o początkach narodu polskiego, drugi o imionach narodów północnych; dalsze rozdziały mówią o zmianie siedlisk Polaków, o obyczaiach Sarmatów, o dawnych prowincyach polskich, dowody że Polska zawsze była wolna i państwem elekcyynem. Dzieło to przedrukowane z poprawami w Norymberdze 1751 i znowu w Halli 1755. 4.

(z) *Acta eruditorum Lipsien. 1756 calend. Julii.*

4.) Heraldyka, to iest osada kleynotów rycerskich i wiadomość znaków herbowych dotąd w Polszcze nie obiaśniona, pracą i wynalazkiem Joz. Alex. Xcia Jabłonowskiego i t. d. we Lwowie 1742, powtórnie przedrukowana i przyczyniona we Lwowie w druk. P. J. Golczewskiego. 1748. 4. 25. arkuszy i kilkanaście tablic rzniętych na miedzi, obiaśniaiących stopnie pokrewieństwa. O heraldyce polskiéy wogólności, wiele tu się można dowiedzieć ciekawych rzeczy. To wydanie iest w Bibl. Lic. Warsz. Przedrukowana i pomnożona 1751. 4.

5.) *Tabulae genealogicae Jablonovianae. Amstelodami 1743 in fol. magno.* przedrukowane w Warszawie 1749.

6.) Trygonometrya z przypiskami do Astronomii potrzebnemi 1753. 4.

7.) *Dodecas ducum Poloniae (seu 12. Buław) in quo opere, Etymologia Ducis exercituum, functiones praerogativae, series primitivorum Ducum belli tempore creatorum, et a primo (qui ad vitae suae tempora Imperium armorum tenuit) Tarnovio elenchus, usque ad ultimum hodiernum. Tum vitae 12. ex his virorum.* Leopol. 1754. fol.

8.) Xięgi niektóre pisma S. na iężyk polski przełożone we Lwowie 1751. 4. W przytoczonem mieyscu aktów czyli Gazet Lipskich, takie iest zdanie o tém dziele: *Operam dedit autor ut quam exactisime sensum S. S. adsequeretur, quare etiam versionem suam Psalterii, ad aliam Kochanowski et metricam Sarońskii (?) exegit.*

9.) Ustawy i zdania osobliwie o zepsuciu serca ludzkiego. we Lwowie 1741. 8.

10.) *Orationes politicae de alternata Palatinatus Posnaniensis cum Palatinatu Cracoviensi et aliae. Varsov. 1746. 4.*

11.) *Oratio in funere Annae de Ducibus Sanguszko Caroli D. Radziwil. Cancellarii M. D. L. consortis. Varsav. 1747.*

12.) Rollina dzieiopis starożytny Egipcyanów, Kartaińców, Assyryiczyków i t. d. na polskie wyłożony. Tom pierwszy w Lublinie 1743. 4. 654 stron. Dalsze Tomy miał wydawać Karól *Wielopolski* Koniuszy W. K. tamże 1743.

13.) *Cathalogus Bibliothecae Jablonovianae* (*studio WITZLEBENI*) *Lipsiae ap. Breitkopf. 1755. 4.* 4. Tomy. Więcéy w Gazecie Lipskiéy iest pochwały niż zasługuie to dzieło; gdyż na zachwalone tam uwagi o zalecie lub rzadkości dzieł, ledwo się gdzie niegdzie natrafia.

Jan Daniel JANOCKI urodził się 1720 w Wielkopolszcze w mieście Miedzychodzu (*Birnbaum*). Prawdziwe iego imie familiyne było JENISZ, którego zaniechał używać przyiąwszy natomiast nazwisko Janockiego; późniéy odmienił także i religią oyczystą ewangielicką na katolicką (a). Pracował zaś ciągle przez lat 30. przy Bibliotece Załuskich, któréy był nakoniec pierwszym bibliotekarzem, otrzymawszy także kanonią Skarbimirską, a pó-

---

(a) Obacz *von Einem Kirchen historie des achtzehnten Jahrhunderts 1778.* w Tomie II. k. 177. lecz zmiana ta nienastąpiła w roku 1746 iak pisze *Einem*, ponieważ w dziele Ianockiego: *Nachrichten von der Załuskischen Bibliothek*, które 1747 wychodzić poczęło, są wzmianki że iest *Dyssydentem.*

źniéy Kiiowską i Probostwo Babimostskie. W roku 1778 utracił zupełnie wzrok, umarł zaś około 1780 roku. O pismach iego bibliograficznych takie wyrzekł Stanisław Potocki zdanie (b), które iest głosem wszystkich znawców, „że pochwały zbyt hoynie dawane nierównym między sobą autorom, nie zawsze znaydą się zgodnemi z sądem nieuprzedzonéy powszechności, lecz pracowitość Janockiego i rzadka erudycya, nadaią mu prawo do szacunku uczonych." Dodadź by tu tylko można, iż troskliwość Janockiego w wyśledzeniu wszelkich szczegółów, które do bibliografii polskich pisarzy należą, tudzież skrupulatność w opisaniu dzieł, które własnemi oglądał oczyma, czyni pisma iego nader ważnemi do bibliografii i literatury polskiéy. Wyliczemy ie wszystkie tak iak w porządku lat wychodziły. Nayważniéysze iednak są, które pod N. 4. 7. i 12. wymieniamy.

1.) *Kritische Briefe an vertraute Freunde geschrieben und den Liebhabern der gelehrten Geschichte zu Gefallen herausgegeben von J. D. Janozki, Dresden 1745. 8.* 176 stron. Przedmowa datowana iest z Pforty (pod Magdeburgiem) w Grudniu 1743 roku. Są tu uwagi o rozmaitych dziełach i autorach tak polskich iak innych, ciekawe są osobliwie gdzie nie gdzie napomknienia o pracach uczonych niektórych współczesnych Polaków, lecz w takiéy krótkości, i tak rzadko, iż do dalszych tylko poszukiwań mogą bydź skazówką. Prawdziwie są to listy, ale nie krytyczne.

(b) W przypiskach do pochwały Szymanowskiego na k. 61.

2.) *Literarum in Polonia Instauratores.* w Gdańsku 1744. 4. To pismo znam tylko z tyłułu, nigdzie go bowiem dostać nie mogliśmy. Załuski (c) pisze o niem, że zawiera wyliczenie Biskupów, którzy rozkrzewiali nauki, ściągaiąc zewsząd ludzi piśmiennych i zachęcaiąc ziomków sowitą nadgrodą.

3.) *Literarum in Polonia propagatores. Dantisci. ap. G. M. Knoch. 1746. 4.* 30. stron. W ogólnych wyrazach pochwala różnych naszych monarchów z 16. wieku, tudzież kilkunastu mecenasów, i mieści gołe imiona uczonych z jnąd wcale nieznanych. Jeżeli gdzie to tutay nie szczędzi Janocki pochwał; n. p. nasz Król Jan Albert ma bydź wzorem doskonałości monarchów; Król Alexander i imieniem, i zaletami, podobny do Alexandra W.; Piotr Kmita Woiew. Krak. za Zygmunta I. i duszą i sercem do Bóstwa raczéy niż do człowieka podobnieyszy. i t. p. Takowe pochwały czynią uymę innym, rzeczywiście pochwały godnym.

4.) *Nachricht von denen in der Hochgräflichen-Zaluskischen Bibliothek sich befindenden raren polnischen Büchern. herausgegeben von J. D. Janozki. Dresden bey G. C. Walther.* 1747. 8. 110 stron. Załączony prócz tego rejestr alfabetyczny i wizerunek Jędrzeia Stan. Załuskiego Biskupa Krakowskiego. Druga część w Wrocławiu u J. J. Korna 1749. 8. 120 stron, do tego ieszcze reiestr i wizerunek Józefa Jędrzeia Załuskiego naówczas Referendarza Kor. Część trzecia czwarta i piąta w Wrocławiu u Korna 1753. 8. Li-

(c) w Bibliotece Historyków. w Rękopiśmie k. 165.

czba kart w tych trzech częściach iest bieżąca, i wynosi tylko 228 stron, do których dodany także na końcu regiestr, a na początku wizerunek Marcina Załuskiego Biskupa Dreznenskiego Suffragana Płockiego. Wszystkie 5. części zazwyczay w iednym Tomie bywaią oprawne. — Bez żadnego planu, umieszcza w tem piśmie Janocki opis dzieł rzadkich, czyli raczéy dawnych polskich, a to tym sposobem: Wymienia naprzód całkowity tytuł i wielkość onego w arkuszach; potem opowiada treść onego i daie swe zdanie, załączaiąc wiadomość szczegółową o życiu autorów i innych uczonych Polakach, o których wzmianka iakowa zachodzi, lub okoliczność o nich mówić nastręcza. Pierwsze to było dzieło zawieraiące gruntowne wiadomości bibliografii i literatury polskiéy, i dziś ieszcze szacunku swoiego nie utraciło.

5.) *Polonia literata nostri temporis.* w Wrocławiu u J. J. Korna 1750—56. 4. części 8. Lecz my nie znamy iak tylko część pierwszą 142. stron obeymuiącą, innych części znaleść nie mogliśmy. W téy pierwszéy części w porządku alfabetycznym wymienia Janocki żyiących 144 autorów i ich pisma z wielką zawsze pochwałą. Daléy 54. pisarzów którzy za Augusta III. zmarli. Obacz niżéy N. 7.

6.) *Specimen Catalogi Codicum manuscriptorum Bibliothecae Zaluscianae. Dresdae typis Harpetrae viduae, sumptu (A. Załuski) Episcopi Craoviensis 1752.* 4. 140 a z regiestrem 175 stron. Jest tu opisanie 500. rękopismów w różnych ięzykach; a znaydowało się ich kilka tysięcy w bibliotece Załuskich.

7.) *Lexikon derer izt lebenden Gelehrten in Polen. Breslau b. J. J. Korn.* 1755. 8. 2 części 224 i 202 stron. Prócz wymieniania autorów polskich żyiących (gdzie aby uniknąć zbytniego powtarzania rzeczy, iuż przez siebie napisanych, odwołuie się często na swe pismo: *Polonia literata* pod N. 5. wymienione), załączony iest spis owczesnych Arcybiskupów i Biskupów Polskich, tudzież stan Akademii, Kollegiów i szkół znacznieyszych, z wyszczególnieniem nauczycielów. Pracowicie pozbierane wiadomości o życiu i pismach różnych autorów, są użyteczne; lecz zdania Janockiego o zaletach pisarzów i ich dziełach, ieżeli gdzie, tedy w niniejszém piśmie, tak ściśle brać nie trzeba; unosił się bowiem za nadto chęcią pobłażania i chwalenia, naprzód z obawy aby nikomu nie ubliżył, a potém w myśli aby innych do prac uczonych zachęcił. Nie raz się przeto zdarza, że wysławia autora który nietylko na pochwałę nie zasłużył, ale nawet dla swéy ramoty piśmiennéy zganionym bydź powinien. Lecz w ogóle trudna to rzecz pisać o współczesnych.

8.) *Polnischer Büchersaal. Breslau. b. Korn. 1756. 8.* Z tytułu znamy tylko to pismo. —

9.) *Excerptum polonicae literaturae hujus atque superioris aetätis. Vratislav. ap. G. T. Kornium et Gampertum* 1764 — 1766. 8. 4. Części a we wszystkich 448 stron. Są to w części dorywkowe wiadomości o okolicznościach czasowych, iak n. p. o wyniesieniu różnych duchownych na biskupstwa, radość z tego powodu przez Janockiego wynurzona, lub przez Kollegia Jezuickie, których wiersze w różnych ięzykach są

tu umieszczone, między innemi wiersze także Naruszewicza gdy Król odwiedził szkoły Jezuickie. Znayduią się tu także listy Katarzyny II. polecaiące Stanisława Poniatowskiego na Króla, mowy przy różnych okolicznościach miane, ale i niekiedy wiadomość o pisarzach dawnych i ich dziełach, iak n. p. o Starowolskim, Treterze i. t. d. Słowem iest to mieszanina bez naymnieyszego planu, którey, nie wiem dla czego, Janocki taki dał tytuł.

10.) *Musarum Sarmaticarum specimina nova. Vratislav. ap. G. J. Kornium 1771. Vol. I. 8.* 116 stron. Więcey nie wyszło. Jest to zbiór wierszy łacińskich z powodu różnych okoliczności; lubo i tu gdzie niegdzie bibliograficzne zabłąkały się rzeczy, iak np. Specyfikacya 131 rękopismów, do spraw polskich należących, które Janocki przez Młodzieiowskiego Biskupa Poznańskiego, dla Króla złożył.

11.) *Sarmaticae literaturae nostri temporis fragmenta. Vratislav. et Lipsiae ap. Mich. Groelium 1773. Vol.I. 8.* 142 stron. Są to także wiersze i napisy, przy rozmaitych okolicznościach ułożone. Lecz nie raz, wcale niespodzianie natrafia się i tutay na rzeczy którychby się wcale nie szukało.

W ogólności, trzy te pisma pod N. 9, 10, 11. wymienione, okazuią że Janocki dla iakowegoś poiedynczego widoku, bez żadnego stałego planu, one wydał; ale że nie zyskały względów publiczności, kontynuacye ich przeto nie wyszły, a autor wziął się znowu do właściwey literatury, i skutkiem prac tych następuiące było pismo:

12.) *Ja-*

12.) *Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum Moecenatumque memoriae Miscellae. Varsav. et Lips. Apud. Mich. Grelium 1776 et 1779. 2 Tomy 8.* 308 i 303 stron. Układ cały tego dzieła iest, że w porządku alfabetycznym przechodzi autor pisarzów dawnieyszych polskich; i opisawszy ich życia, wylicza ich dzieła drukiem ogłoszone lub w rękopiśmie zostaiące. W pierwszym Tomie iest takowych biografii 115, a w drugim 162. Szkoda że Janockiemu nie posłużyło zdrowie, postępuiąc bowiem tym sposobem, po Tomiku wydawałby życia naszych pisarzów; lecz nadweręzone siły, a nadewszystko osłabiony, około roku zaś 1778. postradany zupełnie wzrok, przerwał dalsze iego prace. Drugi nawet Tom niniéyszego pisma, nie sam iuż Janocki, ale pomocnik iego *Michał Antoni* Szmal wydał, który iedne opisy z rękopismów Janockiego pozbierał, inne zaś (dla rozróżnienia, krzyżykiem tu poznaczone) przez Janockiego z pamięci dyktowane, spisał. Dla tegoteż biografie w tym Tomie są daleko krótsze, i mniéy dokładne iak w Tomie pierwszym.

13.) *Parens Patriae Stanislaus Augustus Poloniae regum maximus atque invictissimus, civibus fidelissimis a parricida ereptus redditusque. Varsav. ap. Grellium 1772. 8.* 60 stron. Jest to opis szczegółowy porwania Króla z Warszawy, i przywrócenia go nazaiutrz.

MICLER DE KOLOF WAWRZYNIEC (o których obacz między historykami) czuiąc potrzebę pisma peryodycznego zaczął ie wyda-

wać, naprzód w niemieckim, a potém w łacińskim ięzyku. — Pierwsze wychodziło pod tytułem:

Warschauer Bibliothek oder gründliche Nachrichten von verchiedenen Büchern und Schriften sowohl alten als neuen, so in Pohlen herausgekommen, auf das Jahr 1754. Warschau im Mizlerschen Verlag. 8. Wszystkiego wyszło tylko cztery części, które obeymuią 332 stron. Wydawca dość wiernie trzymał się tytułu, lecz brak pokupu dalszy ciąg dzieła wstrzymał.

Drugie ma za tytuł: *Acta literaria regni Poloniae et M. D. Lithuaniae anno 1755. publicata et an. 1756.* w Warszawie 4. 304 i 303 stron. Pismo to podzielone na kwartały, mimo wyrażonego roku na tytule, drukowane było zapewne poźniéy, ponieważ w drugim tomie np. na karcie 297 i 298 i innych, iest doniesienie o dziełach, które roku 1761, 1762 i 1763 z pod prasy na widok publiczny wyszły. W piśmie tém znayduie się rozbiór dzieł nowo wychodzących, doniesienia o księgach świeżo z druku wydanych, tudzież życia niektórych znakomitych Polaków, i gdzie niegdzie rozprawy w materyach fizycznych lub lekarskich.

W dziele SZMITA które JAN ALBERTRANDI na polskie przełożył, i z dodatkami bezimiennie wydał pod tytułem: *Dzieie Królestwa Polskiego* lat porządkiem opisane w Warszawie u Grella. 1766. 8. 366 stron, znayduie się rubryka, zawieraiąca ludzi uczonych za każdego panowania, z krótkiem namienieniem rodzaiu ich pism i roku śmierci. Gdyśmy téy drugiéy wiado-

mości gdzie indziéy nie znaleźli, odwołuiemy się przeto na to pismo.

Bezimiennego: *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen. Erster Band von den Jahren 1762 und 1763. Thorn. b. P. M. Bergmann.* 8. Znamy to dzieło tylko z opisu przez W. Jana Kruszyńskiego nam udzielonego, podług którego około siedmiudziesiąt znayduiemy dzieł polskich, które w tym Tomie maią bydź opisane z załączoną wiadomością o ich autorach. Znayduie się ono w Bibliotece Puławskiéy Xiążąt Czartoryskich, lecz my go w żadnéy Warszawskiéy Bibliotece znaleść nie mogliśmy, i nie wiemy czyli więcéy nad ieden Tom wyszło na widok publiczny. —

Historya nauk. wyzwolonych przez Pana Juvenel de KARLANKAS po francuzku napisana, a na polskie dla użycia Korpusu Kadetów przetłomaczona. w Warszawie w drukarni Miclerowskiéy, nakładem towarzystwa Literatów w Polszcze ustanowionego 1766. 8. 540 stron. Jak autor oryginału przy każdym rozdziele wymienił znakomitsze płody znacznieyszych ięzyków Europeyskich, tak bezimienny tłomacz polski, wszędzie pododawał wiadomości o polskiéy literaturze. Przypiski te nayobficiéy wypadły przy mowcach i historykach. Lecz są one po większéy części w tak ogólnych wyrazach wyrzeczone, że czytelnik bardzo często w niepewności zostaie, czyli nazwany ów mówca pisał po polsku lub po łacinie, tudzież czyli pisma te wyszły z druku lub nie. Mimo téy niedokładności, pismo to powinno by

było stać się powodem do dzieła dokładniéyszego. Jakoż żałować i dziwić się należy, że pismo to, na początku rządów Stanisława Augusta, przez iakowegoś gorliwego i znaiącego potrzeby narodu Polaka, wydane, dotąd wcale przedrukowanym nie było.

BENJAM. EPPENII *oratio de linguae latinae Casimiri Jagellonidiis tempore in Polonia studiis. Jenae 1767. 4.* 16 stron. Więcéy po tytule spodziewa się czytelnik, niż znayduie w istocie. Po wyłożeniu bowiem i dzieciom świadomych rzeczy z historyi polskiéy od wprowadzenia Chrześciaństwa począwszy, cała osobliwość rozprawy téy, kończy się na tém, że dopiero Kazimierz Jagiellończyk szkoły u nas łacińskie pozakładał, do czego mu osobliwszą okoliczność miała bydź powodem, o któréy, przy podziale historyi literatury Polskiéy na okresy, wyłożyliśmy myśl naszą obszerniéy.

STANISLAI ROSTOWSKI, *S. J. Lithuanicarum Societatis Jesu historiarum provincialium pars prima. Vilnae typis Soc. Jesu 1768* fol. 474 stron prócz regestru. O uczonych Jezuitach wiele tu się znayduie ciekawych wiadomości, które autor czerpał z archiwów towarzystwa, maiąc do nich przystęp dozwolony. Xięgi przez każdego z nich wydane wylicza troskliwie, i z tego względu do historyi literatury ważnym iest materyałem. Ostrzedz tu iednak nawiasem musiemy, iż ktoby chciał dzieła tego używać, i z przyłączonego regestru korzystać, naprzód musi liczby kart mylnie od 309 do 609 strony oznaczane sprostować, gdyż po liczbie

509 następuie zaraz 400; po 409, zamiast 410, następuie 500 i tak daléy aż do 684 strony, po któréy, następna karta oznaczona iest prawdziwą liczbą 425, iaka z porządnéy wypada rachuby, i ta ciągnie się aż do końca dzieła. Regestr iednak przytacza strony, nie podług liczb mylnie wydrukowanych, lecz podług prawdziwéy liczby iaka bydź powinna, lubo między omyłkami drukarskiemi wzmianki o tém nie masz.

CAR. HEN. TROMLERI *diatribe de Polonis latiae doctis. Varsav. apud Grellum 1776. 8.* 56 stron. Rozprawa ta nader krótką zawiera wiadomość o Polakach, którzy biegłością w ięzyku Rzymian sławę sobie ziednali. Jest to krótki wyciąg z pism Starowolskiego, mało co prócz tego zawieraiący z pism innych.

Essai sur l'histoire litterature de Pologne par M. D.—Reflexions générales sur les progrés des sciences et des arts; histoire naturelle et géographie. à Berlin chez G. J. Decker 1778. 8. 566 stron. Podług Wachlera historyi literackiéy iest DIUBOA (DUBOIS) autorem tego dzieła, *Miurey* zaś w swéy odpowiedzi Delikurtowi (d), nazywa DIUKLOSA (DUCLOS) Bibliotekarza w Korpusie Kadetów Warszawskich, tego pisma autorem, i zdaie się że Miuréy mógł to lepiéy wiedzieć, znał bowiem nawet Diuklosa osobiście, który w polskim ięzyku tak znacznie postąpił, iż My-

(d) Na k. 51. gdzie dodaie, iż cytuie to dzieło podług wydania roku 1778 drukowanego. Lecz my inszego wydania wcale nie znamy, aniśmy nigdzie wiadomości zasięgnąć o niem niemogli.

szeidę Krasickiego, wierszem przełożył francuzkim. Kilkadziesiąt tylko początkowych stron, poświęconych iest tutay ogólnym uwagóm o stanie nauk w Polszcze, a i tu osobliwie mieszczą się pochwały dla Króla Stanisława Augusta iako opiekuna nauk. Reszta zaś dzieła traktuie o historyi naturalnéy i onéyże pisarzach. Rozsądne po większéy części uwagi znamionuią to pismo, a obszerny rozbiór niektórych dzieł (iak np. Rzączyńskiego, Boplana i innych) dokładną o nich podaie wiadomość. Wyszła wprawdzie krytyka na to pismo, pod tytułem: *Exemplum literarum* Georgii Veridicinii (lecz to zmyślone tylko nazwisko) *ad clar. Virum Georgium Veramantium occasione vulgati nuper libri, qui specimen historiae litterariae polonae inscribitur, datarum. Varsaviae* 1778. 8. 64 stron. Lecz krytyk nie okazał się bezstronnym; bo usiłowaniem iego iest tylko chwalić. Gokolwiek przeto Diuklos, chociaż po większéy części słusznie gani, lub z mniéy iasnéy strony wystawia, krytyk iego bierze to natychmiast, bez wyrażenia dostatecznych powodów, w obronę. Tylko uwaga że Zaluziański nie był Polakiem lecz Czechem iest sprawiedliwa, lecz i tu Diuklosa błąd uniewinnić można, gdyż szedł za powagą znakomitych pisarzów. —

Ignacego KRASICKIEGO (Biskupa Warmińskiego poźniey Arcybiskupa Gnieźnieńskiego) zbiór potrzebnieyszych wiadomości porządkiem Alfabetu ułożonych. w Warszaw. i Lwowie u Grela 1781. in fol. czyli raczey in 4. maj. 2. tomy 500. 599. stron. Dmochowski w mowie na pochwałę Krasickie-

go (e) napisał, że ponieważ to dzieło iest na-kształt encyklopedyi, trudno tedy wyciągać aby praca tak obszerna bydź mogła dziełem iednego człowieka, bardziey w niem przeto gorliwość i pracowitość autora, niż doskonałość dzieła uważać potrzeba. My ie tu umieściliśmy z tego powodu, iż zawiera krótki opis życia pisarzów naszych, z wymienieniem ich dzieł lecz w tak ogólnych częstokroć wyrazach, iż bardzo często nie tylko czasu w którym żył mąż opisany dowiedzieć się z tąd nie można, ale nadto wyliczenie dzieł bardzo iest niedokładne; niewyrażono bowiem wcale, lub przynaymniey bardzo rzadko, czyli dzieła były drukowane lub nie, kiedy i gdzie. Wiadomości te o pisarzach polskich, wszystkie prawie wyięte są z nieoszacowanego dzieła Niesieckiego, ale powiększey części z skróceniem tytułów i opuszczeniem lat wydania i innych okoliczności. Kto ma zatem Herbarz Niesieckiego, nie znaydzie tu o pisarzach polskich nowych wiadomości, chyba małą nader liczbę o tych, co po wydaniu Niesieckiego dzieła żyli.

KRASICKIEGO tom trzeci dzieł wszystkich przez Dmóchowskiego w roku 1803 wydanych, zawiera wiadomość o rymotworstwie i rymotworcach. Podawszy naprzód autor ogólne uwagi o rozmaitych gatunkach rymotworstwa, przechodzi potem znakomitszych każdego narodu poetów, wymieniaiąc w znaczney części ich tłomaczów polskich i załączaiąc niekiedy wyiątki z tychże tłomaczeń, albo też i swe

(e) Na czele dzieł Krasickiego wydrukowaney w Tomie I. k. XXXVI.

własne. Rozdział traktuiący o poetach polskich zawiera opis życia czterdziestu naszych rodaków, z napomknieniem dzieł przez nich wydanych i małemi niekiedy z ich rymów wyimkami. Dla chcących powziąść ogólne wyobrażenie o poetach naszych, piękny w tem dziele położony iest początek. Osobliwie zaś szacownem czynią to pismo zdania Krasickiego o zaletach rymotwórczych opisanych mężów, z wszelką łagodnością wyrzeczone.

O dziele SZTEYNERA *Warschauer Bibliothek*, obacz niżéy między pismami peryodycznemi.

Franciszek DMOCHOWSKI w sztuce rymotworczéy 1788. wydaney (o którey obacz niżéy) mówiąc o różnych gatunkach poezyi, krótkie lecz trafne daie zdanie o znamienitszych rymotworcach naszych. Pismo to za mało cenione albo raczey nie dość znane, wręku naszéy młodzieży znaydować by się powinno. —

(KAUSCH'S) *Nachrichten über Polen. Graz b: Zaunrith.* 1793. 2. Tomiki in 8. 303. i 188 stron. Dedykowane Xciu Adamowi Czartoryskiemu Jen. Ziem Podol. — Prócz rozmaitych wiadomości o Polszcze, znayduie się tu także rozprawa w kształcie listów, pod tytułem historyi literatury polskiéy czasów dawnych i teraźnieyszych, zawieraiąca siedm arkuszy. Znayduią tu się poiedyncze rozsądne i trafne uwagi o stanie nauk w Polszcze i wiadomość o niektórych pisarzach znaiomych. Przyzwoitszy dla téy rozprawy tytuł byłby: uwagi nad historyą literatury Polskiéy.

De l' Etat des Etudes, des lettres et des moeurs en Pologne, pour servir de reponse à l' essai critique sur l' éducation polonoise par E. N. MURRAY. *à Varsovie chez le Brun.* 1809. 8. 232. stron. Powodem do tego pisma był paszkwil (bo trudno owe pisemko inaczéy nazwać) nieakiego DELIKURTA, który podobnież, iak wielu innych cudzoziemców, co nieznaiąc ani ięzyka ani kraiu polskiego, a nieraz doznawszy w nim niezasłużonych względów, potwarczym sposobem o Polszcze pisali. Delikurt podobno w osobistych iakowychś widokach, z czyiegoś natchnienia, owę ramotę wydał. Miurey zachęcony od niektórych Polaków, postanowił na owe obelżywe pismidło odpowiedzieć i ztąd powstało ninieysze dziełko. Główną iego zaletą co do literatury, iest wyłuszczenie ustaw Kommissyi Edukacyyney, we względzie naukowym dla całego kraiu przepisanych i aż do rozwiązania Polski zachowywanych. Przy téy okoliczności wymienia autorów celnieyszych i ich dzieła, któremi za panowania Stanisława Augusta literatura polska zbogacona została. Nie zaspokaia to iednak dostątecznie czytelników, ponieważ n. p. wyrazy: że posiadamy w całości lub w części tłomaczenia dzieł Bossueta, Massyliona, Fenelona, Fleszyera; Monteskiego, Woltera, Russa, Biuffona, Laharpa i innych, są zbyt ogólne. Lecz na usprawiedliwienie autora powiedzieć też trzeba, iż pismo to, iak sam na czele wyraża, w przeciągu iednego miesiąca zaczęte i ukończone zostało; powtóre, że iemu tu nie szło o wyliczenie bibliograficzne dzieł wydanych, iako raczey o napomknienie tego co mamy, i wyka-

żanie Delikurtowey niewiadomości połączonéy z bezczelną złośliwością. W tym względzie uważaiąc to pismo, każdy przyzna iż autor zamierzonego celu dopiął. Zresztą P. Minrey od lat dwudziestu kilku w Polszcze mieszkaiący, i przez czas pewien w biurze komissyi edukacyyney używany, ięzyk polski doskonale znaiący, przez to dzieło na wdzięczność sobie narodu zasłużył. Pracował on późniey iako tłomacz w biórze Rady Stanu Xięztwa Warszawskiego.

Tadeusza CZACKIEGO dzieła (o których obacz niżey między pisarzami prawnemi) mianowicie zaś pismo o Litewskich i Polskich prawach, iako prawdziwy skarbiec erudycyi co do rzeczy polskich, mnostwo zawiera w przypiskach wiadomości do literatury i bibliografii oyczystéy należących, które na swoich mieyscach poumieszczać staraliśmy się. Wieleżby to dopiero do udoskonalenia dzieła ninieyszego uczynić można, komuby i czas i stosunki z sameyże biblioteki Poryckiey korzystać dozwoliły?

Stanisława Kostki Hrabi POTOCKIEGO (o którego zasługach w narodzie i pismach obacz niżey). mowa na pochwałę Jozefa Szymanowskiego miana w zgromadzeniu przyiaciół nauk 1801. roku. w Warszawie u Piiarów 1801. 8. 71. stron. Przedrukowana także w rocznikach towarzystwa Warszaw. w Tomie 1. — Mówca maiąc rzecz o Szymanowskim, wspomina o współczesnych iego, a w przypiskach znamionuie każdego, w krótkich prawdzie, lecz

w tak trafnych wyrazach, iż zdanie to o każdym z owych pisarzów, prawdziwie może służyć za miarę zasług i wartości iego. Z tego też powodu, gdy o którym nam mówić przychodzi, własne, tak przyzwoitego sędziego, przytaczamy słowa.

De studio juris Polonici auctore JOANNE VINCENTO BANDTKE *Juris prudentiae Candidato* (teraz Notaryusza Xięstwa Warszawskiego Professora w szkole prawa, urodzonego w Lublinie 1783 roku) Vratisl. ap. I. F. Korn. 1806 8. 71. stron. W Piśmie tem przed ustanowieniem Xięstwa Warszawskiego wydanem, wystawiwszy autor w śmiałych wyrazach, potrzebę znaiomości ięzyka i praw Polskich dla urzędników w polskich prowincyach, wymienia źrzodła i pomoce do nauki prawodawstwa i prawnictwa polskiego. Lecz ieżeli rozprawa ta, dla chcących się obeznać z literaturą naszą prawniczą, wielką była pomocą i słuszne zyskała pochwały, tem śmieley odesłać możemy teraz czytelników naszych, do rozdziału literatury prawniczey w ninieyszém dziele, który; tenże sam autor po tey przerwie siedmioletniey pomnożywszy i udoskonaliwszy, nam do umieszczenia tutay pozwolił. Nie śmiemy tu nic więcey przydadź, aby się nie zdawało iż uczucia samey przyiaźni piorem naszem powoduią; a prócz tego głos powszechności o wiadomościach autora, wyłożenie zdania naszego niepotrzebnem czyni. —

Wybór różnych gatunków poezyi z rymotwórców polskich dla użytku młodzieży, w Warsza-

wie u Piarów 1806. 8. 3. Tomiki iuż pokilkakroć przedrukowane. Właściwym wydawcą zbioru, tego iest X. SZYMON BIELSKI Piiar, (urodzony w Krakowskim 1745.) lubo do dwóch pierwszych części należał i X. Onufry *Gorski* Piiar, niemniey i Franciszek Dmóchowski którego rady co do wyboru wyimków zasięgano. Tutay należy pismo to dla tego, iż na czele każdego tomiku, umieszczona iest, prócz teoryi każdego rodzaiu poezyi, krótka wiadomość i o naszych rymotworcach, tak oryginalnych iako też tłomaczących, która iako na pierwszy zapęd, dla szkoł iest dostateczną.

Drugie dzieło przez tegoż X. BIELSKIEGO bezimiennie wydane, należy tutay. *Vita et scripta quorumdam ex congregatione Cler. Reg. Scholarum Piarum in Provincia Polona professorum, qui operibus editis, patriae et ecclesiae proficuis nomen suum memorabile fecerunt. Varsav. typis schol. Piar.* 1812. 8. 232 stron. Pierwszy fundament do dzieła tego położył X. ATANAZY POMORZKANT Piiar (urodzony w ziemi Chełmskiey 1736.) który spis dzieł, przez Piiarów do roku 1794. wydanych zebrał; X. Bielski zaś one aż do 1812 roku doprowadził i opis życia dodawszy, na widok publiczny wydał. Pracowicie zebrane to dzieło, wielkiem iest zbogaceniem naszey literatury i do bibliografii nader ważnem. Obszerne zaś wyłożenie zalet onego i niektóre uwagi nad niem, obacz w Hall. *allgemeine Literatur Zeitung* 1813. roku Nro. 99. — Gdybyśmy podobne zbiory o Piiarach którzy w Litwie professyą uczynili, tudzież innych zgromadzeń zakonnych otrzymali, wiele by się przez to w bibli-

ografii naszey roziaśniało i ułożenie zupełney Biblioeteki polskiey wielce ułatwiło.

Prócz tych dwoch pism wydał Bielski od roku 1792 ciągle będąc czynnym piiarskiey drukarni prefektem i tegoż zgromadzenia biblioteki w Warszawie dozorcą, następuiące dzieła podług własnego wyszczególnienia w wspomnionem dopiero piśmie.

3.) Arytmetyka praktyczna z tablicami do układania reiestrów gospodarskich. w Warszawie. 1775 przedrukowana tamże 1795. i 1806. in 8.

4.) Historya S. starego testamentu aż do zburzenia Jerozolimy przez Tytusa Cesarza; dołączony iest opis ieograficzny Palestyny, tudzież obyczaie ludu Jzraelskiego z dzieła X. *Flerego* wyięte. w Warsz. u Piiarów 1793. przedrukowane 1806. 8.

5.) Historya S. nowego testamentu na dwie części podzielona. Częsć pierwsza zawieraiąca życie Jezusa i Apostołów, przełożona po większey części iest z Francuskiego dzieła P. *Turnego* (Turneux); druga część obyczaie dawnych Chrześcian z *Flerego* tłomaczona. w Warsz. u Piiarów. 1794 przedrukowana tamże 1811. 8.

6.) Historya kościelna z Francuskiego dzieła pod tytułem: *les élémens de l' histoire ecclesiastique* — przełożona i do roku 1812 doprowadzona. w Warsz. u Piiarów 1809. i 1812. 8.

7.) *Emanuela* KANTA proiekt do pokoiu wiecznego, z francuskiego przełożony bezimiennie. w Warsz. 1797. 8. 88. stron.

8.) Pieśni narodowe z autorów polskich zebrane. w Warsz. u Piiarów 1812. 8.

9.) Katechizm większy X. Flerego, zawieraiący historyą Świętą i naukę Chrześciańską z francuskiego przełożony. w Warsz. u Piiarów 1812. 8.

Mnieyszy zaś katechizm Flerego, przez iednego z Piiarów dawniey przetłomaczony, przeyrzawszy i co do stylu wygładziwszy, wydał na nowo z druku. —

Kazimierz CHROMIŃSKI rodem Lublanin, napisał rozprawę: o Literaturze polskiey, mianowicie czasów Zygmuntowskich, to iest złotego wieku piszarzy. Jest ona drukowana w dzienniku Wileńskim na rok 1806 w Numerach z miesiąca Lipca, Sierpnia, Października i Grudnia. Widać tam nadzwyczayną autora znaiomość piszarzów polskich i tego wszystkiego co do historyi literatury naszéy należy. Krótkie nawet skazówki tam umieszczone, szacowne są z tego powodu, że wymienione iest prawie zawsze źrzódło zkąd pochodzą. Życzyć tedy trzeba, aby mąż ten pracowity, wydaniem zebranych swych materyałów i udzieleniem swych wiadomości zaiąć się raczył, kiedy iuż tym krótkim rysem takie oczekiwanie w Publiczności wzbudził. —

Prócz téy rozprawy, znamy Chromińskiego niektóre drobne poezye poiedyncze, iako też w dzienniku Wileńskim roku 1806 drukowane.

Samuel Bogumił LINDE na czele swego słownika (o którym obacz niżey) umieścił, na iednym arkuszu ściśle drukowanym, katalog czyli poczet pism polskich w owem dziele przy-

taczanych, z wymienieniem po większey części roku i formatu. Ponieważ spis ten zrobiony był ieszcze w Wiedniu, gdzie zamożna Biblioteka Hrabi Ossolińskiego w wszelkie dzieła polskie obfituie, brać go iuż przeto można za spis dzieł rzeczywiście exystuiących (nie tak n. p. iak tytuły ksiąg u Jabłonowskiego), oglądał ie bowiem Linde własnemi oczyma; z tego powodu odwołuiemy się nań niekiedy, zwłaszcza co do dzieł dawnych i rzadkich, których w żadney bibliotece Warszawskiey, ani też gdzie indziey widzieć się nam nie zdarzyło.

Prócz tego udzielił nam mąż ten szanowny w rękopiśmie konotatek swoich, do bibliografii polskiey należących, a w czasie pobytu iego w Wiedniu spisanych, króre w wydarzonych okolicznośiach wyrazem *Linde rękopism* przytaczamy.

Jemu także winniśmy dozwolenie przeyrzenia rękopismu z kilku arkuszy złożonego, zawieraiącego spis alfabetyczny rymotwórców polskich przez X. *Juszyńskiego* ułożony. Wypisaliśmy z niego tytuły dzieł zkąd inąd nam nieznanych, i przytaczamy ie, z odwoływaniem się na *rękopism Juszyńskiego.*

Tomasza SZUMSKIEGO Professora przy Akademii woyskowey w Berlinie (teraz Professora w Gimnazyum Poznańskim) krótki rys historyi i literatury polskiey od naypóźnieyszych (?) do teraźnieyszych czasów. w Berlinie u Ungera 1807. 8. 248. stron (czyli właściwie 184 stron. gdyż od tey karty aż do końca, ciągnie się pewien gatunek słowniczka, niewiemy dla czego tu umieszczony, zawieraiący

obiaśnienie rozmaitych imion właściwych, iako to Acheronu, Achillesa, Adryana, Agamemnona, Aiaxa, Akcyum, Alkoranu, Annibala i. t. d.). Prócz historyi polityczney, załączona iest krótka wiadomość o niektórych pisarzach naszych. Lecz ta bardzo tu iest szczupła, gdyż zamało miał autor dzieł na podoręczu, z którychby wiadomości zasiągał i wypisy swoie porobił, ponieważ widać że te z dwóch tylko ksiąg wiernie są wyięte, to iest: z trzeciego Tomu dzieł Krasickiego, który ma rzecz o rymotworcach, i z przypisków Stanisława Potockiego do mowy na pochwałę Szymanowskiego. Zresztą, większą część pisma zaymuią wyimki tak prozaiczne iak poetyczne z różnych pisarzów naszych.—

(Xcia Adama CZARTORYSKIEGO) myśli o pismach Polskich. Obacz niżey między pisarzami o ięzyku polskim w ogólności.—

Jozefa SOŁTYKOWICZA Filozofii doktora, Dziekana wydziału filozoficznego w akademii krakowskiey: o stanie akademii krakowskiey od iey założenia w roku 1347. aż do teraźnieyszego czasu. w Krakowie w drukarni Greblowskiey 1810. (właściwie 1812. dopiero na widok publiczny wydane) 8. 632 stron. Wczasie pobytu Nayiaś. Fryderyka Augusta w Krakowie 1810 roku, mówił Sołtykowicz do Króla w imieniu akademii, i wystawił iey obraz przez wszystkie czasy, w swey mowie pełney nie tylko prawd historycznych, uwag gruntownych, postrzeżeń głębokich, ale i ozdób prawdziwie Krasomowskich czystą polską mową

wyłu-

wyłuszczonych. — Gdy przyszło do druku téy mowy, przydał autor liczne przypisy, w których wywodzi obszernie myśli swoie w mowie napomknięte, i o mężach, z jmion tylko w mowie wspomnionych, krytyczną załącza wiadomość, tak co do szczegółów ich życia akademicznego lub prywatnego, iako też ich prac uczonych. Obfitém źrzodłem (prócz rozmaitych dzieł drukowanych), były dla Sołtykowicza, *pisma* Radymińskiego *Prof. Krak.* (który umarł 1664. roku) *o akademii Krakowskiéy* traktuiące a dotąd niedrukowane, z których iednak szanowny autor, po gruntownem dopiero roztrząśnieniu i sprawdzeniu, korzystał. Śmiało przeto dzieło Sołtykowicza zbogaceniem literatury naszey nazwać można, a we względzie historyi literatury Polskiey pomiędzy pismami w ięzyku polskim, naypierwsze naznaczyć mieysce. Z upragnieniem wygląda publiczność uzupełnienia przy końcu obiecanego, ponieważ przypiski o uczonych Akademikach do połowy tylko siedmnastego wieku dochodzą. Obszerne o tem wybornem dziele zdanie, znayduie się *w Hall. Allgem. Literat. Zeit.* 1813. No. 99. —

Te są mnie wiadome dzieła o historyi literatury polskiéy mowiące, lub przynaymniéy w których materyały do tego przedmiotu, mniéy więcéy przerobione, znayduią się. Staraliśmy się z nich korzystać iak naysumienniéy; iednakże, nie podchlebiamy sobie bynaymniey, abyśmy one mniey iuż potrzebne uczynili. I owszem zwracamy uwagę czytelników zawsze na źrzódła same. Z tego powodu wspomnieć tu ieszcze musiemy o dziełach, które

do gruntownego i szczegółowego badania literatury i bibliografii naszéy, hoyny także plon, a przynaymniey dość często, prawdziwe ziarna złota, w śrzód niepozorney rudy, zawieraią. —

Niewspominaiąc historyków z któremi dobrze obeznaymionym bydź trzeba, umieszczamy na czele Autorów którzy pisali, bądź życia Biskupów naszych, bądź też losy poiedynczych zgromadzeń zakonnych i ich członków; iako to:

STAROWOLSKIEGO *Vitae Antistitum Cracoviensium* (obacz wyżey k. 8).

Stanisława ŁUBIENSKIEGO Biskupa Płockiego (który umarł 1610.) *Vitae Episcoporum Plocensium.* Cracov. 1642. 4. (o innych Łubieńskiego pismach obacz między historykami).

Stephani DAMALEWICZ *Series Archiepiscoporum Gnesnensium.* Varsav. 1649. 4.

2.) *Vitae Vladislaviensium* (Kujawskich) *Episcoporum.* bez mieysca 1642. —

Jacobi SKROBISZEWSKI Canonici Leopol. *Elogia et vitae Archi-Episcoporum Halicensium et Leopoliensium. Leopol.* ap. Szeliga 1628. 4to. 20. arkuszy.

O tym Skrobiszewskim pisze także Starowolski (f), że często widzieć się daią iego mowy i listy w ięzyku łacinskim i greckim pisane.

(f) *in Hecatont. Nro XCIV.*

DŁUGOSZA życia Biskupów Poznańskich przez TRETERA z kontyunacyą wydane, o których obacz pod Treterem.

SAMUELIS NAKIELSKI (żył od 1584—1651.) *Ord. Miechovitarum, De sacra antiquitate ordinis, custodum SS. sepulchri hierosolymitani. Libri III. Cracov. 1625. 4:* Ejusdem *Miechovia sive historia conventus Miechoviensis. Cracov. 1634. fol.*

STANISŁAWA SZCZYGIELSKIEGO Benedyktyna Opata Trockiego:

1.) *Aquila Polono — Benedictina, in qua beatorum et illustrium Virorum elogia, coenobiorum ac rerum memorabilium synopsis, exordia quoque et progressus ordinis D. P. Benedicti per Poloniam et ejus sceptri subjectas provincias breviter describuntur. Cracov. ap. haered. Franc. Caesarii.* 1663. 4. 376 stron, prócz regiestrów.

2.) *Tinecia seu historia monasterii Tinecensis. Cracov.* 1668. 4to. 275 stron. Dzieło to nader rzadkie, bo drukowano tylko 50 exemplarzy, iak pisze Janocki w dziele: *Nachr. v. raren Büch:* I, 106.

3.) *Pharos Benedictina universum orbem irradians. Cracov.* 1669. 4.

Inne pisma Szczygielskiego podług spisu u Jabłonowskiego, są: (g)

4.) *Series Abbatum Trocensium. Cracov.* 1668.

5.) *Calendarium Benedictinum.*

6.) *Catechismus monasticus cui accessit: Vade mecum.* in 8.

7.) *Liber pentitecus* (?) *de commendatoriis regularium praelatis.*

(g) *Museum Polon. p.* 248.

Francisci RZEPNICKI *S. J. vitae praesulum Poloniae Magni Ducatus Lithuaniae, res praecipuae illorum temporibus gestae ad annum 1760. Origo ecclesiarum cathedralium, quatuor libris comprehensae. typis Posnaniensibus Soc. Jesu. Tomus I. 1761. librum primum continet. Tomus II. 1763. libros 2. et 3. comprehendit. 8vo 384 i 396 stron.* Jest i Tom trzeci iak się dowiaduię z Katalogu Biblioteki Joz. Ossolińskiego, lecz my go nie posiadamy. Dzieło to w krótkości zawiera życie wszystkich naszych Biskupów, przez rozmaitych autorów opisane, z wymienieniem ich zalet i zasług w kościele. To pewna, że natrafia się tutay na ciekawe wiadomości o Biskupach naszych, co oni dla nauk w kraiu uczynili, lecz pochwały te są po większéy części zbyt ogólne, milszą by przeto było nie raz dla czytelnika rzeczą, znaleźć wymienione pisma, wydane przez wielu z tych szanownych Kapłanów, zamiast ogólnego tylko wyrazu *pisał wiele, wydał wiele, słynął swą nauką* i. t. d. Tę iednak ma to dzieło zaletę, iż co w powyższych pismach o naszych Biskupach iest porozpraszane, to znayduie tutay czytelnik w krótkości. Z resztą zachowuie tu autor rozkład przez Niesieckiego w pierwszym Tomie iego herbarza, co do następstwa dyecezyi, przyięty.

W dziełach nawet cudzoziemców zawieraiących historyą poiedynczych zgromadzeń zakonnych lub uczonych instytutów, znaleźć częstokroć można wiadomość o autorach naszych. Jak np. w następuiących dziełach:

RYBADENAIRY Jezuity i Kontynuatora iego ALEGAMBIEGO *Bibliotheca scriptorum Societatis Jesu.*

Jacobi QUEDIF *scriptorum ordinis praedicatorum recensitorum Tomus I. Paris. 1719 fol. Tomus II. a J.* Echard *absolutus. ib. 1721. fol.*

Nicolai Comneni PAPADOPOLI *Historia gymnasii Patavini Venetiis 1728. 2. Vol. in fol.* Piękne i miłe dla Polaka wyczytuią tu się niekiedy wiadomości o rodakach, którzy w czasie swego pobytu w téy sławnéy szkole, przez naukę sławę sobie zjednali. Między innemi obszernie tu mówi autor o naszym Strucik, iak wyczytuię z *Jechera* dykcyonarza ludzi uczonych, nie mieliśmy bowiem samego dzieła. Podobnież Rybadeneyry i Kwetyfa dostać niemogliśmy.

(*Mauri* Sarti *et Mauri* FATTORINI) *De claris Archigymnasii Bononiensis professoribus a saeculo undecimo ad decimum quartum. Bologna* 1769 et 1772. 2. Vol. fol. Czacki w swéy dyssertacyi o prawie Rzymskiém, przytacza to dzieło po kilkakroć, mówiąc o Polakach we Włoszech z swéy nauki głośnych.

Obfitszy ieszcze plon okazuie się w pisarzach, którzy o narodach z nami niegdyś w ścisłych zostaiących związkach, rzecz maią, iako to: o Prusakach, Szlązakach, Inflantczykach i. t. d. Ważnieysze zaś w téy mierze dzieła są:

Das Gelahrte Preussen *aus neuen und alten Schriften, wie auch der gelarhten Männer, welche in Preussen gebohren oder daselbst gelebt, oder von preussischen Sachen geschrieben, Nahmen und Leben. Thorn. b. Nicolai* (*1722* i następnych lat) Pismo to wydawał *Jerzy Piotr* SZULC Professor Toruński, z pomocą *Michała* Lilientala, pe-

ryodycznie co tydzień ieden arkusz *in* 8. które arkusze przy ukończeniu dzieła składaią cztery części. Do tego należy ieszcze: CONTINUIRTES GELEHRTES PREUSSEN *oder vierteljähriger Auszug aus allerhand preussischen Büchern nebst der gelehrten Männer Leben. Thorn. b. Nicolai* 1725. 8. Tom ieden z czterech części czyli kwartałów złożony.

ERLEUTERTES PREUSSEN, *oder auserlesene Anmerkungen über verschiedene zur preussischen Kirchen. Civil. und Gelehrten Historie gehörige besondere Dinge. Königsberg b. Hallervords Erben* 1723—1728. 4. Tomy 8. z których każdy po 800 stron przeszło zawiera. *Michał* LILIENTHAL Teolog Królewiecki wydawcą był tego pisma peryodycznego, w którem bardzo wiele ciekawych, a ważnych znayduie się rzeczy do historyi i literatury polskiéy należących. Jest ieszcze tegoż dzieła i Tom piąty w roku 1742. 8. wydany, zawieraiący prócz wielu rozpraw i wiadomości nowych, sprostowanie pomyłek, które się w poprzedzaiące cztery Tomy wśliznęły. Lecz ten Tom był także w handlu księgarskim sprzedawany iak dzieło osobne, pod tytułem: *Preussische Merkwürdigkeiten.* Między innemi w tym piątym Tomie znayduie się poczet pisarzów Pruskich w rozmaitych materyach piszących, pod tytułem Biblioteki pruskiéy, gdzie wiele znayduie się także Polaków, tudzież rzeczy ze sprawami polskiemi związek maiących.

PREUSSISCHER TODES-TEMPEL *worin verstorbene Personen allerhand Standes von den auserlesensten Sachen der preussischen, polnischen, schwedischen und brandeburgischen geistlich - weltlich u. gelehrten*

Historie, wie auch neuen gelehrten Schriften in Preussen u. Pohlen redend vorgestellt werden. Constantinopel (podobno w Lipsku u Weidmana czyli też raczéy w Toruniu lub Elblągu) bez roku ale około 1729. 4. 964 stron. Dzieło to prawdziwe *quodlibet*, śmiało wynurza częstokroć uwagi w materyach politycznych, a mniéy wiadome odkrywa literackie sprawy, wystawiając czasem całkowite biografie uczonych różnego powołania. Nazywaią niektórzy (jak np. *Struve in Biblioth. Histor. liter. ed 1761. II. 987*) autorem *Jerz. Piotra* Szulca, co inni zaprzeczaią.

Acta Borussica ecclesiastica, civilia, litteraria, oder Samlung zur Geschichte des Landes Preussen gehöriger Nachrichten. Königsberg u. Leipzig b. C. G. Eckard 1730 — 32. 8. 3. Tomy. Daleko tu się mniéy znayduie do polskich rzeczy niż w dziele *Erleutertes Preussen* lub też w następuiącem:

Preussische Zehenden allerhand geistlicher Gaben, von mancherlei in die Gottesgelahrtheit, Kirchen- u. Gelehrtengeschichte laufenden Materien. Königsberg. b. M. E. Dorn. 1740 — 44. 8. 3. Tomy, z których każdy około 900 stron zawiera. Między innemi do polskiéy literatury należącemi rzeczami, obszerna tu iest rozprawa *Ern.* Czepusza (Tschepius) o bibliach polskich.

G. C. PISANSKI'S Königl. preuss. Consistorialraths, Rektor der Domschule zu Königsberg (żył 1725 — 1790.) *Entwurf der preussischen Litterärgeschichte. Mit einer Vorrede vom Leben und*

literärischen Verdiensten des Verfassers. herausgegeben von. L. E. Borowski. *Prediger zu Königsberg. Königsberg. b. Hartung* 1791. 8. 372 stron. Dzieło to gruntowne, obeymuie dawnieyszą historyą, od pierwszych zarodów kultury naukowéy w Prusach, aż do początku siedmnastego wieku, i w wielu mieyscach rzuca światło na historyą literatury naszéy.

Hanke *de Silesiis indigenis et alienigenis eruditis.* obacz wyżéy k. 21.

Fried. Konr. GADEBUSCH *Livländische Bibliothek nach alphabetischer Ordnung. Riga b. Hartknoch* 1777. 8. 3. Tomy z których pierwszy 472, drugi 374, trzeci 366 stron zawiera. Ponieważ autor umieścił w dziele tem i cudzoziemców którzy w Inflantach przemieszkiwali, lub przynamniéy z tą prowincyą w iakowym byli stosunku, wielu tu przeto znayduie się uczonych Polaków, o których życiu i pismach pracowicie pozbieraną umieścił autor wiadomość, iak np. o Dogielu, Bodockim, Koiałowiczu, Patryckim, Skardze, Sulikowskim, Załuskim i. innych.

Nakoniec przydać tu ieszcze musiemy, iż i do dzieł, które w ogólności o literaturze i bibliografii traktuią, udawaliśmy się częstokroć nie bezskutecznie, iak np. do *Win.* Placyusza *Theatrum anonymorum et pseudonymorum, sive scriptores anonymi, et pseudonymi detecti. Hamburg 1708 fol. 2. vol.*

Georgiego *Allgemeines Bücherlexikon. Leipzig* 1742 i następnych lat. in fol.

Jechera i iego kontynuatora Adelunga *allgemeines Gelertenlexikon. Leipzig.* 1750 i następ. 4to. 6. Tomów.

Szodona (Chaudon) i Delandyna *Nouveau Dictionaire historique. à Lyon* 1804. 8 maj. 13 Tomów, nie wspominaiąc innych dzieł. Prócz tego krytyczne katalogi bibliotek polskich, mogłyby bydź do bibliografii wielką pomocą, ale dla ich braku, zwyczayne katalogi tymczasowo służyć muszą za świadectwo, gdy własnemi oczyma dzieła oglądać nie można. Odwołuiemy się przeto niekiedy w ostatecznym przypadku, na katalogi księgarskie z załączeniem ceny dzieła, aby ztąd o iego obszerności, gdy liczba arkuszy niewiadoma, iakie takie przynaymniéy powziąć wyobrażenie.

HISTORYI LITERATURY POLSKIEY

CZĘŚĆ PIERWSZA.

O stanie nauk w Polszcze, od zaprowadzenia Chrześciaństwa aż do naszych czasów, a wszczególności o ięzyku polskim.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Srzodki ułatwiaiące wzrost nauk i ogólną oświatę.

W szóstym wieku Chrześciaństwa pierwszą o Słowianach znayduiemy wzmiankę w starożytnych Historykach, a naród Polski, iako szczep oddzielny szeroce rozgałęzionéy Słowiańszczyzny, która wzdłuż od morza Adryatyckiego aż do Bałtyku i morza Lodowatego, wszerż zaś od Elby aż do Kamczatki kraie pośrzednie zaludnia, ięzykiem i zwyczaiami od innych się różni, w dziesiątym dopiero wieku Ery powszechnéy, pewnieyszą swą Historyą poczyna.

§. I. Chrześciaństwo.

Przyięcie wiary Chrześciańskiéy przez Mieczysława I. około r. 965 i iéy zaprowadzenie w narodzie, stanowi tę ważną epokę w dzieiach naszych. Tak iest, zaprowadzenie do Polski Chrześciaństwa rozmaite dla narodu całego, pomiiaiąc cel główny oświecenie w Religii świętéy, pociągnęło za sobą korzyści. Naprzód bowiem związki Mieczysława z Xiężniczką Czeską, powiększyły powagę i znacznie iego u postronnych monarchów Chrześciańskich, a własnemu dworowi iego nadały świetności, którą dotąd nie iaśniał. A do téy niepośledniéy zalety, nie sam tylko czczy blask się łączył; z poobalanemi bożyszcz pesągami, wytępiać się oraz poczęły różnego rodzaiu przesądy i od Pogaństwa nieoddzielne zabobony, które dotąd samowładném swém panowaniem wszelki promyk oświaty i wszelkie rozwiianie się władz duszy, w samym zarodzie przytłumiały. Odtąd surowe i nawet dzikie obyczaie, przez wpaianie zasad moralności Chrześciańskiéy złagodzone, przystępnieyszemi i sposobnieyszemi uczyniły tych religii świętéy nowych wyznawców, na przyięcie głosu prawdy, głosu rozumu, które istotę człowieka uzacniaiąc, nad innemi mu zwierzętami pierwszeństwo nadaią. Ze iędnak z zaprowadzeniem Chrześciaństwa, nagła i powszechna zmiana dawnéy dzikości, tudzież otrząśnienie się z zakorzenionych przesądów nastąpić nie mogło; łatwo to sobie wystawić można, rozważywszy tryb, drogę i stopnie, przez które rozum ludzki przechodzi, nim się do pewnéy doskonałości

wzniesie. Prócz tego przekonywaią nas o tem niektóre nawet dzisieysze narody Chrześciańskie, gdzie mimo nayszlachetnieyszych prawideł téy świętéy nauki; gruba iednak ciemnota, z barbarzyństwem nawet częstokroć połączona, pannie. Cóż mówić o wieku dziesiątym, iedynastym i dwunastym, o owych czasach zdziczałości, w których religiia Chrześciańska, dla skażonych obyczaiów duchowieństwa, ledwo ślady pierwiastkowéy prostoty i czystości (h) zachowała,

Jakokolwiek bądź, wprowadzenie do Polski Chrześciaństwa nader było ważnym krokiem do rozszerzenia oświaty. Nasyłani i sprowadzeni początkowo z zagranicy Duchowni do piastowania urzędów kościelnych; i oświecania świeżo nawróconego ludu, wzbudzali oraz mimowolnie w Polakach chęć nabywania nauki potrzebnéy do sprawowania urzędów duchownych. Ponieważ znaiomość Łaciny (iako w kościele Rzymskim ięzyka Liturgicznego; który na ówczas i późniéy ieszcze, iedynym i powszechnym był śrzodkiem do porozumiewania się ludów różnemi ięzykami mówiących), i zaletę iednała i do dostoieństw torowała drogę, chciwie przeto do niéy przykładano się. Tak przez rozszerzenie się ięzyka Łacińskiego w Polszcze, ułatwione zostało obcowanie z jnnemi ludami Chrześciańskiemi, których przemysł i ogólna oświata na wyższym iuż stały stopniu.

(h) Obacz Długosza edycyi Lipskiéy w Tomie I. na karcie 575 pod r. 1197. Naruszewicza w Historyi Polskiéy Tom IV. na k. 110 edycyi Grelowskiéy.

§. II. *Klasztory.*

W krótce po zaprowadzeniu u nas Chrześciaństwa, monarchowie i możnieysi obywatele idąc za wzorem innych kraiów, zakładali klasztory i opactwa, i hoyném onych uposażeniem, zabezpieczali byt spokoyny tym, którzy się wyłącznie służbie Bożéy lub uczeniu młodzieży poświęcać mieli. Że fundacye opactw do których przywiązano utrzymywanie szkół do oświecenia narodu przyczyniąć się były powinny, nikt zapewne nie wątpi; lecz że i zgromadzenia klasztorne, uczeniem młodzieży świeckiéy wcale się nietrudniące, do rozszerzenia nauk znacznie się przyłożyły, poświadczaią to dzieie i obcych narodów i własnego kraiu. Osoby bowiem stanowi duchownemu poświęcaiące się, i z powołania i z obowiązku poznaniem teologii i filozofii scholastycznéy zatrudniane, nabierały nakoniec chęci, lub utwierdzały w sobie skłonność do zabaw piśmiennych. Zakonnicy przeto i Mnichy, wolni od wszelkich trosków, odosobnieni od zgiełku światowego, bawili się dla przepędzenia wolnego czasu, iedni przepisywaniem xiąg różnego rodzaiu, mianowicie zaś dzieł autorów starożytnych, za które im, aż do czasów wynalezienia i upowszechnienia sztuki drukarskiéy, hoynie płacono; inni zaś bądź z wewnętrznego popędu, bądź wydarzoną iakową okolicznością powodowani, myśli swoie na papier wylewali. Nie dziw zatem, że duchowni maiąc za sobą to wszystko, cokolwiek do swobodnego naukami trudnienia się iest potrzebne i pomocne, iedynemi się stali

posiadaczami rozległéy nauk dziedziny. Lecz z czasem, zwłaszcza po wynalezieniu sztuki drukarskiéy, i mniéy zamożna klassa mieszkańców, do uczęsnictwa dobrodzieytsw z nauki wypływaiących przypuszczoną została, i odtąd liczne biblioteki klasztorne, którym przeto winniśmy zachowanie wielu pism ważnych, dostarczały materyałów drukarniom, i gasiły pragnienie chciwych czytelników. — Klasztory Benedyktynów iak w obcych kraiach i dawnością i ukształceniem wielu mężów w ośmnastym ieszcze wieku celowały, tak u nas, i co do starożytności fundacyi, i co do zbiorów xiąg dawnych, pierwsze trzymaią mieysce. Do naydawnieyszych zaś w narodzie naszym zgromadzeń zakonnych należą: Opactwo *Sieciechowskie* (i); Opactwo *Tynieckie* (k); Klasztór Benedyktynów na *Łyséy Górze* (kk), pod nazwiskiem S. krzyża, Biblioteką w starożytne druki i rękopisma zamożną, dziś ieszcze sławny; Probostwo Miechowitów, czyli zakon stróżów grobu Chrystusowego w *Miechowie* (l); opactwo Kanoników regularnych St. Augustyna w *Trzemesznie* (m); Klasztór Cystersów

---

(i) O klasztorach Benedyktyńskich w Polszcze, obacz *St. Szczygielskiego Aquila Polono-Benedictina in qua beatorum et illustrium virorum elogia, coenobiorum ac rerum memorabilium, synopsis exordia et progressus Ordinis St. Benedicti describuntur. Cracov.* 1663. 4. O Sieciechowie ob. Narusz. Hist. Pol. Tom II. k. 186. i w T. III na k. 67.

(k) Obacz Naruszewicza H. P. Tom II. K. 137 i 287. Szczygielskiego *Tinecia sive Historia Monasterii Tinecensis. Cracov.* 1668. 4.

(kk) Naruszewicz Hist. Pol. Tom II. 137.

(l) Długosz w Tomie I. pod r. 1162 na karcie 501. Naruszewicz H. Pol. VI, 203. Nakielskiego *Miechovia sive promtuarium antiquitatum Monasterii Miechov. Cracov.* 1634. fol.

(m) Długosz w Tomie I. p. 127. Dykcyonarz Geograficzny.

w *Mogile* pod Krakowem (n), mieysce sławne grobowcem Królowéy Wandy; *Mogilno* Opactwo Benedyktynów w Kaliskim (o); klasztor Cystersów *w Jędrzełowie* (p), sławny między innemi i z téy okoliczności, iż oyciec kronikarzów naszych *Wicenty Kadłubek* ostatnie tutay dni życia swego przepędził. Wiele innych prócz tego podobnych fundacyi, które przed schyłkiem iedenaśtego wieku był ustalony otrzymały.

§. III. *Szkoły*.

Benedyktyni od Bolesława Chrobrego około roku 1008 do Sieciechowa i na Łysą górę, a późniéy i na inne mieysca sprowadzeni (r) z obcych kraiów, dla uczenia młodzieży i pomocy Biskupów, pierwszemi byli zaszczepcami nauk. Lecz chwalebne te z początku postanowienia, w późnieyszym czasie zupełnie zamiaru swego chybiły. Dla tego też o szkołach, z których rzeczywisty dla kraiu wypłynął użytek, dopiero od założenia Akademii Krakowskiéy mówić można. Kazimierz, słusznie wielkim nazywany, w roku 1347 (s) do tego powszechnego nauk przybytku węgielny założył kamień, i przez choyne uposażenie, dla chcą-

(n) Długosz I. 13. Dykcyo. Geograficzny.

(o) *Długosz* I. 58.

(p) Długosz I. 455.

(r) Narusz. Hist. Pol. II. 136.

(s) Podług *Sołtykowicza* w dziele: O stanie Akade. Krak. na k. [illegible] i na k. 8. *Naruszewicz* w H. Pol. T. VI. k. 315 naznacza r. 1364 iako rok fundacyi; lecz to iest tylko data aktu potwierdzenia przywileiów nadanych, nie zaś saméy fundacyi.

cych

cych się w tym zawodzie ubiegać, ponętę wystawił. Lecz Władysławowi Jagielle zachowany był zaszczyt, i dokładnego i co do wszystkich nauk téyże akademii ustalenia, już to przez nadanie iéy znacznych przywileiów, już przez zyskane zatwierdzenie Papiezkie, które w roku 1400 nastąpiło (ss). Odtąd ta główna szkoła, matka nauk w Polszcze, maiąc wiele chwały u postronnych, nakształt dobroczynnego słońca promieniami swemi kray cały oświecała, dopóki zbieg różnych okoliczności za Zygmunta III. świetności iéy nie przytłumił. — Zgromadzenie Jezuitów, którego iednem z głównych zatrudnień było, uczenie młodzieży, niepoślednie co do szkół i u nas trzyma mieysce. Kardynał Hozyusz Biskup Warmiński, który na wiekopomnym w dzieiach kościelnych soborze Trydentskim prezydował, pierwszy za panowania Zygmunta Augusta Jezuitów do Polski sprowadził i kollegium dla nich w Brunsbergu założył (t). Tenże monarcha fundacyą Noskowskiego Biskupa Płockiego w Pułtusku kollegium dla Jezuitów, przywileiem swoiém w r. 1565 wydanym, potwierdził, a w Wilnie kościół do kollegium tegoż zgromadzenia przyłączył. W r. 1570 zaprowadzeni do Poznania Jezuici, otrzymali tam kollegium i szkołę do któréy wiele się cisnęło młodzieży.

(s) W tym to bowiem roku nastąpiło potwierdzenie Akademii Krakowskiéy przez Papieża nawet co do wydziału teologicznego, Kazimierzowi W. odmówione. Jakie zaś znaczenie nadawały akademiom potwierdzenia Papiezkie, obacz Sołtyk. o akad. Krak. na k. 98.

(t) *Joan. Argenti S. J. De rebus Soc. Jesu in Regno Poloniae* na k. 381 i daléy.

Stefan Batory kochaiący i umieiący cenić nauki, pozakładał kollegia dla Jezuitów w Rydze w Dorpacie, Połocku, a w Wilnie akademią w dochód przyzwoity opatrzywszy (u), pod zwierzchniczy dozór Jezuitów oddał; założenie zaś nowicyatu w Krakowie, przywileiem swoim upoważnił. Zygmunt III. który osobliwie Jezuitom sprzyiał, powystawiał im nowicyaty, kollegia, wspaniałe Kościoły albo też do wystawienia onych znacznie się przykładał. Za iego to rządów słynęły prócz wyżéy wzmiankowanych, szkoły Jezuickie w Poznaniu, w Kaliszu, w Toruniu w Gdańsku; i nabierały dzielności fundacye w Orszy, w Łucku, Kamieńcu, Łomży, Płocku, Przemyślu, Nieświeżu, Lublinie, Jarosławiu, Sandomierzu, w Rawie we Lwowie, w Warszawie, Brześciu, Malborgu, Barze, Krośnie i innych miastach (w). Lecz za Zygmunta ieszcze i za Władysława IV. wiele do powszechnego oświecenia przyczyniały się szkoły innych wyznań chrześciańskich, a osobliwie w Toruniu, Rakowie, Zasławiu, Jedlińsku, Paniowcach, Wilnie, Gdańsku, Rydze, Wschowie, Lesznie, Pińczowie i innych

---

(u) Akademiia Wileńska założona pierwiastkowo przez *Protasowicza Bisk. Wil.* w r. 1579 przywileiami od Króla Stefana potwierdzona i Jezuitom oddana została. W r. 1781 odmian stosownych do wieku i postępu nauk doznała.

Między rozmaitemi zaletami téy akademii, słusznie się liczy obserwatoryum astronomiczne, za staraniem i w znacznéy części kosztem *Marcina* POCZOBUTA urządzone, które cudzoziemcy nawet, pomiędzy pięciu naycelnieyszemi obserwatoryami w Europie mieszczą. Rozliczne zaś z rozkazu naydobrotliwszego Monarchy Alexandra I przez światłych i dzielnych Urzędników, dla dobra nauk zaprowadzone tamże urządzenia, sprawiaią, że Uniwersytet Wileński co do ogółu, z naypierwszemi podobnemi Instytutami w Niemczech w porównanie iśdź może, a co do niektórych ustanowień pierwszeństwo nad niemi trzyma.

(w) *Argentus de rebus Soc. Jesu* p. 388 sqq.

miastach, które dziś ledwo ślady dawnéy swéy okazałości i znaczenia zachowały. Wszystkie te instytuta Niekatolików, wyiąwszy w Woiewództwach Pruskich, gdzie się wyraźnemi przywileiami i publicznemi traktatami od iawnéy napaści zasłaniano, począwszy od obięcia rządów przez Jana Kaźmierza, nikczemnieć, lub też całkiem zamykać się musiały, tak dalece, że nakoniec sami duchowni a mianowicie Jezuici, uczeniem się młodzi zatrudniali (v).

Godna iest tutay wspomnienia *akademia w Zamościu* utworzona r. 1594; któréy mądry i nadal przewiduiący założyciel, mąż wiekopomnéy sławy *Jan Zamoyski* wyborne nadał ustawy, i do uposażenia katedr kosztów nieszczędził. Lecz układ iego wykonanym nie był. Skoro bowiem Biskup Chełmski do téy akademii Teologiią wprowadził, mimo wyraźnego zakazu iéy założyciela, natychmiast ta umieiętność obiawień panuiąc samowładnie, innym, w naturze ukrytéy prawdy, dopiero szukaiącym naukom prawa narzucaiąc, zamieniła szkołę oświeconych i zgodnych obywateli, w szkołę niewiadomych i kłótliwych ludzi (x).

(v) Jan Kryst. Kaulfus Rektor szkoły Kargowskiéy, a późniéy Jeneralny Konsenior zborów Ewangielickich Polskich, wydał pismo: *Über die Schulen der Augsburgischen Konfessionsverwandten in Polen. Mit. e. Vorrede von J. G. Rosenmüller. Leipz. b. J. A. Barth* 1790. 8. 212 stron. Mówi tu autor o potrzebie założenia wyższéy szkoły t. i. Gimnazyum, gdyż iéy Ewangielicy w Polszcze nie maią, i wykłada sposób założenia, urządzenia i opatrzenia onéy. W krótkości opisuie ówczesny stan niektórych szkół ewangielickich; iako to w Boianowie, w Rawiczu, Miedzychodzu, w Lesznie i. t. d. Widać że autor miał tylko Wielkopolskę przed oczyma, gdyż o Toruńskich, Elblągskich i innych szkołach niewspomina.

(x) Obacz: Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego w pierwszym rozdziele, *Sołtyk* o Akademii Krakow. na k. 63.

Jakoż w rzeczy saméy akademia ta późniéy tak znikczemniała, iż za panowania Stanisława Augusta imię akademii ieszcze zachowuiąc, zaledwo kilku Professorów do wszystkich wydziałów (*facultates*) zachowała. —

Zgromadzenie XX. Piiarów iuż za Władysława IV. w prawdzie sprowadzone do Polski, w r. 1642 pierwsze w Warszawie szkoły otworzyło, potem zaś w Podolińcu (y), a późniéy w Rzeszowie, Chełmie, Łowiczu, Piotrkowie, Krakowie, Górze, Radomiu, Warężu, Wieluniu, Łukowie, Szczucinie, Miedzerzycu na Wołyniu, Złoczowie, Rydzynie, Lwowie. Lecz polityka Jezuitów, taki umiała zawsze obrót rzeczom nadawać, iż to użyteczne, żadnym widokem nieulegaiące zgromadzenie, nad mierność wynieść się nie mogło (z), dopóki z grona własnego nie wydało męża, który nie tylko czuł i poznał potrzeby narodu, lecz oraz umiał i odważył się podać sposoby na pochamowanie szerzącéy się co raz bardziéy zarazy. Posłuchaymy co mówi Stanisław Potocki w pochwale Szymanowskiego: „Śmiałą ręką (są iego wyrazy na k. 12.) Stanisław Konarski „wstrząsł pierwszy w Polszcze panuiące przesądy co do stylu, co do nauk, co do sposo-

(y) Obacz: *Catalogum Collegiorum et domorum ordinis Cleric. regular schol. Piarum, usque ad annum 1778 in fol.* Dyk. Jeograficzny pod wyrazem Podoliniec mylnie twierdzi, iż Piiarowie pierwsze szkoły w Polszcze otworzyli w Podolińcu w Starostwie Spiskiem, ponieważ własne papiery Piiarskie wspominaią kollegium Warszawskie iako pierwszą fundacyą. Ale podobno fundacyia Podolińska w tymże przypada roku.

(z) Pismo *Konarskiego* w r. 1738 wydane na obronę nowo założonego kollegium Piiarskiego w Wilnie przeciwko podszczuwaniom tamteyszych Jezuitów, wiele zawiera uwag tu należących. Obacz Janocki *Lex. d. Gel. Polen. I. 75.*

„bu nawet myślenia. Nie mniéy dobry oby- „watel iak mąż uczony, szukał w źrzódle swo- „iem szczęścia oyczyzny, gdy poprawą eduka- „cyi młodzieży któréy się całkiem poświęcił, „chciał w nię przelać światło i cnoty swoie.” Dzieło iego o *poprawie wad w krassomostwie* w ię- zyku Łacińskim roku 1741 wydane, a śmiele sprawę dobrego smaku popieraiące, oburzyło nań Jezuitów; lecz znalazłszy i dzielnych obrońców swoich, przygotowało nieznacznie umysły do téy powszechnéy zmiany, którą Ko- narski w edukacyą publiczną wprowadzić za- myślał. Jakoż w r. 1742 obrany będąc Prowin- cyałem Piiarskim, dokładnieyszy i do wieku sto- sownieyszy sposób uczenia Teologii, Historyi, a mianowicie Filozofii, zgromadzeniu swemu przepisał, katedry światłemi nauczycielami po- osadzał, młodych ludzi okazuiących zdolności za granicę wysłał, iuż to udzielaiąc im zasił- ków z pensyi od Ludwika XV. Króla Fran- cuskiego sobie przeznaczonéy, iuż to zbieraiąc u innych składki od swych krewnych i możniéy- szych przyiaciół (a). Słowem cały sposób ucze- nia w szkołach przez toż zgromadzenie utrzymy- wanych odmieniwszy, stał się wskrzesicielem dobrego smaku w narodzie naszym. Że zaś w tym chwalebnym zawodzie, rozlicznych, mianowicie od towarzystwa Jezuitów i osób [illegible]eń poduszczanych, doznawał trudności,

(a) Między innemi Piiarami którzy z poręki Konarskiego za granicą w naukach się ćwiczyli, znani są z pism swoich w powszechno- ści *Alexy Ożga i Antoni Wiśniewski.* Ostatni na mieysce daw- néy filozofii scholastycznéy, pismami swoiemi iakoteż ustną w nowicyacie i w szkołach nauką, zaprowadził w narodzie gust do zatrudnień filozofią praktyczną.

i pismem swoiém pod tytułem *o skutecznym rad sposobie*, w którém zadawnione w Narodzie przesądy, i do zupełnéy anarchii prowadzącą formę obrad seymowych, śmiałem piórem wystawiwszy, oburzył na siebie wielu roziątrzonych lub uprzedzonych możnowładzców umysły; Król przeto Stanisław, chcąc uwiecznić pamiątkę tego wielkiego męża, kazał wyryć na medalu na cześć iego wybitym, owe wiele znaczące wyrazy: *Sapere auso.* Zarzucaią w prawdzie i dziś ieszcze niektórzy uczeni Konarskiemu, iż ten uwiedziony przykładem obcych kraiów, wprowadził do Polski osobną edukacyą młodzieży maiętnieyszéy szlachty, utworzywszy nieznany dotąd konwikt, pod imieniem *Collegium Nobilium*, przez co w młodocianym zaraz wieku, zaszczepił przedział pomiędzy rozmaitemi klassami obywateli (b). Lecz ileż to mamy dowodów na usprawiedliwienie Konarskiego służących? Między innemi, zważywszy czasy w których Konarski konwikt dla szlachetnéy młodzieży zaprowadził. Miał on tedy słuszne swoie przyczyny, poczynaiąc poprawę edukacyi od szlachty, iako całe obywatelstwo skła-

(b) Ten nowy kształt edukacyi (mówi Sołtykowicz o akad. Krak. 69) położył różnicę między obywatelami w samém źrzódle, bo w sposobie publicznego ich wychowania. Na próżno powstał przeciw tak szkodliwemu wznowieniu Czacki, Podczaszy na ówczas Koronny, nowe i pozorami zwodzące ustanowienie podobało się maiętnieyszym i dotrwało aż do upadku oyczyzny naszéy. Od téy to Epoki, wszelka młódź zacnych obywateli kraiowych, przeniosła się z Krakowa do Warszawy, a szkoła ta całego państwa, stała się tylko szkołą Woiewództwa Krakowskiego, albo raczéy szkołą ubogich, sposobu do życia w nauce szukaiących i kleryków, którzy ieszcze z różnych dyecezyi do Krakowa na nauki Teologii przybywali, bo od możnieyszych nauka wyższa przestała być uważaną za potrzebę, i została prawie tylko przedmiotem dogadzaiącym próżności.

dzięcéy. Ta bowiem młodzież otrząśniona z przesądów, zaszczepiała samém obcowaniem po między mieszkańcami niższego stanu, nasiona nabytych wiadomości, zagęszczaiąc wszędzie polor ogólny i przysposobiaiąc z wolna umysły wszystkie, do przyięcia prawdziwego światła. Wszakże gwałtownych, chociażby chwalebnych w przeznaczeniu śrzodków, nie każdy, nie zawsze i nie wszędzie może używać, a tym mniéy u nas, i w owych czasach. Tak szczera niczem niezmordowana, a na gruntownéy znaiomości rzeczy zasadzaiąca się gorliwość Konarskiego, i zabiegi o rozszerzenie nauk w narodzie, naprowadziły niektórych znakomitszych obywateli, na myśl ową, iuż w szesnastym wieku u nas podawaną (c), aby nad edukacyą młodzieży zwierzchność kraiowa dozór miała i kierunek iéy obięła. *Joachim* Chreptowicz Kanclerz Litewski, wniosł był na seymie r. 1775 ten proiekt, który za wsparciem Króla, i kilku mężów światłych przyięty, oraz w księdze praw umieszczony został. Ustanowienie *Kommissyi edukacyynéy* za nieszczęśliwych wprawdzie czasów kraiu, w względzie politycznym przypadaiące, naywiększy iednak przynosi zaszczyt imieniowi Pola-

(c) Warszewicki w Panegiryku do Króla Stefana r. 1580 tak mowił: *Jam tribunal justitiae instituisti. Tu rex judicis non ipse judex eris. Fac adhuc tribunal instructionis publicae. Respublica alit, respublica instruet, et hoc peracto rex nostrorum animorum in eorum gratitudine eris.* Kaspar zaś Siemek w dziele pod tytułem *Civis bonus* w Krak. 1632 wydanym, wywodzi w rozdziele XII. że od dobrego wychowania obywatela szczęście Rzeczypospolitéy zależy, a zatem urządzić wychowanie sama Rplita powinna. *Nec a quopiam altero* (pisze on) *praeter rempublicam dependebunt studentes, ne magis alteri quam Reipublicae parere cogantur.* (Czac. Prawo Lit. 1, 45)

ków (d). Polska bowiem pierwsza po między kraiami Europeyskiemi wystawiła przykład od innych narodów późniéy naśladowany, biorąc edukacyą młodzieży pod dozór i opiekę rządową. Zaledwo iednak stanęło prawo uchwalaiące nową nad Edukacyą narodową zwierzchność, aliści zazdrość obca i chciwość zepsutych obywateli, wzięła się do rozszarpania przeznaczonego na ten zbawienny zamiar funduszu. Ustanowiono osobną *Kommissyą rozdawniczą*, pod pozorem trwałego urządzania dóbr i lokowania po-jezuickich kapitałów. Kommissya ta strwoniła dwie trzecie części tego funduszu (e), i zaledwo szczątki iego potrafili uratować Xiążę *Michał Poniatowski*, *Joachim Chreptowicz*, *Adam* Xże *Czartoryski*. Walka dwóch Kommissyi, edukacyyney i rozdawniczéy, dotrwała aż do seymu 1776 r. W téy to epoce rozpoczęło się utrwalanie magistratury nad edukacyą przełożonéy i widocznieyszy postęp w iey urządzeniach.

Kiedy ci zacni mężowie trudnili się zabezpieczeniem funduszów, *Ignacy Potocki* tymczasem zaymował się ciągle od samego początku, urządzeniem iednego planu wychowania publicznego Polaków. Temu winien był nasz naród organizacyą szkół wydziałowych; on

(d) Wykład zasług kommissyi edukacyinéy i członków tę szanowną Magistraturę składaiących, obacz w listach (Kołłątaia) do Małachowskiego Część III. k. 169 --- 198. Obacz także Mrunera pismo: *de l'etat des etudes, des lettres et des moeurs en Pologne* na k. 67. i następnych.

(e) *Sołtyko*: o akademii Krak. na k. 76. Lipińskiego sprawa z pięcioletniego urzędowania Izby Edukacyinéy na karcie 58 i 74.

podał układ wszystkich nauk, począwszy od naypierwszey klassy; on nastręczył tę myśl, aby komissya ustanowiła przy sobie towarzystwo ludzi do napisania i osądzenia xiąg elementarnych zdolnych; on był na czele tego towarzystwa; on wydał programma wzywaiące wszystkich w Europie pisarzów, ażeby podawali na konkurs dzieła, które kommissya dla szkół narodowych przepisała, i w tym ważnym zabiegu aż do rozpoczęcia seymu w r. 1788 bez przerwy, z nieutrudzoną gorliwością (f) pracował. Niechcę ia przecież wchodzić w szczegółowe urządzenia kommissyi edukacyiney (ff), ani wystawiać wielkości iey zasług w narodzie naszym. Oddaiąc wszelako sprawiedliwość nayzbawiennieyszym tey komissyi zamiarom, mogę śmiało powiedzieć, iż odtąd gruntowna nauka ięzyka oyczystego do naypierwszych przedmiotów instrukcyi policzoną została; iż umieiętności matematyczne i fizyczne, przyzwoite otrzymały mieysce. Na wsparcie tego twierdzenia przytoczemy tu dzieła, które za elementarne uznawszy, szkołom przepisała, iako to: Grammatykę *Kopczyńskiego*, Historyą na klassę

(f) *Sołtyko:* o aka. Krak, na kar. 78. i daléy, gdzie pisze o urządzeniach zaprowadzonych przez kommissyą edukacyyną. *Niemcewicza* mowa na pochwałę Ignacego Potockiego, miana na zgromadzeniu Tow. War. Król. przyi. nauk. d. 22. Grudnia 1809 r. w rocznikach Królew. towarzystwa Warsz. *Kołłątaia* listy do Małachowskiego III. 176.

(ff) Urządzenia te w całéy obszerności opisane są w dziele pod tytułem: *Ustawy kommissyi edukacyi narodowéy dla stanu akademickiego i na szkoły w kraiach Rzpltéy przepisane.* w Warsz. 1785 in fol. 62. stron i kilkanaście arkuszy Tabell, podaiących Schemata czyli wzory planów lekcyi dla różnych szkół, rapportów różnego rodzaiu i t. d. Znany iest duch iaki ożywiał tę szanowną Magistraturę i przez nią na cały kray działał.

III. i czwartą Kaietana i Wincentego *Skrzetuskich*, Botanikę *Kluka* podług planu przez *Czempińskiego* podanego; Zoologiią *Czempińskiego*; Fizykę i Mechanikę *Hubego*; Jeometryą *Luliera*; Loikę *Kondyliaka*, Dykcyonarz Etymologiczny X. *Koźmińskiego*, Dykcyonarz starożytności i wymowę *Piramowicza*, i inne które mimo dawności swoiey, maią zalety i dziś ieszcze z swey stosownosci i użyteczności. Odtąd tą edukacyą młodzi kraiowey, powierzona czułemu oku szanownéy magistratury, coraz większéy nabierała iednostayności i dzielności, postępowała w światło z więkiem, i wkrótce byłaby nieochybnie zrównała się z edukacyą słynących polorem narodów, gdyby zbieg smutnych okoliczności, i tych prac pierwiastkowych, i politycznego narodu istnienia, nie był przerwał.

Po upłynieniu lat kilkunastu, gdy Dzisieysze Xięstwo Warszawskie, traktatem Tylzyckim niebyło ieszcze ustalone, a iuż komissya owczesna rządząca, czynnie się zatrudniała instrukcyą narodową ustanowieniem Naywyższey *Izby edukacyi publicznéy*, o którey zbawiennych dla narodu pracach zaspokaiaiącą był dla Polaka rękoymią, mąż trzymaiący ster w tey szanowney magistraturze, znany po między rodakami z doskonałego smaku, z głębokich nauk znaiomości, z porywaiącey wymowy, która głaszcząc przyiemnym wdziękiem ucho, przedziera się swoią mocą do serca, bierze górę nad władzami umysłu, i przekonaniem podbiia sobie samę duszę, mąż ten iest *Stanisław Kostka POTOCKI*. Jakoż w istocie skutek uwieńczył, a w nieiakim względzie, przeszedł nadzieię narodu. Magistratura ta złożo-

na z członków (g), w własném tylko sercu, za swe prace nadgrodę maiących, w przeciągu lat pięciu urzędowania swego, mimo rozmaitych przeszkód, tyle iednak dokazała, iż nie tylko dawne szkoły i Instytuta w śród zaburzeń woiennych utrzymały się, lecz prócz tego wiele zbawiennych dla kraiu odmian zaprowadzaiąc, nowe pozakładała szkoły. I tak do 140 szkół dawnieyszych, które przy utworzeniu Xięstwa Warszawskiego w 6ciu departamentach były, zjawiło ich się ieszczę 404 w miastach i wsiach. Prócz tego otworzono szkołę Lekarską w Warszawie, przyczyniono się do zakwitnienia szkół kadeckich w Kaliszu i Chełmie, wyznaczono towarzystwo do układania i roztrząsania xiąg elementarnych (h), zaprowadzono Eforaty czyli dozory szkolne, maiące doglądać Instytutów męzkich i żeńskich (hh), i wiele innych chwalebnych ustaw, które miarą krzewiących się pożytków, gorliwość tey szanowney

(g) Prócz Prezesa następuiący mężowie należeli do składu Izby Edukacyinéy: X. Adam Prazmowski, *Alexander Potocki*, *Walenty Sobolewski*, *X. Kopczynski*, *X. Stasic*, *X. Dyl*, *X. Szmit*, Rektor *Linde*.

(h) Osoby towarzystwo elementarne składaiące, są: S. B. *Linde* Rektor Liceum Warszaw Prezes tego Towarzystwa: Kajetan *Kamieński* Rektor konwiktu Piiarskiego w Warsz. X. Edward *Czarnecki* Rektor szkół Piiarskich Warsz; X. Jan *Bystrzycki* Prof. fizyki w szkołach Piiar. Warszaw. X. Antoni *Dąbrowski* Professor Matematyki w Liceum Warsz. Jan Krzysztof *Stefazyusz* Profes. Literatury Greckiéy, Łacińskiéy i Niemieckiéy w Liceum Warszaw. X. Woyciech *Szweykowski* Kanonik Płocki, wprzód Rektor Liceum w Seynach, teraz Professor wymowy w Liceum Warszawskiem.

(hh) Rada dozorcza szkół płci żeńskich w Departam. Warszaw. z dam pierwszych w znacznéy części złożona, ogłosiła roku 1810 drukiem: *Regulament dla pensyi i szkół płci żeńskiéy* przez Izbę Edukacyiną w Marcu 1810 potwierdzony, na 31. stronach, gdzie na wszystkie części wychowania niewieściego wzgląd iest miany.

magistratury za przykład póżnym czasom przekazywać będą, uwielbiaiąc zawsze ich staranną o szczęście przyszłych pokoleń opiekę (i). Na początku roku 1812 wyrokiem królewskim, tak nazwana izba edukacyina zamienioną została w *Dyrekcyą edukacyi publiczney*, wskazuiąc Dyrektorowi Stanisławowi Potockiemu Senatorowi Woiewodzie, Prezesowi Rady stanu i Ministrów, stałe przepisy względem obrębów władzy iego. O skuteczney czynności Dyrekcyi edukacyyney na przyszłość, nikt zapewne nie wątpi, zważywszy, że nietylko mąż ten sam co w Izbie edukacyyney stoi na iey czele, ale też, iż prócz członków do składu Izby edukacyyney należących, przydani są inni ieszcze mężowie, z światła i z obywatelstwa swego znani (k).

§. 4. *Zwiedzanie obcych kraiów.*

Przy zaprowadzeniu chrześciaństwa poczytano u nas zwiedzanie obcych kraiów za rzecz potrzebną, iuż to z samego szlachetnego popę-

---

(i) Dokładaną w téy mierze wiadomość zasiągnąć można w piśmie następuiącem: Sprawa z pięcioletniego urzędowania Izby Edukacyynéy, zdana przez Jozefa *Lipińskiego* Sekretarza Jeneralnego téyże Izby na posiedzeniu publiczném, przy uroczystém rozwiązaniu przez JW. Ministra Spraw wewnętrznych Izby Edukacyynéy, a wprowadzeniu Dyrekcyi dnia 7go Stycznia 1812 w Warsz. 8. 89. stron. Przetłomaczone na ięzyk Niemiecki przez X. Karóla *Laubra* Kaznodzieię Ewangiel. i Rektora szkół wydział. Warsz. Warsz. 1812 8. 92. stron.

(k) Członki Dyrekcyi są: X. *Staszyc* Radzca Stanu, *Niemcewicz* Sekretarz Senatu, *Morawski* Referendarz, X *Prażmowski*, *Lipiński*, *Lelewel*. Członki honorowe: *Raczyński* Xże Arcy Biskup Gnieźń. Wal. *Sobolewski* Woiewoda, *Zamoyski* Woiewoda, *Mallet* Pułkownik Inżynieryi, X. *Wolicki* Kanonik, *Linde* Rektor Liceum War. X. *Kopczyński*, X. *Przeczytański* Prow. *Piiarski*. X. Karol *Dyl* Kaznodzieia i Prezes Konsystorza wyzn. Reform. *Dymidowicz*, *Wolfeyl*, *Fiiałkowski* emeryt Akad. Krak. *Sekretarz* Jeneralny Wawrzyniec *Surowiecki*.

do szukania u postronnych światła, iuż to w chęci usposobienia się do urzędów a zwłaszcza duchownych. Niezaprzeczone znayduiemy dowody, iż Polacy od iedynastego wieku chrześciaństwa uczyli się za granicą; o którey to prawdzie i to nas przekonywa, że w pierwszey połowie dwunastego wieku, z zagranicy osob do duchownych dostoieństw wzywać przestano (l), a w trzynastym, na zborze Łęczyckim w roku 1285. pod przewodnictwem Jakoba Swinki Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego postanowiono, aby urzędów duchownych cudzoziemcóm niedawać, i na czele szkół nieumieszczać mężów, którzyby ięzyka polskiego dostatecznie nie posiadali (m). Nie od rzeczy też będzie wspomnieć o niektórych rodakach którzy wczasie pobytu swego za granicą, imiona swoie przez zalety. niepospolitéy nauki uwiecznili, lub też z zebranym tam plonem do kraiu powróciwszy, pomiędzy ziomkami dobroczynne oświaty korzyści roszerzali. I tak Stanisław Szczepanowski Biskup Krakowski (który od Bolesława śmiałego roku 1079 zabity a późniey w poczet Swiętych przez Stolicę Apostolską policzony został) po ukończeniu nauk pierwiastkowych w Gnieźnie, doskonalił się w Paryżu przez lat siedem (n). Mikołay Archidyakon Kra-

(l) *Albertrandi* dzieie król. Polsk. karta 21 i pisarzów o Arcybiskupach Gnieźnieńskich, Biskupach Krakowskich i innych.

(m) Janociana II., 272.

(n) Długosz w życiu S. Stanisława, Niesiecki w swoim Herbarzu pod wyrazem Prus I.

kowski, był w roku 1271 Rektorem szkoły Padewskiéy, i za iego urzędowania stalsze ustawy względem zaczynania i kończenia lekcyi, względem świąt i wakacyi szkolnych zaprowadzono (o). *Jan* syn *Grotona ze Słupcy* na początku czternastego wieku uczył się w Bononii, gdzie w ścisłey żył przyiaźni z Jakobem *Euze*, który późniey zasiadł na stolicy Apostolskiey pod imieniem Jana XXII. Jako zaś tenże Jan Grot, w czasie pobytu w Bononii, dla talentów swoich musiał bydź poważany, dowodem iest wywyższenie iego na Biskupstwo Krakowskie w r. 1326, a to w skutek przełożenia Papieża Jana XXII. który lubo miał sobie poleconego od Króla Władysława Łokietka do tey dostoyności *Ottona* Proboszcza Gnieźnieńskiego i Kanclerza Królewstwa, Grotowi iednak bez iego wiedzy dał pierwszeństwo, niezważaiąc na proźby Królewskie (p). *Jarosław Skotnicki* Arcy Biskup Gnieźnieński, którego pomocy naywięcey używał Kazimierz W. przy zbiorze praw i układzie onych, nietylko był na naukach w Bononii, ale nawet sprawował urząd Rektora w tey zawołaney na ówczas szkole (r). *Przecław* z Pogorzelec herbu Grzymała, będąc iuż Kanonikiem Wrocławskim, do Włoch ieszcze dla doskonalenia się w naukach poiechał, i w czasie bawienia swego w Bononii, przez kapitułę Wrocławską na Biskupstwo tegoż imie-

---

(o) Czacki w rozprawie o prawie Rzymskiem na k. 49 gdzie przytacza *Facciolatego fastos Gymnasii Patavini.*

(p) Długosz pod R. 1326

(r) Czacki o prawie Rzym. na k. 48. Sołtykowicz o Akad. krak. na k. 96.

niar. 1341 wyniesiony został (s). W roku 1351. *Fryderyk* Polak był Rektorem w szkole Padewskiey, którey dochody z współrektorem uporządkował (t). *Wawrzyniec* syn Mikołaia Barona Polskiego, był Rektorem akademii Padewskiey w roku 1400 (u). *Mateusz* z Krakowa urodzony około 1345, w oyczyźnie nauki ukończywszy, udał się do akademii Praskiey, gdzie później Rektorem obrany, tąż główną szkołą przez niemały czas zarządzał. Tenże sam zaszczyt spotkał go i w Paryżu, gdzie teologią wśród licznych zawsze słuchaczów wykładał. Później był teologiem Cesarza Roberta, który go do spraw zaufania wymagaiących, a między innemi do umowy z Tamerlanem używał. Za te wszystkie prace infułą Wormacyańską obdarzony, umarł 1410 roku (w). Dokładne roztrząśnienie pism, historyą szkół Bonońskiey, Padewskiéy, Paryzkiey i innych wielu składaiących, niemałyby nam zapewne odkryło poczet Polaków, którzy w tamtych mieyscach iedynie w celu nabycia wiadomości przebywali. Tu przestańmy na wspomnieniu tego, iż XIII. wieku tyle iuż bywało Polaków w Bononii, i tak zaleconych z swych nauk, że zwyczaiem owczesnym wymieniaiąc różne narody, ich takie za zdolnych do kandydactwa Rektorskiego uznano (x); że zaś dostoyności tey okazali

(s) Długosz Edycyi Lipsk. T. I. k. 1062.
(t) Czacki o prawie Rzym. na k. 49.
(u) Czacki tamże...
(w) *Sołtyk*: Akad. Krak. na k. 117. *Niesiecki* w Herbarzu T. I. k. 12 gdzie i pisma teologiczne i niektóre szczegóły życia tego męża, pierwszego kardynała Polskiego są wymienione. *Załuski* programmata litterarium cura Schulzii pag. 40.
(x) Czacki tamże na k. 47.

się godnymi, naylepiey to poświadczaią przytoczeni wyżey mężowie. Prawdziwe iednak odrodzenie się nauk w Europie, piętnastemu wiekowi chrześciaństwa zachowane było. Odtąd też właśnie podróże Polaków do Włoch, iako siedliska w którém śledzono nauk starożytnych i smak dobry umacniał się, rzeczywiste dla oyczyzny przynosić zaczęły korzyści. Lubo wzmianki znayduią się, iakoby Długosz był pierwszym (y), który autorów starożytnych Rzymian, z Włoch do Polski sprowadził, z pewnością wszelako sądzić niemożna, iż przed nim starożytni piszarze nie byli znani Polszcze; ale naypodobnieysza iest do prawdy, że dzieła ich nie były upowszechnione. Kronikarze nasi z trzynastego wieku znali bez wątpienia klassyków łacińskich, ieżeli z nich żywcem wiele myśli do pism swoich przenieśli (z).

Szczególniey przecież w szesnastym dopiero wieku wsławieni pobytem swoim za granicą Po-

---

(y) W życiu Długosza na ostatniéy karcie przy edycyi Lipskiéy 1711 roku wydaney.

(z) Porownaymy naprzykład mieysca niektóre w Kadłubka kronice, i *Justyna* historyi położone:

Kadłubek Lib. 1. Epi. I. *pag. 603 edy Lipsk.*	*Justinus* histor. lib. XXXII. *Cap 3. ad fin.*
Daci prius cum Polonis deinde cum Bastarnis male pugnaverant, ad ultionem segnitiae capturi somnium, capita loco pedum ponere jussu regis coacti sunt, et ministeria uxoribus, quae viris antea fieri solebant facere, donec ignominiam bello conceptam delerent.	*Daci quoque soboles Getarum sunt: qui, cum Orole rege adversus Bastarnas male pugnassent, ad ultionem segnitiae capturi somnum capita loco pedum ponere jussu regis cogebantur, ministeriaque uxoribus, quae ipsis antea fieri solebant facere. Neque haec ante mutata sunt, quam ignominiam bello accesitam virtute delerent.*

Obacz Justyna XXIV. 4. Kadłubka w księdze I. list 3 strona 605 Obacz Lelewla uwagi nad Mateuszem Cholewa. w Wilnie 1812 8. na k. 53. 147.

dacy

dący, założyli pierwsi w Pólszcze węgielny kamień rzeczypospolitey literackiey. Imiona Tarnowskich, Kochanowskich, Krzyckich, Zamoyskich, Modrzewskich, Orzechowskich, Myszkowskich, i wielu innych miały za granicą tyle powszechnego szacunku, ile w narodzie mają prawa do wiekopomnéy wdzięczności. Naylepsze dowody ich gruntownéy nauki, mieszczą się w świadectwach pisarzy współczesnych, mianowicie w zdaniach Tuana, Manucych, Mureta, Ramnusa, Sygoniusza, i wielu innych godnych czci i wiary, późney potomności (a). Tych to mężow sława sprawiła, iż wiek Zygmunta Augusta, był wiekiem złotym ięzyka Polskiego nazwany. W tym to szczęśliwym czasie iaśniała iutrzenka dla nauk, bo wszędzie pokazał się wzrost ogólnego światła, zdrowéy filozofii, gustu dobrego, rozsądnéy tolerancyi, i tego wszystkiego, co kraiowi całemu świetności i mocy prawdziwey dodaie, tudzież do szczęścia iego członków poiedynczych należy.

§. 5. *Tolerancya.*

Dzieie narodu naszego aż do piętnastego wieku, mało co się różnią we względzie tolerancyi od dzieiów innych narodów. Zostawuiąc

(a) Mannucyusz Paweł, ów uczony znawca starożytności, bystry krytyk i surowy sędzia pism Cyceronowych, dał o Polszcze za Zygmunta Augusta zdanie: *Sarmatia jam ita feritatem, si qua olim fuit, et quaecunque fuit, abjecit, ut ex transalpinis nationibus, nulla neque ad literas, neque ad benignitatem mutuaque officia, dicatur esse propensior.* Obacz Golańsk: o wymowie i poezyi k. 128.

niektóre w tey mierze uwagi do chwili, gdy będziemy mówili o intollerancyi, tutay w krótkości przebiegniemy czasy pomyślnieysze od epoki odrodzenia nauk. Nader przyiazną dla kraiu naszego była okoliczność, spotkania się rządów Zygmunta I. z wzmagaiącą się oświatą powszechną na początku szesnastego wieku. Zjawienie się Marcina Lutra i nauki iego, wstrzęsło w prawdzie w swych zasadach powagę stolicy Papiezkiey, i stało się nawet powodem do krwawych w Niemczech religiynych woien; lecz ono ocuciło oraz ludy z odurzaiącego letargu, było pobudką do owego zbawiennego ścierania się i walki rozumowey, w którey, myśląc ciągle o sposobach pokonania swego przeciwnika, natrafia się niekiedy na broń dotąd nieznaną, odkrywaią się słabości w nieprzyiacielu z których się korzysta; a duch nabywaiąc w takiey porze szypkości i rozległości w obięciu, staie się coraz zdolnieyszym do działań samowolnych. Przykładaiąca się do nauk za granicą młodź nasza, po między którą było wielu uczniów samychże reformatorów (b), rozszerzała za swym powrotem rozmaite dogmatyczne po kraiu opinie. Wśrzód szerzącey się w Prusiech i Wielko - polszcze nowey wiary, kładł w prawdzie Zygmunt I. tamę tym nowościom w religii, lecz dalekim był od prześladowania osobistego, zostawiaiąc każdego przy własnem przekonaniu. Przepowiadał on oraz w liście pisanym w roku 1523 do Jana Łaskiego, że rozkrzewi się nowa nauka, kiedy przeciwko niey siłę, i złe przykłady naszego

(b) Obacz Starowolskiego Heeat. in *Elogio Orichovii.*

duchowieństwa stawiaią (c). Mądra tedy, i na zasadach dobrze zrozumianey religii wspieraiąca się tolerancya za Zygmunta I, Zygmunta Augusta (d), Stefana Batorego (e), przyczyniła się w niemałey części, do słusznie nadanego imienia czasom i rządom tych Królów, *wieku złotego dla nauk i ięzyka w Polszcze.*

(c) Godne są tutay przytoczenia wyrazy Zygmunta I. wyięte z listu pisanego do *Ekiusza*, który, przypisuiąc mu dzieło *o Czyscu*, zachwalał Henryka VIII. Króla Angielskiego, że napisał dzieło *o Siedmiu Sakramentach* przeciw Marcinowi Lutrowi. Wyrazy te mądrego monarchy są: *Fluunt saecula et mutantur regna mentis legum latorum. Obsoletae nuper erant scientiae nunc renascuntur. Antea crimina in sinu temeritatis ortum habebant, nunc facinora in umbra eruditionis illustrantur. Scribat rex Henricus contra Martinum, ego te et Critium volo esse encomiis dignos scriptores. Mihi permittas ovium et hircorum esse regem. Obsecro superos, ut velint jungere studia in literas Leonis X. pietati Leonis I. Si vero corruptio pro moribus, scandalum pro aedificatione, dissidium loco necessitudinis habenda sint, venient infausta tempora, ubi rex et pastor gregis Christi, squalido induti erunt thorace, et arae desertae, fanis spretae virtutis inservient.* Obacz Czacki o praw. Litew I. 297 gdzie wiele się znayduie ciekawych wiadomości co do dzieiów religii w kraiu naszym.

(d) Powolność i rozsądne pobłażanie Zygmunta Augusta ludziom różnych religii okazywane, przypisywali niektórzy osobistey iego skłonności do wyznania protestanckiego; tak dalece, że Hozyusz Bisk. Warm: iawnie się żalił na Króla w liście pisanym do Karnkowskiego, iakoby w ziemiach pruskich (które przecież wyraźne i oddzielne od innych prowincyi Polskich miały przywileie i wolności) przeciw szerzącéy się nowey nauce, gwałtownych nieużywał Król szrodków. *Cum venissent Vilnam Gedanenses*, są iego wyrazy, *post abiectam religionem Christianam* (?) *et mutatos ecclesiae ritus, non sunt habiti pro hostibus patriae et perturbatoribus pacis publicae.* Obacz przy Dług. edy: Lipsk. list Hozyusza na k. 1666 i list Karnkowskiego Biskupa do samego Króla pisany, tamże na k. 1792.

(e) Gdy źle zrozumiana gorliwość o dobro domu Bożego niektórych senatorów, doradzała Stefanowi Królowi, aby za przykładem innych narodów, gdzie bratnia krew dla różności opinii religiynych strumieniami się lała, ostrych używał środków, w celu nakłonienia wszystkich do iednego zdania, odpowiedział: *iako Król panuię nad ludem, ale nie nad umysłami.*

§. 6. *Drukarnie zaprowadzone i upowszechnione.*

Codzienne doświadczenie i powierzchowna znaiomość dzieiów świata, przekonywaią nas dostatecznie, iak użytecznem, iak zbawiennem dla rodu ludzkiego, stało się wynalezienie sztuki drukarskiey. Skoro bowiem umieiętność czytania i pisania, za tak wielką zaletę w dwunastym wieku we Włoszech uchodziła, iż winowayców kryminalnych, którzy ią posiadali, od kary śmierci uwalniała; nie dziw tedy, że xięgi ręką ludzką przepisywane, nader były na ów czas kosztowne. Dla tęgo tez monarchowie i zamożni tylko obywatele xięgi posiadać mogli (f). Lecz od wynalezienia sztuki drukarskiey, a tém samem rozmnożenia pism wszelkiego rodzaiu, i mniey maiętni mo-

(f) Długosz mówiąc o testamencie Kazimierza IV. wylicza iego zapisy, a pomiędzy innemi kleynotami i kosztownemi rzeczami, wymienia monstrancyą i Biblią, iako podarunek dla kościoła Gnieźnieńskiego przeznaczony. Długosz w edycyi Lipskiey 1711 in fol. I. IX. k. 1161. Niektóre przykłady ceny ksiąg przed wynalezieniem drukarni, dotąd dochowane, dowodzą iak kosztowne były na ówczas pisma, okazuią oraz iż cena ta dla różnych okoliczności była rozmaita. J tak n. p. w roku 1400 kupił klasztor S. Michała w Lineburgu 9. rękopismów, zawieraiących same obiaśnienia dekretów papieskich, za 115 złotych niemieckich. W roku 1427 nabył Jan *Prochsel* Kanonik Eychsztecki dekret ieden papiezki za 43 złotych niemieckich. (morg gruntu naylepszego, wolnego od dziesięciny, kosztował na ówczas 40 zło. niemieckich). W R. 1450 przedał Poggiusz rękopism Liwiusza Historyi, za 120 dukatów, i kupił sobie za te pieniądze wieś przy Floreneyi. *Donat Acciajuoli* kupił w roku 1470 żywoty Plutarcha za 80 dukatów, a listy Seneki za 15. Ludwik XI. Król Francuski, chcąc od wydziału medycznego Akademii Paryzkiey w roku 1471, pożyczyć dzieła Razesa musiał dać w zastaw wiele sprzętów srebrnych i Szlachcica iednego. Przy końcu XV. wieku kosztowała Bibliia niemiecka 400 talerów, które *coronatos* nazywano. *Concordantia Biblica* w Paryżu 100 dukatów, listy Cycerona we Włoszech 10 dukatów płacono. Obacz WACHLERS *Handbuch d. lit. Kultur*. I. 346.

gli xięgi kupować, one czytać, i stawać się uczestnikami oświaty. Szczęśliwym trafem wynalazek ten przypadł w czasach odradzaiących się nauk, do których także rozszerzenia znacznie się przyłożył. Roztrząsnąwszy ważność sztuki drukarskiey, nieoboiętną iest dla miłośnika dzieiów oyczystych wiadomość czasu, w którym drukarnie i przez kogo do nas zaprowadzone zostały. Nim iednak przystąpiemy do wymienienia naydawnieyszych nam znanych płodów drukarni polskich, godne są wspomnienia okoliczności z historyi sztuki drukarskiey, które zaszczyt imieniu Polskiemu przynoszą.

Ryciny, czyli rznięcia na drzewie i wybiianie tym sposobem obrazków i kart do grania, przy końcu 14 wieku, stało się powodem *Jansonowi Koster*, obywatelowi Harlemskiemu, iż tegoż sposobu do rozmnożenia xiąg używać począł. Jakoż w rzeczy samey, wyrznąwszy na tablicach drewniannych litery, wybiiał ie na papierze, i każda takowa tablica, składała iednę kartę, czyli stronicę pisma (g). Takowe to druki xylograficznemi powszechnie nazywane, poprzedziły wynalazek prawdziwey drukarni, utworzoney z składania liter poiedynczych, które się po wydrukowaniu rozbieraią i do nowego użycia służą (h). Po wydoskonaleniu ważnego wynalazku druków xylografi-

(g) Obacz WACHLER *Handbuch d. litt. Kultur* I. 10. i X. *de Petity* o sztuce drukarskiey w dziele *Encyclopodie élementaire* T. IIz P. 2 p. 505.

(h) Obacz BREITKOPF *über die Geschichte der Erfindung der Buchdrukerkunst.* w *Lipsku* 1779 4to i wielu innych autorów w teyże materyi piszących.

cznych, dzieło Mateusza z Krakowa (i) pod tytułem: *Ars moriendi* około roku 1440 przez Kostera w Harlemie wydane, do naypierwszych tego rodzaiu druków należy (k). Zaszczytem iest dla nas, iż sława Polskiego autora, lubo iuż na ówczas nieżyiącego, tak była wielką, że dziełu iego nad tylą innemi daiąc pierwszeństwo, godnem się osobliwiey rozmnożenia osądzono, i że pismo Polaka sztukę drukarską, w samych początkach zatrudniało. Z upowszechnieniem drukarni przy końcu piętnastego wieku, rozmaite dzieła tegoż Macieia Krakowczyka (l) i wielu innych Polaków (m) drukowano za granicą.

Gdy w kilkanaście lat po wynalazku Kostera, Ian Gutenberg i Faust, sztukę drukarską w Moguncyi coraz bardziey wydoskonalali, i dzieła wydawać poczęli, powstały drukarnie około R. 1465 we Francyi, Niemczech i Wło-

---

(i) o Mateuszu z Krakowa obacz wyżey k. 95.

(k) Książeczkę tę, z dwunastu kart na iedney tylko stronie drukowanych składaiącą się, którey całkowity tytuł iest następuiący *Mathiae de Cracov ars moriendi. Laur. Joan.* COSTER *civis Harlemensis excudebat* (*ut ajunt R. S.* H. 1440) 4to, kupił Xiążę *de la Valiere* za 1070 liwrów na aukcyi po Xięgarzu Maryette w Paryżu. Obacz *Debure, Catalogue de la bibliot. du Duc de la Valiere* I. 207. Maryette Xięgarz Paryzki przedrukował to pismo naszego Mateusza w roku 1738 4to, nie tak dla ważności rzeczy, iak raczey dla pamiątki, iż sztuka drukarska od niego się poczyna.

(l) Jako to pismo pod tytułem *Utrum expediat et deceat sacerdotes continuare missas vel Laicos frequenter communicare. Meming:* 1491. *Maittaire Annal. typogr.* I. 538.

(m) Między innemi *Mikołaia z Błonia* (żył za Władysława Jagiełły) którego pisma w r. 1487. 1491. 1492. i późniey z obcych drukarni na widok publiczny wyszły. Obacz *Maittaire Annal. typog*: I. 511. *Janociana* II. 14, Marcina Strzębskiego, (umarł roku 1279) nadei sławnego osobliwie przez swą kronikę Cesarzów i Papieżów, pokilkakroć przedrukowaną, i inne pisma iuż w roku 1486. 1488 i późniey wydawane Obacz *Bayle Diction. histor.* pod wyrazem: *Polonus.* MAITAIRE *Annal. typogr.* I. 480. Niesiecki I. 116.

nech. A lubo w tych czasach w kraiu naszym wzmianki ieszcze nieznayduiemy o drukarniach, lub nader zatarte są ich ślady (n); Polacy iednak trudnili się iuż za granicą drukowaniem xiąg rozmaitych. *Adam* rodem z Polski, był drukarzem w Neapolu w roku 1478 (o); *Skrzetuski* w Wiedniu (p), *Władysław* a późniey *Stanisław* Polacy także, w Sewilli (r) łącznie z Meynardem Ungutem, przy końcu piętnastego wieku różne na widok publiczny wydawali dzieła. Podobnież przemilczeć tu nienależy, iż rodak nasz w państwie Ottomańskiem, w śrzód napływu cudzoziemców różnych narodów, pierwszy w Konstantynopolu założył Turecką drukarnią. Niemogliśmy dotąd wyśledzić ani imienia familii, ani mieysca urodzenia iego; lecz tyle wiemy z pewnością, iż ziomek ten nasz, wszedłszy w służbę Turecką i

---

(n) Tu należy dzieło: *Explanatio Psalmorum in Cracis* 1474. 4. o którem wspomniemy niżey na k. 108.

(o) Pancer w swych rocznikach drukarskich, w Tomie II. k. 159 przytacza dzieło przez Adama Polaka drukowane, a na wspólne iego koszta z Mikołajem de Luciperis Neapolitańczykiem wydane, pod tytułem: S. *Antonini Florentini*, *confessionale* w ięzyku Włoskim. — W Neapolu 1478. 4to. także Maitaire wspomina pod rokiem 1478 o Janie Adamie *de Polonia. Annal. typogr.* I, 265. *2dae editionis*

(p) Obacz przypiski do pochwały Szymanowskiego przez Stanisława Potockiego na k. 52.

(r) Władysław (*Ladislaus Polonus*) utrzymywał wspólnie z Ungutem drukarnią w roku 1491, iak się z tytułu dzieł wydanych przekonać można *Maitaire Annales typogr.* I. 537. Stanisław zaś (*Stanislaus Polonus, Lanzalao*) drukował wspólnie z tymże Ungutem od roku 1491 aż do 1500, iak świadczą dzieła których pamiątka dochowana. Obacz *Maitaire Anal. typogr* I. 573. *Pancer Anal. typogr.* V. 475. Janocki w dziele *Janociana* II. 264 mówiąc o naszym *Stanisławie*, miał przed oczyma przytoczone mieysce z Mettera; lecz w tém się pomylił, iż tłomaczenie tam wymienione Egidyusza *de regimine principium* roku 1494 wydane, nazywa Hiszpańskiem, gdy ono rzeczywiście iest tłomaczeniem Włoskiem, iak okazuie tytuł w Meterze wypisany.

przyiąwszy religiią Mahometańską, przybrał imie *Ibrahima Effendego*; a męstwo i roztropność, które mu były właściwe, wyniosły go do pierwszych Państwa tego dostoieństw. Osiągnąwszy Ibraim Effendi urząd Muteferraka, czyli naczelnika gwardyi W. Sułtana, założył pierwszą drukarnią Turecką w stolicy Państwa Ottomańskiego roku 1728 (s). W początkach zaraz otworzenia tey drukarni, wyszło na widok publiczny wiele pism użytecznych, a między innemi historyia Państwa Ottomańskiego, traktat o sztuce woienney, Gramatyka Turecka z obiaśnieniem francuskiem i inne. Lecz ponieważ w tem mieście wiele się utrzymuie osob z przepisywania rękopismów rozmaitych, tedy używano sposobów do przytłumienia powstaiącey drukarni, przywodząc i to za przyczynę taki krok usprawiedliwiać maiącą, że możeby chciano wydrukować z czasem Alkoran, w który łatwoby się wkraść mogły błędy bardzo widocznie religii szkodzące. Prócz tego Mullasowie, Effendowie i inni ludzie prawni i piśmienni, którzy prywatą powodowani, starali się o przytłumienie drukarni (t), przeło-

---

(s) Obacz X. *de Petity Encyclopedie elémentaire ou l'introduction à l'etude des lettres des sciences et des arts. Paris* 1767 we w drugiey części tomu drugiego, gdzie mówiąc o sztuce drukarskiéy i onaszym Ibrahimie Effendim na k. 359 pisze. cfr. *Nouveau dictionaire historique par* CHAUDON *et* DELANDINE edycyi 1804 roku wydaney, pod wyrazem: Ibrahim

(t) Wiadomo z historyi, że gdy się pierwsze pokazały książki drukowane, które daleko taniey niż dotąd rękopisma sprzedawano, Kopiści i Duchowni trudniący się przepisywaniem książek, okrzyczeli, już to przez osobisty interes, już przez swą prostotę Guttenberga i Fausta wynalazców drukarstwa za czarnoxiężników, lubo w owych wiekach, może nieprzewidywano ieszcze zupełnie, ile drukarnie do rozszerzenia opiniy rozmaitych przyłożyć się mogą.

tyli w Dywanie, iż byłoby to szkaradném bluźnierstwem drukować imię Boga, czernidłem do którego wchodzi żołć wołowa. Dowody te dla Turka nader ważne, (lubo w nas śmiech tylko wzbudzaią), tudzież zawczesna śmierć Ibrahima Effendego, który swe dzieło do póki tylko żył wszelkiemi popierał i utrzymywał sposobami, iako też obawa buntu pospólstwa, uwiedzionego przez ludzi osobistemi widokami powodowanych, i nadal przewiduiących, sprawiły przecież, iż drukarnia ta, około roku 1750 zamkniętą została. Teraz iednak drukuią znowu księgi Tureckie w Konstantynopolu; lecz iakie pod tym względem ograniczenie przepisano, z pewnością powiedzieć nie można. — Przystąpmyż z kolei do samego drukarstwa w kraiu naszym.

Niemasz nigdzie śladu kiedy i które dzieło drukowane, do Polski na samprzód sprowadzono. Ze wzmianki, w życiu Długosza o sprowadzeniu do Polski autorów klassycznych umieszczoney, wnośili niektórzy (u), iakoby autorów tych dzieła, niebyły w rękopismach, lecz księgami drukowanemi; na poparcie takowych wniosków, przyięto rok 1475 za właściwy czas podróży, przez tego autora do Włoch od-

---

(u). Wyrazy życiopisa są: *Multos, rediens ex Italia attulit libros, praesertim quos nunquam prius in regno visos sciebat. Importarat itaque Curtium, Justinum Sallustium et Livii quicquid in usu est. Ciceronis etiam pleraque volumina etc.* Przy Długosza edycyi Lipskiey na stronie XI. — Wyrazów tych, iakby przed Długoszem autorów klassycznych Polacy znać nie mieli, literalnie brać niemożna, ponieważ iak wyżey się pokazało, w kronikarzach naszych, z Justyna i innych pisarzy starożytnych, znayduią się wyiątki.

bytey. Dokładnieysze wszelako wszystkich do życia Długosza należących okoliczności rozstrząśnienie, pokazuie nam dostatecznie, iż on w roku 1450 po raz ostatni Włochy odwiedzał. Gdy zaś wtedy drukarni ieszcze nie znano, twierdzić zatem potrzeba, że Długosz z tamtąd same tylko rękopisma z sobą przywiozł (w). Pominąwszy pierwsze do Polski druków sprowadzenie, staraymy się raczey dociec, *kto i kiedy* u nas pierwszą założył drukarnią?

Powszechne było dotąd uczonych zdanie iż Jan Haller przy końcu XV. wieku pierwszy u nas drukarnią zaprowadził. Niedawnemi dopiero czasy wspomniał Czacki nawiasem,

---

(w) Powodem do owego mniemania, iakoby Długosz w roku 1475 Włochy zwiedził, były zapewne wyrazy iego życiopisa (na k. IX.) mówiącego: *quo anno forte frequentabantur veniae, quas jubileum vocant, Romam se contulit, inde Venetias, et quo loco in Syriam et c.* a w rzeczy samey obchodzono roku 1475 w Rzymie pierwszy Jubileusz 25. letni. Lecz na to nie uważono, iż w roku także 1450 obchodzono w Rzymie Jubileusz 50. letni; i że gdyby Długosz podróż tę przez Włochy do ziemi świętey (istotnie dopiero w roku 1475) licząc iuż sobie lat 60, miał był odprawiać, tędyby trzeba oraz zaprzeczyć ową niezawodną wiadomość historyczną, iż był nauczycielem synów Kaźmierza Jagiellończyka. Historya bowiem świadczy, iż dopiero po powrocie z ziemi świętey, wezwany był Długosz na przewodniką Królewiczów, a Władysław naystarszy syn Kazimierza, iuż w roku 1471 udał się z Długoszem do Czech na objęcie korony po Jerzym Podiebrackim. Potwierdza nasze zdanie godna pamięci odpowiedź Kazimierza, dana Długoszowi, gdy się ten wahał iechać z Królewiczem do Czech. „Dwóch ma ten młodzieniec oyców, mówił Monarcha, mnie pierwszego, który go spłodziłem, ciebie drugiego, który go wychowałeś i oświeciłeś. Nader by tedy okrutną było rzeczą, gdyby w iednymże czasie obudwu pozbawiony, do nieznaiomego sobie Narodu miał się udać. Sam chętnie bym z nim iechał, gdyby stan Królestwa pozwalał tego; sądzę przeto za rzecz przyzwoitą, abyś ty obu oyców mieysce zastępował, i teraz osobliwie nie opuszczał młodziana, gdy przy takowey zmianie położenia, naybardziey zdrowey rady potrzebuie." — Obacz na k. 10. przy edycyi Lipskiey.

w rozprawie o prawie rzymskiem (x), że poprzedził Hallera w drukowaniu Sewald, który r. 1494 pozwany był o drukowanie książek heretyckich. Jerzy *Bantkie* nakoniec, odkrywszy w Bibliotece Wrocławskiey Ośmiogłośnik Jana Damascena w ięzyku słowiańskiem Cyrylskiemi literami, w roku 1491. drukowany w Krakowie przez mieszczanina Krakowskiego Szwantopełta Fiol, wnosi, iż ten *Szwantopołt* przed Hallerem w Krakowie księgi drukował (y), lubo i tego pierwszym zupełnie nazywać nié śmie drukarzem Krakowskim, gdyż przekonał się, iż w aktach biskupich Krakowskich iest wzmianka o nieiakim Sweiboldzie czyli Swebołdzie, który w roku 1491 i 1492 księgi także drukował, i 1491 roku przed Fryderykiem Biskupem miał sprawę (z). Nader ważnem iest to odkrycie druku Szwantopołtowego, niezdaie nam się iednak dostateczném do odięcia zaszczytu Hallerowi w zaprowadzeniu drukarni do kraiu naszego. Swiadectwo pisarzów na początku szesnastego żyiących wieku, i inne powody, które nas ku nadaniu pierwszeństwa Hallerowi nakłaniaią, wyłożone są w oddzielney rozprawie (a). Załuski w swey Bibliotece historyków i polityków

---

(x) Na k. 79.

(y) Bantkiego *dissertatio de primis Cracoviae in arte typographica incunabulis. Cracoviae* 1812 4to.

(z) Widać oczywiście iż *Swaybold* u Bantkiego, i *Sewald* u Czackiego, iest iedna i taż sama osoba.

(a) Obacz Bentkowskiego Wiadomość o naydawnieyszych xiążkach drukowanych w Polszcze. w Warszawie. 1812 k. 16. i następnych.

polskich (b), pisze że Haller około 1485 roku pierwszą założył w Krakowie drukarnią; ale że żadnych nieprzywodzi na poparcie tey daty dowodów, przetò za niezawodną przyiąć oney nie możemy, zostawuiąc czasowi zupełne wyiaśnienie. — Tyle iednak z pewnością powiedzieć można, że ieżeli 1491 roku w słowiańskim dyalekcie, cyrylskiemi literami w Krakowie drukowano książki, niezawodnie tedy w przody ieszcze, ieżeli nie polskie, to przynaymniey Łacińskie pisma tamże drukowa musiano.

Znayduie się w Bibliotece Puławskiey Xiążąt Czartoryskich książka z napisem: *Joannis de Turrecremata explanatio psalmorum impressa in Cracis 1474 anno* in 4. które uczony Denis (c) i wielu innych, nie bez przyczyny za druk Krakowski poczytuią (d). — Wyliczanie innych starożytnych druków naszych, do właściwey historyi sztuki drukarskiey należy. O niektórych będzie w tém piśmie na swem mieyscu mowa.

Proste tu iednak nawiia się pytanie, kiedy u nas książki w Polskim ięzyku drukować zaczęto, i który też polski druk iest naydawnieyszy. Pieśń *Boga rodzico* przy statucie Łaskiego roku 1506 wydanym, była podobno naypierwsza polszczyzna drukiem ogłoszona. Lecz trudno to ieszcze drukiem prawdziwie Polskim nazwać, gdy nie widziemy tam liter polskiem

(b) na k. 176. w Rękopiśmie.

(c) W dziele *Einleitung in die Bücher-kunde* 4to. II, 125.

(d) Cfr. Wiadomość o naydawniey: drukach polskich k. 35.

językowi właściwych, iako to: ą, ę, ć, ś, ł, ź i. t. d. iak się z wiernego przepisu téy pieśni niżéy umieszczonego przekonać można. Janocki (e) twierdzi iż Hieronim Wietor, pierwszy litery Polskie do kraiu naszego wprowadził, co przecie dopiero w r. 1515 nastąpić mogło. W tym bowiem ieszcze roku, za bytności Zygmunta I. Króla Polskiego w Wiedniu, drukował w owém mieście Wietor księgi, i na wezwanie tego Monarchy do Krakowa się przeniósł (f). W jnnem wszelako dziele Janockiego znayduie się wzmianka o druku polskim iuż w roku 1514 z officyny Hallera wydanym, pod tytułem: *Agenda latino et vulgari sermone polonico videlicet et allemanico illuminata. Impressa Cracoviae arte et impensis Joh. Haller. anno 1514. 12mo.* 95 kart. (g), lubo nie wiemy czyli Polszczyzna w tém dziele umieszczona, podobnież iak w statucie Łaskiego bez ą, ę, ł, i. t. d. czyli iuż z temi literami iest drukowana. Naydawniéysze całkowite dzieło Polskie drukowane, a mnie znaiome, iest *Historya naturalna Stefana* Falimirza w Krakowie u Unglera 1534. 4. w bibliotece Puławskiéy znayduiąca się.

Przestawszy na tym wywodzie o pierwszych naszych drukach, przystąpmy do samych drukarni w Polszcze. W pierwszey zaraz połowie szesnastego wieku, a więcey ieszcze w drugiey, tak dalece zagęściły się u nas dru-

(e) *In Janocianis* I, 297. Wyrazy iego są: *Romanos characteres admodum nitidos et elegantes attulit, et polonicos primus omnium in Poloniam invexit.*

(f) Hoffmann *de typographiis* p. 9. Janocki v. *raren poln. Büchern* I, 48.

(g) Janocki *Nachricht v. raren poln. Büchern III.* 159.

karnie, iż gdziekolwiek tylko była znaczniey-sza szkoła, tam zaraz drukarnia czynność dla siebie znalazła. Miasta nawet mnieysze między innemi takie, które dzisiay ledwo na imie miast zasługuią, kwitnące w szesnastym wieku utrzymywały drukarnie, iak n. p. *Baranów*, *Ośmian*, *Raków*, *Zeymy* na Żmudzi, *Paniowce*, *Grodzisko*, *Lubicz* nad Niemnem, *Węgrów*, *Łosko*, *Zasław Litewski*, *Słuck*, *Leszno*, *Szamotuły*, *Pinczów* *Ostrów*, *Pułtusk*, *Zamość* i inne o których w dziele Hoffmana dowiedzieć się można. Po między miastami obcemi, w których księgi Polskie w wieku szesnastym drukowano, godzien iest z wielu miar wspomnienia *Królewiec*, tam bowiem prócz wielu dzieł innych, naypierwsze wyszło tłomaczenie pisma S. przez Seklucyana r. 1551; tam wydano Stryikowskiego kronikę Litewską, Polską Ruską; i tam *Mączyński* wystawił na iaw pierwszy słownik Polski.

To mnostwo drukarni pozwala nam wnosić, że rodacy nasi więcey lubili czytać (h), i że władze różne, podług szlachetnych zasad postępuiąc, nieciążyły opinią, kiedy druk tak był na ówczas wolny, iak z dzieł dochowanych oczywiście widzimy, i kiedy tyle mogło się utrzymywać drukarni. To pewna że spory w materyach religiynych składaią treść wielu dzieł w tym wieku drukowanych, lecz nie mnieyszą mamy liczbę pism i innych (częstokroć na-

(h) Za motto Satyry pod tytułem: *Chudy Literat*, obrał sobie Naruszewicz, dwa następuiące wiersze:

Któż się nad tém zadziwi, że świat ieszcze głupi,
Rzadko kto czyta księgi, rzadko ie kto kupi.

wa przez tychże samych polemicznych autorów wydanych), których celem było zaprowadzenie zdrowey filozofii, upowszechnienie gruntowney znaiomości pisarzów starożytnych tak Greckich iak Łacińskich (i) i dobrego smaków literaturze, oświecanie w dzieiach oyczystych, badania z Historyi Naturalney, udoskonalenie nauk Matematycznych i lekarskich, poprawa rządu kraiowego, polepszenie edukacyi i tym podobne chwalebne zamiary.

Niesłusznie przeto drukarnie miast różnych rozgatunkowano podług wyznań rozmaitych, na katolickie, luterskie, kalwińskie, Aryańskie Dyzunickie (k); gdyż sam może *Raków*, iako siedlisko Aryanów wyiąwszy, w innych miastach, w iedney częstokroć drukarni, księgi Kalwinów, Lutrów, Braci Czeskich i. t. d. wydawano; o czem się, bez znacznych nawet wiadomości bibliograffii Polskiey, z ogólnego porownania powieści Hoffmana o drukarstwie w Polszcze,

---

(i) Przed r. 1540 w czterech rozmaitych drukarniach Krakowskich to iest: u Floryana Unglera, Macieia Szarfenberga, Jana Halicza i Hieronima Wietora, wydawano na widok publiczny autorów Greckich, z tłomaczeniem obok lub przypisami łacińskiemi.

(k) Pierwszy zapewne powod do takowego podziału, podała rozprawa *de typographiis unitariorum in Polonia et Lituania* w Sandyusza dziele *Bibliotheca Antitrinitariorum*. na k. 201 gdzie pisze, że dwie mieli Socynianie drukarnie w Polszcze, iedną w Rakowie a drugą w Zasławie, lecz wiemy że w Zasławie drukowano także i księgi Dyzunitów, i że prócz tego widzieć się niekiedy daią księgi Unitaryuszów drukowane w Pińczowie i w Łukławicach.

Hoffmann pisząc o naszych drukach, a maiąc myśl tę przed oczyma, od kilku niekiedy pism wyznania iednego w mieście iakowém wydanych, drukarnią całą, iako Kalwinom lub Lutrom i. t. d. służącą, wystawia.

z przypiskiem o drukarniach w rocznikach towarzystwa Warszawskiego, przekonać można (l).

§. 7. *Biblioteki.*

Przy takowem upowszechnieniu drukarni w kraiu naszym i łatwości w nabywaniu dzieł różnego rodzaiu, powstawały coraz licznieysze zbiory ksiąg, iuż to u znakomitszych obywateli, iuż przy instytutach publicznych i zgromadzeniach duchownych. Do naydawnieyszych i znaczniéyszych bibilotek liczyć należy zbiór w opactwie Benedyktyńskim S. Krzyża na Łyséy górze, w opactwie Sieciechowskim i Trzemeszeńskim, lecz te przeznaczone na użytek po większy części samych klsztorów, stały się równie iak i inne przy rozmaitych zgromadzeniach zakonnych pozakładane księznice, dla reszty kraiu martwym nic nie przynoszącym kapitałem. Sądzić by trzeba iż biblioteka Akademii Krakowskiey, i doborem, i ilością, i utrzymywanym wniey porządkiem, nad wszystkie inne celowała; lecz przeyrzenie onéy nie potwierdza teraz tego mniemania. Od cza-

---

(1) Roczniki Tow. Warsz. T. I. k. 86. I tak n. p. w Wilnie, podług roczników, służyły drukarnie Dyzunitom; a Hoffman świadczy k. 42. i przytacza wiele pism przez Kalwinów, Lutrów i Katolików tamże drukowanych. Podług roczników, drukowano w Paniowcach Xiążki Luterskie, a podług Hoffmana k. 50. Kalwińskie. W Baranowie podług roczników drukowali Katolicy, a podług Hoffmana na k. 52. Kalwini. Podług roczników, w Szamotułach drukowano dzieła Luterskie; a podług Hoffmana na k. 27. Bracia Czescy mieli tam drukarnią. Z tąd tedy widoczna, iż ściśle tego brać nie można, iakoby drukarnie miasta iakowego wyłącznie iednemu tylko wyznaniu służyły. Mówi się tutay o wieku 16. aż do Zygmunta III. a raczéy, aż do przewagi Jezuitów, gdzie za ich tylko pozwoleniem xięgi drukowano.

ki bowiem gdy ta matka nauk w Polszcze, po długiey walce z zgromadzeniem Jezusowem nakoniec uledz musiała, odtąd znikczemnienie iey, przez cały wiek 17. i połowę większą ośmnastego, tak dalece w wszystkie iey członki przeszło, iż każdy tylko swoią osobistością zaięty, o ogóle wcale nie myślał. Dlatego też Biblioteka Krakowska, w siedmnastym i ośmnastym wieku nie tylko pomnożenia, w stosunku do dawnieyszych zakładów nie otrzymała, ale nawet nie dochowała wiernie tego, co posiadała dawniey. Zważywszy znowu późnieysze zaburzenia kraiowe, i zmiany iakich to starożytne ustanowienie za rządu Austryiackiego doznawało, nie zadziwi podobno nikogo, że wielka ilość dzieł co rzadszych i ważnieyszych poginęła (m). Znaczne były biblioteki, Radziwiłłów *w Nieświeżu* i Sapiehów *w Kodnie*; z których pierwsza, z okoliczności woiennych w rozsypkę po większey części poszła; Kodeńska zaś, w famili i aż do naszych czasów w liczbie 5000. Tomów dochowana, w r. 1808. towarzystwu Warsz. przyiaciół nauk przez *Alexandra X. Sapiehę* dla użytku publicznego podarowaną została. Nayznacnieysza iednak i co do autorów kraiowych nayliczniejsza, była biblioteka *Załuskich*; znaydowało się w niey bowiem 200,000. dzieł różnego rodzaiu, a 20000. samych pism Polskich (n). Zbiór ten ogromny,

(m) Sołtyk. w dziele o Akademii Krakowskiey na wielu mieyscach ubolewa nad tą stratą.

(n) *Janocki Fragm Sarm. lit.* p. 129. Potocki w przypisach do poch. Szyman: na k. 53. Wywod historyczny o bibliotece *Załuskich* znayduie się w dziele *F. K. Gadebusza Livländische Bibliothek*. Riga 1777. Tom III. k. 551. cfr. *Janocki specimen Ca-*

był skutkiem usiłowań dwóch mężów. Stanisław Kostka i Józef Jędrzey *Załuscy*, własnym kosztem zebrawszy bibliotekę, tudzież mieysce i dochod na utrzymywanie i pomnażanie iey obmyśliwszy, w r. 1745 w Warszawie na użytek publiczny poświęcili. Z chlubą dla *Jozefa* Załuskiego Biskupa Kiiowskiego powiedzieć tu możemy, iż gorliwość iego w zbieraniu dzieł, zwłaszcza polskich, do tey biblioteki, do tego dochodziła stopnia, iż zarliwy ten Kapłan, własnym nawet ustom odeymował, przestaiąc na wieczerzy z kawałka chleba i sera złożoney, aby tém więcey na pomnożenie bibloteki mógł oszczędzić, czego były świadkami osoby, które go z bliska znały. Ofiara Załuskich prawdziwie patryotyczna, wiekopomney w narodzie naszym godna pamięci, nie została przy swoim od fundatorów przeznaczonym celu, iak tylko do roku 1795. W czasie bowiem podziału naszego kraiu, rząd owczesny Bibliotekę tę, iako własność narodu zabrawszy, do Peterzburga przewieźć kazał.

Po między teraznieyszemi zaś znacznieyszemi kraiowemi lub za granicą znayduiącemi się bibliotekami (które w dzieła do rzeczy Polskich należące obfituią), naypierwszą iest bez wątpienia, Biblioteka prywatna Tadeusza *Czackiego* w Porycku na Wołyniu. Pierwsze zapewne po tey trzyma mieysce zbiór Adama Xcia *Czartoryskiego* w Puławach. Daley następuie Xiążnica Józefa Maxymi. Hrabi *Osso-*

---

talógi Codicum MSS. Biblioth. Zalusc. i tegoż *Nachricht von den in der Zaluskischen Bibliothek sich befindenden raren poln. Buchern.* Tudzież opis Martyniego Łaguny w *Allgem. Litt. Zeit.* 1790. *Intlgb*: p. 857.

lińskiego w Wiedniu (o); biblioteka Gimnazyum Krzemienieckiego na Wołyniu, zbiorem osobliwie po ś. p. Krolu Stanisławie Poniatowskim, zakupionym ozdobiona; w Gdańsku biblioteka mieyska i druga do tamteyszego gimnazyum należąca. Nader iest szacowny zbiór W. Kaietana *Kwiatkowskiego* członka Królewskiego Towarz. przy. nauk, zbiór co do rzeczy Polskich nayobfitszy w Warszawie. Biblioteka Liceum Warszawskiego, która mimo burźliwych czasów, od chwili założenia tego instytutu, liczy iuż teraz przeszło 12000. Tomów, między któremi wyborne i rzadkie nawet dzieła, tak polskie iak cudzoziemskie znayduią się. Instytut winien zbiór ten kosztowny, mądremu kierunkowi swego naczelnika W. Rektora *Lindego*; a nadewszystko bezpośrzedniey dzielney opiece, którą JW. Stanisław Hrabia Potocki Senator Woiewoda, Prezes Rady Ministrów, Dyrektor Edukacyi publiczney, od ustanowienia tey szkoły w roku 1804. ciągle go zaszczyca i wspiera. Niemniey godna wspomnienia biblioteka Xięży Missyonarzy i XX. Piarów w Warszawie; tudzież tworząca się *Biblioteka publiczna* w Warszawie przy sądzie Appellacyynym, do którey pierwszy zakład uczynił JW. Hrabia Łubieński Minister sprawiedliwości Xięstwa Warszaw., przez podarowanie swego własnego księgozbioru z kilku tysięcy tomów złożonego, a prócz tego nader czynnie się zaiął, przez zgro-

(o) Uczony iey właściciel miał oświadczyć, aby biblioteka ta po iego śmierci do Zamościa przeniesioną została. W tenczas tedy rodacy w Xięstwie Warszawskiém mieszkaiący, a których ięzyk i literatura Polska naywięcéy obchodzi, z zbioru tego łatwiéy korzystać będą mogli.

madzenie do niey, ksiąg z różnych biblotek klasztornych po kraiu porozpraszanych. Gorliwy mąż ten o dobro nauk, wskazał fundusz na dalsze utrzymywanie i pomnażanie tego zbioru; a biegły w bibliografii tak polskiey iak ogólney iey Bibliotekarz *Mat.* Kozłowski, piękne na przyszłość rokuie nadzieie. Biblioteka Królewskiego towarzystwa przyiaciół nauk w Warszawie, która od r. 1811. trzy razy w tydzień dla użytku publicznego iest otwartą. Nakoniec biblioteka uniwersytetu w Wilnie. Lecz ponieważ nie mamy drukowanych katalogów wspomnionych bibliotek, trudno zatem z pewnością powiedzieć, która z nich licznieysza, lub też ważnieysze i rzadsze dzieła, lub rękopisma posiada.

§. 8. *Mecenasi.*

Trafnie i nader prawdziwie powiedział Marcyalisz, że skoro na Mecenasach zbywać nie będzie, znaydą się i Wirgiliusze (p). Jakożkolwiek naychlubnieyszym dla człowieka zawodem, udoskonalać przyrodzenie swoie, lub przyczyniać się do dobra ogólnego nabytem w śrzód mozołów światłem, wszelako postęp prac umysłowych, szczególniey zewnętrznym pobudkom przyznać należy. Prawda ta niepodlega wątpliwości i maiąc za sobą wieków doświadczenie. Ona nam pokazuie iednakowość skłonności głównych, i niepodobieństwo zwalczenia tey własney miłości, która iak poiedynczego życia pierwszą iest podstawą, tak w sto-

(p) *Sint Maecenates, non deerunt Flacce Marones.* lib. VIII. 56.

warzyszonem społeczeństwie, ieżeli nie prawą rodzicielką, to widocznie naydzielnieyszą bywa sprężyną wszystkich prawie przykładnych czynów i dzieł zadziwiaiących.

Można by pragnąć, aby drobna cząstka całości, tak wysokiemu dobrowolnie oddana powołaniu, w szlachetnem uczuciu całą rozkosz i iedyną znaydowała nadgrodę; wyznać atoli należy, iż pragnieniu nie zawsze odpowiada skutek, i że ten święty ogień, który budzi i ożywia wszelkiego rzędu talenta, który w każdym narodzie utrzymywać przystało, nigdzie zgoła bez zewnętrznéy podsyty, ani świetnie ani długo nie gorzał. — Lecz co za koniec, iak się nie iednemu zdaie, tych wybuiałych rozumowań? dla prawdziwych nauk czcicieli, za wieleśmy powiedzieli; a dla tych, którzy nimi nie są, lub tylko pozornie być pragną, nigdy dość nie powiemy. Przystąpmy więc do czynów historycznych. —

Pomiędzy monarchami naszemi Zygmunt I. był prawdziwym nauk opiekunem. Mądry ten Król chcąc uczcić ludzi uczonych, przypuścił w r. 1535. do zaszczytu szlachectwa, cały stan nauczycielski pod zwierzchnością rektora akademii krakowskiey pracuiący (r). Zygmunt August ieżeli nie przewyższył oyca, to mu zapewne wyrównał w tym gatunku sławy; dowodem tego dostatecznym mnóstwo uczonych, którzy od tego Króla, i choyne dary i wysokie dostoyności pozyskali. Stefan Batory sam gruntowny znawca autorów starożytnych, czuł dobrze, ile obeznaymywanie się z temi klassy-

(r) Sołtyko. o Akademi Krak. na k. 259.

cznemi wzorami, do ogólnego rozwinienia władz duszy, i ukształcenia dobrego smaku przyłożyć się może. Starał się przeto o zaprowadzenie szkół łacińskich, a tem samem o upowszechnienie ięzyka Rzymian. Jemu też winna Polska wiele szkół i samą akadèmią Wileńską. Dla nadania większey świetności akademii Krakowskiey, starał się Batory o mężów których imiona w całey Europie słynęły; tak do krassomowstwa *Muretta*, do filozofii *Zabarellę*, do nauki prawa *Papiuszą*, do teologii *Grzegorza* z Walencyi wzywał. Lęcz ci podziękowawszy (s) za ufność im okazaną, pozostali w kraiach w których do tąd bawili (t), i nie mnieyszych nad ofiarowane względy doznawali. — Ponieważ następni monarchowie mniey sprzyiali naukom, lub też kierowani od osób inne widoki maiących, wcale przeciwnych używali sposobów do oświecania narodu, lub na koniec żadney nie upatrywali korzyści w uzacnianiu i nadgradzaniu ludzi uczonych; nie dziw tedy, że odtąd, gdy się gust psuć poczynał, i nauki upadać musiały.

Lecz zaledwie nastąpiły rządy Stanisława Augusta, aliści i nauki inną przybrały w kraiu naszym postać. Polska zdawała się przeistaczać w Ateny. Łaskawy ten monarcha, miłośnik nauk, znawca kunsztów, uczył przykładem swoim możnieyszych obywateli, iak to wszystko lubić trzeba, co iest przyiemne i użyteczne;

(s) Obacz w dziełach Mureta, listy Jana Zamoyskiego i Mureta, z okoliczności wezwania pisane. Listow Xięga I. 79. do 82. gdzie opisuie, co Papież dla zatrzymania go w Rzymie uczynił.

(t) Obacz Sołtyk: o Akad. Krak. na k. 551. i autorów tamże przytoczonych.

a z drugiey strony, okazywany talent i dowcip stawiał na takowem mieyscu, które im koniecznie blasku dodawać musiało. Zawiść sama, Augustowi, imienia wskrzesiciela nauk w Polszcze, odmowić nieśmie. Utworzenie Komissyi Edukacyynéy, usprawiedliwi w oczach surowey nawet potomności, nadanie mu tak chlubnego nazwiska. Założenie korpusu kadetów, szkoły artyleryi i inżynieryi, reforma akademii krakowskiey; iako też wiele mniey na pozor znaczących zaszczytów których dla ludzi uczonych nie szczędził (u), wszystko to skłonność tego dobrego Króla, do uszczęśliwienia narodu dążącą, poświadcza. Obrawszy sobie August tak chwalebne przedsiewzięcia, iako iedyne śrzodki do postawienia narodu w znaczeniu, pokonywał z niezmordowaną odwagą zastarzałe w kraiu przesądy, i rozszerzeniem prawdziwey oświaty, usposobił Polaków od lepszych losów, które co raz widoczniey z łona czasu wychodzą, i długo ieszcze z tego względu pamięć iego błogosławić każą.

Powinność bezstronnego historyka, wkłada na nas obowiązek, złożenia tu, choć w niedostatecznych wyrazach, w imieniu muz polskich hołdu uwielbienia dla naywspanialszego monarchy Alexandra I. który przez nieszczędzenie ogromnych funduszów na edukacyą młodzi, przez do-

---

(u) Tego n. p. było rodzaiu, uwiecznianie pamiątki uczonych dawnieyszych i żyiących, przez wystawienie w swych pokoiach ich popiersi, lub wybiianie na cześć ich medalów, iako to dla *Sarbiewskiego, Naruszewicza, Krasickiego, Konarskiego, Pfleyderera* i innych. Podobnież tak nazwane obiady czwartkowe, gdzie monarcha, złożywszy, że tak powiem powagę Królewską, stawał się prywatną osobą, i w gronie ludzi uczonych, (ci bowiem głównemi w owym dniu byli osobami) rozmawiał w materyach nauk się tyczących.

stoyne opatrywanie stanu nauczycielskiego, przez udzielane różnego rodzaiu zaszczyty dla mężów naukami zalecónych, lub do ich wzrostu przykładaiących się w krainach polskich berłu iego podległych, do rozszerzenia nauk i powszechney oświaty tyle uczynił, iż imie iego nietylko w ustach wszystkich poddanych, ale i cudzoziemców, iako prawdziwego Oyca i Opiekuna nauk brzmi ciągle, i dla późnych pokoleń iako cel uwielbienia wskazywanem będzie.

Lecz ieżeli monarchowie przez dzielną opiekę, łaskawość dla nauk i uczonych, wiele się przykładaią do rozwiiania ukrytych lub zasilania okazanych talentów, nie mniey zapewne, i znakomitsi obywatele w tey mierze uczynić są w stanie. Nie zapuszczaiąc się w dzieie dawnieysze, zastanowmy się, ile w czasie odrodzenia się nauk w Europie w wieku szesnastym poczętego, znakomitsi mężowie, rozmaitym sposobem dzwigali i rozprzestrzeniali muz świątynię. *Piotr* TOMICKI Kanclerz koronny a później Biskup Krakowski (umarł 1535), i co do czasu, i co do zasług, godzien pierwszego, między dzielnemi opiekunami nauk polskich mieysca. Prócz głośnego i w kraiu i za granicą imienia, które sobie rzadkiemi zalety, w czasie sprawowania urzędu kanclerskiego zjednał, na wiekopomną ieszcze zasłużył w narodzie pamięć, iako prawdziwy Mecenas. On to bowiem kosztów nie szczędził na zaprowadzenie katedr ięzyków starożytnych, a mianowicie Greckiego (w)

(w) Jerzy *Libanus* rodem z Lignicy, w R. 1514 pierwszym był professorem publicznym ięzyka Greckiego w Krakowie, a od Tomickiego wiele doznał wsparcia i względów. Cfr. *Janociana* I. 169.

i Hebrayskiego (x), na przyzwoite opatrzenie professorów i wydawànie pism ich drukiem na widok publiczny. On to do powierzchownego a szczerego szacunku i poważania ludzi uczonych, łącząc szczodrobliwość, naylepiey blask Akademii Krakowskiey ustalił; on to dla uboższych uczniów w Krakowie, swoim kosztem obmyślał opatrzenie; w własnym domu młódź krwie szlacheckiey dla cwiczenia się w naukach utrzymywał i wysyłał na akademiie cudzoziemskie, a zwłaszcza do Padwy lub Bononii. Tomickiemu przeto winniśmy ludzi, którzy imie polskie i za granicą wsławili. Do iego wychowanców należą *Jędrzey Krzycki*, *Hozyusz*, *Maciejowski Samuel* Podkanclerzy kor. *Filip Padniewski i Piotr Myszkowski* Biskupi Krakowscy, *Dantyszek* i innych wielu (y).

Jędrzey Krzycki. Arcybiskup Gnieźnieński (żył od 1483 do 1537) wstąpiwszy w ślady Tomickiego, zamiłował szczerze nauki piękne, poważał ludzi uczonych i szczodrobliwie obsypywał swemi dary posiadaiących rzadkie talenta. Klemens *Janicki* znany z słodyczy wiersza Łacińskiego, iego kosztem obce zwiedzał kraie. Jeżeli Krzycki znał za granicą sławnego pisarza, natychmiast obcował z nim przez listy. Podobnym rodzaiem zaufania, zaszczycał przez cały ciąg życia swego, Erazma Rotterdamczyka (z). *Jan Magnus* Tarnowski Hetman Wielki Ko-

---

(x) Jan *Campensis* (*van Campen*) wezwany i sprowadzony był przez Tomickiego z Hollandyi do Krakowa R. 1534, na obięcie nowo utworzoney katedry ięzyka Hebrayskiego. *Janociana* I, 31. Janocki *Nachr. v. rar. Büchern* V. 22 t. —

(y) *Janocki von raren poln. Büch.* II. 67. Niesiecki Herb. IV. 358.

(z) Niesiecki Herb. II. 726. Soltyk. o Akad. Krak. 157.

ronny (umarł 1561), rownie odgłosem zwycięztwa iak sławą z nauku postronnych znany, poważał zawsze uczonych i choynie ich obdarzał. Między innemi co się wsławili pismami swemi, *Frycz Modrzewski*, *Jędrzey Trzeciewski*, Bartłomiey *Groicki*, Krysztof *Kobylinski* Polacy, Piotr *Roysius* Hiszpan, Antoni *Szneeberg* Szwaycar, *Jan Benedykt* Portugalczyk, Jan *Lange* i Jan *Kirstein* Slązacy, licznych doznali względów iego szczodrobliwości. Podobnież Stanisław *Orzechowski* po śmierci Kmity dzielną znalazł pomoc w Tarnowskim, i w domu iego aż do śmierci zostaiąc, ciągle był poważany (a). *Filip* PADNIEWSKI Biskup Krakowski (umarł 1572) wziąwszy w swoię opiekę uczonych, zawsze bywał ich przyiacielem, a niemaiącey maiątku młodzieży, oycem, która odbieraiąc od niego wsparcie, wychowanie swoie bądź w akademii Krakowskiey, bądź Padewskiey lub Bonońskiey ukończała (b).

Jan ZAMOYSKI Kanclerz i Hetman Wielki Koronny (żył od 1542 do 1605), sam będąc w naukach biegły, szacował wielce uczonych i choynie ich opatrywał. Pisma Szymona Simonidesa, *Bursyusza*, *Dreznera*, wszędzie tchnące wdzięcznością, uwielbiaią dotąd iego dobroć serca i szczodrą rękę. Listy zaś *Mureta* i *Lipsyusza* (których mężów mimo nader korzystnych fortuny widoków, do Polski sprowadzić nie mógł), świadczą naylepiey iż ich poważać nie przestał, i w długiey korespondencyi z ni-

---

(a) *Janociana* II. 281.

(b) *Janociana* II. 209. Cfr. Niesiecki Herb. III. 551.

mi zostawał. Akademia w Zamościu gorliwości iego o nauki początek swóy winna; lecz ledwo Jan Zamoyski cnotliwą wyzionął duszę, iuż ci ta główna szkoła, niemaiąc ożywczego szczodrobliwości źrzódła, znaczenie i świetność swoię utraciła (c).

W siedmnastym i w znacznéy połowie ośmnastego wieku, nie znalazły nauki ani uczeni dzielnego protektora. Ku innemu celowi zwrócone, w innéy wcale niż wieku szesnastego, postaci, w ciemnych tylko klasztorów zakątkach ukrywały się. Lecz iak po chmurnéy nocy, przyiemnieysze oku iest światło wschodzącéy iutrzenki, tak nagłe roziaśnienie posępnéy muz dziedziny, większem weselem ogarnia czułą duszę. W drugiéy połowie ośmnastego wieku na sam przód *Załuscy* a między temi osobliwie *Józef* Biskup Kiiowski, ocucali powoli nauki, wskrzeszaniem erudycyi zwłaszcza co do bibliografii polskiéy, i zgromadzeniem skarbów do Historyi i Literatury narodowéy należących, które poźniéy użytkowi publicznemu poświęcili. Im winniśmy przywrócenie kraiowi Janockiego, a tém samém i różne iego prace, któremi ten mąż w badaniach uczonych niezmordowany, bibliografią polską roziaśnił. Lecz Adamowi Xciu *Czartoryskiemu* Jenerałowi Ziem Podolskich, należy naywiększa sława, gdyż był naypierwszym i naydzielnieyszym opiekunem nauk i uczonych, w całéy epoce powracaiącego światła, za

(c) *Starov. Hecat:* Nro 19. Wachler *literär. Cultur.* II. 513. 522. Niesiecki IV. 666. który przytacza i autorow co o Zamoyskim pisali.

panowania *Stanisława Augusta*. Ani tu iest mieyśce, ani siły moie wystarczaiące, do wy- stawienia wiekopomnych w narodzie naszym zasług męża, z którym Mecenas za Augusta Rzymskiego, wielkie na pierwszy rzut oka wystawia podobieństwo, lecz ścisłego zapewne nie wytrzyma z nim porównania. Wyższy iest bowiem nasz Czartoryski nad wszelkie po- chwały (d). Zamiast więc moiego ogłaszania zasług iego pod względem nauk, i wspaniałéy dobroczynności dla uczonych, niech mówią za mnie, ci, którzy w Korpusie Kadetów wy- chowanie swoie otrzymywali, a który instytut od swego ustanowienia aż do rozwiązania, od 1765 do 1794 pod rządem Czartoryskiego zosta- wał; niech mówią dzieła Kommissyi Edukacyj- néy, w któréy całkowitym ciągu, nayczynnie- szym prawie był członkiem; niech mówią ci, którzy z poręki i wspaniałego opatrzenia iego zwiedzali obce kraie, lub w owém siedlisku muz nadwiślańskich (Puławy), zdrowemi ra- dami i przykładem, na dobrych tworzyli się ob-

(d) Trudno nie przytoczyć tutay wyrazów tak doskonałego w- mierze sędziego Stanisława Potockiego, w pochwale Szy- wskiego na k. 17. „Na wspomnienie domu Adama Cz- „skiego, zdaie mi się widzieć cień Szymanowskiego m- „do mnie: Przyiacielu połącz z moią pochwałą, poch- „go, który moiéy iest twórcą. Wznów przyiemną pamięć „lokrotnych o nim rozmów naszych. Powiedz co mu w- „młodzież Polska, co smak dobry, co nauki, co nie- „Zadziw rozmaitością znaiomości iego, doskonałą tylu „ków umieiętnością Okaż w nim iednego z nayucz- „okaż naygrzecznieyszego z ludzi, kreśl wdzięki cnoty, „i duszy iego. Wystaw wzór syna, wzór oyca, wzór „go, wzór przyiaciela, wzór dobrego pana. Uchyl „pod którą się kryie skromna dobroczynność iego, i pr- „wą maluy wspaniałość.” i tamże na k. 55. Obacz tegoż, prawę o języku polskim. w Gazecie Korrespond. W- Nr. 39. k. 589.

wateli; niech mówią ci którzy poświęciwszy się naukom, u niego zabespieczenie swego losu znaleźli i wolni od trosków, swobodnie umieiętnościom poświęcać się mogli; niech mówią nakoniec dzieła same, za panowania Stanisława Augusta drukowane, których większa część albo iego własnym nakładem, albo w znaczney części przyłożeniem się do niego, lub zachęceniem i choynem pisarza obdarzeniem na widok publiczny wyszły (e).

§. 9. *Pisma peryodyczne.*

Bardzo skutecznym srzodkiem do zasilania literatury, rozszerzenia i upowszechnienia światła i wiadomości różnego gatunku w narodzie; iest wydawanie pism peryodycznych. Są zaś one dwoiakiego gatunku, to iest *rzeczowe*, które zawieraią rozprawy, uwagi, postrzerzenia, i. t. d. w materyach rozmaitych; ta mieszanina różnorodna, nie wielką rozciągłością mniey nawykłego czytelnika nieodstraszaiąca, służy ku nauce i do nasycenia ciekawości; drugie *krytyczne*, które obeymuią sam tylko rozbiór i zdanie o pismach nowo z pod prasy wychodzących. Jak pierwsze tak drugie, mogą być szczególne lub ogólne, to iest wyłącznie iedney nauce n. p. Teologii, Medycynie, Historyi naturalney i. t. d. poświęcone; lub też niczego,

---

(e) I tak, nie mielibyśmy dzisiay z tylu miar ważnego słownika *P. Lindego*, gdyby X. Adam Czartoryski przez lat kilka (iak sam autor w przypisaniu pierwszego tomu wyiawia), nie łożył był na utrzymywanie mu pomocnika do pisania; a gdy iuż do druku przyyść miało, gdyby był połowy prawie wydatku na ówczas obrachowanego nie zastąpił; nie pomniąc, ile się przyłożył, własnoręcznemi przypiskami i obiaśnieniami do zbogacenia dzieła.

cokolwiek bawi i nauczać może, niewyłączaiąc
Ważność tedy pism peryodycznych w ogólno
ści, na tem zależy, iż użyczaią ciągle wiadomo
ści o pismach, naukach i kunsztach, daią po
znać ich wzrost, słabienie lub upadek; a ob
wieszczaiąc rodakom, to co się w kraiu dzieie
podaią i obcym sposobność dokładnieyszego
o nim sądzenia; że stanowiąc wartość xiąg nowo
wychodzących, opisem onych krytycznym ha
muią porywczość pisarzów lekkomyślnych, lub
pochwałą zachęcaią lepszych do wytrwałości;
(f) a do tego ieszcze, przy szybkiem rozchodze
niu się, spiesznie rozszerzaią zdania zdrowe.
Ztych to powodów, pisma peryodyczne pod do
zorem zwierzchności lub przez osoby w ie
myśl wchodzące wydawane, służyć bardzo mo
gą do kierowania opinii publiczney.

Pierwsze u nas pismo peryodyczne, w ię
ku oyczystym wychodzić poczęło w r. 17
pod tytułem *Monitor*, na wzór spektatora Angi
skiego (g). Jakoż wiele tam iest z niego tłomacz
W czasie dwudziestoletniego swego ciągu (wy
chodziło do roku 1784), nayznakomitsi i na
światleysi mężowie, przykładali się do nie
Dla tego też stanowi ono epokę lepszego u
smaku i poprawy ięzyka.

Zabawy przyiemne i pożyteczne od roku 17
do 1777 w 16 tomach wydane, są zbiorem pis
tak oryginalnych iak tłomaczonych w różny
materyach, prozą i wierzsem. *X.* Adam Na

(f) Krasicki dzieła VII. 349.

(g) O pismach peryodycznych politycznych, czyli Gazetach, nie mogliśmy dotąd zaspokaiaiący zasiągnąć wiadomości; będzie przeto o nich mowa późniey, między dziełami do historyi pomocnemi.

SZEWICZ, a późniey X. JAN ALBERTRANDY byli wydawcami tego pisma, którego poiedyncze tomy przedrukowane nawet były.

MICLERA *Warschauer Bibliothek*; i tegoż *Acta literaria Poloniae*, o których mówiliśmy wyżéy na k. 49.

CH. G. FRIESE zaczął w ięzyku francuskim wydawać w Warszawie w r. 1754. 8. pismo peryodyczne, pod tytułem: *Journal literaire de Pologne*, lecz po wydaniu iednego tomu, przedsięwzięcia swoiego zaniechał.

DUSERT był także około roku 1760 wydawcą dziennika w ięzyku francuzkim, lecz bardzo krótko.

Uwagi tygodniowe Warszawskie ku powszechnemu pożytkowi przełożone, o pomnożeniu Ekonomii w krolestwie Polskim. 4to. Nro. 1. datowany dnia 7 Grudnia 1768, i tak daley do 52 numeru pod dniem 23 Grudnia 1769. Numera zazwyczay z iednego arkusza złożone, lecz niektóre maią po dwa i trzy arkusze. W pierwszym numerze, gdzie wykłada wydawca myśli swoie względem tego pisma, między innemi mówi, że lubo iest cudzoziemcem, poczyna iednak kochać Polskę iak drugą oyczyznę; kilkonastoletnie przeto doświadczenia swoie, chce udzielić publiczności dla użytku narodu.

Vermischte Abhandlungen der Physisch — chymischen Warschauer Gesellschaft zur Beförderung der praktischen Kenntnisse in der Naturkunde, Oekonomie, Manufakturen und Fabriken, besonders in Absicht auf Polen. Warschau b. Gröll 1768. 8. Numera po kilka arkuszy zawieraiące wychodziły tego dzieła, które i na polski ięzyk przełożone wyszło pod tytułem: *różne uwagi fizy-*

czno chymicznego Warszawskiego Towarzystwa, na rozszerzenie praktyczney umiętności w fizyce, ekonomii, manufakturach i fabrykach, osobliwie względem Polski. w Warszawie u Grela 1769 8. Tomu I. część I. tłomaczył na polskie X. P. Twardy; ale dla częstego kaleczenia ięzyka polskiego, część drugą iuż kto inny lepiey tłomaczył. Więcey nad te dwie części nie wyszło. Rozprawy niektóre wyborne odpowiadały zupełnie przyrzeczeniu na tytule. —

Zbiór różnego rodzaiu nauk, wiadomości z nauk wyzwoloych, filozofii, prawa przyrodzonego, historyi, polityki, moralney; tudzież i innych umieiętności i rozmaitych uwag na rok 1770. — Staraniem i nakładem Jana Aug. Posera Księgarza Warszaw. 8. Pismo to wychodziło peryodycznie po arkuszu, dwa razy na tydzień, od początku do końca roku 1770. rozdzielone na 4 tomiki z dodaniem reiestrów. Materya i forma maią swe zalety; iednakże iak nam wiadomo, nad rok ieden nieutrzymało się dłużey. —

Pamiętnik polityczny i historyczny przypadków, ustaw, osob, mieysc i pism wiek nasz szczególniey interessuiących. w Warszawie w druk. kar. Nadworney 1782 — 1792. 8. Co miesiąc wychodził ieden numer, z kilku arkuszy złożony. Wydawcą był X. Piotr SWITKOWSKI Exjezuita, który umarł 1793 roku. Tytuł pierwiastkowy odmieniony został w roku 1788 na *Pamiętnik historyczno - polityczny i ekonomiczny, przypadków ustaw* i. t. d. iak wyżéy. Jedenastoletnie utrzymanie się tego pisma peryodycznego, dowodem iest że wydawca umiał publiczności dogo-

dzać

dzać. Jakoż w istocie piękne są w nim rzeczy i interesownie wyłożone. Miał iednak i Switkowski swoich nieprzyiaciół, czyli raczey i w iego piśmie spostrzegano uchybienia, które X. Karol WYRWICZ Exiezuita Opat Hebdowśki, wytknął w piśmie bezjmiennie wydaném, pod tytułem: *Pamiętnikowi historycznemu i politycznemu Promemoria.* w Warsz. w druk. nadworney 1783 8vo 73 stron. Interesowna to rzecz, słyszyć Wyrwicza powstaiącego tutay przeciwko wyrazom na ówczas mniey utartym, które nas dzisiay wcale nieuderzaią; n. p. o wyraz *Pamiętnik*, pyta się: co on znaczy? czy osobę która pamięta, czy to co dzieła godne pamięci utrzymuie. Podobnież, nie podoba się Wyrwiczowi *posiedzenie* w znaczeniu *Sessyi* czyli obrady, gdyż *posiedzenie* znaczy u niego *zgromadzenie przyiacielskie*, wolałby tedy na tomiast wyraz *zasiadanie*. Inne uwagi Wyrwicza ściągaią się do rzeczy. i są po większey części sprawiedliwe, ale uszczypliwie napisane. Switkowski odpowiedział na te uwagi, a Wyrwicz wydał znowu tego *Pro memoria* część drugą i trzecią w Warsz. w dru. nadw. 1785 8. 168 i 220 stron. Switkowski tym czasem miał ciągły pokup na swóy pamiętnik, i mamy nawet przed sobą tom I. (który pierwiastkowo wyszedł 1782, przedrukowany w Warszawie u Diufura 1784. 8. Może i inne tomy były przedrukowane. Epoka czteroletniego seymu, była osobliwie korzystną dla tego pisma peryodycznego, którego roztropny wydawca, do czasów i okoliczności umiał się stosować.

Magazyn Warszawski pięknych nauk, kunsztów z różnych wiadomości dawnych i nowych, dla za-

bawy i pożytku osob oboiey płci, wszelkiego stanu i smaku p. A. P. H. P. w Warszawie nakładem i drukiem Grela 1784. 8. 4 części. Na rok 1785 iako rok drugi tego pisma, także 4 części lubo daleko cieńsze. Niewiemy czyli więcey wychodziło. W przedmowie do pierwszey części wydawca mówi, że zachęcony dobrém przyięciem swego *pamiętnika historyczno - politycznego*, przedsięwziął to dzieło, dla publiczności mniey ograniczoney co do materyi. Jakoż piękne tu się znayduią i wiadomości i powieści. Więc to *Switkowski* nie wiem dla iakowych przyczyn umieścił na tytule litery A. P. H. P. niby głoski początkowe nazwiska wydawcy.

Polak patryota, dzieło peryodyczne przez towarzystwo uczonych na rok 1785 *zaczęte nakładem towarzystwa. w Warsz.* u Diufura. Wychodziło po arkuszu in 8. które wszystkie zebrane czynią cztery tomiki, 1174 stron wynoszące.

Dziennik handlowy i ekonomiczny zawieraiący w sobie wszystkie okoliczności, pisma, uwagi i myśli patryotyczne do handlu ściągaiące się. PODLECKI wydawał to pismo co miesiąc od roku 1786 do 93. 8vo. w Warszawie u XX. Missyonarzy nakładem towarzystwa (?).

Polnische Bibliotek (przez SZTEINERA w korpusie kadetów Warszawskich na ów czas nauczyciela, który w roku 1808 był Prezesem sądu kryminalnego dwóch Departamentów Xięstwa Warsz. w Toruniu odbywaiącego się) *Warschau* 1787 - 88. 9 małych tomików in 8. Umieszczał tu wydawca rozprawy w materyiach statystycznych, recenzye dzieł polskich świeżo wychodzących, śmiało lecz grunto-

wnie i z roztropnością wynurzaiąc swe zdanie, wiadomość o życiu znakomitszych dawnieyszych pisarzy kraiowych i wyiątki tłomaczone z oryginalnych dzieł polskich. Szkoda że okoliczności, albo zapewne brak pokupu, dalszy ciąg tego pisma przerwały.

Biblioteka Warszawska Literatury zagraniczney i narodowey, zawieraiąca w sobie: materye statystyczne, wypisy i wiadomości dzieł gruntownie lub przyiemnie od sławnych autorów cudzoziemskich napisanych; uwiadomienia względem pism oryginalnych, lub tłomaczeń w Polszcze wyszłych, lub wyniść maiących, iako też doniesienia o ustawach rządów zagranicznych, tudzież o wzroście przemysłu kraiowego, i innych narodów etc. część I. II. i III. in 8. w Warszawie u Grela 1788. (te trzy części 6. złt. kosztowały podług katal: Grelowskiego)

Rok fizyczno - moralny czyli uwagi nad dziełami Boga, w porządku natury i opatrzności uważanemi, na każdy dzień roku rozłożone. w Warszawie, w drukarni i kosztem Pio. Zawadzkiego 1792. 8. Wychodziło to pismo co miesiąc przez ieden rok; i te 12 numerów składaią cztery tomy. Wydawcą bezimiennym był Wincenty Roch KARCZEWSKI, który dwa miał główne zamiary w wydaniu tych uwag, iak sam w przedmowie do pierwszego numeru oświadcza, a przez cały ciąg dzieła rzeczywiście dotrzymał. Chciał on zaś naprzód, aby ci którym wiek lub inne zabawy nie pozwalaią cwiczyć się w głębszych umieiętnościach, mogli znaleźć w iego dziele wiadomość tego wszystkiego, co tylko nayistotniey potrzebne iest do poznania w zbiorze natury i co nas naybliżey dotyka. Powtore, starał się wskazać młodzieży, iakim sposobem

ma dla siebie czerpać naukę mądrości i cnoty, w rozważaniu przyrodzonych rzeczy. Korzystał zaś autor z dzieł Biuffona, Derhana Sulcera, Bonneta, pliusza i innych. Treść n. p. rzeczy w I. numerze, iest: uwagi z okoliczności nowego roku; o dobrodzieystwach, które odbieramy od Boga w zimie niebacząc na nie; o rozmaitém użyciu ognia; o zabawach zimowych; opatrznośc, troskliwą w zimie ma pieczą o zwierzętach; o szczególnym stanie człowieka pod czas snu; rozważanie Nieba zasłanego gwiazdami i. t. d. Prawdziwa szkoda, iż pismo to dłużey nie wychodziło, i że tych czterech tomów nawet, w księgarniach dostać niemożna.

Nowy pamiętnik Warszawski (czyli) *dziennik historyczno - polityczny, tudzież nauk i umieiętności* (wydawany przez Franciszka DMOCHOWSKIEGO) co miesiąc od 1801 — 1808 roku w Warszawie u Piiarów 8. Dla braku pokupu mimo rzeczywistych zalet, ustać musiał.

Dziennik Wileński w roku 1805 i 1806 w Wilnie u Zawadzkiego in 8. co miesiąc wydawany. Jędrzey ŚNIADECKI, *X*. Stan. JUNDZIŁŁ i Jozef KOSSAKOWSKI wydawcami byli, i naywięcey do pisma tego materyałów dostarczali.

Powszechna Gazeta Literacka. w Wilnie drukowana u Zawadzkiego w roku 1806. in 4to. 2. tomy. Wydawcą iey był Got. Ernest GRODDEK Professor literatury starożytney, Bibliotekarz w Akademii Wilenskiey. Kazimierz zaś KONTRYM Sekretarz i Adiunkt Akademii teyże, nay-

czynnieyszym współpracownikiem. Ubolewać należy, iż pismo to dla braku odchodu, mimo nay-większey gorliwości wydawcy ustać musiało.

Pamiętnik Warszawski przez LUDWIKA OSIŃSKIEGO wydawany w Warszawie u Piiarów. W roku 1809 wyszło 10 numerów zamiast 12 dla zaburzeń wieiennych. W roku zaś 1810 wyszły 4 numera tylko.

Wszystkie te pisma dowodzą, iż brak czytelników, a tem samem niedostatek nakładu na opędzenie wydatków potrzebnych, lub też niekiedy zbieg okoliczności, pracę tak chwalebną tamowały. Jako w niektórych kraiach słusznie to można przeciwko pismom peryodycznym powiedzieć, iż ich za nadto (g), tak u nas znowu nad ich niedostatkiem ubolewać potrzeba. Nie bez przyczyny zatem, cudzoziemiec dziwić się musi, iż cztery przeszło miliony mieszkańców w Księstwie Warszawskiem, teraz ani iednego nawet pisma peryodycznego w ięzyku kraiowym nie maią, niespominaiąc o prowincyiach polskich pod rządem Rossyyskim zostaiących.

§. 10. *Towarzystwa uczone.*

Któż by chciał wątpić o korzyściach, iakie przynoszą towarzystwa uczone dla całey spo-łeczności. Niebyło u nas towarzystw takowych

---

(g) W Hali nad Salą znaydował się prywatny Instytut, którego celem było utrzymywanie pism peryodycznych różnych narodów. W r. 1803. znaydowało się tam 109. piszę: sto dziewięć pism peryodycznych w samym ięzyku niemieckim; nie wchodziły jednak do tego gazety polityczne, i pisma peryodyczne w ięzyku francuzkim i angielskim.

czyli właściwych akademii (h), których iedynem zatrudnieniem iest, czuwać nad wydoskonaleniem umieiętności iakowey lub kunsztu, albo też w ogólności nad rozszerzeniem wiadomości naukowych, a które przy powadze opieki rządowey, używaią rozmaitych sposobów do obudzenia ducha i zachęcania o[illegible]ażanego talentu. Są w prawdzie ślady prywatnych skoiarzeń z mężów o rozszerzenie światła w narodzie gorliwych, iak n. p. na niektórych księgach około 1766 wydanych znayduiemy napis, że były drukowane *nakładem towarzystwa literatów w Polszcze ustanowionego* (iako to historya nauk wyzwolonych *Karlankasa*) gdzieindziey znayduiemy uwagi *fizyczno - chimicznego Warszawskiego towarzystwa* (ob. wyżey k. 127 i 130); lecz były to zgromadzenia partykularne, które zapewne niedługo trwały. Zaspokaiaiącey nawet wiadomości o nich zasiągnąc niemogliśmy. Zostawione to było późnieyszemu wiekowi, gdy

(h) Pierwsze towarzystwo uczone w Polszcze, zawiązało się w Gd[illegible]sku pod nazwiskiem *Badaczów Natury* (*Gesellschaft der* [illegible]*turforscher*); lecz że czynności swoie w ięzyku niemieckim [illegible]bywało, pisma swoie w tymże ięzyku od r. 1747 wyda[illegible] i w znaczney części składało się z cudzoziemców; nieśmiem[illegible] tedy do towarzystw Polskich liczyć. Cfr. *Arnold* [illegible] *Augustorum. Varsov.* 1807 4. pag. 5. Za panowania A[illegible]sta III. powziął *Micler* myśl utworzenia w Warszawie Z[illegible]madzenia lekarskiego (*Collegium medicum*). Wspierał go [illegible] chwalebném przedsięwzięciu *Jan Małachowski*, Kan[illegible] Koronny. August III. pochwalił plan przez Miclera pod[illegible], a nawet podpisał iuż w roku 1752, proponowane statuta [illegible] zgromadzenia, lecz potrzeba ieszcze było potwierdzenia [illegible] seymie. Że zaś za tego panowania od r. 1736 - 1763 czyli [illegible]ku śmierci Augusta III. wszystkie seymy zerwano, i potw[illegible]dzenie przeto tego chwalebnego proiektu, skutku niew[illegible] Mizler's *Warschau: Bibliothek* I, 81. gdzie się znayduie ta[illegible] wspomniony wyżey list Królewski, potwierdzaiący proponow[illegible] Statuta. cfr. Arnold l. c. pag. 6.

Polacy z rzędu narodów wymazani, pod obcem znayduiąc się panowaniem, w zaciszu nad przyczynami klęski i upadku swego rozmyślali. Wtenczas to, szlachetnym ożywieni zapałem, w mowie przynaymniey oyczystey, pamiątkę iak nayczystszą swey narodowości chcąc swym potomkom przekazać, zebrali się mężowie czciciele języka narodowego i nauk, i utworzyli w Warszawie ro. 1801 *towarzystwo* pod nazwiskiem *przyiacioł nauk*, za prezesa sobie obrawszy owego Weterana w literaturze oyczystey ś. p. Jana Albertrandego Biskupa Zenopolitańskiego. O dowodach skuteczney czynności towarzystwa, przekonywaią nas roczniki, przekonywaią posiedzenia publiczne pokilka kroć do roku odbywane. Jakoż Nayiaśnieyszy Pan, Frederyk August oceniaiąc zasługi tego zgromadzenia, nazwiskiem ie *Królewskiego towarzystwa przyiacioł nauk* upoważnił, i pod bezpośrednią swoią wziąwszy ie opiekę, blasku i stałości mu dodał. Mówiąc o towarzystwie przyiacioł nauk, przemilczyć niemożna JW. Stanisława Staszyca Radzcy Stanu Prezesa tegoż towarzystwa, który przez zakupienie budowli, wyporządzenie i ofiarowanie oney dla towarzystwa, prawdziwym stał się onego założycielem; gdyż to zgromadzenie w uproszoney tylko lokalności posiedzenia swoie odbywało, teraz zaś ma gmach wspaniały do swego rozrządzenia, w którym iuż biblioteka i gabinet historyi naturalney są pomieszczone, i do użytku publiczności w dni przeznaczone otworem stoią.

ROZDZIAŁ DRUGI.

Przeszkody, których doznawała oświata i postęp nauk w Polszcze.

---

§. 1. *Uciemiężenia polityczne.*

Pierwiastkowe zwyczaie narodów, częstokroć przeciągiem wieków upoważnione, stawały się nakoniec prawem obowiązuiącym, i ważną bywały niekiedy przeszkodą, nietylko wzrostu nauk lecz i pospolitszey cywilizacyi. Przywiązanie osób do gruntu od nichże uprawionego, zamienione w niewolą czyli poddaństwo, nie byłoby zapewne tak szkodliwém dla ogólnéy pomyślności kraiowey i szczęścia poiedynczych osób, gdyby chciwość i duma niektórych obywateli, połączone częstokroć z srogością, nie były użyły wszelkich śrzodków, choćby też naychaniebnieyszych, ażeby tę upodloną klassę ludzi utrzymać zawsze w zawisłości. — Wiadomo z dzieiów, że Kozacy dla uciemiężeń nieludzkich pod rządem polskim doznanych, przeszli pod zwierzchnictwo Rossyi (i)..... Od czasów Zygmunta III. a widoczniey ieszcze od Jana Kaźmierza coraz grubiey grzeszono, przeciwko pierwszym zasadom chrześciaństwa, ludzkości i ekonomii polityczney..... — Szlachta tylko sama składała naród, i doznawała opieki rządowey (k). Nie-

---

(i) Cfr. *Volum. Legum* III. 927. Albertr. Hist.Pol. pag. 190,225.
(k) Cfr. (Stasica) Uwagi nad życiem J. Zamoyskiego na k. 52, 80, 142.

dziw tedy, iż powszechnem było zdaniem, że urodzenie samo przeznacza człowieka do rozkazywania innéy klassie mieszkańców, iako istotom niższego od siebie rzędu. Gdy zdań takowych, nie miarkował rozsądek ukształcony nauką, którą za mniey potrzebną poczytywano, obywatel nabierał w całym charakterze swoim wyniosłości nieszlachetney, bo zasadzoney na samem tylko uprzedzeniu. W takowych to okolicznościach łatwo wytłomaczyć sobie brak mężów, którzyby dzielną swą radą, klęskom, w które się narod pogrążał, zaradzić mogli; w takowych okolicznościach, oświata nie tylko postępować nie mogła, ale nawet wstecz, iść musiała. Dzięki zatem opatrzności, że postęp ogólney cywilizacyi przy końcu ośmnastego wieku rozszerzoney, i mądre konstytucyie różnych narodów, zwrót czasów owych niepodobnym czyni.

§. 2. *Brak szkół.*

Gdzie było, ieśli nie maxymą rządową, to przynaymniey znakomitey liczby możnowładzców stoiących przy styrze rządu lub nań wpływ maiących, aby iedną klassę mieszkańców w ciągłey utrzymywać niedołężności moralney; gdzie oświecenie tey liczney klassy, poczytywano lub wystawiano iako dla niey niepotrzebne, prywacie właścicielów wcale niedogodne i dla kraiu szkodliwe, tam licznych szkół spodziewać się nie można. Że tak się u nas w rzeczy samey działo, z żalem — biada! wyznać to dzisiay i można i trzeba. Bo tutay trzeba śledzić przyczyn, które sprawiały, iż rzadki bywał u nas

przykład, żeby wieśniak umiał czytać i pisać. Chociaż podobno na samey tey umieiętności oświecenie ludu nieżależy, zaprzeczyć iednak nie można, iż bardzo iest ważnym śrzodkiem do rozwinięcia władz duszy, a częstokroć u ludzi nawet klassy nayniższey, drogą do prawdziwego oświecenia. O rozmnożeniu szkoł Jezuickich będzie niżey mowa.

§. 5. *Intolerancya i ograniczenie zbytnie wolności druku.*

„Kiedy religia uważa się za regułę sumienia, iakakolwiek ona iest, powinien ią rząd tolerować, i nieuciskać wyznaiących w żaden sposób, boby inaczey psuł charakter człowieka, którego obyczaie zasadzaią się na prawidłach od niego przyiętych, a głęboko przez wychowanie i nałóg w serce iego wpoionych". Wyrazy te, iednego z światłych kapłanów naszych (1), dokładnego warte rozbioru, niech służą tu, miasto wszelkich uwag, o szkodliwości intolerancyi religiyney. Co do nas, lubo słusznie chlubić się z tego powinniśmy, iż gdy wszystkie prawie polerownieysze Europy Narody, dla różności zdań w wierze, krew bratnią przelewały, Polacy ziémi swoiéy woyną relgiyną nigdy nie skazili; Poszczycić się iednak tolerancyą w wszystkich czasach nie możemy,— chociaż w rzeczy samey prześladowanie, pogarda i ochyda, wymierzane u nas przeciw rożne-

(1) X. Kołłątaia listy do Małachowskiego, wydane w Warsz. 1788. Tom III. k. 328.

wiercom, niebyły skutkiem ducha narodowego, lecz tylko sposobu myślenia monarchów niektórych i osob poiedynczych. Zapalał i u nas fanatyzm stosy na wygładzenie Heretyków (m); była i u nas inkwizycya S. aż do czasów Zygmunta I. iak świadczą rozmaite o niey wzmianki w pisarzach (n); lecz władza oney bardzo była słaba (o), i dla tego wcale ią do inkwizycyi, grasuiącey kiedyś w Hizpanii, przyrównać nie można. Rzućmy iednak okiem na dzieie nasze, osobliwie za czasów Zygmunta III, Jana Kazimierza i poźnieyszych Monarchów, a przekonamy się, iż i u nas bywały przykłady nabożnego okrucieństwa. I tak *Jan* Tyszkiewicz, mieszczanin w Bielsku na Podlasiu chaniebną musiał w r. 1611. śmierć ponieść za

---

(m) Jędrzéy *Bryński* Biskup Poznański, r. 1439 opasawszy w 900 koni miasteczko Zbąszyn, gdzie pod opieką Abrahama Zbąskiego mnóstwo mieszkało Hussytów, przymusił mieszkańców do wydania mu pięciu Księży Czeskich, których do Poznania przyprowadziwszy, żywo spalić rozkazał. Długosz edycyi Lipskiéy w Tom: II. w Księdze XII, na k. 716. Niemożna tutay liczyć ukarania na gardle zlutrzonych Gdańszczanów przez Zygmunta I: ci bowiem buntem przeciw Królowi i naruszeniem spokoyności publicznéy, ściągnęli na siebie tę surową karę. Obacz Kromera Histor. edycyi Bazyleyskiéy 1568. fol. na k. 463.

(n) Niektóre w tey mierze pracowicie pozbierane świadectwa, znayduią się w dziele *Czackiego* o Litewskich i Polskich prawach I. 304.

(o) O żydzie, który w roku 1508. na rynku Krakowskim został spalony, powiada *Jostus Ludovicus* Decius *in Historia Sigismundi I.* na k. 63. *Nicolaus Divi Dominici institutum professus, sacrarum litterarum Doctor et Haereticae pravitatis (ut illis mos est) Inquisitor, Judaei facinora arguebat.* A na koniec dodaie, iż żyd ów: *tandem nol . s convictus saeculari potestati traditus.* (Czacki Prawo Lit. I. 305) Władza zatym inkwizytorska i duchowna, bardzo musiała bydź ograniczona.

to, iż będąc Aryaninem, niechciał składać przysięgi podług roty u katolików używaney wezwaniem imienia Troycy S.; i lubo Trybunał uwolnił go od winy, Krolowa iednak Konstancya (we wszystkich swych dobrach, wolnego wyznania wiary, niekatolikom broniąca) dekret nań śmierci wyrobić potrafiła (p). W r. 1658. stanęła ne seymie konstytucya przeciwko Socynianom czyli Aryanom, skazuiąca ich na utratę maiętności, czci i życia, gdyby w przeciągu lat trzech, albo wiary się swoiéy nie wyrzekli, albo z Królestwa nieustąpili (r). Lecz i ten przeciąg czasu lat trzech, w konstytucyi łaskawością nazwany, w rok potem podstępnie do dwóch tylko lat skrocony został (s). Postępek ten haniebny, ziednał w prawdzie Janowi Kazimierzowi tytuł Krola prawowiernego (*Orthodoxus*), który mu Papież Alexander VII. nadał, lecz pozbawił kray wielu zacnych obywateli, i ochydził naród w oczach Europy, ponieważ za nadto iawne były pobudki niecnych i chciwych łupieży prawodawców; — lubo zapewnie i tu, równie iak wszędzie, słabsi na umyśle, od złych uwiedzeni, nie wzłey

---

(p) Łubieniecki *Hist. Reform.* p. 175. Bantkie Hist. Pol. II. 299.

(r) *Vol. Leg. IV.* 515.

(s) *Vol. Leg. IV.* 585. Lakonicznie, bez żadnych obiaśnień lub wyłuszczenia powodów, napisano tylko: „Ponieważ w Konstytucyi blisko przeszłego seymu, którą sekta Aryańska albo „Nowochrzczeńska z państw naszych *proscribitur*, czas im do „wyprzedania się do lat trzech naznaczony, tedy *authoritate praesentis conventus* czas im ten do lat tylko dwóch determinuiemy, *sub rigore* który w przeszłéy konstytucyi wyrażony."

myśli za narzędzia nieprawości służyli (t). — Zważmy teraz ilu nieszczęść w narodzie stało się przyczyną uciemiężanie kościoła Greckiego, i niedozwolenie należącym do niego wyznawcom, tychże samych swobód których panująca religiia zażywała? bunty kozackie z tego właściwie powodu lub pod iego niekiedy pozorem wszczynane, niszczyły przez długi lat przeciąg naypięknieysze kraiu okolice, i poddały ie nakoniec przez własną naszą winę, sąsiedniemu narodowi, który ie przez iednostayność obrządków religiynych z swoiemi, tém łatwiey utrzymać potrafił. Nie byłoby to zapewne nastąpiło, gdybyśmy byli nakoniec artykułów w kommissyi Hadziackiey z Kozakami w r. 1659. umowionych i na seymie potwierdzonych (u), święcie byli dotrzymali (w).

(t) Konstytucya owa sprawiła, iż wszyscy Aryanie, prawie za bezcen maiętności swoie sprzedawać musieli, i za szczęśliwych się poczytywali, gdy dziesiątą część istotnéy wartości swych rzeczy otrzymać mogli. Opis skutków téy Konstytucyi, która imieniowi Chrześcian obelgę przynosi, znaydziesz w Łubienieckiego Historia Reform. Pol. na k. 281. Opisuie tenże na k. 280 że nim ieszcze prawo, do ścigania Socynianów powagę swoią nadało, iuż Katolicy za panowania Jana Kazimierza, na szlacheckie nawet domy Aryanów, napadali, rabowali, palili i wszelkie ich właścicielom gwałty wyrządzali.

(u) *Vol. Leg. IV.* 637.

(w) I dla obiaśnienia rzeczy, i dla powagi pisarza, niepodobna nie przytoczyć tutay uwag Kołłątaia o Kommissyi Hadziackiéy. „Z żalem wspomnieć przychodzi, pisze ten mąż światły, iż Kommissyia Hadziacka naybardziéy co do tego punktu (mowa iest o założeniu Uniwersytetu na Ukrainie) skutku nie wzięła. Ktokolwiek zna opisy téy Kommissyi, dostrzeże w niéy zupełnie przyczyn nieszczęśliwości kraiowych za Jana Kazimierza; dostrzeże tym bardziéy iż wszystkie okropne skutki, na które Ukraina tylokrotnie wydaną była, z tąd nayistotniéy pochodzą, żeśmy lekarstw Kommissyą Hadziacką przepisanych nieużyli, żeśmy w niczém prawie obowiązków téy Kommissyi niedochowali. Tolerancya obrządku Słowiańskiego, czyli bardziéy Ruskiego, ma swoie początki od Kazimierza W. Uniia kościoła

Zważmyż teraz przykrości i prześladowania których doznawali Dyssydenci za panowania Augusta II. i Augusta III!... Nieprzypuszczano iuż natenczas Dyssydentów do prerogatyw obywateli mieyskich. Na tych więc, którzy ieszcze od dawnych czasów mieyskiego prawa używali, zawistnem patrzano okiem i liczbę ich zmnieyszyć wszelkiemi sposobami usiłowano. Poiedyncze czyny, ducha wieku lepiey wykażą.

W roku 1689. wśrzód mąk, niby przez łaskawość złagodzonych, oddał ducha Kazimierz Łyszczyński iako mniemany Ateusz, lubo w wywodzie sprawy, formalności sądowych, mimo protestacyi wielu Senatorów a nawet i Biskupów, niezachowano (x). W r. 1718. na

Kiiowskiego z kościołem Rzymskim, powinna była obiecywać zupełną spokoyność co do wyznania wiary, powinna była stać się fundamentem mocy polityczney kraiu naszego i pogromem wszystkich innych narodów, które Metropolitę Kiiowskiego za swoią uznawały głowę,, gdyby rząd nasz umiał zachować sprawiedliwość względem ludzi różnego obrządku lubo iednego wyznania, gdyby się był starał o oświecenie tych, których na łono iedności zyskał, gdyby ich uiął równą czcią i równemi prerogatywami. Lecz cóż są dzieie narodu naszego od czasu panowania *Wazów*, albo że iaśniey powiem, od czasu w którym zostaliśmy bez pewney konstytucyi, rządu, w którym wydani byliśmy na dziwactwa i niezgodę możnych? W tych to czasach *Tolerancya* względem różnego wyznania, a nawet i względem obrządków, przestała bydź interessem rządu. W tenczas to wyganialiśmy Heretyków z państw naszych, w ten czas niedotrzymaliśmy Hadziackiey umowy dla unitów obrządku Ruskiego, a ważąc lekce stolicę Kościoła tego, oddaliśmy pod obce panowanie Kiiów, czyli raczey oddaliśmy gniazdo i siedlisko tego obrządku, na które Ruś spogląda iako na swóy Rzym, iako na pierwotny kościół wyznania Chrześciańskiego w obrządku Ruskim,, i t. d. Listy do Małachowskiego część III. k. 325.

(x) Obacz: *Ausführliche Relation von dem Gefängnisse und Tode Cas. Lyszczyński.* 1689. 4. ARNOLD *Kirchen-und Ketzerhistorie* lib XVII. Cap. 16. DALEIRAC *Anegdotes de Pologne* II. 169 et 347. Cfr. [*LILIENTHALS*] *preussische Zehenden* Tom I. p. 679. gdzie są *Acta Lyszczynskiana.*

seymie Grodzieńskim, nieprzypuszczono do obrad narodowych Piotrowskiego Posła Wieluńskiego, dla tego że był Dyssydentem. W r. 1715 Unrug szlachcic Polski ale niekatolik, skazany był od trybunału Piotrkowskiego za mniemane bluźnierstwo, na obcięcie ręki, wyrwanie języka i ścięcie głowy. Który to wyrok we dwa lata potem, Sorbona Paryska za przeciwny prawom boskim i ludzkim uznała (y). Że sam Papież tego nieludzkiego sądownictwa nie pochwalił, widać z tąd, iż nieuznaiąc przyzwoitego w tey sprawie sędziego, Posłowi swemu w Polszcze zalecił roztrząsnienie tey rzeczy na nowo, lecz iego usiłowanie w téy mierze bezskutecznemi były (z). — Uniwersał Szaniawskiego Biskupa Krakowskiego 1718. roku wydany, wzywał rożnowierców do nawrócenia się, a zostaiących przy swoiey religii poddał dozorowi katolickich Kapłanów, którzy pozwalać i bronić mogli chrzty i śluby Dyssydentom. Dzieło iednego biskupa niebyło prawem, — wszelako niebronienie gwałtu i wyrok trybunału Piotrkowskiego w sprawie Unruga, roznosiły rozpacz między Dyssydentami (a). W r. 1724. po kłutni studentów Jezuickich z uczniami luterskiemi w Toruniu i rozruchu pospolstwa ewangelickigo, wydały sądy assesorskie wyrok, i prawu narodów, i przywileiom woiewodztw Pruskich, i pierwszym zasadom

(y) Obacz: *Casus inauditus Unrugianus, responso Sorbonae Parisiensis contra violentum Tribunalis Regni decretum. Parisiis 1718. fol.*

(z) Obacz: JABŁONSKIEGO *Thorn affligée* na k. 184.

(a) *Czacki* o Litew. i Pol. praw: I. 300.

słuszności i ludzkości w brew przeciwny, iednakże przez seym potwierdzony, skazuiący Prezydenta miasta i dziewięciu obywateli na karę miecza, a wielu innych na kary pieniężne i. t. d. Niezważaiąc na przełożenia dworów zagranicznych, przywiedziono do skutku ów wyrok, który niesprawiedliwością swoią, imię Polaków w oczach Europy ochydził i do opuszczenia Polski, wielu dyssydentom stał się powodem (b). — Na seymie roku 1733. za prawo postanowiono, iż żaden dyssydent urzędu i funkcyi sprawować, ani też w izbie poselskiey, w trybunałach i komissyach czynnie znaydować się nie może, z przydaniem zakazu szukania protekcyi u mocarstw postronnych, pod ostrością prawa na zdrayców oyczyzny postanowionego (c). Teraz przeto składaymy dzięki Bogu, iż błędy te przodków naszych uznaiąc, dziś powrotu czasów onych, obawiać się przyczyny nie mamy.

Nie samo iednak prześladowanie różnowierców i odeymowanie im prerogatyw których inni współobywatele zażywaią, szkodliwem i[illegible] dla kraiu i światła ogólnego. Zbytnie ta[illegible] ograniczenie wolności druku, i trwożliwa a p[illegible]to zbyt ostra cenzura ksiąg, nie mało się przyczynia do wstrzymywania postępu ogólney [illegible]

(b) Z pomiędzy wielu pism które całą tę sprawę Toruńską w[illegible]daią, obacz: *JABŁONSKIEGO Thorn affligée ou ré[illegible] de ce qui s'est passé dans cette ville depuis le 16. Juillet [illegible] traduit de l'Allemand par* BEAUSOBRE *à Amsterdam* [illegible] 580. stron. Dzieło to przed innemi zasługuie na pierw[illegible]stwo, ponieważ zawiera w sobie pisma autentyczne do r[illegible] należące. Obszerna także o tém wiadomość, znayduie się w [illegible]le *l'Histoire de Pologne sous le regne d'Auguste II. par* P[illegible] PARTHENAY w Tom. IV. pod r. 1734. cfr. Sołtyko: o A[illegible] Krak. 555.

(c) Obacz: *Vol. Leg. VI.* 581.

wilizacyi. Dla przekonania się o tey prawdzie, porownaymy tylko kraie dzisieysze w tym względzie, iak n. p. Austryą Francyą, Angliią, Prussy, a różnica postępu ich literatury, okaże stopień i miarę cenzury pism z druku wychodzących. I więcey i lepsze mieliśmy dzieła, gdy pisma każdy sobie wolno wydawał. Lecz skoro zjawiły się owe napisy: *za pozwoleniem starszych*, *za łaską zwierzchności* i tym podobne, których na pismach w 16. wieku a zwłaszcza przed Zygmuntem III. drukowanych, podobno nie uyrzy (d), ścieśniać się zaraz poczęła wolność druku. Nie mowi się tutay o owey cenzurze pomiarkowaney i rozsądney, którą zwierzchność rządowa dla rozmaitych przyczyn, osobliwie zaś przez względy i stosunki polityczne, prywatnym osobom częstokroć mniey znane, za potrzebną sądzi; lecz o owem ciążeniu opinii, gdy dozór całkowity i roztrząśnienie pism na widok publiczny wychodzić maiących, poruczony bywa samemu duchowieństwu. Tak było rzeczywiście u nas; od Zygmunta III. począwszy, sami Duchowni wydawali wyroki względem ogłaszania drukiem lub zakazu pism wszelkich. W takowym stanie rzeczy łatwo sobie wystawić, iakiéy względności doznawali autorowie rożnowiercy, choćby też nic przeciwnego religii panuiącéy w ich pismach się nie znaydowało (e). Mianowicie zaś Jezuici którzy wpływ do spraw wszystkich otrzymali, będąc zazwyczay prawie, i u nas cenzorami ksiąg, to tylko drukować pozwalali, co ich in-

(d) Cfr. HOFFMAN *de typographiis in Polon.* p. 34.

(e) Obacz JABŁONSKIEGO *Thorn affligée* na k. 170.

teressowi ogólnemu lub szczególnemu, lub wszelkim widokom i układom na przyszłość w niczém się nie sprzeciwiało.

Za przykładem innych kraiów a mianowicie Hiszpanii i Włoch (f), gdzie na sam przód katalogi ksiąg zakazanych wydawać poczęto, wyszedł i u nas za staraniem Bernarda *Macieiowskiego* Biskupa Krakowskiego, między r. 1600 a 1606, pierwszy podobny spis ksiąg zakazanych, który pomnożywszy nieco wydał *Jerzy Zamoyski* Biskup Chełmski, a w r. 1617 Marcin *Szyszkowski* Biskup Krakowski. Treść katalogu tego ostatniego dziś bardzo rzadkiego (g), opisuie Janocki wymieniaiąc autorów i pisma w Polszcze wydane, a w tym katalogu do zakazanych policzone (h). Późnieyszych wydań katalogów takowych, nietylko mi się nie zdarzyło nigdzie widzieć, ale nawet wzmianki o nich nieznayduię; bo późniéy nie potrzeba iuż było wytykać dzieł zakazanych, gdy prócz ksiąg do nabożeństwa, inne wcale prawie, na świat nie wychodziły.

(f) W roku iuż 1479 zaprowadzono cenzurę ksiąg we Włoszech, a w r. 1540 pierwszy wyszedł w Bruxelli spis książek zakazanych, który późniéy pomnażano i bardzo często przedrukowano. *Wachler. liter. Kult. I. 37. II. 570.*

(g) Nie ta iest przyczyna rzadkości tego dzieła, iaka stawa na przeszkodzie w nabyciu katalogu Wiedeńskiego ksiąg zabronionych do czytania, który wymieniaiąc dzieła zakazane sam także do nich należy. Ostrożność ta, którą przedtem i w Bawaryi zachowywano, ma za cel, aby nie wszystkim wiadome były dzieła zakazane, ponieważ doświadczenie nauczyło iż zakaz książki iakowéy, właśnie czytelników iéy pomnaża. Powód ten i słusznie warte szczególnego roztrząśnienia.

(h) Janocki *Nachricht von rar. poln. Büchern* I. 8.

§. 4. *Jezuici.*

Czytelnika mniéy świadomego w dzieiach świata i literatury, zdziwi to zapewne, iż my towarzystwo Jezusowe, które z powołania swego uczeniem młodzi się trudniło, i tak liczne u nas utrzymywało szkoły, tutay do przeszkód powszechnéy oświaty i zepsucia u nas gustu w literaturze liczymy; posądzi nas może nawet ktoś z tego powodu, o ubliżenie świętéy naszéy religii. Lecz spokoyni iesteśmy, w przekonaniu iż wsparci powagą znakomitych a światłych Kapłanów kościoła Rzymskiego, ganiąc iedne towarzystwo zakonne, albo raczéy niektóre iego członki, nie czynimy przeto żadnéy uymy religii, któréy nieskazitelność i czystość, nie na ubocznych zasadza się ustanowieniach (i). Mówiąc wyżéy o szkołach wspomnieliśmy o pierwszych fundacyach Jezuitów w kraju naszym, i późnieyszem w różnych miastach ich szkół zaprowadzeniu; które naywięcéy podobno upowszechniły u nas znaiomość ięzyka łacińskiego, lecz oraz nay więcéy się przyczyniły do upadku nauk i prawdziwego światła w narodzie.

O wpływie Jezuitów na polityczny stan kraiu naszego, i iego wewnętrzne urządzenia, zasiągać trzeba wiadomości w bezstronnych

---

(i) Z pomiędzy mnóstwa dzieł, które o Jezuitach w ogólności i w szczególności, o ich rozszerzaniu i postępkach mówią, dostatecznych zasiągnąć można wiadomości w piśmie pod tytułem: *Histoire génèrale de la naissance et des progrès de la compagnie de Jesus et l'analyse de ses constitutions et privilèges. à Amsterdam 1761. 4. Tomy 8vo.* gdzie się wiele także rzeczy znayduie, do wyiaśnienia dzieiów polskich należących.

historykach tak kraiowych iak obcych (k); my zaś tutay namieniemy cokolwiek o ich wpływie na nauki i literaturę.

Ponieważ Jezuici uczenie młodzi kraiowéy iako naydogodnieyszy widzieli sposób skarbienia sobie stronników i iednania powagi w narodzie, rozmaitych przeto używali sposobów do otrzymania góry nad innemi zgromadzeniami zakonnemi; dla tego też z taką natarczywością i uzywaniem rozmaitych podstępów (l), dobi-

---

(k) Paweł Piasecki Biskup Przemyski tak pisze w swéy historyi o Jezuitach za Zygmunta III. *Sub finem ejusdem anni (1616) decesserat quoque cubiculi Regii Praefectus Andreas Bobola octuagenarius, homo rudis, morosus, promotus ad illud officium patrocinio sacerdotum societatis Jesu, quod illis in omnibus consentiret. Unde utrique conjuncta opera in privatis colloquiis, quae ipsis semper patebant, sollicitantes regem adeo constrinxerant, ut omnia ipsorum consiliis ageret et Aulicorum spes et curae non nisi ab eorum favore penderent; quin et in publicis negotiis isti suggerebant, quid rex decernerent, tanto majori Rei publicae periculo, quod ad hujus modi familiaritatem regis assumebantur personae praesertim confessor et concionator) a scholis vel a magisterio Novitiorum Religiosorum, rerum et status Politiae prorsus expertes: haecque causa unica fuit errorum, non in domesticis solum, sed et in publicis, ut Moschicis, Sueticis, Livonicisque, Regis rationibus, et tamen pene sacrilegii crimen reputabatur, si quis eorum dicta factave reprehendisset, et nemini qui non ipsis applauderet, facilis ad dignitates aditus patebat. Chronica gestorum in Europa. Cracooviae 1648 fol.* pag. 358. Szymon STAROWOLSKI Kanonik Krakowski ów żarliwy obrońca Kościoła Rzymskiego, wychwalaiąc zalety Szmigleckiego mówi, że na rozmaitych drogach wszyscy Jezuici do iednego dążą celu, to iest starania około zbawienia, lecz daléy dodaie: *licet ex modernis, curiis sese principum et aulicis curis nonnulli intrudant; sed priores illorum non alliud propositum habebant, et qualis inter illos fuit Lancina, Tyskievicius etc. Star. Hecat. Nr. 69. edit. Venet.*

(l) Obacz w Gratysie Dyskurs 3. pod tytułem: *Konsens.* Arkusz M. — Sołtyk. o Akad. Krak. na k. 576 i daléy.

iali się o założenie szkół w Krakowie (m), i otworzenie swych akademii we Lwowie i Poznaniu (n). Co lubo im się nie zupełnie udało, mieli oni iednak nader liczne w Polszcze szkoły (iak się wyżéy namieniło), obok których wszystkie inne upadły, albo przynaymniéy dla braku opieki i wsparcia, nikczemniały.

Pierwszą zaraz i główną wadą szkół Jezuickich była owa szkodliwa dla narodu klasztorność, to iest: że młodzież napoiwszy się wcześnie duchem zakonności, późniéy go w sprawy pożycia towarzyskiego przenosiła.

Druga organiczna wada szkół Jezuickich, miała swóy początek w pedantycznym uczenia sposobie, który rozwiianiu się władz duszy w żaden sposób przychylnym nie był. Uczono bowiem łaciny i saméy tylko łaciny, ale to sposobem który mechaniczną tylko pamięć obciążał, a wszelkie inne władze duszy w nieczynności zostawiał. Nauka bowiem saméy gramatyki (podług gruntownego lecz nader zawiłego i rozwlekłego Alwara), rozciągała się tak długo, przez tak rozdrobione klassy, że

(m) Proces z tego powodu wynikły, ciągnął się przez lat kilkanaście, nie tylko w kraiu lecz i w Rzymie, aż na koniec w r. 1627. Rota Romana wydała dekret po czterech poprzedniczych decyzyach, uznaiący sprawę Jezuitów za słuszną. Po śmierci iednak Zygmunta III. uchylono ten wyrok i akademii prawa i przywileie dawne przywrócono. Z pomiędzy mnóstwa pism z tego powodu w ięzyku polskim i łacińskim wydanych, obacz rozmowę Ziemianina z Plebanem z napisem: Przywiléy i Konsens, iako też odpowiedź na to pismo Fryderyka Szembeka S. J. (pod zmyślonym imieniem Józefa Pięknorzeckiego wydane) pod tytułem: Gratis Plebański w szkołach Jezuickich wyćwiczony w Poznaniu 1627. 4. na k. 382. Zniesienie obrony Kollegium oyców Jezuitów w Krakowie stanom Koronnym na Seymie podane z przydatkiem niektórych punktów do nowego Gratisa. w Krakowie 1628. 4. na arkuszu J. 4 strona. Cfr. Sołtyk. o Akad. Krak. na k. 570.

(n) Obacz Sołtyk. o Akad. Krak. na k. 572. i daléy.

młodzieniec przed 18. lub 20. rokiem, niełatwo ią ukończył. Cóż powiedzieć o onych klassach wyższych nazwanych retoryką, poezyą, filozofią? — Z tąd to wytłomaczyć sobie można owe zjawienia dorosłéy i wąsatéy po szkołach Jezuickich młodzieży, która nie dla świata i spraw potocznego życia, lecz dla szkoły się kształciła. Przyczyny tego systematycznie przewłóczącego planu, były rozmaite, a między innemi, okazanie lub wybadanie dokładne talentu, skłonności, stosunków młodzieńca, z których podług okoliczności zakon miał korzystać (o).

(o) Posłuchaymy iak sądzono o tym sposobie uczenia iuż za Zygmunta III. Jan Broscius Akademik Krakowski, w dziele: Rozmowa Plebana z Ziemianinem 1626 wydanym na k. 45. tak pisze; „Jezuici *Grammaticam Alvari* która bardzo trudna iest do zrozumienia i nauczenia, ucząc dzieci, przy niéy czas wielki trawią z wielu przyczyn. Pierwsza aby długo bawiąc w szkole, ów quest wyżéy wspomniony, co naydłużéy brali, (wspomniawszy autor wyżéy o fundacyach na korzyść Jezuitów z naywiększym kraiu uszczerbkiem poczynionych, mówił daléy o podarunkach od rodziców uczniów, które więcéy podobno wynoszą niż umówiona z bakałarzem zapłata). Druga: aby humory dziatek zrozumiewali, długim się bawieniem w szkole. Trzecia: aby młodego wilczaczka na swe kopyto wyćwiczyli, i młodością iego kierowali. Czwarta: gdyby dziecię od nich wziąć chciano aby wymówkę mieli: Niech wzdy przynaymniéy Grammatyki, która iest fundamentem, nauczy się, a potym wolno go będzie wziąć. Piąta aby młodość iego ad aetatem virilem zabawili w szkołach, a zabawiwszy go i w lata wprowadziwszy, ieśli iakie ingenium dobre, ieśli stateczny, ieśli expectans successionem, ieśli auxilium od powinnych, ieśli nadzieia bene agendi res suas patribus, aby go u siebie zatrzymali, i nie wypuszczali. A ieśli też ładaiakie ingenium, abo rodzicy chcą go wziąć, abo sam się nie chce uczyć, abo u nich nie chce zostać, to wolno puszczaią. Cóż ono żaczysko iuż z wąsem będzie czynić? Za pacholę służyć: prosty Bik z wąsem — za sługę: Diak głupi. Uczyćby się; ieśli nauk? iuż czas minął: ieśli rzemiesło, wstyda się. Cóż tu czynić? musi ich prosić aby mu conditionem obmyślili. Alić oni, abo go Inspektorem, abo pisarkiem do swego dobrodzieia podadzą, abo Capellanem, abo Plebanikiem, aby go potym, iako instrumentu takiego, do swoich rzeczy i pożytków zażywali."

Ponieważ zaś nawracanie różnowierców, iedném było z głównych zatrudnień tego towarzystwa, piśmienne tedy szermierstwo przeciwko różniącym się w opiniiach religiynych, celną stanowiło zaletę ukształconego w tych szkołach młodziana. — Znaiąc serce ludzkie, wiadomo iest, że pochwały nader są dzielną pobudką i ponętą dla innych. Dzielnym też były one Jezuitów orężem, ale oraz powodem do skażenia dobrego smaku. Gdyż panegiryczne przechwały dobrodzieiów i protektorów tegoż zgromadzenia, naywięcéy zatrudniały i pióra i drukarnie (p). Duch ten *polemiki i panegiryczności* stał się nakoniec powszechnym w całym narodzie, utwierdzał nienawiść ku ludziom innéy wiary, zwracał lepsze nawet głowy od zatrudnień użytecznieyszych, przytłumiał wszechstronne rozwiianie się władz duszy, słowem stał się grobem prawdziwego oświecenia. — I tego także spuścić się z uwagi nie należy, iż Jezuici ścisły czynili wybór osób, które do swego przyymowali towarzystwa; dla tego też upatruiąc w szkołach po między licznemi swemi uczniami rzadkie talenta i usposobienia, zwabiali i wciągali do swego zgromadzenia młodzież co

(p) Do iakiego stopnia doszła zagorzałość przechwalaczów, w opisie żywotu osób duchowieństwu przychylnych, z tąd wnieść można, iż stolica Rzymska zniewoloną się widziała, wyrokami swemi w roku 1625 i 1634 wydanemi, żarliwość ę aż do naydziwacznieyszéy śmieszności posuniętą, powściągnąć, wskazuiąc granice w których autorowie opisuiący życia, trzymać się powinni. Obacz Sołtykowicz o Akad Krak. k. 403. i liczne protestacye i oświadczenia autorów duchownych, na czele dzieł umieszczone, że owym bullom papieskim w niczém sprzeciwiać się nie chcą.

nayzdatnieyszą (r), która przyiąwszy raz surowe obowiązki zakonne, dla zakonu tylko żyła. Przy takowéy edukacyi i instrukcyi, mamyż się ieszcze dziwić, *że* nadzwyczayne tylko gieniusze, których siły, żadna zaporą ani przeszkoda wstrzymać nie iest w stanie, nad wiek swóy się wynosili?

§. 5. *Obłąkania czasowe.*

Jest to w naturze rozumu ludzkiego, iż bądź to zbytniem zagłębieniem się w dociekaniu prawdy, bądź też przez ślepe tylko naśladownictwo, człowiek z jednéy ostateczności w inną łatwo popada. Tu przeto szukać trzeba przyczyn owych osobliwych zjawisk, częstokroć wbrew sobie przeciwnych, które nam dzieie rodu ludzkiego wystawiaią. Astrologiia, kabała, demonologia, ateizm, pietyzm, mystycyzm, alchimia, teozofiia, empiryzm, są to rozbuiałych rozumów fantastyczne płody, które i światleyszych mężów w różnych wiekach zaymowały i prawdziwą wstrzymywały oświatę. Nayszkodliwszy po większéy części miały one wpływ na teologiią, filozofiią i sztukę le-

(r) Ze Jezuici naydzielnieyszych młodzieńców, których tylko w swych szkołach upatrzyli, do zakonu swoiego wciągali, ubolewał iuż nad tém Kromer Biskup Warmiński, iak się między innemi doczytać można w liście iego pisanym do Stanisława Grzebskiego w r. 1569. który w rękopiśmie znaydnie się w bibliotece Krakowskiéy. Szanowny ten Kapłan pisze tam: *Skargam admonui liberius semel atque iterum, mirifici enim fascinatores sunt illi Socii Jesu, praesertim piorum et eruditorum hominum. Quid? si te quoque irretiant!* Obacz Sołtyk. o Akad. Krak. na k. 61.

karską (s). Kabała i teozofiia zagrażały grobem zdrowemu rozsądkowi; alchimia niszcząc czas tudzież siły fizyczne i moralne swych zwolenników, w dym obracała znaczne summy pieniężne. Na pochwałę iednak narodu naszego powiedzieć tu należy, iż wyrodki te naukowe, w powszechności tyle nigdy u nas przewagi nie wzięły, ile u innych narodów. Zaprzeczyć iednak nie można, iż niektóre z pomiędzy nich, z panuiącym duchem wieku, u nas także wstęp i czcicielów znalazły i rozszerzenie prawdziwego światła wstrzymywały. Astrologiia n. p. przy końcu piętnastego i w połowie szesnastego wieku, pierwszych w akademii Krakowskiéy zatrudniała mężów (t). Sam nawet Zygmunt I. niepoślednie naznaczał iéy między naukami mieysce (u). Alchimia czyli mniemana nauka robienią złota, znaydowała u nas, lubo mniéy licznych, lecz nie mniéy gorliwych iak gdzie indziéy zwolenników. Albert Korab *Łaski* Woiewoda Sieradzki, za Zygmunta Augusta i późniéy żyiący, pierwszy ile mi się w dzieiach naszych doczytać zdarzyło, uczniom Teofrasta Paracelsa sprzyiaiąc, łożył wiele na operacye alchimiczne, które Adam Szreter (Schroe-

(s) Prognostyki i przestrogi względem puszczania krwi, brania lekarstw i t. p. do tychczas w niektórych umieszczane Kalendarzach, są zabytkiem z dawnych almanachów i astrologicznych badań.

(t) Marcin z Zorawic lekarz nadworny Zbigniewa Kardynała, pierwszy dał fundusz dla Professora Astrologii w Akad. Krakowskiéy. Staro. Hecat. Nr. XXVI. edit. Venetae.

(u) Sarnicki pisze, iż wysławiano biegłość Matematyków Krakowskich, gdy zdanie ich o zieździe Zygmunta I. z Królem Czeskim w Wiedniu w r. 1515. przypadaiące, w przepowiedzeniu dnia, i godziny, i skutku, sprawdziło się zupełnie. Obacz Sarnickiego Historyą przy Lipskiéy edycyi Długosza T. II. 1208.

ter) Szlązak u nas naturalizowany, opisał (w). Nie dziw tedy że Łaski, mimo ogromnego dziedzicznego tudzież wniesionego przez żonę majątku, dobra iednak swoie wielkiemi długami obciążył (x). Łożył i nasz Zygmunt III. wielkie summy pieniężne na uczenie się alchimii (y), za powodem Mikołaia Wolskiego Starosty Krzepickiego, naprzód nadwornego a pó-

---

(w) *Archidoxae Philippi Theophrasti Paracelsi Magni Germani philosophi et Medici solertissimi ac mysteriorum naturae scrutatoris et artificis absolutissimi libri X. Nunc primum Illustri ac Magn. Domino* ALBERTO *a* ŁASKO *Palatino Siradiensi duce et auspice studio et diligentia Adami Schroeteri philosophi et Poetae laureati, e Germanico in latinum sermonem translati et editi marginalibus annotationibus et indice copiosissimo per Joannem Macrum Philosph. et Medic. adjectis. Cracov. ex offic. Math. Wierzbientae* 1569. 4. Drugie dzieło pod następuiącym tytułem: *De praeparationibus P. Theophrasti Paracelsi ab Hohenheim Germani philosophi et medici omnium judicio absolutissimi, libri II. cura et industria summaque fide et integritate ab Adamo Schroetero Silesio in lucem editi. Cracoviae ex officina Mat. Wierzbientae* 1569. 4.

(x) Niesiecki w swym Herbarzu III. 59. powiada, że Łaski nasz peregrynuiąc do cudzych kraiów na dziesięć kroć sto tysięcy czerwonych złotych (18 milionów złotych) wysypał, i ieszcze dobra zahartował. Było to zapewne w tenczas, gdy Łaski, przeciwny elekcyi Stefana Batorego, strony Maxymiliana się chwycił, i na dworze Cesarskim bawiąc, roboty alchimiczne polubił, i siła na nie pieniędzy wydawszy, za powrótem do oyczyzny, trudnić się niemi niepoprzestał.

(y) Naruszewicz w życiu Chodkiewicza I. 151 edyc. Mostowskiego. PIASECKI *in Chronica* edycyi Krakow. 1648. na k. 173 gdzie tak pisze: *Vacabat autem (Sigismundus Rex) in privato recessu exercitationibus vulgaribus suasore et industrio Magistro Nicolao Wolski tunc praefecto Krzepicensi, cujus acre quidem, sed versatile ingenium, in alchimiis variisque curiosis artibus et seriis et joculatoriis addiscendis perpetuo desudavit, et nullam assequi valuit, quum una needum perfecte inchoata, alias atque alias instabili studio quaereret, in quo opulentissima patrimonia profligavit. Hoc igitur instructore familiarius tunc rex utebatur, et cum Alchimiae damna, ut erat tenacior, aegre sentiret, ejusdem Wolscii cura etc.* W Orszy u Jezuitów znaydowała się monstrancya roboty Zygmunta III. Króla; iak, świadczy Naruszewicz w przypiskach do życia Chodkiewicza T. I. k. 388.

śmiéy Wielk. Koronnego Marszałka (z). Za panowania Stanisława Augusta wielu możnych panów gorliwie pracom alchimicznym poświęcało się. Pierwsze zaś między nimi mieysce trzymał niezawodnie August Moszyński Stolnik koronny, który przy Warszawie oddzielny miał dom na te roboty przeznaczony, w którym pomocnicy robót iego Bernhardy i Saûret, pierwszy Węgier drugi Francuz doktor medycyny, padli ofiarą swéy gorliwości. Nie chcemy tu wspominać owych szarlatanów iak n. p. Kagliostro, który z łatwowierności panów naszych korzystaiąc, znaczne summy przez alembiki i retorty przepędzili, o sobie iednak zawsze dobrze pamiętali.

§. 6. *Niewczesne podróże młodzieży za granicę.*

Przy odradzaniu się nauk w wieku piętnastym, zwiedzanie obcych kraiów a zwłaszcza ziemi Włoskiey, tak dla nas iako i innych na-

(z) Ten Mikołay Wolski w dziesiątym już roku życia swego do Gracu od rodziców swoich wysłany, i na dworze Maxymiliana na ten czas ieszcze Arcy Xcia Austryi wychowany, za powrotem do oyczyzny od Króla Zygmunta Augusta Miecznikówstwem Koronnym uczczony, w krótce potém do cudzych Kraiów wyiechał i wszystkie prawie Europeyskie Królestwa zwiedził; lecz u Cesarza Rudolfa (o którym Historya uczy, że rządy państwa zaniedbawszy, Alchimii i Astronomii całkiem się poświęcił) bawiąc, podczaszym Cesarskim został i lat szesnaście na dworze iego przepędził. Do Polski potém zjechawszy, u dworu Zygmunta III. bawił. Umarł w r. 1630 maiąc lat 80. Piasecki pisze, że w późnéy nawet sędziwości, ciągle podróże odprawiał i żaden rok nie minął żeby Włoch i Niemiec nie zwiedził. Niesiecki, ten łaskawy życiopis, zwłaszcza tych, którzy iakąkolwiek szczodrobliwość dla Jezuitów okazali, pomiędzy wielu Wolskiego pochwałami, dodaie iż był Pan wszystkim w prawdzie przyiemnie stawiaiący się, osobliwie iednak cudzoziemcom przychylny. Herbarz w Tomie IV. k. 590. Piasecki Chronicae p. 501.

rodów wielce było użyteczne: lecz w drugiey połowie szesnastego wieku, złożyli Polacy dowody znakomitego postępku w naukach, i przekonali, iż mężowie którzy wcale obcych niezwiedzali kraiów, w własney oyczyznie obfity zebrali plon nauk i wiadomości. Gdyby czasy Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, niebył przerwał Zygmunt III. moglibyśmy się byli zupełnie obeyśdź bez cudzoziemców, i dzisiay świetnieysze zapewne zaymowalibyśmy mieysce w rzędzie polerownych narodów Europeyskich. Świadectwa wielu i znakomitych mężów wyżey przytoczone, potwierdzaią nasze zdanie. Lecz powaga pisarżów własnych lub obcych, wysławiaiących w wieku 16 naród Polski, wcale nie iest potrzebna, gdy rzecz sama dostatecznie przekonywa. Mnóstwo bowiem mężów różnego stanu i powołania, celowało tak w starożytnych ięzykach iako też w naukach wyzwolonych i gruntownych, a pisma ich do dziś dnia nayoczywistszy w tey mierze dowód stanowią.

W wieku 17 gdy Jezuici nieograniczoną w Polszcze zjednali sobie powagę samowładney polihistoryi, a przytem uciążliwości i klęski kraiowe przytłumiały ducha swobodnego, wyszły natenczas ze zwyczaiu wędrówki młodzieży za granicę. Lecz na to miast w drugiey połowie ośmnastego wieku, do takowey ostateczności część tę wychowania młodzi domów możnieyszych posunięto, iż powszechnem polerownego niby świata naszego było zdaniem, że młodzieniec który Włoch lub Francyi nie zwiedził, z czasem za człowieka należycie ukończoney edukacyi, niebył poczy-

tanym. Przesąd ten mniemaney oświaty, naybardziey stawał się przez to kraiowi szkodliwym, iż młodzież za zwyczay w młodocian-nym wieku za granicę wysyłano. Ztąd bowiem naturalnie wypływały skutki, iż dzieciuch takowy, nieumieiący ieszcze ocenić zaszczytów swego kraiu, lub młodzieniec w którym przywiązanie do ziemi oyczystey żadne lub niedość mocne puściło korzenie, zasmakowawszy w błyskotkach zagranicznych, i zacząwszy w przody nieco się zastanawiać nad stanem kraiu obcego niż swoiego, ziębnął w przywiązaniu do zwyczaiów narodowych choćby też i naychwalebnieyszych, i daiąc zawsze z uprzedzeniem pierwszeństwo cudzoziemskim, wszelką cudzoziemczyznę nad narodowość przekładał. Takowych to podróży niewczesnych, dawał się widzieć skutek w młodzieńcach, którzy przez czas nieiaki za granicą na naukach (lub tak nazwanym woiażu) zabawiwszy, za powrotem do oyczyzny, przy wszelkiey wydarzoney okoliczności, obcą tylko literaturę wysławiali; o ięzyku zaś oyczystym, który im wcale znany nie był, z pogardą lub też łaskawem politowaniem prawili. Dla tego to nadstawiaiąc niby, niedołężność mowy oyczystey, łataniną zwłaszcza Francuskiego ięzyka, onę pokrywać chcieli. Do oboiętności lub pogardy ięzyka oyczystego, łączyła się za zwyczay oziębłość na wszelkie sprawy kraiowe, a to pociągało za sobą naturalnie, stygnienie i przytłumienie ducha narodowego, który, i do dzwignienia nauk w kraiu koniecznie iest potrzebnym. Dalsze iednak tych myśli wyłuszczenie nie tutay należy.

§. 7. *Woyny i rewolucye polityczne*

Regnante Marte silent Musae, powiedział pisarz starożytny; i byłoby bardzo zbyteczną rzeczą, gdyby ktoś chciał dowodzić, iż woyny wstrzymuią postęp nauk i ogólney oświaty w narodzie. Tam bowiem, gdzie źrzodła dochodów kraiowych i obywatelskich, przerwaniem handlu są zatamowane; gdzie obywatel przy rozlicznych ofiarach, pełne trosków przepędza chwile; gdzie młodzież naytreściwsza zaciąga się pod znaki woyskowe, gdzie rozhukany i nieludzki żołnierz ślady wandalizmu po sobie zostawia; gdzie szczęk oręża zagłusza odgłos cierpiącey nawet ludzkości; — tam trudno myślić o zabawach naukowych, wymagaiących swobody. Rzućmy tylko okiem na historyą naszą, a z wdrygnieniem każdy prawie lat dziesiątek, zaburzeniami woiennemi i pożogami od sąsiadów nieprzyiaźnych, a częstokroć nawet zniszczeniem przez wichrzenie własnych rodaków zrządzone, napiętnowany uyrzemy.

W trzynastym wieku i późniey, napływ hord tatarskich, zakrwawione po sobie zostawuiąc goścince (a), wyniszczył naystarożytnieysze pomniki nasze piśmienne (b). W późnieyszych czasach woyny z Rossyą (c), tudzież woyny Szwedzkie od Zygmunta III. począwszy, po-

(a) Obacz Narusz. Hist. Pol. IV. 305.

(b) Długosz pod rokiem 1241. w T. I. k. 674. Narusz. IV. 307. 323. Klasztor Benedyktynów Łysogórski w Sendomirskim, a z nim skład dawnych ksiąg i papierów zniszczony w r. 1260. przez Tatarów. Narusz. V. 59. 205. VII. 7. Nie mało ważnych zabytków zaginęło po bitwie pod Warną w r. 1444. w którey i Król pełen nadziei życie utracił, i archiwa Koronne w ręce nieprzyiaciela przeszły lub ogniem spłonęły.

(c) Ob. *Histoire des Jesuites* I. 148.

zbawiły naród i pism i ksiąg oyczystych. Wiadomo bowiem, że co przed wściekłością rozhukanego żołnierza ocalało, Gustaw Adolf zabierać i całe biblioteki do Szwecyi wywozić kazał (d). Ślady podobnegoż postępowania znayduiemy w woynie Szwedzkiey za Jana Kazimierza z Królem Gustawem (e). Ztąd też pochodzi, iż podziś dzień obfite materyały do historyi i literatury oyczystey należące, w Szwecyi się znaydnią (f).

Cóż mówić o nieszczęsnych czasach Jana Kazimierza, o zniszczeniach za Karola XII. gdzie ledwo ślady dawney pomyślności kraiowey zostały? cóż o owych burzliwych bezkrólewiach, które zawsze obywateli na kilka dzieliły partyi? Wśrzód takowych okoliczności, czyż można było myśleć o podnoszeniu instytutów naukowych i zasilaniu ich prawdziwą, nie na samych słowach kończącą się opieką? czyli prawdziwi muz czciciele mogli się tam swobodnie naukom poświęcać?

(d) W roku 1626 po opanowaniu miasta Brunsberga w Warmii, podarował Gustaw Adolf liczną bibliotekę tamecznego Kolegium Jezuitów, Akademii Upsalskiey. Obacz *Allgem. Weltgesch. nach* GUTHRIE *und* GRAY. *Poln. Gesch. v.* WAGNER Tom XIV. Część I. k. 576.

(e) Obacz Sołtykowicz o Akad. Krak. na k. 505, gdzie mówi o zaborze ksiąg i rękopismów z Biblioteki Krakowskiey.

(f) Dla pozbierania takowych materyałów, wysłany był od Stanisława Augusta nasz Polihistor *Albertrandi* do Szwecyi, gdzie mimo czynionych mu w tém zamiarze przeszkód, liczne foliały wypisów porobiwszy, do oyczyzny z tym obfitym plonem powrócił. Publiczność nic z nich dotąd nie oglądała, gdyż wypisy te, wraz z excerptami we Włoszech zebranemi, 110 pięćsto dziesięć Tomów in folio ściśło pisanych wynoszące, z Biblioteką Króla Stanisława przez Tadeusza Czackiego dla biblioteki Krzemienieckiey na Wołyniu kupione i tam złożone zostaią. Za dni naszych, Biblioteka Xięcia Adama Czartoryskiego w Puławach, przez troskliwe badania *Felicyana* BIERNACKIEGO wiele z Szwecyi pism oryginalnych i dzieł polskich otrzymała.

§. 8. *Przewaga cudzoziemczyzny*

Ześmy przy odrodzeniu nauk do cudzoziemców się udawali, i onych sprowadzali do kraiu, czyni to polakowi zaszczyt, iż szlachetną powodowany ambicyą, od pogranicznych lub odległych narodów światło chciał przeymować. Lecz że się u nas późniey w axyioma prawie zamieniło, iż cudzoziemiec do wszystkich spraw naukowych bezwarunkowo iest zdatnieyszy i przed kraiowcem mieć powinien pierwszeństwo; nader smutne pociągnęło to za sobą skutki. Rzućmy tylko okiem, iak szkodliwym stał się upowszechniony zwyczay z użycia nauczycielów cudzoziemców, zwłaszcza w domach znakomitszych. Ow zagraniczny mniemany pedagog, częstokroć nad wiadomość, i to ladaiaką, ięzyka macierzyńskiego nic więcey nie umieiący, zaszczepiał w swym wychowańcu niechęć do ięzyka oyczystego, którego nie znał; tłumił w młodzieńcu ducha narodowości i budził odrazę ku iego oyczyźnie, iako niby upośledzoney w wszystkiem w porownaniu z jnnemi kraiami. Niechęć ta i odraza powiększała się tém bardziey, im więcey młodzieniec trudnił się literaturą obcą, nic wcale o swey własney nie słysząc. Ztąd to zjawienia owe na pośmiech nas u postronnych wystawuiące, iż w domach możnieyszych, piętnasto i dwudziestoletnie panięta, wybornie szczebiotały po francusku, a gdy im przyszło tłomacyć się mową oyczystą, łamały ią co słowo. Osobliwości te są skutkiem źle zrozumianego oświecenia, gdy w narodzie naszym ubiegaiąc się za błyskotkami, naukę ięzyków zwłaszcza żyiących, wzięto za cel, gdy tym

tym czasem one tylko śrzodkiem bydź powinny. Człowiek w iednym tylko ięzyku rozumie, i w iednym tylko dokładnie myśli swoie tłomaczyć może. Kto chce kilku ięzykami zarówno myśli swoie wyrażać, niechybnie, albo niedostatecznie wyłuszczy to co czuie, lub też tok i sposoby mowienia z jednego ięzyka, w drugi przenosić będzie. Od ogółu uczniów naszych wymagaymy przeto tyle tylko znaiomości ięzyków obcych żyiących, ile do zrozumienia dzieł w tych ięzykach pisanych potrzeba, a zapewne mniey utyskiwać będziemy na ustawiczne każenie mowy oyczystey; czas zaś który na osiągnienie mniemaney doskonałości w ięzyku obcym łożymy, korzystniey na zbieranie wiadomości rzeczowych obracać będzie można.

ROZDZIAŁ TRZECI.

Epoki historyi literatury Polskiéy.

Maiąc ogólną cywilizacyą i oświatę narodu przed oczyma, bez względu na stan poiedynczych wiadomości, pięć głownieyszych epok w historyi literatury polskiey spostrzec można.

I. Okres od wprowadzenia Chrześciaństwa do Kazimierza W. czyli od ro. 964 do 1333. Przeciąg ten czasu, można nazwać wiekami ciemnoty. Co do pomników piśmiennych z tego okresu (g), mamy kronikarzów: Marcina Galla, Kadłubka, Marcina Strzębskiego i innych, w których dziełach, stylem, godnym wieku swego pisanych, i napełnionych mnóstwem ba-

---

(g) Niewiem z jakiego zrzódła wyczerpał Józef Xże Jabłono[illegible] wiadomości o mnóstwie pisarzy za Bolesława Chrobrego, [illegible] rozgniewany, że zapał do nauk odrywał mu zbyt wielu [illegible] dzi od rzemiosła woyskowego, pisma zebrane, w obliczu [illegible] rów spalić rozkazał. Dla osobliwości przytaczamy tu własne [illegible] go wyrazy: *Traditur res digna notu de Boleslao Ch[illegible], qui totus arti bellicae operam navando, et saepe in [illegible] in Russiae regione commorando, sub specie videndi [illegible] scripta et legendi, congerere omnia insimul jussit; [illegible] ruit ei multitudo scriptorum, et incontinenter ex eis [illegible] nae sacrificium et hostiam fecit, ad Authores habito [illegible] su, querulando, quod nimis ardore literarum ducti, [illegible] in suo exercitu numerabantur heroes, quod rei publicae [illegible] conducebat defensio propria, quam laudatio. Fortia, [illegible] agemus, inquit Boleslaus, extranei mirabuntur et po[illegible] tradent. Musaeum Polon.* na arkuszu A strona 4. Radzib[illegible] wiedzieć w iakim też języku księgi owe były pisane. [illegible] niezawodnie, pisma te i cała ta wiadomość, należą do [illegible] klassy dzieł, w któréy umieszczamy ową naydawniéyszą [illegible] nikę narodu polskiego Nakorsa Warmisza, dedykowaną [illegible] zimierzowi a od dwunastu Woiewodów zakazaną, którą [illegible] sał Józef Załuski *in program. literar. edit. Ged[illegible] pag. 27.*

śni różnorodnych, trudno rozróżnić prawdę historyczną od powieści bałamutnych lub wypisów czyli zastosowań z autorów (h). To tylko na pochwałę okresu tego powiedzieć można, iż zaprowadzone Chrześciaństwo (lubo bardzo skażone w swem praktycznem zastosowaniu tak iak i w innych Europy narodach), do złagodzenia obyczaiów znacznie się przykładało, i ięzyk łaciński do nas sprowadziło.

II. Okres od roku 1333 - 1506, czyli od Kazimierza W. do obięcia rządów przez Zygmunta I. Okres ten można by nazwać iutrzenką oświecenia Polski. Kazimierz słusznie nazywany wielkim, przez dzielną opiekę nad włościanami i mieszczanami, przez nadawanie ościennym przychodniom osiadaiącym w miastach, przywileiów dozwalaiących im swobodnie zażywać korzyści z swey pracy i przemysłu, dźwignął miasta, tę silną narodów podporę i węgielny tem samem położył kamień późnieyszéy potęgi Polski. On to ustawami na zjezdzie Wiślickim nadanemi, położył nieiaką tamę arbitralności sędziów, on zakazał appellacyi w sprawach mieyskich do Magdeburga, i zniewolił, że tak rzekę, kraiowców do nabywania pewney nauki; on nakoniec założył fundament Akademii Krakowskiey. Burzliwe czasy

(h) Kadłubek w Historyi swoiéy, mimo wielu niedorzecznych ramot co do dzieiów początkowych narodu naszego, nie przestaie iednak bydź oycem dzieiopisów naszych, i godzien, aby krytyczną edycyą kroniki iego wydano. Przygotowuicze w téy mierze pismo pod tytułem: Uwagi nad Mateuszem herbu Cholewa przez Joachima LELEWELA w Wilnie 1812. 8. przyśpieszy może to pożądane wydanie. Obacz rozprawę X. PRAŻMOWSKIEGO o naydawnieyszych dzieiopisach Polskich w Warszawie 1811. 8.

za rządów Ludwika, nie dochowały nam śladu nawet, aby w tenczas cóżkolwiek dla narodu we względzie naukowym i cywilizacyi uczyniono, gdyż Ludwik oycem był Węgrzynów a mniey czułym oyczymem dla Polaków. Władysławowi Jagielle winniśmy urządzenie i hoyne uposażenie Akademii Krakowskiey, tey to matki nauk w narodzie naszym, od postronnych nawet wielce poważaney. Iadwiga i Zofiia, żony tego bogoboynego monarchy, pismo święte na ięzyk polski tłomaczyć kazały, których to przekładów iako naydawnieyszych pomników polszczyzny, szczątki do naszych dochowały się czasów, (powie się o nich więcey, mówiąc niżey o starożytnych zabytkach polskiego ięzyka). Kazimierz Jagiellonczyk wyrokiem surowym zalecił, aby każdy o wyższe urzędy staraiący się, w łacińskim ięzyku był biegły i z naukami wyzwolonemi obeznaymiony, lubo trudno wierzyć aby powodem do tego wyroku, miała bydź okoliczność zjechania się iego z Karolem Królem Szwedzkim (i)

(i) *J. Benj.* EPPEN w rozprawie *de linguae latinae Casimiri Jagellonidis tempore in Polonia studiis. Jenae 1767. 4. na k. 8.* pisze, że gdy Kazimierz Jagiellończyk w roku 1457. z Karolem Knutsonem pod Gdańskiem, w Klasztorze Oliwskim się zjechał, na mowę łacińską króla Szwedzkiego, ani on, ani osoby go otaczaiące odpowiedzieć po łacinie nie umiały. Za pośrzednika zatém w tłómaczeniu, mnicha iakowegoś przyzwać musiano. Kazimierz oburzony tą nieumiejętnością osób które go otaczały, wydał rozkaz, aby każdy w Królestwie o wyższy iakowy urząd staraiący się, w łacińskim ięzyku był biegły. Ta okoliczność miała mu bydź oraz powodem, iż mnóstwo szkół łacińskich założył. Lecz za cały dowód téy nieumiejętności Kazimierza i osób które go otaczały, przytacza Eppen historyą Szwedzką Lokceniusza w Sztokolmie (*Holmiae*) 1654 wydaną, na k. 121: który pierwszy tę wiadomość nie wiedzieć z kąd wynalazł. Że okoliczności téy za prawdę historyczną przyiąć nie można, służy za dowód.

w Gdańsku. Lecz to nie zawodna iż Kazimierz wiele pozakładał szkół i do upowszechnienia języka łacińskiego bardzo się przyłożył. — Przy końcu iego panowania, iako epoce powszechnego nauk odrodzenia w Europie, Akademia Krakowska, i własnych i cudzoziemskich wieku liczyła uczonych mężów, którzy i ustną nauką i pismami sławę iey rozszerzali. Długosz nie pierwszy wprawdzie, iak niektórzy mniemali, sprowadził do Polski autorów klassycznych, ale to pewna że powszechnieyszymi ich u nas uczynił. Zaprowadzenie w Krakowie drukarni około roku 1490 (*k*), lubo w kolebce ieszcze za rządów Kazimierza zostawało, później iednak tak ważną do rozszerzenia na-

---

I. Zupełne milczenie historyków naszych, którzy opisuiąc ten zjazd Kazimierza z Karolem, zapewne o tem by nie byli przepomnieli.

II. Długosz w historyi swoiéy (edycyi Lipskiéy w Tomie II. pod r. 1457 na k. 205.) opisuiąc wspaniały wiazd Kazimierza do Gdańska, mówi, że Karol z całą swoią familią na przeciwko Kazimierza pieszo wyszedł, i dopiero po przywitaniu się wsiadł na konia, którego mu Kazimierz iuż w przódy przeznaczył. Między osobami które Kazimierzowi podług opisu Długoszowego w Gdańsku towarzyszyły, znaydował się prócz wielu tam wymienionych Woiewodów, Kasztelanów, znacznych panów niemieckich i czeskich, Jan. Biskup Inowrocławski, i Lutkon z Brzezin Protonotaryusz Apostolski Podkanclerzy W. Koronny, którzy zapewne po łacinie umieć musieli, przypuściwszy że sam Kazimierz i wszyscy inni, ięzykiem tym, mówić nie byli w stanie.

III. Tenże sam Lokceniusz, który historyą swoią po trzeci raz na widok publiczny, z wielu poprawami i dodatkami wydał w Frankfurcie 1676. 4. pisze na k. 149 o uprzeymem przyięciu Karola w Gdańsku przez naszego Kazimierza, lecz o wzywaniu mnicha iakowego za tłómacza bynaymniéy nie wspomina. Uznał zapewne Lokceniusz niedorzeczność powieści, którą w pierwszéy i drugiéy edycyi umieścił, i dla tego w trzeciéy ią wyrzucił (*Cfr. Hartknoch Respubl. polona. Francf. et Jenae 1687. p. 89.*)

(k) Obacz Bentkowskiego rozprawę o naydawnieyszych książkach drukowanych w Polszcze. w Warszawie 1812. 8.

uk stało się pomocą. Za nieszczęśliwych dla Polski czasów Jana Olbrachta, nic prawie dla nauk nie uczyniono. Zbyt wyniosłego był ten monarcha umysłu; i chociaż mu się podobała w łudziach nauka a osobliwie wiadomość dzieiów, nieposiadał on iednak wcale daru rządzenia, i muzy polskie żadney mu nie są winne wdzięczności. Tem mniey ieszcze dla oświaty publiczney uczynił następca iego Alexander, który przy swey czerstwości fizyczney, nader był słabego umysłu. Zbiór praw przez Jana Łaskiego ułożony, a na rozkaz Alexandra 1506. r. z druku wydany, stanowi w rzeczy samey epokę w prawodawstwie naszem; lecz w porównaniu z tem co Król u nas na ów czas powinien i mógł był uczynić, nie iest dostateczny, aby z tego iedynie powodu imie naszego Alexandra, w poczet Królów opiekuiących się naukami umieścić można.

III. Okres od 1506—1622, to iest: od Zygmunta I. do otworzenia szkół Jezuickich w Krakowie, i rozstrzygnioney przewagi Jezuitów, zwłaszcza po otrzymaniu góry nad Akademią Krakowską. Rok 1622 pamiętny także w dzieiach literatury naszey, przez *autodafe* na księgach wykonane, czyli spalenie przez ręce katowskie na czterech rogach w rynku miasta Warszawy, pism w których czyny i postępki Jezuitów odkrywano. — Olbrzymi że tak powiem postęp światła w tym okresie postrzedz można, który nayświetnieyszym, i słusznie od wielu, złotym wiekiem literatury Polskiey nazywany bywa. Nastał w nim bowiem gust ukształcony na wzorach starożytnych klassyków Aten i Rzymu, a czystość ięzyka stanęła na naywyższym szczycie dosko-

nałości. Główne znamiona pisarzy okresu tego są: czystość, prostota szlachetna i powaga (l)

Jest to osobliwością w dzieiach cywilizacyi narodu naszego, że możnieysi panowie byli zaszczepcami nauk i prawdziwego światła; gdy tym czasem inne kraie, śrzedniey klassie mieszkańców obudzenie ducha samodzielności i oświatę swoią winny. Dosyć tu wspomnieć Padniewskich, Ocieskich, Tarnowskich, Zamoyskich, Gorków Radziwiłów i wielu im podobnych, którzy i własnym przykładem i przystoynym czcicielów muz opatrywaniem, wiek złoty literatury naszey przyspieszyli (m). Zygmunt I. przez dzielne rządy swoie i powagę, tudzież ciągle utrzymaną spokoyność zewnętrzną dla prowincyi zachodnich, sprawił iż Wielko-Polska stała się kolebką oświaty powszechney. Zygmunt August mądrém swém pomiarkowaniem co do opinii tyczących się wiary, przy powszechnem na ówczas zaburzeniu w Europie z powodu zdań religiynych, taki temu duchowi ówczesnego wieku nadał kierunek, iż u nas nietylko krwi bratniey rozlewem, ziemi nie skażono, ale nawet różność tą zdań, do rozwinięcia władz umysłowych i rozszerzenia nauk posłużyła. Stefan Batory przyczynił się bardzo do rozszerzenia nauk upowszechnieniem ięzyka łacińskiego, i mądrą tolerancyą; a urządzeniem dokładnieyszém wydziału sprawiedliwości przez ustanowienie trybunałów, wiekopomną

(l) Obacz *Stanisława Potockiego* rozprawę o ięzyku Polskim na posiedzeniach towarzystwa Król. Warsz. w r. 1811 czytaną.

(m) Obacz co się wyżéy powiedziało o Mecenasach nauk w narodzie naszym.

sobie zjednał u narodu wdzięczność. Jego to iednak czasom przypisuią początek mięszania łaciny do polszczyzny, gdy Król mniey biegły w ięzyku polskim w nim się tłomacząc, mowę swoią wyrazami łacińskiemi dopełniał. A co Król czynił z potrzeby, uyrzano też w krótce w zbyt grzecznych dworzanach, którzy przez naśladowanie, nawet wad pana swego, przypodobać mu się starali, i mięszaninę takową powszechnieyszą uczynili. Przy końcu okresu tego za rządów Zygmunta III. kwitnęły u nas ieszcze nauki, dopoki powaga Jezuitów i wpływ ich na umysł powolnego dla nich monarchy, nienadały innego kierunku zatrudnieniom naukowym.

Naywiększą mamy liczbę pisarzów z tego okresu, tak w ięzyku oyczystym do dziś dnia za wzór czystości, prostoty poważney i toku prawdziwie polskiego służyć mogących, iako też autorów ięzykiem Cycerona, Horacego i Liwiusza piszących, od cudzoziemców nawet wielce poważanych, których w znaczney części wymienił w swey rozprawie Chromienski (n).

IV. Okres od ro. 1622 do 1760. czyli od roztrzygnioney przewagi Jezuitów i początku prześladowania różnowierców, aż do wskrzeszenia nauk i zaprowadzenia dobrego smaku przez Stanisława Konarskiego. Ten to mąż we względzie politycznym i naukowym stanowi u nas epokę, iuż to przez pisma o poprawie błędów w krasomowstwie, — o skutecznym rad sposobie, iuż przez sto-

(n) Obacz wyżey k. 62.

sownieysze urządzenie zgromadzenia Piiarów (o).

Znamiona okresu tego, któryby wiekiem teologiczno-panegirycznym nazwać można, są: przytłumienie ducha samodzielności (p), skażenie ięzyka przez mięszaninę łaciny, polemika za Jana Kazimierza, panegiryczność za Jana Sobieskiego, letarg naukowy za Augusta II. i III. — Widzieć tu w prawdzie ieszcze można, zwłaszcza na początku tego okresu, niektórych znakomitych w literaturze naszey pisarzów, walczących za sprawę narodową lub opieraiących się unoszącemu potokowi; lecz są to niby zagraniczne latorośle, które na niewłaściwym sobie gruncie buynie wzrastać nie mogą, gdyż ich mnóstwo otaczaiącego chwastu zaciemnia i przygłusza. Zjawienie to przypisać należy Jezuitom, którzy rozszerzywszy się w całey Polszcze przez swą powszechną naówczas wziętość, a osobliwie przez wpływ nadzwyczayny na umysł Zygmunta III. Akademią Krakowską po długiey z nią walce, zupełnie przytłumili, i całe młodzieży wychowanie do siebie przeciągnąwszy, ducha klasztornego niecierpiącego żadnych innych opinii, w narodzie zaszczepili. Przezornieyszy i lepszemi doradzcami otoczony Władysław IV. chciał ograniczyć tę Jezuitów potęgę, lecz za nadto, w swem niebardzo długiem panowaniu, zatrudniony był woynami, aby to przedsięwzięcie mógł był

(o) Obacz co się powiedziało wyżéy na k. 84. i niżéy między pisarzami teorycznemi o krassomowstwie, gdzie ważnieysze szczegóły życia tego męża wyliczamy, aby tém dokładniéy o wielkości i zasługach iego sądzić można.

(p) Obacz wyżéy cośmy powiedzieli o Jezuitach.

do skutku przywieśdź. Nastąpiły tymczasem nieszczęśliwe ze wszech miar dla nas czasy za rządów Jana Kazimierza. Monarcha ten, więcey zaletami osobę niższego rzędu niż Króla zdobiącemi obdarzony, i sam niegdyś będąc Jezuitą, niemogł nie sprzyiać temu zakonowi i niesłuchać podszeptów iego. Ztąd poszły owe ściешniania prerogatyw osób innego wyznania, ztąd owe mnóstwo pism spornych w materyach religiynych, ztąd owe foliały szpargałów panegirycznych z pióra iezuickiego na zdarzenia naynikczemnieysze dla osob temu zgromadzenu przyiaźnych, i nakoniec zasadzenie całey umieiętności na szermierstwie w rzeczach tyczących się wiary. Uczono się przeto dyalektyki, w którey upatrywano naydzielnieyszy dla religii oręż (gdy okoliczności nie dozwalały rozwiązywać sporów i przekonywać w swem zdaniu upornych, przykładem następców Omara). Dyalektyczne tymczasem dysputy, coraz głębszy grób dla nauk kopały; bo im więcey się doskonalono w sprzeczkach o słowa, tém więcey zaniedbywano istotę. Snadno tedy wytłomaczyć tu sobie można, ten zapał ówczesny, w ubieganiu się za konceptami z rozmaitego wyrazów znaczenia naciąganemi, za mniemanym dowcipem w ułożeniu wierszy, aby początkowe, lub srzednie, lub końcowe głoski imie albo życzenie pisarza zawierały, i tym podobnemi wyrodkami dobrego smaku (r). Mi-

---

(r) I tak wiersze składano w kształt kolumny, piramidy, gwiazdy, herbu przezacnego pryncypała i t. d. Z wierszy Akrostychowych, ieden dla osobliwości przytoczymy przykład. W poemacie na pochwałę Marcina Waleszyńskiego, każdy wiersz składa się z pięciu wyrazów od iednakowey głoski się poczynaiących

chał Korybut tyle miał zazdroszczących mu korony i nieprzychylnych pierwszych kraiu obywateli, iż za szczęśliwego się poczytywał, że berło mógł w ręku dotrzymać, nie żeby miał o użyciu dzielnych srzodków w zaprowadzeniu światła pomyślić. Smak tedy przy końcu rządów Zygmunta III. zaszczepiony, a za Jana Kazimierza głębsze puściwszy korzenie, upowszechniał się coraz bardziey, i przy wstąpieniu na tron Jana III. był iedynowładnym w kraiu. Zwycięstwa monarchy tego, bardziey błyszczące niż dla kraiu użyteczne, uczyniły panegiryczność stylu panuiącą. Przyczynił się do tego niemało Woyciech Bartochowski Jezuita, który powracaiącemu Janowi III. z wyprawy Wideńskiey przypisał panegiryk, pod tytułem *fulmen Orientis*, gdzie wiele iest przysady, a wymowa po większey części napełniona pozornemi i błyskotliwemi myślami, co nazywano stylem *ozdobnym* i *kwiecistym*. Ze panegiryk Bartochowskiego podobał się u dworu, natychmiast powstała zgraia naśladowców, i w krótce zarzucony był narod panegirykami kwiecistego i niezrozumiałego stylu,

---

początkowe te zaś głoski od góry na dół złożywszy, daią następuiące wyrazy: *Martinus Valesinius Procancellarius universitatis faventissimus vivat:* a to w ten kształt:

Maxima, Magnorum Meritorum Maxima MoruM
Alluvies Animis Advertitur Actibus A l t A
Ritus Regreditus Referendi Recta RetardoR i t. d.

Rok w którym ten panegiryk drukowano, nie iest mi wiadomy, ponieważ go z jakowegoś dzikiego konceptu w sześćdziesięciu liczbach arabskich na tytule umieszczonych, odgadnąć nie umiem. Mnóstwo podobnych doszło do nas płodów, które Kolegia Jezuickie przy rozmaitych okolicznościach protektorom swoim przypisywały. Takie to zatrudnienia zaymowały lepsze nawet głowy, i dziwićże się ieszcze mamy że rozum błahościami obarczony, bez dziecinnych obeyść się nie mógł pasków?

gdzie częstokroć naymiernieyszych ludzi, obywateli prywatnych, z Cezarem i Alexandrem równano (s). Jeżeli pisano po polsku, trzeba było dla utrzymania toku erudycyi, co trzecie słowo przepleść łaciną, wtenczas rzecz takowa u wszystkich zapewne czytelników poklaski znalazła (t). Takowy to był stan literatury i na-

(s) Golański o wymowie i poezyi k. 131 edycyi r. 1808. Wybornie odmalował Krasicki takowych napuszonych poetów w następuiących wierszach:

Boday to panegiryk nadęty w arkuszach,
Co o wiecznopamiętnych pisząc animuszach,
Brzmiący w ogromnym dzwięku i dzikim terminie,
Wierszem, prozą, po polsku źle i po łacinie.
Zbiia Krym i Zaporož, Multany, Wołochy,
Pędzi po za Budziaki pierzchliwe mołochy.
Krwią rumieni Ocean, w Carogrodzkie bramy
Tłoczy Asyryyczyki i Mezopotamy.
A mecenas co czyta wspaniałe przykłady,
Za zwycięzce tak sławne dziady i pradziady,
Za monarchy, z któremi łga, z go koligaci,
I mile podziękuie, i dobrze zapłaci.
Boday to ślubne pienia. Z miłym towarzyszem
Burmistrzowa Wenera, a Burmistrz Jowiszem,
Gra Apollo na cytrze, Kupidyny swaty,
Fauny w pląsach, Dryady śpiewaią wiwaty,
A Lucyna się krząta o nowe przybysze,
A nasz poeta kontent, iak pisze tak pisze.
Cóż dopiero gdy chcący pochwalić dokładnie,
Paprockiego herbarza szczęśliwie dopadnie.
Jak wsiędzie na Rawicza ozdobnego plonem,
Jak się wzbiie do góry z lotnym Ślepowronem,
Jak Grzymałą umocni, co wieki nie zwalą,
Jelenną i bawolą nasroży Rogalą,
Podkowy torem szczęścia, Pogoń zyski chyże,
A dopieroż i całe i nie całe krzyże. (Dzieła iego Tom II. k. 360).

(t) Lubo nic łatwieyszego iak przykłady zepsutego w literaturze naszéy smaku, dla osobliwości iednak przytoczymy tutay parę, które nam się w téy chwili nawinęły. Dominik Wołowicz Refer. W. K. witaiąc Augusta II. do Polski wracaiącego, w następuiących wyrazach zaczyna swoie ośmio-arkuszowe powitanie. „Tak są szczęśliwe Twego Nayiaśnieyszy Królu w granicę wolnych narodów naszych pożądanego powrotu cyrcumstancye, i dla których niegdy sama tylko *solii cum sole* bywała *cognatio*, dla tych teraz Królewskie *Solium* właśnie *solis transit in naturam*." Na wyrazy te *solis*, *solium* wraca prawie co karta, czyniąc rożmaite alluzye. — Epitha-

uk naszych gdy August II. obiął rządy Polski. Monarcha ten kochał się w naukach wyzwolonych, iak świadczy po dziś dzień całey Europie znany zbiór płodów kunsztu w Dreznie. Chciał on chwalebne i w Polszcze pozaprowadzać ustanowienia, ale rozhukana szlachta i przewodzenie kilku możnowładców, nayużytecznieyszych nawet zamysłów niedozwoliły mu przywieść do skutku. Do tego złączywszy zaburzenia woienne, rozprzężenie wszystkich władz administracyynych i sądowych, przez niedochodzenie w przeciągu 30 lat seymów za panowania Augusta III., — a nikt zapewne dziwić się nie będzie, że i nauki w ostatniem pogrążone zostały zaniedbaniu. Dla tego też iakowaś odurzałość i letarg umysłowy, wygluzowały w Polszcze wyobrażenie nawet prawdziwego oświecenia, i nauczenie się lada iakiey łaciny, w sposob wszelkie rozwiianie się władz duszy przytłumiaiący, stanowiło całą edukacyą publiczną, w ręku samych Jezuitów i niektórych innych nielicznych zgromadzeń zakonnych zostaiącą.

V. Okres od roku 1760. do 1807. czyli od Konarskiego do ustanowienia Xięstwa Warszawskiego. — Okres ten nazwać można wiekiem ożywienia nauk i odrodzenia się dobrego sma-

---

lamium czyli wiersz na zawarcie związku małżeńskiego Kazimierza Sapiehy z Karoliną Radziwiłówną takowy ma tytuł: „Traktat wieczno-trwałéy przyiaźni Xiążęcego orła z heroiczną ręką pod Sarmackim niebem na wiekopomnéy sławy placu zawarty, przy skonfederowanych ślubnym pierścieniem affektach JW. Kazimierza Sapiehy i t. d. i JO. X. Karoliny Radziwiłówny przy publicznych applauzach i szczupłym lakonizmem opisany, — od zdewinkowanego wiecznie fundatorskim domom Kollegium i Akademii Wileńskiéy Soc. Jesu" Lakonizm ten zawiera cztery całe arkusze.

ku. Główną tę zmianę sprawił Konarski przez swoie pisma i dokładnieysze urządzenie zgromadzenia Piiarskiego, którego szkoły oświatę i smak lepszy w naukach po całym rozszerzyły narodzie. Król Stanisław August sam miłośnik i znawca nauk, prawdziwie po monarchicznemu opiekował się uczonymi i zatrudniał urządzeniem instytutów publicznego oświecenia. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, szczycił się na ów czas naród kilku możnemi protektorami nauk; dom Xiążąt Czartoryskich iaśniał tutay na czele, i stał się, że tak powiem, szkołą dla całego narodu, nie tylko co do rozsądnych maxym politycznych, ale i dobrego smaku. — Wpoczątku zaraz rządow Stanisława powstał Instytut kadetów, na którego czele umieszczony Xiąże Adam Czartoryski Jenerał ziem Podolskich, okazał nie tylko narodowi ale i całey Europie, czego może dokazać szczera chęć służenia oyczyźnie, połączona z prawdziwą znaiomością rzeczy. Z chlubą do dziś dnia wspominamy tych mężów, którzy się w téy szkole kształcili. Imiona zatem *Pfieydererа i Hubego* iako zacnych tego instytutu dyrektorów, na wiekopomną zasłużyły sobie w narodzie naszym wdzięczność (u). Utworzenie iednak komissyi edukacyyney, naywięcéy się przyczyniło do stałego ugruntowania umieię-

---

(u) Na cześć Pfleyderera przez wzgląd na iego zasługi, kazał Król wybić medal z następuiącym napisem: *Christiano Pfleyderer, de gente polona optime merito, quod continuis XV. annis irremissa et felici diligentia praefuit studiis tyronum Militarium in Academia Reg. Varsav. cui perenne sui desiderium reliquit vir bonus aeque atque doctus MDCCLXXXII.* Na drugiéy stronie popiersie Królewskie.

tności. (O zasługach tey magistratury wspomnieliśmy iuż wyżey gdy rzecz była o szkołach i o edukacyi kraiowey.) — Niepodobna przemilczyć tu zdania, naypierwszego z mówców naszych (w) o rządach Stanisława we względzie naukowym; wyrazy iego są: „Jakież kolwiek nieszczęścia ciężały nad panowaniem Stanisława Augusta, pod nim iednak ocucona Polska, iak gdyby trzaskiem ruin własnych, nauki dźwigać poczęła. Wzrost ich był raptownym, bo w miarę zdolności narodu, mianowicie w literaturze i rymotworskiéy sztuce, olbrzymim postępował krokiem. Lecz brak krytyki nie dozwolił mu doyść do tego doskonałości stopnia, iaki zamierzonym zdaie się wrodzonym talentom Polaka." — Przeciąg dwunastu lat pomiędzy 1795 a 1807 rokiem, stanowi nowy w pewnym względzie okres w historyi literatury Polskiey. Z chwilą bowiem rozwiązuiącą byt polityczny narodu, gwałtowna nastąpiła przerwa dla literatury. Bo skoro ięzyk iakowy nie iest ięzykiem rządowym, tłomaczenia słowne, z tokiem mowy na którą się tłomaczy, częstokroć wcale niezgodne, każą go i zarażaią coraz bardziey. — Towarzystwo iednak przyiacioł nauk w Warszawie, pracowało nad ocaleniem tego kleynotu narodowego. Uniwersytet zaś Wileński głównym stał się odtąd przytułkiem i prawdziwą stolicą muz polskich. Mądry bowiem monarcha, iedynie w szczęściu swoich poddanych, sławy szukaiący, zostawił prowincye do państwa swoiego

(w) Stanisław Potocki w rozprawie o krytyce na k. 12.

wcielone, przy ięzyku i prawach ich przodków. Tysiączne też głosy, które wdzięczność, naytkliwsze przywiązanie i uwielbienie wyciska, błogosławią imieniowi iego i niezłomną zapewniaią wierność.

Od roku 1807. poczyna się nowa epoka orzeźwienia ięzyka i literatury.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Naydawnieysze pomniki ięzyka Polskiego.

Po zaprowadzeniu chrześciańſtwa obrządku rzymskiego, ięzyk łaciński stawał się coraz powszechnieyszym, i był podobnie, iak we wszystkich kraiach chrześciańskich, ięzykiem rządowym czyli ięzykiem stanu. Ztąd też to pochodziło, iż wszelkie umowy, układy, opisy, bądź publiczne bądź prywatne, skoro miały bydź urzędowemi, w ięzyku pisano łacińskim; ięzyk zaś narodowy utrzymywał się tylko w ustach pospólstwa i w mowie potoczney. Niepodobna iednak, żeby i ięzykiem oyczystym myśli swoich wyrażać nie miano; z tą tylko różnicą, iż ponieważ używanie onego ograniczało się w samych tylko obrębach życia prywatnego, żadney przeto ani pisownia ani tok nie miały stałości. Przebieżmy zatem podania o starożytney polszczyznie i przypatrzmy się z bliska szanownym niektórym szczątkom.

Naydawnieyszym, podług powszechnego mniemania, pomnikiem polszczyzny iest pieśń S. Woyciecha, o którey Łaski w statucie Królestwa polskiego pisze, że pieśń tę przed rozpoczęciem bitwy śpiewano. Umieszczamy ią tu-tay literalnie przekopiiowaną ze Statutu tegoż w roku 1506 drukowanego, nie tylko dla samey rzeczy, lecz oraz iako naystarszy druk mowy polskiey.

Bogarodzijcza dzijewijcza Bogecm Sla ijona maria

U thwego szijna gospodzijna matko szwolona maria

Zijsczij nam spusczij nam kyrieleyzon

Thwego szijna Krzijczielija zboszuij czasz

Uslijsch glossij napelnij mislij czlowijeczee slijsch modlijthua ijenszecze proszijmij.

Oodacz raczij ijegosch proszijmij daij na swijecze zboszuij pobith po zijwoczije Raijski przebijth Kyrieleyzon

Narodzijl ssija nasz dla szijn bozij wtho wijerzy czlowijecze zboznij ysch przesz trud bog swoij lijud odijal dijablu stroza.

Przijdal nam zdrowija wijecznego starostha skowal pkijelnego s mijercz podijal wspomijonal czlowijeka pijrwego.

Jensche trudij czijrpijal bezmijernije ijesczecz bijl nijeprzijs ial zawijernije alijsch szam bog smarthwijchwsthal

Adamije thij boszij kmijeczv thij szedzijsch w boga wieczv donijess nass swe dzijeczij gdzijesch kroluija angelij

Tam Radoscz. tam mijloscz. tham vidzenije thworcza angelskije Besz koncza thucz sija nam wszijawijlo diablije potapijenije

Nij szrzebrem nij szlothem nasz dijablu odkupijl szwa mocza zastapijl czijebije dla czlowijecze dal bog przeklocz szobije bog racze nodze obije krew szwiantha szwa s boku na sbawijenije thobije.

Uijerzzije wtho czlowijecze ijsch iesu cristh prawij czijrpyal za nasz ranij szwa szwiatha krew przelijal za nasz Krzesczijanij.

O duschij o grzeschney szam bog pijecza ijma dijablu ija odeijma gdzesch tho szam przebijwa thv ija ksobije przij ijma.

Jusch nan czasz godzijna grzechow sija kaijaczij bogv chwala daczij ze wschemij ssijlamij boga mijlowaczij

Maria dzijewijcza proszij szijna thwego Krola nijebijeskego abij nasz wchowal odewschego szlego.

Uschijthczij szwijaczij proschczije nasz grzeschnije wspomoschcze bijsz mij swamij bijlij ihesu crista chwalilij

Thegosch nasch domijesczij ihesu christe mijlij bijszmij sthoba bijlij czdzije sza nam Raduija iusch nijebijeske ssijlij.

Amen amen amen Amen amen amen amen thako bog daij bijsszmii poschlij wszijthczij w raij gdzijesch Kroluija Angelij. —

Że pieśń ta rzeczywiście przez Ś. Woyciecha, a zatem przed rokiem 997, iako rokiem iego śmierci, w ięzyku polskim tak iak Łaski mówi, miała bydź napisana, trudno iest wierzyć; ponieważ, naprzód co do treści samey nie dopuszczaią niektórzy tego zdania, dla pewnych w niéy myśli (y); powtóre uwaga iż Ś. Woyciech będąc rodem z Czech czyli też z Niemiec, w późnym dopiero wieku życia swego przybywszy do Polski, nie składałby w ięzyku polskim wierszy (z); po trzecie iż cały tok tey pieśni, wyrazów, i polszczyzny, porównany z polszczyzną czternastego i piętnastego wieku, nie okazuie wcale téy starożytności, którą iéy niektórzy szczerze lub nieszczerze nadawali (a). Nie chcąc iéy iednak zupełnie Ś. Woyciechowi odmówić, możnaby przypuścić, iż napisał on pieśń *Boga Rodzicę* w ięzyku Czeskim (b), z któ-

(y) Krainski w Postylli Polskiéy na k. 612 wykłada przyczyny, dla których pieśń ta tak dawną bydź niemoże. Czacki w dziele o prawie Pol. i Lit. I. 48 pisze iż nie śmie téy pieśni za dzieło S. Woyciecha wystawiać.

(z) *Oloff polnische Liedergeschichte pag. 214.*

(a) *Oloff l. c. pag. 215.* tłómaczy dla czego pieśń tę niektórzy tak starożytną mienili.

(b) Potwierdza to nasze zdanie Czacki w xiędze o prawie Rzymskim na k. 66. gdzie pisze, iż pieśń S. Woyciecha Boga rodzica do tych czas iest powtarzana w Czechach. Z porównania w obu ięzykach, pokazałyby się odmiany.

rego na dyalekt polski przekształcona, w ustach ludu naszego utrzymywała się, i rozmaitych doznawszy odmian, doszła do nas w téy postaci, w iakiéy ią Łaski przy swym statucie wydrukował.

Znayduiemy w dzieiach naszych iedenastego wieku wzmiankę iakowegoś pienia. Bielski w kronice swéy polskiéy, opisuiąc przybycie Kazimierza do Krakowa w r. 1041, mówi (c) że gdy Kazimierz do granic polskich przyiechał, gromady ludu z żonami i dziećmi wychodziły z naywiększą radością na przeciwko tego Króla, i dodaie na koniec te wyrazy: „przyięli go za iednego Świętego, czyniąc mu „wielką poczciwość, śpiewaiąc po staroświe-„cku: A witayże witay! nasz miły gospodynie." Z wyrazów tych Bielskiego, możnaby wnosić iż to był początek iakoweyś pieśni nabożnéy, a w uniesieniu pospólstwa przystosowanéy do Króla pożądanego.

Długosz pod r. 1283 mowiąc o zabiciu Lukierdy przez nasłańców Przemysława, za dowód tego przytacza powszechne zdanie, które go zabóycą mianowało, i że w wierszach które za czasów ieszcze tego dzieiopisa lud śpiewał (d), wysławiana była Lukierda (która śmierć swą gwałtowną przeczuwała), iako upraszaiąca małżonka, o wypuszczenie siebie choćby w iednéy koszuli na wolność. Lecz niedochowały nam wieki ani szczątków nawet tych wierszy.

(c) Wydania Bohomolcowego na k. 52.

(d) Wyrazy Długosza w Tomie J. na k. 831. *Carmina publica usque in aetatem nostram decantata, testabantur dimissam rogasse...*

Sądziéby wypadało, iż pienia na cześć Boga naypierwszą podawały materyą do poezyi; lecz zważywszy znowu, iż w kościele rzymskim starano się zachować ięzyk łaciński w modłach i pieśniach, dla utrzymania religiynych obrządków przez mistyczność ięzyka w tem większey powadze i poszanowaniu (e), dla tego późniéy dopiero (idąc za przykładem braci Czeskich), poczęto i u nas z łacińskiego lub czeskiego (f) ięzyka, na polski tłomaczyć pieśni. Olof zaś wspieraiąc się osobliwie na powadze Jezuity Possewina (g) mniema, że prócz pieśni Bogarodzica i kilku litanii w ięzyku polskim, przed reformacyą religiyną Lutra, mało co pieśni polskich nabożnych znaydowało się (h). Do naydawnieyszych przekładów pieśni kościelnych z języka łacińskiego, liczy Krasicki (i) ów hymn *o gloriosa domina*, któ-

(e) *Oloff poln. Liedergeschichte p. 212. Friese Kirchengeschichte von Polen I. 15.*

(f) Historya świadczy, że Władysław Jagiełło w r. 1394 za naleganiem Królowéy Jadwigi sprowadził Xięży z Czech i kazał zbudować w Krakowie kościół S. Krzyża dla Słowaków, którzy nabożeństwo swym ięzykiem powinni tam byli odprawiać. Obacz Pruszcza Kościoły i kleynoty miasta Krakowa w Krak. 1647. 4. k. 65. Piotr Artominsz (Kresychleb) w przedmowie do Kancyonału w Toruniu r. 1601 drukowanego. *Friese Beiträge zur Reformationsgeschichte in Polen II, 1, p. 14.* i autorowie tamże przytoczeni.

(g) *Possevin in apparatu sacro* w części I. na k. 394. obiaśniaiąc z kąd poszło, iż w Polszcze u Katolików w ięzyku oyczystym pieśni śpiewano, pisze iż X. Jakób *Wuiek*, przełożył na polskie, godzinki do N. Maryi Panny, a to za naleganiem pobożnych Polaków, i z potrzeby wymagaiącéy tego koniecznie, aby zapobiedz wpływowi, która wynikła z śpiewania hymnów heretyckich (mniema tu zapewnie autor pieśni braci Czeskich) na umysły prostego ludu.

(h) *Oloff. l. c. pag. 215.*

(i) Dziel. T. III. k. 202.

ry bywał hasłem Czarneckiego (k). Równie starożytne zdaią się bydź pieśni w kantyczkach przedrukowywane, i dotąd w ustach gminu z równą prostotą i szczerością brzmiące z jaką ułożone były (l). Ponieważ zaś pieśni te z wielu zapewne odmianami do naszych doszły czasów, trudno tedy o ich pierwiastkowéy sądzić postaci. —

Niechcąc się iednak zapuszczać w badania rozciągłe, przystąpmy raczéy do pewnych i

---

(k) Początek téy pieśni takowy:

O Gospodzie uwielbiona
Nad niebiosaś wyniesiona,
Stwórcęś swego porodziła
Mlekiemeś go swym karmiła,
Co Ewa smętna straciła
Tyś przez syna naprawiła;
Oknem się stałaś do nieba
Smucić się nam nie trzeba i t. d.

(l) Kto nię przebywał między ludem naszym pospolitym, w miastach znacznieyszych niesłyszał zapewne tych pieśni Kantyczkowych. Dla osobliwości tedy i przykładu, kładziemy tu po kilka wierszy z niektórych, iak np.

Kiedy Król Herod królował
I nad żydami panował,
W tenczas się Chrystus narodził
By swoie wybrane zbawił i t. d.

Lub też następuiąca pieśń:

On chytry wąż mową gładką zaraził wnet Adama
Przodka swego plemienia
Dam ia tobie mełu dobry, takowe smaczne iabłko
Ze będziesz wiedział wszytko i t. d.

Albo następuiąca:

O nędzna Ewo! o mizerna Ewo! cóżeś ty uczyniła, wszysteckeś świat zdradziła..................................
....
....
Uczesałaś się, przymuskałaś się, chodziłaś iak łąteczka.
A nigdy bez wianeczką
Bogaś wzgardziła, ray opuściła, Niebogo Nieboraczko. Zapłaczesz sobie oczko.
Już cię Adam będzie budzić, i kiiem dobrze cudzić. Niebogo Nieboraczko, Zapłaczesz sobie oczko.
Zdeym manele, póydź do kądziele Niebogo i t. d.
Zdeym forboty, póydź do roboty Niebogo i t. d.

znaiomych dotąd pomników starożytnéy polszczyzny. W metrycè koronnéy w zamku Warszawskim znayduie się starożytny statut Kazimierza W. nazwany w reiestrach *Vislicia*, gdzie zamiast przedmowy, którą w drukowanych edycyach czytamy, iest następuiące przedsłowie (m):

„Gdy podlug nauki pissma wsselky czlo„wyek w mlodoszczy iest pochopneyszy cu „zlemu y wsselkye stworzenye swiatha nie„trwaiącze samo w sobye, alye przyrodzenye „czlowiecze rychley szie sklony podlug swiiha „ku grzechu, niż podlug szwiathloszczy ku „Bogu, acz kdy podlug zrządzenya Boskyego „stworzeni mieliby bydź czny myerny, spra„wyedlywy, spokoyny, a y że rozpuszczono „lamkomstwo, aczby sprawyedliwoszcio nye „bylo zlomyone, tedy zgoda i pokoy myedzy „lyudzmy by zagynela, a każdy czoby iemu „lubo toby czynil, ale yże naywiętssa dobrocz „gyest od lyudzy na swyeczye sprawiedli„woszcz myloszcz czudiego nye chapacz any „żondacz a swoyego podlug Boskyey mylo„szczy uzywacz, przeto by nyezgody uczy„chnely a zgodny przespiecznoszcż myeli, „uklady i prawa są przez ręce Boże ustano„wyone."

„Kazymierz z Bozey myloszczy Krol Pol„sky et. c. wyznawamy tamto pyssmem chcącz „to, aby poddany Crolestwa nassego, a na „gymie Polskyego oboyga stadla yeden z dru„gym poczessnie byl, a yeden drugyego nye

(m) Obacz Czackiégo o prawie Rzymskim na k. 56.

„urażal, alye sprawyedliwoszczy dopomagal.
„Przeto z osobney rady w Bodze oyczu Pana
„Jaroslawa Gnyeznyenskyego Coszczyola Ar-
„czy Biskupa i też Prelatow i stolecznyków
„Woyewod, ryczerzow i pospolstwa szlachty
„nassey i zyemye Polskyey, ku wyeczney pa-
„myęczy uklad albo, statuta ustawylyssmy,
„które popyssemy chconcz aby ye wszemy Pol-
„skye wszythczy zachowaly pod myloszczcyą
„nassą i nassego narussenya, a chconcz uydz
„wyny w tych xyęgach ulożone, bo często-
„kracz zly acz sye nye bendzye bal grozy, ale
„sye bendzye bal wyny."

Pomiędzy wielu oryginalnemi pomnikami polskiemi Walentego Skorochoda *Maiewskiego* Notaryusza przy sądzie appellacyynym X. Warsz. następuiące zeznanie świadków, około półowy czternastego wieku (iak z kształtu liter wnosić trzeba) napisane, w tych zamknięte iest słowach: „Jako prawije wijemi ij
„sswadczimi esz poto, pokij bijlo wijdzenije
„na dzedzini popowskey w czarabijv, potij
„mijasti ijest popowski, ij odessta lijath z gijch
„dzerszenij nije wichodzilo."

Jnny dokument zeznania świadectwa, u W. *Maiewskiego* także się znayduiący, nie co późniéy, to iest przy koncu czternastego wieku pisany, w całéy swéy obszerności tyle zawiera: „Testes Olandi de Boczaw contra An-
„dream de Brzanczicz Michael de Grabije
„Jaszko de Sbignew Jaco wemi ez Oland iest
„w dzerszenu dzedzini othtich mijast iaco list
„wijsszedl."

Podobnież w metryce koronnéy w Warszawie (n), znayduie się wyrok woiewody lwowskiego w sprawie graniczney z r. 1400, tak co do staroświeckiéy polszczyzny, iako co do osobliwego dla nas sądownictwa, godzien powszechnieyszéy wiadomości. W tych on iest zawarty wyrazach;

„Bądz viadomo kasdemú dobremu kto kiedi „na then list veirzi, i wsziszczi iego czytaiącz. „Ja Pan Jan Woiewoda Lwowski, Pan Klins, „Pan Daniło Zadrzewiczki, Visznawamij tho „thym naszim listym podluk nasego hospoďara „Krolia przykazania, który kazal roziechacz „granice od Brzezijnij, miedzi Panem Micha„lem Prniewiczem, miedzi Micolaiem Mierz„borziczem, thakeszmi viechali miedzi ich „granicze Brzezijnij. Postawil pan Michailo „swoie starcze, a Micolai s swoiei sthroni „swoie starcze, miethali miedzi iemij liosij „czyiem stharczom prziszlobij przisziącz, ij „przisiegli Mikolaiowi starczi miedzi Brzeszy„ne, pod Niesthr, i liasz Koblow ij zosthal „szie Mikolai Mierzborzicz na wieki praw „w thich graniczach na wieki wieczne, a Mi„chailo Prniewicz sthraczil na wieki wieczne „i iego dzieczi. A przi thijm bili Swiathko„wie Pan Franco Borsznicz, Pan Hlieb Loczka, „Michno Czieliacziczki, Iwan Koprohowko „ij ijnijch doszycz. A na thosz mij dalij Mi„klaszowi swoij listh, ij nasze pieczeczi przi„wieszili. Piszan w Szkolvie po bozem na„rodzeniu pierwszego dnia liatha, thisiącznego „szterechszethnego liath."

(n) W ziędze pod Nr. LXXXV. na k. 448.

W bibliotece Tadeusza Czackiego w Porycku, znayduie się przekład statutów polskich roku 1449 na pargaminie pisany, z którego podług wypisu samegoż Czackiego następuiący wyiątek kładziemy: (o)

„Jakoszą laykow dotycze kako międzi gy„mi spolu maią bycz dzieczani. Xand Jarosław „Arcibiskup Gnesnensky iako wanszczy mie„dzi duchowymi sz Krolem Kazymiryem chwa„lebnym Krolîem Polskym, yako z glową sly„achty y wszego laykowstwa zgodnye aupha„listze gest wstawyl popysal y listy utzwir„dzil. I useho prawa yesz przerzeczoni Krol „Kazymirz myedzi swymi poddanymi w Kro„lestwye polskym y wzyemyach gemu podda„nich ustawil y pod wynami dzirzecz przyka„zal, zathym rzandnye szą popyszana. Gychże „zgrumadni rozni krothkymi a dostatecznymy „wschey rzeczi slowi po polsku tylko pirwe „kasdego wslavienya lyubo prawa laczynske „przeloziwschi slowa przesgodnoszcz thich to „z laczynnyki y przelacznyesze praw thichto „myanowani, albo gdze kthora stoyą popysa„na ukazanye tho stoy popyszay poczanthek „gych a przistamp knym oszobnye spelna „wyloziwschy thak poczynaiącz."

Z wstępu do tegoż dzieła następuiący umieszczamy wyimek:

„Pyrwe czczenye albo przywod ku xang„hom praw Krolya Kazymirza na podobyen„stwo wgynszych xang czczenya gest taky „a przetho My Kazymyrz z bożey Myloszczy „Krol Polski przerzeczoni pospolu skrolewstwa

---

(o) Czacki o prawie Rzym. na k. 61.

„naszego rycerzmi sprzylyubyenya a z woley „bożey baczancz ysz podlug czasow starosczi „w zemyach panstw naschem poddanich wye-„lye rzeczi w szandzech nyeianostayne, alye „podlug umislow rozmagithosczi yakokolye „ogedeń o thenzcysli uczinek ginako a ros-„magycze rosczeghnoni, a zkazani bywaią „zgeyze rosmagytosczi skarghy alybo czan-„stokrocz po wyelkich klopoczech ostayą „nyekąko nyeszmytelne, a thego dlya ku „phalye wszechmogąnczego Boga, a yago „Matki blogoslawyoney Maryey ku czczi a „naszwych poddanich ku użythku umisliliśmi „przerzeczonich sandów alybo rzeczi szando-„wich wiprawicz a wyplecznye yanostaynoscz „chcancz a ustawiaiąncz abi othtich myast „wyekugistich czassów podlug wyżey popisa-„nich thilko stathut tho gest praw ustawionich, „wszystczi a kaszdi sąndze zyem nasych ich „powinni byli a myeli sząndzicz atha gysta „statuta alybo ustawyenya szczisznenye athwar-„do chowacz.”

Przyłączemy tu ieszcze wyiątek statutów mazowieckich, z rozkazu Xięcia Bolesława w roku 1450 na polską mowę z łacinskiego przetłomaczonych. Początek tych statutów znaydujących się w bibliotece Tadeusza Czackiego, iest takowy (p): „Tocz są y prawa ustawyona „wzemy mazowesskyey przez Wyelmozne y „Oszwyctzone xyanzatha Semowitha Sbożey „myloszczy xianzą wschitkyey zyemye mazo-„wesskyey xyandza Jana xianząy Czyrskye

(p) Obacz Czackiego rozprawę o prawach Mazowieckich czytaną na zakończenie roku szkolnego w Krzemieńcu 1811. 8. na arkuszu I.

„gdzesz tam bily passamy Y Slyachathny prze-
„rzeczoney zyemye panowye. Nassutho wys-
„sky Nyemyerza Sochaczewsky Voczech
„Warschewsky Sasszij Rawsky Sohiszka Vi-
„szegroczski Rogala Gastinsky Castellanowye
„Pauel pyoro Jan Sglesch marczin Babka
„Gothart mykosth Sandze Andrzey Czolek,
„Goworek pauel SRadzeyowa Choranzaa Czci-
„bor Skosmarzewa loszcz Swronsk Sczepan
„pothkomorza Y gynnich wyele Slyachthi
„gisch przitem oblicznye bily Dzyalo syąy
„w Sochaczowye w ponyedzalek ponyedzyeli
„Cantate Trzec ya powelycze noczy lyath bo-
„zich Tysyancz trzystha syedm dzyesyant
„syodmego."

Tak się zaś ten statut kończy:

„Doknaliszą syąn kszangi praw osswyeczo-
„nych xanschanth mazowesskych na przy-
„kaszanye osswyeczonego xandza pana Y dzye-
„dzycza Czyrskyego vilozone slaczynskyego
„w polski wyklad przes poczestnego xandza
„maczieya S Rożana pyszarza skarbnego Cano-
„nyka warszewskyego Y plebana Czyrskiego.
„Pyszany przez xandzay mykolaya Suleda py-
„szarza Y burgmistrza wthy czassy warzeczskye-
„go w szobotąy wyelkąy dzyen swantego
„Ambroszego lat Narodzenya Bozego Ty-
„syancz Cztirzystha pyanczdzyesyantego
„Amen."

Czacki ów troskliwy badacz i znawca sta-
rożytności narodowych, prócz tego przekładu
praw polskich i mazowieckich, wymienia
ieszcze inne dawne zabytki polszczyzny (r).

(r) O litewskich prawach T. I. k. 48. przypisek pod N. 264.

to iest: tłomaczenie biblii z roku 1390, którey część sam posiada, i list od Panów rad polskich do Panów Mołdawskich z roku 1430. Dodaie zaś, iż wszędzie widać też samą niepewność ięzyka i pisowni.

Biblia we wszystkich prawie kraiach chrześciańskich była dziełem, na którem naprzód tłomacze sił swoich doświadczali, a tem samem przykładali się do wykształcenia ięzyka oyczystego. Historya literatury uczy nas, iż dyalekt wyższych Niemiec (*Das Oberdeutsche, Hochdeutsche*), powiększey części i dla tego wziął górę nad dyalektem Niemiec niższych (*Das Niederdeutsche*), że Marcin Luter biblią na dyalekt wyższych Niemiec przetłomaczył, który to przekład w wielu się ręku znayduiąc, upowszechniał coraz bardziey, dyalekt wyższéy niemczyzny, i stał się nakoniec ięzykiem piśmiennym i dworskim, mimo swey twardości a zalet dyalektu dolnych Niemiec (s).

Zobaczmyż kiedy u nas pismo S. w mowie oyczystéy uyrzano. Ryngieltaube w dziele o bibliach polskich, mniema, iż przed rokiem 1570 mieliśmy iuż przekład pisma S. w ięzyku polskim, i na dowód zdania swego przytacza Długosza piszącego o testamencie Kazimierza W. Ale Długosz w mieyscu owem (t) nie pisze wcale iż to była biblia polska, ale tylko mówi, iż Kazimierz W. pomiędzy innemi legatami, zapisał także biblią kościołowi Gnieźnieńskiemu. Biblia ta mogła bydź w ięzyku łacińskim, ponieważ Długosz wcale iéy nie opisuie; a zatem cały dowód Ryngieltaubego upada. Pewniey-

(s) *Woehler Handbuch d. literär. Kultur II.* 678. i na k. 807.
(t) Edycyi Lipskiéy T. I. Księga IX. k. 1161.

szą wiadomość znayduiemy w Długoszu o biblii polskiey około roku 1390. Dzieiopis ten pod r. 1399 w którym Królowa Jadwiga zona Władysława Jagiełły umarła, wymieniaiąc zalety tey czcigodney monarchini, mowi między innemi (u), że Jadwiga usunąwszy się od wszelkich światowości, przepędzała czas na modlitwach, na czytaniu ksiąg starego i nowego zakonu, życia oyców S. i innych dzieł nabożnych, z łacińskiego na polski ięzyk przełożonych. Potwierdza to zdanie Maciey Miechowczyk w swéy kronice (w), i wylicza inne ieszcze dzieła, które Królowa ta w polskim przekładzie czytywać zwykła, iako to: księgi kazań i żywotów świętych, rozmyślania i modlitwy S. Bernarda i S. Ambrozego, księgi obiawień S. Brygidy i. t.d. — Część téy biblii, to iest psałterz Królowéy Jadwigi, znayduie się u Czackiego w bibliotece Poryckiey(x). Czyli zaś inne dzieła przez Miechowczyka wymienione, do naszych dochowały się czasów, wyśledzić nie mogliśmy. Odkrycie onych ważnem byłoby do Historyi ięzyka naszego. O biblii polskiéy w r. 1455 znayduiemy także podanie u Węgierskiego, który pisze (y), iż był za iego czasów exemplarz

(u) Tomus I. liber X. p. 1161. Węgierskiego systema *histor. Eccles. Slavon. p. 23. Friese Kirchengeschichte von Polen* T. III. p. 14.
(w) Edycyi Krakowskiéy roku 1521. in fol. na k. 276, zkąd własne iego przytaczamy wyrazy: *Legebat* (Hedvigis) *consuete testamentum vetus et novum, Vitas patrum, homilias quatuor doctorum* (to iest Ambrozego Augustyna Leona i Grzegorza W., nie sądziemy bowiem żeby to mieli bydź doktorowie czyli Oycowie SS. Kościoła wschodniego czyli Greckiego) *libros sermonum et passionalia Sanctorum, libros meditationum et orationum S. Bernardi et S. Ambrosii, libros revelationum S. Brigittae et quam plures alios de latino in polonicum translatos.*
(x) Jak sam mówi w xiędze o praw: Rzym. k. 56.
(y) *Hist. Eccl. Slavon. p. 23.*

biblii Królowéy Zofii; pisany na pargaminie, przy którego końcu następuiące znaydowały się podług przytoczenia Węgierskiego wyrazy: „*Absoluta sunt haec biblia in castro novae U bis „Corczyn, ad mandatum et voluntatem ser nis. Re„ginae Polon Sophiae, translata p r* Andream „de Jasłowitz *scripta per* Petrum de Cadoszitz *18 „Augusti, anno 1455 superstite adhuc vidua Sophia „regina* (Zofiia czwarta Władysława Jagieły małżonka umarła w r. 146), *regnante jam filio „ejus Casimiro Jagellonide.*" Z pewnością tu powiedzieć nie można, czyli to tłomaczenie było nowym przekładem Jędrzeia z Jaszowic współczesnego Królowéy Zofii, czyli też tylko kopią dawnieyszego exemplarza Królowéy Jadwigi. Z wyrazów Węgierskiego wnosiłbym, iż Jędrzéy z Jaszowca na rozkaz Zofii tłomaczenie to wygotował; lecz Ringieltaube (z) zdaie się bardziéy nakłaniać do zdania, iż to była tylko kopia tłomaczenia za Jadwigi wykonanego. Fryze w dziele historyi kościelnéy polskiéy (a) pisze, że przy napływie Czechów do Polski „Królowa Jadwiga dostała biblią słowiańską, „albo iak niektórzy mniemaią, z łacińskiego na „polski ięzyk kazała ią przełożyć przez Jędrze„ia z Jaszowic sekty Waldeńskiéy." Lecz nie przytacza dowodu tego zdania.

O późnieyszych tłomaczeniach biblii, i liczniéyszych zapewne niż u innych narodów w szesnastym wieku wydaniach, będzie mowa przy teologii. Tu szło nam tylko o wymienienie starożytnych pomników polszczyzny.

(z) *von Poln. Bibeln. p. 25.*
(a) *Beiträge zur Reformationsgeschichte in Polen und Lithauen* w 1. części drugiego Tomu na k. 14.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Autorowie o ięzyku polskim piszący.

Nie tu iest mieysce zapuszczać się w wywód początków, kształcenia i ustalenia ięzyka polskiego, tudzież wystawienia iego zalet we względzie obfitości, mocy, dosadności i harmonii onego. Tyle tylko namienić wystarczy, iż przy zaprowadzeniu nauki Chrystusa, gdyby obrządek kościoła greckiego nie był ustąpił mieysca łacińskiemu (b), słowiańszczyzna stara wzięła by była górę, i bardziéy ięzyk nasz polski byłby się przybliżył do dzisieyszego dyalektu ruskiego, niż w istocie nastąpiło. Lecz gdy w czternastym wieku, przez stosunki polityczne i zbieg rozmaitych okoliczności, ściśleysze nas połączyły związki z narodem czeskim, ięzyk ich na nasz dyalekt wielki wpływ mieć począł. Odtąd, a bardziey ieszcze w 15 wieku, mowa nasza ku czeszczyznie nakłaniała się, i większe znią na tenczas niż dzisiay musiała mieć podobieństwo. Poświadcza to między innemi owa pamiętna z Hussytami r. 1431 w obecności Króla Jagiełły odprawiana, przez kilka dni trwaiąca dysputa, w którey delegowani obu narodów polskim mówili ięzykiem (c), gdy dzisiay Polak z Czechem ledwo co do naygwałtownieyszych potrzeb porozumieć się może. Dowodem nakłaniania się tego, iest nasza

---

(b) *Friese Kirchengeschichte des Königr. Polen I, 19.*

(c) Długosz pod rokiem 1431 na k. 577 gdzie tak pisze: *Durante autem disputatio pro diebus aliquot, cum in Polonico omnia fere argumenta et responsiones fierent.* »

piso-

pisownia z 16 wieku, i sami autorowie, iako to: Bartosz Paprocki, który i w ięzyku czeskim pisał, Łukasz Górnicki w swym dworzaninie, gdzie nie każe iść za płochym zwyczaiem przyymowania wyrazów czeskich do polszczyzny. Nie występuiąc zatem za obręby pisma tego, wymieniemy tylko pisarzy, którzy o ięzyku polskim tak w ogólności iako też w szczególności rzecz maią.

§. 1. *O ięzyku Polskim w ogólności.*

Marcin KWIATKOWSKI rodem z Sieradzkiego, wydoskonalony w naukach na akademiach zagranicznych, był nauczycielem ięzyka przy Fryderyku Albrechcie synie Albrechta starego, pierwszego Xiążęcia pruskiego i wydał:

De latissimo usu et maxima utilitate linguae Slavonicae. w Królewcu u Jana Daubmana 1569. 4. (d).

Jan RYBIŃSKI (o którego rymach będzie niżey mowa) obeymuiąc urząd nauczycielski w Gdańsku w r. 1589, podał do druku mowę pod tytułem: *Oratio auspicalis de linguarum in genere, tum polonicae seorsim praestantia et utilitate.* Gedani 4to (e).

Woyciech DĘBOŁĘCKI (albo iak niektórzy mylnie nazywaią Debołecki) przebywaiąc za granicą gdy słyszał wielu swym ięzykom oy-

(d) Zachwalaią to dzieło rzadkie Janocki *in Janocianis* II. 299. Chromiński w dzienniku Wileńskim 1806 Miesiąc Sierpień k. 143.
(e) Obacz *Oloff polnische Liedergesch. p. 157.*

czystym wysoką starożytność naznaczaiących, wydał pismo pod takowym tytułem:

Wywod iedynowłasnego państwa świata, w którym pokazuie X Woyc. Debolecki (f) *z Konoiad Franciszkan D. Th. General społeczności wykupowania wiezniów, że naystarodawnieysze w Europie Królestwo Polskie lubo Scytyckie, same tylko na świecie ma prawdziwe sukcessory Jadama, Setha i Japheta w panowaniu światu od Boga w raiu postanowionym, i że dla tego Polaki Sarmatami zowią, a gwoli temu i to się pokazuie, że ięzyk słowianski pierwotny na świecie. — Niegań aż przeczytasz, bo za pozwoleniem zwierzchności i rozstrząśnieniem doktorów.* w Warszawie w druk. J. Rossowskiego 1633. 4to. 112 stron.

Jedyném lecz obfitem autora źrodłem iest etymologia, za którey pomocą tak tu dokazuie, że imiona własne starożytnéy historyi, nazwiska boztw greckich i rzymskich, i miona miast i. t. d. iako z polskiego ięzyka wzięte, przez tylko wymowę innych narodów zepsowane tłomaczy, i na nich swóy wywód historyczny buduie. Mimo poważnego w całem dziele utrzymywanego tonu, i równie poważnéy wzmianki pisarzów niektórych o niem, nie widzimy tu nic nad igraszkę wesołego i buynego dowcipu, zapewne w celu wyszydzenia owych dzieiopisów, którzy na równie słabych dowodach twierdzenia swoie wspieraią. Dla obeznaymienia czytelników z tém rzadkiem dziełem, wypisuiemy dla osobliwosci cząstkę iego.

(f) Zamiast Dębołęckiego tak wydrukowano, zapewne dla braku uncyalnych (kapitalików) polskich liter w drukarni.

52 i 53. „ Magog syn Jafeta, siodmym był panem świata, to iest téy pierwszéy naszéy części iego, którą na Azyą Afrykę i Europę rozdzieloną, nasz ięzyk *Narodycą* zowie, przeto że się w niéy narody poczęły; iako i druga *Amarochę* obo Amerykę *Synrodycą*, że się tam synowie narodycy rozrodzili, a trzecią *Zobodwicą* (terram australem) i że z tych obudwu iest rozkrzewiona, to iest od Jafeta z Narodycy tam przez Afrykę abo raczéy *Jawrucę* (iż Jaweta przerzuciła na inną część świata) zaniesiongo, i od potomków Amarocha syna iego, przez Azyą (dla tego *Ożyia* rzeczonéy, że w niéy stworzona wszelka rzecz żywiąca i po potopie znowu ożyła) do Synorodycy abo Ameryki zagnanego. — Starzy Scytowie nasi przodkowie, wstydząc się głośnego u historyków zwycięstwa Wexoresowego nad tym siodmym panem świata, niezwali go Magogiem to iest moc i władzą maiącym, ale tylko *Lągiem*, przeto iż lągł na stolicy świata po Jafecie; z którego Ląga za czasem uczyniono *Lacha*. Co znać nietayno było żydom, ponieważ Króla złożonem słowem, z tych dwóch Magog i Lach zowią *Melech*, iakoby maiący Lechową albo Lachowę godność; którego wykładu potwierdza ich *Melchisedech*, iakoby pan za Lachowego Sędziocha lub Sędzi. Ztąd że to słowo wykładaią Król sprawiedliwości. Cży samo iawnie także pokazuie, iż władza świata po Jafecie, przy tym Lachu naszym była została, dla któréy go żydzi Magogiem iakoby mogącym zwali, ponieważ oto wszelkie mnieysze doczesne zwierzchności (iaka była Melechów albo Królów żydowskich) nim się pieczętowały. Ażeby tym iawniéy było, że

Magog i Gog żydowscy, po naszemu są Lach i Polach, uważyć potrzeba, że Scyty wszystkie żydzi Magogami, a Regios, to iest królestwa Polskiego Gogami zowią. Ządże lada żydzie szlachci a zowie *Goy*, a gminnego *Mozak* abo z ruska mużyk. Bo ponieważ Scythas *regios* Polakami, a gminnych Lachami zowią; oczywista rzecz iest, że to iedno u różnych *Gog i Magog* co *Poluch i Lach*, iako Adalbertus i Woyciech, Felix i Szczęsny i. t. d." W takowymże sposobie wykłada autor różne części swego wywodu historycznego, i powiada n. p. że Abraham nazwany od obrania i obrzezania, Absalon czyli Obszalon od szaleństwa, Ceres od czci reszu (zboża), że Bachus iest zepsuciem wyrazu Beczkos, bo go na beczce siedzącego malowano, Graecus mianowany od grzeczności, Babilon że się stało babiem łonem, tron czyli siedzenie królewskie nazwane od drzenia którem napełniało postronnych, Monarcha od mian arcy czyli nad wszystkich, Arystokracya od Parzystokraczania i mnóstwo innych wyrazów. Pocieszny nader wywod iest orła polskiego i łacińskiego wyrazu *aquila*. Kończy zaś wykładem, iż z czasem tron Polski na Liban przeniesiony będzie, według Daniela lowego proroctwa, które Jan S. w obiawieniu potwierdza. — Dębołęcki będąc ieszcze w Rzymie pisał (*Historiam antidiluvianam*) dzieie świata przed potopem Noego, dla któréy prac uwolniony był od śpiewania w chorze i innych klasztornych obowiązków, stosownie do pozwolenia Generała zakonu S. Franciszka, które na samym końcu iest wydrukowane, z dodatkiem, iż pismo niníeysze iest tylko wyciąg

giem co do dzieiów, narodu Polskiego się tyczących.

Joh. Dan. HOFFMANI *dissertatio de originibus linguae polonicae. Dantis.* 1730. 4to 18 stron. Rozsądnie przechodzi tam autor rozmaite autorów zdania względem początku ięzyka polskiego, i wyłożywszy niedorzeczności niektórych względem wywodu z języka perskiego, greckiego lub innych, dowodzi iż z kilku wyrazów o zrzodle całéy mowy wnosić niemożna, co rozmaitemi przykładami potwierdza. Pismo to iest w bibliotece liceum Warsz.

Franciszka BOHOMOLCA Soc. Jesu *rozmowa o ięzyku polskim, nayprzód po łacinie napisana. Teraz z przydatkiem i odmianą na polski ięzyk przełożona przez Xawer.* Leskiego *Chorążyca Malbor.* w Warszawie w druk. Miclerowskiey 1758. 8. ... stron. Autor wprowadza tu trzy osoby rozmawiaiące: Jana Kochanowskiego, Twardowskiego i Makarońskiego, iako obrońcę makaronizmów czyli mieszaniny wyrazów z obcych ięzyków. Głównym iest tu celem autora ...ać, iż mieszanie do polszczyzny wyrazów ...cego ięzyka, nie tylko iest nie potrzebną ...ale nawet śmieszną rzeczą; i w czasach w których rozmowa ta napisaną była, słuszną powinna była zyskać pochwałę, gdyż zbiiała zakorzeniony w narodzie zwyczay. Nawiasem ...i także autor o dobrém tłomaczeniu ...obcych ięzyków. O innych pismach Bohomolca obacz między pisarzami komedyi.

X. Stanisław KLECZEWSKI Reformat prowincyi Ruskiey wydał:

O początku, dawności, odmianach i wydoskonaleniu ięzyka polskiego zdania. we Lwowie w drukarni bractwa S. Troycy 1767. 4to. (126 stron prócz rejestru). Dzieło to okazuie autora biegłego w historyi i rozsądnie o rzeczy przedsięwziętey rozumuiącego.

X. Michała DUDZIŃSKIEGO profesora poetyki w szkołach Mińskich *zbiór rzeczy potrzebnieyszych do wydoskonalenia się w oyczystym ięzyku służących.* w Wilnie 1776. 8. 75 stron. Autor pozbierał słowa z rozmaitych pisarzy i poukładał ie niby w słowniczki, iakoto: wyrazów różne znaczenia maiących, makaronizmów, słów skroconych, składanych, zepsowanych i słów niepospolitych albo nie każdemu dobrze wiadomych. Wydał także Dudziński zbiór różnych wierszy pod tytułem: zabawki poetyckie młodzi szkół Mińskich. w Wilnie w druk. Akad. 1782. 8. 40. stron.

Ign. WŁODKA dzieło *o naukach wyzwolonych* wiele zawiera uwag o ięzyku polskim (obacz niżey, między słownikami) i pisarzami nauk wyzwolonych).

X. Tadeusz NOWACZYŃSKI Piiar, żył lat 77 od 1717 do 1794; wydał zaś pismo *O Prozodyi i Harmonii ięzyka polskiego.* w Warszawie 1781. 8. 11 stron. Uczony autor chciał dowieśdź, że w polskim ięzyku, nierymowe wiersze na kształt greckich i łacińskich składać można, zważaiąc tylko na miary syllab. Ale że gwałt czynił ięzykowi przez przenoszenie tonu syllaby przed ostatniey, nie znalazło przeto dzieło poklasku i naśladowców w narodzie.

JENISCH uczony kaznodzieia Berliński, odpowiadaiąc na podane zapytanie przez Akad

mią nauk w Berlinie, o porównaniu i ocenieniu celnieyszych ięzyków europeyskich, napisał dzieło które otrzymało przyrzeczoną za dobre rozwiązanie nadgrodę. Tytuł pisma tego iest: *Philosophisch kritische Vergleichung und Würdigung von vierzehn ältern ud neuern Sprachen Europens, namentlich, der griechischen, lateinischen, italienischen, spanischen, portugiesischen, französischen, englischen, deutschen, holländischen, schwedischen, polnischen, russischen, lithauischen. Berlin* 1796. 8. 503 stron. Gruntowne i nienapowierzchowney znaiomości polskiego ięzyka, zasadzone zdania, wykłada w tém dziele autor. Godne są one aby ie więcéy u nas znano.

J. S. KAULFUS *über den Geist der polnischen Sprache.* Halle 1804. 8vo. 227 stron. Biegły w wielu ięzykach uczony ten nasz ziomek, (rodem iest bowiem z Wielkopolski) teraz professor w Gimnazyum Poznańskiém, z zapałem piękności ięzyka polskiego i moc iego wystawiwszy, pierwszeństwo mu nad innemi naznacza. Gruntowne i trafne są tu także uwagi, o niektórych pisarzach naszych i ich dziełach. Recenzyą tego dzieła obacz *Hall. Algem. Literat. Zeitung* 1805. N. 104.

SAM. BOG. LINDEGO *rozprawa o prawidłach etymologii, przystosowanych do ięzyka polskiego.* Drukowana częściami przy trzech programatach Liceum Warszawskiego, w latach 1805 i 1806; a całkowicie na czele I. Tomu iego Słownika ięzyka Polskiego. 1806 4to. $5\frac{1}{2}$ arkusza. Obfite w téy rozprawie znaydzie materyały, kto chce śledzić źrzódło i stopniowane kształcenie się ięzyka naszego. Recenzyą pisma tego obacz w *Hall. Algem. Literat. Zeit.* 1806. N. 151.

A. Dantyska (to iest Xcia Adama CZARTORYSKIEGO) *Myśli o pismach polskich z uwagami nad sposobem pisania w rozmaitych materyach.* w Wilnie u Zawadzkiego 1801 (rzeczywiście drukowane w roku 1810) 8vo. 252 stron, piękne wydanie; przedrukowane tamże 1812. 8vo. Nie ma w tém dziele systematycznego planu, o czém i sam autor uprzedza, ale uwagi gruntowne, pełne zdrowéy krytyki i smaku, trafne zdania o pisarzach i pismach naszych, godne są, aby każdy polak naukami się trudniący czytał, i iako stałe prawidła zawsze miał przed oczyma. O innych Czartoryskiego pismach i wiekopomnych w narodzie zasługach wspomniało się wyżéy k. 123 i powie niżéy.

Stanisława Hr. POTOCKIEGO rozprawa o *ięzyku polskim* czytana na posiedzeniach Królew. towarzystwa przyiaciół nauk, w Warszawie 1811 roku. Nie śmiemy i słowa powiedzieć o zaletach tego pisma, bo imie autora uwalnia nas od tego.

X. KOPCZYŃSKIEGO Onufreio, *Poprawa błędów w ustnéy i pisanéy mowie polskiéy.* w Warszawie u Piiarów 1808. 8vo. 64. stron, Pismo to autora gramatyki dla szkół narodowych, miało bydź wstępem do nowéy gramatyki polskiéy, nowemi spostrzeżeniami zbogaconéy (g). Dość obszerny rozbiór onego, obacz

---

(g) Nie przytaczamy tu rozprawy tegoż autora pod tytułem: *o duchu ięzyka polskiego* na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego 1804 roku czytanéy, i tegoż roku wydrukowanéy; ponieważ dotąd wstęp tylko do téy rozprawy, uwagi o gramatyce w ogólności zawieraiący, drukiem iest ogłoszony na 10. stronach in 8vo. To zaś, coby do naszego tu przedmiotu należało, poźniéy zapewne dopiero z druku wyydzie.

w Osińskiego Pam. Warsz. 1809. N. VI. k. 88. i N. VII. k. 2.

Niektóre nad tém dziełem uwagi, lubo nieco uszczypliwém piórem napisane, znayduią się w przedmowie do pisma Jo. Kalassantego Szaniawskiego *o urzędowaniach* w Warszawie 1808. 8vo.

X. Xawery BOHUSZ Prałat Wileński, z powodu pisma X. Kopczyńskiego, wydał: *Dodatek do poprawy błędów przez X. Kopczyńskiego wydanéy*, w Warszawie 1808. 8vo. Przeciwko Bohusza zaś dziełku wydał X. GRALICHOWSKI Woyciech Piiar, bezimiennie: Uwagi nad niem, w Poznaniu 1809. 8vo. i mówi osobliwie o potrzebie akcentów w ięzyku polskim. Obszerny rozbiór Bohuszowego pisma obacz w Pam. Warsz. 1809. N. VI. i VII.

(X. Filipa GOLAŃSKIEGO) *Kopiia autentyczna pewnéy konferencyi, pomiędzy dwoma pierwszymi z porządku w Rzeczypospolitéy literalnéy kollegami.* w Wilnie w druk. XX. Missyonarzów 1804. 8vo. 90. stron. Rzecz tu idzie o naszą pisownią, którąby autor rad sprostowaną i ustaloną widział, lecz przeistacza zupełnie nasz alfabet i pisownią. Obszerne, nieco uszczypliwe zdanie, obacz w Pam. Warsz. 1809. N. VII, 19.

X. WYSZOMIRSKI napisał dzieło pod tytułem: *Uwagi filozoficzne nad mową ludzką, a mianowicie polską*, które w prawdzie dotąd w rękopiśmie zostaie, lecz treść iego i niektóre uwagi są drukowane w Pamiętn. Warszaw. 1809. N. II.

§. 2. *Autorowie prawideł czyli Gramatyey ięzyka polskiego.*

W każdym kraiu, skoro nauki wzrost brały, poczęło zaraz zastanawiać się nad ięzykiem oyczystym, doskonalić go i przez wyciągnienie ze zwyczaiu narodowego stałych prawideł, starano się położyć granice samowolnemu postępowaniu. Możnaby i odwrotnie powiedzieć, iż stopień wszechstronnego wykształcenia i ustalenia ięzyka iakowego, iest miarą cywilizacyi i ogólnéy oświaty narodu, który tym ięzykiem mówi. Dowodem zdania tego są Włochy, Francya, Niemcy i nasz kray własny. Przy końcu iuż piętnastego i na początku szesnastego wieku, nie znano ieszcze u nas ani stałéy pisowni, ani żadnych prawideł ięzyka, bo też iutrzenka dopiero dla nauk wschodzić poczynała. Lecz w połowie szesnastego wieku, gdy światło nauk roziaśniać poczęło horyzont polski, znaleźli się i mężowie, którzy zastanawiaiąc się nad ięzykiem, dowolności w mowie oyczystéy tamę kładli, a tym czasem autorowie z gieniuszem, w pismach swoich stawiali wzory z których prawidła owe czerpać można było.

W porządku chronologicznym wymieniemy imiona tych mężów, którzy prawidła ięzyka polskiego pisali. — Szereg ten otwiera.

X. Stanisław ZABOROWSKI (h), który pierwiastkowo był w służbie woyskowéy, pó-

---

(h) Pomiiamy tutay Jana Głogowczyka i Jana Tucholczyka, którzy lubo są dawnieysi od Zaborowskiego i wspominani niekiedy pomiędzy gramatykami polskiemi, ale że w ich gramatykach łacińskich, o polszczyznie żadnéy wzmianki nie ma, tedy i my tu o nich mówić nie będziemy.

śniéy poświęcił się naukom, osobliwie zaś, prawu tak cywilnemu iak i kościelnemu. W roku 1506 mianował go Król Alexander pisarzem skarbu koronnego, a Zygmunt I. podskarbim. — Prócz innych pism wydał Zaborowski *Rudimenta grammatices seu octo partium orationis examen cum forma seu modo verba exponendi. Additaque est Ortographia seu modus recte scribendi et legendi polonicum Idioma quam utilissimus. Cracoviae* 1519. Pierwsza ta edycya którą Czacki (i) ma w swéy bibliotece, nieznana była Janockiemu. Po kilkakroć potém przedrukowano tę gramatykę w Krakowie, iako to: r. 1529 u Szarfenbergera 4to. r. 1536 u tegoż drukarza 4to. iak świadczy Janocki (k). Roku 1539 u Hieronima Wietora 4to. roku 1560 u Siebeneychera 4to. (Janocki l. c.) roku 1564 u tegoż in 4to. Ta ostatnia edycya równie iak i z roku 1539, znayduią się w bibliotece akademii Krakowskiéy, i tém tylko różnią się, iż w edycyi późnieyszéy, drobnieyszy iest druk. W obu zaś cały arkusz O (ponieważ strony nie są liczbowane) zaięty iest nauką o pisowni.

Jan HONTER siedmiogrodzanin, mylnie od Starowolskiego polakiem nazwany (l), po ukończeniu nauk w Krakowie był nauczycielem w Węgrzech, gdzie umarł 1549. ro. Dla tego umieszczamy go tutay, iż iego gramatyka

---

(i) O Pol. Litew. prawach I. 55. przypisek. N. 313.
(k) Janociana I. 305.
(l) Omyłka Starowolskiego ztąd poszła, iż Honter nazywał się *Coronensem* od miasta rodowego po łacinie *Corona*, które Starowolski wziął za *Koronowo* miasto z opactwem Cystersów o dwie mile od Bydgoszczy; gdy tym czasem *Corona* znaczy miasto Brassau czyli Kronsztat w ziemi Siedmiogrodzkiéy.

łacińskie, po pięćkroć w Krakowie drukowana, zawierała tłomaczenie polskie obok. Całkowity iey tytuł iest: *de gramatica libri duo, quorum pars prior de octo partibus orationis, posterior de syntaxi, figuris et ratione carminum; adjecta est vocabulis expositio polonica. Cracov. apud Hieron. Vietor* 1532. — *apud Flor. Unglerum* 1535. *apud Hieron. Vietor.* 1538. — *apud Math. Scharfenbergum* 1539 et 1548. 8. (m).

Jan SEKLUCYAN rodem z Wielkopolski sławny z swoiego przekładu pisma S. na ięzyk polski podług zasad wyznania protestanckiego, w ro. 1540 przeniosł się z Poznania na wezwanie Alberta do Królewca, i tam w sędziwości w roku 1578 życia dokonał. — Wydaiąc tłomaczenie polskie czterech ewangielistów w Królewcu 1551. 4to. (było to pierwsze tłomaczenie polskie pisma S. drukowane) żali się na trudności których w przekładzie ksiąg tych doświadczał, a między innemi także na nieustaloną pisownią polską; z tego powodu przyłączył na przodzie prawidła ortografii polskiey, którey się trzymał. Prawidła te zaymuią dwie całe karty. W abecadle polskim liczy autor 51 głosek, pisze zawsze *then kthóry* zamiast *ten, który* i wiele podobnych archaizmów. Wszystkie pisma Seklucyana nader są dziś rzadkie (n).

Piotr STATORYUSZ rodem z Tyionwil we Francyi; przybył do Polski w r. 1559 i został

(m) O innych pismach Hontera i szczegółach życia iego obacz Starowolski *Hecat. N. XXXVII. Jöcher. Gelehrt. Lexik.* — *Janociana I.* 125.

(n) *Ringeltaube Nachricht von polnischen Bibeln.* pag. 51. et 57. *Arnold Kirchen- und Ketzer-Historie.*

rektorem szkoły w Pinczowie, gdzie wydał kilka pism w materyach teologicznych. Należał on także do tłomaczenia biblii drukowaney w Brześciu Lit. 1563 roku; umarł około 1568. Pismo iego tu należące iest: *gramatyka ięzyka polskiego*, o którey wspominaią autorowie o życiu i pismach Statoryusza piszący (o), lecz żaden dokładnie iey nie opisuie. Nie tylko sam iey nigdy nie widziałem, ale nigdzie szczegółów o niey wywiedzić się nie mogłem. Zaledwobym nie wątpił o bytności tego dzieła, gdyby iey współcześni nie wspominali pisarze (p). — Błędnie nazywaią niektórzy *Piotra Stoieńskiego* gramatykiem, gdyż ten był synem naszego Statoryusza, i po śmierci oyca w ro. 1591 będąc nobilitowanym, zamienił nazwisko oycowskie Statoryusza na Stoieńskiego (r).

Znayduię wzmiankę u Januszowskiego że ORZECHOWSKI STANISŁAW za Zygmunta Augusta żyiący, miał pisać gramatykę polską, lecz nie znamy wcale dzieła tego. Dla powagi iednak autora, i dochowania śladu dla szczęśliwszego badacza historyi ięzyka oyczystego,

---

(o) *Sandii Biblioth. Anti Trinitariorum p. 47. Lauterbach poln. Ariano-Socinismus* p. 181 a z tych *Jocher Gelehrten-Lexik.*

(p) *Montluci* poseł francuzki, zalecaiąc w roku 1573 Henryka Walezyusza polakom za króla, pomiędzy innemi pochwałami narodu francuzkiego, w mowie swoiey powiedział takie następuiące wyrazy: *Utique scitis Gallum fuisse qui trienium apud vos versatus, sermonem polonum grammaticis legibus primus subdidit. Max. Fredro in Henrico Valesio* p. 57. Nie kogo innego miał zapewnie *Montluci* w myśli, iak Statoryusza.

(r) Obacz Niesieckiego pod wyrazem: *Stoieński* herbu Kotwica. Niesiecki nie wspomina bynaymniey o pismach Statoryusza, dla tego że nie był szlachcicem, iako też że pisma iego herezyą trącą.

wypisuiemy tu wyrazy Januszowskiego (s): „i to „ muszę przyłożyć na większą sromotę naszę, „ że nam gramatyki polskie cudzoziemcy opisuią: czemu nie swoi? wprawdzieć poczuł „ się był trochę on w rozum, w godność i „ i w zachowanie nieśmiertelny *Stanisław Orzechowski*, iedno na Bulgarski wzór coś się *du*„*rum* zdało, iako się niżéy okaże. Poczuli się „ potym i inszy" i. t. d.

Jan JANUSZOWSKI (syn Łazarza Andrysowicza drukarza Krakowskiego) był sekretarzem na dworze Zygmunta Augusta, i od Króla Stefana do posług używany publicznych. Po oycu obiąwszy drukarnią tak troskliwe o wydoskonalenie i upiękrzenie oney, miał staranie, iż z wielu znakomitemi zagranicy officynami, mogłaby walczyć o pierwszeństwo. W ro. 1587 nobilitowany od Króla Zygmunta, obrał sobie (po śmierci żony, z którey trzech zostawił synów) stan duchowny i umarł ro. 1613 będąc Archidyakonem Sandeckim. — Z pomiędzy ośmnastu dzieł iego, które wszystkie czystą i wzorową są napisane polszczyzną należy tutay: *Nowy karakter polski z drukarni Łazarzowey i ortographia polska* 1594. 4to (t). Wystawia tu autor prawidła pisowni podług abecadła i zasad które za naylepsze osądził, a do tego przyłączył myśli i uwagi o pisowni polskiey Jana *Kochanowskiego* i Łukasza *Górnickiego*. Część tego dzieła, które się dziś stało bardzo rzadkiem

(s) W przedmowie do nowego karakteru polskiego 1594 wydanego umieszczone, a w drugim Tomie dzieł Jana Kochanowskiego edycyi Mostowskiego na k. 455. znayduiące się. —

(t) O Januszowskiego pismach obacz Hofman *de typogr.* p. 16.

(u), to iest uwagi Jana Kochanowskiego nad pisownią polską, przedrukowano w wydaniu Mostowskiego w drugim tomie dzieł Kochanowskiego 1803 roku.

Marcin CZECHOWICZ ów sławny Aryanin i tłomacz nowego testamentu na ięzyk polski, miał także pisać prawidła ięzyka polskiego, lecz tego pisma wcale nie znam (x).

Grzegorz KNAPSKI nieśmiertelne zjednał sobie zasługi około ięzyka polskiego. Lecz o nim powiemy niżey mówiąc o pisarzach słowników.

Nicolai VOLKMAR *compendium linguae polonicae in gratiam juventutis dantiscanae collectum. Dantisci* 1612.8. przedrukowane tamże u Hinefelda 1640. in 8. 6 arkuszy. I przypadkowanie i czasowanie mało co roziaśnione (iest w bibliot. P. Kwiatkowskiego).

Schlüssel zur polnischen u. deutschen Sprache u. s. w. das ist: klucz do polskiego i niemieckiego ięzyka, to iest gruntowna nauka, iako się nietylko niemiec polskiego; ale i iako polak niemieckiego ięzyka, łatwiey i rychley czytać i rozumieć może — przez Jeremiasza ROTERA Głogów: kollegę przy szkole S. M. Magdal. w Wrocławiu. *Breslau* 1616. 8. (y) przedruko-

---

(u) Czacki w dziele o lit. i pol. praw. I, 55. przypisek 318. mówi iż zna tylko pięć exemplarzów tego dzieła.

(x) Stanisław Potocki w przypiskach do pochwały Szymanowskiego na k. 53. pisze: „Ten sam Czechowicz który szedł w zapasy „z Stoińskim o chrzest dorosłych ludzi, doskonale o ięzyku „Polskim wykładał prawidła." *Lauterbach in ariano — Socinismo* p. 255. *Sandius in Bibliotheca anti — Trinitariorum* p. 50. i późnieysi autorowie którzy z tych czerpali, wyliczaią pisma różne Czechowicza, lecz o gramatyce żadnéy nie czynią wzmianki.

(y) *Catalog. Bibliot. Bunovi.* I, III. 1871.

wana tamże 1638 8vo i znowu w Gdańsku u And. Hinefelda 1646 8vo, 15 arkuszy. Bardziey szło autorowi o praktyczne obeznaymienie swych czytelników z obu ięzykami, niż o filozoficzne wybadanie prawideł mowy.

Francisci MESGNIEN (MENINSKI) *Lotharingi, grammatica seu institutio polonicae linguae in qua Etymologia, Constructio, Syntaxis et reliquae partes omnes exacte tractantur in usum exterorum edita. Dantisci sumptibus G. Forsteri* 1649. 8. przedrukowana we Lwowie u Jezuitów 1747. 12mo 143 stron. Względem deklinacyi trafne niektóre są uwagi (iest w bibl. K. Kwiatkowskiego)

Maciey DOBRACKI późniey nazwany Gutthaeter, rodem był z Sandomierskiego, zniszczony przez woynę Szwedzką przeniosł się około ro. 1659 do Wrocławia, gdzie się nauczycielstwem trudnił. W roku 1673 dostał od Króla Michała tytuł Sekretarza Królewskiego i był pisarzem sądowym w Brodnicy, gdzie umarł 1681: Wydał: *Goniec gramatyki polskiey seu Curier der polnischen Sprachlehre.* Oelse 1668. 8 —

2) *Polnische Sprachkunst* tamże 1699. 8.

Inne Dobrackiego pisma są.

3.) *Kancelarya polityczna w Gdańsku* 1665. 8.

4.) *Wydworny politik. w Oleśnicy* 1664. 8.

5.) *Polnische Hofmanier im conversiren complimentiren. Danzig* 1690. 8.

6.) *Spiżarnia duszna.* w Oleszniey 1671. 12mo Dziełko to przedrukowane pod tytułem: *Macieia Gutthetera spiżarnia duszna w Brzegu* 1680 in 24 (z).

(z) *Olof poln. Liedergesch* p. 64.

Aron

Aron BLIWERNITZ Kaznodzieia w Toruniu gdzie umarł 1701 roku, wydał prócz rozmaitych pism teologicznych w języku polskim, *tabellam grammaticae polon.* Torun: 1618 na iednym arkuszu in fol. (a)

Johans ERNESTII *polnischer Wegweiser;* załączony także i takowy tytuł polski: *przewodnik pokazuiący pilnemu, iako w krótkim czasie języka polskiego zażywać może* i. t. d. w Brzegu 1682. 8. późniéy przedrukowane pod tytułem *polnischer Donat. Thorn* 1689 8. *Breslau* 1702. 8.

Joh. Stan. MALCZOWSKI *Kurzer Begrif der polnischen Sprache. Riga* 1687. 8vo. Tegoż *parva et methodica institutio in lingua polonica. Riga* 1698 8. (b)

Alex. RAPHAELI'S *Sprachmaister der polnischen und italienischen Sprache in Leipzig, polnischer Sprachweiser. Leipzig* 1698. 8.

Barthol. Casim. MALICKI *tractatus ad compendiosam cognitionem linguae polonicae. Cracov.* 1699. 8. (c).

Tenże Malicki wydał Lexikon francusko-polski w Krak. 1701. 8. (d).

Peter MICHAELIS *richtiger Wegweiser zur polnischen Sprache s. l. et a.*

(a) *Ozof poln. Liedergesch.* p. 30.

(b) *Catalog. bibl. Bünav. I. III,* 1871.

(c) *Ibidem.*

(d) *Catalog. Bibl: Ossolinianae* 1803 *editus* p. 248.

Nowa Królewska polska i niemiecka gramatyka za staraniem Jana Tob. KELLERA *bibliopoli w Poznaniu* 1701. 8.

Krystyan ROHRMAN żyiący w Szląsku między 1672 a 1731; wydał *gramatykę polską* (e)

Joh. Ernst MULLENHEIM'S *neu erörterte polnische Grammatik. Brieg* 1717 8. przedrukowana pokilkakroć, iako to w ro. 1726. 1735. 1756.

Georg SCHLAG'S *polnische Grammatik Breslau* 1734 8. pomnożona w ro. 1744. 8. mnostwo iest tu prowincyalizmów.

Abraham TROC nie pisał wprawdzie oddzielney gramatyki, lecz na czele swego słownika, umieścił w ro. 1740 teoryą koniugacyi polskich, która od powszechney na ów czas różniła się. O iego słowniku niżey będzie mowa.

MUILLER'S *polnische Grammatik Königsberg* 1750. in 8. nic osobliwego.

Joh. MONETAE *Enchiridion polonicum. oder polniches Handbuch*; w roku 1763 trzecia wyszła edycya w Wrocławiu 8. i późniéy z poprawami przez *Fogla* pokilkakroć w Wrocławiu przedrukowana, i osobliwie dla rozmów od uczących się ceniona, bo we względzie teoryi gramatycznéy mało się tu znayduie.

(KRUMPHOLZ Pastor w Boianowie) *polnische Grammatik*, drugi raz wydana w Wrocławiu 1775. 8. poszósty raz z słownikiem etymologicznym tamże 1797. 8. W swoim czasie miała ta gramatyka wielkie i słuszne zalety. Lecz co do teoryi słów i konjugacyi naszych, taż sama tu iest niepewność co i we

---

(e) *Oloff polnische Liedergeschichte* k. 153.

wszystkich poprzedniczo wymienionych grammatykach. Roziaśnienie dokładne téy ważnéy części gramatyki winniśmy X. Kopczyńskiemu, którego dzieło odświeżyć tylko potrzebuiemy w pamięci rodaków.

X. Onufrego KOPCZYŃSKIEGO S. P. (urodził się w Gnieźnieńskiem 1735 roku, *Gramatyka ięzyka polskiego i łacińskiego dla szkoł narodowych;* na trzy części podzielona, z przypisami w r. 1778 przez komissyą edukacyyną, iako dzieło klassyczne dla szkoł przepisana. Zdanie téy szanownéy magistratury i każdego prawie polaka, o zalétach dzieła tego, napisanego w prawdziwie filozoficznym duchu, dostatecznie iest nie tylko całemu narodowi, ale i za granicą wiadome. — Wiele pięknych i nader ważnych uwag w téy materyi, udziela tegoż autora dzieło, pod tytułem: *Układ Gramatyki dla szkół narodowych z dzieła iuż skończonego wyciągniony.* w Warsz. u Grela 1785. 8vo 184 stron. W krotkości zdaie tu autor sprawę z swego postępowania w układzie gramatyki zachowanego, i całego dzieła krótki abrys wystawia.

Nie w celu ubliżenia autorowi, dla którego prawdziwem przeięci iesteśmy uszanowaniem, lecz dla skarcenia tych, którzy przy uczynionym kroku, daléy ruszyć się niechcą, ośmielamy się nastąpuiącą uczynić tu uwagę. Nie iednego to uderza, że dzieło to z pierwiastkowem swem w roku 1778 na widok publiczny wydaniem, cechę iakoweyś konieczney doskonałości z sobą na świat przynieść miało; bo mimo kilkunastu przedrukowań, mimo 35 letniego przeciągu czasu od pierwszego wydania, naymnieyszéy nieznayduiemy ani zmiany, ani poprawy,

ani dodatku; gdy tym czasem rozdziały o naszéy składni, potrzebowałyby znacznego pomnożenia i obiaśnienia wielu rzeczy gramatycznych, dotąd w tey gramatyce mało dotkniętych. Nawiia się ieszcze i ta uwaga, iż wypadałoby przerobić tę gramatykę przez rozszerzenie textu, skasowanie przypisów iako osobnego dzieła z opuszczeniem pomięszanéy tu gramatyki łacińskiéy, aby i osoby, które się łacińskim ięzykiem nie trudnią, lub trudnić niechcą, prawidła ięzyka polskiego poznać mogli. — Kopczyński zrobił bardzo wiele dla narodu. Lecz trzeba przecież postąpić i daléy.

Tenże mąż szanowny wydał krótką gramatykę ięzyka polskiego, pod tytułem: *Essais de grammaire polonoise pratique et raisonnée pour les François. Varsovie chez les Piaristes* 1807. 8vo. 171 stron. Wokabuły i rozmowy 19. stron. Dzieło to, przypisane Napoleonowi Cesarzowi Francuzów z powodu czasowych okoliczności, zalecićby można dla cudzoziemców iako naylepszą gramatykę, gdyby obstawanie autora przy kreskowaniu niektórych samogłosek (to iest różnica między *a* i *e* ściśnionem i otwartem, któréy, ile mi wiadomo, nikt z współczesnych, *zawsze zgodnie* z Kopczyńskim, nie czuie i nierozróżnia) nie utrudzało bez potrzeby, a tém samém nie mierziło początkowéy nauki, która i tak iuż trudna dla cudzoziemca.

WOYNA'S *Kleiner Lustgarten 1780 Danzig. 8.* Naymnieyszą część téy gramatyki zaymuią prawidła; nierównie większą, rozmowy i zbiór przysłów.

Grammaire raisonnée ou principes de la langue polonoise par M. l'abbé TRĄBCZYNSKI Varsovie

chez Dufour; 1778. 8vo. 2. tomy; przedrukowane tamże 1793. 2. tomy 8vo. 191. i 338 stron. Poiedyncze są tu dobre uwagi, lecz w ogóle wiele uchybień.

C. C. MRONGOVIUS *polnische Grammatik Königsberg* 1794. 8. druga edycya pomnożona tamże 1805. Recenzya dość łagodna znayduie się *w Allgem. Lit. Zeit.* 1807. N. 206. Tegoż autora *polnische Formenlehre nebst Anleitung zum Uibersetzen aus dem Deutschen ins Polnische; erste Lieferung (welche die Deklinationen begreift) Königsberg* 1811. 8. Recenzya tego ostatniego pisma, znayduie się *w Allg. Liter. Zeit.* 1812 N. 250.

POLSFUS wydaiąc zbiór wypisów polskich dla uczących się tego ięzyka, przyłączył na końcu, krótką gramatykę z gramatyki X. Kopczyńskiego wyciągniętą. w Wrocławiu 1794. 8.

Adam ADAMOWICZ'S (czyli podług prawdziwego nazwiska WOYDE (g)), *polnische Grammatik. Berlin* 1794. 8vo. 162. stron. Kassyusz o którego gramatyce niżéy będzie mowa, obwinia autora o kradzież literacką. Jakoż w rzeczy saméy natrafia się tu niekiedy na uwagi nowe, do Kassyuszowych podobne, lecz po większéy części bez dokładnego rozwinięcia znacone.

STAWSKI'S *Handbuch zur Erlernung der polnischen Sprache. Breslau* 1795. 8. Nie masz tu nic nowego, a autor nie dosyć korzystał z pracy swych poprzedników.

J. L. CASSIUS *Lehrgebäude der polnischen Sprache mit Tabellen. Berlin* 1797. 8. maj. 432

(g) Jak pisze Meusel *im Leitfaden der Geschichte der Gelehrsamkeit. Leipzig.* 1779 w Tomie III. k, 962.

stron samey grammatyki, prócz tablic do czasowania należących, tudzież wypisów i rozmów.
Autor głęboką okazał znaiomość ięzyka polskiego w względzie gramatycznym. Jego teorya konjugacyi godna dalszego zgłębienia i rozwinięcia. Co do szyku i składu, postąpił autor daléy niż wszyscy iego poprzednicy, lecz żałować potrzeba iż za mało korzystał z grammatyki Kopczyńskiego, którą w tenczas dopiero poznał, gdy iuż swoie dzieło kończył.

BUCKI'S *polnische Grammatik Berlin* 1797. 8. Recenzya dzieła tego znayduie się w *Ergänzungsblätter zur Allgem. Lit. Zeit. zu den Qninquenien von* 1785 — 1800. N. 135. p. 40.

KUTSCH'S *Polnische Grammatik Breslau* 1800, 8. Nie korzystał autor z dzieł poprzedniczych i nie dość zna ięzyk polski, bo co karta na prowincyalizmy szląskie natrafia się; a o prawidłach stylu polskiego, wolemy zamilczyć. Recenzya bardzo grzeczna tamże się znayduie gdzie i poprzedzaiąca.

Sev. VATER'S *Kurzer Abris der polnischen Grammatik mit 4. Tabellen. Halle b. Gebauer* 1807. 8. mai. Toż samo po francuzku pod tytułem: *Abrégée de la Gram. polon.* 8vo. 32. stron. tamże drukowana. W ogóle trzymał się autor grammatyki Kopczyńskiego; i to iest iego zasługą, iż porozrzucane uwagi iego względem deklinacyi i koniugacyi, w krótkości na arkuszowych tablicach wystawił, lubo częstokroć od myśli Kopczyńskiego, może i mimowolnie odstąpił. Obszernie wyłożone zdanie o téy grammatyce,

znaydziesz w Hall. *Algem. Lit. Zeit.* 1807. N. 249.

Geo. Sam. BANDTKE'S *polnische Grammatik nebst einem etymologischen Wörterbuch. Breslau* 1808. 8. Sama gramatyka zawiera 428 stron, a słowniczek 256 stron. Autor trzymał się gramatyki Kopczyńskiego ale nie ślepo, zwłaszcza w pisowni odstępuie często od niego i nie bez przyczyny. Co do obiaśnienia rządu słów, i składni mowy posunął się autor daléy niż wszyscy iego poprzedniczy, tak dalece że dokładnieyszéy gramatyki ięzyka polskiego nad tę nieznamy. Obszerny rozbiór tego dzieła, obacz *w Hall. All. Lit. Zeit.* 1808. N. 382.

Tom. SZUMSKIEGO *dokładna nauka ięzyka i stylu polskiego, we dwóch częściach. w Poznaniu u Dekiera* 1809. 8vo. 2. tomy. 232. i 384. stron. Bez potrzeby odstępuię częstokroć autor od prawideł w gramatyce X. Kopczyńskiego podanych. Nader łagodne zdanie o tém dziele, obacz w Pamiętn. Warsz. 1810. Styczeń. k. 142.

§. 3. *Pisarze słowników ięzyka polskiego.*

We względzie lexykalnym, i wcześniey i więcéy w duchu filozoficznym, pracowano około naszego ięzyka. Nie mieliśmy w prawdzie właściwego słownika polskiego, ale tylko łącznie z innymi ięzykami. Śmiało iednak

można powiedzieć, iż zalety słownika Knapskiego, przewyższaią to wszystko, co pisarze grammatyk polskich aż do Kopczyńskiego uczynili. Wszelako dla zupełności wymieniemy wszelkie nam znaiome słowniki, w których mowa polska na inny ięzyk iest tłómaczona.

JAN MĄCZYŃSKI (Macinius) pierwsze a oraz nieposlednie między pisarzami tego rodzaiu zaymuie mieysce. Rodem on był z Sieradzkiego i wielką posiadał znaiomość ięzyków starożytnych, przez co zjednał sobie szacunek nayznakomitszych zagranicznych uczonych, z któremi w ścisłéy żył przyiaźni, iako to: z Józefem *Skaligierem*, *Sygoniuszem*, *Turnebi*... i innymi. Zwiedził Włochy, Francyą, Hiszpanią, Anglią, i za powrotem do oyczyzny, od Króla Stefana wielce poważany i roczną pensyą obdarzony. Prześladowany o różność co do opinii religiynych, w zaburzeniu umysłu życie sobie odebrał. Dzieło iego wyszło pod tytułem: *Lexicon Latino-polonicum ex optimis latinae linguae scriptoribus concinnatum. Joanne Macziński equite Polono interprete, Regiomonti impr. Joan: Daubmann 1564 fol.* (h). Słownik ten i z tąd iest szacowny, iż nam dochował mnostwo wyrazów, iuż za Mączyńskiego czasów mniéy używanych, tudzież wiele innych od zupełnego zapomnienia ocalił.

W tak nazwanych kalepinach, czyli słownikach które kilka w sobie zawieraią ięzyków,

---

(h) STAROWOL. *Hecat*: N. LXVI. PAPROCKI kleynot rycerstwa w roku 1584. wydany na k. 307. CHROMIŃSKI w Dzien. Wileń. 1806. Miesiąc Sierpień p, 154

polszczyznę brano zawsze z naszego Mączyńskiego, o czém się łatwo z porównania przekonać można. Starowolski w przytoczoném wyżéy mieyscu, pisze że Mączyński nie przestaiąc na słowniku łacińsko-polskim, i na przemian polsko łaciński ułożył. Lecz współczesny Mączyńskiego Paprocki, tudzież Knapski, naymnieyszéy o tém nie czynią wzmianki. Z poźnieyszych nawet pisarzów, ktorzy rozmaite ksiąg zbiory odwiedzali, nie zdarzyło się żadnemu choćby też kawałek tego mniemanego polsko-łacińskiego słownika widziéć. Z tego powodu i my sądziemy, iż wcale słownik polsko-łaciński Mączyńskiego nie exystuie (i), gdyż twierdzenia innych, co za Starowolskim tylko ślepo iego wyrazy powtarzali, powagi tu żadnéy nie maią (l).

Tegoż zapewne Mączyńskiego iest dzieło: *O małżeństwie Kapłanów, Dyakonów. w Królewcu* 1570 (m).

Grzegorz KNAPSKI rodem z Mazowsza, wstąpił do zakonu Jezuitów około r. 1580. i był professorem retoryki i matematyki. Umarł w podeszłéy starości r. 1638 w Krakowie. Na ciernistéy drodze którą pisarz słownika przebywać musi, utorowanéy w części przez uczonego i pracowitego Mączyńskiego, z zaufaniem stanął i one usprawiedliwił w dziele, którego

---

(i) Może wyrazy Starowolskiego *econverso iterum Polonico latinum dictionarium* FECIT, znaczą tylko iż *napisał*, ale do druku nie podał. Często bowiem autor ten miesza pisma na widok wydane z dziełami w rękopismie pozostałemi.

(l) W téy liczbie iest Niesiecki, Jabłonowski in Museo i Krasicki w zbiorze wiadomości.

(m) Podług Czackiego w dziele o Lit. i Pol. prawach II, 3.

zalety i dzisiay ieszcze znawcy cenić umieią. Dzieło to wiekopomnéy dla polaków pamięci, wyszło pod tytułem: *Thesaurus Polono Latino Graecus* w Krakowie u Cezarego 1621. fol. Druga edycya tego słownika znacznie przez autora poprawiona, wyszła dopiero po iego śmierci w Krakowie 1643. fol. blisko 12. alfabetów zaymuiąca, i ta iest dzisiay w całkowitych exemplarzach bardzo rzadka, gdyż ią za granicę dla wybornéy łaciny i obok umieszczonéy Greczyzny zakupywano (n). Mamy porobione skrócenia tego tomu, z opuszczeniem, greczyzny i frazeologii. Naydokładnieysze iest to, które wyszło pod tytułem: *Słownik polsko-łaciński ze skarbcu księdza Knapiusza e S. J. wybrany, niektóremi słowy, nadto słów i imion rodzaiami i odmianami. dawniey przez JM. Księdza* Benedykta *WORONOWSKIEGO pomnożony, a teraz przedrukowany i na trzy tomy podzielony.* w Kaliszu w druk. JO. K. Prymasa 1787. 8vo. 3. tomy, z których każdy do 40. arkuszy zawiera.

Drugi tom dzieła Knapskiego wyszedł pod tytułem: *Thesaurus Latino Polonus* w Krakowie 1626. 4to. Część ta po kilkakroć po śmierci autora w różnych mieyscach przedrukowana, z dodatkami, a nawet w niektórych wydaniach i z ięzykiem niemieckim iak n. p. w Warszawie 1780 przez X. Pawła KOŁACZA. Wydał ieszcze Knapski inne dzieło, które trzecim to-

(n) *Nolteniusz in Lexico Antibarbaro*, mówiąc o tych którzy się do zaprowadzenia czystéy łaciny przyłożyli, tak pisze o naszym Knapskim: *Cnapii thesaurus polono-latino-graecus egregium est Lexicon, et quamlibet Polonis maxime accomodatum, tamen et iis qui polonicae linguae rudes sunt, beneficio Tomi secundi, qui primi index est, utilissime potest servire.*

nem swoiego skarbcu nazwał, pod tytułem: *Adagia Polonica selecta et sententiae morales ac dicteria faceta, honesta, Latine et Graece reddita, quibus praesertim obscurioribus addita est lux et interpretatio. Cracov.* 1632. 4to 1338 stron. Ponieważ część ta trzecia wcale nie była przedrukowana, dla tego iest nayrzadsza (o); przysłowia te iednak skrocone, wydano kilka krótnie, między innemi w Poznaniu pod tytułem *Idiotismi Polonici* 1755. 12mo (p). Jak wielkie zasługi zjednał sobie Knapski w narodzie, i ile mu mowa Polska winna, dość iest przeczytać zdanie nader surowego krytyka wszelkich pism polskich Dawida Brauna (r).

Konstantyna SZYRWIDA Słownik z polskiego na łaciński i litewski ięzyk, wydany pod tytułem: *Dictionarium trium linguarum in usum studiosae juventutis, auctore R. P. Constantino Szyrwid S. J. Vilnae typis Academ. Soc. J. 1677. 8* a piąty raz przedrukowany tamże 1713. 8vo 464 stron — iest prostym tylko wokabularzem.

Abraham TROC rodem z Warszawy wydał około R. 1740. w Lipsku słownik Francuzki Polsko Niemiecki we dwóch Tomach; trzeci iest z Polskiego na Francuzkie i Niemieckie. Przez długi czas był to naylepszy słownik dla cudzoziemców co do Polszczyzny, i dla tego po kilka kroć przedrukowany. Tom Czwarty

---

(o) Janociana I, 39. — Wszystkie trzy tomy Knapskiego, znayduią się w bibliotece Liceum Warszaw.

(p) *Chromieński* l. c. p. 157.

(r) *Judicium de Scriptorib: Polon.* p. 75.

Niemiecko Polski przez *Moszczeńskiego* ułożony, wcale się nie może rownać z tomami poprzedzaiącemi.

Pracowite Troca dzieło, ztąd ma osobliwie co do Polszczyzny zaletę, iż było pierwszym polskim słownikiem, w którym na rozgatunkowanie znaczeń ścisły miał wzgląd autor. Lubo częstokroć, zarzucić mu można, iż głębokich a trafnych myśli Knapskiego nieobiął. Przytaczane przez Troca przykłady, są częstokroć wyięte z naszych lepszych pisarzy; tylko że autor nie przytacza dzieł z których są wyięte.

Mamy słownik z Polskiego na Rossyyski ięzyk, wydany przez Cyryaka KONDRATOWICZA Assessora kollegialnego, pod tytułem: *Polskiy obszczyi słowar, i bibleyney s polskoiu łatinskoiu i rossyyskoiu etc. w Sanktpeterburhie pri Imperat. Akademii nauk* 1775. 4to 292 stron. Czyli raczéy, właściwy słownik Polsko-Rossyyski idzie do 253 strony, daléy zaś następuie tłomaczenie po łacinie i porossyysku wyrazów polskich trudnieyszych lub rzadszych, w biblii się znayduiących, lecz nie podług alfabetu ale rozdziałami, podług porządku ksiąg Pisma S. Zresztą dzieło całe, bardziéy dla rossyyskiego ięzyka iest ważnem, niż żeby mowę polską filozoficznie obiaśniało.

Ignacego WŁODKA *o naukach wyzwolonych w powszechności i szczególności księgi dwie*, (księgi drugiéy nie wygotował autor, bo go śmierć w Rzymie mieszkaiącego zaskoczyła). *w Rzymie* 1780. *w Drukarni Kasalettego* 4to 415 i 187 stron. Na końcu przyłączony iest słownik pol-

ski dawny, czyli zebranie słów dawnych zaniedbanych z jch tłomaczeniem; obeymuiący 137 stron.

Kaspra CIECHONIEWSKIEGO *Oko hieroglifik, twór rzeczy, źrzódłosłów, pierwszy wyraz słownika polskiego, z względami nad nim gramatycznemi postrzeżeniami i iego sposobami mowienia czyli frazesami i niektóremi w ogólności uwagami, za wzór całego słownika polskiego iaki może bydź zrobiony, wystawione. w Warsz.* 1804 8vo 58 stron. Może się z czasem autor iaśniey wytłomaczy względem proiektu swoiego, który dotąd za mało ściągnął na się uwagę publiczności. Zdaie się atoli, iż to był prospekt do słownika polskiego, po wydaniu prospektu przez Lindego, o którym nawiasem, lubo nie po imieniu, wspomina Ciechoniewski.

(Jana Winc. BANTKIEGO) *Słownik kieszonkowy Francuzko-Polsko-Niemiecki.* w trzech tomikach 8vo w Wrocławiu. 1805. iest wyciągiem z dykcyonarza Trocowego. Tomik pierwszy iest z Polskiego na Francuzkie i Niemieckie; tomik zaś drugi i trzeci, z francuzkiego na polski i niemiecki ięzyk.

Samuela Jerzego BANTKIEGO *Rektora szkoły Święto-Duskiey w Wrocławiu* (teraz Professora Bibliografii i Bibliotekarza przy akademii Krakowskiey) *Słownik dokładny polskiego i niemieckiego ięzyka, do podoręcznego użycia* i. t. d. w Wrocławiu u W. B. Korna 1806. 8vo maj. XL. stron. 5 alfabetów i 9½ arkusza. Autor filozoficznie zgłębiaiący ięzyk polski, dziełem tém zbogacił prawdziwie lexykografią polską.

Posztrzeżenia zaś niektóre i recenzya obszerna znayduie się *w Hall. Allgem. Lit. Zeit.* N. 149 150.

Tegoż autora Słowniczek etymologiczny ięzyka polskiego z tłomaczeniem niemieckiem, wydany przy gramatyce, o którey wyżéy się mowiło.

Tenże sam mąż uczony wydał: *Słownik Niemiecko-Polski we dwóch Tomikach*, na dopełnienie kieszonkowego słownika, przez brata wydanego. w Wrocławiu u Korna 1813. 8vo.

Samuela Bogumiła LINDEGO Rektora Liceum Warszaw. Prezesa towarzystwa do ksiąg elementarnych, Konsyliarza w dyrekcyi edukacyi publicznéy, wielu towarzystw członka (urodzonego w Toruniu 1771 roku) *Słownik ięzyka Polskiego. w Warszawie* u autora 1807. 1812. 4to pięć Tomów aż do litery T. dochodzących, z których każdy, około 80 arkuszy drobném pismem i z wszelką mieysca oszczędnością drukowanych, zawiera. Druk tomu szostego i ostatniego, bliski iest końca. Niewczesną podeymowalibyśmy pracę, gdybyśmy tutay o układzie i zaletach tego słownika mowić chcieli. Naród iuż cały, a nawet i kraie zagraniczne tak chlubnie o nim piszą. Obacz Recenzyą *w Allg. Lit. Zeit. 1808. i Ergaenzgblätt.* 1810 N. 138. Tłomaczenie recenzyi z Gazety literackiey Halskiéy, z uwagami tłomacza Konstantyna Wolskiego, znayduie się w pamiętn. Warsz. 1809. N. 1. Kilka zatem słów tylko dodamy. Pismo to nie zdaie się wcale być dziełem iednego człowieka, zważywszy zwłaszcza trudności (w przedmowie napomknione) z któremi autorowi walczyć trzeba było, do

tego stopnia zadziwia ogrom mozolnych badań z niezmordowaną pozbieranych i uporządkowanych troskliwością. Cóż mówić o nadzwyczaynych kosztach, iakich dzieło téy rozległości i w naszym kraiu wymaga? Tym większa przeto wdzięczność, należy się temu mężowi od całego narodu polskiego, i wszystkich uczonych którzy pobratymczemi słowiańszczyzny dyalektami mowią lub się onemi interessuią. Zniewypowiedzianą pracą do słownika tego zgromadzone i mądrze rozłożone materyały, bardzo łatwém czynią ułożenie słownika prawdziwie narodowego, który co do dokładności, erudycyi, historycznych różnego rodzaiu badań i zbogacenia mowy oyczystey, wszystkie do tych czasowe słowniki innych narodów, iakoto Włoski *de la Crusca*, akademii Francuzkiéy, Peterzburskiey i. t. d. przewyższyć może. Skarbiec zatem takowy, w ręku każdego ięzyk polski kochaiącego, znaydować się powinien.

§. 4. *Pisarze którzy przysłowia polskie zebrane wydali.*

Przysłowia w każdym ięzyku są zabytkami zdań upowszechnionych, zwyczaiów, praw, przesądów, sposobu myślenia kraiowców, słowem treścią, że tak powiem, starożytności i filozoficznego ukształcenia narodu który tym ięzykiem mówi. Dzieła zatem zawieraiące zbiory przysłów, nietylko do dokładnego poznania ięzyka są użyteczne, ale też do obiaśnienia zwyczaiów narodowych i samey nawet historyi, stać się mogą pomocnemi.

Naypierwszy tego rodzaiu zbiór, winniśmy Salomonowi RYSIŃSKIEMU (po łacinie PANTHERUS nazywany, umarł 1626) który wydał go pod tytułem: *Przypowieści Polskie centuryi ośmnaście w Lubczu nad Niemnem* (ad Chronum) u B. Kmity 1618 4to (s); przedrukowany pod tytułem: *Przypowieści polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane, a teraz nowo wydane i na centuryi ośmnaście rozłożone. Nakładem Jakuba Wirowskiego Bibliopole Lubelskiego* 1629. 4to. znayduie się tu wiele przysłów, których Knapski przez skromność lub delikatność w swym nie umieścił zbiorze (t).

Prócz tego wydał Rysiński: *Psalmy Dawida podług dawnych nót* wierszem polskim. w Lubczu nad Niemnem 1614. — *Monumenta diversis personis posita*, i kalwiński kancyonał w Krakowie (u).

Grzegorz KNAPSKI wydał *adagia* iako trzeci tom swoiego Skarbcu, o którym mówiliśmy wyżéy.

Jędrzey Maximilian FREDRO Kasztelan Lwowski poźniey Woiewoda Podolski, wsławiony nieskazitelnością obyczaiów, męztwem i nauką, od niektórych Tacytem polskim nazywany, umarł w r. 1679 w podeszłym wieku. Pismo iego tu należące ma tytuł: *Przysłowia albo przestrogi obyczaiowe, radne, woienne. w Kra-*

(s) *Hoffmann de typogr.* p. 47.

(t) Linde w Konotatkach w Rękopiśmie na k. 25.

(u) *Oloff poln. Liedergesch.* 158. *Wengerscius Hist. Eccles. Slav.* p. 454.

ko-

kowie 1660. 8vo. Trzecia to iuż była Krakowska edycia. w Warszawie zaś przedrukowana przez X. Franc. Bohomolca 1769. 8vo. Jerzy Bandtkie wydał ie w Wrocławiu 1802. 8vo. Toż wydanie, przedrukowane tamże 1809. 8vo.

O innych pismach Fredra obacz niżéy między pisarzami filozoficznemi.

Ignacy Rogala ZAWADZKI Piiar, który żył od 1651 do 1712 roku, wydał zbiór przysłów polskich pod tytułem: *Gemmae latinae sive proverbia polonica phrasi latina ex classicis autoribus deprompta expressa.* Które pismo po trzy kroć przedrukowane i pomnażane, iako to 1688. 1620, i nakoniec 1728. 8vo wyszło w Warszawie. Pisał prócz tego Zawadzki kilka panegiryków na znakomite osoby, wymienione u Bielskiego (x).

Arnolf ZEGLICKI Rektór kolegium Piiarskiego (który żył od 1696 do 1766), wydał zbiór przysłów pod tytułem: *Adagia ex celeberrimis scriptoribus tam latinis quam polonicis, ad usum studiosae juventutis. editio secunda auctior. 1751. Varsaviae typis Sch. Piar.* 8vo 311. stron. Nie tylko tu przysłowia polskie i łacińskie, ale i zdania w wierszach polskich zawarte na różne słowa, które w porządku alfabetycznym ułożone. Inne pisma Zeglickiego obacz między Teologami.

(x) *Vita et scripta Piaristarum* p. 12.

Bezimiennego: *Dykcyonarz przysłów Francuzkich i kształtnieyszych mówienia sposobów z wykładem polskim, niemieckim, łacińskim.* w Warszawie 1782. 8vo 2 Tomiki. Ponieważ niepodobna aby wszystkie przysłowia francuzkie przez przysłowia w innym ięzyku wyrazić, dla tego polszczyzna niekiedy iest tylko tłomaczeniem francuzczyzny. Zawsze iednak dzieło to okazuie autora znaiącego gruntownie ięzyk francuzki i oswoionego z jdyotyzmami polskiemi czyli swoyszczyzną mowy polskiéy.

Wincentego Ignacego MAREWICZA *Rotmistrza woiewodztwa Trockiego, przysłowia i maxymy.* w Warszawie 1788. 12mo. Autorowi nie szło o zbiór przysłów ięzyka, ale o upowszechnienie w czynach, zdań moralnych. Inne pisma Marewicza obacz niżéy.

HISTORYI LITERATURY POLSKIEY

CZĘŚĆ DRUGA.

Nauki nadobne.

ODDZIAŁ PIERWSZY.

Rymotworstwo.

Poezya i filozofiia zależą na myślach i wyobrażeniach, dla tego też stan ich w każdym narodzie naywiększy ma wpływ na inne nauki i umieiętności. Skoro bowiem obie do tego posunęły się stopnia, iż przez swoią treściwość budzą smak w rozmyślaniu, nie dziw tedy, iż wpływ ten, naprzód na nauki, ściśleyszy z niemi związek maiące, a późniéy i na te które tylko w dalekim z niemi powinowactwie

zostaią, widocznym się okazuie. Jak z jednéy strony gruntowność, zgłębianie, iasność, i dokładność wyobrażeń w dziele naukowem, dowodem iest filozoficznego ducha autora; tak z drugiéy strony przypisać trzeba poezyi, ieżeli w literaturze narodu iakowego, kształtne i piękne wysłowienie, trafne połączenie ogółu do szczegółu, i zasmakowanie w umieiętnościach powszechniéy widzieć się daie. Słuszna dla tego nagana, pada na wiele dzieł polskich z końca siedmnastego i pierwszéy połowy ośmnastego wieku, które, mimo poiedynczych zalet, odrażaią czytelnika swą suchością, niezgrabnem wysłowieniem i pewnym rodzaiem niesmaczności i tęsknoty, które się na każdéy karcie, ieżeli nie w każdym peryodzie, czuć daie (a). Przyczynę zjawienia tego znaleźć można w zaniedbaniu poezyi. Skoro bowiem rymotwórstwo, uważano tylko iako sztukę kunsztownéy skłądaniny wierszy, skoro wierszopisowie polscy, byli tylko odgłosem poetów obcych, i dopóki owczesne wierszoklety, o prawdziwéy istocie poezyi iasnych nawet wyobrażeń niemieli; dopóty niebyło nawet podobieństwa, ażeby dzieła ich, szlachetność, nadobność i smak dobry, pomiędzy uczonymi w ogólności, rozszerzać mogły. Podobnie też, dopóki filozofią uważano, iako ukończone systema scholastycznych pedanteryi, dopóki loika zależała na mechanicznem wyliczeniu z pamięci barbarzyńskich dla syllogizmów przepisanych formuł, któremi niby

(a) Jako biiący w oczy przykład, dosyć tu wspomnieć pisma Józefa *Załuskiego* Bisk. Kiiowskiego, i X. *Chmielowskiego* Ateny.

to rożczką czarnoxięzką, dowodzono i wyprowadzono w metafizyce Boga, wieczność, początek świata i t. d., dopóty niepodobna było pomyśleć, aby rozum ludzki w takowe ujęty więzy, mógł się był wynieść nad poziom, niepodobna mówić było, aby w takowych okolicznościach, wszechstronność i zwięzłość, czyli duch prawdziwie filozoficzny, do innych mógł bydź zaprowadzony nauk.

O tém, co u nas w poezyi aż do piętnastego wieku uczyniono, zbyt niedostateczne mamy wiadomości. Ile nam iednak dzieie śladów dochowały, wspomniało się wyżéy, mówiąc o starożytnych pomnikach polszczyzny. A tak, rymotworstwo nasze, od szesnastego dopiero poczyna się wieku. „Poezya polska (że przytoczymy wyrazy przyzwoitego w téy mierze sędziego), Franciszka *Dmóchowskiego* (b), to ma szczególnego, że prawie naznaczyć nie można epoki, kiedy się zaczęła, kiedy wzrosła, i zbliżyła do doskonałości. Znamy początki poezyi łacińskiéy, stworzył ią Enniusz, Pakuwiusz, Liwiusz Andronik; wykształcił Terencyusz i Plautus; Lukrecyusz ią posunął wyżéy, a Wirgiliusz i Horacyusz do tego ią stopnia doprowadzili, że doskonałość i ich dzieła, za iedno są poczytane. — Polska poezya w samych zaraz początkach nosi cechę kształtu, poprawy i gustu. Dzieła Jana Kochanowskiego, że pominę Reia z Nagłowic współczesnego, ale bardzo niższego, są razem i naydawnieyszym zabytkiem poezyi polskiéy i naylepszym.”

(b) W pochwale Krasickiego, na czele dzieł iego, w tomie I. karta 18.

Ciekawą byłoby rzeczą wyśledzenie, iakie naypierwsze poema polskie z drukarni na świat wyszło. My nieznamy dawnieyszego, iak Kancyonał Walentego z Brzozowa w r. 1554 wydany, tudzież wiersze Trzecieskiego w tymże roku drukowane, o którym obacz niżey. Lecz przystąpiemy do wyliczenia dzieł w każdym rodzaiu, iakie są nam znaiome. —

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Poezya liryczna.

W poezyi liryczněy wynurza poeta swą duszę, tudzież swe poruszenie umysłu, i czucie ze względu na przedmiot iakowyś zewnętrzny. Obiektem poruszaiącym umysł i czucie rymotworcy, bydź może iakie przyiemne zjawienie z życia towarzyskiego, i w ten czas mamy *pieśń;* ieżeli obiekt ten obchodzi całe społeczeństwo ludzkie, mamy w ten czas *odę;* ieżeli zaś przedmiot przechodzi granice poięcia go zmysłami, powstaie na ów czas *hymn;* albo też może bydź tęsknienie i chęć oglądania obiektu nieprzytomnego, i to tworzy *elegiią,* do któréy się łączy *duma.* Lub nakoniec wyraża poeta w uniesieniu, uczucia swoie różnego rodzaiu, zkąd powstaią drobnieysze rymy, od gatunku wiersza rozmaicie nazywane, iako to Sonnetami, Rondo, Madrygałami i t. d.

§. 1. *Pieśń, Oda, Hymn.*

Że pieśni na cześć stwórcy nucone, naypierwszym zapewne były przedmiotem rymotworców, dostatecznie dowodzą dzieie rodu ludzkiego u wszystkich narodów, a w szczególności u Hebrayczyków i Greków; dla tego też pieśni nasze, niektóre duchowne, do naydawnieyszych zabytków rymotworstwa polskiego należą. Lecz większa część autorów tych pieśni, iest nam niewiadoma. Upowszechnienie też pieśni kościelnych w ięzyku oyczy-

stym, dopiero po reformacyi w szesnastym wieku nastąpiło (c). Niechcąc się zatem zapuszczać, w wyszukanie i wyliczanie autorów poiedynczych pieśni, za przykładem Oloffa, który obszerne o pieśniach kościelnych i ich pisarzach napisał dzieło w ięzyku niemieckim, lub Józefa Załuskiego który w swéy bibliotece poetów polskich, wiele pieśnioksięgów opisał, wymieniemy znakomitsze tego gatunku rymów zbiory, kancyonałami lub kantyczkami zwane (d), zwłaszcza też, że one są oraz naydawnieyszemi drukami poezyi polskiéy.

X. Walenty BRZOZOWSKI (czyli *Walenty z Brzozowa*) konsenior powiatu Krakowskiego wyznania czeskiego, (umarł około 1570 podług Oloffa) przełożył na polski ięzyk pieśni czeskie, i wydał ie pod tytułem:

Kancyonał z Czeskiego ięzyka (e) na polski przez X. Walentego z Brzozowa przełożony, a ktemu od inszych uczonych mężów wielką pilnością przeyrzany 1554. w Królewcu u Alexandra Augezda. 44 *arkuszy, z notami muzycznemi. in fol. z dedykacyą* drukarza do Króla Zygmunta Augusta. (f)

Naypierwszy to iest zbiór pieśni w ięzyku polskim drukowany, to bowiem co pisze Oloff (g)

(c) *Oloff poln. Liedergesch.* p. 216. *sqf.*

(d) *Kancyonałami* nazywaią zazwyczay zbiory pieśni duchownych protestanckich, a *kantyczkami* katolickie.

(e) Oryginał Czeski wyszedł w r. 1541 4to. Na drugiéy stronie tytułu iest wizerunek Jana Husa. Przy końcu dedykacyi podpisał się: *Paul Severin Kiesten iz stareho mesto Praskeho.* Oloff l. c. p. 238.

(f) *Oloff Liedergesch.* 37. *et* 368. *Załuski Bibl. poet. Polon.* 51. *Wengerscius Syst. Hist. Eccl. Slav.* p. 425.

(g) l. c. p. 367.

o kancyonale Seklucyana, który miał wyyśdź między 1551 a 1552 rokiem, iest tylko na domniemaniu zasadzone. Ze zbioru Walentego przeięto wiele pieśni do kancyonałów Luterskich, iak świądczy Oloff.

Drugi zbiór pieśni wyszedł pod tytułem takowym:

Cantional albo pieśni duchowne z słowa Bożego złożone, dla chwały iedynego Pana Boga w Tróycy Błogosławionéy i pożytku kościoła krześciańskiego, w ięzyku polskim zaś odnowione, obiaśnione, a wydrukowane. w Krakowie u Mat: Wierzbięty 1569 4. (h). XII. i 483 *stron, prócz reiestru.*

W przedmowie datowanéy z Poznania 1568 roku, podpis iest takowy: *starszy Ministrowie, iednoty bratskiéy, kościoła Krystusowego, Ewanielią świętą w Polszcze zwiastuiący.* Mówią tam wydawcy, iż ten Kancyonał albo pieśni, przedtym 1554 roku w Królewcu — wydrukowane były, teraz są odnowione a obiaśnione. Wpadaią tu nawet zaraz w oczy, pieśni w Kancyonale Brzozowskiego nie znayduiące się, dołączone są bowiem tutay do nich noty muzyczne; przy innych zaś nieumieścili wydawcy, *bowiem w pierwszym Kancyonale polskim* (są ich wyrazy) *są notowane a iuż znaiome Kantorom.* Rzadkie to dzieło pięknie dochowane, iest w bibl. Lic. Warsz. — Dla okazania iż poezyia nasza, zwłaszcza co do składu zewnętrznego, w kolebce ieszcze zostawała, i dla rzadkości dzieła, umieszczamy tu parę wierszy niektórych pieśni. I tak n. p. na K. 4. „Ztayney rady, Pan Bóg wieczny, co na-

(h) l. c. p. 263.

„mienił, nieodmienił, zaślubił się sam zmiło-„wać, żywot wieczny złaski dać" i. t. d. Lub na karcie 203„ Znamy oycze nasz niebieski, żeśmy „niegodni twey łaski, ani żadnych darów „twoich, dla złości naszych rozlicznych, „któremichmy cie gniewali, potępienie zasłu-„żyli. Wszakże oycze miłościwy, wiedząc żeś „iest litościwy, który niechcesz potępienia „grzesznych: ale nawrócenia, ku tobie się „uciekamy, pomocy twoiey żądamy" i. t. d.

Piotr KRESYCHEB, czyli podług iego zwyczaynego zgreczonego nazwiska ARTOMIUSZ, urodzony 1552 ro. w Grodzisku w Wielkopolszcze, ćwiczył się w naukach za granicą, a osobliwie w Witenberdze; zkąd powrociwszy był Pastorem w Wągrowie, późniey zaś w Toruniu przez lat 23 Xiędzem zboru luterskiego, gdzie umarł w ro. 1609. — Zbiór pieśni kościelnych i przez Artomiusza wydanych, gdzie i pieśni swey kompozycyi umieścił, drukowany był pod tytułem:

Kancyonał, to iest pieśni chrześciańskie w Toruniu 1578. *przedrukowany potém pod tytułem*:

Kancyonał t. i. pieśni chrześciańskie, ku chwale Boga w Tróycy iedynego, i pociesze wiernych iego, porządkiem nie tylko słusznym ale i z pilnością wielką nad pierwsze wydania nie bez korektury znaczney wypuszczone, z przydaniem piosneczek pewnych i psalmów niektórych, więc i modlitew nie mało. w Toruniu drukował Andreas Kolenius roku 1596. 8.

Po przedmowie podpis P. A. G. t. i. Petrus Artomiusz *Grodicensis* (i). Pod tymże tytułem w roku 1601. tamże, 8vo. przedrukowany w roku 1620. 8vo. tamże, 50 arkuszy z notami mu-

(i) Ołoff l. c. pag. 17. et 412.

zycznemi. — w Gdańsku 1640 i późniéy (k). Prócz tego Kancyonału wydał Artomiusz następuiące pisma:

2.) Thanatomachia czyli Bóg z śmiercią. w Toruniu 1600. 8.

(Książka ta przypisana Mikołaiowi Ostrorogowi, z którym w młodości ieździł Artomiusz za granicę). Z powodu pisma tego, wydał Panacius dzieło, pod tytułem: *Recepta na Thanatomachią*, na którą odpisał Artomiusz w następuiącym dziele:

3.) Diaeta duszna potraw i zabawek chrześciańskich w Toruniu 1601. 12.

4.) Kazanie na Synodzie w Toruniu roku 1595 miane, które *Turnowski* wraz ze swoiem kazaniem, tudzież *Grzegorza z Zarnowca* i Jędrzeia *Chrząstkowskiego* w r. 1599. 4to. wydrukowawszy, Królowi Zygmuntowi III. dedykował.

5.) Kazanie o weselu w Kanie Galileyskiéy.

6.) O sądzie pańskim przyszłym i skończeniu świata, kazanie adwentowe. w Toruniu 1604. 4.

7.) Kazanie o zjawieniu Króla w żydowstwie narodzonego. w Toruniu 1604.

8.) Nomenclator rerum appellationes tribus linguis latina, germanica, polonica explicatas, judicans. w Toruniu 1597. *przedrukowana* 1684 8.

9.) Kazania o personie Syna Bożego. w Toruniu 1588. 8. (l)

W siedmnastym wieku namnożyło się wiele Kancyonałów protestanckich, które bądź tylko przedrukowywano, bądź z nieiakiemi dodatkami lub odmianami po różnych wyda-

---

(k) Woronicz w rocznikach Towarz. Przyiac. Nauk II. 384. pisze, że pieśni w tym Kancyonale znayduiące się, prawdziwie piękną i czystą polszczyzną są napisane. Wydanie z roku 1620, iest w Bibl. Lic. Warsz.

(l) O życiu i pismach Kresychleba. Obacz Wengierscii *Hist. Eccl. Slavoni c. p.* 422 Oloff *poln. Liedergeschich. g. et* 405 *ZAŁUSKI Bibl. poet. polon. p. 14.*

wano mieyscach, iako to w Krakowie, Kaliszu, Brześciu Litewskim, w Słucku, Lublinie, Poznaniu, Lubeczu nad Niemnem, Rakowie, Warszawie, Wilnie, iakoteż w Królewcu, Gdańsku, Elblągu, i Toruniu; niemniéy i w miastach Szląskich iako to: w Wrocławiu, i Brzegu, o których to zbiorach obszernie mówi Oloff w dziele wyżéy przytoczoném, wymieniaiąc oraz i zbiory pieśni katolickich, kantyczki, godzinki i.t. d. O pieśnioksięgach takowych, ieden z wieszczów naszych (m) nader trafnie powiedział, że gdyby kto nieświadomy chciał z nich brać miarę o geniuszu i ięzyku polskim, porównywałby owę chwastami zarosłą *Setynę*, z kwitniącemi niegdy *Atenami*, na których zwalisku tą nędzna wioszczyna zasiadła. — Niepodobna zatem przechodzić tutay wszystkich autorów, którzy zbiory takowe wydawali, lub poiedyncze pieśni polskie nabożne, po większéy części bez naymnieyszéy wartości poetyckiéy, a niekiedy i mniéy dobrą polszczyną sami ułożyli, lub nayczęściéy z niemieckiego przetłomaczyli. Dla zupełności iednak, wypiszemy tu w krótkości tych mężów, których Oloff iako autorów pieśni kościelnych polskich wylicza. Ci zaś są:

ACOLUTHUS Jan Kaznodzieia w Wrocławiu, żył od 1628 do 1689. Wydał polski Kancyonał w Brzegu 1673.

ASSYG Jerzy Henryk Kaznodzieia w Wrocławiu, urodził się w Zdunach w Wielkopol-

---

(m) Jan Woronicz w rozprawie o pieśniach narodowych w rocznikach towarz. przyiac. nauk. w tom. II. k. 386.

szcze 1671 roku; tłomaczył niektóre pieśni z niemieckiego ięzyka w Kancyonałach ewangelickich znayduiące się.

BARFKOVIUS Jan Kaznodzieia w Prussach; w ro. 1684 należał do wydawców kancyonału królewieckiego. Sam zaś tłomaczył na polskie i wydał: *pieśni niektóre z niemieckiego przetłuma.* w Toruniu. 1727. 4.

BARTOSZEWSKI Walenty Jezuita, wydał między 1610 a 1620 wiele pieśni nabożnych; wszczególności zaś pisma iego są:

1.) Parthenomelica albo pienia o Pannie Nayświętszey. w Wilnie 1613 4. (6 *arkuszy*)
2.) Pobudka na obchodzenie nabożne świętości roczney tryumfu i pompy Ciała Bożego. w Wilnie. 1614. 4. (2 *arkusze.*)
3. Dowody processyi nabożney w dzień przenayświętszego Ciała Bożego, Chrysztofowi Słuszce ofiarowane. w Wilnie 1618 4. (3. *arkusze.*)
4.) Pienia wesołe dziatek na przyiazd do Wilna Króla Jmci tudzież Senatu i Rycerstwa, mowa po rekuperowaniu Smoleńska, JW. JMP. Chrysztofowi Montwidowi Dorohostayskiemu Marszałkowi W. X. L. w Wilnie 1611 4. (2 *arkusze.*)
5.) Monodya oyczyzny żałobliwey po zeyściu wieczney pamięci Andrzeia Woitkowskiego, w Wilnie 1612.
6.) Threnodiae albo nagrobne plankty dziewięciu Bogiń Parnaskich. w Wilnie 1615 4. (n)

BASZKOVIUS Jan Kaznodzieia w Prussach około 1700 ro. tłomaczył różne pieśni z niemieckiego, w Kancyonałach Królewieckich umieszczone.

(n) *Hoffman de typogr. pol.* p. 44. powiada, że Jozef Karkan w Wilnie drukował r. 1612 i późniey, rozmaite poezye polskie Bartoszewskiego znakomitego rymotworcy.

BEHM GOTFRYD Kaznodzieia w Szlązku, urodził się w Wrocławiu 1680; iest tłomaczem iedney pieśni z niemieckiego, i autorem kilku rozpraw teologicznych łacińskim i niemieckim ięzykiem pisanych.

BENKIEN JĘDRZEY około 1730 żyiący dworzanin Xżny Radziwiłowey; tudzież brat iego MICHAŁ, są autorami niektórych pieśni nabożnych w Słucku 1739 pod tytułem: *Duchowna muzyka* zebranych, lecz w rękopiśmie dotąd zostaiących.

BIAŁECKI WOYCIECH (późniey WEIS się nazywał, przyiąwszy religią luterską) autor niektórych pieśni polskich, umarł 1726 w Królewcu.

BIAŁOBRZESKI MARCIN Biskup Kamieniecki, należy tu, iako tłomacz pieśni nabożnych, o którym przy teologach będzie mowa.

BLIVERNITZ AARON (umarł 1701), rodem z Torunia, i tamże Kaznodzieia, był wydawcą *pieśnioksięgu Toruńskiego* w ro. 1672. Prócz tego następuiące swe pisma drukiem ogłosił.

1.) Brewiarz nabożeństwa chrześcian. w Gdańsku 1682. 12.
2.) Medytacye Gerharda na polskie przełożone w Toruniu 1681. 12. z *kopersztychami*.
3.) Gerharda lekarstwo duszne. w Toruniu 1684. 24.
4.) Pocieszna samego Boga z duszą wierną rozmowa na polski ięzyk przełożona. w Torun. 1683. 24.
5.) Dziennik tamże.
8. Tabella grammaticae polonicae. w Toruniu 1678.

BOHR ELZBIETA BARBARA z domu *Sass* żona ławnika w Grudziądzu, wydała w polskim i

niemieckim ięzyku pieśni nabożne, drukowane w Gdańsku 1719.

BOLESŁAWIUSZ Klemens Reformat, S. teol. lektor i definitor, umarł około 1700 ro. iest autorem poematu pod tytułem: *Przerazliwe echo trąby ostateczney.* w Krakowie około 1685. in 8. pierwszy raz, a późniey pokilkakroć przedrukowanego.

BRAND Jan Jezuita, rodem z Poznania, umarł 1601 we Lwowie. Miał wydać pieśni polskie i łacińskie z notami muzycznemi, iak pisze Alegambe (o).

BREWER Krzysztof Kaznodzieia Luters. urodził się 1674 w Prusiech, był autorem kilku pieśni w kancyonałach wydrukowanych.

CHODOWSKI Tomasz około 1600 Kaznodzieia na dworze Brzezańskiego Woiew. Ruskiego; autor pieśni iedney w pieśnioksięgu Artomiusza r. 1601 umieszczoney.

CHROŚCIŃSKI Woyc. Stan. sekretarz króla Jana III. wydał prócz innych poezyi (o których będzie na swem mieyscu mowa). Krótki zbiór duchownych zabaw t. i. Pacierz, Psalmy pokutne i pieśni różne nabożne. w Częstochow. 1711. 4.

CHUCHLOVIUS Jan Adam Kaznodzieia w Prusach, około 1714 roku należał do poprawnego wydania Kancyonału królewieckiego.

(o) *in Biblioth. Script. Soc. Jesu. Edit.* Antwerp. p. 230.

CRETIUS Samuel Senior kościoła w Miedzyborzu w Szląsku; umarł 1699; tłomaczył pieśni z niemieckiego na polskie, i wydał modlitwy z dołączeniem kilku pieśni pod tytułem:

Chrześciańskie przymioty, pogańskie niecnoty. 1682. 8.

CRETIUS Jan Gotfryd syn poprzedzaiącego, pastor w Międzyborzu, wydał Kancyonał kościelny Międzyborski w Brzegu 1725. in 12. gdzie i iego pieśni znayduią się. Prócz tego iest autorem kilku książek do nabożeństwa w ięzyku polskim.

CYROWSKI Mikołay Jezuita, rodem z Mazowsza, umarł 1625. Miał wydać pieśni polskie nabożne iak świadczy Alegambe.

CZERWONKA Maciey nazywany *Erithraeus* w Czechach się urodził 1521. Zwiedzał kościoły prowincyi pruskiey i polskiey braci Czeskich, gdzie miewał kazania. Tu należy iako autor pieśni polskiey w Artomiusza Kancyo. umieszczoney (p).

DAMBROWSKI Samuel urodził się w Pogorzalu w Litwie 1577 i był Kaznodzieią w Wilnie, Poznaniu i innych mieyscach przy kościołach luterskich. Umarł 1625. Tu należy iako autor niektórych nabożnych pieśni. Wydał zaś następuiące dzieła.

1.) Lekarstwo duszne człowieka chrześciańskiego w chorobie. 1611. 12.

(p) Wengersc. l. c. p: 318.

2) Po-

2.) Postylla polska. w Wilnie 1621 fol. *Przedrukowana w Lipsku 1728. i 1729. we dwóch tomach 4. z przedmową Efr. Olofa, w któréy iest wiadomość o Pols. Postyllach.*
3.) Tłómaczenie polskie katechizmu Marcina Lutra.
4.) Ray duszny w Toruniu 1623. 12.
5.) *Kazanie niemieckie pod tytułem:* Fünf geistliche Wittwenbrod. Königsberg 1631. 8.
6.) Kazanie pogrzebowe na śmierć X. Janusza Radziwiłła — po niemiecku. w Królewcu 1621. 4

DEMBOVIUS Michał urodził się w Angerburgu w Prusiech 1690 ro. gdzie był Kaznodzieią. Jest autorem kilku pieśni polskich.

DOBRACKI Maciey (Gutteter) o którym mówiliśmy wyżey pod gramatykami, należy tu, iako autor kilku pieśni polskich wdziele *spiżarnia duszna* ro. 1671 drukowanem, znayduiących się.

DOMINIK Wawrzeniec Kaznodzieia Kalwiński w Lublinie, gdzie wydał Kancyonał 1624 roku.

FOREK Filip Torunianin, wydał pieśni *o męczeniu Jezusowym z niemieckiego przetłomaczone.* w Toru. 1700.

FREYTAG Adam Torunianin rodem, gdzie iako Professor umarł ro. 1621: Autor kilku pieśni i melodyi czyli not do kancyonału Artomiuszowego 1601 wydanego.

FRISIUS Kasper Torunianin, tamże rektor gimnazyum, umarł 1623. Przyłożył się wiele do wydania kancyonału Artomiusza.

GEMBICIUS Jakob urodził się 1569 w Kuiawach, był Kaznodzieią kalwińskim; umarł 1633. Przypisuią mu pieśni pod następuiącym tytułem:

Hymny starego i nowego testamentu, rytmem polskim, a na melodye psalmów przełożone od X. Jakóba Gembiciusa sługi słowa Bożego, *które są wydrukowane przy psalmach dawidowych w Gdańsku 1619. 8.*

GESNER Kasper Kaznodzieia Toruński, rodem z Lubawy w Prusach, umarł 1606. Wydał:

1.) Katechismik albo nauka chrześciańska przez D. Marcina Lutera napisany, a teraz na polski przełożony. Ktemu kunszt morowy, to iest iako się człowiek cieszyć i przeciwko pokusom szatańskim, czymby się zastawić miał, na końcu przydaliśmy. w Toruniu 1591. 8. *Znayduią się tu pieśni kościelne.*

2.) Modlitwa nabożna ku Panu Bogu, aby nieprzyiacioły kościoła swego potłumić a w niwecz obrócić raczył, z piosneczkami chrześciańskiemi 1593. w Toruniu.

GIZICKI Jan (GIZEWIUS) rodem z Prus gdzie był Kaznodzieią i umarł 1694. Należał do wydania Kancyonału Toruńs. w ro. 1672 i podał do druku swoie pieśni pogrzebowe.

GLEINIG Jan urodził się w Toruniu 1660 i tamże umarł 1719. Zostawił w rękopiśmie około 70 pieśni, z niemieckiego polskim wierszem wyłożonych.

GŁADKOWSKI Jakob urodził się w Prusiech 1682, gdzie był Kaznodzieią (przodkowie iego pisali się *Głodowskiemi* herbu Przegonia),

tłomaczył z niemieckiego; i napisał sam kilka pieśni.

GŁOSKOWSKI Maciey (herbu Przerowa u Niesieckiego) podkomorzy Kaliski, pisał wiersze łacińskie i polskie, żył w pierwszey połowie siedmnastego wieku. Wydał wierszem:

1.) Zegarek albo pamiątka gorzkiéy męki i śmierci Zbawiciela naszego na 24 godziny rozdzielona 4. *s. l. et a.* — Przydane są rozmyślania i modlitewki niegdy przez Macieia Głochowskiego napisane i w druk podane, a teraz znowu przedrukowane, w Lubeczu nad Niemnem u Jana Langnisa typografa X. JM. 4. 1653.

Po trzeci raz przedrukowane pod tytułem: Zegarek albo pamiątka o męce Pańskiéy w Królewcu 1714. 4.

Późniey z zamilczeniem imienia autora, a dodaniem nowey przedmowy, przedrukowano ten zegarek s. l. et a. in 8vo. Drugie pismo naszego Głoskowskiego iest w ięzyku łacińskim pod tytułem *geometria peregrinans* (r).

GORCZYŃSKI Jan żył około ro: 1647, w którym wydał kilka pieśni pod tytułem: *Tabulatura muzyki w Krakowie* 1647 8. Jest także au-

(r) Niepodobna w Olofie zrozumieć co przytacza z Węgierskiego *Hist. Eccl. Slav.* p. 454 o Głoskowskim w tych wyrazach: *Orationes in prosa edidit Geometriam peregrinantem Rythmis polonicis. Horologium passionis Christi. Aliaque varia latina et polonica poemata.* Lecz wziąwszy Węgierskiego, pokazuie się sens, pisze on bowiem *w tych* słowach. *Oratione prosa latine edidit Geometriam peregrinantem. Rhytmis polonicis horologium passionis Christi aliaque varia latina et polonica poemata.* Tak to iest spuszczać się czasem na cytaty, nie zaglądaiąc do źrzódła; lubo Olofi do skrupulatnych ieszcze należy pisarzy.

torem dzieła: *Nowy sposób Arytmetyki. w Krakowie* 1647 8.

GRODZKI Michał kaznodzieia luterski, żył około r. 1700; iest autorem niektórych pieśni, między innemi hymnu, w czasie powietrza, poczynaiącego się od wyrazów: *miła prusko ziemio łzami się oblewaj*; w którey litery początkowe, nazwisko i urząd autora wydaią: Michael Grodzki rektor z Cichów komponował. — Drukowano w Kancyonale Elblongskim 1727.

GREBER Jan Jakob rodem z Prus, żył od 1664 do 1729; był kaznodzieią zboru polskiego w Królewcu, i należał nietylko do wydania biblii polskiéy i kancyonału w Królewcu, lecz ułożył także wiele pieśni polskich, a inne z niemieckiego przetłomaczył, wydane w Królewcu pod tytułem:

Pieśni niektóre z niemieckiego na polski ięzyk przetłómaczone od J. J. Graebera. 1727. 12.

GRUSZCZYŃSKI Jan wiele ułożył pieśni nabożnych, które po iego śmierci *Jung* Kaznodzieia kalwiński z Torunia, wydał pod tytułem:

Nabożna w Bogu uspokoionéy dusze dewocya, z złotogłośnéy świętych psalmistów harféy w zgodną zebrana harmonią.

HAMPE Jerzy rodem z Wilna, kaznodzieia luterski, w Prusach żył od r. 1673 do 1738. Jest autorem i tłómaczem kilku pieśni na polskie.

HENNIG Jakob rodem z Pruss; Kaznodzieia w Wilnie w r. 1710, gdzie niektóre pieśni na polskie przełożył.

HENTSCHEL Woyciech Kaznodzieia luterski w Szląsku, żył od 1631 do 1686; pisał i tłomaczył wiele pieśni na polskie.

HERBINIUS Jan rodem z Byczyny, Kaznodzieia luterski w Wielkopolszcze, w Szwecyi, nakoniec w Wilnie; żył od 1627 do 1679. Jest autorem wielu pieśni polskich, a prócz tego kilkunastu dzieł po większey części w ięzyku łacińskim lub w niemieckim pisanych, tyczących się religii.

HERDEN Jan Torunianin, Kaznodzieia w Wrocławiu; żył od 1635 do 680, ułożył niektóre pieśni polskie.

HERMSON Salomon rodem z Lubelskiego, Kaznodzieia w Malborgu. Umarł 1636; tłomaczył niektóre pieśni z niemieckiego.

HOYNOWIUS Jan Jakob rodém z Pruss, żył od 1653 do 1698; był kaznodzieią w Gdańsku; tłomaczył wiele pieśni na polskie, umieszczonych w Kancyonale Gdańskim.

JAKNOWICZ Jan Jezuita, rodem z Litwy, umarł 1668 maiąc lat 79. Wydał rozmaite pieśni nabożne w polskim i litewskim ięzyku.

JASTRZĘBSKI Sebastyan wydał:

Pieśni nabożne na uroczyste święta. w Krakowie 1621.

KLIPPEL Maciey Kaznodzieia w Wrocławiu, wydał Kancyonał w Brzegu 1673.

KOSNY Jan urodził się w Szlązku 1701 w Byczynie, gdzie będąc rektorem szkoły, przetłomaczył niektóre pieśni.

KRAINSKI Krzysztof urodził się w Polszcze 1576. Umarł 1618 będąc Superintendentem zborów kalwińskich w Mało-polszcze. Wydał.

1.) Katechizm z naukami, pieśniami i modlitwami. 1604. s. l. 8.
2.) Postylla chrześciańska na 5. części podzielona. w Łaszczowie. 1611. folio.
3.) Forma odprawowania nabożeństwa. 4.
4.) Dziennik to iest modlitwy o chrześciańskie potrzeby, należące ludziom powszechnéy wiary apostolskiéy. w Łaszczowie. 1605 i 1617. 8.

KUCZWAREWICZ Marcin dziekan Sreński, pleban Kuczborski, umarł około 1606 r. Wydał tłomaczenie psalmów pod tytułem: Siedm psalmów spowiednych iednego Xiążęcia Luzytańskiego przez X. Marc. Kuczwarewicza wierszem polskim tłómaczone. w Warszawie 1667. *przedrukowane z przydatkiem siedmiu psalmów pokutnych 1674. 12.*

LATERNA Marcin Jezuita, rodem polak, wydał w Krakowie pieśni nabożne, pod tytułem: *Harfa.* 1617.

LIEBELT Daniel rodem z Lublina. Około r. 1740 będąc kaznodzieią w Słucku, przetłomaczył niektóre pieśni z niemieckiego.

ŁUBIENIECKI Stanisław starszy, Socyniańskiego zboru dozorca, w Tropieniu, w Rakowie, nakoniec w Łukławicach; umarł r. 1633

maiąc lat 74. Jest autorem pieśni nabożnych, razem z pieśniami Walentego *Smalcyusza* drukowanych. w Rakowie 1610. i 25. in 12.

ŁUBIENIECKI Stanisław młodszy, bratunek poprzedzaiącego, urodził się w Rakowie 1623; umarł w Hamburgu 1675. Ułożył kancyonał dla braci Czeskich.

MALINA Jan Kaznodzieia Luterski w Wilnie, gdzie umarł 1672. Pisał i tłomaczył wiele pieśni na polskie, znayduiących się w kancyonale drukowanym w Królewcu. 1671. 12. Wydał prócz tego:

2.) Porządek obrzędów zwyczaynych kościoła Augustańskiéy konfessyi. w Wilnie 1640. 4.

3.) *Kazania pod tytułem:* excidium Lithuaniae 1655. 4.

4.) Kazanie na pogrzebie Henryka Halle w Królewcu 1665. 4.

MATTHAEI Jerzy, dla tego przez Olofa pomiędzy pisarzami pieśni umieszczony, iż będąc w Luzacyi kaznodzieią, wydał w r. 1710 kancyonał w języku Wendeńskim.

MENDYUSZ Krystyan, wydał:

Mowy krótkie i pocieszne o chwalebnym zbawiciela narodzeniu. w Elblongu 1704. 4.

MILDE Henryk tłomaczył niektóre pieśni nabożne z niemieckiego.

MOLITOR Tomasz napisał pieśń r. 1656 w czasie zniszczenia Pruss.

MONETA Jan rodem z Olecka, żył od 1659 do 1735; był Kaznodzieią w Gdańsku gdzie wydaiąc polski Kancyonał, pieśni niektóre swego tłomaczenia umieścił.

MORZFELD Frydryk rodem z Królewca, był rektorem ewangelickiey szkoły w Wilnie, a późniey Kaznodzieią w królewcu, gdzie umarł 1691. Przetłomaczył 50 pieśni z niemieckiego na polskie, które w gdańskich i Królewieckich Kancyonałach znayduią się.

MURAWA Jerzy urodził się pod Wrocławiem 1652; był kaznodzieią w Wrocławiu, gdzie umarł 1717 — tłomacz pieśni nabożnych. —

MUTMAN Jan urodził się w Oleśnicy około 1684; był Kaznodzieią w Cieszynie. Wydaiąc książeczkę nabożną pod tytułem:

Wierność Bogu i Cesarzowi czasu morowego powietrza. w Brzegu 1716. 8. *załączył tam parę pieśni swego pióra.*

NIEMIERZYC Jerzy z Czerniechowa, podkomorzy Kiiowski, Socynianin, lubo późniey przeszedł do kościoła Greckiego. umarł w ro. 1659. *Modlitwy i pieśni polskie* wydał ro. 1653 12. Inne iego pisma niebyły drukowane.

OLOF Marcin urodził się w Grudziądzu 1652; był Kaznodzieią w Węgrowie pod Lublinem, późniey w Toruniu, gdzie umarł 1715. Wydaiąc w ro. 1672 Kancyonał polski, umieścił niektóre pieśni swego tłomaczenia.

OLOF Efraim syn poprzedzaiącego, Kaznodzieia w Toruniu od 1685 do 1735; prócz *niektórych tłomaczonych pieśni z niemieckiego na polskie w Toruniu 1727.* — iest pierwiastkowym autorem dzieła o pisarzach pieśni kościelnych, z którego poczet ninieyszy umieszczamy. Obacz wyżéy k. 38.

POWODOWSKI Hieronim Kanonik Krakowski, umarł 1613 maiąc lat 70. Wydał wiele ksiąg nabożnych i teologicznych, i dla tego go przez Olofa wpoczcie tych pisárzy umieszczony.

PREIS Melchior zakrystyan w Gdańsku, wydaiąc Kancyonał ro. 1702 umieścił niektóre pieśni swego tłomaczenia i własney kompozycyi. Prócz tego wydał na dwóch arkuszach:
Pieśni polskie Panu Bogu ku chwale i bliźniemu na zbudowanie. w Gdańsku. 1710. 8.

PRZYBKOWSKI Samuel Socynianin, był na naukach w Hollandyi, późniéy przemieszkiwał w Polszcze, nakoniec był Konsyliarzem przy dworze Brandeburskim, gdzie umarł r. 1670 maiąc lat 80. Wyłożył wierszem *Symbolum apostolicum*, drukowane przy kancyonale Łubienieckiego r. 1610. i 1625. —

RADZIWIŁ Bogusław Xiąże, Jeneralny gubernator Pruss, który umarł w r. 1669; iest autorem pieśni w kancyonale Gdańskim r. 1723 wydanym.

REGENVOLSCIUS Adrianus obacz Węgierski.

REGIUS Adam Kaznodzieia w Wrocławiu, wydał polski Kancyonał z Akolutem w r. 1673 w Brzegu.

RORMAN Krystyan urodził się w Byczynie r. 1672; umarł kaznodzieią w Szląsku 1731. Tłomaczył wiele pieśni z niemieckiego, wydanych pod tytułem: *Pierwiastki Panu Bogu święte.* w Wrocławiu 1715. Prócz tego wydał: *Summaryusz katechizmowy; i Grammatykę polską.*

ROSTOK (ROSTKOWSKI) Bernard Kaznodzieia w Prusiech, gdzie się urodził 1690; przetłomaczył kilka pieśni na polskie, i wydał niektóre rozprawy w ięzyku łacińskim.

RUTTYCH Michał Bogusław rodem z Wilna, kaznodzieia w Toruniu, gdzie umarł 1728. Tłomaczył niektóre pieśni na polskie.

RYBIŃSKI Jan i Maciéy o których niżéy będzie mowa.

RYSIŃSKI Salomon wydał Kancyonał kalwiński w Krakowie. O innych iego pismach obacz niżéy. —

SCHOENFLISSIUS Jędrzey urodził się w Toruniu 1590; był Kaznodzieią luterskim w Wilnie; autorem iest wielu pieśni polskich własnych i tłomaczonych. Pisma iego są następuiące.

1.) Wirydarz duszny. w Lubeczu 1648.
2.) Postylli chrześciańskiéy część I. w Lubeczu 1652. fol.

3.) Troiaki stan żywota ludzkiego na pogrzebie Panny Zofii Maiorówney. w Królewcu 1638.
4.) Medyk chrześciański na pogrzebie Jmci Pana Artomiusza medycyny doktora. w Toruniu 1638.
5.) Zniewo albo kazanie zniewie. 1617. 4.
6.) Wesele wieczne. w Lubeczu 1646. 4.
7.) Zołnierz chrześciański, w sławnéy pamięci Jmci Pana Henryka Szmelinga. w Toruniu 1635. 4.
8.) Tryumf po szczęśliwéy Wiktoriey, którą K. J. M. Władysław IV. nad Szeynem hetmanem Moskiewskim pod Smoleńskiem odniósł. w Toruniu 1635. 4.
9.) Lekarstwo duszne przy obchodzie pogrzebu Jak. Gibla Burmistrza Wileńskiego. w Królewcu 1638. 4.
10.) Cora Jairowa zmarła, od Chrystusa wzbudzona na pogrzebie Panny Anny Dębowskiéy. 1635. 4.
11.) Memoryał śmiertelności na pogrzebie szlachetnego P. Symona Engelbrechta. 1635.
12.) Roziaśnienie sprawiedliwych w żywocie wiecznym na pogrzebie Pana Emden 1638. 4.
13.) Wykład passiéy według 4. Ewangelistów,

w którym ma bydź po 200 kazań; przydany do niego i rozdział LIII Izaiasza z wykładem kilkunastu kazań.

SCHOENKNECHT Piotr urodził się w Toruniu 1657; był Burmistrzem w Brodnicy, późniéy żył prywatnie w Toruniu gdzie umarł 1721. Tłomaczył wiele pieśni na polskie znayduiących się w dziełku iego, wydanem pod tytułem:

Duchowny pielgrzymski pastorał. w Toruniu 1713. 12.

SKUBOWIUSZ Jan Kaznodzieia w Prusiech, umarł 1723, iest tłomaczem pieśni iedney w Kancyonale Gdańskim znayduiącey się.

SKUBOWIUSZ Jan rektor szkoły w Dąbrownie (Gilgenburg) w Prusiech. Jest autorem kilku pieśni polskich, w Kancyonale Elbląskim 1727 wydanych.

SEKLUCYANUS Jan w r. 1550 przez Xiążęcia Alberta z Polski do Krolewca sprowadzony. Pierwszy on miał wydać polski kancyonał w Królewcu, przed kancyonałem Walentego z Brzozowa t. i. przed ro 1554; lecz to iest tylko domniemaniem Olofa. Inne iego pisma są:

2.) Testamentu nowego część 1. i wtóra w Królewcu 1551—54.
3.) Postylla polska domowa, w Królewcu 1556. fol.
4.) Rycerstwo chrześciańskie. w Królewcu 1558. 4. *iest to tłómaczenie pisma Erazma Rotterdamczyka, pod tytułem:*

Miles christianus, które w prawdzie nie sam Seklucyan, lecz nieiaki Woyciech z NOWEGO MIASTA pod dozorem Seklucyana przetłomaczył, iak sam w przedmowie do tego pisma wyznaie.

SKROCKI Jerzy Kaznodzieia w Królewcu, umarł 1683 maiąc lat 74; tłomaczył wiele pieśni z niemiec. na polskie.

SOKOŁOWICZ Tomasz (FALKONIUS) Socynianin. W r. 1566 był kaznodzieią przy kościele Kleckim u Mikołaia Radziwiła. Autorem iest pieśni w Kancyonale Artomiusza umieszczonéy i *Harmonii ewangelistów.* Pomagał także Szymonowi Budnemu przy tłomaczeniu Biblii.

SPEKOWIUSZ Michał rodem z Pruss, był kaznodzieią w Elblągu, gdzie wydał r. 1727 Kancyonał z przydatkiem rozmaitych pieśni,

między którémi i iego tłomaczenia się znayduią.

STOIŃSKI Jan wnuk Piotra Statoryusza (o którym mówiliśmy przy gramatykach k. 204) ostatni kaznodzieia Aryiański w Rakowie, zkąd w r. 1638 wygnany, umarł 1654 r. w Czarkowie, maiąc lat 64. Prócz rozmaitych pieśni i modlitw polskich, autorem iest kilku pism teologicznych.

SUDROWIUSZ Stanisław Kaznodzieia Kalwiński, rodem z Ostrołęki, umarł w Wilnie około roku 1600. Jest autorem wielu pieśni, które w rozmaitych przez niego wydanych księgach, znayduią się, iako to:

1.) Obiaśnienie modlitwy Pańskiéy: *Oycze nasz.*

2.) Katechizm albo krótkie w iedno mieysce zebranie wiary i powinności chrześciańskiéy z pasterstwem zborowym i domowym, z modlitwami psalmami i piosnkami na cześć i chwałę Panu Bogu, teraz znowu za pilnym przeyrzeniem i poprawieniem wydany nakładem Jmci Pana Jana Abrahamowicza Woiewody Smoleńskiego. w Wilnie w drukarni Jana Karkana 1598. 8. *znayduie się tu przeszło 200 pieśni nabożnych.*

3.) Nauka i utwierdzenie o tym z czym się ma pokazać i popisać przed maiestatém Bożym człowiek chrześciański niemocą złożony, aby nie był zawstydzony; zebrana z pisma świętego przez Stanisława Sudrowiusza. w Wilnie u Jana Karkana 1598. 8. *Znayduie się tam 46. pieśni.* (s)

SZMALCYUS Walenty urodził się w Gota mieście Tyryngii ro. 1572; był rektorem szkoły w Szmiglu, późniey Kaznodzieią w Rako-

(s) Ozorw l. c. Wengerscius l. c. p. 439.

wie i Lublinie, lecz za powtórnym powrotem do Rakowa, umarł 1622. Wydał wspólnie z Łubienieckim psałterz, niektóre pieśni w języku polskim w Rakowie 1610—1625 12. Wydał prócz tego wiele pism tak w polskim iako łacińskim i niemieckim języku, w materyach teologicznych które wylicza Sandyusz (t).

TAMNICIUS JAN rodem z Torunia, gdzie będąc professorem umarł 1627. Tłomaczył niektóre pieśni na polskie, i wydał Kancyonał w Toruniu 1624. in 24.

TOLGSDORF ERDMAN rodem z Pruss, Jezuita; był missyonarzem w Inflantach. Umarł 1620 maiąc lat 70. Ułożył w języku litewskim wiele pieśni, prócz tego kazania, katechizmy i słownik.

TRZANOWSKI JERZY rodem Czech, żył około 1616. W sławiańskim języku miał wydać Kancyonał.

TRZECIEWSKI JĘDRZEY iest autorem kilku pieśni w Kancyonałach protestanckich drukowanych. Obacz prócz tego o Trzeciewskim między tłomaczami biblii.

TSCHEPIUS (CZEPIUS) SAMUEL urodził się w Działdowie 1678, gdzie i późniey był Kaznodzieią. Tłomaczył wiele pieśni na polski język, i na rozkaz króla pruskiego wydał Kancyonał w królewcu 1726. 12. pod tytułem:

(t) *In Bibliotheca antitrinitariorum p. 99. sequentibus. Cfr. Lauterbach Poln. Socinism p. 282.*

Modlitwy kościelne za wolą i postanowieniem Jego Królewskiéy Mości wszystkim ewangelickim zborom ku modleniu się spisane.

Swóy zaś własny Kancyonał wydał pod tytułem:

Doskonały Kancyonał pruski Królewiecki z pilnością rewidowany i we dwie części rozdzielony, zawieraiący w pierwszéy części pieśni dawne z illustracyą i wykładem słów trudnieyszych do zrozumienia, w drugiéy zaś, pieśni świeżego przełożenia i t. d. w Królewcu 1732. 12.

TURNOWSKI Jan urodził się w Kuiawach 1557; był na naukach Sztrazburgu i Szwaycaryi, a po powrocie do oyczyzny professorem w Toruniu, Kaznodzieią w Poznaniu i różnych innych mieyscach. Umarł w Toruniu 1629. Wydał:

1.) Hymnów 30 z niemięckiego na polski ięzyk przetłómaczone. w Gdańsku 1605. 8.

2.) Psałterz tłómaczenia Macieia Rybińskiego przez niego przeyrzany. w Toruniu 1717. 8.

3.) Pogrzebne słowa przy ostatniéy posłudze Henryka Hubera 1612. 4.

4.) Przy ostatniéy posłudze szlachetnego Pana Eski starszego senatora. w Toruniu 1614 4.

5.) Poznaczenie niektórych kwestyi o kościele Bożym S. Kazania Ewanielickiego. *Dominic. 4. et 5. post Epiphan.* w Warszawie na Seymie 1585. *napisane z woli Stanisł. Pękosławskiego Starosty Malborskiego.*

6.) Centuriae carminum. 1600.

7.) Tractatus de aeternae dei praedestinatione. Francf. ad Viad.

8.) Homilia sacra in funere Andreae Comitis de Lesno Brestae Cujavorum Palatini habita. Baranoviae 1607. 4.

Prócz tego wydał rozmaite dysputacye teologiczne w łacińskim ięzyku.

TYSZKA Wilhelm urodził się w Prusach 1680; był Kaznodzieią w Johanisburgu, tłómaczył niektóre pieśni na polskie, i wydał prócz tego kilka kazań.

WASCHETA Jędrzey Kaznodzieia w Gdańsku, należał do wydania kancyonału w r. 1723.

WEDEKE Jędrzey rodem z Pruss, żył od 1632 do 1693. Tłomaczył wiele pieśni na polskie.

WEISS obacz Białecki.

WĘGIERSKI Jędrzey iest autorem kilku pieśni umieszczonych w dziele: *kaznodzieia osobny. w Gdańsku* 1646. 8. O innych iego pismach obacz wyżey k. 14.

WIELEWICKI Jan, Jezuita, urodził się w Kaliskim, żył od 1566 do 1639. Miał wydać pieśni rozmaite nabożne (u). Prócz tego tłomaczył *Tomasza z Kempis* o naśladowaniu Chrystusa.

WISZOWATY Jędrzey, prócz wielu pism o których przy teologach będzie mowa, przetłomaczył psalmy Dawida wierszem polskim i wiele pieśni; lecz wszystko w rękopiśmie zostało się.

WUIEK Jakob Jezuita, prócz wielu pism o których między teologami będzie mowa, wydał pieśni nabożne, pod tytułem: *Godzinki do Panny Maryi*, wiele razy przedrukowane.

(u) Jak pisze Oloff idąc za świadectwem Allegambego *in Bibl. scriptorum Soc. Jesu Antverp. p.* 279.

ZAKRZEWSKI Filip Socynianin, wydał w ro. 1581 pismo pod tytułem:

Odpowiedź na Assercye nowego Kollegium Poznańskiego o troistym iedynym Bogu. 4. *bez m.*

Do pisma tego, załączona iest rozprawa, w którey zbiia dowody brata swego *Łukasza* Jezuity, który go chciał kościołowi rzymskiemu przywrócić, tudzież kilka pieśni duchownych.

ZIELEŃSKI Marcin Zygmunt urodził się 1694 w Prusach. Był Kaznodzieią polskim w Królewcu, i należał do nowego kancyonału tamże wydanego. Prócz tego wydał:

Passyą Pana naszego Chrystusa podług Jana S. w Królewcu. 1729.

ZYGROWIUSZ Jan, urodził się w Wieruszowie w Litwie 1574. Przeszedłszy potém do kościoła kalwińskiego, był kaznodzieią w Paniowcach, umarł 1624. Tu należy iako autor pieśni nabożnych, które się znayduią w iego dziele, pod tytułem:

Tobiasz czyli pobożne rozmyślania, modlitwy i pieśni 1609. (w)

Prócz tego następuiące są iego pisma:

2. Diatribe czyli porównanie wiary Katolickiéy na wschodzie, i zachodzie, dawniéy i teraz, w kościele ewangelickim. w Paniowcach. 1608.

3.) Epichrema czyli okazanie prawego poselstwa ministrów ewangelickich. tamże. 1609.

4.) Papopompe czyli poselstwo Papieża z odpowiedzią na poselstwo Lutra i Zwinglego. tamże 1611.

5.) Katolik reformowany.

(w) Nie maiąc dzieł samych Zygrowiusza przed oczyma, a znayduiąc ich tytuły po łacinie tylko wypisane w *Węgierskiego Hist. Eccl. Slav*, p. 446. nieręczemy, czyli nasze przywrócenie tytułu polskiego, zgadza się zupełnie z rzeczywistością. Węgierski tak ie przytacza: *Tobias sive doctrinae oeconomicae* (oecumenicae?) *piae meditationes, preces et cantiones.* 1609.

Lecz przystąpmy do wyliczenia pisarzów pieśni w ogólności, porządkiem chronologicznym, gdzie prócz wyżéy wspomnionych autorów, kilku się znaydzie znakomitych rymotworców, co w pieśniach, godnych wielkości przedmiotu, rymy na cześć Boga składali.

Mikołay REY herbu Oksza, urodził się w Zorawiu miasteczku ruskiem nad Dniestrem r. 1515 (x). Pisał sie z *Nagłowic* zwyczaiem swych przodków od wsi dziedzicznéy nad rzeką Nidą leżącéy. Młody *Rey* pobywszy w szkołach Lwowskich lat dwa, posłany był od oyca do Krakowa, zkąd do domu w 18. roku zprowadzony, na wieyskich tylko zabawach dwa lata prawie przepędził (y). W dwu-

---

(x) Niezgadzaią się pisarże względem roku urodzenia Reia. Gdyż Trzecieski pisze 1515. Niesiecki 1516. Oloff zaś naznacza rok 1505. Zdaie się iednak iż podanie Trzeciewskiego iest prawdziwe, a to z następuiących przyczyn. Reia matka z domu Barbara z Fulsztyna Herburtowna, była nayprzód żoną Zorawińskiego, a po nim owdowiawszy, żoną Stanisława Reia, oyca naszego Mikołaia. Zorawiński zaś poymany był od Turków na Bukowinie za Króla Alexandra, i umarł po kilku leciech w więzieniu (iak świadczy Trzecieski w życiu naszego Reia k. 293. i Niesiecki w Herbarzu III. 858 i w Tom. IV, 758). Poymanie to Zorawińskiego prędzéy iak w r. 1502 iako roku koronacyi Alexandra nastąpić nie mogło. Że zaś dopiero po śmierci Zorawińskiego, Barbara w drugi związek małżeński wstąpiła, nasz przeto Mikołay w 1505 roku na świat przyśdź nie mógł. Niesłusznie tedy Oloff za cały swóy dowód 1505 roku, przywodzi Chronodystychon Trzecieckiego wydrukowany po przedmowie do Zwierciadła, pod N. 14. niżéy opisanego; który to wiersz prócz tego u Trzeciewskiego, i w przytoczeniu u Olofa, pomylony być musi; gdyż po zrachowaniu, tylko 1405 rok wydaie. Zważywszy to wszystko, idziemy za Trzecieskim, który iako współczesny Reia ma naywiększą powagę, a oraz zgodność z Historyą. U Niesieckiego który całą wiadomość o Reiu z Trzeciewskiego wyciągnął, rok 1516 tylko przez pomyłkę w pisaniu zamiast 1515 wyrażony.

(y) TRZECIEWSKI który życie naszego Reia w ięzyku Polskim opisał, tak naturalny wystawia obraz zatrudnień Reia między 18 a 20 rokiem życia iego, tudzież sposobu życia przodków na-

dziestym roku oddany do dworu *Tęczyńskiego* Woiewody Sandomirskiego, gdzie do pisania listów polskich był używany; a tym czasem przez wprawę potoczną, doskonalił się w ięzyku łacińskim, gdzie także w czytaniu książek zasmakowawszy, wrodzonym resztę nadgradzał talentem. Opuściwszy dwór Tęczyńskiego, na łonie swey familii spokoyne prowadził życie. Żadnego nie przyiął urzędu, prócz poselstwa na seym które pokilkakroć sprawował. Od Zygmunta I. i Królowey Bony wielce był poważany, więcey ieszcze od Króla Zygmunta Augusta, od którego wieś *Dziewiąciele* w darze otrzymał. Przy Nagłowicach założył nasz Rey miasto *Okszę* od herbu swego tak nazwane, a niedaleko Halicza miasteczko *Reiowiec.* Umarł

---

szych, iż przytoczemy tutay wyiątek, który oraz za próbkę prostoty stylu ówczesnego służyć może. „Tamże (to iest w Zo„rawiu, pisze Trzecieski) z rucznicą a z wędką biegaiąc około „Niestru aż do ośmnaście się lat ćwiczył bąki strzelaiąc. A gdy „przyniósł pełne zanadra płocic, laskowych i wodnych orze„chów, a kaczora albo gołębia abo wiewiorkę za pasem, to go „z oney koszule, z płoskonek roztrząsali rozpasawszy, ano „wszystkiego dobrego dosyć. To się tu w nim kochali mówiąc: „nic nasz Mikołay, nic; bi niezależyć ten na starość gruszki „w popiele. Ano prawdę mówili, bo było prawie ze wszystkie„go nic. Potym go posłali do Topoley do stryia aby go był „wyprawił gdzie na służbę, (Nietrzeba tu myśleć o służbie posługaczey, lecz o oddaniu do iakowego znacznego dworu, przy których młodzież, nawet z naypierwszych domów, praktycznie sposobiła się do spraw życia publicznego) i kupili mu kitayki „na kabat na wyprawę, a on sie iął brogiem wron łowić, a nim „mu uszyto suknie, tym on kitaykę wykraiał na proporczyki, „a czyniąc drzewca z onymi proporczyki, przywiązował wro„nam do szyie a do ogona pod skrzydło, a żywo ie puszczał: „Tak, że z onemi proporczyki lataiąc wygnały inne wrony i ka„wki precz, że szkody w gumniech nie czyniły. A ten dla „kabata rok przy urzędniku musiał mieszkać, aż ociec przy„iechawszy toż mu iny sprawił, a pan młody się ćwiczy oko„ło brogów z wronami. I dał go potém już we 20. lat do Pa„na Andrzeia Tęczyńskiego..... Tam będąc począł go pan w li„sty polskie wprawować, bo łacińskiego ięzyka bardzo mało „albo nic nie umiał. i. t. d."

w ro. 1568 (podług Olofa), a podług Węgierskiego 1569 roku (*His. Eccl. Slav p.* 452). Obacz także nasze uwagi niżey przy iego dziele pod nro 14 umieszczone. Pisał Rey bardzo wiele a zwłaszcza w materyach religiynych. Tu zaś należy iako autor pieśni i tłomacz psalmów Dawidowych, i słusznie oycem poezyi polskiey nazwany. Z wielu względów stosuie się to do naszego Reia, co Horacyusz powiedział o Lucyliuszu. — Następuiące są iego pisma dziś bardzo rzadkie, w części i dla tego, iż ie niszczono, tchną bowiem duchem protestantyzmu któremu Rey sprzyiał. Spis ten dzieł Reia wyciągnęliśmy z Trzecieskiego żywota, uzupełniaiąc wiadomość, zwłaszcza co do roku wydania, z pism innych (z):

1.) Swiętych słów a spraw Pańskich które tu sprawował Pan i Zbawiciel nasz na tym świecie t. i. Chronika albo Postylla Polską, ięzykiem polskim a prostym wykładem też dla prostaków, która uczyniona, w Krakowie 1556 (u Mat. Wierzbięty) in fol.

Przedrukowana pod następuiącym tytułem:

Postylla Polska t. i. wykład prosty ewangelii niedzielnych i świąt uroczystych, teraz znowu wydana. w Wilnie u Jakóba Markowicza. 1594. fol.

2.) Katechizm dialogiem, ludziom młodym potrzebny.

3.) Psałterz Dawidów, z modlitwami, *który ludzie bardzo radzi czytali i śpiewali, iak pisze Trzecieski, — podobno około R. 1555.* (a)

(z) O życiu i pismach Reia obacz Andrz. TRZECIESKIEGO, który życie Reia opisawszy, wydrukował ie przy dziele onegoż które pod N. 14. przytaczamy. -- Olof *poln. Liedergesch.* p. 138. *sqf. WEGIERSKI Hist. Eccles. Slavon.* p. 452. Niesiecki Herb. III, 858. ZAŁUSKI *bibl. poët. pol.* p. 76.

(a) Olof. l. c. p. 222.

4.) Żywot i sprawy Jozepha żydowskiego patryarchy. — *Trzecieski powiada, iż dzieło to cudnemi ozdobnemi słowami napisane.*

5.) Spectrum albo nowy czyściec, aby się ludzie z starych błędów obaczali.

6.) Kupiec.

W którem to dziele, iak Trzeciewski twierdzi, pod figurą kupca, nadobną sprawę krześciańskiego człowieka pisał.

7.) Apocalypsis Jana S. to iest dziwna sprawa skrytych taiemnic pańskich, które Janowi S. zwiastowane były, z drukarni Macieia Wierzbięty 1564. 4.

Musi bydź przy tem dziele i coś nieoryginalnie przez Reia napisanego, Trzeciewski bowiem dodaie z wykładem: „zacnego a uczonego doktora w piśmie świętym *Henryka* Bullingera."

8.) Księgi o potopie Noego, dzisieyszym czasom bardzo potrzebne i pożyteczne.

9.) Wizerunek z którego wiele każdy i nauczyć, i obaczyć się może, dla dworskich ludzi.

Takowy tytuł przytacza Trzeciewski i Olof. *Linde* zaś w konotatkach w rękopiśmie takowy ma tytuł:

Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego; w którym iako we zwierciedle snadnie każdy oglądać może obyczaie swoie. w Krak. 1560. 4. u Mat. Wierzbięty.

Daley tak o tem dziele pisze Linde: „W tych „wierszach wystawiony iest młodzieniec pra„gnący nauki o cnocie, szczęśliwości i o przy„szłych rzeczach. Przechodzi tedy filozofów i ie„dnego po drugim zdanie wykłada. Każdy roz„dział, ma za tytuł imię tego filozofa o którym ma „mówić, iako to Sokrates, Epikur, Arystoteles „i. t. d. Znayduie się przeto nieiako historya

„filozofii wierszem opisana. Mocno tu po„wstaie autor przeciwko zabobonom i źle zrozu„mianemu nabożeństwu. W bibliotece Osso„lińskiego w Wiedniu dwa się znaydyią exem„plarze tego dzieła, lecz wobu też same karty „są wyrznięte, a natomiast inne wiersze wpi„sane." — Jest to zapewne toż samo dzieło, które Załuski posiadał bez tytułu, złożone ze 194 kart, i opisuie *in bibl. poet. polon.* na k. 76. Podobne bardzo z tytułu, lecz inne oczywiście dzieło, o którem pod nro 14 mówimy.

10. Zwierzynieco stanów szlacheckich, którzy na ten czas żywi byli. w Krakowie u Wierzbięty 1562. 4. 147. kart.

Znayduią się tutay epigrammata na bohatyrów greckich i rzymskich, na znakomitych polaków, tudzież wiersze drobnieysze rozmaitey treści. Powtorne tego dzieła wydanie, bardzo się różni od pierwszego; wydane tamże 4to. s. l. 143 kart (b).

11.) Zatargnienie fortuny z cnotą, dla białych głów.
12.) Dialogi rozliczne, Kosterc z Piianicą, Warwasa z Dikasem (*Próżniaka z Gadułą*), Lwa z Kotem, Gęsi z Kurem.
13.) Dialog Wóyta z Panem a z plebanem, iako się o swych dołhgłościach rozmawiaią.
14.) Zwierciadło albo kształt w którym każdy stan snadnie się może swym sprawom iako we zwierciedle przypatrzyć. *Bez mieysca* 1567. 4. 296 kart (to iest 592 stron).

U góry na każdey karcie, iest napis: *żywot człowieka poczciwego*, i pod tym tytułem częstokroć dzieło to przytaczaią. Olof (c) wymienia toż

(b) *Cfr. Olof l. c. et Załuski Bibl. poet. polon.* p. 76.
(c) W dwóch nawet mieyscach, to iest na k. 140. i 150.

dzieło wydane w Krak. 1567 in fol. Załuski (d) przytacza następuiące wydania: w Krak. u Mat. Wierzbięty 1568 in fol. 274 kart i w Wilnie 1606 in 4. 296 kart. My mamy exemplarz naypierw wymienioney edycyi, bardzo dobrze zachowany, z biblioteki XX. Piiarów Warsz. Znayduię w nim wspomniony żywot poczciwego człowieka, gdzie w trzech księgach podzielonych na rozdziały, wystawia autor trzy wieki człowieka i podaie przepisy i przestrogi, iak z młodości korzystać a w doyrzalszym wieku sprawować się należy. Tylko na początku i na końcu każdey księgi są wiersze. Daley następuie przemowa do krześciańskiego człowieka, a zwłaszcza do Pana *Stanisława* Szafranca z napisem: *spólne narzekanie wszey korony na porządną niedbałość naszę.* — Daley następuią *Apoftegmata*; są to krótkie powieści, wiersze moralne, epigrammata i rozmaite poezye drobne. — *Zbroia rycerza chrześciańskiego*, prozą. — *Zegnanie z światem*; są to wiersze moralne, których celem iest wystawić znikomość rzeczy doczesnych. Tu dopiero znayduie się na arkuszu życie Reia z takim napisem: „Żywot i sprawy „poczciwego szlachcica polskiego Mikołaia „Reia z Nagłowic, który był za sławnych „Królów polskich Zygmunta wielkiego pier„wszego, a potym za Zygmunta Augusta syna „iego także wielkiego a sławnego Króla polskie„go. który napisał Andrzey Trzeciewski iego „dobry towarzysz, który wiedział wszystkie „sprawy iego."—Z tego napisu i całego tonu powieści Trzecieskiego, wnosiłbym, iż to iuż

(d) *bibl. poët.* p. 76.

po śmierci Reia pisane, która w tenczas możę przypadła, gdy iego *zwierciadło* drukowano, a które pismo, tutay Trzecieski ostatniem iego dziełem nazywa. To tylko osobliwa, iż nigdzie wyraźney wzmianki o śmierci Reia nieczyni, lubo zawsze o nim wczasie przeszłym mówi. — Dowiaduiemy się tu także, iż Rey na żadnym swem piśmie, ani się podpisywał, ani swego imienia wspomnieć niechciał, mówiąc iż się wstydzi, że będąc nieuczonym, miotał się prawie iako z motyką na słońce. Powiada tu także Trzecieski, że pisał Rey niemałe księgi *de neutralibus* w Brześciu Litewskim, które z impresorem utonęły.

Bezimienny który zapewne początkowe litery nazwiska swego, wyraził na tytule F. B. G. C. wydał epithalamium czyli wiersze na związek małżeński Króla Stefana z Anną Jagiellonką pod tytułem:

Pieśni nowe drukowane 1576, in 4. 2 *arkusze bez wyr. mieysca.* (e)

Jan Kochanowski urodził się w Sycynie r. 1530. Pod czułym dozorem matki, po zawczesney śmierci oyca, z resztą rodzeństwa pierwsze odebrawszy wychowanie; wysłany był za granicę i zwiedził Niemcy, Włochy, Francyą. Lat kilka na podroży strawiwszy, naydłużey się zatrzymał w Padwie, gdzie bawiło się na ów czas wielu innych młodzieńców a późniey nauką swą głośnych mężów, iakoto: Jan Zamoyski, Łukasz Gornicki, Petrycy, Nidecki, i. t. d. Powrocił Kochanowski z niemałym do oyczyzny

(e) *Zał. bibl. poet.* p. 26.

plonem nauk i wiadomości. Kanclerz ówczesny Filip Padniewski, późnieyszy Biskup Krakowski, wezwał go do kancelaryi, gdzie wraz z Łukaszem Gornickim policzon był między sekretarzy królewskich około r. 1560. Myszkowski następca Padniewskiego w urzędzie, wielu dobrodzieystwy obowiązał czułe Kochanowskiego serce; chciał on usilnie widzieć go w stanie duchownym, aby tem swobodniey mógł się muzom poświęcić. Jakoż znakomite probostwo katedry Poznańskiey dla Kochanowskiego od Króla otrzymał. Zamoyski który po Myszkowskim kanclerstwo obiął, nakłonił mnichów Sieciechowskich, do obrania Kochanowskiego swym opatem. Lecz ten za swobodą zawsze wzdychaiący, porzucił dwór i nadzieie dalsze, beneficya oddał, a nawet Kasztelanii przyiąć niechciał, w podziękowaniu za nią odpisuiąc, iż niedozwoli aby przemożny Kasztelan, wszedłszy raz do iego domu oyczystego, przez wspaniałość swoią i przepych nie zmarnotrawił tego, co sobie Kochanowski zebrał. Przyiął zaś dostoyność Woyskiego Sandomirskiego, gdyż to go uwalniało od służby woyskowey w czasie wypraw woiennych, i tem więcey zostawiało mu czasu wolnego do zabaw naukowych. Umarł Kochanowski nagle w Lublinie 1584, maiąc lat 54 (f).

Pieśni iego nie są w prawdzie gatunku Pindaryoznego, nie maią tey siły i wygorowania li-

(f) O życiu i pismach Kochanowskiego *Starovol: Hecat. N. XIII Braun judic: de script. pol. p. 105. Załuski bibl. poet. polon. p. 49. Krasicki* dzieła III, 212. i na czele dzieł Kochanowskiego edycyi Bohomolcowéy.

rycznego, lecz słodycz i iakowyś powab przyiemności, cechuie wszystkie. Wiele między temi pieśniami iest naśladowanych z Horacyusza Anakreonta i z Antologii greckiey, zebrane we dwóch księgach. Należy tutay także, iako treści liryczney iego wiersz na wesele Radziwiła. Dryas Zamechska-Dziewosłąb i t. d. Za iedną razą wymieniemy wszystkie Jana Kochanowskiego pisma, z których iedne oyczystym drugie łacińskim ięzykiem są pisane. Dzieła polskie, dzielą się na iego własne i tłomaczenia, lub naśladowania rozmaitych rymotworcow, tudzież pisma prozą pisane.

A. Jana Kochanowskiego *pisma w oyczystym ięzyku.*

1). Tłomaczenia i naśladowania, z obcych ięzyków.

Psałterz Dawidów 150 Psalmów zawieraiący, i przez wielkość rzeczy, i przez wierność, zwięzłość, gładkość tłomaczenia, na pierwsze zasługuie mieysce iak mówi Krasicki (g). Pierwsza edycya wyszła w Krakowie 1578. in 4. potem tamże w ro. 1585 1586 1587 1606 1612 1617 1629 1641. in 4.

Muzykę do spiewania tych psalmów, ułożył Mikołay GOMOŁKA i wydał wraz z psalmami, pod tytułem:

Melodiae na psałterz polski przez Mikołaia Gomołke uczynione. w Krak. w druk. Łazarzowéy 1580. 4. *przeszło 41 arkuszy, gdyż w exemplarzu z biblioteki P. Kwiatkowskiego końca brakuie.*

Fenomena (rymotworcy Greckiego Arata) czyli poema dydaktyczne o znakach niebieskich,

---

(g) Dzieła Tom III. 216.

50 stron in 4. z tablicą wystawuiącą znaki niebieskie.

Monomachia czyli poiedynek Parysa z Menelausem. Jest to trzecia księga Iliady Homera. Wnosić by ztąd można, iż Kochanowski zamyślał może całe dzieło Homera wierszem polskim wyłożyć.—*Szachy* poema podług oryginału Włoskiego *Marka* Widy naśladowane.

Pieśni tłomaczone z Anakreonta, Horacyusza i z antologii greckiey.

2.) *Własne dzieła Kochanowskiego wierszem*, są:

Proporzec albo hołd Pruski. Wiersz ten napisany był z powodu wypełnienia przysięgi wierności Królowi Zygmuntowi Augustowi na Xięstwo Pruskie przez Xcia Alberta.

Dryas Zamechska t. i. przywitanie od Nymfy leśney Króla, gdy w tamte strony na łowy wieżdżał.

Pieśni ksiąg dwie (h), między któremi znayduie się pieśń S. Jańska o sobotce z 12 głosów złożona, tudzież wiersz o śmierci Jana Tarnowskiego, pamiątka Janowi Tęczyńskiemu wystawiona.

Satyr i *Zgoda* są dwa poemata treści satyryczney, z których pierwsze 15 stron, drugie 5 stron in 4to zawiera. Dmochowski w sztuce rymotworczey na k. 35 o nich tak pisze:

„Kochanowski do Króla Augusta w satyrze
„Choć nie miłą Polakom prawdę mówi szczyrze,

(h) Przez pomyłkę zapewne, napisał Krasicki w dziełach swych To. III, 217, że pieśni iest ksiąg trzy, gdyż mam przed sobą one, w 1604 r. wydane, i edycyą Bohomolcową, gdzie wyraźnie na dwie tylko księgi są podzielone, w każdéy 25. pieśni obeymuiące.

„Jako maiąc obfite nauki krynicę
„W kraiu, próżnym ślą kosztem dzieci za granice;
„Jak broni zaniedbuią, iak biegną za zbytkiem,
„Jak osobistym wszystko miarkuią pożytkiem,
„Jako lasy pustoszą, że po małéy chwili
„Nieznaydą drew, by sobie izby upalili.”

„*W zgodzie* karci duchownych coby oświeceniem
„Powinni bydź narodu, staią się zgorszeniem;
„Między obywatelmi wrą brzydkie niezgody,
„A kraiu co raz więcéy szwankuią swobody.
„Jak zacny mąż ten nasze upominał dziady,
„By baczne mieli oko na groźne sąsiady,
„Płytkie zawsze u boku nosili pałasze,
„Przeyrzał znać klęski, które widziały dni nasze.”

Odprawa posłów greckich, poema dramatyczne 21 stron in 4to zaymuiące, wierszem nierymowym, z chorami na wzór sztuk dramatycznych Greckich. Dmochowski w Szt. rymotw. k. 48 tak mówi o tey sztuce:

„. . . . . Kochanowski napisał odprawę
„Posłów Greckich, ale ta nic wielką ma sławę.
„Same w niéy są rozmowy, nie masz zawikłania
„Rzeczy, nie masz trudności, nie masz rozwiązania.
„Tym się tylko robota od winy odięła,
„Że się zacny mąż przyznał do słabości dzieła (i)

Historya Zuzanny z pisma świętego.

Broda wiersz żartobliwy o sporze brody z wąsami.—*Dziewosłąb* czyli o wyborze żony.

Epithalamium na wesele Radziwiła.

Treny na śmierć córki swey Urszuli, o których mówi Dmochowski (k):

(i) Napisał Kochanowski to poema, nie z własnéy chęci, lecz na prożbę Jana Zamoyskiego, iak świadczy list przy zasłaniu napisany, i na przodzie téy sztuki wydrukowany, w którym się tłómaczy, iż tylko dla zadosyć uczynienia woli posyła to poema, sam ie *błażeństwem nazywaiąc*.

(k) *Sztuka Rymotworcza* k. 28.

„Czy sam dobrze swą nędzę, i my będziem czuli,
„Jak ten nayukochańszéy co płakał Urszuli.

Fraszki czyli rymy epigramatyczne i rozmaitey treści, w trzech księgach zawarte.

Przy dziełach Kochanowskiego, dołączone bywaią i fragmenta różnych rymów iego, iako to: fragment bitwy z Amuratem u Warny, niektóre pieśni i drobnieysze poezye.

3.) *Pisma Jana Kochanowskiego prozą, są następuiące:*

Wzór Pań mężnych. — Wróżki albo rozmowa ziemianina z Plebanem. — O Czechu i Lechu historya naganiona. — Piiaństwo iest rzecz sprosna. — Rzecz przy pogrzebie brata. — Apophthegmata czyli powieści dowcipne.

Wszystkie te iednak prozaiczne pisma razem wzięte, kilka tylko arkuszy wynoszą.

Lecz wszystkie polskie Kochanowskiego pisma, w czterech oddziałach powszechnie wydawano. Jakoto: *Psałterz* osobno. Powtore *Fraszki*, popierwszy raz wydane 1584 w Krakowie w druk. Łazarzowey 130 stron in 4to i to wydanie iest naydokładnieysze. Póżniey tamże 1590. 1608. 1629. 1639.— Trzeci oddział wyszedł z prostym tylko napisem:

Jan Kochanowski. w Krakowie w druk. Łazarzowéy 1585. 4. stron 287.

Tu się znayduią Fenomena - Satyr - Monomachia Parysa - Szachy - Dziewosłąb - Treny - pieśni - rozprawy prozą - Rotuły Mikołaia Kochanowskiego do synów swoich, tudzież inne poezye. Oddział ten przedrukowany był w Krakowie w tymże 1585 roku, w drukarni

Piotrkowczyka, i tamże póżniey 1604. 1611. 1629. 1639. 4to 315 stron. Czwarty oddział pod tytułem:

Fragmenta albo pozostałe pisma Jana Kochanowskiego, w Krakowie w druk. Łazarzowéy 1590. 4.

Tudzież 1608; a przez Piotrkowczyka 1629 i 1639 4to. Tu się znaduią:

Apophtegmata — Pieśni kilka — Wiersz do X. Biskupa Gnieźnieńskiego — Carmen macaronicum de eligendo vitae genere. — Wiersze na XII. tablic ludzkiego żywota — Epigrammata — Nagrobki — Ułomek bitwy Warneńskiéy — Rzecz przy pogrzebie i kilka drobnieyszych wierszy.

Dla rzadkości exemplarzów, wydał X. *Franc.* Bohomolec dzieła polskie Kochanowskiego pod tytułem:

Jana Kochanowskiego rymy wszystkie w iedno zebrane. Prócz tych które wolnieyszemi żartami uczciwych czytelników odrażały. w Warsz. w drukarni Kollegium S. J. 1767. 4. 634 stron.

Tadeusz Mostowski w swym wyborze pisarzów, wydał dzieła polskie Jana Kochanowskiego w Warszawie 1805 we dwóch tomach 8 maj: Prócz pism wyżey wspomnianych, znayduie się tu i *nowy karakter polski* i ortografia Jana Kochanowskiego, któreto pismo czyli raczey uwagi kilka kart obeymuiące, po śmierci autora, przez Januszowskiego, 1594 w Krakowie wydane były.

B. *Dzieła Kochanowskiego łacińskie*, zawieraiące cztery księgi elegii i *forycenia* czyli epigrammata, w takim gatunku, iak są iego fraszki w polskim ięzyku, wyszły w Krakowie 1584 w drukarni Łazarzowey 4to 169 stron. Są one

dziś rzadkie, bo wcale niebyły przedrukowane. *Zubowski* w swem piśmie, pod tytułem: *Helikonki w Lublinie* 1789, (gdzie niektóre Kochanowskiego pieśni na polskie są przełożone) na k. 84 pisze, iż są następuiące ieszcze łacińskie poemata Kochanowskiego: *Epinicium ad Stephanum Bathoreum* śpiewany z muzyką od Krysztofa Klabona 1583. *Epithalamion in nuptiis Joan. Zamoysci ac Griseldis Bathoreae - Orpheus Sarmaticus - Dryas Zamchana-Pan Zamchanus.* Ostatnie trzy także spiewane przy muzyce, pod bytność Króla Stefana w Zamchu d. 8. Maia 1578. Paprocki (1) tak pisze o Kochanowskim:

„...... Jan Kochanowski w Czarnymlesie
„Wsi oyczystéy mieszkaiąc, takim wierszem śpiewa
„Jakiego i Helikon podobno nie miewa,
„A snaćby mieli mówić, po polsku Bogowie,
„Iścieby z Kochanowskim przestali na mowie."

Dmochowski w sztuce rymotworczey (na k. 14) takie o Kochanowskim daie zdanie:

„................... Geniusz dzielny
„Jan Kochanowski w rytmach nieśmiertelny,
„Całemu narodowi powieki otworzył,
„Wydoskonalił rytmy, chociaż ie sam stworzył.
„On na słowiańskiéy lutni nawiązawszy strony,
„Wydał dokładnie greckie i łacińskie tony.
„Zabrzmiał w arfy Dawida nie zrównane głosy,
„Muzom Sarmackim stroyne pozaplatał kosy."

§. Chwały Zygmunta Augusta Króla, CHRYSTOFA OKUNIA z Grodziska, teraz nowo na światło wydane. w Krakowie w druk. Andr. Piotrkowczyka 1609. 4. 7. *arkuszy*. (*iest u W. Kwiatkowskiego.*)

RYBIŃSKI JAN, syn Macieia, a brat Jana Rybińskiego Kaznodziei w Grębocinie, a późniey

(1) Gniazdo na k. 1608.

w Ostrogu. W ro. 1589 był nauczycielem przy gimnazyum w Gdańsku, zkąd do Torunia na sekretarza powołany został; lecz w ro. 1594 to miasto opuścił. Był poetą uwieńczonym dla gładkości wiersza łacińskiego i polskiego (m). Poezye i dzieła iego są następuiące:

1.) Gęśli różnorymnych *księga I.* (*iest tu* 20. *Gęśli* t. i. *pieśni*) w Toruniu u Jędrzeia Koteniusza 1593. 4. 4. *arkusze.* (n)

Mamy piękne te poezye ze zbioru W. Kwiatkowskiego.

2.) Wiosna Jana Rybińskiego anno 1599. 4. 1. *arkus.*

Wierz ten opisuiący przyiemność wiosny, dedykowany Janowi Dąbrowskiemu, iest w zbiorze W. Kwiatkowskiego; równie i dwa następne.

3.) Witanie Jana Rybińskiego. w Toruniu u Andr. Koteniusza 1600. 4. 2½ *arkusza.*

Jest to wiersz oddziałami (które autor chorami nazywa) w łacińskim i polskim ięzyku do Andrz. Krotoskiego woiewodzica Inowłocławskiego; lecz więcey nieporownanie łaciny.

4.) *Hymnus Apollinis et Musarum de auspicato ex diuturna peregrinatione ad suos reditu — Dni Johannis Comitis ab Ostrog etc. scriptus a Johanne Ribinio Polono. Vratislaviae in offic. Joh. Scharfenberg* 1583. 4. 1½ *arkusza.*

Na trzech ostatnich stronach iest wiersz polski do Im. Paniey Sophiey Hrabianki z Tęczyna Ostrorogowey.

5.) Wiersz ku czci Jana Sapiehy. w Wilnie 1607. 4. (*Juszyński MS.*)

(m) WĘGIERSKI *Hist. Eccl.* p. 453. OLOF l. c. p. 157.

(n) Załuski *bibl. poet.* p. 78,

6.) Ora-

6.) Oratio auspicalis (*obacz wyżéy k. 193.*)
Linde w konotatkach MS. mówi o Rybińskim (na k. 24):,, Nieuwłączaiąc Janowi Kochanowskiemu, kładą niektórzy Jana Rybińskiego równo z tym wybornym poetą. Szczęśliwy on był, osobliwie w wynaydywaniu i „składaniu epitetów, iako to: Moyżesz cudopręty, Jan wodokropny, Dawid psalmodziey, „Eliasz niebolotny, Koklesmostobronny i t. d.” (obacz niżey pod Naruszewiczem).

Dla próby załączamy tu część gęśli siedmnastéy do Wisły, z dzieła pod nro I. wspomnianego.

Promem po zbożopławnéy sztyruiąc Wiśle,
A k Dąbrowie powoźne kieruiąc dyśle,
Gdy Tytan śrzód Nieba stał właśnie w téy dobie
Płaszym grzmotem ruszony, rzekłem sam w sobie.
O pławiaczko Sarmacka, polskich rzek głowo,
(K rzeczyli k niemym rzeczam przemówić słowo)
Dawnoćby Persa na twarz padł Wielobogi,
I Saracen uzłocił brzegów twych rogi.
Ty żyta różnoziarne w morski brzeg toczysz,
A z wszystkokupnym kruszcem nazad k swym kroczysz
Ty szkutę, lichtan, batę, i nawy różne
Trafty, komięgi dźwigasz nigdy nie prózne. i t. d.

ZAWICKI JAN, którego życia szczegóły nie są mi wiadome, lecz z dzieła które mam przed oczyma, widzę że pisał przy końcu szesnastego wieku. Poema iego pod tytułem:

Charites Słowieńskie Jana Zawickiego 4to bez r. i m. 3 arkusze, lecz w exemplarzu tym brakuje widocznie końca. Przypisane zaś iest Janowi Zamoyskiemu kanclerz: i Hetman: W. K. Kilka wierszy z tey dedykacyi okażą treść poematu:

Niech ci inszy stawiaią kolumny ze złota,
Jakich twa godna cnota.
Niechay gotuią wozy słoniowe choć dawne
Na których Rzym rad woził Hetmany swe sławne,
Niech twarz twą w miedzi leią, niechay iako mogą
Czczą twoię cnotę drogą;
Ja przynieść nic nie mogę, oprócz tych słodko-
brzmiących
Bogiń Słowieńskich, sprawy twe prowadzących,
Ale cóż czynić było. Kiedy sama budziła
Sława twa, i t. d.

CZAHROWSKI Adam żył za Stefana Batorego, a po śmierci tego monarchy chwycił się partyi, obranego Królem polskim Maxymiliana, za którego sprawą walczył przeciw Zamoyskiemu pod Byczyną, gdzie Maxymilian ro. 1588 w niewolą wzięty. Po rozproszeniu stronników Maxymiliana, schronił się Czahrowski do Węgier, i tam wolny będąc od wszelkich zatrudnień, napisał, iak sam mówi w przedmowie „dwie książeczce, iuż ci nie „poetyckim ale żołnierskim wierszem, mym „rycerskim ludziom czasu próżnowania dla za„bawy na przykład.” —

W téyże przedmowie do Jana Zamoyskiego prosi o przebaczenie iż był przeciw niemu, do czego młodość go przywiodła i uniosła, dodaie daléy: „abyś mi to W. M. condonuiąc „i mimo się puściwszy, pod skrzydła swe „z drugiemi, w miłościwą łaskę swą, uko„rzonego przyiąć raczył, a ten występek móy „poczciwy, mądrym baczeniem i ostrym re„zumem swym, abyś ogarnąć raczył, pokor„nie proszę; pomniąc też częścią na to, żem „iest W. M. memu miłościwemu Panu krwią „dosięgły.” i. t. d.

Wiersze tè wyszły pod tytułem:
Rzeczy rozmaite Adama Czahrowskiego z Czahrowa, szlachcica polskiego, uczynione w Taborzech i ziemi Węgierskiéy i Horwackiéy, tam z rozmaitym szczęściem mieszkaiąc, począwszy od roku 1588 do 1596. Przytym są i treny wydane na świat anno 1598. Teraz znowu z pilnością wielką poprawione i na wielu mieyscach z przydatkiem ich znacznym odmienione. w Lwowie 1599. in 4. 16 *arkuszy*.

W zbiorze tym znayduią się wiersze różnego rodzaiu — pieśni do Boga — Treny na niewdzięczności i inne okoliczności — Wiersz do Rudolfa II. Cesarza — do rycerstwa polskiego — do Węgrów — Załoba Egru i sławnego rycerstwa Egierskiego — przypowieści niektóre prozą, niektóre wierszem — O fortunie — Epigrammata — nadgrobki i t. d. Na końcu iest fragment wierszy Mikołaia CZAHROWSKIEGO, iako to: pieśń do Boga, i lament w upadku poczciwego.

ZBYLITOWSKIEGO Jędrzeia Witanie Króla nowego Zygmunta III. w Krakowie 1587. (*obacz niżéy między poetami dydaktycznemi.*)

JURKOWSKI Jan wydał:

1.) Pieśni Muz Sarmackich o wyniesieniu Bernarda Macieiowskiego na godność Kardynalską. w Krakowie 1604. in 4. 6 *arkuszy* (o).

2.) Chorągiew Wandalinowa, poema Królewiczowi Władysławowi przypisane. w Krak. 1607. 4. 21 *stron* (*Załuski ib.*)

3.) Hymenaeus Nayiaśnieyszego Monarchy Dymitra Iwanowica, z łaski Bożéy, Wielkiego Cara Moskiewskiego, Wołodimirskiego i t. d. i Nayiaśnieyszéy Paniey Jey Mości Paniey Marynie Ca-

(o) Załuski *bibl. poet.* p. 46.

rowéy Moskiewskiéy i t. d. JW. P. Jerzego Mniszka Woiewody i t. d. córki, przez Jana Jurkowskiego wydany. w Krak. drukowano u W. Kobylińskiego 1605. in 4. 6 *kart. Poema to iest w bibliotece Liceum Warsz.*

4.) Lutnia na wesele Zygmunta III. *Rym ten przytacza Linde na czele swego słownika.*

SORNATOWICZA MARCINA HIACYNTA, Epithalamium albo wiersz ślubny JMP. Adamowi Tągoborskiemu z Ludyniéy i JMP. Zofiiéy Stradomskiéy, przez M. H. Sornatowicza, nauk wyzwolonych i philosophiey Bakalarza, w Chęcinach uprzeymie uczyniony na dzień 19. Pazdzier. 1614. r. w Krakowie. in 4. *6 kart.*

Początek tego rymu iest takowy:

„Już teraz brzmiąca Cheli, rozpuść sforne strony
„A moderuy głos różny, dla muz ulubiony.
„Wydaiąc melodią pod same niebiosa,
„Któréy się niech przysłucha, cnéy Paphiey kosa:
„Już dobyway piosneczek, miłych Phebusowi,
„A równay się Threickiemu w nich Orpheuszowi,
„Który skały i góry za dzwiękiem prowadził,
„Który rzeki z mieysc ruszał. I będziesz się wadził
„Tych pokoynośnych czasów, Mars nienasycony,
„Kiedy wesoła Cheli stroi wdzięczne strony.
„Ustąp Bellono sroga, mordów swych zaniechay,
„Niedraźń Marsa do walki, armaty poniechay:
„Włóż w saydak swoie strzały i przyłbice,
„Włóż pawęzy, a rysztunk wywroć dziś na nicé.
„Nie iest nam miły potok krwie nieprzyiaciela i t. d.

GROCHOWSKI STANISŁAW herbu Junosza z Przemyskiego, poświęciwszy się stanowi duchownemu był kustoszem Kruświckim, kanonikiem Gnieznieńskim, Krakowskim, Warszawskim, Proboszczem S. Michała w Krakowie, kustoszem Sendomirskim, nakoniec opatem Sieciechowskim; a od 1634 roku, Arcybiskupem Lwowskim. Wsławił się rymami

swemi przez cały ciąg panowania Zygmunta III. i umarł wzgrzybiałym wieku 1644 roku nie wielkich doznawszy fortuny względów, iak z nadgrobku mu napisanego wnosić wypada (p). Zebrane niektóre poemata Grochowskiego, wyszły pod tytułem:

Xiędza Stanisława Grochowskiego wiersze i inne pisma co przebrańsze. Częścią z łacińskich przełożone, częścią od niego samego napisane. Księgi pierwsze. w Krakowie. w drukarni Jana Szeligi 1609. in 4. 604 *strón*. (r)

W tym exemplarzu który mam przed sobą, niewszędzie idzie biegnąca liczba stron, lecz poiedyncze poemata osobno, w innych nawet officynach drukowane, tu są umieszczone; niektóre zaś wiersze, lubo osobno drukowane tu iednak biegnącą liczbę stronnic maią. Ponieważ wszystkie Grochowskiego poezye tchną nader miłą słodyczą, wiele zawieraią prawdziwey poezyi, i wyborną są pisane polszczyzną, wyszczególniemy tedy co w tym znayduie się zbiorze, podług załączonego tamże na końcu regestru, z wymienieniem osobnych edycyi.

(p) Nadgrobek ten znayduie się w kościele XX. Karmelitów w Krakowie, iak pisze Starowolski *Hecat.* N. 26. Ostatnie iego wiersze są:

„Rym podczas miał dotkliwy, sam tęsknił w chudobie.
„Dziś nic nie potrzebuie, zamkniony w tym grobie.
„Lecz kto więcéy nauki, ten muiéy szczęścia tyka,
„Nauka w sobie wszystek dostatek zamyka."

Na wszystkich Grochowskiego pismach, znayduię go zawsze nazywanym tylko kusztoszem Kruświckim; i Starowolski tym go tylko nazywa; lecz Niesiecki wyraźnie wszystkie wyżéy wymienione iego dostoyności wylicza, równie iak i Rzepnicki *in Vitis Praesulum Polon*: I, 231.

(r) *ZAŁUSKI in bibl. poet.* przytacza także zbiór podobny wierszy Grochowskiego 604 stron zawieraiący, ale drukowany u *Mikołaia Loba* 1608 roku.

1.) Pieśń dwu doktorów SS. Ambrożego i Augustyna.
2.) Pieśni Kościelne z starego i nowego testamentu. *od strony* 5 *do* 25.

Nieznayduią się te pieśni w mym exemplarzu, lecz mam ie w innym, drukowanym w Krakowie u Symona Kęmpiniusza 1607 4to 24 stron.

3.) Hymny kościelne z brewiarzów Rzymskich i niektóre dawnieysze z łacińskich przełożone, i za tem trzecim wydaniem na niektórych mieyscach od autora poprawione. *od strony* 25 *do* 128.
4.) Prozy kościelne ze mszału Rzymskiego i niektóre insze z dawnych co przednieysze, nakształt hymnów przetłómaczone — z przyczynkiem niektórych pieśni przed tym nie wydanych. *od* 129 *do* 148 *strony.*
5.) Hymn Kazimierza S. Królewicza Polskiego podobnymże rytmem iak oryginał: *Omni die dic Mariae* przełożony, i inne hymny *od* 149 *do* 158 *strony.*

Wiersz ten osobno drukowany wraz z textem i nótami, wyszedł pod tytułem:

Rytmy łacińskie dziwnie sztuczne i nabożeństwem swym, a starodawnością dosyć wdzięczne uczynione niekiedy od Królewica Pols. Kazimierza S. i przy ciele iego w Wilnie znalezione; przekładania X. Stanisława GROCHOWSKIEGO. Wszystkie te rytmy, które są z notami nowemi i tabulaturą na lutnią Diomedesa Catona. w Krakowie u Bazyl. Skalskiego 1606. in 4. 3 *arkusze.*

6.) Pięćdziesiąt punktów rozmyślania męki Jezusowéy służących, z wierszów łacińskich Jana Dawida S. J. przełożone. w Krak. w drukarni Mikołaia Loba 1698. *lecz liczba kart biegnąca, od* 159 — 166.

7.) Hierozolimska processya przy obchodzeniu kaplic, ołtarzów i t. d. wzięta z ksiąg hierozolim-

skiéy peregrynacyi JW. Mikołaia Chrzysztofa Radziwiła, z łacińskiego textu przełożona. w Krakowie w drukarniey Łazarzowéy 1607 roku, *z wielu kopersztychami* 96. *stron.*

Lecz w regiestrze cytowany iest numer 167 iako biegnąca liczba stronic. Pomiędzy wypisem omyłek takie się znayduią których tu wcale niemasz. Oczywiście ztąd więc wnosić trzeba, iż ta edycya Hierozolimskiey processyi, w drukarni Łazarzowey osobno wydana, iest tutay przez introligatora zamiast inney, z biegnącą liczbą kart, oprawiona.

8.) Zywot Patrona S. Stanisława. w Krak. w druk. Mikołaia Loba 1607. *strony zaś są liczbowane* 245 *do* 271.

Poema to osobno także drukowone, w Krakowie u Skalskiego 1604 4to iak świadczy Załuski *in bibl. poet. polon.*

9.) Zywot S. Cecyliey *od* 272 *do* 322. *strony.*

10.) Wirydarz abo kwiatki rymów duchownych o narodzeniu P. Jezusa, z łacińskich wierszów Jakoba Pontana Jezuity przełożone. w Krak w druk. Mikoł. Loba 1607. *od* 324. *do* 374. *strony*

Mam inny ieszcze exemplarz tegoż wirydarza, tegoż roku, w teyże drukarni wydany, ale tylko na ostatnich kartach od poprzedzaiącego, i co do druku, i co do niektórych wyrazów odmienny.

11.) Codzienne ćwiczenia chrześciańskiéy dusze pobożnéy — z wierszów Łac. Jak. Pontana przełożone. w Krakowie 1608. *bez wymienienia drukarza. Od* 384 — 394 *strony.*

Tutay iest przerwa biegnącey liczby, ponieważ między wirydarzem, a temi ćwiczeniami, braknie czterech kart.

12.) Cień Królewiców Jana Kazimierza syna Króla J. M. w pierwszych pieluszkach zmarłego. Na urychloną śmierć i pogrzeb tegoż dziecięcia. *Od strony* 395 — 402.

13.) Kolenda, nowe lato i szczodry dzień. w Krak. 1608. *Od* 408 *do* 414 *strony.*

Brak kart od 402 — 406, zdaie się bydź tylko pomyłką drukarza w liczbowaniu.

14.) Gorzkie łzy i serdeczne żale. *Od* 414 — 428 *stronicy.*

Lecz tych rymów w moim exemplarzu braknie.

15.) Kalliopea Słowieńska Zygmuntowi III. roku 1587, przed samą koronacyą oddana, w Krak. 1608. roku. *Od* 429 *do* 448 *stronnicy,*

16.) Pieśni Kalliopy Słowieńskiéy na zwycięztwo pod Byczyną w roku 1588. *Od* 449 — 456 *stronicy.*

17.) Hołubek abo dzieła i śmierć nieśmiertelna iego (*pod Byczyną*). *Od* 457 — 467 *strony,*

X. Juszyński w rękopiśmie, przytacza to poema iako drukowane w Krak. 1588 in 4.

18.) Skarga snu nocnego przed Królem J. M. *Od* 463 — 468. *strony.*

19.) *Drobnieysze rymy z różnych okoliczności, iako to:* Na przyiazd oczekiwany Króla z Szwecyi. — *Toż po łacinie.* Na obraz J. K. M. Na przyiazd do Polski Siostry K. J. M. Królewny Szwedzkiéy — Zaiączek teyże od autora darowany — Na iéy konterfet (*obraz*) 8. *stron*

20.) August Jagiełło wzbudzony przeciwko parallelom łacińskim, osoby tegoż ś. pamięci Pana dotkliwym. w Krakowie 1608 roku. *Od* 469 *do* 520 *stronicy.*

Z powodu pisma Warszewickiego, czyniącego uymę sławie Zygmunta Augusta, napisał Grochowski to poema, w którem wystawia iż August w towarzystwie Dębińskiego kanclerza

pokazał się wnocy Zygmuntowi III. i naprzod do niego przemowiwszy, wynurza swóy żal nad obelgą sobie przez uszczypliwe pismo wyrządzoną, a potem Dębińskiemu mówić dozwala, który wylicza dzieła rozmaite Augusta, a tem samem zbija zarzuty potwarzy.

21.) Zal pogrzebowy Annie Arcy-Xiężnie z Austryey Królowéy Pol. i Szwed. 1608 roku. *Od* 521 *do* 529 *stronicy.*

22.) Łzy smutne po ześciu Kanclerza i Hetmana Koron. Jana Zamoyskiego. *Od* 530 — 554. *stronnicy.*

23.) Załośna kamoena na powódź w roku 1605. *od* 554 *do* 571 *stronicy.*

Oddzielnie wiersz ten drukowany w Krakowie, u Szymo. Kempiniusza 1605 4to trzy arkusze, iak pisze Załuski *bibl. poet. polon.*

24.) *Drobnieysze wiersze*, nadgrobki, Jałmużna chłopiąt dworskich epigramata, napisy *iako to:* na Kronikę Bielskiego, na postyllę Wuyka, na Skargi kazania, Pieśń smutna o głodzie w Litwie i Zmudzi, witanie Bernarda Macieiowskiego Arcy Biskupa Gniezn. Pieśń o zwycięstwie Dymitra w roku 1608. i t. d. *Od* 572 *do* 604 *stronicy.*

Przykońcu rejestru tego zbioru, wyrażono wprawdzie: *drugie rzeczy które się znaydą, do drugiey książki autor zachowuie*, lecz nie zdarzyło mi się nigdzie iey widzieć. Inne prócz tego dzieła Grochowskiego poiedynczo drukowane, są:

25.) Niebieskie na ziemi zabawy albo bogomyślne rymy wzięte z ksiąg Tomasza DE KEMPIS o naśladowaniu Pana Iezusowym. w Krakowie w druk. Bązylego Skalskiego 1611. in 4. 386 *stron* (s).

(s) Załuski *in bibl. poet.* p. 40. przytacza, iż to dzieło zawiera 112 stron. Lecz to iest obiętość pierwszéy tylko księgi, którą Załuski, reszty nieznaiąc, za całe poczytał dzieło.

Ponieważ zaś rymy Grochowskiego, trzy tylko księgi Tomasza de Kempis obeymuią, napisał zatem przy końcu: *Zostawa czwarta książka co namnieysza tegoż autora, którą począwszy przekładać zaniechałem, nietylko prze niedostatek sumptu na druk, ale też prze niesposobne zdrowie, na którym ieśli iaką poprawę poczuię, bardzo rad się do tey prace wrócę i. t. d.* Lecz niewiadomo mi żeby była drukowana. Inne mamy także wierszem tłomaczenie tegoż dzieła, pod tytułem:

Skarb niebieskiéy mądrości w wyrokach o naśladowaniu Chrystusowym przez W. X. Tomasza a Kempis napisanych, rytmem polskim wyłożonych, Janowi Sołłohubowi od autora Franciszka SZYRMY Starosty Obrowskiego Sędz. Grod. Ptu Pinsk. ofiarowany, 1773. w Warsz. w druk. S. J. in 12. 633 *stron.*

26.) Duchowna pociecha Pannom — Albo obrona swobody w Kościele Bożym przedniéy a wysokiey zacności stanu panienskiego. w Krakowie u Skalskiego. 1611. 4.

Wiersz ten w moim exemplarzu 3 tylko arkusze zawieraiący, gdyż daléy są karty wydarte, przypisany iest Zebrzydowskiemu Woiewodzie Krakowskiemu.

27.) Sposób krótki rozmyślania męki zbawicielowéy, z łacińskiego przełożony. w Krakowie w drukarni Mik. Loba 1608. 4. 2 *arkusze.*

Dzieło to iest prozą, podobniesz iak następuiące:

28.) Scieszka pobożnego Chrześcianina z Włoskich skryptów Kapłana iednego S. J (Fulvius ANDROTIUS) przełożona. w Krak. w druk. Mik. Loba 1608. 4. 78 *stron.*

29.) Nocy Toruńskie. w Krak. u Baz. Skalskiego 1610. 4. 47 *stron.*

Dzieło to, zawieraiące wiersze rozmaitey treści, przypisał Grochowski Piotrowi Skardze Jezu-

icie, i wtenczas iuż nazywał się starym, a żył ieszcze do 1644 roku.

30.) Rzym nowy szczęśliwszy od dawnego, i opisanie znakomitszych miast Włoskich. w Krakowie u Skalskiego 1610. 4. 2 *arkusze.*

Ta iest osobliwość w tem poemacie, iż dedykacya do papieża Pawła V. w polskim ięzyku iest napisana (t).

31.) Wiersze cudowne z indyiskiego ięzyka przełożone, to iest Franciszka Bencyusza Jezuity, żal Matki Nayświętszéy o męce Chrystusowéy przetłómaczony, i inne wiersze duchowne. w Krakowie u Skalskiego 1611. 4. 24 *stron.* (u)

32.) Synod archidyecezyi Lwowskiéy w 1641 roku odprawiony. we Lwowie in 4. (w)

33.) *Lavacrum animae et bellum theologicum olim ab Andrea Bochnensi Canonico et concionatore Leopol. conscriptum.* (x)

Ponieważ tkliwe poezye Grochowskiego za mało są u nas znane, umieściemy tu przeto niektóre wiersze, iako próbkę tego dziewiczego rymotworcy. Zwirydarza czyli pieśni o narodzeniu Chrystusa, na k. 369.

Szczygiełek ptaszek.

Zbywszy próżnych myśli z głowy
Szedłem w gay bliski lipowy.
Gdy tam rymy tworzę sobie
O twéy matce i o tobie;

(t) ZAŁUSKI tamże.

(u) ZAŁUSKI tamże.

(w) Niesiecki T. II, k. 308. JABŁONOWSKI *Mus. pol.* p. 70.

(x) JABŁONOWSKI *Mus. pol.* p. 71. Starowolski *in Hecatont.* N. 76. gdzie tyle przynaymniéy dowiedzieć się można, iż Grochowski to pismo w łacińskim ięzyku wydał.

Ten szczygieł do mnie przyleciał
Więc gdy mi na ramie wleciał:
Pocznie spiewać: w tym do niego
Tak rzekne śpiewaiącego:
Czego chcesz ptaszku pisany
Płaszczykiem pstrych piór odziany?
On tak powie, proszę Panie,
Niech to mam zawsze śpiewanie:
Weź mię a zanieś do swego
Jezusa i matki iego.
Zanieść małego szczyglika
A odday mię za muzyka.
Niechay słucha obu naiu
Lepiey nam tam, niż tu w gaiu.
Sam do Jezusowéy ręki
Będę latał i przez dzięki:
Pod stołeczkiem téy dziecinki
Będę zbierał odrobinki,
I pić z kieliszeczka iego,
Będę się ważył u niego.
A niechcę służyć inszemu
Do méy śmierci tylko iemu.
Choćby też w czém urażony,
Kazał mi lecieć w swe strony,
Wolę go raczéy przeprosić,
Niżli się indziéy wynosić.
A tak Jezu ptaszka tego
Daięć dziwnie powolnego.
Gdy chcesz miéy za muzyka,
Gdy chcesz miéy za służebnika.

Łzy smutne po zeyściu Jana Zamoyskiego Hetm. W. Kor. w następuiących poczynaią się wyrazach:

Kto słyszał o żałości cory Tantalowéy,
  Wielkiey Tebańskiey paniey i sławnéy Królowéy.
Ze na Sipylu górze kamieniem stanęła,
  Skoro straconych dziatek żałować poczęła,
Właśnie iako buyny blusz który wstaie z skały,
  Tak iéy członki do twardéy opoki przystały.

Powiadaią i teraz łzami się zalewa,
  I śnieg iasny nigdy się z marmuru nie zlewa.
Obłapia zimne groby, w których to nieboga,
  Złożyła dziateczki swe zrażone od Boga.
Kto mówię o tém słyszał, a uważył sobie,
  Co nam podano o téy przesławnéy osobie;
Zeznać musi że ona serdecznie bolała,
  Dziatki na myśli maiąc których postradała.
O namilsza oyczyzno, matko moia droga,
  I ciebie może trapić żałość nie mniéy sroga.
Jeśli poyrzysz na groby i smutne mogiły
  Które w przeszłych pięciu lat syny twe pokryły.
Bo niemianuiąc wszystkich którzy w téy to chwili
  Na on świat z wielkim żalem swoich, ustąpili.
Niektórych tylko uważ coś za synów zbyła!
  Porwałać śmierć łakoma naprzód *Radziwiła*,
Nie tak purpurą i krwią iako swą dzielnoscią,
  I powagą znacznego, z mięszaną z ludzkością.
Zatrzymał go Rzymski grunt, krwią świętych skropiony,
  I tyś przy nim tam został tąż cnotą w sławiony
Senatorską, Biskupie z *Rozrażowskich* domu.
  Którys swoią dzielności nie dał w przód nikomu.
Więc ledwiechmy tych mężów wielkich opłakali
  Alić prawie w też tropy za nimi się wali
Karnkowski mocny filar kościoła Bożego:
  Oeiec Polskiego Państwa szerokowładnego i t. d.

Następnie przechodzi Grochowski w krótkości stratę Solikowskiego, Tarnowskiego, Firleia, Łaskiego, Parysa, Koniecpolskiego, Myszkowskiego, i w tén sposob prowadzi rzecz daléy:

Tych członków ieśliś twoich martwych żałowała,
  O Oyczyzno! kiedybyś dziś uważyć chciała
Hetmana Zamoyskiego, nie na czas odeście,
  Terazby, ieśli kiedy, płakać na nieszczęście,
Abo raczéy skamienieć przykładem Nioby,
  Po śmierci, wielki mężu, twéy sławnéy osoby.
Upadłeś, ale iednak zasłużyłeś sobie,
  Ze imie twe nie zgaśnie zaraz z tobą wgrobie.

Cnota sławą się płaci, iedni cię pieśniami,
Wiekom podawać będą, drudzy kolumnami
Będą twarz twą w miedzi lać, i kować w marmurze,
Wodzu zastępów polskich i cny senatorze.
Między któremi mieysce aby miały swoie
Te zamoczone we łzach gorzkie rymy moie:
Wzywam was do tychże łez i żalu słusznego
Cory władogromnego Jowisza wielkiego.
Bądź wy gdzie w kraiach pięknych Auzońskich mieszkacie,
Bądź się wedla Izmenu rzeki przechadzacie
Przy zdroiach krzyształowych, ztamtąd się pośpieście
A smutnobrzmiące strony do żałoby weźcie:
Załuiąc we spół zemną Kochanka swoiego,
Jeśli niewiem by powstał z narodu Polskiego.
On was zawsze szanował od pierwszéy młodości
Aż do swéy białéy skronie i późnéy starości.
A wy ieśli żywemu, chęć te nadgrodziły,
Gdyście go na wysokim mieyscu posadziły;
Pokażcie i do końca, niech czuią i kości
Łaskę, którą znał żywy waszéy uprzeymości.
Więc teraz wszystkie swe łzy i lamenty znoście,
A swego wychowańca płakać mi pomożcie i t. d.

Bezimiennego Chorągiew Królewska z białym Orłem *bez roku i mieysca, gockimdrukiem* in 4. 8 *stron.*

Jest to zachęcenie do boiu, pisane zapewne za Zygmunta III. Na końcu znayduie się Logogryf w którym podobno ukryte imie autora:

„Wierzch na budynku początek xiężyca
„Kto nieznał *Perypetasmatowicza.*
„Ski przyłóż ali, obok autor stoi.
„Nie żołnierz szpetnie bo staremu w zbroi."

Takimże samym drukiem i tegoż zapewne autora, iest wiersz pod tytułem:

Trąba na rozproszonych do obozu przeciwko Kozakom. *Bez roku i mieysca.* in 4. 8 *stron.*

Na samym końcu są 4 wiersze, z których dwa pierwsze takie:

„*Perypetasmatowicz* od Konstantynowa
„Posłał trąbę żołnierstwu co leży u Lwowa."

MIASKOWSKI Kasper, z którego pism widać, iż żył za Zygmunta III, a mianowicie w pierwszym dziesiątku siedmnastego wieku znaczną część swych wierszy napisał. Trudnił się on gospodarstwem wieyskiem w maiętności dziedziczney w Wielkopolscze (y), i wydał dzieła swoie poetyckie pod tytułem:

Zbiór rytmów. w Krakowie u Bazyl. Skalskiego 1612 in 4. 275 *stron* (z).

Powtórne wydanie wyszło pod tytułem:

Zbiór rytmów Kaspra Miaskowskiego znowu przez autora poprawionych, rozszerzonych i na dwie części podzielonych. w Poznaniu u Rossowskiego. 1622. 4. 164 i 190 *stron.*

Pierwsza część tego zbioru, zaymuie prawie same rytmy treści duchowney, lecz w drugiey znayduią się wiersze z powodu rozmaitych okoliczności napisane, iak n. p. rym do Szczęsnego Herborta, Herkules niecierpliwy albo rozmowa Apolina z Merkuryuszem, polska pogoda po burzy domowey, na nowinę Dymitra zwróconego, na expedycyą moskiewską do królewica i na powtorną do Króla, na ogień Gnieźnieński, na postrach turecki *nenia*, na nie-

(y) W wierszu do Symonidesa tak pisze sam Miaskowski, w części II k. 110.

Szczęście mi nie zdarzyło aby oko moie
Weyrzało na uczoną twarz i czoło twoie.
Nie zdarzyła odległość tak daleka, bo Ty
Nad Bełzem, się obwodzisz wysokiemi płoty.
Mnie moia włość uboga w oyczystym ugorze
Bawi, gdzie pług nad Szląskim, gorzysty wzór orze.
Więc i Muza bogata, mija niskie progi,
Przypiąwszy pegazowi bystremu ostrogi i. t. d.

(z) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 60.

szczesną klęskę Wołoską, na seym 1615 i 1616; pieśń żałobna na klęskę ukrainną, wieniec chrzesny, czepek chrzesny do Symona Symonidesa; Lutnia Jana Kochanowskiego, Epigrammata, nadgrobki i inne rozmaite poeyze.

Prócz tego zbioru poezyi przytacza Załuski *in bibl. poet.* tegoż rymotwórcy poema *Herkules Słowieński*; a Juszyński w rękopiśmie mówi, że wyszło w Dobromilu 1613 in 4to.

X. Woronicz wspomniawszy o Grochowskim, Białobockim, Kochowskim, mówi o Miaskowskim (a), że mąż ten niepospolity w poezyi, prześcignął tych wszystkich, i dodaie na koniec: Rytmy religiyne, które on na prośby i nalegania Gembickiego bisk. Kuiaw. napisał, są nayszacownieyszym w tym rodzaiu zabytkiem wieku tamtego.

Jako probkę poezyi Miaskowskiego, umieściemy tu wiersz iego na niepogodę ro. 1605. Części II. kar. 162.

Różany nam wschód skrzydła skrył pogodne
I zachód spławił Zephiry podwodne.
A mokry Auster wywarł górne zdroie,
Za łońskie znoie.

Oddała Ceres Neptunowi pole,
Nie cierpią pługów niedoprawne role,
Dobrze że dały zebrać swóy płód mnogi,
W poszyte brogi.

Ten co kieruie kryształowe koła,
Nie ukazał nam wesołego czoła:
A iuż czwarty wóz Cynthia wywodzi,
Jako powodzi.

(a) Roczniki towarz. II, 385.

Bie-

Biegaiąc żartkie ognię chmury kraią,
Wstraszliwym gromie kiedy wynikaią
Ponawia piorun Tytanów mogiły,
Ze wszystkiéy siły.

I iużbym wierzył, zaś iż znowu tonie,
Po niezmyślonym świat Dewkalionie:
By niepozorna, gdzie deszcz niebo murzy,
Pręga na burzy.

Jeśli nierządu, i myśli wysoki,
Ze my niechcemy, płaczą zaś obłoki,
Jeśli hamuiąc domowe turnieie,
Bóg rzeki leie.

Niezgadnie ani komu bystre oko
Zliczyło gwiazdy po niebie szeroko.
Bo minął Arktur, i z nim barwy blady,
Dawno Hiady.

Kto wie, że niżli iako płomień słomę,
Polską umiecie mieczem Bóg Sodomę:
Chcąc uiąć pierwéy przed plagą obroku,
Zadżdżył w tym roku?

Ze rzadki oracz w dziedzinnym ugorze,
Do białych śniegów włoki swéy doorze.
Rzadkie i ostrym skryią zębe[illegible]rony,
Ziarno w zagony.

Patrzayże, alić ciosane w rok łodzie,
I szkuty w brzegu posnęły na wodzie.
Ani zamorskie nazad wiozą skrzynie,
Szyper zaś płynie.

Zatym powoli ustaną powagi,
I doydzie swoiéy znowu cnota wagi,
Ustanie zbytek i pieszczone stroie,
A złe to troie.

Oby za miękkich iedwabiów towary,
Wrócił się ubiór pradziadów on szary:
I zaś poszosny, rozprzęgli po parze
Cug Rostrucharze.

Weszłyby w klubę obyczaie zdrowe,
I odrosłyby pióra zaś orłowe;
Skoroby trąby postronne zagrzmiały
Polszcze zgrzybiały.

Byłby koń znowu pod siodłem gotowy,
I zbroia pewna na ścienie iodłowy?
I gęsty żołnierz stanąłby z kopiią
Gdzie w bębny biią.
Ale telety, więtszéy u nas ceny,
Niżli oycowskie przed tym Karaceny.
Taniec, młodź Polską, bawi teraz barzy
A chmiel poswarzy.
Zatrąb na trwogę, ale niedomową,
Bo nieprzystoi członkom walczyć z głową:
Raczéy niech słyszą krzykliwy głos miedzi,
Dalszy sąsiedzi.
Którzy krew naszę puścili strumieniem,
Pod owczym wilka taiwszy odzieniem.
Bezecni zdradą i własnym zmazani
Panem poddani.
Stań pióro, nie to przedsiewzięcie twoie,
Ale z kąd parny wywarł Auster zdroie:
I gdzie Eolus na smycz wiatry dzierży,
W mokréy obierzy.
Acz kto wie, nie téy klęskili płakały
Rzewliwe nieba przez ten czas nie mały?
Kto wie, że wieszcz[illegible] co ma przyść z niezgody
Spuściły wody.

ZABCZYC Jan, na niektórych dziełach *Zabczicem* piszący się, iest autorem następuiących poezyi:

1.) Na opłakany pożar miasta Dubiecka Jan Zabczic w Krak. 1608 4. 14 *stron.*

2.) Quaternio, w którym się wyrażaią Boskie sprawy niepoięte, aniołów, nieba, żywiołów powinności i obyczaie ludzkie przez Jana Z. Zabczyca w Krak. (b) 1629 4. 3½ *arkusza.*

Jest to właściwie zbiór epigrammatów po cztery wiersze zawieraiących, a wkażdem, podług napisu, cztery są rzeczy zawarte. n. p.

(b) *ZAŁUSKI in bibl. poet.* p. 92. pisze, że u S. F. Kotkowskiego drukowane; na moim zaś exemplarzu, imie drukarza nie iest wyrażone.

Xiądz

Cztery punkta ma w sobie mieć xiądz bogoboyny.
Przykład, naukę, czuyność, Pasterz wilkom zbroyny.
Przykład iego niech będzie z nacki, z czuyności,
Z kąd owieczki obroni od złéy nawalności.

Załuski l. c. przytacza *Czwartak* iako nowe wydanie *Quaterniona* 1630 4to; lecz Jabłonowski *in Museo polono*, i Juszyński w rękopiśmie, iako osobne wymieniaią dzieło:

3.) Czwartek nowy 1630 in 4to. *Jabłonowski te wyrazy dodaie na obiaśnienie: Dies Jovis ubi exprimuntur mores humani.*

Lecz zdaie mi się z Załuskim, iż to będzie toż samo co *Quaternio.*

4.) Żegnanie oyczyzny Maryny Mniszkowny Carowéy Moskiewskiéy. w Krak. u Mik. Szarfenberga 1606. in 4. 2 *arkusze.* (c)

5.) Traktat o zwiastowaniu N. Mar. Panny i o trzech królach w Krak. u Bazyl. Skalskiego 1617. in 4. 5 *ark.* (d)

6.) Polityka dworska przez Jana Żabczyca do druku podana. *b. roku i m. gockim drukiem* in 4. *2 arkusze.*

Jest to wiersz satyryczny, wystawuiący sposob postępowania ludzi dworskich czyli na wielkim świecie żyiących. (Jest u P. Kwiatk.)

7.) Praktyka dworskie przez Jana Żabczyca do druku podane in 4. bez r. i m. 4. *arkusze.*

Podobneyże treści iak poprzedzaiące. (Jest u P. Kwiatk.)

Prócz tych poematów, wylicza Juszyński w rękopiśmie, następuiące:

8.) Poseł Moskiewski. w Krak. 1605 4.

9.) Mars Moskiewski.

(c) Załuski tamże.

(d) Załuski t.

10.) Kolęda Poborowa. w druk. Piątkowskiego 1627. 4.
11.) Symfonie Anielskie albo kolenda. u Filipow. 1642. fol.

CHLEBOWSKIEGO WAWRZYNCA.

1.) Wieniec do wiecznego oblubieńca Jéy Mości Pannie Marchockiéy — Na akt świątobliwych postrzyżyn. w Krakowie 1617. 4. 12 stron.

2.) Pamiątka żałosnego z tego świata zeszcia J. O. Księżnéy z Kurlandu Radziwiłłowéy w roku 1617. Dołączony iest lament żałosny JO. Xcia Radziwiła z śmierci matki swoiéy. w Krak. 1618. 4. 3 arkusze. (*Oba te wiersze są w bibl. Lic. Warsz.*)

3.) Zywot S. Stanisława Bisk. Krak. w Krak. u Mac. Jędrzeiowczyka 1626. in 4. 3 *ark.* (*Załuski in bibl. poet. p. 32.*)

4.) Wolność prawdziwa Królestwa Polskiego w Krak. 1608. 4. 2 ark.

Na tytule, autora imie w części tylko wypisane, to iest: *Lau. Chle.* (Załuski t.)

5.) Załosny lament z powodu pożaru w Jarosławiu. w Krak. u Seb. Jastrzębskiego 1626. in 4. 3 *arkusze.* (*Załuski t.*)

6.) Krwawa ofiara Jezusa Chryst. w Krak. 1617. in 4. (*Juszyński w rękop.*)

Prócz tego pisze Załuski, że posiadał rękopism wierszy niektórych Chlebowskiego z ro. 1606 fol. w którym się znaydowały wiersze o narodzeniu Chrystusa, żal rzeczypospolitey z powodu rokoszu.—Umieściemy tu wstęp wiersza pod nro 2 przytoczonego.

Melpomene z wielkiego Parnasu śpiewaczko,
A poetom smutnego wierszu podawaczko,
Wdzięczna coro Jowisza i wiecznéy pamięci:
Ty możesz dadź i skałom głuchym głos łabęci,
Wzywam cię do téy sprawy. O Bogini święta,
Którą iest przedsięwzięcie i myśl moia spięta.
Wzywam cię, doday siły, a rządź pióro moie,
Niechay zna wszelaki stan uczynności twoie.

Zali to iuż nie nazbyt że i ludzie święte
Pożera, ślepéy nocy to plemie przeklęte?
Wymówić żalu swego niemogę: *Echo*: Ja mogę.
Możesz Panno wzwiedzić mnie na drogę. *Echo*: pomogę.
Pomoż Panno boć śpiewam rzecz żałośną. *Echo*: głośną.
Którą Parka zrobiła złą, nieznośną. *Echo*: znośną.
Jakoż to znośna co złe iędże robią? *Echo*: robią.
Chyba że to zaś muzy cne ozdobią. *Echo*: zdobią.

MIERNIKOWICZ OLBRYCHT professor wymowy w akad. Krak. na początku siedmnastego wieku wydał:

Panegiryk godowny na wesele JW. Koniecpolskiego Hetmana, i Krystyny Lubomirskiéy. w Krak. u Baz. Skalskiego 1619. in 4. 6 *arkuszy*.

TWARDOWSKI KASPER wydał:

1.) Kolęda, nowe lato, szczodry dzień, albo piosneczki Emanuelowe. w Krak. u dziedziców Jak. Sybeneichera 1619. 4.

Wmoim exemplarzu iest tylko ieden arkusz, na którym iedna pieśń się ciągnie. Zapewne tedy więcey należy do tego dzieła.

2.) Biy Gustawa i t. d. (wiersz przeciwko Gustawowi Królowi Szwedzkiemu). we Lwowie u Jan. Szeligi 1629. (e)

3.) Pochodnia miłości Bożéy, czyli hymny duchowne. w Krakowie u Waler. Piątkowskiego 1628. 4to. 8 *ark*. (f)

4.) Bicz boży czyli treny zasmuconéy po śmierci synów oyczyzny. w Krak. u Stan. Germańskiego 4. (g)

Linde wpoczcie pisarzów, na przodzie słownika swego, przytacza ieszcze tegoż Kaspra Twardowskiego:

5.) Łódź.

6.) Na Konstancyą.

(e) Zał. *bibl. poet.* p. 85.

(f) Tamże.

(g) Tamże.

TWARDOWSKI Samuel (o którego życiu i pismach obacz niżéy przy poezyi opisuiącéy,) należy tu iako autor niektórych poezyi lirycznych, iak n. p. *Omen Królowi Szwedzkiemu* (który to rym wcale nie wieszczym duchem napisany; gdyż Szwedzi opuścili nakoniec Polskę, w któréy im poeta ciągły pobyt przepowiadał). *Wiersz na dzień imienin Stanisława Łubieńskiego Bisk. Płockiego — na szczęśliwą elekcyą Władysława IV. na Królestwo Polskie — pałac Leszczyńskich pod wjazd Bogusł. Leszczyńskiego na Wielką-Polskę Generalią — Jakub Woiewodzki pod Smoleńskiem zabity* i t. d. które to wszystkie wiersze razem drukowane, pod tytułem:

Miscelanea selecta Twardowskiego w Kaliszu 1682 in 4. 188 *stron.* (*Jest w Bibl. Lic, Warsz.*)

O Twardowskim napisał Dmóchowski (h), że pełen ognia lecz grzeszy nadętością.

WITKOWSKIEGO Stanisława

1.) Sen duchowny. in 4to. 1½ ark. gockim charakterem. *Niewiem roku, gdyż w mym exemplarzu brakuie tytułu:*

Myśl piękna, że na Boże Narodzenie muzy wszystkie, dary Jezusowi składaią, kształtnie wyłożona. Z załączonego powinszowania, w którém początkowe słów litery wydaią słowa następuiące: *Kolęda JP. Kossakowskiemu,* okazuie się wiek zepsutego w naukach smaku.

2.) Przestroga koronna teraźnieyszym opłakanym czasom, i potomnym służąca. Na obżałowanie braciéy naszéy od pogan świeżo zagarnionych. w Krakowie w druk. Andrzeia Piotrkowczyka 1613. 4. 2¼ *arkusza.*

(h) W pochwale Krasickiego przy tomie I. dzieł iego k. XIX.

BIAŁOBOCKI Jan, Sekretarzem JK. Mci na pismach przez siebie wydanych nazywaiący się, autorem iest następuiących poezyi:

1.) Himny i prozy Kościelne, z łacińskiego przetłómaczone 283. *stron.* w Krak. u Cezarego 1648. in 8vo. 190 *stron.* (i)

2.) Pochodnia sławy Jeremiasza Mich. Xcia Wiśniowieckiego Woiewody Rusk. w Krakowie 1649. 4. 4 *arkusze.*

3.) Klar męstwa *tamże* 1649. 6 *ark.*

4.) Pogoda iasna oyczyzny. *tamże* 1650. 2 *ark.*

5.) Odmiana sfery Kozackiéy. w Krak. u Cezarego 1653. in 4. 64 *stron.*

Poemata pod Nr. 2, 3, 4, 5, opisuią woynę kozacką.

6.) Brat Tatar albo Liga wilcza ze psem na gospodarza, do czasów teraźnieyszych stosuiąca. w Krak. u dziedziców Cezarego 1652. in 4. 2 *ark.*

Jest to wiersz satyryczny przeciwko Rossyi.

7. Zegar czasów Królestwa Polskiego, czyli Tablice zawieraiące imiona Królów i Królowych Polskich, tudzież ich potomstwa, ich wiek i rządy, nakoniec wiersze na cześć Polaków. w Krak. u dziedziców Cezarego 1661. 4. 10 *arkuszy.*

Prócz tych rymów, wspomina ieszcze Jabłonowski in museo. Pol. p. 25. i Załuski *bibl. poet.*

Cztery części świata natury Białogłowskiéy. w Warszawie 1691. in 4. 2 *ark.*

Lecz nie iest Białobocki autorem tych wierszy. Na tytule umieszczone litery J. B. które znaczą Jakoba BOCZYŁOWICZA, wzięto za Jana Białobockiego. Załuski spostrzegł to, inż po wydrukowaniu swéy biblioteki i dodał na k. 100.

---

i) O tém, i o następnych Białobockiego pismach mówi Załuski *bibl. poet.* p. 29.

Kazimierza PALCZEWSKIEGO P. S. A. P. Wety do solennego wesela aktu i do pierwszego panegirycznego praezentu przydane JW. Janowi Bonaw. Krasińskiemu Refer. Kor. także JW. Jadwidze Jabłonowskiéy Woiewodzance Ruskiéy, przez szlachetną młodź Colleg. Warsz. Schol. Piiar. oddane. b. r. i m. *gockim drukiem 2 arkusze.*

Na końcu iest dytyramb pełny szumnych wyrazów a czczych lub żadnych myśli.

Wespazyan KOCHOWSKI Woyski Krakowski, służył za Jana Kazimierza woyskowo przeciw kozakom i szwedom, lecz i za Jana III. był na wyprawie pod Wiedniem 1683 roku, szczycząc się tytułem nadwornego historyka tegoż monarchy. Umarł zapewne przy samym końcu siedmnastego wieku, w latach zgrzybiałych. Należy do celnieyszych naszych poetów lirycznych. Dzieła iego rymotworcze, są:

1.) Nieprożnuiące próżnowanie albo lirycorum polskich Ksiąg V. tudzież Epigrammata i wiersze wesołe. w Krak. u Alb. Goreckiego 1674. in 4. *Pieśni same zaymuią 377 stron. Epigrammata zaś przeszło 150 stron; — przedrukowane tamże* 1681. 4. Pierwsze wydanie iest w bibl. Lic. Warsz.

2.) Chrystus cierpiący. w Krak. u Szedla 1681 4. 184 *stron.*

3.) Ogród Panienski pod sznur Pisma S. i doktorów wysadzony, to iest Epigrammata polskie z różnych tytułów o N. Pannie. *tamże* 1681. 4. 184. *stron (bezimiennie wydane to pismo.)*

4. Dzieło Boskie czyli pieśni o wybawionym Wiedniu, w Krak. u Goreckiego 1684. 4. 40 *stron (bezimiennie)*

Właściwie iedną to iest pieśń maiąca 100 strof. Autor sam wyznaie, iż będąc w wieku podeszłym, sądził się mniéy zdatnym do wiersza, dla tego w téy krótkości rzecz tę zawarł,

i z tego powodu obszernieyszy téy woyny opis, ułożył prozą po łacinie, tegoż roku w Krakowie wydany.

5.) Różaniec do N. M. Panny podług trybu w zakonie Kaznodzieyskim używanego. *2gie wydanie* w Częstochowie 1695. in 12. 39 *stron.* (k)

Prócz tych rymów Kochowskiego, znaydował się ieszcze w bibliotece Załuskich rękopism in folio wierszy tegoż poety, z napisem:

Ogród ale nie plewiony, Brog ale co snop to inszego zboża, Kram rozlicznego gatunku.

Podobnyż zbiór miał posiadać Xże Jabłonowski, iak pisze Załuski w mieyscu przytoczonem. — O poezyi Kochowskiego powszechne iest zdanie, iż wiele w niéy widać mocy i poetycznego zapału, lecz bardzo często spostrzegać się daie brak czystości ięzyka i niewykształconego smaku. Historyczne Kochowskiego dzieła drukiem ogłoszone, są:

6.) Annales Poloniae t. i. *Historya od śmierci Władysława IV. do abdykacyi Jana Kazim. czyli od roku 1648 do 1668 w trzech Tomach, przez samego autora* climacterami, *dla tego że po siedm lat obeymuią, nazwanych, a wydanych* w Krak. 1683. 1688. 1698. fol.

Tom czwarty zostaie dotąd w rękopiśmie.

7.) Commentarius belli Vienensis. Cracov. 1684. 4.

8.) Hypomnema Reginarum Poloniae a suscepto fidei lumine continua serie regnantium 1662.

9.) Praeliminare Magnae Hospiti Salve Serenissimae Reginae Eleonorae.

10.) *Rubum incombustum*, i inne (1); gdyż iak sam mówi w przedmowie do trzeciego kli-

(k) Załuski *bibl. poet.* p. 51.

(l) *Bibl. poet. pol.* p. 90.

makteru, wydał czternaście pism, po wydrukowaniu drugiego klimakteru.

§. Lutnia kościoła Katholickiege złożona z hymnów Urbana VIII. Pap. na niedziele, powszednie dni, przez tydzień i święta całego roku, z przydatkiem hymnu o N. Pannie, S. Kazimierza, niektórych antyfon, responsoryi, sequencyi, z Brewiarza i mszała Rzymskiego, staropolskich też nabożnych pieśni poprawionych przez X. Kazimierza DAMIRSKIEGO Minoritę Obserw. Rusk. Prow. 1716. in 8. 190 *stron*.

CHROSCIŃSKI Stanisław Sekretarz królewicza Jakóba Sobieskiego, wydał:

Zbiór krótki świętych zatrudnień czyli rymy duchowne. *Znaydaie się tu także 7 psalmów pokutnych.* w Częstochowie 1712. 4. 28. *arkuszy*.

O innych pismach Chrościńskiego obacz niżey.

Janusz Korybut Xże WIŚNIOWIECKI Kasztelan krakowski, który umarł 1741 roku, należy tutay iako poeta liryczny, a raczéy dla osobliwości, że w wierszach swoich litery R, któréy sam wymówić nie mógł, nie umieścił. Poemata iego pióra, lubo pod cudzem imieniem wydane, są:

1.) S. Filipa Neriusza niektóre akty strzeliste bez litery R. od Łukasza Ignacego z Olszowy Olszowskiego Schol. Kijow. elegiami dziesięć krótkiemi bez teyże litery od tegoż ogłoszone. *bez m. r.* 4to 6 *arkuszy* (*Poema to iest w Bibl. K. Kwiatkowskiego.*)

2.) Odgłos i t. d. to iest: Wiersz pogrzebowy na śmierć Michałowskiego Gwardyana Lwowskiego.

Podobnież pseudonyme, iakoby przez Ign. Olszowskiego Kanonika Kiiow. wydane, dołączone są 4 pieśni duchowno-moralne b. r. i m. w Krak. 4to 3 ark. Rytm pierwszy ma 83 strof. Druga edycya 17 strofami pomnożona b. r. i m.

(w Warsz.) 4to 7 arkuszy. I w tém poemacie nie znayduie się także litera R iak Załuski zapewnia (m), wymieniaiąc ieszcze następuiące Wiśniowieckiego rymy:

3.) Wiersz na karlicę *pod temże imieniem Olszowskiego; 1 arkusz 4to.*

4.) Lutnia *to iest poema na pochwałę Łuka. Igna. Olszewskiego Kan. Kijow. we Lwowie* 1734. fol. 5 *arkuszy,*

5.) *Załosna i t. d. podobnież na pochwałę tego. we Lwowie* 1736. fol. 3 *ark.*

Oba te ostatnie wiersze bezimiennie wydane, z logogryfem, w którym znayduie się imie Gabryel BOGDAŃSKI, maiące służyć na ukrycie prawdziwego imienia autora.

Elżbieta DRUŻBACKA pomiędzy innemi, pisała i ody czyli wiersze panegiryczne do różnych osób. Obacz niżéy gdzie mowa o poezyi opisuiącéy.

MINASOWICZ Józef Epifani pisał rozmaite ody i pieśni, po większéy części treści duchownéy, znayduiące się w zbiorze rytmów iego, którego treść obacz niżéy.

NARUSZEWICZ Adam, (o którego życiu i pismach obacz niżéy pod satyrykami) należy do naycelnieyszych naszych poetów lirycznych. Z czterech tomów iego dzieł rymotworczych w r. 1778. 4to wydanych, pierwszy tom zawiera dwie księgi pieśni przy różnych okolicznościach napisanych. Należy tu także oddzielny wiersz na ruinę Jezuitów i dytyramb na ocalenie Króla od zabóyców w roku 1773, tudzież rozmaite poezye letkie i eroty-

(m) *Bibl. poet. pol.* p. 90.

czne. Widać we wszystkich imaginacyą buyną, myśli wyniosłe, zwroty śmiałe, słowem talent rymotworczy niepospolity połączony z erudycyą starożytnych pisarzy. Lecz zaprzeczyć także niemożna, iż przy tych rzadkich zaletach, nie był Naruszewicz wclny od przywar niektórych; częstokroć bowiem zapał iego i buyność, przechodzi w szumność lub nadętość, a niekiedy znowu w płaskość albo w ton niedość delikatny, zwłaszcza co do poiedynczych wyrażeń, które dla drażliwych uszu, nieprzystoynemi się nader zdaią. Zarzucaią mu w prawdzie niektórzy, iż zbyt sobie pozwalał w stwarzaniu nowych, zwłaszcza przez składanie wyrazów (n), lecz inni usprawiedliwiaią go z tego zarzutu, maiąc wzgląd na poetów greckich, których Naruszewicz brał sobie za wzór, tudzież tą uwagą, iż nie wszystkie wyrazy składane, a w rymach Naruszewicza znayduiące się, iego są utworzenia, lecz w znacznéy części tylko przez niego z poetów naszych szesnastego wieku, odświeżone w użyciu, lub podług ich wzorów utworzone, iak

---

(n) Między innemi chcącemi wyszydzić przysadę w użyciu i tworzeniu składanych wyrazów, kładzię X. *Michał* Krajewski w Podolance na k. 42. w usta człowicka maiącego fizyonomią bardzo uczonego męża, następuiącą mowę: „Rymopisowie siebiełubni słodkopłodnemi rymoplotami wielbią krasnotwarze boginie. Nie iestem skrzydłoruchy, aby wbiwszy się w szumnodumne wyrazy, kwiatorodny uwił ci bukiet. Ale czytałem w księgopismach nowożytnych, iż ludzkolubność daie przytułek cnotorodnéy wolnomyślności. Niech podłomyślni żyią księgokradztwem, ia w zaciszu sercowędną oddaiąc czołobitność, na śpiżoknym i niebotycznym ostrosłupie pamiętnika twego umieszczę." Że autor miał tu zapewne i Naruszewicza w myśli, pokazuie się z jego przypiskn w którym mówi: wszystkie te słowa są wyięte z wierszów iednego poety i teraźnieyszych niektórych autorów, — mniemaiąc przez tych zapewne Minasowicza, Kniaźnina, Węgierskiego, i innych.

się pokazuie z uważnego czytania onych; n. p. Rybińskiego (obacz wyżéy), Achacego Kmity, Otwinowskiego, Klonowicza, Petrycego i innych. I tak w Petrycego naśladowaniu pieśni Horacyuszowych, następuiące znayduią się wyrazy: *piętoletni zawodnicy*, *iadowładne czarownice*, *wronotrzpiot Prometeusz*, *ogniomiotne woły*, *państwochwyt*, *czarotłum*, *lutniośpiew*, *śmierciośne rozkosze*, *lotnobitne pioruny*, *iskrodma chimera*, *parchotrętny kozieł* i t. d. Jakoż można by powiedzieć, iż nie tak samo składanie, iako raczéy przeładowanie takową składaniną, czyni mowę szpetną. — Węgierski (o) tak pisze o Naruszewiczu w wierszu do niegoż obróconym:

„Tobie poeto sławny dowcipem i gustem
Należało się rodzić pod Rzymskim Augustem:
Lecz iego rówiennika fortuna łaskawa
Chcąc uczcić przeniosła cię w czasy Stanisława.
Czyli wieyskie piosneczki zadmiesz na fuiarze,
Czyli na lirze zagrasz, któż lepiey dokaże?
Horacego następco! komuż to zaszczytem
Będzie, gdy cię z uprzeymym równa Teokrytem?
Wielu się pnie za tobą, kędy droga śliska
Zdradzaiąc spadaiących daie w pośmiewiska."

SZYMANOWSKI Józef (o którym obacz niżéy między tłomaczami poezyi heroicznèy) kilka napisał pieśni z powodu różnych okoliczności. Tchnie w nich owa słodycz, wszystkie iego pisma znamionuiąca. Drukowane zaś są w zbiorze dzieł iego przez Mostowskiego wydanych, w Warsz. 1803. 8vo w iednym tomiku.

ZABŁOCKI Franciszek pisał niektóre ody i wiele wierszy okolicznych, drukowanych

---

(o) W zabawach przyiem. i pożyt. T. XVI. k. 86.

w zabawach przyiemnych i pożytecznych, które w r. 1777 wychodzić przestały. Wszystkie poezye Zabłockiego naturalnością i żywą imaginacyą tchnące, godneby były przedrukowania i upowszechnienia (obacz między pisarzami dramatycznemi.)

§. PIOTRA CELEST. TYSZYNSKIEGO *Piiara (urodzonego na Wołyniu 1738.)* Pieśni polityczno-moralne. w Warsz. u Piiar. 1784-85 in 8. 2 tomiki 136 i 145 *stron.*

KRASICKI IGNACY Arcybiskup Gnieźnieński (o którego życiu i pismach obacz niżéy) iest autorem rytmów lirycznych, przy rozmaitych okolicznościach, i do różnych osób napisanych, tudzież kilku himnów, które się znayduią w drugim tomie wszystkich dzieł iego. Niemasz tam buynéy imaginacyi lub obrazów śmiałych, lecz słodycz i gładkość uprzeyma, przemawiaiąca do zdrowego rozsądku i uymuiąca serce czułe, znamionuie one, podobnie iak wszystkie Krasickiego poezye, w których owe horacyuszowe *utile dulci mistum*, naylepiéy się sprawdza.

§. Pienia całodzienne i całonocne na przybycie do kraiów swych Biało-Rossyiskich Nayiaśnieyszéy Katarzyny II. Cesarzowéy, Stworzycielki, Prawodawczyny i matki całéy Rossyi, od poddaństwa prowincyi Dźwińskiéy przez X. KONSTANTYNA BENISŁAWSKIEGO iednego z naypoddańszych poddanych wierszem Królewskim (?) złożone. w Wilnie w drukarni przy akademii 1780 in 4. 19 *arkuszy.*

W takim ogromie pochwał, są niektóre myśli piękne, lubo wykład nie zawsze poprawny i po większéy części szumny.

KNIAŻNIN FRANCISZEK DYONIZY żył za Stanisława Augusta. W pieśniopisarstwie nie-

poślednie u nas trzyma mieysce. Imaginacya żywa, obrazy dowcipne i bardziéy przez swą łachęliwość niż śmiałość, wymuszaiące na czytelniku pewien gatunek zadziwienia, tudzież drażliwe schlebianie zmyślności, znamionuią pieśni Kniaźnina.

Erotyki iego czyli pieśni w rodzain Anakreontycznym, na 5 ksiąg podzielone, prócz rzeczy oryginalnych, zawieraią niektóre tłomaczenia z Anakreonta i Horacego.

Inne zaś rytmy liryczne, znayduią się w pierwszym tomie *dzieł poetyckich Kniaźnina*, które we trzech tomach wyszły w Warszawie 1787 i 1788. 8vo maj. czyli raczéy 4to, bardzo pięknie drukowane, z obiaśnieniem samegoż autora. W tych trzech tomach następuiące znayduią się poezye:

Tom I. zawiera 1. Od czyli liryków cztery księgi.
2. Zale Orfeusza, pieśni 23.

Tom II........ 1. Matka Spartanka. Opera w 3 akt.
2. Balon poema w X. pieśniach
3. Gala wielka; przydatek do Balonu.
4. Cyganie opera.

Tom III....... 1. Rozmaryn; poema liryczne w III. pieśniach.
2. Bayki i powieści w III. Księgach.
3. Matka od córki o cnocie.
4. Troiste wesele. Sielanka we 2 aktach.
5. Idylle.

Pisał prócz tego Kniaźnin szczęśliwe wiersze w ięzyku łacińskim, drukowane pod tytułem:

Fr. Kniaznin Carmina. Varsaviae in typogr. aulica. 1781. 8. 200 *strón.*

Są tu niektóre tłomaczenia, a między innemi przekład trenów Jana Kochanowskiego.

WĘGIERSKI Kajetan (o iego pismach obacz niżéy, gdzie mowa o satyrach i poematach heroikomicznych) pisał pieśni lżeyszego rodzaiu, znayduiące się wzbiorze wierszy iego.

KĄRPIŃSKI Franciszek żyiący w spokoynym zaciszu, licznemi płodami gieniuszu swego zbogacił literaturę oyczystą, a między innemi czterema księgami Pieśni, które się w pierwszym tomie dzieł iego w Warszawie 1806. 8vo maj. we 4 tomach wydanych, znayduią — Znamiona poezyi Karpińskiego są: myśli szlachetne i przemawiaiące do serca, obrazy bardziéy tkliwe niż porywaiące, ięzyk czysty i poprawny. Czułość serca, iako główny zarys charakteru naszego poety, pomiędzy innemi rodzaiami poezyi, do gatunku elegicznego nayzdolnieyszym go czynić się zdawała; dla tego też w rytmach takowych, naywięcéy się czytelnikowi podoba. — Pisma Karpińskiego tak wierszem iak prozą, dawniéy po części drukowane w dziele:

Zabawki wierszem i prozą. w Warszawie u Grela 4. Tomiki 1790. in 12.

gdzieindziéy porozpraszane, w tych zaś czterech tomach zebrane i nowemi pomnożone są. — *w Tomie I.* znayduią się:

1.) Sielanki, (*21 ich iest.*)

2.) 4 Księgi pieśni; *czwarta księga zamyka powiększéy części pieśni duchowne lub treści religiynéy.*

3.) Wiersze różne. *Jak między pieśniami tak i temi wierszami, są niektóre tłómaczenia z oboych ięzyków, co autor zawsze wymienia.*

Tom II. zawiera:

Tłómaczenie całego psałterza Dawidowego, z przydatkiem na początku wiadomości o psalmach. *Zachował Karpiński niektóre psalmy tłómaczenia Jana Ko-*

Kochanowskiego, z *odmianą tylko niektórych wyrazów, kilkanaście powiększéy części poprawił i odmienił, resztę zaś sam całkowicie tłómaczył. Pierwsze tego przekładu wydanie wyszło w Warsz. u Piiar.* 1786. in 12. *iako piąty i szósty Tomik Zabawek wierszem i prozą.*

Tom III. zaymuie:

1.) Ogrody poema Delila w 4 pieśniach, *częścią wierszem, częścią prozą przetłómaczone, z przydatkiem o ogrodach Rzymian i Chińczyków.*

2.) Judyta Traiedya, *obacz między Dramatami.*

3.) Czynsz Komedya.

4.) Alcesta opera.

5.) Podróż do Krakowa; *naprzód wydana bezimiennie.* w Warsz. u Piiarów 1788. 8. 16 *stron. Jest to naśladowanie Krasickiego podróży do Dubiecka; proza przeplatana wierszami.*

6.) Mowa na pochwałę Jana Sobieskiego — i przywiléy Jana Kazimierza dla Szczepana Czarnieckiego z łacińskiego przetłómaczony.

W Tomie IV. znayduią się same pisma prozą.

1.) Rozprawa o wymowie.

2.) Przykład uczynności dla bliźniego.

3.) Przykład religii,

4.) Przywary.

5.) O szczęściu człowieka.

6.) O rzeczypospolitéy.

7.) Pięć rozmów Platona.

8.) Wiara prawa i obyczaie Indyan. z Francuzkiego

X. Onufrego RUTKOWSKIEGO S. P. w Konwikcie Lwowskim Retoryki Professora zabawki poetyckie rozmaitym wierszem polskim napisane 1775 roku. w Lwowie w druk. Anton. Pillera in 4. 100 *stron.*

Jest to zbiór ód i wierszy przy różnych okolicznościach napisanych. Lecz naymniey-

szą pieśni tych iest zaletą liryczność, więcéy czułe serce poety i szlachetne zdania.

Konstancyi z Ryków BENISŁAWSKIEY Stolnikowéy X. Inflant. Pieśni sobie spiewane, za naleganiem przyiaciół z cienia wieyskiego na iaśnią wydane. w Wilnie w druk. Akad. 1776. in 8. 11 *arkuszy*.

§. *Wiersz na pokoie nowe w zamku królewskim* obrazami sławnieyszych czynów, portretami i bustami znakomitszych Polaków ozdobione. (w Warszawie) 1786. 4to 23 stron. Na końcu umieszczone litery J. W. tłómaczą niektórzy, że znaczą imię autora *Jana Woronicza* dzisieyszego Radcy stanu Xstwa Warszawskiego. — W wierszach tych wcale różnych, od wierszy Naruszewicza na pokoie królewskie, widać prawdziwy zapał poetycki, i częstokroć wiele liryczności, niekiedy tylko przenośnie są za śmiałe. Gdy poema to, maléy tylko zapewne liczbie czytelników iest znaiome, przytaczamy przeto parę strof z niego; znawcy potrafią prawdziwą poezyią od szumności rozróżnić. — Na widok wizerunku Jana III., w tych się wyrazach odzywa poeta na k. 12.

„Mylę się? czy Achilla widzę gdy przy Troi
Z swą falangą Dardany płosząc grom rozsiewa?
Wzrokiem ścina, tchem wali, ślepi lustrem zbroi,
Hełm trzęsie losem świata, bułat śmiercią ziewa,
Koń pod nim wiatronogi, rumowny, bułany,
(Fraszka twóy Alexandrze, Bucefał przesławny)
Parska ogniem, rże Marsem, pyskiem warzy piany,
W piekło wskoczyć i Turka za łeb schwycić sprawny.
Miece wzrok, równych sobie szukaiąc hercarzów,
Bo zna że niesie zbawcę świata i Cesarzów."

Wystawiwszy potem popłoch w Wiedniu i przestrach po całym chrześciańskim świecie rozniesiony, tak daléy opiewa:

„W tobie ufność ostatnia, Mahometa młodzie.
Do ciebie zadyszałe biegną posłanniki,
Sąsiedzkich umów, świętość twéy, rozwodzą cnocie,
Tkaią ci cyrygrafy, kwity, zastawniki.
Nie trzeba tego... dosyć powiedzieć: świat ginie!
Ruszyłeś — a pogaństwo zbladłemi oczyma
Poznało cię po stroiu, po kordzie, po minie.
Srogi *Kara Mustafa* sierdzi się i zżyma,
Zgrzyta rozjadowiony, ięzykiem bełkocze,
Język kąsa zębami, zęby iuchą płocze.
Powiedz ty resztę za mnie Dunaiu struchlały!
Wieleś się w tedy duszkiem iuchy opił Trackiéy,
Gdy na twym wzdętym grzbiecie trupy most wysłały,
A po nim śmierć rozsiewał, pogrom szabli Lackiéy.
Wy dokonczcie Węgierskie puszcze i parowy,
Wieleście tam pogrzebły, śmiercią nieociekłych
Koni zbiegłych bez iezdców, a iezdców bez głowy,
Wielu pieszych? taborów? rynsztunków posiekłych?
Bo pewnie ci w popłochu liczyć nie pośpieli,
Co się w Carskim dopiero Grodzie obeyrzeli."

Wystawiwszy potem zaletę i sławę różnych Polaków, których wizerunki w tych pokoiach się znayduią, a między innemi Kochanowskiego, Sarbiewskiego, Kopernika i innych, mówi daléy na k. 21.

Już poselstwo po rozum i mistrzów ustały,
Przestał być dowcip polski tłómaczem przepisnym,
A godne Lecha tworząc swe oryginały,
Zaczyna wzór podawać sąsiadom zawisnym.
Są i tacy, co w chlubne wiodąc nas zawody,
Ożywnym darem Pańskich bodźców i szczodroty,
Już otrzymali wieniec niezwiędłéy nadgrody,
Wyrwawszy z niepomnego łona chciwéy Kloty,
Zaręczone w przyszłości w głazach swe oblicze
Konarscy, Poczobuty i Naruszewicze.
Wzmacniay nas swym widokiem wielkich dusz orszaku,
Płatny wieńcem dwoistym, droższym niż świat cały,
Po Bożemu, za czyny, w górnym Zodyaku,
Po Królewsku za przykład, w tym Kościele chwały.

Czyliż wam dziś nie słodsze trudy, znoie, blizny
Podięte na oyczyzny swéy poratowanie?
Niż senowym, co zbrodnią żłopiąc do siwizny
Zgaśli z rodem, z poznaką iak cedr na Libanie?
A ieśli sam wstręt w mroku wam tu drogę skazał,
Czegożby *Stanisława* zachęt niedokazał i t. d.

TRĘBECKI STANISŁAW Szambelan Króla Stanisława Augusta, w rymach swoich, które przy różnych napisał okolicznościach, rzadki okazał talent rymotworczy; łączy bowiem w poezyach swoich śmiałość Pindara z gustem Horacego, a słodyczą Safony. Wiersze iego rozmaite, wyszły z druku, lubo bardzo niepoprawnie, w Lipsku (rzeczywiście w Wilnie u Zawadzkiego) 1806 r. we dwóch tomikach 12mo. Znayduią się tam następuiące wiersze:

1.) Bayki.

2.) Wiersze różne iako to: na śmierć Xcia Czartoryskiego Kanclerza W. X. L. — Na rocznicę elekcyi Króla Stanisława Augusta. — *Powązki* Idylla. — *Polanka* poema wieyskie. — Oda do Adama Naruszewicza. — Do Rybińskiego Bisk. Kuiaw. — Początek księgi IV. Eneidy. — Gość w Heilsbergu czyli wiersz do Krasickiego. 3.) Syn marnotrawny, komedya w 5 aktach wierszem tłómaczona z Woltera. Obacz niżéy między tłómaczami dzieł dramatycz. Woltera. Oddzielnie drukowana *Zofiiowka* czyli opis ogrodu Szczesnego Potockiego. w Lipsku (w Wilnie u Zawadzkiego) 1806 in 12mo 49 stron.

W pamiętniku Warsz. 1802 Sierpień k. 226. znayduie się drukowany list Trembeckiego, wybornym iego wierszem, do Naruszewicza towarzyszącego Królowi w podróży 1787 roku, przeszło półtorasta wierszów obeymuiący.

NIEMCEWICZ Julian Ursyn (obacz niżéy między poetami elegicznemi), iako autor poezyi lirycznych, iak n. p.: *Ody przy wyieździe z Anglii 1787 roku; Ody do woyska stoiącego na Podolu* i t. d. z chlubą umieszczony tu bydź powinien.

TAŃSKI Ignacy rodem z Płockiego, nayczynnieyszym był w czasie seymu konstytucyynego 1788 roku, mianowany bowiem sekretarzem deputacyi indagacyynéy w sprawie Dyzunitów, całkiem się wyiaśnieniem téy trudnéy rzeczy zaiął. Po wymazaniu Polski z rzędu mocarstw, dom Xiążąt Czartoryskich, przytułek talentów, ludzkości i cnoty, został przytułkiem Tańskiego; lecz nie długo kosztował słodyczy losu zapewnionégo przez wspaniałość, umarł bowiem w r. 1805 mając lat 44. Pisał on wiele oryginalnych pieśni w gatunku lżeyszym; w wszystkich, nie tak moc iak raczéy tkliwość, i miłe pannie rozczulenie. Poezye te z różnych okoliczności i do różnych pisane osób, wydali przyiaciele Tańskiego po iego śmierci, pod tytułem:

Ignacego Tańskiego wiersze i pisma różne. Dzieło pogrobowe. w Warsz. u Piiarów 1808. in 8vo. 380 *stron. Na czele znayduie się wiadomość o życiu autora.*

W zbiorze tym znayduią się następuiące pisma:

1.) Tłómaczenie Georgików czyli ziemiaństwa Wirgiliuszowego księga I. i cześć drugiéy.

2.) Dobrogost Komedya z francuzkiego przełożona.

3.) Ułomek z poematu Goldszmita — dobry Pleban.

4.) Ułomek z poematu *Delila* o ogrodach.

5.) I plotka czasem się przyda. Sielanka.

6.) Rozmaite wiersze.

Prócz tego, dzieło pod tytułem: Relacya deputacyi do examinowania spraw o bunty oskarżonych (*Dyzu-*

nitów) na seymie roku 1790 uczyniona. w Warsz. 1790. 8. *iest pióra Tańskiego.*

MOLSKI Marcin, od młodości swey stanowi woyskowemu poświęcony, teraz Pułkownik i Komissarz woyskowy, w wielu rymach przygodnych okazał imaginacyą żywą, dowcip trafny, i nader przyiemny, w nayniepodobnieyszych rzeczach umieiący wynaydować podobieństwo z wybornem do okoliczności zastósowaniem, iak n. p. *Wiersz do Xcia Józefa Poniatowskiego w roku 1809; do Marcina Badeniego; do Króla na wiazd iego do Warszawy; Sen o seymie 1808 roku* i t. d.

Wiersz na seym Grodzieński 1791, w kilku pieśniach, dedykowany Marszałkowi Raczyńskiemu, zostaie dotąd w rękopiśmie.

Proby tłómaczenia Eneidy drukiem ogłoszone, wzbudziły pożądliwość całéy publiczności, z powszechnym przeto żalem o zaniechaniu dzieła tego słyszymy, gdy mimo kilku tego rymotworcy tłómaczeń, Molskiego naypowszechnieyszy zyskało poklask.

KROPIŃSKIEGO Ludwika Jenerała W. P. piękną mamy odę do czasu, wydrukowaną w dzien. Wileńs. 1806 Paźdz. k. 110. Tegoż pióra iest:

Wieś opuszczona, przez L. K. (Ludwika KROPIŃSKIEGO) z angielskiego P. Goldszmita. w Warsz. 1806. in 8. 1½ *arkusza.*

Walentego GURSKIEGO mamy 19 Od drukowanych w iego różnych dziełach (obacz między pisarzami Sielanek). Niektóre wiele maią poezyi i rymowanie w nich gładkie.

WORONICZ Jan Prałat i Dziekan Kapituły Warszawskiéy, Radzca Stanu Xstwa Warsz. trudnił się zbiorem i ułożeniem pieśnio-księgu,

zawieraiącego pieśni religiyne, moralne i historyczne; z utęsknieniem oczękuie go publiczność.

Oryginalnie pióra iego, iest poezyia prawdziwie liryczna: *Pieśń Assarmota narodow Sarmackich patryarchy,* w duchu wieszczym błogosławiącego przyszłym pokoleniom; znayduie się w pamięt. Warsz. 1805 May, k. 246. — W ogóle, szczytny ten rymotworca, mało co ogłosił z poezyi swoich drukiem, lecz *Sybilla* iego, w rękopiśmie znana iest powszechnie, a wyimki z *Lechiady* na posiedzeniach Król. Towarzystwa Warszawskiego przyiaciół nauk czytane, naypochlebnieysze dla literatury naszéy rymotworczéy zapowiadaią zbogacenie. Widać tam, zwłaszcza gdy idzie o energiczne wydanie gwałtownych namiętności, lub żywe wyobrażenie zdarzeń nadzwyczaynych, płodną imaginacyą, zwroty śmiałe i rzadki dar władania podług woli ięzykiem. Ubolewać należy, iż skromność tego szanownego męża, wstrzymuie ogłoszenie drukiem pism iego. Mamy iednak poiedynczo drukowane mowy, na obchód pogrzebowy Xcia Poniatowskiego Arcy Bisk. Gnieźn. — Ogińskiego Hetmana W. K. — Rafała Hr. Tarnowskiego — tudzież kazanie miane przy poświęceniu orłów woysk Polskich w dniu 3. Maia 1808; — Kazanie na pogrzebie zwłok Xcia Józefa Czartoryskiego Stolnika W. X. L. 1810 roku. — które za wzory wyniosłego stylu uważać trzeba.

§. W lżeyszym gatunku ody, piękne się znayduią poezye w zbiorze pod tytułem:

Pierwiastki moiéy muzy, przez Elżbietę GLAIZE. we Lwowie u Wichmana 1801 in 8. 88 *stron.*

KOŹMIAN Kajetan Referendarz w radzie

stanu, w dwóch odach, na zawieszenie orłów Franc. w Gallicyi 1809 roku, i na pokóy zawarty w Wiedniu r. 1809, prawdziwym okazał się lirykiem. Z żalem wspomnieć tu musimy, iż tak mało z płodów geniuszu swego autor drukiem ogłosił. Obacz niżéy między poetami dydaktycznemi.

OSIŃSKI Ludwik, Sekretarz Jeneralny w ministeryum sprawiedliwości, teraz pisarz w sądzie kassacyynym Xstwa Warszawskiego, Sekretarz w Krolew. Warsz. towarzystwie przyiaciół nauk, (obacz niżéy gdzie mowa o tłómaczach dramatycznych), prócz innych zalet, w dwóch odach: *na pochwałę Kopernika i na powrót woyska Polskiego do Warszawy* 1809 r. (Ostatnia drukowana w pam. Warsz. 1810 Nr. 1) iako też w wierszu o *Dobroczynności*, drukowanym w pam. Warsz. 1804 Czerwiec k. 369, prawdziwym się okazał poetą lirycznym. Pragnąćby tylko trzeba, aby częściéy płodami gieniuszu swego zbogacał oyczystą literaturę, i rozproszone dotąd rymy iego razem wydane zostały.

Drobnieysze iego poezye wyszły pod tytułem:

Zbiór zabawek wierszem Ludwika Osińskiego w Warsz. 1804. in 8.

Brodziński obacz niżéy.

TYMOWSKI Kantorbery Tomasz (urodził się w Kaliskiém 1790 roku) niepospolity okazuie talent do poezyi. Z ukontentowaniem czytała publiczność, w latach 1811. i 1812. w gazetach Warszawskich niektóre iego rymy treści liryczném, z powodu wydarzonych okoliczności pisane; lecz większą ich część, zwłaszcza

poezye weselsze, iak n. p. *oda do Brzucha*, *wiersz do Golizny*, *do Kredytu*, *o Dywidendzie*, tudzież *Dumania żołnierza Polskiego na wałach Saragossy; Ufność w Bogu*, i inne żywą okazuiące imaginacyą, lubo w rękopiśmie zostaią, znaiome są iednak publiczności Warszawskiéy. Nayznacznieysza zaś część poezyi iego, a między temi tłómaczenie Traiedyi Mahometa z Woltera, samym tylko przyiaciołom autora znane, zapowiadaią, przy wytrwałości pisarza, piękne literatury naszéy zbogacenie.

Dla proby umieszczamy tu iego wiersz do przyiaciela, w dzień Imienin, z napisem:

Anakreantyk.

Pchnięte silną czasu dłonią
Rącze wieki, wieki gonią.
Rok na gruzach roku ginie,
Roie chwil nikną w godzinie.

Gdzież znaydę przed tobą tarcze
Niczem nieźbłagany Starcze.
Nim mnie twoie ręce skoszą,
Będę się poić roskoszą;

Na Semeli syna łonie
Uwieńczę różami skronie,
Wolen od trosk i boiaźni
Życie poświęcę przyiaźni.

Ledwie błysnął promień słońca,
Uprzedzam dziennego gońca,
Brzmią złote lutni mey strony,
Leie się Tokay spieniony.

Z przeyrzystym puharem w ręce
Spiewam i luby dzień święcę;
Lekka noga ziemię biie,
Bracia! niech przyiaciel żyie!

Choć mię spotka los Cyklopa,
Dopóki posłuszna stopa,
Póki sen powiek nie sklei,
Dostoię w Waszéy kolei.

Smieymy się z złośliwéy Parki
Wsiędziemy razem do barki.
A tak nad Wisłą i Styxem
Będziemy pili z *Felixem*.

Prócz wspomnionych mężów, celuiących w poezyi liryczneý, mamy wiele innych rymotworców, tak dawnieyszych iak późnieyszych, których pieśni porozrzucane w rozmaitych zbiorach, lub też poiedynczo wydawane, w lżeyszym gatunku liryczności, nieposlednie zaymuią mieysce, a o których wspomniemy w rozdziele piątym. Tłómaczenia zaś z obcych ięzyków poezyi liryczneý, wymienimy przy końcu tego rozdziału.

§. 2. *Elegiia i Duma tudzież Treny.*

Dmóchowski wsztuce rymotworczéy, skończywszy rzecz o Sielankach, tak mówi o Elegii:

Wyżéy trochę, atoli nie zbyt okazale,
Smutne rozwodzi swoie elegia żale;
Wziąwszy na siebie długi strój czarnéy żałoby,
Czułe serca przenika, martwe wzrusza groby.
Raz podchlebia drugi raz gniewa się i gniewa,
Narzeka na odmienność, do statku zagrzewa;
To wesele maluie, to żale i smutki.
Lecz żeby iak powinna, sprawiła swe skutki,
Mało że rymotworstwa masz talent szczęśliwy,
Trzeba mieć duszę czułą, i serca głos tkliwy.

Duma odpowiada wprawdzie w znaczneý części elegiiom łacińskim, lecz zwyczay narodowy, przywiązał do tego wyrazu udzielne znaczenie, dla wyrażenia osobnego gatunku poezyi. Jakoż w istocie, duma zdaie się mieć

za przedmiot smutku swego, żal oyczyzny i sprawę nie poiedynczéy osoby, lecz dolegliwość publiczną; lubo przeczyć niemożna, że są i dumy erotyczne, które zapewne późniéy na Rusi początek swóy wzięły i dotąd się w ustach ludu utrzymuią. Główne iednak znamie różniące dumę od elegii, w tem zachodzić zdaie się, iż pierwsza iest śpiewem, którego treść, osoba śpiewaiąca, iestami ciała i towarzyszącą smutną muzyką wyraża, gdy tym czasem elegiia iest w ogólności wynurzeniem w wierszu dolegliwego czucia iakowego, i w pewnym względzie, listem poetyckim bydź może. Sarnicki w swoiéy historyi (p), wyraźnie wyżéy wyrażone cechy, dumie przypisuie. Nieznaiome nam są dumy, o których Sarnicki pod r. 1506 wspomina, lecz troskliwe śledzenie pomiędzy ludem Ruskim, ieżeli nie te, to wiele zapewne innych, odkryłoby; z którychby co do starożytności, dawnych obyczaiów, a nawet i dzieiów, nieiakię światło powziąść można. —

Treny są gatunkiem rytmu smutnego, po doznanéy stracie drogiéy nam osoby; w pewnym względzie są tedy rodzaiem osobnym elegii.

(p) *Annales Regni Pol.* edycyi Lipskiéy przy Długoszu t. II. k. 1198 gdzie tak pisze: *Anno 1506 duo fratres* STRUSII (Felix i Jerzy, iak świadczy Niesiecki Herb. IV, 218) *adolescentes bellicosi a Valachis occubuerunt. De quibus etiam nunc elegiae, quas* DUMAS *Russi vocant, canuntur, voce lugubri et gestu canentium se in utramque partem motantium, id quod canitur exprimentes, quin et tibiis inflatis rustica turba passim modulis lamentabilibus, haec eadem imitando exprimit.*"

W porządku chronologicznym wymieniemy pisarzów naszych elegicznych:

Jan KOCHANOWSKI (obacz wyżéy k. 264.) otwiera poczet tych mężów, iako autor trenów na śmierć córki swéy Urszuli napisanych, które naypięknięyszą są pamiątką, iaką kiedy żałość rodzicielska dla ulubionych dzieci wystawić mogła. (Zaymuią one 22 stron in 4to. Pięknym łacińskim elegicznym wierszem, przełożył ie *Fran.* Kniaźnin (obacz wyżéy k. 303.)

Macieja STRYIKOWSKIEGO *Treny na śmierć Zygmunta Augusta* (obacz niżéy między rymotworcami poezyi opisuiącéy.)

KLONOWICZ (ACERNUS) Sebastyan (obacz niżéy o iego życiu i pismach) wydał:

Żale nagrobne na szlachetnie urodzonego i znacznie uczonego męża JP. Kochanowskiego, woyskiego Sand. w Krak. 1585. 4. *To poema znayduie się w Bibliotece Puławskiéy.*

GRUSZCZYŃSKI Walenty z Lipna, herbu Belina, wydał:

Lament cięźko żałośnego oyca 1586. 4. (r)

KMITY Achacego (obacz niżéy)

Treny na śmierć JP. Branickiéy 1588. 4.

Treny na śmierć Anny Mińskiéy w Krakowie 1609. 4. (s)

DANIECKIEGO Jana żałosne narzekanie Korony Polskiéy w Krak. 1607. 4. 2½ *arkusza.*

Jest to utyskiwanie w wierszu nie bardzo gładkim, na rozmaite bezprawia i klęski, których doznaie Polska.

(r) Niesiecki Herb. II, 319.

(s) Linde w rękopiśmie.

GROCHOWSKI Stanisław (obacz wyżéy k. 276) należy tu iako autor rytmów na śmierć Jana Zamoyskiego, Królowéy Anny, Jana Kochanowskiego.

BARTOSZEWSKIEGO Walent: Wiersz na zeyście And Woytkowskiego. w Wilnie 1612 in 4to i Planktów nagrobnych dziewięciu bogin Parnaskich. *tamże* 1615 in 4to (*obacz wyżéy.* k. 237)

KRETKOWSKI Stanisław żyiący za Zygmunta III. wydał poema, pod tytułem:

Lutnia siedmiostroyna na pogrzebie Barbary Kretkowskiéy Kasztelanowéy Brzeskiéy babki swoiéy. 1622. in 4to. (t)

KOREYWA Jan Alexander wydał:

1.) Trenodyą na śmierć Zygmunta III. i Królowéy. w Krak. u Marc. Filipowskiego 1632 in 4to 4 *arkusze.*

2.) Jo tryumfalne Władysławowi IV. przy obięciu korony. w Krak. 1633 in 4to 4 *arkusze.* (u)

GAWIŃSKI Jan między innemi rytmami (o których obacz niżéy) wydał:

Treny żałobne w Krak. 1650 in 4to.

TWARDOWSKI Samuel (obacz niżéy między rymotworcami poezyi opisuiącéy), wydał także rytm żałobny, pod tytułem Trenów ze 42 wierszy złożony, na śmierć córki swéy Maryanny. Powtóre wiersz żałobny na pogrzebie Alexandra Królewicza, syna Zygmunta III.

MORSZTYN Stanisław Woiewoda Mazowiecki, żyiący za Jana III., wydał:

Treny po utracie syna z listem przypiśnym do żony iego. w Krak. 1698. in 4to 43 *stron. Przedrukowane* w Warszaw. 1704 in 4to. (w)

(t) Niesiecki Herb. II, 705.

(u) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 53.

(w) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 61.

Prócz tego przełożył z Seneki tragiedyią Hippolita, a z francuzkiego Rasyna Andromachę. Oboie tłómaczenie godne szacunku, mówi Krasicki (x). Traiedye te pierwszy raz bez wyrażenia roku i mieysca wyszły, lecz istotnie około roku 1689. Powtórnie wydane w Lipsku (rzeczywiście w Supraślu) 1725. 4to wraz z pismami Jędrzeia Morsztyna.

Ulryk Xiąże RADZIWIŁŁ Koniuszy W. L. żyiący za Augusta II. i III., iest autorem pięciu rytmów nazwanych elegiami, przez pomyłkę wydrukowanych między wierszami Drużbackiey. (Lecz wydawca onych Józef Załuski, sprostował tę pomyłkę, w przedmowie do trzeciego tomu *zbioru rytmów wierszopisów żyiących.*) Mimo wyraźnego napisu *Elegiae*, nie są te rymy elegiiami, ale wierszami na zdania moralne następuiące:

Nie wszystko złoto co się świeci, nie dobrze się zgadza niebo z ziemią i t. d.

Tegoż autora wiersz z napisem:

Słowo nic w swoiéy przyzwoitości opisane przez X. Ulr. Radziwiłła *b. r. i m.* in 4to 4 *strony.*

Z tym wyrazem *Nic* igra autor w wierszu, niekiedy dosyć dowcipnie.

KNIAŹNIN Franciszek (obacz wyżéy k. 302.) należy tu iako autor żalów Orfeusza nad Eurydyką.

KARPIŃSKI Franciszek (obacz wyżéy k. 304) pomiędzy rozmaitemi wierszami w tomie II. dzieł zebranych, ma niektóre rytmy tchnące prawdziwie duchem elegicznym, iak n. p. *Powrót*

(x) Dzieła, tom III, 237.

na wiek; — Zale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta.

NIEMCEWICZ Julian Ursyn wczasie seymu konstytucyynego poseł Inflantski, po podziele oyczyzny, mieszkaniec Ameryki, dziś Sekretarz Senatu i Konsyliarz w dyrekcyi edukacyynéy, iako poeta elegiczny pierwsze zaymuie u nas mieysce. Jego dumy o znakomitych Polakach, (drukowane naprzód przy komedyi, *Powrót posła w Warsz.* 1791 in 8vo i w zbiorze dzieł późniéy) tudzież o Monarchach Polskich (umieszczone w pamiętn. Warsz. roku 1809 i 1810), iako też elegie pełne tkliwego ducha, nieśmiertelność mu w narodzie zapewniaią.

Dzieła iego wierszem i prozą, we dwóch tomach, wydania Mostowskiego w Warsz. 1803. i 805. in 8vo następuiące zawieraią pisma: w tomie I.

1.) Historya Raslasa Królewicza Abissynii z Angielskiego przełożona, prozą.
2.) Wiadomość o życiu i sprawach Jenerała Waszyngtona.
3.) Władysław pod Warną, traiedya oryginalna.
4.) Pukiel włosów ucięty. Poema Alex. Popa z Angielskiego przełożone w fortecy Petersburgskiéy w czasie dwuletniéy tam niewoli roku 1796.
5. Co się Damom podoba, powieść Woltera wierszem.
6.) Różne wiersze.

Między temi iest duma o Żołkiewskim, o Stefanie Potockim, o Michale Glińskim. Elegia z napisem: Wiosna; Gałązka, tudzież rozmaite dumy naśladowane z angielskiego, i inne wiersze drobnieysze oryginalne lub naśladowane z innych ięzyków.

W tomie II.

1.) Atalia Traiedya Jana Rasyna z Francuzkiego przełożona.

2.) Powrót posła Komedya we 3. aktach, wierszem oryginalnie napisana, w czasie seymu Konstytucyynego, *i drukowana około r. 1790: powtórnie 1791. W tym zaś zbiorze po trzeci raz przedrukowana.*

3.) Bayki, *w liczbie 29. Z tych część drukowana przy powrocie posła.* w Warsz. 1791. in 8vo.

4.) Różne drobnieysze pisma *wierszem i prozą, oryginalne lub tłómaczone, a między innemi Elegiia* wygnaniec, *wiersz naśladowany z Angielskiego przy oddaleniu się Autora z oyczyzny do Ameryki.*

Prócz tych dzieł, wiele ma autor ieszcze w rękopiśmie, a między innemi: *Cztery wieki życia ludzkiego*, poema z którego wyimki czytane były na posiedzeniu publicznem Król. Towarzystwa przyiaciół nauk; *Pieśni narodowe historyczne*, zawieraiące w krótkości dzieie wszystkich Monarchów Polskich, których wydanie publiczności zapowiedziane, pożądanie nayniecierpliwsze we wszystkich wzbudziło. Niektóre z nich są drukowane w pamiętn. Warsz. 1809 i 1810 roku. Pracuie także mąż ten nad częścią dzieiów oyczystych, (to iest panowaniem Zygmunta III) do historyi Polskiéy przez Król. Towarz. przyiac. nauk w Warsz. ogłoszonéy.

§. 3. *Tłómaczenie poezyi lirycznych z obcych ięzyków.*

A N A K R E O N.

Niektóre pieśni iego tłómaczył Jan KOCHANOWSKI. Lecz całkowite rymotworcy tego tłó-

tłómaczenie wydał Adam NARUSZEWICZ w bardzo piękney edycyi w Warsz., w druk. Nadworney JK. Mci 1774. 4to. W wydaniu tém prócz tłómaczenia Naruszewicza, umieszczony iest także przekład Jana Kochanowskiego.

DAWID.

Pieśni Dawida czyli w ogólności zbiór psalmów, rozmaitych autorów pod nazwiskiem psałterza Dawidowego znanych, we wszystkich narodach wcześnie na ięzyki oyczyste był tłómaczony. Naypierwszy polski przekład wyszedł pod tytułem:

Zołtarz albo pieśni Dawida Proroka z argumentami. w Krak. u Unglera in 8vo 1539. 24. Maia, drukiem ukończony. (y)

W bibliotece Puławskiéy Xcia Adama Czartoryskiego, znayduie się tłómaczenie Psałterza z następuiącym tytułem:

Zołtarz Dawidów przez Mistrza WALENTEGO WROBLA z Poznania polską mową wyłożony. Teraz z większą pilnością pismem łacińskim i polskim wydrukowany. *Na końcu następuiące są wyrazy:* Wybiiano w Krakowie przez Jeronima Wietora lata Bożego 1540. in 8vo.

Reia tłómaczenie Psałterza wyszło około roku 1555 (obacz wyżéy k. 260.) Może to był pierwszy przekład polski wierszem (chcąc pogodzić wyrazy Turnowiusza, który napisał:
Rey zaczął Sauromatom wykrzykać Psalm Boski,
Który w tak foremny rym uiął Kochanowski.

(y) Jak wyczytuię w dziele *Krzyszt.* ROŻYCKIEGO Bibliop. Warsz. pod tytułem: *Sumaryusz opisania praw przywileiów akad. Krak. bibliopolom, drukarzom służących. w Warsz. 1725 fol.* dotąd w rękopiśmie na k. 133.

Trudno bowiem sądzić, ażeby Turnowski będąc Reia prawie współczesnym (z), niemiał wiedzieć o dawnieyszych tłómaczeniach. W roku 1558 wyszedł w Krakowie Psałterz wierszem z notami i przyłączonemi innemi pieśniami nabożnemi. W dedykacyi do Hrabiego Górki podpisał się iako autor: JAK. sŁUżeBniczek, w rzeczy zaś samey iest to Jakub Lubelczyk czyli z Lublina o którym Węgierski (a) pisze, iż należał do tłómaczenia Biblii Brzeskiey. Olof zaś wspomina, (b) iż był ten Jakub podług własnego wyznania, dworzaninem czyli urzędnikiem publicznym, i że nie z powołania stanu, lecz przez chęć służenia Bogu tey pracy się podiął.

Juszynski w rękopiśmie, nazywa ieszcze Jakuba Lubelczyka autorem wiersza pod tytułem:

Joba cierpliwość i wiara. w Krak. u Wierzbięty 1559.

Jana Kochanowskiego Psałterz (obacz wyżey k. 266.)

PETRYCY Sebastyan (o którego życiu i pismach obacz między tłómaczami Horacyusza i Arystotelesa), przełożył psałterz na polski ięzyk, lecz nie wydał go na iaw, iak pisze Starowolski (c).

RYBIŃSKI Maciey Senior Kalwiński w Wielkopolszcze (syn Jana Rybińskiego z Czech) umarł w Poznaniu 1612, maiąc lat 46.

(z) *Oloff poln. Liedergesch.* k. 223.

(a) *Hist. Eccl. Slav.* p. 430.

(b) *Polnis. Liederges.* 220.

(c) *Hecatont.* N. LXXXV.

Wydał nowe psalmów tłómaczenie, które pokilkakroć przedrukowane, między innemi w Toruniu 1617 in 4to — 1618. 8vo — w Gdańsku 1632. 8vo (d).

RYSIŃSKI Salomon (obacz wyżéy k. 224.).

KARPIŃSKI Franciszek za naszych czasów wyborne wydał tłómaczenie psalmów (obacz wyżéy k. 304).

KUCZWAREWICZA siedm psalmów pokutnych wierszem (obacz niżéy między rymotworcami poezyi opisuiącéy) i wielu innych, którzy poiedyncze przełożyli psalmy.

HOMER.

Himny lubo powszechnie za płod iego nie uznane, że iednak iego imie noszą, umieszczamy ie tutay. *Himn do Apollina* przekładania Krasickiego w III. tom. dzieł iego znayduie się na karcie 69 — 86.

Kniaźnin kształtnym wierszem przełożył pieśń żebrzącego Homera, wyiętą z biografii tego rymotworcy przypisywanéy powszechnie Herodotowi. Pieśń ta nie tak dla autentyczności, iako raczéy dla pięknego wyrazu w przekładzie polskim godna iest wspomnienia. Dmóchowski umieścił ią w trzecim tomie swego Homera na k. 41 pierwszego wydania. O innych tłómaczeniach Homera obacz niżéy między poetami wiersza bohatyrskiego.

HORACYUSZ.

Jan KOCHANOWSKI naydawnieysze nam zostawił tłómaczenie, niektórych od Horacyu-

---

(d) Ołoś l. c. p. 167.

szowych, które w zbiorze dzieł iego, między innemi pieśniami są umieszczone, tudzież w edycyi Naruszewicza pieśni Horacyuszowych.

Sebastyan PETRYCY (obacz niżéy między tłómaczami Arystotelesa) wydał tłomaczenie czyli raczéy naśladowanie Horacyusza pieśni, pod tytułem:

Horatius Flaccus w trudach więzienia Moskiewskiego (e) na utulenie żalów przez doktora Sebestyana Petrycego nie tak namyślnie iak w niewoli tęskliwie w lirycznych pieśniach zawarty, z pokazaniem trzech rzeczy: 1. niektórych ludzi wielkich cnot zalecenie. — 2. łacno domyślny wykład wszystkich od i epodów Horacego — 3. kształt naśladowania poetów snadny. w Krakowie 1609. in 4to.

Tłómaczenie to iest bardzo wolne, wiele bowiem rzeczy z oryginału iest poodrzucanych, lub odmienionych, a natomiast gdzieniegdzie inne myśli wsunięte, dzieie rzymskie i imiona Rzymian na polskie z zastosowaniem przemienione, i poiedyncze pieśni sławnym z nauki lub innych zalet rodakom przypisane. Za każdą prawie odą, przydane przypiski obiaśniaią rzecz lub wyrazy. Naruszewicz w przedmowie do swego Horacyusza, mówi o Petrycym i Libickim: „że ich praca ztąd naybardziéy godna szacunku, że pierwsi poniekąd drogę późnieyszym utorowali, wreszcie niewdzięczne i płaskie rymowanie, gruba wyrazów prostota a częstokroć i opaczne myśli au-

(e) Będąc Petrycy nadwornym lekarzem Cara Dymitra Samozwańca, męża Maryny Mniszkownéy, znaydował się w mieście Moskwie. Lecz gdy w czasie gód weselnych roku 1606 w miesiącu Maiu, Dymitr został zabitym, Petrycy z Mniszkiem i córką iego w niewolą wzięty został, w któréy przez półtora roku zostaiąc, zaiął się tem tłómaczeniem Horacyuszowych pieśni.

tora wykłady w nich się znayduią." (Niektóre Petrycego składane wyrazy, obacz wyżéy gdzie była mowa o pieśniach Naruszewicza na k. 301.) Rzadkie to dzieło, w dwóch exemplarzach iest w bibl. Puławskiéy.

TWARDOWSKI Samuel (obacz niżéy) niektóre ody przetłómaczył, i te są umieszczone *in Miscellaneis selectis* po śmierci autora. w Kaliszu 1682. in 4to.

LIBICKI Jan Sekretarz Królewski, żył za Władysława IV. i Jana Kazimierza, przełożył wszystkie 4 księgi pieśni Horacyuszowych i księgę Epodon, wydane w Krakowie u Cezarego 1647. 4to. W przedmowie do czytelnika pisze Libicki:

Ostatek który ieszcze nie przetłómaczony,
Gdy na to będziesz łaskaw będzie dokończony.

Lecz nie uskutecznił tego. Zdanie Naruszewicza o tem tłómaczeniu umieszczone wyżéy przy tłómaczeniu Horacyusza przez Petrycego.

Inne Libickiego pisma rymotwórcze, są:

2.) Sen dziwny w którym wino i woda o godnościach swych, rozprawiaią, przez J. L. S. J. K. M. (*to iest Jan Libicki Sekretarz Jego Królewskiéy Mości*) napisany bez mi: 1647. in 4to 16 *stron*.

Text polski po iednéy a łaciński po drugiéy stronie.

3.) Bachus Miraculosus Jch Mościom Panom Mięsopustnikom, Tanecznikom, Maszkarnikom, Piianicom autor dobrego zdrowia życzy J. L. S. K. J. M. b. r. i m. in 4to.

Całe to poema obeymuie tylko pół arkusza, drugie półarkusza zaięte iest wypisem świadectwa w ięzyku łacińskim z Drexeliusza o użytku wina.

4.) Séń żywota ludzkiego wierszem łacińskim, przez Jakóba Balde S. J. napisany a przez Jana Libickiego rytmami polskiemi wyrażony. w Krak. u Franc. Cezarego 1647. in 4to 16 *stron ściśle drukowanych* (f). *Przedrukowane tamże u Szedla* 1677. in 12mo. (*Załuski Bibl. poët.*)

ŁOCHOWSKI Stanisław Pisarz Grodzki Opoczyński za Władysława IV. żyiący, wydał: Emblemata Horatiana, Rythmis polonicis e praecipuis linguae patriae Rhytmographis selectis illustrata. Cracoviae in officina Fran. Caesarii 1649. in 4to 32 *stron.*

Autorowie polscy, których wiersze Łochowski tu przytacza: Jan *Kochanowski* Symon *Symonides*; S. *Słupski* (tego tylko iest 10 wierszy); Andrzey *Malski*. —

Prócz tego, wydał Łochowski następuiące dzieło:

Regulae juris et loci communes forenses, drugie wydanie w Krak. 1701.

Po Libickim przez sto przeszło lat, Horacyusz nie był tknięty od pióra polskiego, aż na koniec za panowania Stanisława Augusta, *Adam Naruszewicz* przełożywszy pieśni tego wzorowego liryka, postanowił tłómaczenie swoie wydadź wraz z przekładami dawnieyszemi. Jakoż kilku ieszcze współczesnych mężów do pracy téy gotowych znalazłszy, uskutecznił przedsięwzięcie swoie, w dziele pod tytułem:

Pieśni wszystkie (*4. księgi od i księgi epodon*) przekładania różnych. w Warszawie u Grela 1773. 2 Tomy in 8vo maj.

(f) *ZAŁUSKI bibl. poet.* na I. k., przez pomyłkę 7. arkuszy obiętości téy edycyi tego poematu naznacza, i z pewnością to piszemy, gdyż to wydanie mamy przed oczyma.

Tłomaczami temi są WIŚNIEWSKI Antoni Piiar; KALISZEWSKI Celestyn Piiar; SAKOWICZ Fabian, KNIAŹNIN Franciszek; CZYŻ Jan; KOCHANOWSKI Jan; KOBLAŃSKI Józef, MIĄCZYŃSKI Józef; MINASOWICZ Józef Epif.; KONCZA Michał; KORYTYŃSKI Onufry; KRUKOWIECKI Piotr; TWARDOWSKI Samuel; KOCHOWSKI Wespazyan. Prócz tego kilka iest pieśni przekładu Franc. ZABŁOCKIEGO; J. ŚWIĘTORZECKIEGO i W. JAKUBOWSKIEGO. Miło iest w téy edycyi czytać iedną odę tłómaczoną przez kilku, i porównywać te przekłady z sobą.

Przy téy okoliczności wymieniemy resztę Horacyusza dzieł, na polski ięzyk tłómaczonych. Znaczną część satyr przełożył X. *Iżycki*, lecz przekładanie to drukowane iest urywkowo w *zabawach przyiemnych i pożytecznych*, które między 1769 a 1777 rokiem w Warszawie w 16 tomach wyszły. —

MATUSZEWICZ Marcin Kasztelan Brzeski Litewski, wydał bezimienne tłómaczenie wszystkich Horacyuszowych satyr w Wilnie 1784 in 8vo. Lecz to iest raczéy naśladowanie tylko Horacyusza, gdyż w mnóstwie rozwleczonych opisów i przydatków, ledwo oryginał rozpoznać można. Zresztą wiersz iest gładki i mieysca niektóre szczęśliwie oddane.

DMOCHOWSKI Franciszek (obacz niżéy między tłómaczami Homera), znaczną część listów Horacyuszowych gładko i wiernie przetłómaczył, które drukowane w pamięt. War-

szawskim przez niegoż wydanym między 1801 a 1805 rokiem. —

Sztukę rymotworczą przetłómaczył naprzód KORYTYŃSKI Onufry; wydana 1770 roku in 8vo w Warsz. w druk. Miclerowskiéy. Lecz dzieło to pośmiertne, niezaspakaia wcale niesurowego nawet krytyka. Pożądane tedy wyszło w pamięt. Warsz. 1801 t. IV. k. 95 tłómaczenie tegoż listu, lecz nie całkowite, gdyż wielu mieysc, treść iest tylko prozą wyłożona przez J. P. t. i. Ignacego POTOCKIEGO byłego Marszałka W. W. X. L., który umarł 1809. Nakoniec Jacek PRZYBYLSKI wydał swe tłómaczenie sztuki rymotworczéy w Krakowie 1803 in 8vo.

FIIAŁKOWSKI Marcin emerytowany Professor akademii Krakowskiéy i członek dyrekcyi edukacyynéy, wygotował tłómaczenie prozą wszystkich dzieł Horacyusza, i opatrzył ie przypisami potrzebnemi, maiąc w myśli wydać ie obok z textem łacińskim. Proba tłómaczenia tego (pieśń 8 księgi IV.) znayduie się w pamięt. Warsz. 1810 Nro IV.

JEREMIASZ.

Treny Jeremiasza nad zburzeniem Jerozolimy według textu LXX. tłómaczów przekładania Jacka PRZYBYLSKIEGO, w czasie ciężkiéy choroby. w Krak. u Maia 1703. in 4to 4 *arkuszy*.

JUNG Edward.

Treny iego czyli tkliwe narzekania pod tytułem *Nocy* tłómaczone prozą przez bezimiennego. w Lublinie 1786 in 8vo 2 tomy. Prze.

drukowane w Warsz. 1809 in 8vo. Pierwszą zaś noc, dobitnym i mocnym przetłómaczył wierszem Franciszek DMOCHOWSKI i wydał wraz z poprawnym przekładem sądu ostatecznego i wyimkami z Miltona Raiu utraconego, w Warszawie 1803 in 8vo maj. Tłómaczenie téy nocy pierwszéy, wydrukowane iest także w Krasickiego dziełach tomie III. na k. 470. Pierwsza zaś edycya *Sądu ostatecznego* wyszła w Warszawie 1785 in 8vo. Niepodobna przemilczyć tu poważne nader zdanie Ludwika Osińskiego o tłómaczeniu sądu ostatecznego (g): „Któż nie pozna, *pisze on*, całéy mocy żywego umysłu w przekładzie sądu ostatecznego? kto nie pozna nowego dowodu zamożności ięzyka, zdolnego tak wielkie, tak rozliczne obrazy malować, kto nie postrzeże uczynionego wielkiego kroku, do udoskonalenia zewnętrznego wierszopistwa, przez samo ścieśnienie téy zbyteczné wolności, któréy nie wzbraniali się używać, naylepsi w ięzyku naszym autorowie, a która przecież zostawuiąc wszelaką łatwość pisarzom, zniżała poezyą z rzędu sztuk trudnieyszych i wyższych? — Drugie tego poematu wydanie znacznie tłómacz poprawił. Tego w nim iedynie uchybienia zamilczyć niemożna, że w tem mieyscu gdzie autor cześć bohatyrom narodu swego oddaie, może tłómacz nie powinien był mieścić sławnych mężów kraiu swoiego. W przekładaniu bowiem dzieł takich, ścisła wierność zachowana bydź we wszystkim powinna." O Junga trajedyi obacz niżéy.

(g) W wiadomości o życiu i pismach Dmochowskiego, na czele tłómaczenia Eneidy. k. VIII.

KALLIMACH.

Pieśn iego o Dyanie znayduie się w Krasickiego dziełach tom III. k. 101.

OSSYAN.

Dumy i pieśni tego tworczego gieniuszu, przełożył w znacznéy części Ignacy KRASICKI, umieszczone zaś są w pierwszym tomie dzieł iego. Dmóchowski o przekładzie tym powiedział (h), że chociaż Krasicki robił go z pośpiechem, i chociaż był szczęśliwszym w oryginalnem napisaniu niż w tłómaczeniu, iednakże w wielu mieyscach, iego przedziwny talent, w całéy świetności widzieć się daie.

OWIDYUSZ.

Elegiie iego miłosne gładkim wierszem przełożył i wydał Benedykt HULEWICZ na ów czas Poseł Wołyński, w Warsz. 1791 in 12mo. Wyszły także te elegiie (17 tylko), z napisem tomu I. w Lipsku bez wyrażenia roku in 4to.

PRZYBYLSKI Jacek wydał: *Owidego Nazona wiersze na wygnaniu pisane, to iest rzeczy smutne, klątwa na Ibisza, listy z Pontu. w Krakowie 1802 in 8vo.*

Inne Owidyusza dzieła na polski ięzyk tłómaczone, są: Metamorfozy, które Jakób ZEBROWSKI przełożywszy, wydał pod tytułem: *Przeobrażeń. w Krakowie 1636 in 4to.*

Drugie tłómaczenie tegoż dzieła wydał OTFINOWSKI Waleryan Podczaszy Sen-

---

(h) W pochwale Krasickiego na czele dzieł iego t. I. k. XXXII.

domirski, pod tytułem: *Przemian. w Krakowie 1688 in 4to* z przypiskami na boku. (Są w bibl. Lic. Warsz.).

Heroidy przełożył CHROŚCIŃSKI Stanisław pod tytułem: *Rozmowy listowne* i t. d. *w Warsz.* 1695. Przedruk. bez m. 1735 4to.

PINDAR

Naywiększy i dotąd niezrownany poeta liryczny, do ukształcenia Naruszewicza znacznie się przyczynił, przeymował bowiem nasz ziomek z niego, śmiałość myśli i zwrotów, tudzież składu wyrazów. Niemamy w naszym ięzyku iego pieśni tłómaczonych. Oda tylko na pochwałę Hierona, Króla miasta Etny w Sycylii, przekładania Naruszewicza, znayduie się w Krasickiego dziełach tomie III. k. 89 i daléy.

POPE Alexander.

Prześliczną odę iego do muzyki wyłożył wybornym wierszem Jul. NIEMCEWICZ, drukowana w zbiorze dzieł tom I. k. 530. Nowy przekład teyże ody, wzorowego naszego tłómacza Jana KRUSZYŃSKIEGO drukowany w pamięt. Warsz. 1809 Nro X. — O inszych dziełach Popa, obacz przy tłómaczach poezyi dydaktyczněy.

RUSSO Jan Chrzciciel.

Kantata iego z napisem *Cyrce*, tłómaczona przez Emilią FELIŃSKĄ, drukowana w dzien. Wil. 1806 Lipiec k. 95. —

J. CHOMIŃSKI wydał naśladowanie rytmu *Adonis*, drukowane w dzien. Wil. 1806 Paźdz. k. 111.

RUSSO Jan Jakób.

Melodrama iego pod tytułem: *Pigmalion, scena liryczna*, przełożył kształtnym i mocnym wierszem T. K. WĘGIERSKI, i przypisał Królowi Stanisławowi Augustowi. Drukowana w zbiorze dzieł iego wydanych przez Tad. Mostowskiego. w Warsz. 1803 in 8vo 14 stron zaymuie.

Toż samo dzieło, tłómaczone prozą przez Jana BODUENA, drukowane w Warszawie u Diufura in 8vo. bez r.

SAFO Rymotworczyni Grecka.

Niektóre iey pieśni przełożył *Jan Kochanowski*, znayduiące się w zbiorze dzieł iego.

TOMAS Rymotworca Francuzki.

Odę iego do czasu naśladował NARUSZEWICZ; umieszczoną zaś iest w drugim tomie dzieł iego poetyckich.

Inne zaś teyże ody tłómaczenie, wybornym wierszem przez Jana KRUSZYŃSKIEGO, drukowane w pamiętn. Warsz. 1810 tom IV. k. 107.

TOMPSON.

JUL. NIEMCEWICZ kilkadziesiąt z niego przetłómaczył wierszy *o nędzach ludzkich*, w zbio-

rze dzieł tom I. k. 543. Przedrukowane w Krasickiego dziełach III, 468.

Poema zaś *cztery pory roku* przełożył TYMIENIECKI, lecz przekład ten wyborny zostaie dotąd w rękopiśmie.

TYBULLA

Tkliwe pienia są tylko cząstkowo przełożone; Jego elegia pierwsza, dwóch rozmaitych bezimiennych tłómaczów, znayduie się w Pam. Warszaw. 1802 tom. VI.

TYRTEUSZ.

Z woiennych iego pieśni, iedna przełożona znayduie się w *Krasickiego* dziełach Tom III. k. 95.

ROZDZIAŁ DRUGI.

Poezya dydaktyczna.

Gdy przedmioty rozwagi i rozumu, wystawione zostaią w kształcie poetycznym, powstaie ztąd poezya dydaktyczna. Treścią oney bydź może, albo same tylko rozumowanie, albo też prawdy zasadzone na doświadczeniu i do towarzyskiego zastosówane pożycia, byle niepodobieństwo wyłożenia tego w wierszu niestawało na przeszkodzie. Jeżeli nauczenie główną iest rzeczą w poemacie, powstaie natenczas *poema dydaktyczne w ścisłem znaczeniu*, czyli *poema prawidłowe* lub *uczące;* ieżeli iest wkształcie listu, nazywa się *listem dydaktycznym*. Gdy zaś działania i postępowania ludzi, przeniesione są do zwierząt lub istot nieżywotnych, a to w celu, aby ztąd wynikaiąca prawda iakowa lub uwaga, drogę sobie otworzyła, do serca lub rozumu człowieka, powstaie na ów czas *Bayka.* Jeżeli poeta *w tonie żartobliwym* niedorzeczność lub śmieszność, albo też *gromiąc* przewrotność ludzi wystawia, aby stan rzeczywisty w porownaniu z zasadami rozsądku zdrowego wyobraził, otrzymuiemy *Satyrę.* Jeżeli nakoniec w żywych i powabnych kolorach, wystawia czystą prostotę ludzi nieskażonego serca, tworzy się *Idylla* czyli *Sielanka.*

§. 1. *Poemata dydaktyczne w ścisłém znaczeniu, czyli rymotworstwo prawidłowe.*

a.) Oryginalne.

BIELAWSKIEGO TOMASZA Myśliwiec, wiersz. 1595. in 4to *gockim drukiem.* (i)

ZBYLITOWSKI (k) ZYGMUNT JĘDRZEY żył na dworze Królów Stefana i Zygmunta III. a z ostatnim podróż do Szwecyi odprawił iak pisze Niesiecki w swym Herbarzu. Jest on, autorem poematu pod tytułem:

Wieśniak albo gospodarstwo wieyskie w Krak. 1600. in 4to. (l)

Oprócz tego pisma następuiące ieszcze podług X. Juszyńskiego rękopismu (m) miał wydać Zbylitowski wiersze:

(i) LINDE w poczcie pism polskich na czele Słownika.

(k) Niezdarzyło mi się dostać pisma Zbylitowskiego; autorowie zaś tak co do wyliczenia dzieł iego, przez pomięszanie ich z dziełami *Piotra Zbylitowskiego*, iako nawet w pisowni samego nazwiska różnią się. ZAŁUSKI w *Bibl. Poet.* i LINDE na czele pierwszego Tomu swego słownika, piszą *Zbilitowski*. NIESIECKI w Herb. IV, 719. JUSZYŃSKI w rękopiśmie, nazywaią go *Zbylitowskim*; JABŁONOWSKI *in Mus. Pol.* k. 293. *Zbytulowskim*; KRASICKI w zbiorze wiadomości II, 588 *Zbylutowskim*. Lecz obay ostatni zapewnie błędnie, bo iak w Jabłonowskim wiele nader spostrzedz można omyłek pisarza i drukarza, tak w Krasickim mnóstwo błędów z pośpiechu i niedopilnowania pochodzących. Widoczna tu pomyłka Krasickiego w pisaniu, gdyż cały artykuł ten o Zbylitowskim (podobnie iak większa część o ludziach uczonych i ich pismach) wypisany z Niesieckiego.

(l) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 99. NIESIECKI Herb. JABŁONOWSKI *Mus. Pol.* l. c.

(m) ZAŁUSKI *in bibl. poet.* żadnych więcéy pism Jędrzeia Zbylitowskiego nie przytacza. NIESIECKI zaś dodaie ieszcze: *Drogę do Szwecyi Zygmunta III.* Toż pisze za nim Jabłonowski i Krasicki, któréy to podróży opis, Załuski przypisuie Piotrowi Zbylitowskiemu. A Linde l. c. iednego tylko Zbylitowskiego Piotra wspomina. W takowéy niezgodności, trzymamy się tutay rękopismu X JUSZYŃSKIEGO który rozliczne zwiedzaiąc biblioteki, naysłuszniey tu rozstrzyga. O pismach Piotra Zbylitowskiego obacz między pisarzami Satyrycznemi.

2.) Witanie Króla nowego Zygmunta w Krakowie 1587. in 4to.

3.) Epithalamium. w Krak. 1585. in 4to (*lecz niewiem czyli w polskim lub łacińskim ięzyku.*

4.) Epinicion de victoria reportata w Krak. 1588.
5.) In obitum Stephani regis Epigramma Cracov. 1588.
6.) Satyry o puszczach litewskich. Krak. 1589.
7.) Acteon poema 1588.
8.) Droga do Szwecyi Zygmunta III. w Krak. 1597 in 4to. *Który wiersz Załuski w Bibl. Poët. Piotrowi Zbylitowskiemu przypisuie.*
9.) Historya S. Genowefy. w Krak. 1599. in 4to (*4. arkusze.*)

§ Bezimiennego pisarza: Gospodarstwo dla młodych i nowotnych gospodarzów. Teraz znowu poprawione i rozszerzone bez r. i m. in 4to 4. *arkusze.*

Na tytule rycina wystawuiąca domy i ogród tudzież gospodarza daiącego rozkazy czeladzi. Lecz tymże samym drukiem i z takiemiż w około kart ozdóbkami iak iest drukowana Bart. Paprockiego *proba cnot*, zkąd wnosić wypada, iż to przy końcu szesnastego wieku, drukowano. Co kilkadziesiąt wierszy są oddziały z napisami; iako to; sprzęt domowy, szaty, żywność, żona, ogród i t. d. Lecz całe to poema ma tylko powierzchowność poetycką, ale niema naymnieyszego ducha poezyi; rymowanie zaś płaskie i niezgrabne iak n. p. *bogoboyny* do *pokorny*; *lwem* i *smokiem*; *dał*, i *chwał* i tym podobne.

§. Bezimiennego: Nauka rozmaitych philosophów obiérania żony; iako młodzieńcom iedni radzą, drudzy odradzaią żenić się, dla przyczyn rozmaitych b. r. i m. in 4to 3½ *arkusza. Z téyże samey drukarni co poprzedzaiące* Gospodarstwo dla młodych, *zapewne także przy końcu szesnastego wieku drukowane.*

Na

Na tytule rycina wystawia niewiastę karmiącą dziecię, starca piszącego i kilka innych osób. Autor którego wiersz lepszy iest od wiersza poprzedzaiącego, kładzie zdania po 8 lub 10 wierszy, w usta rozmaitym mędrcom starożytności, iako to Pittakowi, Chilonowi, Kleobulowi, Antystenesowi, Demokrytowi, Lykurgowi i t. d. Ostatnie strony zawieraią w rymach okazanie, skąd się białogłowy rodzą, gdzie autor rozgniewany na cały ród niewieści, wyprowadza nader niesmacznie początek niewiast rozmaitych od różnych obrzydliwych lub pogardliwych zwierząt.

KLONOWICZ Sebastyan Fabian, podług zwyczaiu owczesnego nazywał się ACERNUS, rodem z Sulmierzyc w Kaliskim, żył od roku 1551 do 1608, był raycą w Lublinie, a przez piiaństwo swéy żony do takiéy przyszedł nędzy, iż w szpitalu życie swe zakończył. Złatwością nadzwyczayną pisał wiersze, dla tego od wielu, słusznie porównany z Owidyuszem (n). Lubo poezyi łacińskiéy Polaków, osobny poświęcamy rozdział, poema iednak Klonowicza, nad którem lat dziesięć pracował (podług Starowolskiego świadectwa), iuż co do swéy rozciągłości, iuż co do zalet, tak iest ważne, iż ie na czele innych (zwłaszcza że i co do treści dydaktycznéy tu należy) umieściemy. Dzieło to iest:

Victoria Deorum ubi continetur veri herois educatio, *w 44. pieśniach b. r. i m. lecz rzeczywiście w Rakowie u Sternackiego* 1600. in 8vo 683 *stron ściśle drukowanych.*

(n) Starowolski *Hecat.* N. XCV.

Dzieło to iest bardzo rzadkie, gdyż dla samego wyrazu w tytule umieszczonego *Deorum*, gorliwcom podeyrzane, a dla ostrych sarkań przeciwko duchowieństwu katolickiemu obmierzione, palono po różnych mieyscach. Krasicki, ów Xiążę poetów naszych, pisze (o) iż dzieło to godne ze wszech miar powtórzenia drukarskiego, tak dla gładkości stylu iako i dobroci rzeczy.

Inne poema treści dydaktycznéy, wydał pod tytułem:

Flis albo spuszczanie do Gdańska *s. l. et a.* (*lecz w istocie drukowane w Rakowie u Seb. Sternackiego*) in 4to 8 *arkuszy*; *przedrukowane* w Warsz. u Jana Treplińskiego 1643. 9 *arkuszy.* (p)

Autor miał w tem poemacie za cel (iak sam na początku wyraża), nauczyć bezpieczeństwa w żegludze i użytecznego handlu na Wiśle. — Wymieniemy tu zaraz inne pisma Klonowicza.

3.) Worek Judaszów z czterech skór zszyty, to iest z wilczéy, lisiéy, lwiéy i rysiéy, czyli o niegodziwych sposobach zbierania pieniędzy. w Krakowie 1683. in 4to 82 *stron.*

Rzadkie to pismo znayduie się w bibliotece Chreptowiczów (r).

4.) Pamiętnik Królów Polskich t. i. Epigramata na Monarchów Polskich. 1½ *arkusza* in 4to.

Dwa są wydania, oba bez wyrażenia roku i mieysca. Trzeci raz przedrukowane w r. 1639. in 4to bez mieysca (s).

(o) Dzieł tom III, 209.

(p) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 48.

(r) Linde na czele słownika pisze, iż w r. 1600 wydane.

(s) ZAŁUSKI tamże.

5.) Pożar i upominanie do gaszenia i przepowiedzenia o klęsce Turków (*bez wyraż. mieys.*) 1597. in 4to *cztery arkusze.* (t)

6.) Żale nagrobne na szlachetnie urodzonego i znacznie uczonego męża Jana Kochanowskiego w Krak. 1585 in 4to.

Poema to znayduie się w bibliotece Puławskiéy.

7.) *Catonis disticha moralia Erasmo Roterdam. castigatore. Latine, polonice et germanice Interprete. Seb. Fab. Clonovicio. Cracov.* 1695. in 8vo *przeszło 9 arkuszy.*

Załuski nader rzadkiem to dzieło nazywa. Juszyński w rękp. natomiast dwa następuiące poemata, iako osobne dzieła przytacza w ten sposób: *Catonis disticha moralia castissima. Cracov.* 1674. 8vo tudzież *Erazma Roterdama dworstwo obyczaiów.* Krak. 1614.

Prócz tego następuiące pisma Klonowicza wspominaią:

8.) Roxolania. Krak. 1584. (u)

9.) Zuzanna, *o któréy wzmiankuie Starowolski, lecz Juszyński w rękopiśmie mniema, iż trudno żeby była w druku.*

Prozą zaś miał wydać:

10.) Honorem paternum Demetrio Solicovio Archiepiscopo Leopol. nomine conventus Sieciechoviensis inscriptum. (w)

11) Reguła S. Benedykta in 4to *przytacza Linde na czele swego słownika.*

JEŻOWSKI Władysław Stanisław herbu Strzemię, żył w Krakowskim za Władysława IV. Pisma iego są:

(t) ZAŁUSKI tamże.

(u) Juszyński w rękpm. Starowolski l. c. pisze że Roxolania i Zuzanna wierszem są łacińskim.

(w) Jak świadczy Starowolski l. c. a z niego JABŁONOWSKI *Mus. Pol.* 20.

1.) Ekonom Sarmacki. w Krak. 1632. in 4to. (x)

2.) Ekonomia albo porządek zabaw wieyskich w Krak. 1638. 7 *arkuszy* in 4to. *Drugie wydanie poprawnieysze*, w Krak. u Mac. Filipowskiego 1648. 7 *ark.* in 4to. (y)

Prócz tego Jeżowski iest autorem poematu:

3.) Konsultacya przezacnych matron Koronnych. Tak ie przytacza Juszyński w rękopiśmie; Niesiecki zaś temuż zapewne samemu dziełu, daie tytuł: *Rada białogłowska. w Krak.* 1639.

CEZARY Franciszek drukarz Krakowski, żyiący za Jana Kaźmierza, napisał:

Heco albo zaiączek, to iest poema o polowaniu zaiąców. w Krak. 1650. in 4to. (z)

Prócz tego te ieszcze Cezarego przytaczaią pisma:

2.) Melodya słowika 1652 in 4to. (a)

3.) *Ordo et judicium causarum Civitatis* (b)

§. Mąż doskonały z Platonowych reguł od Epikteta zebrany, a teraz różnemi do życia pospolitego należącemi sentencyami, przykładami, pilnie obiaśniony przez X. Felixa BACHOWSKIEGO Plebana Kazimierowskiego. w Krakowie w druk. Łuk. Kupisza 1652. in 4to *8 arkuszy. Przedrukowane* w Krak. 1682. in 8vo 3 *arkusze.* (*oba wydania są u P. Kwiatkowskiego.*)

OPALINSKI Łukasz Marszałek nadworny koronny, który umarł 1662, pomiędzy innemi dziełami napisał także poema, które dopiero

---

(x) Juszyński Rękp. JABŁON. *Mus. Pol.* 97.

(y) ZAŁUSKI l. c. 45.

(z) ZAŁUSKI l. c. 32.

(a) Juszyńs. Rękpm.

(b) JABŁON. *Mus. Pol.* 36.

około 1780 roku, z rękopisma biblioteki Maxymiliana Hrabi z Tęczyna Ossolińskiego wydrukowane zostało, pod tytułem:

Poeta Łukasza Opalińskiego. w Krak. u Grebla in 8vo. 1½ *arkusza.*

Autor miał za cel wystawić prawidła których się rymotworca trzymać powinien. Myśli są rozsądne i niektóre wiersze mocné, do liczby iednak prawdziwych poematów prawidłowych policzone bydź niemoże. Na czele tegoż wiersza, umieszczona iest wiadomość z Niesieckiego o życiu i pismach autora. Obacz między filozofami.

NIEWIESKIEGO Stanisława obrót słoneczny i zmiana dni i nocy, tudzież własności każdego miesiąca. w Zamościu u Szymona Piątkiewicza 1674 in 4to 6 *arkuszy* (*obacz niżéy przy poezyi opisuiącéy.*)

EYSYMONTA Marcina Manualik poczciwego człowieka czyli prawidła uczciwości prawdziwéy, wierszem w Warsz. 1779 in 12mo. (o *innych pismach Eysymonta obacz między pisarzami Sielanek.*)

Bezimiennego: Ziemiopisarstwa początek o okręgu ziemnym i o Europie w stu wierszach zawarty. w Warsz. 1785. in 8vo 8 *stron.*

2.) Prawidła do czytania po francuzku służące, w stu wierszach zawarte. w Warsz. 1785. in 8vo 8. *stron.*

Dla osobliwości, nie dla iakowéy zalety wspomnieć o tych wierszach musieliśmy.

DMOCHOWSKIEGO Franc. Sztuka rymotworcza, poema w 4. pieśniach, w Warsz. u Piiar. 1788. in 8vo 6½ *ark.*

Autor miał przed oczyma Horacego, osobliwie zaś Boalo; i wyborném zastosowaniem do literatury oyczystéy, uczynił swoie dzieło do połowy oryginałem.

Trafne zdania o niektórych pisarzach naszych, czynią to dzieło ieszcze szacownieyszém.

Obszernieysze o tem dziele zdanie obacz w Osińskiego wiadomości o życiu i pismach Dmóchowskiego, czytanéy na posiedzeniu towarzystwa przyiaciół nauk w Warsz. wydrukokowanéy przy tłómaczeniu Eneidy 1809 roku. (o innych pismach Dmóchowskiego ob. przy tłómaczeniach Homera).

ALBERTRANDY Antoni Malarz nadworny Króla Stanisława Augusta, brat Jana naszego Polihistora, wydał:

O malarstwie wiersz w 5. pieśniach w Warszawie u Grella 1790. in 8vo. 98 *stron; a od 98 - 136 strony następuie wykład Osteologii, myologii, tudzież proporcyi ciała ludzkiego, wraz z przydatkiem powierzchownych odmian twarzy w każdéy namiętności, samym tylko malarzom i snycerzom służący.*

BYKOWSKIEGO Ignacego Kościół sławy, poema w Wilnie 1799. in 8vo.

TOMASZEWSKI Dyzma Boncza, wydał poema dydaktyczne oryginalne, pod tytułem:

Rolnictwo, w czterech pieśniach. we Lwowie, (*lecz istotnie w Krak. w druk. Greblowskiéy*) 1802 in 4to 135 stron, *a 2734 wierszy.*

Obrazy są piękne, imaginacya żywa nad utratą oyczyzny często się rozczulaiąca, i wiersz harmoniyny (obacz niżéy między pisarzami dramatycznemi).

WOLSKI Mikołay napisał w roku 1784 poema, w którem opiewa zaszczyty i pożytki astronomii, a razem wynurza wdzięczność swoią dla zacnego nauczyciela Poczobuta, pod tytułem:

Dwie nocy czyli rozmyślanie o sztuce gwiazdarskiéy, *drukowane po iego śmierci w Pamiętniku Warszawskim 1804 roku, w numerach Stycznia i Lutego.*

Dmóchowski niebardzo swemi pochwałami szczędzący, w wierszu tym upatruie szlachetność i wyniosłość (c).

Wolski urodził się w Litwie 1762; ukończywszy nauki w Wilnie, był bibliotekarzem u Joachima Chreptowicza, późniéy wyznaczony członkiem w deputacyi do układu księgi praw cywilnych i kryminalnych, nakoniec zaszczycony Szambelaństwem od Stanisława Augusta, zostawał przy boku tego Króla aż do iego śmierci w Petersburgu, z kąd powróciwszy, przepędził resztę dni w domu Branickiéy Kasztelanowéy Krakowskiéy w Białymstoku, gdzie umarł 1802, maiąc lat 40.

Wyborne mamy iego tłómaczenie komedyi Bomarszego (Beaumarchais) *Wesele Figara.* w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo.

KOŹMIAN Kaietan (obacz wyżéy między poetami lirycznemi) czytał na publicznem posiedzeniu Królewskiego towarzystwa przyiaciół nauk w Warszawie, wyimki z poematu swego *Ziemiaństwo*, na którego ogłoszenie z upragnieniem publiczność wygląda.

§. Wyobrażenie o Architekturze, wiersz przez A. Podhorskiego OKOŁOWA Architekta. w Wilnie u Zawadzkiego 1808 in 8vo 16 *stron.*

b.) Tłómaczenia poezyi prawidłowéy z obcych ięzyków.

ARATUS.

Poema iego astronomiczne pod tytułem: *Phaenomena* przełożył *Jan* KOCHANOWSKI (obacz wyżéy k. 266).

(c) Obacz Pamięt Warsz. 1804. Styczeń k: 95. gdzie się znayduie i wiadomość o życiu i pismach Wolskiego.

BOALO Despro.

Franciszek DMOCHOWSKI w swéy sztuce rymotworczéy trzymał się układu dzieła Boalowego; i naśladował ie w znacznéy części.

DELIL Jakub.

Poema o ogrodach przełożył KARPIŃSKI częścią prozą, częścią wierszem, i wydał w trzecim tomiku zabawek w Warszawie 1790 in 12mo przedrukowane w zbiorze dzieł iego (obacz wyżéy k. 305).

L'homme de Champ ou géorgiques françoises czyli *Wieśniak*, obszernie co do treści wyłuszczył Fran. DMOCHOWSKI i celnieysze mieysca przełożył wierszem w pamiętniku Warszawskim 1801 Styczeń k. 65 i miesiąc Luty k. 204. — Niektóre z tąd wyimki przedrukowane w tomie III. dzieł Krasickiego, i w wyborze poezyi trzeciéy części. — Tłómaczeniem całkowitego dzieła, trudnił się Aloizy FELIŃSKI, którego przekładu wyimki czytane na posiedzeniu towarzystwa Warszawskiege przyiaciół nauk, a kawałek drukowany w pamiętniku Warszawskim 1802. Lipieč k. 104 i 1809 Nro 6. tudzież w trzecim tomie dzieł Krasickiego, gdzie także znayduią się cztery pory roku przekładania Jozefa KOSSAKOWSKIEGO.

MATUSZEWIC Tadeusz były Minister skarbu w Księstwie Warszawskim, czytał w roku 1809 na posiedzeniu towarzystwa przyiaciół nauk, wyimki pięknego nader tłómaczenia z poematu *o Imaginacyi*.

Początek poematu pod tytułem: *Litość*, tłómaczony przez *J. J. v. d.* MOLL, drukowany w dzienniku Wileńskim z roku 1806 miesiąc Lipiec.

§. Dytyramb o nieśmiertelności duszy przełożony z przydatkiem przeyścia przez górę S. Gotarda, poematu tłómaczonego z angielskiego przez J. Delila, z francuzkiego przełożony przez X. F. L. w Krakowie u Maia 1804. in 8vo 24 *stron*.

H E Ż Y O D.

Poema iego dydaktyczne: *roboty i dni*, przełożył KRASICKI prozą, w szóstym tomie dzieł iego umieszczone.

Jacek PRZYBYLSKI wydał przekład z greckiego, wierszem, pod tytułem:

Wszystkie dzieła Hezyoda dochowane, to iest: Teogonia, Tarcza Herkulesowa, i roboty i dnie. w Krakowie u Grebla 1790. in 8vo 122 *stron*.

H O R A C Y U S Z.

Sztukę iego rymotworczą przetłomaczył KORYTYŃSKI *Ignacy* POTOCKI i PRZYBYLSKI. Obacz wyżéy między tłómaczami Horacyusza k. 328.

P O P E.

Poema o krytyce przełożył wierszem Franc. PODOSKI Kasztelan Mazowiecki, i wydał wraz z wierszem o człowieku, pod tytułem:

Poemata moralne i krytyczne czyli początki obyczaynoności i smakowitości z Angielskiego P. Popa w Warszawie u Dufura 1787. in 8vo.

Daleko wiernieysze i czytelnieysze tłómaczenie, wygotował Jacek PRZYBYLSKI Pro-

fessor akademii Krakowskiéy i wydał obok z textem angielskim w Krakowie 1790 in 8vo 4 arkusze. Mały wyiątek z tego tłómaczenia umieszczony w trzecim tomie Krasickiego.

Poema *Pukiel ucięty* przetłómaczył właściwym sobie wierszem Jul. Ur. NIEMCEWICZ w roku 1796 będąc w fortecy Petersburgskiéy. Drukowane w zbiorze dzieł iego 1803 roku; mały wyimek znayduie się w trzecim tomie dzieł Krasickiego. —

RASYN.

Religia poema Pana Rassyna z francuzkiego tłómaczone (*prozą*) przez Xiędza STASICA Kanclerza Kollegiaty Szamotulskiéy; z dodaniem przypisków, do których przyłączone poema Pana Woltera o zapadnieniu Lisbony. w Warszawie w drukarni Nadworneý J. K. Mci 1779. in 8vo 236 *stron.*

WANIERA Jakuba. S. J.

Folwark domowy w XV. księgach z wiersza łacińskiego na rym polski przez X. Adama WYSOCKIEGO. S. J. przełożony w Gdańsku u J. E. Milera 1780. in 8vo 328 *stron.*

WIRGILIUSZA.

Georgiki czyli księgi 4 ziemiaństwa przełożył Waleryan OTFINOWSKI (podczasy Sendomirski sędzia kapturowy 1632) i wydał w roku 1614 in 4to bez wyrażenia mieysca. Przedrukowany ten przekład z tłómaczeniem Eneidy Andrzeia Kochanowskiego w Warszawie 1754 in 4to.

Nowy przekład pierwszéy księgi i w części drugiéy, wygotował *Ignacy* TAŃSKI, które

to tłómaczenie po śmierci iego w roku 1805 przypadłéy, wydrukowane w zbiorze dzieł w Warszawie u Piiarów 1808 in 8vo maj. wydanych (obacz k. 309). O tłómaczeniach innych dzieł Wirgiliusza obacz niżéy.

Późnieysze Jeorgików tłómaczenie wyszło pod tytułem:

O ziemiaństwie czyli o gospodarstwie wieyskim księgi cztery, przekładania Jacka PRZYBYLSKIEGO. w Krakowie w drukarni Greblowskiéy 1813. in 8vo 109 *stron*.

Nowym przekładem tegoż poematu trudni się Jan KRUSZYŃSKI.

§. 2. *Listy dydaktyczne i poezya opisuiąca, tudzież treści moralnéy i ascetycznéy.*

a.) Rymy oryginalne.

Do listów dydaktycznych których w literaturze naszéy bardzo mało mamy, łączymy tu rytmy takowe, w których autor ma za cel, wdziękiem wiersza przyozdobić opis iakowego czynu, zdarzenia, mieysca, okoliczności i t. d. słowem gdzie istotą poematu iest prawda, imaginacya zaś rymotworcza tyle tylko wchodzi, ile dla okrasy i uprzyiemnienia rzeczywistości, użyć iéy można. Porownywaiąc literaturę naszą z literaturą obcych narodów, wnosić wypada, iż daleko więcéy mamy tego rodzaiu płodów, i przyczyna tego zjawienia znayduie się może w gieniuszu narodowym. Zdaie się iż Polak w poruszeniach umysłu wszelkiego rodzaiu, w radości, smutku, rozpaczy i tym podobnych, łatwo przechodzi do gwałtownego uniesienia. Wszelkie więc zdarzenia ważnieysze, a przy-

naymniey na umyśle iego głębokie czyniące wrażenie, łatwo go pobudzały do zapału poetycznego, i do wynurzenia uczucia tego w rymach. Ztąd to wytłómaczyć sobie można, owe mnostwo wierszy różnych autorów na niektóre nasze wyprawy woienne, lub poiedyncze zwycięztwa; albo też zdarzenia znakomitsze. I tak na przykład, na woynę turecką za Zygmunta III. znaną pod nazwiskiem wyprawy Chocimskiéy, następuiące mamy, ile mi iest wiadomo opisy wierszem:

BOIANOWSKIEGO Jana Naumachia Chocimska. w Jarosławiu u Jana Szeligi 1622 in 4to 3 *arkusze.* (d)

RUDOMINA Jan Kasztelan Nowogrodzki który umarł 1646 roku, wydał podług Koiałowicza rękopisma:

Opis woyny Chocimskiéy *wierszem; niewyraziwszy swego imienia.*

Miał on podług własnego wyznania cel, oddania każdemu z rycerzy, do owéy wyprawy należących, sprawiedliwości należnéy, gdy w historyach do druku podanych przez nienawiść lub zazdrość iednym uięto, a drugim przydano (e).

ZIMOROWICZ Bartłomiey Lwowianin, Rayca Lwowski, brat Szymona, wydał poema z napisem:

Pamiątka woyny Tureckiéy w roku 1621 od polskiego narodu podniesionéy i szczęśliwie za łaską i dobrodzieystwem miłego Boga dokonanéy, odnowiona i do druku podana w Krakowie 1623 in 4. 20 *stron.*

(d) Załuski *bibl. poet.* p. 30.

(e) Niesiecki Herb. III, 909.

Wiersz czysty i pełny, myśli szlachetne, wyraz czasem szumny. Exemplarz tego poematu znayduie się w bibliotece Chreptowiczów.

Prócz tego Zimorowicz napisał:

Viri Illustres civitatis Leopoliensis, collecti per Bartholomeum Zimorowicz consulem Leopolien. Leopoli in typogr. M. Jac. Mościcki, Academici a. d. 1671 in 4to 39 *kart*.

Janocki który to dzieło opisuie, powiada (f) iż tytuł więcéy obiecuie niż iest w istocie, ponieważ tylko same czcze imiona uczonych Lwowianów przytaczone, a w kilku tylko mieyscach zasługi niektórych mężów są wymienione. Obacz prócz tego niżey gdzie mowa iest o Szymonie Zimorowiczu.

BRONIEWSKI Marcin który był posłem z Polski do Tartaryi Perekopskiéy, napisał wierszem:

1.) Pogrom Tatarów przez Hetmana Stan. Zołkiewskiego dnia 6. Paźdz. 1620 im zadany. *bez mieysca druku 1620 in 4to 3 ark.* (g)

2.) Pogrom tatarów albo relacya o zwycięztwie nad nimi (*przez Stan. Koniecpolskiego*) 20 Czerwca 1624. odniesioném. w Warsz. u Rossowskiego 1624. 2 *ark.* *Przedrukowane bez wyrażenia mieysca* 1624. in 4to. (h)

NAPOLSKI Piotr wydał:

Krwawy mars narodu Sarmackiego czyli opis poetyczny bitew Królewicza Władysława iako też

(f) *Nachr. von raren poln. Büchern I.* 61.

(g) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 31. Lecz przez widoczną pomyłkę, *Broniewski*, nazwany u Załuskiego BRONIOWSKIM. Ob. Niesieckiego Herb. I, 194.

(h) *Ibid.* — Starowolski *in Hecatont.* N. XLV. pisze o Marcinie Broniewskim, iż godnym był dworzaninem Króla Stefana, i po pówrocie z Tartaryi wydał iéy opis z rycinami na miedzi w Kolonii 1595. fol. Lecz o tych poematach wcale nie wspomina. Kto wie czyli autor opisu Tartaryi i tych wierszy, nie były dwie różne osoby? Czas to wyiaśni.

Hetm. Stan. Zołkiewskiego r. 1620. i 1621 pod Cecorą. *bez wyr. mieysca* 1628. in 4to *6 arkuszy*. (i)

PASZKOWSKI Marcin prócz innych wierszy (o których obacz niżéy) wydał:

Bitwy albo wiersz o walkach Polaków tego czasu, przeciwko nieprzyiaciołom Chrześciaństwa i ich smutnym przypadku pod Cecorą 1620. s. l. in 4to *3 arkusze*. (k)

WITKOWSKIEGO Stanis. Proporzec żołnierza Chrześciańskiego, z wymienieniem cnot woiennych. w Warszawie 1626. in 4to *4 ark*. (l)

Lecz przestaniemy na tym iednym przykładzie, teraz zaś przystąpiemy do autorów, którzy wierszem sprawy różne opisywali.

§. Bezimiennego: Venetiae, poema o woynie Rzeczypospolitéy Weneckiéy przeciw Turkom i utraceniu Kandyi. w Krakowie u Mat. Siebeneychera 1572. in 4to 13 *arkuszy* (*m*).

Maciey STRYYKOWSKI, *Osostowiczem* nazywany od Osostowa dziedzicznego Stryykowskich miasteczka w Łęczyckiem, urodził się w ro. 1547 roku, i naprzód w Krakowie a potem w Lipsku w naukach się doskonalił. Za Króla Zygmunta Augusta służył woyskowo, a potem stanowi duchownemu poświęciwszy się, był kanonikiem i Archidyakonem Zmudzkim. Bardzo wiele zwiedził kraiów, między innemi, roku 1574 należał do poselstwa z Tarnowskim do Konstantynopola. Niewiadomy mi rok śmierci, ale w kronice swey, często wspomina o zwątlonych siłach i mdłem zdrowiu, lubo

(i) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 62. JABŁONOWSKI przy życiu S. Eustachego.

(k) ZAŁUSKI l. c. p. 68.

(l) ZAŁ. p. 92.

(m) ZAŁUSKI *bibl. poet.* 26. pag. *versa*.

dopiero miał lat 34, iak wystawia rycina wizerunku iego na 7 karcie kroniki wybita.

Opisał on własne życie wierszem na 2 ½ arkusza na czele kroniki swey w Królewcu u Osterbergera 1582 na 792 stron fol. wydaney, drukowane. Też same w znacznéy części szczegoły życia swego, powtarza w przedmowie prozą, iaśniey i porządniey (n).

2) Wteyże kronice znayduie się wiele bitew znacznieyszych, opisanych wierszem; iak n. p. na k. 229 bitwa pod Haliczem; na k. 240 bitwa pod Zawichostem w roku 1205; pod rokiem 1410 k. 521 opis woyny Władysława Jagiełły z Krzyżakami, całe trzy arkusze zaymuie; pod rokiem 1444 na k. 600 o złamaniu przymierza tureckiego z namowy papieskiey, i o zabiciu Króla pod Warną 1 ½ arkusza; pod rokiem 1512 na k. 728 o porażeniu Tatarów pod Wiśniowcem, prawie dwa arkusze, i. t. d. o których opisach sam autor w przedmowie (na trzynastey stronie) tak pisze: „a iżem kilka bitew znacnieyszych — wtey historyi wierszem napisał, tedym to uczynił nie inszym umysłem, edno dla skutecznieyszego wyrażenia bitwy, i prawdziwey iako się toczyła rzeczy, ani tey ani przeciwney stronie folguiąc, ale trybem prostym historyą prowadząc, czegom kładł świadectwa iawne na margines z łacińskich kronikarzów. Też po długiey a tęskliwey pracy w pisaniu prostey oraciey, czasem gdy nie było czym inszym, cieszyłem się *poesi innata*, opisuiąc wierszem właśnie a prawdziwie mę-

(n) O Stryykowskiego Kronice zdanie, obacz Braun *Catalog: et judic. p.* 36. sqff.

żów zacnych dzieie, nie Homerusowymi ani Wirgiliuszowymi i Owidyuszowymi zmysłami rzecz zdobiąc, ale prostym gościńcem prawdziwą historyą prowadząc.”

3.) O wolności polskiéy, a srogim zniewoleniu wiernych pod iarzmem Tureckiém i o rokoszu Cesarza Amurata w Krak. u Mikoł. Szarfenbergera 1575. *43. stron podwoynych.* (o) *Jabłonowski in Museo Pol. k. 243. pisze, że w roku 1568 i 1575. drukowane.*

4.) Goniec cnoty. w Krakowie 1574. in 4to (p) *o którém piśmie sam autor, w życiu swoiém na czele kroniki, tak pisze:*

Tymże wierszem daliśmyć pierwéy gońca cnoty
W którym prawych Szlachciców są własne przymioty,
Są i przykłady dzieiów starodawnych różne
I tytuły chełpliwéy szlachty z łotrów próżne,
Gdzie Sapho wszystki rytmy nasze sprawowała.

5.) Henryków wiazd i koronacya, wierszem. w Krakowie wydana (*podług Juszynskiego rękopisma* 1574. in 4to *drukowana.*)

Sam Stryykowski w opisie swego życia na trzeciey stronie wspomina to pismo. Na karcie zaś 776 swey kroniki, pod rokiem 1574 mówi: ”Dnia 21 Lutego była Henryka koronacya, którey tu ceremonie opuszczam, także pompę iego wiazdu do Krakowa, ponieważem to dosyć szeroko wierszem na ówczas uczynił polskim i łacińską rzeczą, gdziem wszystko dostatecznie opisał według potrzeby, także też pogrzeb Augusta Króla. I potym to w osobnych księgach ponowię, gdzie wydam gruntownie wszystkie sprawy za żywota Zygmunta Augusta.”

(o) W życiu na 8. stronie i w przedmowie na 6. stronie. Zał. l. c. 83. Niesiecki Herb. IV, 222.

(p) Zał. l. c. Juszynski Rękp.

6.) Wy-

6.) Wywod Narodów Sarmatskich i Królow polskich żywoty, wierszem, *w roku 1575. wydane.*

Podług własnych słów autora w życiu na trzeciey stronie, gdzie pisze:

Nie wspominam tu Królow wierszem wysławionych,
Ni Heroes Sarmatskich z prochu wydźwignionych.

A na brzegu dodaie tytuł tu umieszczony.

7.) Treny o śmierci Króla Zygmunta Augusta, *podług własnych autora wyrazów, które pod Nr. 5 i 19. przytaczamy.*

Prócz tych pism wymieniaią ieszcze, Starowolski (r), Niesiecki (s), i Jabłonowski (t) wiele innych, które przez rozdwoienie lub odmianę tytułów, pomnożone zostały, lub o których wcale dowiedzione nie iest że z druku wyszły. Lubo niektóre z nich należą do historyi, lecz że większa część iest wierszem, wymieniemy ie tu przeto, z dołączeniem naszych uwag, a bardziey własnych autora wyrazów.

8.) Zwierciadło Kroniki Litewskiéy. *Tablica w roku 1577 drukowana.*

O którem to piśmie sam autor tak mówi (u): „Wydałem był nayprzod tablicę roku 1577 drukowaną, którey iest tytuł *Zwierciadło kroniki Litewskiey*, gdziem nayprzod wywod narodu Litewskiego, prawdziwe genealogie, żywoty i wszelkie postępki, tak w domu iako na woynach Xiążąt Litewskich i Królów polskich, z nich od Jagełła idących, dowodnie w swoich kołach każdego wyraził. Tam żem też umyślnie puszczaiąc uszy między ludzie, wspominał niektóre domy i familie szlacheckie,

(r) *Hecat.* N. XXX.
(s) Herby. IV, 221.
(t) *Mus. Pol.* 243.
(u) W przedmowie na 13. stronie.

w których gdym zdalèka usłyszał nieco bydź przeciwnego historyi, a iż też mało albo nie należały do porządku tych ksiąg, a tam w tablicy po stronach były przydane, iako zaszkodne appendices, tedym ich też iako uschłe a niepożyteczne gałęzi i niepłodne zielska, kosą naostrzoną historyi, prawdę z tey winnicy naszéy wyciął, a pożytecznym i owoc daiącym latoroslkom mieyscem uprzątnął; wszakże wywod narodu Litewskiego, sukcessye i genealogie Xiążąt, woyny i przeważne ich bitwy, tom w tey tablicy naszey prawdziwie dowodnie i iaśnie, każdy naymniey biegły w historyach obaczy, i o pilności moiey — sprawiedliwiey da rozsądek, iakoż widzę iuż dwa nowotni (*kogo tu autor rozumie, nie wiemy*) téy moiéy tablicy naśladuiąc i wiele z niéy a iawnie wyiąwszy w swoie pisma nakładli."

Do tegoż dzieła odwołuie sie w swey kronice (w), mówiąc: „szerzey o herbach obaczysz, w tablicy naszey o genealogii Xiążąt Litewskich niedawno wydaney," z których wyrazów *Niesiecki*, a za nim *Jabłonowski* osobne utworzyli dzieło pod tytułem: *tabula chronographica genealogiae et gestorum ducum Lithuaniae.*

9.) *Sarmatiae Europeae descriptio.* Cracov. 1578 fol. przedrukowana w Spirze 1581 fol.

Dzieło to wyszło pod imieniem GWAGNINA, ale Stryykowski windykuie ie na wielu mieyscach iako swoią własność, którą Gwagnin sobie przywłaszczył, lubo nawet czytać nie umiał, iak pisze nasz autor w swem życiu, na stronie trzeciey w przypisku.

(w) Na k. 354.

10.) Wiersze przeciw Nowochrzczeńcom.

Niesiecki pisze rok 1572 iako rok druku, ale autor w opisie życia swego (x), mówi tylko: *w Lublinie pisane* 1572. — Juszyński w rękopiśmie, kładzie rok 1574 i format in 4to. Obacz nro 13.

11.) *De Ungariae Regno et ejus regibus,*

Przytacza Niesiecki, a za nim Jabłonowski. Obacz nro 13.

12.) O zdrowéy poradzie wierszem polskim.

Niesiecki, a za nim Jabłonowski. Obacz N. 13.

13.) O tyraństwie wielkiego Kniazia Moskiewskiego *pisze Niesiecki, a za nim Jabłonowski.*

O pismach pod nro 9 do 13 tak mówi sam autor (y): „Wielu iest takowych których tuczy złorzeczeństwo, dla których częstokroć uczciwe i szczęśliwe ludzi przeważnie ku trudnym stopniom cnoty idących dowcipy bywaią zemdlone, iż niewdzięcznością oną obrażone, nie chcą się na światło czasem pokazać. Czegom też i ia sam na sobie własną experiencyą doświadczył, iż moich Comentarzów naprzod łacińskie iedne *de Sarmatia Europaea* od inszego przywłaszczonych, iakom to wyżey powiedział. Drugie wierszem polskim o zdrowey poradzie; trzecie przeciw nowochrzceńcom, też polskim wierszem; czwarte o Węgierskiey ziemi i iey królach łacińskie w Krakowie, a piąte o tyraństwie dzisieyszego wielkiego Kniazia moskiewskiego też łacińskie, z wielką pracą Bóg wie na Witebsku uczynione zginęły mi w Choroscy przy Panu Alexandru Chodkiewicu sła-

(x) Na 3. stronie.

(y) W przedmowie na XI stronie.

va dydaktyczna

ym *także dla niewdzięczno-*
ych wieków, dłużey niż by-
ie iako ony niewiasty żydo-
ód donoszony taiemnie prze-
est to przyrodzona u ludzi
mózgu czynią, iż gdy iaką
z szczęśliwey fantaziey, ia-
rodzą, a potym im, iak się
ło, zginie, iuż trudno w ta-
ć usiłuią „ i. t. d. z których
idać, że prócz *Sarmatiae* Eu-
nina wydanéy, cztery inne
ęły i w ale nie były druko-
rawdzie dalej Stryykowski,
e widząc niewdzięczność za
o nagrody doznaią nagaba-
nia, rękopisma swoie palą,
vie o dziełach swoich piszą-
nie uczynił; i widząc niepo-
lezienia swych zatraconych
iał przez to dadź do zrozu-
e manuskrypta poniszczył.
osa wnuka Adamowego z Seta,
kiedy kto z nich żył.

, że pod tym tytułem podał
własnych iego wyrazów na kar-
Stryykowski w przytoczoném
ylko w tych słowach:" Enos
mków swoich ćwiczył, któ-
alogią, i wiek każdego z nich
z trudnością wynalezioney,
–nie znaczy się to więc dzieło,
drukiem wydane. —
iańskich Ruskich narodów, pra-
dwuset przynaymniéy autorów.

Tak pisz
swey kron
ział; doc
szym wydu
Fazyli Fan B
kowni zaś, o
wymiane, zbił
pod nro 6 pr
nierozwagę na
pod iednym nu
wspomina.

Niesiecki pisze że
346 obiecywał,
O dawnych zwy
litewskich. Jabło
pismami Stryy
tym czasem Stryyko
zebowe obrzędy po
a, a między innemi
i niedźwiedzich
tego i dodaie na
dosyć szeroko powiedzia
bałwochwalstw ruskich
" Niewiem iakim sposob
tylu miar Niesiecki, wy
o w sposób wyżey wy
czyć. Nie znaczą one
a, ale tylko ieden z po
kroniki (rozdział IV. ks
163, z napisem: O starodav
albo raczéy szaleństwach, rus
h, litewskich, liflandskich i p
bałwochwalców i różność ich
, — gdzie na k. 155 o pogr

Tak pisze Niesiecki; ale Stryykowski na k. 89 swey kroniki, powiedziawszy że takie dzieło napisał; dodaie te wyrazy: "alem się ieszcze stym wydania teraz zatrzymał i zachował, przedłużyli Pan Bóg zdrowia na inszy czas." Jabłonowski zaś, oba te pisma pod nro 14 i 15 wspomniane, zbił w iedno, i połączył ieszcze trzecie pod nro 6 przytoczone. Zrobił zaś to przez nierozwagę nad wyrazami Niesieckiego, który pod iędnym numerem o tych trzech pismach wspomina.

16.) Niesiecki pisze że Stryykowski w kronice na k. 346 obiecywał, że miał wydać wierszem polskim *O dawnych zwyczaiach i zabobonach starych litewskich.* Jabłonowski umieścił to iuż między pismami Stryykowskiego wydanemi; gdy tym czasem Stryykowski na k. 346. opisuiąc pogrzebowe obrzędy po śmierci Germonta Swintoroga, a między innemi o wrzucaniu na ogień rysich i niedźwiedzich paznogci, tłomaczy przyczyny tego i dodaie nakoniec: „*ale się o tym wyżey dosyć szeroko powiedziało, w opisaniu rozmaitych bałwochwalstw ruskich, polskich i litewskich.*" Niewiem iakim sposobem ów skrupulatny z tylu miar Niesiecki, wyrazy te Stryykowskiego w sposób wyżey wymieniony mógł przeistoczyć. Nie znaczą one wcale osobnego dzieła, ale tylko ieden z powyższych rozdziałów kroniki (rozdział IV. księgi IV) od k. 144 do 163, z napisem: *O starodawnych ceremoniach, albo raczéy szaleństwach, ruskich, polskich zmudzkich, litewskich, liflandskich i pruskich obywatelów bałwochwalców i różność ich Bogów fałszywych,* — gdzie na k. 155 o pogrzebach także

i o wrzucaniu rysich i niedźwiedzich paznogciów obszernie mówi.

17.) O dobyciu Carogroda.

Niesiecki przytacza to dzieło, wspieraiąc się na świadectwie rękopismu Koiałowicza.

18.) Historya Zygmunta Augusta, Henryka, i Stefana.

Która drugie tyle, a może i większe od kroniki dzieło składać miała (z), była gotowa do druku; lecz ile dotąd wiadomo, nie iest drukowana.

19.) Bukoliki (a), *wnosząc z własnych autora wyrazów następuiących* (b):

„Calliopea mię też za sługę przyznała,
A mózgorodna dar swóy Minerwa przydała,
I do Castyliyskich zrzódł drzwi mi otworzyła
Których napoiem dochcip móy hoynie zostrzyła.
Żem Parnase dwuwierzchny doszedł ciebie potym
Gdziem się przypatrzył Nauk świętych darom złotym.
I ważyłem się naprzód Tytyre twych pieśni
I które w cieniu graią Fauni Bogoleśni,
Zasiem śmierć opłakiwał wierszem Augustowę
I wszystkie Interregna i woyny Lechowe,
Lechowe iak Wandalskie z Czechem osiadł w zbiegi,
Jak się Auzoński lud przybił w Zmodzkie brzegi,
Pracą i doświadczeniem wszystkiego dochodząc" i t. d.

Obok tych wierszy na brzegu karty, taki znayduie się autora przypisek: „Różne o rozmaitych rzeczach wiersze i pieśni. Treny o śmierci Króla Zygmunta Augusta i wszystki Interregna od Lecha, i polskich królów i litewskich Xiążąt wierszem wysławienie."—Jakie to dzieło było *o Interregnach* i *Królach polskich*, nie

(z) Jak sam świadczy w kronice k. 790.

(a) *Starovol.* l. c.

(b) W żyeiu na 2. karcie.

iest mi wiadomo. Zdaie się, iż to iest toż samo cośmy pod nro 6 wymienili; ale o owym wywodzie Sarmackim, 50 wierszy niżey pisze dopiero iako o dziele wcale osobnem.

20.) Ducatus Russiae ad orientem siti nominatim magna Novogardia in 4to *Przytacza Jabłonowski.*

21.) Poema na pochwałę Piotra Szuyskiego Woiewody Połockiego.

Wiersz ten polski, wyprawę 1564 roku opisuiący, przytacza Jabłonowski, z dodatkiem, iż autorowi zaginął lecz znowu znaleziony został. — Wątpię żeby był w druku.

Jabłonowski dodaie ieszcze, że Stryykowski napisał różne poemata, o których wspomina Starowolski, lecz w tym nic więcey prócz rzeczy iuż przytoczonych wymienionego nie masz.

PAPROCKI Bartłomiey *z Głogol*, podczaszy Dobrzyński, herbu jastrzębiec, urodził się w maiętności oyczystey Paprockiey woli w Mazowszu około 1550 ro. Ćwiczył się w naukach w akad. Krak.; w młodym wieku wstąpił w związki małżeńskie, z bogatą lecz starszą od niego wdową, która swą burzliwością i niezgodnością, życie iego goryczą napełniła. Po iey śmierci przebywał przez czas długi w Czechach, umarł zaś 1614, maiąc lat 64 (c). Jako historyk, a zwłaszcza iako śledziciel starożytności familiynych i badań gienealogicznych, nayznakomitszym iest u nas pisarzem; tylko niezmordowa-

---

(c) Wiadomość o życiu i pismach Paprockiego znayduie się u Starowolskiego *Hecatont* N. LXXXIX. Pruszcz forteca duchowna k. 201. Braun *in judicio de script. pol.* p. 49. Niesiecki Herb. III, 558. ZAŁUSKI *in bibl. poet. pol.* 66. Prócz tego JABŁONOWSKI *in Mus. Pol.* i Krasicki w zbiorze wiadomości, gdzie oba nierozważnie z innych autorów wypisuiąc, wiele narobili pomyłek.

ny Niesiecki stać może obok niego, a kto wie, czyli nawet nad nim nie otrzyma pierwszeństwa.

Wszystkie prawie Paprockiego pisma, ieżeli nie całkowicie, to w znaczney przynaymniey części, wierszem są pisane, wyliczemy ie przeto zarazem. Tyle zaś o dziełach Paprockiego powiedzić trzeba, iż brak owego ducha poetycznego i buynych uniesień, nadgradzą czystość, dobitność i szlachetna prostota toku stylu iego; a przydawszy do tego cenę ich we względzie historycznym, pisma te staią się wielkiey i dziś wartości. Zważywszy ie wszystkie, dziwić się trzeba nad niezmordowaną pracowitością autora. Dzieła te są:

1.) Panosza to iest herby znakomitych familii Woiewodztwa Ruskiego i Podolskiego, z załączeniem wierszy na każdy herb. Wizerunki Królow Polskich, z ich opisem wierszami, podobnież i Woiewodów Wołoskich, iako też niektórych znakomitych Greków i Rzymian, w Krak. u Mat. Wierzbięty. *z figurami* 1575, — 253. *stron Dzieło nadzwyczay rzadkie.* (d)

2.) Gniazdo cnoty zkąd herby rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego, Wiel. Xięst. Lit. Ruskiego, Pruskiego Zmudzkiego, Mazowieckiego i inszych Państw do tego Królestwa należących książąt i Panów początek swóy maią. w Krakowie u Andrzeia Piotrkowczyka 1578. in fol. *4 alfabety i 17 arkuszy, prócz dedykacyi Królowi Stefanowi i przedmowy wierszami na 4 arkuszach* (e)

(d) *Zał. bibl. poet.* p. 66.

(e) Przy końcu dzieła, iest liczba stron 1242, ale to mylnie, gdyż rzeczywiście dzieło i z przedmową wynosi 442 stron. Liczba owa ztąd wynikła, iż w oznaczeniu stron, przez osobliwszą pomyłkę co dziesiątek rachowano sto: i tak po 109 następuie zaraz liczba 200; po 209 liczba 300; po 309 liczba 400, i tak daléy aż do 1000, odkąd iuż porządne oznaczenie następuie.

Znayduią się tu wizerunki ryte na drewnie wszystkich Królów i Xiążąt polskich, począwszy od Lecha aż do Stefana Batorego, zupełnie w podobnym kształcie iak w kronice Miechowity 1521 roku w Krakowie wydaney, i opis ich życia wierszem, tudzież herby rozmaite z wywodem ich początku i historyi, także wierszem. Przy każdym zaś herbie, załączony iest szereg mężów i niewiast do tegoż kleynotu należących, w wizerunkach kształtnie na drzewie rzniętych, z krótkim podpisem godności i roku wsławienia się. Ztąd pochodzi, iż w całem dziele ani iedney nie ma strony, na któreyby się kilka lub kilkanaście rycin nieznaydowało, które dochowuią pamięć dawnych ubiorow polskich. Na końcu są herby Woiewodztw i miast polskich; na kilku zaś kartach sprawy godnieysze pamięci, za Zygmunta I. Zygmunta Augusta, Henryka Walezyusza prozą opisane. Kosztowne i nader rzadkie to dzieło, mamy wswym zbiorze.

3.) Herby rycerstwa Polskiego na pięcioro ksiąg rozdzielone. w Krak. u Mat. Garwolczyka 1584. fol. 723. *stron.*

Jest to przerobienie i powiększenie poprzedzaiącego dzieła heraldycznego. Rzadko znaleźć exemplarz całkowity, wydzierano bowiem z niego karty, osobliwie te gdzie mowa o magistracie Krakowskim (f). Przyczyną tego była, iż przodkowie wielu familii, które za Paprockiego i później, naypierwsze w kraiu dostoyności piastowały, w dziele tem iako sprawuiący urzędy mieyskie w Krakowie, są opisa-

(f) ZAŁ. *bibl. poet.* p. 67.

ne. Potomkowie ich przeto (a między temi nazywaią i Morsztynów) chcąc pamięć owych urzędowań mieyskich zagładzić, karty to zawieraiące niszczyli.

4.) Koło rycerskie w którym rozmąite zwierzęta rozmowy swe maią, z kąd może człowiek przykład wziąść, iako ma sam żyć. w Krak. u Jędrzeia Piotrkowczyka 1576. in 4to. *Drugie wydanie poprawnieysze bez roku i mieysca in 4to.* (g)

5.) Dziesięcioro przykazanie mężowo które każda poczciwa małżonka ma umieć — i dziesięcióro przykazanie żony, które każdy małżonek ma przeczytać. w Krakowie u Mac. Wierzbięty *bez roku* in 4to. (h)

Przedrukowane nakładem Jakuba Wirowskiego bibliopole Lubelskiego 1629 4to 2½ arkusza. To wydanie znayduie się w bibliot. Liceum Warsz. Przedrukowane bez wyrażenia mieysca 1657 4to 3 arkusze, i znowu opuściwszy imie autora, bez wyrażenia mieysca 1697 4to 3 arkusze (i).

6.) Tryumf planet.

Jest to poema z powinszowaniem Królowi Stefanowi po wyprawie moskiewskiey, *bez roku* z figurami 4to 4 arkusze (k).

7.) Nauki i przestrogi na różne zdarzenia z zdaniami łacińskiemi. w Krak u Szym. Kempiniusza 1613. in 4to *107 stron.* (l)

8.) Próba cnot dobrych, ktemu nauka do obyczaiów poczciwych, i przestroga na rozmaite przypadki rycerzowi, oraczowi i rzemieślnikowi, no-

---

(g) tamże — Niesiecki Herby III, 558.

(h) Linde w rękopiśmie

(i) ZAL. *bibl. poet.* 67.

(k) Tamże.

(l) Tamże.

wo z łacinskiego ięzyka na polski zebrana. *Bez roku i mieysca (zapewne około 1590, z druku wnosząc)* in 4to 4½ *arkúsza.*

Są to wiersze na rozmaite autorów starożytnych zdania i przypowieści, które tu są w łacińskim ięzyku wypisane. Pisemko to zdaie się co do tytułu i treści, mieć wielkie podobieństwo z poprzedzaiącem, pod nro 7 przytoczonem, ale że tamtego nieposiadamy, porownać ich przeto niemożemy. Umieściliśmy ie zaś tu iako pismo inne, idąc za Załuskim, który oba dzieła maiąc przed oczyma, iako oddzielne przytacza w swey bibliotece poetów polskich. —

Wszystkie te ośm dzieł są wierszem.

9.) Krótki a prawdziwy wypis wiachania do ziemi Iwana Woiewody którego Podkową zowią. w Krak. 1578. in 8vo. (m)

10.) Rozmowa podawce z plebanem o trzech skutkach zbawiennych, któremi się człowiek z Panem Bogiem złącza, to iest: postem, iałmużną i modlitwą. w Poznaniu. 1611. in 4to. (n)

11.) Ogród Królewski. w Pradze u Daniela Siedlczańskiego 1599. fol.

Znayduie się tu opis historyi Cesarzów, Królów polskich i czeskich, Arcy Xiążąt Austryi, xiążąt szlązkich z piastowskiey krwie, Litwy, Ruś i Prus (o).

Znayduię wzmiankę o iednem ieszcze dziele polskiem Paprockiego, to iest o kronice pruskiey,

---

(m) Niesiecki l. c.

(n) Tamże.

(o) Z tego co mówi ZAŁUSKI *in bibl. poetarum* p. 67. wnosić by wypadało, iż to dzieło iest w czeskim ięzyku, lecz tenże w bibliotece historyków Polskich w rękopm. na k. 60 pisze wyraźnie: „*Dzieło to w ięzyku Polskim za granicą w Pradze drukowane, które chcę dadź X. Bohomolcowi do umieszczenia między historykami polskiemi.*" Obacz także Niesieckiego III, 558.

lecz ta wcale z druku, ile mi wiadomo, nie wyszła. Tłomaczenie iey niemieckie pod tytułem:

Bartholomaei Paprocki Chronicon Prussiae e polonica lingua in vernaculam translatum a Georgio FRIDERICI.

Znaydowało się w ro. 1722 między rękopismami biblioteki *Ludwika* sławnego professora Halskiego (p).

Względem innych pism Paprockiego polskich, które Niesiecki w Herbarzu, i Jabłonowski w Muzeum polskiem wyliczaią, te albo nie były wcale drukowane, albo też taka u obudwu iest niepewność, iż my niewidziawszy ich nigdy, przez powtórzenie owych niedokładnych opisów, do nowych zamięszań niechcemy dawać powodu, i ciekawych badaczów do samychże autorów odsyłamy. Wymieniemy iednak ieszcze, dzieła Paprockiego w czeskim ięzyku wydane.

12.) Zrdcadlo Slavneho Margkrabstwij Morawskeho — kratce zebrane a wydané roku 1593. skrze Bartholomege Paprockeho z Glogol a Paprocke Woly. Olomutii apud haeredes Milichralleri in fol. 448 *kart, z wielu figurami.*

Powszechną w autorach znayduię wzmiankę (iako to w Niesieckim, Braunie, Jabłonowskim), że to zwierciadło herbów Morawskich po czesku przez Paprockiego iest napisane, lecz przy końcu dzieła, umieszczone wyrazy następuiące, wywodzą z błędu: „*Dokonana gest tato knijha skrze Bartholomege Paprockeho jazykem polskym, a w Czesky preložena skrze Jana Wodičku Rodiče Pražskeho, letha Pane 1593.*" Lecz teraz

(p) *Das gelahrte Preussen I. Theil.* p. 46. odwołuiąc się na dzieło Lud. Petr. Giovanni (*t. i. Johannis Petri Ludwig* Prof. Hall). pod tytułem: *Germania princeps.* Cap. VI. p. 145.

pytać by się trzeba, gdzie się podział oryginał polski Paprockiego.

13.) Diadochos seu stemmatographia Bohemiae regni. *w ięzyku Czeskim w Pradze u Jana Sumana* 1602. fol. (r)

14.) Stambuch Szlęzki, rozmowlany hospodara z hostem. w Brunie 1609. fol. (s)

Prócz trzech herbarzów, Morawskiego, Czeskiego i Szlązkiego, które zapewne tak iak Herbarz Morawski pod nro 12 opisany, są z polskiego oryginału Paprockiego, tłomaczeniem na ięzyk czeski, — Znayduię ieszcze inne pisma Paprockiego w ięzyku czeskim, u Jabłonowskiego i Niesieckiego wymienione; lecz nie maiąc ich, a widząc niezgodność w przytaczaniu obu tych pisarzów, wolemy się zatrzymać do chwili szczęśliwszey, gdy ie własnemi oczyma w bibliotece iakowey obaczymy.

Mikoł. CHRYSZTOPORSKIEGO Ninive miasto wykonterfektowane, wierszem. Krak. 1572. 4. (t)

PASZKOWSKI Marcin który żył na początku siedemnastego wieku, wydał wierszem:

1.) Dzieie Tureckie, utarczki Tatarów z Kozakami, z powieści Jakóba Kimikowskiego. Także o rodzie, obyczaiach, gospodarstwie i t. d. tychże narodów, przyłączony Lexicon Turecki i rozprawa o zabobonach Turków, 4 księgi. w Krakowie u Mikołaia Loba 1615 in 4to 155 *stron*. (u)

2.) Bitwy Polaków czasu teraznieyszego przeciwko nieprzyiaciołom chrześciaństwa i ich smutny przy-

(r) ZAŁUSKI w bibliot. Historyków Rękps. p. 142. *bibl. poet.* p. 67. JABŁONOWSKI *in musaeo polono* p. 181.

(s) JABŁONOWSKI *musaeum* p. 182. ZAŁUSKI w bibliotece historyków w Rękpm. k. 142. Zdaie się iż Niesiecki pomięszał tytuły herbarza Czeskiego i Szląskiego.

(t) Linde w rękopm.

(u) *Zał. bibl. poet. p. 68.*

padek pod Cecorą. 1620. *bez wyrażenia mieysca* in 4to 3 *arkusze.* (w)

3.) Wizerunek wieczney sławy Sarmackiéy (*poema o miłości oyczyzny.*) w Krak. u Jakóba Siebeneychera 1613. in 4to 3 *ark.* Przedrukowane pod imieniem (plagiaryusza) Alexandra ZAKRZEWSKIEGO 1626 *bez wyr. mieys.* in 4to 3 *arkusze.* (x)

4.) Historye świąt znakomitszych w roku. w Krakowie 1612. *tamże* 1615. in 4to. (y)

5.) Poema albo wiersz życzący przywrócenie złotego wieku i zgody umysłów w Polszcze. Krak. 1609. in 4to. (z)

6.) Ukraina od Tatarów uciśniona pomocy od Polaków wzywa. Krak. 1608 in 4to. (a)

7.) Dyalog czyli rozmowa Grzesznika o męce Pańskiey. w Krak. 1612. in 4to (b)

8.) Kolęda na nowy rok Joach. Ciepielowskiemu. Krak. 1609. in 4to. (c)

Prócz tych rymów przez Załuskiego wymienionych, Juszyński w rękopiśmie pięć ieszcze następuiących przytacza Paszkowskiego dzieł poetyckich:

9.) Wykład Bogiń Słowiąńskich. Krak. 1608.

10.) Posiłek Bellony Sarmackiéy. Krak. 1608. in 4to. i tamże 1620.

11.) Treny żałobne. 1616. in 4to.

12.) Wenecya *poema anonyme wydane*; *przyznaie się iednak do niego w dzieiach Tureckich* księg. IV. (obacz k. 350.)

13.) Minerwa z Ligi Xskiey zebrana. Krak. 1609 in 4.

(w) Tamże

(x) Tamże.

(y) Tamże.

(z) Tamże. Toż samo zapéwne przytacza JUSZYŃSKI w rękopm. pod tytułem: *Poem radosny, tegoż roku.*

(a) ZAŁUSKI tamże.

(b) *Zał. bibl. poet.* p. 68.

(c) Tamże.

Tegoż Paszkowskiego iest tłomaczenie kroniki Gwagnina (czyli raczey Stryikowskiego) wydane w Krak. 1611 fol. gdzie na Królów znayduią się wiersze epigramatyczne.

Bezimiennego, który zapewne początkowe tylko litery imienia na czele umieścił:

A. T. Poswarek wina z wodą. *bez roku i mieysca, gockim drukiem in 4. 1½ arkusza.*

Jest to niby rozmowa wina z wodą o pierwszeństwo i zalety, dość gładkim wierszem.

KRAIEWSKI Jan herbu Leliwa, wydał:

1.) Zgoda to iest pokóy między Królem i rokoszanami. w Krak. 1608. in 4. (d.)

2.) Chronologia woyny Moskiewskiey za Zygmunta III. wierszem opisana z figurami sztychowanemi. w Krak. u Bazyl. Skalskiego. *około r.* 1615 fol. *9. arkuszy.* (e.)

3.) Wizerunek cnot świętych (*Są to wiersze na zdania duchowne*) *bez wyraż. mieysca* 1608. in 4to. 49. *stron.* (f).

4.) Pamiątka i t. d. to iest *Epigrammata żartobliwe.* w Krak. 1616. in 4. (g).

5.) Ucisk koronny (*z dedykacyą Potulickiemu Podkomorzemu Poznańskiemu*) in 4. 2. *arkusze.*

Wierz ten zaczyna się w tych wyrazach:

„ Szczudłonogi Gradive każ krwawéy Bellonie,
„ Niech na chwilę zawściągnie uzbroione konie. i t. d.

ZAPARTOWICZ Paweł professor akademii Krak. wydał opis życia swego ucznia wierszem pod tytułem:

Syn Piotr Abagarus Kowynicki — Jeymość Pani Kowynickiéy pisarzowéy niegdy ziemi Przemyskiéy

---

(d) Zał. t. Niesiecki Herb. II, 692.

(e) Ciż sami.

(f) Zał. l. c.

(g) Tamże.

w Krak. w druk. Mac. Andrzeiowczyka 1623. in 4. 4. ark. (*wiersz płaski*).

§. Historya o Zuzannie S. i o matce niektóréy z siedmią synów od Antyocha umęczonéy przekładania SAMUELA DOWGIRDA z Pogowia. w Lubczu u Piotra Blastusa Kmity 1624 in 4. 2 *ark.* (*wiersz płaski*).

FALIBOGOWSKI KRZYSTOF FRANCISZEK napisał:

Nowina Lwowska, czyli opis uroczystości w tém mieście odbytéy, z powodu umieszczenia wpoczet błogosławionych Maryi Magdaleny de Pazzis Karmelitanki 1628 r. 10. Paźdz. *bez wyraz. m.* (*lecz we Lwowie*) 1628. in 4. 87. *stron* (h).

Tegoż autora: Dyskurs o marnotrawstwie i zbytku 1626. in 4. (i).

HIERONIMA BOZDARZEWSKIEGO utrapionéy rzeczypospolitéy polskiéy wizerunek i skuteczna naprawa z pism Stanisława Orzechowskiego na świat podany, *bez wyrażenia mieysca* 1629. in 4. 3. *arkusze.*

Jest to wyciąg zpisma Orzechowskiego pod tytułem: Sen na iawie, wierszem miernym napisany.

§. Bezimiennego Seym panieński albo rozmowa o biesiadach i krotofilach mięsopustnych, *bez r. i m. gockim drukiem in 4.* 2½ *arkusza.*

Z dwudziestu panien które tu wchodzą, iedna po drugiey wynurza swe zdanie o młodzianach. I myśli i wiersze nad mierność się nie wynoszą.

DĘBOŁĘCKI JĘDRZEY z Konoiad, wydał:

1.) Wróżbit boiu Moskiewskiego 1633. in 4. (k).

2.) Otucha na pogany. w Krak. u M. Filipowskiego 1637. in 4. 2. *arkusze.* (l).

(h) Zał. p. 37.

(i) LINDE na czele Słownika.

(k) Zał. p. 35. JUSZYŃSKI rękpm.

(l) Tamże.

3.) Po-

3.) Pogrzebowe żale nad ciałem Sebast. Pruszyńskiego 1638. in 4. (m).
4.) Kolenda nowe lato i szczodry dzień na dzień i na wszystkę wielką a wesołą oktawę narodzenia Pańskiego krótko zebrane i w druk podane przez Andrzeia z Konoiad Dębołęckiego. w Krakowie u M. Filipowskiego 1638. in 4. 3½ *arkusza.* (Jest u P. Kwiatkowskiego).

§. Zwierciadło żywota ludzkiego kwoli Wielm. Urod. Panu J. Mci P. Andrzeiowi z Leszna Leszczyńskiemu Woiew. Bełskiemu Dubińskiemu etc. Staroście, albo raczéy wszytkim Ich Mciom Panom z Leszna wydane. w Baranowie u Gerzego Twardomęskiego 1640. in 4. 2½ *arkusza.* Przy końcu te są wyrazy: *Anagramma authoris: Vide, Vino non utor—aleas vito vivus.*

KUCZWAREWICZA MARCINA Relacya expedycyi Zbarawskiéy w r. 1649. przeciwko Chmielnickiemu rytmem polskim przełożona. w Lublinie u Jana Wieczorkowicza 1650. in 4to. 5. *arkuszy* (Jest u Pana Kwiatkowskiego).

BIAŁOBOCKI JAN wydał opisy woyny kozackiey wierszem (o których obacz między poetami lirycznemi k. 295).

TWARDOWSKI SAMUEL ze Skrzypny, który się urodził około 1600 roku i żył zapewne przeszło 60 lat. W r. 1621 był sekretarzem przy poselstwie do Turcyi. Dzieła iego wszystkie wierszem pisane, należą tutay, gdyż wszystkie prawie są treści historyczney a ozdobami rymotwórstwa tylko upiękrzone. Jako to:

1.) Legacya t. i. historyczny opis poselstwa Polskiego do Porty Ottomańskiéy przez Krzysztofora Xcia na Zbarażu odbytego w r. 1621. w Kaliszu 1621. in 4. 241 *stron.* *Przedrukowane* w Wilnie

---

(m) Juszyński w rękpiś.

u Jezuitów 1706. in 4. (n) *drukowane także w Krak.* 1639. in 4. (o).

2.) Władysław IV. Król Polski w 5. *księgach, czyli iak autor nazywa* punktach. w Lesznie u Daniela Wetera. 1649. fol. 275 *stron z figurami* (p) *Jest u P. Kwiatkowskiego lecz bez figur.*

3.) Woyna kozacka póżnieysza. w Leśnie u Daniela Wetera. *1657. in 4.* (r).

4.) Woyna domowa z kozaki i Tatary Moskwą, potym Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd, na cztery podzielona księgi, oyczystą muzą od Samuela z Skrzypny Twardowskiego, za przywileiem J. K. Mści nakładem Jerzego Fersztera J. K. M. Bibliopole w Krakowie w drukarni wdowy Łukasza Kupisza R. P. 1660 fol. 96. *stron.*

Zamykaią się tu pierwszey woyny domowey trzy punkta czyli księgi. O woynie z Szwedami i Węgrami (to iest Siedmiogrodzanami) lubo na tytule są wymienione, wzmianki tu niemasz. Całkowite tego dzieła wydanie po smierci autora, wyszło pod tymże tytułem, w Kaliszu u Jezuitów 1681 fol. 104 i 284 stron. (Jest u P. Kwiatkowskiego) (s).

5.) Szczęśliwa Moskiewska expedycya Nayiaśn. Władysława IV. opisana roku 1634 *wydrukowana w Miscellaneach Twardowskiego zaymuie 36. stron.*

6.) Pamięć śmierci Nayiaśnieyszego Alexandra Karóla Królewicza Polskiego i Szwedzkiego r. 1634. 20. Nov. w Lublinie 1634. in 4. 2. *ark. Przedrukowana w Miscellaneach na* 2½ *arkusza* (u).

(n) Zał. p. 86. Braun *judic et Catal.* p. 177.

(o) Podług Niesieckiego Herb. IV, 407.

(p) ZAŁ. p. 86.

(r) *Hoppius schediasma apud Dlugos. edit. Lips.* p. 33. Juszyński w rękp. ZAŁ. bibl. Histor. i polit. w rękpm. p. 66.

(s) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 86. Hoppii Sched. l. c.

(u) ZAŁ. *bibl. poet.* tamże.

7.) Pałac Leszczyńskich od sławy nieśmiertelnéy pod wiazd JW. Jana Bogusława Hrabie Leszczyńskiego na Wielgopolską Generalią, roku 1643. 6. Julii. w Lesznie 1645. fol. (w). *Przedrukowane w Miscellaneach zaymuie 6. arkuszy.*

8.) Miscellanea selecta — w różnych panegirycznych okazyach do druku sparsim podane, teraz w iedno opus zebrane. w Kaliszu 1682. in ... 185 stron. (*Jest w Bibl. Lic. Warsz*).

9.) Nadobna Pasqualina z Hiszpańskiego świeżo w Polski przemieniona ubior. w Krak. w drukarni akademickiéy 1701. in 8. 124. *stron (nie in 12mo. iak mylnie u Załuskiego l. c. wydrukowane.)*

Jest to romans, który Załuski nie za tłomaczenie Twardowskiego, lecz za iego oryginał poczytuie.

10.) Daphnis w drzewo bobkowe przemieniła się (*wierszem ośmiorymowym.*) w Krak. u Alb. Siekielowicza 1661. in 4. (x). *Przedrukowane w Krak. w druk. akad.* 1704. in 4. 85. *stron.*

Nazywa to poema Załuski dramatem, i iest niem co do kształtu; w istocie zaś iest sceną liryczną. Nie wchodzą tu osoby rozmawiaiące dyalogicznie, ale istoty, iako to nimfy w orszaku i poiedynczo, Zefiry, pasterze, Apollo i. t. d. które zawsze na całkowitey ośmiowierszowey strofie mowę zaczynaią i kończą. I myśli i wyrazów prawdziwie poetycznych w tem poemacie bardzo wiele znaleźć można.

Drobnieysze Twardowskiego poezye, przedrukowane zostały, pod tytułem:

Zbiór różnych rytmów Samuela z Skrzypny Twardowskiego. w Wilnie w druk. Jez. 1771 in 8vo. 151 *stron ściśle drukowanych.*

(w) ZAŁ. *bibl. poet. tamże.*

(x) *Tamże.*

Miał Twardowski wiele talentu do poezyi; ale nieszczęściem żył w wieku, gdzie szumność iuż bardzo popłacała; i ta często sprawia iż trudno nawet myśl autora obiąć, lubo w powieściach historycznych, w których go wcale z suchym opowiadaczem Stryykowskim porównać nie można.

§. Mars Sauromatski, to iest, od szczęśliwéy koronacyey Nayiaśn. Władysława IV. krótkie opisanie różnych expedycyi JO. Xciu Jeremiemu Michałowi Koributowi Wiśniowieckiemu wydany przez Samuela Hutera SZYMONOWSKIEGO z Kleczan. w Warszawie u Jana Trelpińskiego 1642. in 4to. 88. *stron, lecz tu ieszcze nie koniec.*

§. Pandora starożytna monarchów Polskich. Zacnością Jaśnie Oświeconych Królów, światłością promieni Białego Orła Królestwa Polskiego i t. d. ozdobiona pracą Alexandra z Obodna OBOBZINSKIEGO (*zamiast Obodzińskiego*) starożytnego Toporczyka w roku P. 1641 na świat concuruie. w Krakowie w drukarni Krzysz. Schedla 1643 in 4. 223 *stron.*

Są to życia monarchów i ich czyny, aż do Zygmunta III wierszem opisane. Tegoż autora iest dzieło:

Promptuarium epistolographicum t. i. listopistwa politycznego model zawieraiący w sobie naprzód, tytuły uniwersalne, na pałacach Potentatów, i w poważnych kancelaryach praktykowane, monarchów totius orbis prawie, Cesarzów, Królów, xiążąt, dynastów różnych dygnitarzów i alioris minorisque subsellii officyalistów, — do listowych Inscryptici subministrowane — Minerwą Samuela z Obodna OBODZINSKIEGO Sekret. Jego Król. Mci *bez roku i mieysca* in 16mo. 534 *stron.*

RADWAN szlachcic polski, wydał *opisanie wierszem expedycyi Zborowskiego. w Warsz.* 1649 in 4to (y).

(y) Hoffii Schediasma p. 51.

§. Bezimiennego: Zywot P. X. Mikołaia Sosnowicza (*który był spowiednikiem panien Zukowskich i umarł 1682*) *bez wyrażenia mieysca i roku in 4. 5. arkuszy.*

Swiątobliwe życie tego kapłana, opisane tu wierszem, lecz bez żadnych ozdob poetyckich.

(Jana Stanisława z Roiewa KACZKOWSKIEGO) Załosny załosnego człowieka wszelkiego utracenia opis a osobliwie od zguby dożywotnego życia towarzysza. w Toruniu 1660. in 4. *min. 5. arkuszy.*

§. Swiata naprawionego od Jezusa Chrystusa prawdziwego Boga i człowieka etc. Historyi świętéy ksiąg dziesięć, w których wszystkie dzieła, cuda, nauki i przypowieści iego z ewangelistów i prawowiernych oyców SS. doktorów przez X. Walent. ODYMALSKIEGO Komendarza Seceminskiego rytmem Słowieńskim (*ośmiorymowym*) wyrażone (1670) in 4. w Krakowie u dziedziców Krzysztof. Schedla. 79 *arkuszy ściśle drukowanych.*

Jest to niby wiersz bohatyrski Messyasza opisuiący.

§. Zwierzyniec iednorożców z przydatkiem różnych mów seymowych, listów, pism i dyskursów tak polskich iako i łacińskich Andrzeia Maxym. *Fredrą* Kasztel. Lwów. przez Franciszka GLINKĘ z Rafałów zebrany i ogłoszony we Lwowie w druk. Soc. J. 1670. in 8. 320 *stron.*

Jest to opis wierszami, znakomitych czynów familii Fredrów herbu Boncza czyli Jednorożec, rozciągaiący się od 1 do 142 strony. Daléy zaś następuią pisma na tytule wyrażone.

KOCHOWSKIEGO poema o wybawieniu Wiednia obacz wyżey k. 296.

NIEWIESKI Stanisław professor matematyki w Krakowie, wydawał od r. 1675 — 1695 kalendarze, w których wiele bywało umieszcza-

nych rymów, między innemi, w Kalendarzu na rok 1684 wyszło opisanie woyny polaków z turkami pod Wiedniem i Parkanami na 5½ arkuszach in 4to w Zamościu (z). Wiersz ten przedrukowany staraniem Minasowicza przy czwartey części zbióru rytmów iego, w Warszawie 1756 4to, zaymuie dwa arkusze.

Inne Niewieskiego rymy są:

2.) Obrot słoneczny zmian dni i nocy i opis własności każdego miesiąca. w Zamościu u Szym. Piątkiewicza 1674 in 4to. 6. *arkuszy* (a).

3.) Gotowość rytmów czyli zbiór drobnych wierszy z kalendarzów. w Zamościu 1695. in 4. *Przedrukowane z dodatkiem nowych wierszy*, w Zamościu 1698. in 8. 7. *arkuszy. — Trzecie wydanie bezimiennie, zawiera* 494 *epigrammatów, bez wyraż. m. około r. 1751 in 8. 407 stron.* (b).

§. Bezimiennego: Żołnierska, ziemiańska, Panięca, Senatorska gra w warcaby Batalia, po polsku potyczka abo bitwa, *bez roku i mieysca* in 4.

Pod tym szumnym tytułem, nie zupełnie tu ieszcze wypisanym, a obiecuiącym opis gry lub iey prawideł, są tylko dwie karty płaskich i niezgrabnych wierszy o tey grze, bez naymnieyszego zaspokoienia czytelnika.

§. Krótkie zebranie życia duchownego i pobożnego ze wszystkiemi aktami cnot powierzchownych i wnętrznych wszelkim stanom służące, rytmem opisane i wszystkim zbawienia wiecznego pragnącym i szukaiącym, przez duchowną sobę klasztoru Oliwskiego do druku podane, w tymże klasztorze Oliwskim roku zbawienia ludzkiego 1687 drukował J. J. Textor, Factor. in 8vo. 144. *stron*.

(z) ZAŁ. *bibl. poet.* p. 63.

(a) ZAŁ. tamże.

(b) ZAŁ. *bibl. poet.* p. 63.

§. Demokryt śmieszny albo śmiech, Demokryte Chrześciańskiego z tego świata na trzy części życia ludzkiego wieku rozdzielony, z przydatkiem ku końcowi herbów (ex re tamen) męztwem, mądrością i inszą oyczyźnie przysługą nabytych przez X. MAT. IGN. KULIGOWSKIEGO i t. d. rytmem polskim wydany. w Roku 1699. w Wilnie w drukarni Soc. Jesu in 4. 320 stron.

Jest to mięszanina dość płaskim wierszem. Połowę dzieła zaymuie opis herbów i wyliczenie herbownych. —

CHROSCIŃSKI WOYCIECH STANISŁAW który był sekretarzem przy Królewiczu Jakobie Sobieskim, w sędziwym umarł wieku na początku panowania Augusta III. (c) iest autorem wielu poezyi. Tu należy iego:

Trąba wiekopomnéy sławy Jana III. czyli opis wierszami bitwy i zwycięztwa nad Turkami pod Wiedniem i Parkanami w r. 1683 w Warsz. u Kar. Ferd. Szreybera 1684. in 4. 4. ark.

W poemacie tém iest 119 strof ośmiorymowych. Autor ukrył swe imię w epigrammie zagadkowym (d). Inne Chróścińskiego poezye są:

2.) Job cierpiący, czyli iego historya podług komentarza S. Grzegorza, tudzież narzekania Jeremiasza Proroka: w Warsz. 1704. in 4. 204. stron (e.) Przedrukowane w Wilnie w drukarni XX. Franciszkanów: 1759. in 8. 146 stron.

3.) Zbiór krótki zabaw duchownych. w Częstoch. 1711 in 4to. 28. ark. (f).

Między innemi są tu i psalmy pokutne, tudzież pięć psalmów tłomaczenia Michała Xcia WIŚNIOWIECKIEGO Woiewody Wi-

(c) Tamże.
(d) KRASICKI dzieła Tom III, 241.
(e) ZAŁ. bibl. poet. p. 33.
(f) Tamże.

lensk. który imie swe ukrył w anagrammacie Machisi *secundi civis Lovei*, w którym przemieniwszy porządek głosek, wypada: *Michaelis ducis Visnoviecii*.

4.) Aman czyli historya Estery, wierszem ośmiorymowym, *bezimiennie wydane bez wyrażenia mieysca.* (*lecz w Krak.*) 1745. in 12. 8. *ark.* (g.)

5.) Józef od braci przedany, poemá w XIII. pieśniach *anonyme wydane, bez wyraż. m. lecz w Krak,* 1745. in 12mo. 22. *ark.*

Niektórzy iednak rozmaitych mianuią autorami tego poematu, iako to: iedni Samuela SZCZAWIŃSKIEGO proboszcza Bełskiego; inni Marka Gozdawa GODLEWSKIEGO, inni nakoniec Stanisława STARODUBOWSKIEGO. — Załuski (h) przypisuie ie Chrościnskiemu, my za iego idziemy zdaniem.

6.) Lukana Farsalią *przełożył Chrościński wierszem ośmiorymowym, o którym przekładzie obacz niżey między tłómaczami wiersza bohatyrskiego.*

7.) Owidyusza Heroidy pod tytułem: Rozmowy listowne. i t. d. *Obacz niżey między tłómacz. Owidyusza.*

8.) Nakoniec przetłómaczył Chrościński z Łacińskiego, Floryana Hieronyma KREYDY (i):

Laur poetyczny czyli pieśni na pochwałę Nayśw. Mar. Panny *wydane wraz z oryginałem*, w Warsz. 1706. in 16mo.

Stanisław Herakliusz Xżę LUBOMIRSKI Marszałek W. K. mąż wspaniałością umysłu, staropolską obyczaynością i nauką znamienity, zakończył swe życie 1702 roku. —

(g) Tamże.
(h) ZAŁ. *bibl. poet.* p. 53.
(i) Bielski *vitae Prof. e Congreg. Schol. P.* p. 53. Zał. *bibl. poet.* p. 5. pisze w prawdzie, że autor oryginału Hieronym od S. Floryana, *in saeculo* nazywał się GARWASKI, lecz my poszliśmy za Bielskim, który nazywa *Kreydę*.

Pismo iego tu należące iest:

Classicum nieśmiertelnéy sławy, czyli wiersz na pochwałę wodzów i woyska Polskiego pod Chocimem 1673 pod dowództwem Sobieskiego (*bezimiennie wydane*) w Krak. u Krzyszt. Szedla. 1674. in 4. 99 *stron*. (k.) *Linde* w regestrze autorów przy swoim słowniku, autorem tego wiersza nazywa Samuela LESZCZYŃSKIEGO.

Inne Lubomirskiego poezyie są:

2.) Muza Polska winszuiąca Janowi III. do Krakowa na koronacyą iadącemu (*bezimiennie*) w Warszawie 1676. fol. (l).

3.) Theomuza czyli wiersze o naukach i prawdach o wierze chrześciańskiéy, w łacińskim i polskim ięzyku. *Zamiast imienia autora, są tylko litery S. L. umieszczone.* w Warsz. u Piiarów 1683. in 4to. 5. *arkuszy*. Przedrukowane tylko w polskim ięzyku, tamże 1697. in 4to. 4. *arkusze*. (m).

4.) *Repertorum opuscula sacra et moralia* z których adverbia moralne wydane po łacinie pod anagramatycznem nazwiskiem MIROBULI TASSALINI (t. i. Stanislai Lubomirscii) w Warszawie 1688 i 1691. in 12mo. w Toruniu 1716 i 1718 in 8vo.

Przetłómaczył to na wiersz polski Antoni Chrysant ŁAPCZYŃSKI, którego także rymy o fortunie są dodane. w Warszawie u Piiarów 1714 in 12mo 124 i 20 stron. — W niektórych exemplarzach tytuł iest: *O cnocie i fortunie.* — Drugie wydanie pod tytułem: *Salomon Polski. w Warszawie u Piiarów* 1737. in 12mo 88 i 20 stron (n).

(k) ZAŁUSKI tamże k. 58.

(l) Tamże.

(m) ZAŁUSKI *bibl. poeta.* p. 33.

(n) ZAŁUSKI tamże.

Drugie tłómaczenie tychże wierszy wygotował i podał do druku Michał SLIZEN pisarz Litewski, pod tytułem: *Srzodki zbawienne. w Wilnie u Jezuitów* 1728 in 8vo (Załuski tamże).

5.) Tobiasz wyzwolony. w Warszawie u Piiarów 1683 in 12mo. 8. *arkuszy.* — *Przedrukowany tamże* u Kar. Szreybera 1691. in 12. 8. *arkuszy.* — Tamże u Piiarów 1706. in 12. 131. *stron* (Załuski t.).

6.) Ecclesiastes czyli księga Cohelethi, z Pisma S. wierszem tłómaczona. *Zamiast nazwiska, litery* S. L. *umieszczone.* w Warszawie u Piiarów 1706. in 12. 41. *stron.* (*Załuski tamże*).

Tłómaczenie tegoż dzieła przez HADZIEWICZA, które w Krakowie 1702 in 4to wyszło, z odmianą kilku tylko wyrazów, z resztą zupełnie się zgadza. Nowe wydanie wraz z Tobiaszem i z dodatkiem Dyonizyusza Kartuzyna *napomnienia do pokuty*, i Jakopo-na *trenów o próżności świata.* *w Toruniu* 1731 in 8vo 198 stron (o).

7.) Melodya duchowna. w Krakowie u Krzysztofa Domańskiego 1702. in 12mo. 3. *arkusze.* — *Potem przedrukowano pod różnemi tytułami, iako to:* w Toruniu 1705. *pod tytułem:* Jezus Nazareński. — RAPELOWICZ *wydał* 1715 *bez wyrażenia mieysca, pod tytułem:* Appolina duchownego; — w Krakowie 1725 z tłómaczeniem obok łacińskiem JAKLINSKIEGO *pod tytułem:* Siren Sarmatica in 12. (p).

Różne te wydania pisma iednego, przytacza Jabłonowski (r) iako rozmaite dzieła. Lecz takowe pomyłki nie są tam rzadkie. — Inne

(o) ZAŁUSKI tamże.

(p) ZAŁUSKI tamże.

(r) *Museum Pol.* p. 140.

iesscze pisma Lubomirskiego, prozą lub w ięzyku łacińskim pisane, są:

8.) Rozmowy Artaxessa i Ewandra w których polityczne moralne i naturalne uwagi zawarte. *Powtórne wydanie* w Częstochowie 1718. in 8vo. 558 *stron*.

9.) Próżność i prawda, rady z łacińskiego przełożone. w Toruniu 1705. (s)

10.) *De vanitate consiliorum. Varsav.* 1702 (t).

LESZCZYŃSKI Rafał Podskarbi W. Kor. Generał Wielkopolski, oyciec Stanisława Króla, umarł roku 1703; iest autorem wiersza z napisem:

Chocim — Wiktorya t. i. zwycięztwo na polach Chocimskich roku 1673 odniesione — wierszem *bez wyrażenia mieysca* 1673 in 4to 4 *arkusze* (u).

Jan Szczepan SLIZEN obywatel Litewski, wydał:

Haracz t. i. opisanie wierszem dwuletnich prac woyska polskiego pod Chocimem, w roku 1672 i 1673, w Wilnie u Jezuitów 1674 in 4to 103 *stron* (w).

Jabłonowski w Muz. Pol. przez pomyłkę, dziełu Slizena daie tytuł *Janina*, które pismo iest prozą i przez Rubinkowskiego napisane.

MAKOWIECKIEGO Stanisława Miecznika Latyczowskiego, szczęśliwa wyprawa przeciwko Turkom pod Kamieńcem, pod dowodztwem Jana Potockiego Woiewody Bracławskiego dnia 16 Stycznia 1674 odbyta. *bez wyrażenia mieysca* 1674 in 4to (x).

§. Odgłos processów criminalnych na żydach o różne excessy; także morderstwo dzieci. Osobliwie w Sandomirzu r. 1598. przeświadczone w prześwietnym trybu. Koro. przywiedzionych, dla dobra pospolitego wy-

---

(s) Niesiecki Herbarz III, 176.
(t) Krasicki zbiór wiadom. potrzeb. II, 69.
(u) ZAŁUS. *bibl. poet.* p. 16. Linde na przodzie słownika.
(w) ZAŁ. tamże na k. 81.
(x) ZAŁ. tamże k. 59.

dany od X. STEPHANA ZUCHOWSKIEGO oboyga prawa doktora 1700. in 4. *wierszem* 15 *arkuszy.*

Przy tym załączony zbiór wyroków w sprawach żydów ferowanych, po łacinie, arkuszy 9. —

(WĘGIERSKIEGO WOYCIECHA z Mikorżyna) Classicum wolności polskiey w ruinie oyczyzny na odgłos lamentuiącego ubostwa otrąbione, niedotrzymaniem poprzysiężonyh paktów Oliwskich przez Karola XII. Króla Szwedz. złamaney wiary stwierdzone 1703 b. m. in 4to 5 *arkuszy.*

S. KOSTECKIEGO ogłos wiazdu do Warszawy Arwida Horna i posłów Szwedzkich do Króla Stanisława. *bez wyrażenia mieysca* 1704 in 4to *arkusz ieden* (y).

§. Krzywda bez szkody t. i. z należytym i powinnym honorem herbowna podkowa przy imieninach patrona Swiętego S. Mateusza JW. Jmci Panu Mateuszowi Stanisławowi Rzewuskiemu Woiewodz. Podlask. Het. Kor. Polnemu z różnemi symbolami, konceptem poetyckim wyrażony z Aluzyą do prześwietnego herbu w gościnie i podroży oddana w Chełmie 1721. 21 Sept. a potym do druku podana 1726 przez X. KAROLA SAWICKIEGO S. J. in 4to.

Jest 54 rycin ozdobnych na miedzi, z różnemi w wierszach alluzyami na podkowy. —

§. Krótkie ze świata zebranie różnych Konjektur odmienne Alternaty przez pieśni Swieckie wyrażaiące, samey prawdzie nieszkażytelney Bogu przez krótkie approbaty przyznawaiące, od iedney polskiey damy t. i. A. Z. J. N. S. O. komponowane dla częstszey reflexyi człowiekowi 1743 in 4to 91 *stron.*

FRANCISZKA GOŚCIECKIEGO S. J. poselstwo Stanisława Chomętowskiego Woiewody Mazowieckiego od Nayiaśn. Augusta II. do Achmeta IV. Sułtana tureckiego przez lata 1712. 1713. 1714. odprawione, potomnych czasów pamięci podane w rzetelnym iegoż opi-

(y) ZAŁUSKI tamże karta 53.

saniu (*wierszem*) we Lwowie u Jezuitów 1732 in 4to 347 *stron* (*Jest w bibl. P. Kwiatkowskiego.*)

KWIATKOWSKI Piotr *Soc. Jesu* napisał i wydał:

Teatrum życia ludzkiego w historycznych exhibicyach na widok publiczny wystawione. w Kaliszu w drukarni Jezuitów 1740 in 4to 354 *stron.*

Są to historyyki i powieści z rozmaitych pobożnych pisarzów wyięte i tu wierszem opisane. Celem wszystkich iest okazanie, iż Opatrznośc i Święci Pańscy czuwaią nad ocalęniem prawowiernych katolików w rozmaitych przygodach, i nadto łask im swoich rozlicznemi udzielaią sposobami. A ponieważ pomoc ta, powiększéy części tutay nadnaturalnemi i cudownemi drogami udzielona iest, autor przeto dla zasłonienia się od nagany zmyślania cudów, napisał na czele dzieła protestacyą, iż sam nie zmyślał ale tylko szedł za autorami wiary godnemi, a z resztą, co opowiada zgodne iest z poięciem zdrowego rozumu. — Wiersz po większéy części płaski i makaronizmami dość często napstrzony.

(KAZIMIERZA NIASIOŁOWSKIEGO Kasztelana Smolensk.) *Otia publica vix domestica* prożnoty różne, publiczne, domowe dawne późnieysze, teraznieysze, nowe, pod tarczą na świat przy dwóch idą mieczach, o świętych świeckich dowiesz się tu rzeczach i. t. d. *bez m.* 1743 in 4to 424. *stron.*

Są to wiersze po większéy części treści duchownéy, małéy zalety.

STANISŁAW WINCENTY XŻE JABŁONOWSKI Woiewoda Rawski, syn Jana, opisał wierszem:

Pamiętne uprowadzenie woyska z cieśni Bukowskiey (z Bukowiny) JW. Stan. Jabłonowskiego Woiewody i Generała ziem ruskich, Hetmana W. K. (dzia-

da autorowego) w roku 1685 uczynione. w Zamościu 1745 in 4to.

Poema to z 217 strof ośmiorymowych złożone, zaymuie 22 arkuszy, (iest w bibl. P. Kwiatkowskiego.) O innych pismach Jabłonowskiego obacz niżéy.

§. Józef do Egiptu od braci przedany, tam dla czystości inkarcerowany, potem dla wykładu snów od więzienia wolny i do łaski przypuszczony, trzynasto pieśni ośmiorakiego rythmu ogłoszony 1745 in 8vo 22 *arkusze.*

WASIELEWSKIEGO Adama pisarza ziemskiego Woiewodz. Wołyńskiego, powiatu Krzemienieckiego, Trakt nieprzestronny ale zbawienny, którym słowo wcielone syn Boga oyca i Matyi Panny — dla pobożney zabawy z niektóremi uwagami i dygressyami wierszem polskim delineowany. w Warszawie w druk. Xięży Piiarów (1746) *in folio* 462 *stron.*

Początkowa większa połowa dzieła, w strofach osmiowierszowych napisana, reszta wierszem dwurymowym. — Przy końcu kilka iest pieśni do różnych Świętych. Dość często wśrzód ogromu tych rymów, natrafia się na ziarka złota. Jest w bibl. Lic. Warsz.

§. Rewolucya Szwedz. i duńska. *wierszem, bez wyr. m.* (1756) in 8vo 22 *arkusze.*

Na tytule sztychowanym, osobie w niemieckim ubiorze, następuiące z ust wychodzą wyrazy do Polaka obok stoiącego: *Per lenta consilia, privata commoda, intrinseca odia, periit Suecia, periit Dania, cave tibi Polonia.* Z tych słów widać cel autora.

ADAMA KEMPSKIEGO Sekret. Laski Wielk. Koron. myśli o Bogu i człowieku w mowie człowieka i ducha wyrażone. w Warszawie u XX. Piiar. 1756 in 8vo *księga pierwsza* 323 *stron.* —

§. Spor rzeczy przeciwnych, iuż to w istocie samey iuż też w zdaniu swoim od siebie wzaiemnie różnych

oyczystym rymem wyrażony przez X. Andrzeia BROMIRSKIEGO S. J. 1759 w Wilnie w druk. J. K. M. Akad. S. J. in 8vo. 15 *arkuszy.*

Elżbieta z Kowalskich DRUŻBACKA Skarbnikowa Zydaczewska, rodem z Wielkopolski, żyła w pierwszéy połowie ośmnastego wieku, i umarła około 1760 roku, w wieku sędziwym, w Tarnowskim Klasztorze panien Bernardynek (z). Wiersze iéy porozpraszane w rękopiśmie, zebrał i wydał Józef *Załuski* na ów czas Refer. kor. w Warszawie u Piiarów 1752 in 4to 548 stron, które to dzieło iest oraz pierwszym tomem *Zebrania rytmów wierszopisów żyiących.* Znayduią się tu: *wiersze duchowne*, *moralne* (pod tym niewłaściwym napisem, iest między innemi także, opisanie czterech por roku, opis czterech Elementów) *panegiryczne* i *światowe.* Krasicki w trzecim tomie dzieł swoich, pisze, że „Drużbacka samym instynktem natury powołana do rymotworstwa, ile że żadnego ięzyka oprócz rodowitego nie posiadaiąca, dała przykład co może sama przez się moc i dzielność umysłu. W opisach osobliwie, wydaie się żywość imaginacyi i wdzięk wyrazów." O elegiiach w tym zbiorze znayduiących się, obacz wyżéy k. 318.

Teyże Drużbackiéy obszerne iest poema pod tytułem:

(z) Krasicki *w zbiorze wiadomości*, mówiąc o Drużbackiéy, pisze że umarła 1752 roku; lecz musi tu bydź pomyłka, ponieważ Janocki w dziele *Lexikon d. Gelehrt. Polen.* I, 32 mówi, że Drużbacka owdowiała, od niejakiego czasu, bawi się ciągle w roku 1765 w dobrach swoich w Woiewództwie Ruskiem. Obacz Krasickiego dzieła Tom III, 246.

Historya chrześciańska Xiężny Elefantyny dowcipnym przemysłem JPani Elzbiety Drużbackiey. w Poznaniu w drukarni Akadem. 1769 in 4to 151 *stron.*

§. O kunszcie dobrego kochania albo o miłości boskiey xięgi troie przez JX. KAIETANA COI^AZZI zakonu Teatyńskiego wierszem łacińskim wydane, wierszem polskim przez W. J. X. AUGUSTYNA NOWOSIELSKIEGO, zakonu S. Bazylego W. Sekret: na tenczas generalnego, opata Kobryńskiego przetłomaczone dla pożytku pobożnych czytelników. w Wilnie u XX. Bazylian. 1767 in 8vo 116 *stron.*

MINASOWICZ JÓZEF EPIFANI urodził się 1718 roku, i zaszczycony naprzód tytułem Sekretarza królewskiego, a od Józefa Załuskiego tytułem kanonika katedralnego Kiiowskiego, lubo wcale nie był kapłanem. Umarł w Warszawie roku 1796 przeżywszy 78 lat, z których, śrzednie, a nadewszystko ostatnie, gorycią były zatrute; pracowity bowiem mąż ten, walczyć musiał z zaspokoieniem pierwszych potrzeb życia.

Dzieła iego poetyckie na cztery części rozdzielone, składaią czwarty i piąty tom *Zebrania rytmów* przez Załuskiego, drukowane 1755 i 1756 in 4to. Należy zaś w szczególności tutay, iako autor opisu *życia Xiążąt i Królów Polskich*, tudzież *Królowych z Arcyxiążęcego domu.* Jako też *sto i oko fraszek* czyli powieści. — Reszta pism w obu tych tomach, są prawie same tłómaczenia dzieł dramatycznych, które pod autorami są wymienione, i wierszy drobnieyszych przy rożmaitych okolicznościach pisanych.

Miał Minasowicz talent do poezyi, i byłby go zapewne w korzystnieyszym i dla siebie i dla

na-

nank świetle okazał, gdyby przy swéy powolności, nie dał się był uwieśdź Józefowi Załuskiemu, który, przy wielu innych zaletach, nie miał ani daru rymotworczego, ani też ukształconego smaku, i przeto skłonność te swoię do osobliwości, i w Minasowicza przelał. Tłómaczenia autorów klassycznych przez Minasowicza (osobliwie zaś epigrammatystów), maią zaletę wierności, lubo wiersz nie zawsze gładki. —

Dla przeyrzenia za razem wszystkich dzieł przez Minasowicza wydanych, załączamy tu spis onych podług porządku lat iak z druku wychodziły (z). Gwiazdeczka przy liczbie, oznacza cudze dzieło, staraniem Minasowicza wydane.

1.) Wizerunek wiary, posłuszeństwa i miłości małżeńskiéy w osobie Bryzeldy, Waltera Margrabi Salucyanu małżonki, tak zamężnym iako i do związku małżeńskiéy przyiaźni zabieraiącym się damom, na wzór i przykład wystawiony, z łacińskiéy Fran. *Petrarchy* prozy, na wiersz polski przełożony. we Lwowie w druk. S. Tróycy 1750 *edycya druga* w Warszawie 1755 w Zbiorze rytmów polskich *Tomu I. część 2. od k. 165 do 194 umieszczona.*

2.) Zbiór rytmów polskich. Tomu I. część 1 i 2. w Warszawie w drukarni Schol. Piar. 1755 in 4to.

3.) Zbiór rytmów polskich. Tomu II. część 3 i 4 *tamże w teyże* in 4to 1756.

4.) Marka Waleryusza Marcyalisa księga widoków rzymskich Domicyana Ces. —*lat. et pol.* w Warsz. w druk. Mitzlerowskiey in 4to 1759.

(z) Obacz Minasowicza drobnieysze wiersza 1782. w Warsz. wydane, przy końcu.

5.) List diabła do J. P. Woltera, z francuskiego wierszem nierytmowym. w Warsz. w druk. Mitzlera in 8vo.

6.) Nic francuzkie na nic polskie przenicowane, albo pochwała niczego, przypisana nikomu, częścią prozą częścią wierszem. w Warszawie w druk. Mitzlerow. 1761. — *Edycya 2 tamże* 1769.

7.) Pochwała czegoś, przypisana komuś, z francuskiego w Warsz. w druk. Mitzler. 1762 — *Edycya 2 tamże* 1762.

8.) Wyobrażenie poczciwego człowieka przez Imci X. Goussalt, Licencyata akad. Sorbońskiey, i konsyliarza Parlamentowego, po francusku określone i przez J. E. M. oyczystym piórem wyrażone. w Warsz. w druk. Mitzler. 1762. (*Edycya 2 tamże* 1769 in 8vo.

9.) Summaryusz wiary i nauki powszechney katolickiéy, dla snadnieyszego poięcia, na pytania i odpowiedzi rozłożony etc. w Warszawie w druk. Schol. Piar' 1762 in 8vo. z łacińskiego.

10.) Krótki zbiór sporów o wierze, dla nauki rozmowy z nowo - wiernikami etc. z innemi przydatkami kapłanom do wiadomości potrzebnemi; z łacin. w Warsz. w druk. Mitzler. 1762 in 8vo.

11.) *Tetrastycha vitas singulorum Archiepiscop. Leop. Incl. Nat. Armenae in Polonia, carmine brevi designantia. Augustae Masoviorum, id est Varsaviae; typis Mitzler.* 1762. in 8vo. 8. *stron.*

12.) Próba pióra kaznodzieyskiego, we dwóch kazaniach w Seminaryum Warsz. S. krzyża mianych. w Warszaw. w druk. Mitzler. 8vo.

13.) Decyusza Ausoniusza Epigrammata, nagrobki i Edyllia wybrane; z łacińskiego na wiersz polski przełożone. w Warsz. w druk. Mitzler. 1765 in 8vo.

14.) Satyra przeciwko bożnikom czyli deistom, z franc. wierszem pols. nierytmowym, z innemi przydatkami przełożona. w Warsz. w druk. Mitzler. 1766 8vo.

15.) Przyiaciel białychgłów, z franc. z przemową i z różnemi wierszem i prozą na końcu przydatkami, *tamże w teyże* 1766 in 8vo.

16.) Marka Waleryusza Marcyalisa księgi widoków, tudzież epigrammata z ksiąg iego XII wybrane, przekładania J. E. M. *tamże w teyże* 1766. in 8vo.

17.) Tigranes komedya we *3* akt. z Włosk. wierszem polsk. w Warsz. w druk. Mitzler. — *Edycya druga 1773 tamże.*

18.) Filozof Indyiski albo sposób uszczęśliwienia życia ludzkiego w społeczności etc. w Warsz. w druk. Mitzlerow. 1767 in 8vo. Edycya druga 1769. tamże.

19.) Józef starozakonny tragi - komedya w pięciu aktach, z łacinsk. (Cornelii SCHONAEI) wierszem nierytmowym. w Warszawie w druk. Mitzler. 1768 in 8vo.

*20.) Pragmatographia de legitimo usu Ambrozyi tureckiey t. i. opisanie sposobu należytego używania kawy tureckiéy. Rzecz wybrana z rękopisma X. Tadeusza Krusińskiego S. J. Missyonarza Perskiego. w Warsz. w druk. Mitzler. 1769 in 8vo.

21.) Angeli Durini Patritii Mediolanen. Archiepiscopi Ancyrani et nuntii in R. P. cum facultatibus legati a latere Apostolici: Corolla epigrammatum etc. t. i. Anioła Duryniego, Nuncy. Apost: Wianek z wierszów uwity, na uwieńczenie cnot i przymiotów wielkich J. W. Urszuli Ord. Zamoyskiey, Woiewodzanki podolskiey. Wiersz polski J. E. Minasowicza K. K. K. w Warszawie w druk. Schol. Piar. 1770 in 4to. *Text łaciński i tłomaczenie polskie obok.*

*22.) Q. Horatii Flacci de arte poëtica liber ad Pisones t. i. Q. Horacyusza Flakka o sztuce rymotwórczey księga do Pizonów, przekład. Onufr. Korytyńskiego, dzieło pogrobkowe czyli pozostałe. w Warsz. w druk. Mitzler. 1770 8vo.

23.) *J. Ep. Minasovicii, carminum variorum, manipulus. Augustae Masoviorum (Varsav.) typis Mitzler.* 1771 in 8vo.

24.) *Sententiae selectae rythmice sive carmine Leonino contextae etc. quibus accedunt auctarii vice: Sententiae singulares, scil. monostichis expressae etc. J. E. M. collectore. Varsav. ex offic. Mitzler.* 1771. in 8vo.

* 25.) Aulus Persyusz Flaccus dowcipny wierszopis rzymski, z łacińskiego na wiersz polski, przez M. Marcina Słonkowicza w przesł. akad. nauk wyzwolonych professora, przełożony. w Krak. 1651 in 4to a teraz staraniem J. E. M. powtórnie do druku dla rzadkości pierwszych exemplarzy, podany. w Warsz. w druk. Mitzler. 1771 8vo.

26.) Uwagi i maxymy moralne Hrabi Szwedz. Oxenstirna z francuz. *Patrz w zabawach przyiemnych i pożytecznych* 1772, *Tomu* 5. *część* I. *od k.* 30 *do* 168. — *Przedrukowane* w Warsz. u Grela 1775 in 8vo.

27.) Dowody iawne o Jestności Boga przez J. X. de la Mothe Fenelona Arcyb: Kameracen. przywiedzione; z francuzk. na polskie przełożone. w Warszaw. w druk. Mitzlerowskiéy 1772.

28.) Simona Simonidesa Jóel prorok staro - zakonny do Klemensa VIII. papieża, z łacińskiego wierszem polskim nierytmowym przełożony. w Warszawie w druk. Schol. Piar. 1772 in 8vo.

29.) T. Petroniusza Arbitra Farsalia, albo wiersz o woynie domowey, między Pompeiuszem i Cezarem. Przydane są drobnieysze tegoż autora poezye i przypiski tłomacza na końcu. w Warsz. w druk. Mitzlerowskiey 1772 8vo.

* 30.) Kl. Klaudyana o porwaniu Prozerpiny ksiąg III. etc. przekład. Wincentego z Unichowa Ustrzyckiego edycya 3 przydatkiem nowym dzieł rymotworskich tegoż autora od innych przełożonych, przez wydawcę powiększona. w Warsz. w druk. Coll. S. J. 1772 8vo.

31.) Listy Erasta do Lucyndy wierszem polskim, ac si z francuz. w Warszaw. w druk. Mitzler. 1773 8vo.

32.) Załuszczyzny, albo zbiór rytmów oyczystych Józefowi Hrabi na Załuskach Junoszy Załuskiemu,

bisk. Kiiów. etc. różnymi czasy, z różnych okoliczności, od autora przypisanych, a teraz w druk razem przez niegoż podanych. *tamże w teyże* 1773 in 8vo.

33.) Tabasz albo Tobiasz stary. Tragi — komedya w 5 aktach wierszem nierytmowym z łacińskiego (CORNELII SCHONAEI) *tamże w téyże* 1773 in 8vo.

34.) Ządzeludzkie komedya w 1 akcie, prozą z łacińskiego (P. Gabr. Franc. LE JAY S. J.) w Warszaw. w druk. Mitzler. 1773 8vo.

* 35.) O przyieździe Królowy Bony do Polski. Rzecz z rękopisma pewnego wybrana w Lipsku (w Warsz.) w druk. Mitzler. 1773 8vo.

36.) Zgoda między fortuną i cnotą przywrócona. Drama w iednym akcie prozą (z łacins. P Gabr. le Jay) w Warsz. w druk. Mitzler. 1774 8vo.

37.) *Angeli Durini etc. Carmina selecta*, Anioła Duryniego, Arcybisk. Ancyrańskiego przeszłego w Królewstwie polsk. nuncyusza Apost. wiersze wybrane przekład. J. E. M. w Warsz. w druk. Mitzler. 1775 in 8vo 63 *stron*.

38.) Stopnie w przepaść Ateizmu prowadzące: dla przestrogi i naprawy libertynów, przez Eudoxa Prawowierskiego odkryte, w Warsz. w druk. Mitzler. 1776 in 8vo.

39.) Osnowa polska myśli francuskich. *tamże w teyże* 1776 in 8vo.

40.) Mowa Liwii Cesarzowey do Mecenasa o poezyi z francuz. (P. de Scudery) oyczystą prozą przełożona. w Warsz. w druk. Mitzler. 1776 8vo.

41.) Myśli moralne o przymiotach niewiasty zamężnéy, dla wzoru i pożytku płci białey, tak w zamęściu żyiącéy, iako też do niego zabieraiącéy się krótko zebrane. *tamże w teyże* 1776 in 8vo

42.) Fedra Aug. Ces. wyzwoleńca, baiek Ezopowych ksiąg 5, przydane są Gabryasza Greczyna rytmy poczworne (Tetrastycha) przekład. J. E. M. w Warsz. w druk. Mitzler. 1777. 8vo *lat. pol.*

* 43.) Relacya Sefera Muratowicza, po sprawunkach do Persyi od Zygm. III. K. P. r. 1602 wysłanego. Rzecz z starego ręko - pisma wybrana i do druku podana. *tamże w teyże* 1777 8vo.

44.) Apist wiernek wiarołomny za zdradę ukarany. Rzecz z satyryku Jana Barklainsza wybrana, i z prozy łacińskiey na wiersz polski przełożona. (b). Walgierz Hrabia z Tyńca historya polska (c) Haly - beg historya Perska. (d) Opisanie okropnego przypadku zdarzonego, w pewney familii za panowania w Polszcze Augusta II. etc. w Warsz. w druk. J. K. Mci i Rzpsplt. korpu. kadet. 1778 in 8vo.

45.) Przypadki znakomite częścią z historyi pisma S. częścią z dzieiów starożytnych Greckich i Rzymskich wybrane wierszem łacińskim przez Gabr. Franc. le Jay S. J. określone, rytmem polskim przez J. F. M. przełożone. w Warsz. w druk. Nadw. J. K. Mci 1779 in 8vo,

* 46.) Skarb w ziemi ukryty: nieśmiertelna w śmiertelnym ciele dusza, albo szacunek duszy ludzkiey przez X. Mikołaia Jaskiewicza kanonika Chełmsk. i Łowick. wierszem oyczystym opisany. *opus posthumum* w Warsz. *w teyże druk*. 1779 in 8vo.

47.) Męka Chrystusowa, ze wszystkiemi okolicznościami, na sto cząstek, i tyleż krótkich uwag podzielona etc. z łacińskiego na polsk. przełożona. w Warszawie, wdruk. nadw. I. K. M. 1780. 8vo.

48.) Lekarstwo niebieskie przeciwko nagłéy i niespodziewanéy śmierci etc. z łacińskiego. *Antidotum Coeleste* (książki w Rzymie r. 1723 wydaney) na polskie przełożone z przydatkiem niektórych rzeczy osobnych. w Warsz. w druk. Korp. Kadet. 1780 in 8vo.

49.) Zbiór mnieyszych poezyi. w Warsz. u Grela 1782 in 8vo.

Drobnieysze zaś rzeczy, tylko w pismach peryodycznych różnemi czasami drukowane, są:

50.) Uwagi o przyczynie namiętności ludzkiey, o samych tudzież namiętnościach. Patrz w Monitorze na R. P. 1771 od k. 762 do 888.

51.) Pieśni Horacyuszowe, ogółem 106. Obacz Tom I i II. pieśni wszystkich Horacyusza, przekładania różnych. w Warszawie 1773 in 8vo.

52.) Satyry i listy niektóre tegoż poety, ogółem 24; *w Monitorach różnemi czasy umieszczone.*

53.) Oda do pokoiu. *W zabawkach przyiemn. tom* V. k. 225. Wiek pasterski, Idyllum z Gresseta. *tamże* k. 241. — O naukach wydoskonalonych w Europie za czasów Ludwika XIV. *tamże* na k. 267.

ZAŁUSKI Józef Biskup Kiiowski, opisał wierszem różne swe przypadki w czasie niewoli w Kałudze; Józef zaś Minasowicz, dodawszy swoich także wierszy epigrammatycznych do tego się ściągaiących, wydał ie pod tytułem:

Przypadki niektóre JW. JX. Józefa Załuskiego biskupa Kiiowskiego, które mu w niewoli Moskiewskiey pół szostoletniey trafiły r. 1767 — 1773. wierszem od niego podrożnym w Ręgnowie opisane 1773 in 8vo 52 *stron ścisłym drukiem.*

Nie tak dla poezyi, iako raczéy dla wielu szczegółów, które Załuski opisuie, dziełko to ma swą cenę. Dodane przypiski autora, obiaśniaią rozgałęzione związki iego pokrewieństwa z rozmaitemi domami. Pisemko to w małéy zapewne bardzo ilości drukowane, mamy w naszym zbiorze.

LESZCZYŃSKI Stanisław po dwakroć Królem Polskim obrany, a na koniec iędynie przez wsparcie obcego mocarstwa przy tytule zostawiony, żyiący lat 89 od 1677 do 1766 roku, prócz innych dzieł, (o których niżéy przy filozofii), napisał:

Historyą starego i nowego Testamentu, wierszem drukowaną w Nansy w Lotaryngii 1761 in fol.

§. Wykład pisma S. starego i nowego testamentu, nietylko co do wyrażenia historyi świętey i moralnych nauk z niey wynikaiących, ale też co do nieiakiego ułatwienia trudności wyroków boskich i taiemnic wiary świętey z nauką kościoła S. katolickiego rzymskiego zgadzaiący się, dla większey uczciwości tak swiętey materyi i dla przyiemnieyszego czytania oyczystym wierszem ułożony przez X. MARCINA KURZENIECKIEGO Soc. Jesu' 1769 fol. 146 *stron*.

§. Dzieie pisma S. które oznaczaią stworzenie świata oraz inne taiemnice rodowitym rytmem opisane przez RAFAŁA z Guzowa GUZOWSKIEGO Kasztelana Przemęckiego i t. d. ogłoszone w roku 1782 w Łowiczu w drukarni J. O. X. Prymasa in 4to 408 *stron*.

§. Szczęśliwość życia wieyskiego wierszem oyczystym opisana. w Łowiczu w drukarni J. O. X. Prymasa 1777 8vo 69 *stron*.

(FULGENTA KAMINSKIEGO) woyny Greckie z portą ottomańską, dzielnością Jerzego Kastryota Xcia Albańskiego, przezwanego Skanderbek, wsławione. w Wilnie u Piiarów 1773 8vo 103 *stron*.

§. Spor rymotworski między chwalcami miodu i wina koncyliacyą posrzedniczą zagodzony. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo. 14 *stron*. —

§. Głos obywatela dobrze swey oyczyźnie życzącego, do narodu polskiego za dobrem publiczuem przeciwko prywatnemu i wszelkiey nieslłuszności, dla krotszego w nim rzeczy zebranych wyrazu, rymem ułożony i do druku podany. *bez m.* 1788 8vo 336 *stron*.

Prócz narzekań na zepsucie i demoralizacyą powszechną, a w szczególności na wady i zdro-

łności narodowe, iest oraz historyia Polska od Lecha począwszy, aż do Króla Stanisława Augusta na 199 stronach część prozaicznym wierszem opisana. Toż dzieło pod tymże tytułem, lecz z napisem: *roku 1809. w Warszawie* (rzeczywiście w Grodnie) odświeżone. Nie iest to iednak przedrukowanie dzieła, ale tylko tytułu. (Jest w Bibl. P. Kwiatkowskiego).

§. Seymiki przez F. M. *bez mi.* 1790 roku 4to 24 *stron.*

Wytknięte są w tym wierszu zwyczaie i nadużycia, przy zgromadzeniach tego rodzaiu zwyczayne. (Jest u P. Kwiatkowskiego).

TREMBECKIEGO Stanisława Zofiowka (*t. i ogrod Szczesnego Potockiego na Ukrainie*) w sposobie topograficznym opisana.— w Lipsku (*rzeczywiście w Wilnie u Zawadzkiego*) 1806 12mo 49 *stron.* —

Małe pisemko, lecz co do istotnych rymotworczych zalet, przeważaiące mnóstwo ogromnych fołiałów rymowanych. (O innych Trębeckiego pismach ob. wyżéy k. 308).

GODEBSKIEGO Cypryana Pułkownika woysk Polskich, rodem z Polesia Wołyńskiego, poległego w bitwie pod Raszynem 1809 roku w 44 życia (a).

1.) Grenadyer filozof, powieść prawdziwa wyięta z dziennika podróży roku 1799. in 8vo. 88 *stron.*

(a) Wiadomość o życiu i pismach Godebskiego, obacz w Pamiętniku Warszawskim Osińskiego 1809 N. IV. i pochwałę iego przez Joz. Kalas. Szaniawskiego na posiedzeniu Król. towarzystwa przyiaciół nauk, czytaną. *drukowaną* w Warsz. u Piiar. 1810 in 8. wraz z innemi głosami na publicz. posiedz. Towarz. d. 22. Grudnia 1809. mianemi.

Wiersz ten iest nieiako historyą podróży autora z Mantui do Paryża. „Myśli piękne i dowcipne (mów Szaniawski w pochwale Godebskiego k. 92), związek zdarzeń nader trafny i ciągle uwagę oraz oczekiwanie czytelnika natężaiący; styl płynny i mile ubarwiony, iawnemi są i od wielu przyzwoitych sędziów dawno uznanemi zaletami pisma, którę w swym rodzaiu, liczoném bydź może pomiędzy wzorowe płody literatury narodowéy."

2.) Wiersz do legionów polskich, z krótką przedmową, w którey iest wiadomość o tychże legiach. w Warsz 1805 in 8vo 21 *stron.*

„Pismo to (pisze tamże Szaniawski) było owocem wezbranego czucia, unoszonego nieiako ku szlachetnéy rozpaczy; owocem zawczesnéy niecierpliwości, a nadewszystko (iak to sam autor często wyznawał), nie dość przewiduiącéy w polityce rachuby. Znakomitsze czyny rodaków i towarzyszów swoich opiewa tam Godebski pięknemi i płynnemi rymy. Wzniosłość myśli, żywość uczucia, piękność poezyynych obrazów i podobieństw, znamionuią na każdéy karcie ten twor powabny."

Ludwik zaś Osiński (w przytoczonym numerze pamiętnika) takową podaie charakterystykę poezyi Godebskiego: „Sądząc z tego, co publiczności udzieloném było, powiedzieć można, iż Godebski co do gładkości, naturalności i dowcipu, znakomite w rzędzie narodowych poetów otrzyma mieysce. Zdaie się, iż rodzaiem iego, w którymby naywięcéy celował, były satyry. Urywkowe iego w tym rodzaiu pisma, nie maiąc gromiącego tonu *Juwenala*, więcéy łączyły w sobie przyiemnéy żar-

tobliwości *Horacyusza;* a nie dochodząc rzadkiéy delikatności *Krasickiego*, bardziéy trafiały w złośliwość *Boala.*"

Nad to, wiele drobnieyszych iego poezyi znayduie się *w Zabawach przyiemnych i pożytecznych*, które wspólnie z Xawerym KOSECKIM wydawał w Warszawie u Lebrun. 1805 in 8vo 5 tomików.

IGNACEGO BYKOWSKIEGO kościoł sławy, poema. w Wilnie u Piiarów 1799 in 8vo 125 *stron. Lecz iuż od 68 strony zaczyna się prozą opis życia Zoroastra czyli początek Gwebrów.*

(KAROLEGO TEOFILA Piiara, urodzonego w Warszawie 1739 roku)

Odpowiedź chrześciańskiego prostaka na niektóre zarzuty wiersza bluźnierskiego. Znayduie się w tey odpowiedzi proste i rzetelne wyłuszczenie przednieyszych prawd i pobudek wiary chrześciańskiey a w przypiskach ostrzeżenie, względem nayszkodliwszey na obyczaie ludzkie zarazy która iest ukryta w nauce libertyńskich nauczycielów, czyli wolnych mularzów i nowych illuminatów. w Warszawie u XX. Piiarów 1801 in 8vo *Text wierszem do 61; przypiski daley do 94 strony.*

Dobra i szczera chęć autora iest widoczna w całém dziele. — Inne zaś pisma iego, obacz niżéy i w Bielskiego *Vita et scripta Piaristarum* na k. 145.

M. W. (MICHAŁ WYSZKOWSKI) opisał na wzór Krasickiego, prozą częstym przeplataną wierszem, w tonie nader przyiemnym *Podróż do Gdańska w roku 1803;* drukowaną w pamiętniku Warszawskim 1804. Miesiąc Listopad i Grudzień. —

WĘŻYK FRANCISZEK wygotował poema pod tytułem: *Okolice Krakowa*, którego pieśni pier-

wsza i druga, drukowane w pamiętniku Warszawskim 1809 Nro VIII. i IX.

NIEMCEWICZA JULIANA śpiewy historyczne, poiedynczo drukowane w pamięt. Warsz. 1809 i 1810 roku. —

b.) Tłómaczenia poezyi opisuiącéy.

BESSEUSZ.

Heraklit chrześciański X. Piotra Besseusza z łacińskiego textu przez X. MATEUSZA IGNACEGO KULIGOWSKIEGO stolice apostolskiey protonotaryusza, Archidyakona Bakowieńskiego, proboszcza i Plebana Wołpińskiego, wierszem polskim wyrażony. Miasto rozdziałów na dni sześć i wieczności sześć rozporządzony, z przydatkiem siodmey nocy, także z przydatkiem kunsztów poetyckich w różnych mieyscach. w Warszawie w drukarni XX. Pijarów 1694 in 4to 325 *stron.*

Księgi poiedyncze maią także napis Heraklita chrześciańskiego albo *grzesznika pokutuiącego* lamentu dzień pierwszy i t. d.

DELIL.

Obacz między poetami dydaktycznemi na karcie 344.

(GELLERT.)

Przyiaciel ludzi poema z niemieckiego (*przez* IGNACEGO STAWIARSKIEGO) w Warszawie 1800 u Zawadzkiey in 4to 16 *stron.*

HONDEMIUSZ.

Rzewnosłodki głos łabęcia umieraiącego, albo pienia przewdzięczne W. Oy. Jana HONDEMIUSZA o żywocie i męce Chrystusowey, z łacińskiego na polski świeżo przetłomaczony przez X. KLEMENSA BOLESŁAWIUSA Minorytę Reformata Gwardyana Goreo-

kiego 1664 w Poznaniu u wdowy Woyc. Regulusa 1655 fol. 87 *stron.* — *Wiersze polskie są obok łacińskich.* —

HORACYUSZ.

Listy przekładania Dmóchowskiego, obacz k. 327.

KLEYST.

Wiosna wiersz C. E. Kleysta przekładania Jana STOCZKIEWICZA we Lwowie w drukarni Pilerowskiey 1802 8vo maj. 19 *stron.*

Przekład ten wierny, bardzo się mile czyta.

LEGUWE.

Zalety kobiet, poema przekładania Józefa KOSSAKOWSKIEGO. w Warszawie w drukarni przy Nowolipiu 1803. in 8.

Kontrfakcya, pod tymże tytułem i niby w tey drukarni, lecz widać inny druk, in 8vo 32 strony. Trzecie wydanie, pomnożone wierszem do kobiet P. SEWESAN (St. Vincent) *w Krakowie w drukarni Greblowskiey* 1813 in 12mo 47 stron. —

POPE Alexander.

Początki moralności czyli wiersz filozoficzny o człowieku przez X. A. CYANKIEWICZA akademika przełożony. w Krak. u Grebla 1788 in 8vo 123 *stron.*

Toż poema, i rytm o krytyce innego tłómacza, wyszło pod tytułem:

Poemata moralne i krytyczne, czyli początki obyczayności i smakowitości, z angielskiego języka P. Popa, na francuski wiersz przez X. du Resnel a teraz na polski przez F. H. J. P. K. M. (t. i. Franc. PODOSKIEGO Kasztel. Mazow.) przełożone. w Warszawie u Dfuf. 1787 in 8vo 101 *stron.*

TOMPSON

Cztery pory roku, z których wyiątek *opis lata* wybornym przełożony wierszem przez Konstantego TYMIENIECKIEGO iest drukowany w pamiętniku Warszawskim 1810 Nro IV.

WOLTER.

Wiersz człowieku przez Woltera (*tłomaczenia* CHODANIEGO) w Krakowie, 1795 u Maja in 8vo 64 *stron.*

Ustawa natury przez Woltera do Fryderyka W. w Fernéy (w Krak.) 1795. in 8. 23. *stron.*

Toż poema przedrukowane pod tytułem: O prawie przyrodzoném przez Woltera do Frydryka II. Króla Pruskiego z francuzkiego przez Stefana CHOMENTOWSKIEGO. 2 edycya w Krakowie 1802 u Grebla 8vo 29 *stron.*

Rymopismo Woltera nad losem zawistnym Lisbony w Basle (*w Warszawie*) 1780 8vo *ieden arkusz.*

§. 3. *B a y k i.*

a.) Oryginalne.

U dawnieyszych pisarzy naszych, nie widać śladu nawet tego gatunku poezyi, a w pewnym względzie możnaby i przyczynę tego naznaczyć. Bayka zawiera prawdę lub morał ukryty pod podobieństwem, wystawuiąc zwierzęta albo istoty nieżywotne iako istoty działaiące. Początkiem baiek była boiaźń, i dla tego też niewolnikowi (Ezopowi) pierwsze ich użycie przypisuią. Lecz w narodzie naszym, gdzie każdy mógł śmiało zdanie swoie wynurzyć i otwarcie na bezprawia wszelkiego ga-

tunku powstawać, niepotrzeba było udawać się do allegoryi.

Dawnieyszego pisarza baiek w literaturze naszéy nieznamy, iak Xcia JABŁONOWSKIEGO Jana Stanisława, Woiewodę Ruskiego, który to mąż nauki wielce kochaiący, umarł 1731 roku. Dzieło iego tu należące wyszło pod tytułem:

Nowy Ezop polski czyli życie Ezopa i sto oko Baiek wybranych z ksiąg różnych autorów, niektórych też Ezopa, niektórych samego autora inwencyi, wierszem z krótką przy każdey moralizacyą spisane przez Jabłonowskiego i. t. d. w Lipsku u Jędrzeia Ceydlera 1731 in 8vo 203 *stron — przedrukowane w. Lipsku* 1767 in 8vo.

Ponieważ sto tylko exemplarzów pięknieyszego pierwszego wydania wybito, z tąd rzadkość téy pierwszey edycyi (b). — *Troc* wydawszy Argenidę Barklaiusza, tłómaczenia Potockiego, iako pierwszy tom biblioteki polskiéy, nazwał ten zbior baiek drugim tomem teyże biblioteki. — Przedrukowane nakładem Stanisł. Słowińskiego księgarza Warsz. bez wyrażenia mieysca (w Supraślu) 1750 in 8vo 244 stron. — Dmóchowski (c) takie dał o Jabłonowskiego baykach zdanie:

Nie z dużym smakiem czytam sto baiek i oko,
Rzecz dobra ale wiersze niezgrabnie się wloką.

Inne Jana Stan. Jabłonowskiego dzieła, tak wierszem iak prozą, są:

1.) Zabawa chrześciańska czyli życie i męka Pana Jezusa wierszem. *bezimiennie wydane* we Lwowie u Jezuitów 1700 in 4to 15 *arkuszy* (d).

(b) Załuski *bibliot. poëtarum.* K. 43.
(c) w Sztuce rymotworczéy na k. 37.
(d) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 42.

3.) Historya obrazu Nayświęt. Maryi Panny Sokalskiey, z przyłączeniem różnych modlitw, wierszem we Lwowie 1724 in 4to 32 *stron* (e).

4.) Fenelona historya Telemaka, z francuskiego wierszem przełożona. w Sandomierzu 1716 in fol.

Niesiecki w swym herbarzu i Krasicki w Zbiorze wiadomości potrzebnieyszych, następuiące ieszcze tego Jabłonowskiego przytaczaią pisma:

5.) Modlitwy na post wielki *prozą.*

6.) Traktacik o opatrzności boskiey, we Lwowie 1727.

7.) Traktat o niepokolanem poczęciu N. M. P. z hiszpańskiego i francuzkiego przetłomaczony.

8.) Myśli penitenta opłakuiącego roszkoszy świątowe.

9.) Skrnpuł bez skrupnłu (*we Lwowie*) 1730 *in* 4to *o którem piśmie obacz niżey.*

10.) *Oratio ad regem Poloniae Augustum II. novissime electum. Cracov* 1697.

Franc. Dyoniz. KNIAŹNINA bayki i powieści w trzech księgach, wyszły w Warszawie 1776 in 8vo, —przedrukowanę w zbiorze dzieł iego w tomie trzecim. (O innych iego pismach obacz wyżéy k. 302).

Ignacy Hrabia KRASICKI z starożytnéy familii w Woiewod. Ruskiém urodzony 1734 roku. W kraiu swe wychowanie ukończywszy, późniéy Niemcy, Francyą i Włochy zwiedził. Z kanonii Przemyskiéy na Warmińską posunięty, w krótce i Biskupstwo Warmińskie otrzymał, na którem naypięknieysze i nayczynnieysze lata życia swego przepędził. Mianowany

(e) Tamże.

Ar-

Arcybiskupem Gnieźnieńskim 1795 roku, piastował tę pierwszą niegdyś w Polszcze duchowną dostoyność, aż do śmierci, która w 67 roku, 1801 pasmo dni iego przerwała (e). —

Krasicki zdaie się potwierdzać myśl, względem pisarzów baiek w narodzie naszym, wyżéy rzuconą. Będąc on bowiem Biskupem Warmińskim, dostał się, w roku 1773 przy pierwszym Polski podziele, pod panowanie Pruskie, gdzie przez stosunki przyzwoitości, tak iak czuł pisać nie mógł. Myśl ta, którey iasne rozwikłanie w duszy Krasickiego może nawet nie nastąpiło, mogła go nakłonić do allegoryi czyli pisania baiek, w których przez zwięzłość, prostotę szlachetną i trafne nader prawdy, do naywyższego podniosł się stopnia doskonałości, tak dalece, iż śmiało obok Lafontena umieszczonym bydź może. Słusznie zatem powiedział Dmóchowski w pochwale Krasickiego, czytanéy na posiedzeniu Towawarzystwa Warszawskiego, że gdyby nic więcéy nie zrobił nad *Satyry* i *Bayki*, iużby stanął na czele poetów Polskich. Tenże w innem mieyscu, tak o baykach napisał (f): „Jakie są w nich wdzięki rozlane! iak myśl szczęśliwa! iak trafne obroty! iak wyraz iego tchnie szczerością i niewinną prostotą! Trudno iest w rozbieraniu okazywać to, czego samo uczucie iest iedynym sędzią." — W sztuce zaś rymotwórczéy (na k. 11) takie dał zdanie:

(e) Zycie Krasickiego opisał Dmochowski, czytane na posiedzeniu Towarz. Warsz. przyiaciół nauk; wydrukowane na czele pierwszego tomu dzieł iego i w Rocznu: Towarzystwa w tomie I.

(f) Obacz w tym opisie życia na k. XXII.

Niechayże nigdy podłość pism twoich nie szpeci,
Można pisać szlachetnie i dla samych dzieci.
Ten co czerpa z prawdziwey wodę Hipokreny,
Co wyrownał Ezopom, przewyższył Fonteny,
Wszystkie wdzięki dowcipu w dziełach swoich mieści,
Szlachetnie bayki prawi, przystoynie się pieści. —

Bayki Krasickiego wyszły naprzód około 1780 roku, w czterech księgach w Warszawie u Grella. W zbiorze zaś dzieł iego, wydanym przez Dmóchowskiego, przydane są ieszcze cztery księgi nowych baiek, w każdéy zaś księdze około 20 się znayduie. Razem przedrukowane po kilkakroć w Warszawie u Piiarów z przydatkiem kilkunastu baiek różnych autorów w roku 1806 i następnych. Znaczna wprawdzie część baiek Krasickiego, iest tłómaczeniem z różnych autorów, lecz większa ich część oryginalnie przez niego iest napisana (g). Wymieniemy tu oraz inne pisma Krasickiego, (zachowuiąc zdanie do mieysca, gdzie z porządku materyi mowa o nich w szczególności będzie), podług porządku w zbiorze dzieł iego przez Dmóchowskiego wydanym. w Warszawie u Piiarów 1803—804 in 8vo maj. 10 tomów.

Tom I. *Na czele iest mowa* Franciszka Dmochowskiego *na obchod pamiątki Krasickiego miana na posiedzieniu towarz. Warsz. przyiaciol nauk w Grudniu* 1801 roku.

(g) Krasickiego bayki, IV księgi przełożył na ięzyk Niemiecki, i wierszem iambowym w prawdziwie Rzymskiéy Łacinie *Joachim* MARKWART bezimiennie, przybranem tylko nazwiskiem *nauczyciela rolnika* (*Paedagogus Agricola*) wydane w Warszawie u Dufura 1796 in 8. Pamiątce tego czci godnego męża, autora grammatyki niemieckiéy dla Polaków iako troskliwemu przewodnikowi młodości moiéy, z rozrzewnieniem poświęcam łzy nayczulszéy wdzięczności.

1.) Myszeis w dziesięciu pieśniach.
2.) Monachomachia w 6 pieśniach.
3.) Antymonachomachia w 6 pieśniach.
4.) Woyna Chocimska w XII. pieśniach.
5.) Pieśni Ossyana.

Tom II.

1.) Bayki i przypowieści.
2.) Satyry.
3.) Listy wierszem.
4.) Wiersze różne, we dwóch częściach.

Tom III. cały, zaięty iest wiadomością o rymotwórstwie i rymotworcach różnych narodów, z przytoczeniem wyimków, Krasickiego lub innych tłomaczenia.

Tom IV. i następne, obeymuią dzieła prozą pisane. W tym zaś, iest pan Podstoli. —

Tom V. zawiera.

1.) Doświadczyńskiego przypadki.
2.) Historyą na dwie księgi podzieloną.
3.) Listy o ogrodach.

Tom VI. Powieści i uwagi tak z obcych tłomaczone lub nasladowane pisarzy, iako też oryginalne. —

Tom VII. Rozmowy zmarłych, w części z Lucyana tłómaczone, w części na wzór tych i Fenelona oryginalnie napisane. —

Tom VIII. i IX. zawieraią tłomaczenia żywotów Plutarcha. —

Tom X. Zycia zacnych mężów na wzór Plutarcha.

Napisał prócz tego Krasicki: *Zbiór wiadomości potrzebnieyszych.* (O którem dziele obacz wyżéy k. 54.)

Nadto iest Krasicki autorem kilku komedyi, które pod imieniem Michała MOWIŃSKIEGO iego Sekretarza (któremu autor swe rękopisma komedyi pod tym warunkiem zwykł był darować, ażeby pod iego imieniem na widok publiczny wychodziły) z druku wydane, ia-

ko to: Solennizant, Łgarz i t. d. o których obacz między komedyami.

Wiersz przeplatany prozą pod tytułem: *Organy*, wystawuiący okoliczności i osoby działaiące w czasie seymu roku 1788, znany mi iest tylko w rękopiśmie, lubo trafność dowcipu, żywa imaginacya, owa przyiemna gładkość i dworna satyryczność, godnem go ze wszech miar druku czynią.

Drobnieysze prócz tego poezye i kawałki pisane prozą, a bezimiennie wydane, znayduią się w monitorze, owem to piśmie peryodycznym, które u nas za Stanisława Augusta epokę stanowiło we względzie zaprowadzenia lepszego smaku w literaturze.

NARUSZEWICZ Adam (obacz wyżéy k. 299 i niżéy między satyrykami) pisał także bayki, których iedynaście wyszło z druku, w tomie trzecim dzieł iego poetyckich, wydanych w roku 1778. Jest w nich prawda moralna, niekiedy przyiemna trafność, lecz nie ma owéy przyiemnéy prostoty, która bayki Krasickiego tak czyni miłemi.

§. Bezimiennego bayki zabawne dla rozrywki myśli, nieprożnuiącym do czytania z przydaniem także ciekawych wierszy zebrane. w Łowiczu w druk. J. O. X. Prymasa 1783 in 8vo 96 *stron.* — Małey są zalety.

Bayki i przypowieści ięzykiem polskim opisane od X. Ignacego TRĄPCZYŃSKIEGO księga I. w Warsz. w druk. Nadw. 1787 in 8vo 109 *stron a 101 baiek.*

NIEMCEWICZA Juliana (obacz wyżéy k. 319.) mamy bayki, które nieporównanie wyższe nad Naruszewiczowe zaymuią mieysce, a wró-

wni go prawie z Krasickim stawiaią (g). W dziełach iego przez Tadeusza Mostowskiego wydanych, iest ich 29, lecz późniéy napisał ich więcéy, które równie godne są zachowania.

Wal. GURSKIEGO mamy 19 baiek, które i zmyśli i z wykładu, maią zaletę. Obacz między pisarzami sielanek.

TREBECKI Stanisław autorem iest kilku baiek, drukowanych między innemi iego poezyami, o których obacz wyżéy k 308.

Bayki przez Karola TETMAIERA w Krakowie u J. Maja 1812 in 12mo 132 *stron.*

Znayduiące się tu sto baiek, w większéy części oryginalnych, dość gładkim wyłożone są wierszem.

Bayki przez Wicentego KAMIENSKIEGO. we Lwowie drukiem Joz. Sznaydera 1812 in 8vo 62 *stron.*

Jest tu 44 baiek, lecz wiersz nieco zaniedbany. —

b.) Tłómaczenie baiek.

EZOPA bayki, wierszem polskim, pod tytułem:

Zwierciadło żywey prawdy. w Warsz. u K. F. Szreibera 1686 in 8vo 290 *stron. Przedrukowane pod tytułem:*

Fabuły Ezopowe. w Krakowie 1703 in 8vo 130 *stron.* — *tamże* 1740 in 8vo 244 *stron* (h).

Ezop w wesołym humorze albo wybrane iego bayki z naukami moralnemi tudzież naypięknieysze baieczki Fedra, Pilpego i P. Motte z przydatkiem powinności poczciwego człowieka (*przełożone przez Xiędza*

(g) Obacz mowę Dmóchowskiego na obchód pamiątki Krasickiego. k. XXIII.

(h) Załuski *bibl. poet.* p. I.

L. SOKOŁOWSKIEGO Piiara) z francuskim textem obok. w Warszawie u Grela 1769 in 8vo *dwa tomy* — *przedrukowane tamże* 1774 in 8vo.

Bayki wybrane Ezopa po polsku Niemiecku i francuzku. w Warszawie. 1779. u Grella in 8vo. 556 *stron.*

Bayki Ezopa po polsku obok z textem francuzkim, oraz morałem czterowierszowym po każdéy bayce. w Wrocławiu u Korna 1809. in 8vo. *601. stron.*

FEDRA bayki przełożył w części JABŁONOWSKI o którym mówiliśmy wyżéy k. 399; wszystkie zaś J. E. MINASOWICZ, drukowane w czwartéy części zbioru iego rytmów Polskich (czyli w piątym tomie rytmów wydanych przez Józefa Załuskiego) w Warszawie 1756 in 4to. Dołączone są tam także *Gabryasza* greczyna rytmy poczworne, to iest bayki w czterech wierszach zawarte z textem obok łacińskim,

Bayki FONTENA wierszem przetłomaczone wyszły pod tytułem:

Bayki Ezopa wybrane, wierszem francuzkim przez *de la Fontaine* ułożone, przez WOYCIECHA JAKUBOWSKIEGO kawalera orderu S. Ludwika, G. *Brygadiera* woysk francuzkich, polskim ięzykim z przydatkami wydane. w Warsz. u XX. Piiarów 1774 in 8vo 277 *stron.*

§. 4. *Satyry.*

a.) Oryginalne.

Nader trafnie zawarta cała istota Satyry, w następuiących wierszach:

Satyra w szczególności nikomu nie łaie
Czołem biie osobom, gani obyczaie.
Satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka,
Wielbi urząd, czci Króla, lecz sądzi człowieka.

Zobaczmy jakie pisma w tym rodzaiu, w ięzyku naszym posiadamy.

Naydawnieyszą wzmiankę o piśmie satyrycznem w narodzie naszym, znayduię w Nieseckim (i) który pisze, że Stanisław CIOŁEK Biskup Poznański (umarł roku 1438), który między pierwszemi wieku swego poetami był liczony, napisał satyrę wierszem (lecz nie wiem czyli w łacińskim lub polskim ięzyku; pierwsze iest podobnieysze do prawdy) na Elżbietę Piłecką trzecią żonę Władysława Jagiełły, po iéy śmierci, która przypadła w roku 1429. Król Jagiełło rozgniewany o to, rugował go od swego dworu, atoli potem, dla stylu łacińskiego, w którym był wytworny, znowu go do łaski przyiął.

KORYBUT który żył za Zygmunata I. i w ścisłéy był przyiaźni z Jędrzeiem Krzyckim Arcybiskupem Gnieźnieńskim, napisał ostrą i piękną Satyrę na Królową Bonę, iak świadczy Czacki (k), nie wyrażaiąc czyli ta w polskim lub łacińskim ięzyku była napisana.

§. Pomylił się spytacz się doktorów Priawa 1543.

Pod takowym tytułem wyszła bez wyrażenia mieysca satyra, w któréy bezimienny autor chce wyszydzić przebiegłych i wykrętnych prawników, co w rozmaitych naciąganych tłómaczeniach przyczyn do rozwodu, rozwiązanie małżeństwa wynaydowali. W uszczy-

---

(i) Herby I, 219.

(k) O prawach Litew. i Pol. t. II, k. 243. w przypisku pod N. 1714, gdzie tyle tylko o tym Korybucie pisze, iż sławny z sprośnych wierszy.

pliwéy téy satyrze, iest mowa o owych przyczynach które kanoniści *error et conditio* nazywaią. Czacki mówiąc o tem dziele, dodaie (1) że autor wprowadza do Szamotulskiego, na ówczas nauczyciela prawa w akademii Krakowskiéy, różne osoby, te się poważnie pytaią o radę na omyłkę. Jeden powiada, że tak żony nie zastał iak się spodziewał — drugi że Froncymer iednéy Pani, obiecała go zrobić komornikiem, on pod tą kondycyą żenił się; gdy nie dotrzymaną, chce rozwodu. — Jnny w nadziei mienia arędy dziesięcin iednego klasztoru, przyiaciołkę iednego Prałata poiął, lecz gdy Prałat umarł, on chce młodszéy żony. Po kilkunastu przypadkach, których część bez skromności iest wyłożona, poważny doktór z workiem i z księgą którą dwóch szkolarzów niesie, obiecuie nadgrodzić omyłkę. —

BIELSKI Marcin autor historyi polskiéy, który umarł w roku 1576. należy tu iako pisarz poematu satyrycznego, wydanego pod tytułem:

Syem (t. i. *seym*) niewieści Marcina Bielskiego, teraz nowo przez Joachima Bielskiego syna iego wydany. w Krakowie 1595 in 4to.

Linde (w rękopiśmie) pisze iż poema to, zawiera narzekanie żon na mężów ile o rzeczypospolitéy radzących, i spiknienie tychże na odzyskanie wydartéy im przez płeć męzką przemocy. Daléy mówi, iż wiersz ten wytykaiąc wady rządu i rządzących, bardziéy iest Satyrą polityczną niż na białegłowy.

---

(1) Czacki tamże II, 35.

Tegoż Bielskiego iest wiersz z napisem: Sen maiowy pod gaiem zielonym. w Krakowie 1590 in 4to (m).

Bezimiennego Seym białogłowski, który w sobie zamyka wszelakie swobody i pokoie z mężami, waruiąc to wszystko do lat słusznych, poko swego nie przewiodą według uporu. Spisany niedawno roku przeszłego, dnia pierwszey niedziele, niektórego miesiąca iasnomokrego. Za pozwoleniem rękodaynym wszystkich białychgłów iasnorumianych. *bez wyrażenia roku i mieysca. Gockim drukiem* in 4to 2½ *arkusza.*

Na drugiéy stronie tytułu, iest rycina wystawuiąca dwie niewiasty, z których iedna trzyma w ręku półmisek, druga zaś chustę, i włosy ma na głowie roztrzepane. — Wprowadza tu autor 12 niewiast, z których każda swą zanosi skargę przeciwko mężowi; następuie potem ich wotowanie co z męczyznami czynić trzeba; daléy uchwała, a na koniec przywiley, lecz prozą napisany. Tego początek i niektóre małe wyimki wypiszemy, aby ztąd treść całego pisma poznać:

My feminaryus naywyższy Gubernator a obrońca pogłowia żeńskiego, Hetman w ziemi i na powietrzu, włodarz szerokiego pola, Porucznik Pańskiego stada, Wielki rządca z góry na dół po samę ziemię *i t. d.*

Wszystkim społem abo różnie po iednemu, każdego iakiegokolwiek roztargnienia i zawołania i iakiegokolwiek rozdzielenia także i wygnania, miłość nasza wszystkim na pomoc a służbę wszystkim roskazuiemy. A w przód tym liściem nawiedzenie się dawa. Iże przez nas niektóre twarde głowy i uczciwe osoby z pogłowia żeńskiego przystąpiły, nie małe ciężkości przed nami przekładaiąc, iż się im od pogłowia męzkiego wielkie dekrepicye i rozli-

---

(m) Linde na czele słownika. Juszynski w rękopiśmie.

czne krzywdy dziecią, ... My tedy rozważaiąc takowe ich ciężkości, tudzież ich prozby, na trybunale uradziliśmy, pochwalili tym liściem, wolności im kładąc na trzy lata dwa w ieden.

Artykuł I. Dozwalamy im aby mogły na koniach ieździć, we zbroiach i w karacenoch, w pancerzach z bronią wszelaką, iaka się im kolwiek podoba, to iest z mieczami, z kopiiami, z harkabuzami, z pałaszami z koncerzami, z kordy, także z szablami w gonitwach na woynie, na seymikach, tak konno iako też i pieszo, po mieściech po myślistwie i na piecu przy kądzieli, i kędyby się im tylko lubiło chodzić, ieździć i sztukom się wszelakim rycerskim ćwiczyć.

W podobnym rodzaiu piętnaście iest artykułów, z których ostatni w tych brzmi słowach:

Gdyby się trafiła potrzeba iaka do schadzki społeczney, tak się maią obsyłać: ieżeli szlachcianki, tedy listem przez białogłowę; ieśli mieszczki, tedy worem słodowym przez kucharkę; a ieśli wieyskie kmiotowny, tedy też warzęchą albo solnicą, soli w rzeczy pożyczać. A gdy co taiemnego między sobą uradzą, o tym nikt wiedzieć nie ma oprócz onych. —

W dziełku tém iest wiele myśli dowcipnych, ale też i uwag płaski., z pożycia gminu przeiętych. Wiersz i rymowanie nietroskliwe.

§. Bezimiennego: Wiersz o fortelach i obyczaiach białogłowskich. Teraz nowo przez iednego wiernego sługę i sekretarza ich krótko napisany. *Bez wyrażenia roku i mieysca* in 4to *gockim drukiem* 3 *arkusze.*

Całe pisemko podzielone iest na cztery oddziały, które się autorowi traktatami nazwać podobało, z napisami: O fortelach i obyczaiach panien, mężatek, wdów i starych pań albo bab. W tonie raczéy zimnego, łaiącego i niedelikatnego kaznodziei, niż dowcipnego i szydzącego satyryka, wylicza nasz autor przy-

wary, słabości i prawdziwą lub urojoną złośliwość i chytrość niewiast. Mimo niektórych prawd moralnych, trudno parę stron przeczytać, żeby nie uczuć pewnéy ckliwości.

PROKOPA MATLASZEWSKIEGO z Bahoženio (*zmyślone nazwisko*) baba abo stary Inwentarz *bez roku i mieysca* in 4to 3 *arkusze gockim drukiem.*

Jest to satyra prozą pisana, z umieszczonemi kilku wierszami i łacińskiemi sentencyami przeciwko niewiastom podeszłym, które szukaią mężów, a znalazłszy, nieszczęśliwemi ich czynią. Ton całego pisemka pospolity.

KOCHANOWSKI *Jan* napisał dwa poemata treści satyryczney pod tytułem *Satyr i Zgoda.* Niewidać tam iednak owéy soli Attyckiéy, i Kochanowski mówi tambardziéy iako filozof do rozumu, niż iako poeta do imaginacyi. Zdanie Dmóchowskiego obacz wyżéy k. 267.

ZBYLITOWSKI ANDRZEY (obacz między poetami prawidłowemi k. 335.) wydał:

Satyry o puszczach Litewskich w Krak. 1589 (n).

ZBYLITOWSKI PIOTR autorem iest poematu pod tytułem:

Przygana stroiom białogłowskim. w Krak. 1600 in 4to (o).

Juszyński w rękopiśmie, dwa ieszcze rymy Piotra Zbylitowskiego przytacza, to iest:

2.) Rozmowa szlachcica z cudzoziemcem. Krak. 1600 in 4to.

3.) Schadzka ziemiańska. Krak. 1605 in 4to.

Opisanie drogi Zygmunta III. do Szwecyi, które Załuski przypisuie Piotrowi, my idąc za Ju-

---

(n) Juszyński w rękopiśmie.

(o) Tamże — Załuski zaś *in bibl. poet.* p. 99. mówi, że tego wiersza dwa są wydania mało co od siebie różne, a rok druku na nich nie wyrażony.

szyńskiego rękopismem, umieściliśmy wyżéy między pismami Andrzeia Zbylitowskiego.

KLONOWICZA Sebastyana worek judaszów z czterech skór zszyty. w Krakowie 1603 in 4to (*obacz wyżey* k. 338)

SLASKIEGO Szymona dwie Satyr Litewskich z kraiów Litewskich. 1606 in 4to.

Tak pisze Juszyński wrękopiśmie, tegoż autora wymieniaiąc drugie poema:

Pamiątka zwycięztw pod Kirchholmem 1605 in 4to.

Bezimiennego Supplikacya do Zygmunta III. Króla polskiego od pospolitego człowieka, dla Orlów uciśnionego *bez wyrażenia mieysca i roku* in 4to 6 *stron*.

Jest to ostre sarkanie przeciwko żydom, którym autor zarzuca fałszowanie monety, a mimo tego bezkarność ze strony zwierzchności, niby w porozumieniu z nimi zostaiącéy.—

Bezimiennego Pieśń o żydach Wileńskich szalbierzach 3 *strony* in 4to *bez m. i roku, gockim drukiem*.

Podobnież, a może i tegoż autora:

Pieśń o Marku żydzie szalbierzu Lubelskim in 4to. 4. *strony*.

Obelgi miotane przeciwko żydom w wyrazach płaskich i bez żadnego smaku.

§. Pokora Wilcza która chocia iest sama chytra, ieszcze nam więtszą i zdradliwszą chytrość pokazuie, w tym fałszywym i obłudnym i niszczącym narodzie żydowskim. *bez mieysca i roku* in 4to 4 *karty gockim drukiem*.

Ponieważ żydzi upraszali Króla (zapewne Zygmunta III.), aby im wolno było posiadać grunta ziemskie, powstaie tedy autor przeciw téy nowości, maluiąc nayochydniéyszemi farbami podstępy żydów, tudzież złość narodu chłopskiego, sądząc za rzecz konieczną, aby iak żydzi tak chłopi, z pod surowéy zwierzchno-

ści nigdy niewychodzili. Myśli i rymowanie płaskie.

§. Zelus korony polskiey na złe dzisieysze obyczaie przez PIOTRA GORCZYNA wydany. *bez m.* 1618 in 4to *3 arkusze.*

Wiersz dość gładki, i na piękne często natrafia się myśli. (Jest w bibliot. P. Kwiatk.)

JAGODYŃSKI *S. S.* który żył za Zygmunta III. i przy dworze Królewicza Władysława znaydował się w czasie iego podróży za granicą (iak świadczy przedmowa w wybawieniu Rugiera Melodrama w Florencyi 1625 wystawione), autorem iest wierszy satyrycznych:

1.) Grosz S. S. Jagodyńskiego pod zasłoną i ozdobą skrzydeł Króla ptaków orła Jaśnie Oświeconych Xiążąt Radziwiłów Panów zawsze miłościwych i znacznie wielocynnych. Przy groszu kładą się Apophtegmata ludzkiey mądrości groszowey zacności, i kwestye na niektóre groszowe rezolucye. w Krakowie 1705 in 4to 2 ½ *arkusza.*

Są to satyryczne epigrammata, osobliwie zaś przeciwko chciwości, egoizmowi i przekupstwu.

Dla proby parę tu kładziemy:

Grosz uczony

Wszystkie umie ięzyki grosz, lecz po niemiecku
I z żydowska naradniey gada po kupiecku.
Ażeby też, iż pismo umie, każdy wiedział
Sine me nil potestis, z łacińska powiedział. i t. d.

Pytanie.

Wiecież czemu pieniądze tak dobre bywaią?
Temu, że ie téż nie żle w mynicy biiaią.
Przetoż i dzieci biią, by znich co wybito,
Bo dwóch głupich niebitych, dać za grosz co bito.

2.) Maszkary mięsopustne i powszechne przytym kłoda popielcowa z parnassu S. S. J. (t. i. Jagodyńskiego) wydana w Krakowie *bez roku* in 4to 4 *kart.*

Są to także epigrammatyczne wiersze, w których autor powstaie przeciwko zepsuciu obyczaiów. Na przykład ieden przytoczemy.

Wszyscy dzisia w maszkarach, żaden w swoim stanie
Żaden w swoiey personie kontent nie zostanie.
Maszkarami bawią się grody i narody,
Aby błędy pokryto iak trądy i wrzody.
Hiszpani swe łakomstwo wiary pomnożeniem,
Cielesność pokrywaią Włoszy przyrodzeniem.
Piiaństwo Niemcy męstwem, Polacy ludzkością,
Węgrzy zową defekty w ubiorach skromnością.
Owa i pospolitych, i w sprawach każdego,
Wszystko dzisia maszkary, niemasz nic szczerego.

Prócz tego przełożył z Włoskiego *Ferdynanda* SARACINELLEGO Melodrama, i wydał pod tytułem:

3.) Wybawienie Rugiera z wyspy Alcyny gwoli Nayiaśn. Władysławowi Królewicowi Pol. i t. d. z woli Nayiaśn. Arcy Xiężny Rakuskiey W. X. Florenckiey, w pałacu przy Florencyi podczas mięsopustu w roku 1625 komedyą i tańcem z muzyką po włosku reprezentowane a teraz na polskie przez S. S. Jagodyńskiego który tam był praesens spectator przetłomaczone. w Krakowie u Cezarego 1628 in 4to $4\frac{1}{2}$ *arkusza.*

Na ostatniéy karcie wymienieni są wszyscy Polacy którzy się przy reprezentacyi w Florencyi na ów czas znaydowali.

§. Kolęda Paniom Saskim W. H. A. etc 2 *karty* in 4to *gockim drukiem.* —

Takowy napis ma wiersz satyryczny przeciwko niewiastom luterskim, gdzie są błyskotki dowcipu, ale i wiele płaskości.

Przy końcu może początkowe litery imienia autora P. R. podpisane.

W podobneyże treści iest wiersz następuiący:

List o kozakach polskich, do D. Martyn Luter od Slązkich i Czeskich Efangelików przez X. Nikiel Habspert Minister Ferbi Dei zboru Wrocławskiego z niemieckiego na polskiego przełożony roku 1636. 2 *karty* in 4to *gockim drukiem.*

W polszczyznie zniemczonéy chce autor wyszydzić, troskliwość Ewangelików i niedołężność ich obrońcy D. Marcina Lutra. —

§. Nowiny ponowione gniazdo w którym się niezgody, tumulty lęgą. *bez mieysca i roku*; *gockim drukiem* in 4to 4 *karty.*

Wiersz wyszydzaiący duchowieństwo Luterskie.

§. Podobneyże treści, bezimiennego:

Witanie na pierwszy wiazd z Królewca do Kadłubka Saskiego Wileńskiego JXA. Hern. Lutermachra. drukowano w Wittenbergu 1642 in 4to 8 *stron.*

Są to wiersze na wyszydzenie nowo wezwanego kaznodziei, a między temi i rym w Ruskim niby dyalekcie napisany; wszystko bez wartości poetycznéy. W przedmowie podpisał się zmyślonêm imieniem: *Bilger Reinhercigius.*

§. Testament albo ordynacya zacnego iednego człowieka, z Opoczyńskiego powiatu, synowi iako ma żyć na tym świecie zostawiony. 4 *karty* in 4to *bez wyr. roku. gockim drukiem.*

Wiersz na zepsute w kraiu obyczaie.

RYSINSKI Jędrzey wydał:

Satyr polski poema *w 3 arkuszach bez mieysca i roku* in 4to.

Przedrukowane w roku 1640. dwa razy in 4to na 6 arkuszach, bez mie: i imienia autora, pod tytułem: *Satyr na twarz rzeczypospolitéy;*

co niektórzy wzieli, za różne od pierwszego wydania, pismo (p).

OPALIŃSKI Krzysztof Woiewoda Poznański, umarł 1655 roku. Na trzy lata przed śmiercią wydał bezimiennie 52 Satyr pod tytułem:

Satyry albo przestrogi do poprawy rządu i obyczaiów w Polszcze należące na pięć ksiąg rozdzielone, wierszem nierymowym (*w Krakowie*) 1652 in fol. 178 *stron.*

Drugie wydanie wyszło pod tytułem:

Juvenalis redivivus. w Wenecyi (*lecz rzeczywiście w Toruniu*) 1698.

Po trzeci raz przedrukowane pod tytułem:

Icon animorum albo zwierciadło (r) w Wenecyi (*lecz w istocie w Poznaniu*) 1698. 189 *stron.*

To trzecie wydanie iest naylichsze, nayprzód bowiem opuszczone są dwie Satyry, to iest na obyczaie duchownych i na obyczaie różnych zakonów; powtóre że text nie iest wierszami ale wpołączeniu, prozą wydrukowany (s). —

Dmóchowski takie o Opalińskim daie zdanie (t):

Pełen satyrycznego Opaliński ducha,
Choć rozum kontentuie, nie głaszcze nam ucha
Że wierszem bezrymowym swe myśli wykłada.

A na innem mieyscu pisze:

Opaliński w bezrymnym wierszu uczy matek
Aby nigdy w pieszczotach nie chowały dziatek;

(p) Załuski *bibl. poet.* p. 78.

(r) Tytuł ten wzięty iest z samego autora, który w przedmowie pisze, iż księgę iego możnaby mianować *Icon animorum* albo też zwierciadło w którym się każdy przeyrzy i plamę obaczy.

(s) Zał. *bibl. poet.* p. 64.

(t) W sztuce rymotworczéy k. 4. i 35.

Tych

Tych wytyka co święte czytaią żywoty,
Mówią o Panu Bogu, a nie maią cnoty,
Jakie w domach swywolc, wykręty w dworszczyznie,
Lecz mu się tłusty wyraz częstokroć wyśliznie.

W istocie Opaliński, maiąc przed oczyma Juwenalisza, gwałtownie i bez żadnéy ogródki za iego przykładem, powstaie na zepsucia moralne i bezprawia wszelkiego rodzaiu w Polszcze. *Braun* ów surowy na polskich pisarzy krytyk, oddawszy należną Opalińskiemu sprawiedliwość, dodaie nakoniec (u): *Oby chciano słuchać rad tak zbawiennych, w dziele tém zawartych!*

§. Wyprawa plebańska Albertusa na woynę teraz świeżo wydrukowana. w Krak. 1649 in 4to 3 *arkusze* Albertus z woyny – teraz świeżo wydrukowany w Krak. 1649 in 4to 4 *arkusze* (są u P. Kwiatkowskiego). *Przedrukowane* w Krak. 1649 in 4to 23 i 36 *stron* (v). Jabłonowski (w) *pisze*, że wyprawa Albertusa *drukowana naprzód* in 4to *a potem przedrukowana* 1699 in 4to. Powrot zaś Albertusa *wydany* w Krak. 1677 in 4.

Są to dwie powieści satyryczne wierszem, szydzące z skąpego plebana wyprawuiącego parobka na woynę, tudzież iunakieryi tego po powrocie; który to wiersz tak był znany, iż poszło nakoniec imię Albertusa w przysłowie, na oznaczenie iunaka niezgrabnego.

§. Satyr nowy z chorey głowy in 4to 9 *stron bez m.*

Z całéy treści widać iż wiersz ten satyryczny pisany był w roku 1648 po owym pamiętnym popłochu pod Piławcami, gdzie trzech było Hetmanów, czyli iak ich nazwano Regi-

(u) *In Catal. Script. polon. p.* 28.

(v) *Zał. bibl. poet.* p. 13.

(w) *In Museo polono* p. 6 *et* 7.

mentarzów z dodaniem 26 komissarzy, a za nadeyściem tylko Tatarów, Chmielnicki Bogdan obóz polski opuszczony zabrał i aż pod Lwów podstąpił. W dość miernym wierszu, opisuie autor iuż to klęskę polaków, ale raczéy wyrzuca niezgodę wodzów, niedorzeczne urządzenia, napełnienie obozu niepotrzebnemi, tylko do przepychu i zbytku służącemi taborami, sprzętami i t. d. zachęca nakoniec do powetowania i zmazania téy plamy.

§. Prywat polską kieruie, po nim stateczny sługa rzeczypospolitey następuie. roku 1649 in 4to 2 *arkusze, wiersz płaski i myśli pospolite.*

BIAŁOBOCKI *Jan* żył za Władysława IV. i wydał:

Brat Tatar albo liga wilcza ze psem na gospodarza. Do czasów teraźnieyszych stosuiąca. w Krakowie u Dziedziców Cezarego 1652. in 4to. 2. *ark.*

Jest to wiersz satyryczny wykazuiący niecne obchodzenie się Rossyi z Polską.

DZWONOWSKIEGO JANA Statut, to iest; artykuły prawne, iako sądzić łotry i kuglarze iawne. Roku suchomokrego na pełni miesiąca,

Gdy ząb zębu niedoszedł z wielkiego gorąca,
W tenczas następowały gwałtowne powodzi,
Wzdy żaden nie utonął co się wisieć godzi.
Pisano go przy szynkwasie
Tak rok iakoś o tym czasie.

Takowy napis na karcie tytułowéy, bez wyrażenia mieysca i roku, 2 ½ arkusza gockim drukiem in 4to, z teyże drukarni co Supplikacya do Zygmunta III. od człowieka dla Ortów uciśnionego, iak widać z ozdobek drukarskich. Jest to zbiór niby ustaw, dla ludzi bez trosków żyiących i szukaiących iedynie zabawy. Okazuie autor niekiedy dowcip wesoły, lecz nieraz

przystoyność obrażaiący. — Prawnicy dość często są przedmiotem iego ucinków. Małe wyimki umieszcząmy:

Do czytelnika.

Moy miły Kwiczelniku, powiadam ci iawnie,
Jeślibyś chciał bydź łotrem, postępuyże prawnie.
Trzeba wiedzić, że to są napewnieysze sztuki,
Naywiętszy łotr rzemieślnik, kto więcey nauki
Ma w sobie i w naygorszey sukni taki chodzi,
Jednak swoim rzemiosłem każdemu dogodzi.
Rrzekłby drugi, że ten nic dobrego niesprawi,
Ni na co się nieprzyda, bo się kuflem bawi;
Dayże mu iedno szczudłek, gdy idzie o sztukę,
Obaczysz, co ma w sobie ten łotr za naukę.
Przetoż nas wiele na to często się upiia i t. d.„

Potem następuie *List wolny a przywiley frantowskiego cechu*, który się w tych wyrazach poczyna;

Wszystkim Frantom, marchułtom i młodym figlarzom,
Sowizdrzałom, rzygulcom, ba i starym łgarzom,
Łakomskim, Darmostrawskim, naszey miłey szlachcie,
Którzy we złych koszulach, a o iedney płachcie.
Panom wytrzęsikuflom, łapisztukom owym,
Do wszystkich razem idę z pozdrowieniem nowym,
Służby z roztruchanami fladrowe oddaiąc,
I śklenic połtorasta pilno nalewaiąc.
Modlitwy swe oddaiąc, wprawdzieć wywietrzałe,
Pozdrawiam stare błazny i błazenki małe.
Wprzód Panowie cechowi macie o tym wiedzieć,
Że nie każdy powinien w naszym cechu siedzieć. i t. d.

Dáléy następuią, artykuły, kryminały i summa sądów.

§. O staciey żołnierz z teologiem. in 4to *3 arkusze bez m. i r. gockim drukiem.*

Jest to wiersz satyryczny przeciwko uciemiężeniom, na które są wystawione dobra du-

27*

chowne, z powodu stanowisk czyli kwater tam woyskowych. Załączony iest oraz wiersz z napisem *Privat*, którego takowy początek:

Jam też ktoś; i iam coś: coż się dziwuiecie —
Zgadnicie mi ktom ia iest? płacę nie zganiecie.
A chcecież że wam powiem? zowią mnie prywatem.
Mięso zjadszy, oyczyznę rad częstuię gnatem.
Prywatę złotem karmię, publikę słowami,
Bylem ia miał, niech drudzy radzą o się sami;
To moia professya, o siebie samego
Starać się, i honoru przestrzegać własnego.
Choćby się pospolite dobra w niwecz miały
Obrocić, o to niedbam byle moie stały.
Prywata; to moia; — publika, innemu,
Lecz i innego nie masz, każdy radzi swemu.
Nie żałuię sam na się, rozwiążę czupryny
Workom, gdy przeciwko mnie powstanie kto inny.
Będęli miał z kim zaście, wnetże roty stawię,
Pewnie i w tysiąc koni wnet się nań wyprawię.
A na nieprzyiaciela oyczyzny głownego
Nie wyprawię i chłopa, nie dam i złotego.
Dość że ia na seymiku ięzykiem szermuię.
Jakbym nic nie powinien, na innych skazuię,
I gęba mnie kosztuie, dość że ia słowami
Straszę nieprzyiaciela, niech drudzy grotami i t. d.

§. Obiecadło dworskie albo żywot służałych. *bez roku i mieysca 3 karty* in 4to *gockim drukiem.*

Załączona tu także pieśń o wyieździe Warszawskim (dworu Królewskiego), z którego powodu autor smutek i upadek Warszawy wróży. I myśli i wysłowienie nie maią nic osobliwego.

Jakoba Łącznowskiego nowe zwierciadło dla niewiast modnie się ubieraiących. *bez mieysca* 1678 in 4to *5 arkuszy* — *Przedrukowane* 1682 in 4to 34 *stron* (x).

(x) Zał. *bibl. poet* p. 55.

§. Forma abo wizerunek postępków stanów wszelakich wieku teraźnieyszego, która pokazuie przestrogi, według których się bez szkody w stanie swoim każdy sprawować ma. Teraz nowo wydrukowaną w Krakowie 1684 in 4to 3 ½ *arkusza.*

Myśli rozsądne, ale poezya bez naymnieyszéy wartości. Zprzyłączonego na trzech stronach dworskiego lexyka, kilka tu umieszczamy wyrazów:

Blasphemus Dworzanin
Consolatio dzban piwa
Dissolutus szlachecki animusz
Exspoliator żołnierz
Factiosus polityk
Inimicus sąsiad
Prodigus dobry człowiek
Virtutum cultor prostak i t. d.

Bezimiennego (*lecz iak pisze Załuski i Niesiecki Xcia St. JABŁONOWSKIEGO Woiew. rusk.*) Skrupuł bez skrupułu w polszcze, albo oświecenie grzechów narodowi naszemu polskiemu zwyczaynieyszych a za grzechy nie mianych — przez pewnego polaka temiż grzechami grzesznego ale żałuiącego — Na poprawę swoię i ludzką podany roku 1730 *bez mieysca* in 4to 74 *stron.*

W tymże roku, pod tymże tytułem drukowane to pismo we Lwowie w druk. SS. Troycy in 4to 98 *stron.*

Smiało i ostro mówi tu autor prozą, o niektórych przywarach i występkach, iak n. p. o czernieniu rządu, wexowaniu Króla, krzywdzeniu skarbu publicznego, i o bezprawiach które się działy na seymikach, seymach, w trybunałach, o industryi szlachty w zatrzymywaniu dóbr, o służbie żołnierskiéy i t. d. Pismo to trudno iest dziś znaleźć, ponieważ autor sam, niewiem dla iakiéy przyczyny, niszczył późniéy exemplarze które tylko mógł dostać, iak pisze Niesiecki (y).

(y) w Herbarzu II, 389.

§. Bezimiennego Seym piekielny albo popis wszystkich złych duchów piekielnych przed książęciem Lucyperem panem i dziedzicem całego piekła co któren z nich tylko zrobił na świecie - przedrukowany roku 1752 *gockim drukiem bez mieysca* in 4to 5 *arkuszy*.

Przechwałki czartów zdaiących przed Lucyperem sprawę z swego pobytu na ziemi, okazuią zepsucie ludzi moralne czyli rozciągnięte władzę i panowanie Lucypera. Wiersz iest płaski, lecz dowiedzić się tu częstokroć można obiaśnienia niektórych zabobonów panuiących między pospólstwem w Polszcze. —

PIOTROWSKI Gracyan Piiar, rodem z Sandomirskiego, żył od 1735 do 1785. Wydał bezimiennie saryry pod tytułem:

Satyr przeciwko zgorszeniom wieku naszego za powodem Satyra Jana Kochanowskiego. w Warszawie u Piiarów 1773 in 4to 159 *stron*.

Dmóchowski (z) takowe o tych Satyrach daie zdanie:

Ten co dobrze wecować każdą umiał winę
A naylepiey bezecną prawników łacinę,
Wieleby był Piotrowski przydał sobie chwały,
Gdyby w swém rymopistwie nie był tak niedbały.

W wstępie do *wyboru poezyi* części pierwszéy, tak mówi wydawca o Piotrowskiego satyrach. „Są one rozwlekłe, styl twardy i niesmaczny, chociaż zdatność wielka, iak się z Satyry przeciw zbytkom stołowym i przeciwko prawniczéy Łacinie okazuie."

KRASICKI Jgnacy Arcybiskup Gnieźnieński (obacz wyżey k. 400) iako Satyryk nietylko między naszemi pisarzami pierwsze trzyma

---

(z) Sztuka rymotworcza k. 37.

mieysce, lecz śmiało nawet z nayznakomitszemi Satyrykami obcych narodów może iśdź w porównanie. Trzymaiąc się ściśle zasad prawdziwéy satyry, z taką trafnością maluie wady narodowe, iż zdaie się że co chwila po ulicach i w posiedzeniach natrafiamy oryginały Krasickiego; tylé zaś łączy przy tém wdzięku, iż zacząwszy ie raz czytać, trudno się, nie doszedłszy do końca, z niemi rozstać. Satyr tych mamy 21, które pierwszy raz wyszły w Warszawie u Grella 1778 roku, przedrukowane póżniey, iako też w drugim tomie dzieł iego. — Dmóchowski (a) takie o Krasickiego Satyrach dał zdanie:

Krasicki czyli na wiek zepsuty narzeka,
Czyli na świat młodego sposobi człowieka,
Czyli graczów szulerskie rzemiosło ochydza,
Czy hańbiące ród ludzki piiaństwo obrzydza,
Czyli chytre wystawia filutów zamiary,
Czy modney żony kładzie na oczy przywary,
Wysokim doskonałey Satyry iest wzorem.

Niepospolitą iest to zaletą, tak satyr iako i wszystkich pism Krasickiego, iż ie osobom wszelkiego stanu i wieku w ręce dadź można.

Kilka Satyr Krasickiego przetłómaczył na niemiecki ięzyk prozą *Szteiner* i umieścił ie w piśmie peryodyczném przez siebie wydawaném pod tytułem: *Warschauer Bibliothek*. Warsch. 1788. w siódmym tomiku. Sławny zaś *Jenisz* w Berlinie, w tymże prawie czasie przełożył ie wierszem i umieścił w dziele: *Berlinische Monathschrift.*

(a) Tamże k. 35.

NARUSZEWICZ Adam Stanisław urodził się w roku 1733 z szlachetnego domu Litewskiego. Pierwsze nauki odbywszy w szkołach publicznych w Pińsku, wstąpił w roku 1748 do zakonu Jezuitów. Umieli w krótce czuyni przełożeni poznać żywą do nauk ochotę i zdatność, któremi młody zakonnik był od przyrodzenia obdarzony. Wysłany przeto został do Lugdunu we Francyi, gdzie było znakomite Jezuitów kollegium, a wsparty hoynością Xcia Czartoryskiego Kanclerza Litewskiego, zwiedził Włochy, Francyą i Niemcy. Tam przez kilka lat wydoskonaliwszy się w rozmaitych umieiętnościach, powrócił do oyczystéy ziemi, i nayprzód został Professorem Poetyki w Akademii Wileńskiéy, a wkrótce przeniesiony do Warszawy, w kollegium szlacheckiéy młodzi Jezuitów równie szczęśliwém kształceniem teyże młodzieży, iak przyiemnością pięknego dowcipu, wsławiać się począł, i dał się poznać powszechności za przewodnictwem Xcia Adama Czartoryskiego, któremu z tego powodu wdzięczność w iednéy z naylepszych swoich sielanek oświadcza. Król Stanisław August znalazłszy w Naruszewiczu przy obszernéy nauce, dowcip zabawny i obcowanie sobie miłe, zbliżył go do swoiéy osoby. A gdy w roku 1773 zakon Jezuicki zniesiony został, nayprzód go koadjutorem Biskupstwa Smoleńskiego, daléy pisarzem W. Xięstwa Litewskiego, Sekretarzem rady nieustaiącéy, Biskupem Smoleńskim, na koniec w roku 1790 Biskupem Łuckim mianował, toż orderami polskiemi obdarzył, medal z twarzą Naruszewicza i Sarbiewskiego bić kazał, a prócz tego popiersie iego bronzowe

umieścił w sali zamku Warszawskiego w rzędzie Polaków, którzy w rozmaitych czasach byli narodu swoiego sławą, obroną i światłem. Tych nadgrod w ciągu pracowitego życia stał się godnym Naruszewicz. Był on obyczaiów łagodnych a nawet łatwych. Jednakże umiał w ciągu życia swoiego dopełnić obowiązków iakie mu stan i urząd wkładały. Nieszczęścia oyczyzny struły goryczą ostatnie dni iego, które w osobnosci przepędził, zarządzaiąc obszerną dyecezyą Łucką. Umarł w Janowie 6 Lipca 1796 roku w 63 wieku swego (b).

Namieniliśmy iuż wyżéy (k. 299) że ukształcenie ięzyka naszego, wiele mu winno, przez oswoienie uszu z zwrotami śmielszemi niż ie kiedy w mowie polskiéy czytano. Jako pisarz Satyr, naypierwsze tuż obok Krasickiego zaymuie mieysce; pełen on iest ognia, z zapałem gromi przywary i występki, trafnie wyszydza wady poiedyncze, naturalnie maluie wprowadzone osoby. Chyba to zarzucićby mu można, iż obrazy iego za nadto są niekiedy wierne, i dla tego niewinne rażą uszy. Częstokroć natrafia się także na wyraz lub sposób mówienia gminny, rzadziéy iednak na wymuszony. Słusznie także powiedział Dmóchowski w mowie na pochwałę Krasickiego (k. 42.), że Naruszewicz wychowany w surowéy szkole uczonego zgromadzenia, Krasicki wykształcony w polerownéy szkole świata, zachowali nawet w pismach swoich te znamiona, które ich wychowanie wyiawiaią.

(b) Wiadomość ta o Naruszewiczu wyięta z edycyi Mostowskiego na czele tomu II. historyi polskiéy.

O Satyrach Naruszewicza, których iest ośm, (pierwszy raz drukowane w trzecim tomie dzieł iego poetycznych, w Warszawie 1778. in 4to; powtornie w edycyi Tad. Mostowskiego w Warszawie 1804 i 1805 we dwóch tomach) tak pisze Dmóchowski (c):

Naruszewicz ostrzeyszym (*od Krasickiego*) następuie piórem,
I na tych co się z przodków swoich dumnie chwalą,
I na tych co kadzidła podchlebnicze palą,
I na tych w powierzonym co grzeszą sekrecie,
I co lada dudkowi wierzą lub kobiecie,
I iako świat głupstwami cały napełniony,
I iak teraz poczciwey trudno dostać żony,
I iak fircyk z Paryża po Warszawie lata,
I iak bieda chudego gnębi literata:
Kiedy rzadki z kieszeni wywlecze pieniążek,
By zamiast kalendarza dobrych nabył książek.
Dzielnym piórem skutecznie wszystko zrobić umie,
Żeby głupstwa poprzestać, kochać się w rozumie.

Gdzieindziéy zaś (d) takie daie zdanie: „Naruszewicz ieden mógłby walczyć o palmę Satyryczney poezyi z Krasickim. Pisze mocno, łaie, gromi, lecz w tym tylko celuie gatunku Satyry. Nie ma tam owéy szczypiącéy żartobliwie złośliwości, która iest tak przyiemną zaprawą Satyr Horacyusza."

Dzieła Naruszewicza poetyckie wyszły w Warszawie w drukarni Nadw. J. K. Mci 1778 in 4to cztery tomy. Znayduie się tam:

w Tomie I. Liryka czyli pieśni i ody w dwóch księgach przy rozmaitych okolicznościach pisane.
w Tomie II. znayduie się trzecia i czwarta księga liryków.

(c) W sztuce rymotwor. k. 26.
(d) w Mowie na obchód Krasickiego, drukowanéy na czele dzieł iego k. XXIV.

Tom III. zawiera Sielanki, Satyry, bayki, Epigrammata.

Tom IV. Tłomaczenia rozmaite, osobliwie zaś pieśni Horacyusza i Anakreonta.

Napisał także traiedią *Gwido*, która wyszła bezimiennie (obacz między Traiedyami polskiemi).

Naruszewicz iako współwydawca *Zabaw przyiemnych i pozytecznych* z X. Albertrandym, wiele tam wierszy i innych rzeczy swego pióra umieścił, z których pierwsze po większéy części w zbiorze dzieł rymotworskich przedrukowane. Wiele pieśni Sarbiewskiego przełożył i niektóre dzieła iego pośmiertne w roku ieszcze 1757 wydał (obacz pod Sarbiewskim).— Prócz tych Naruszewicza dzieł rymotworczych drukowanych, są ieszcze iego rozmaite poezye lekkie i erotyczne, w niczém Grekurowym nie ustępuiące, bezimiennie wydane cząstkowo.

O dziełach Naruszewicza prozą, obacz niżey między mowcami. —

F. Z. (*Franciszka* ZABŁOCKIEGO) Satyra w roku 1786 napisana, pod tytułem: *Oddalenie się z Warszawy literata.* drukowana w Pamięt. Warsz. 1802. Kwiecień k. 115. Prócz doskonałości wiersza iaki Zabłockiemu właściwy, nie ustępuie całość w niczém Horacyuszowym Satyrom. (o Zabłockim obacz niżéy między pisarzami dramatycznemi).

Bezimiennego Katechizm o taiemnicach rządu polskiego iak był około roku 1735, napisany przez JP. Sterne w ięzyku angielskim, potym przełożony po francusku, a teraz po polsku w Samborze w drukarni J. C. K. Mci (*rzeczywiście w Warszawie Grelowskim drukiem*) 1790 in 8vo 24 *stron.*

Pismo to przez pytania i odpowiedzi oryginalnie po polsku napisane, lubo autor dla ukrycia się na tytule tłómaczeniem ie nazwał, z dowcipem ale złośliwie, wystawia wszelkiego rodzaiu bezprawia, które się w Polszcze działy.

WĘGIERSKI Kaietan Tomasz (obacz niżéy między poematami heroi-komicznemi) pomiędzy wielu poezyami lżeyszego gatunku, które wszystkie wydane przez T. Mostowskiego wraz z pismami Szymanowskiego. w Warsz. 1803 in 8vo maj. znayduią się i niektóre wiersze Satyryczney treści, iak n. p. *Na wiazd do Warszawy Senatora*; *Do wierszopisów* i t. d. — Lecz widać w nich osobliwie żółć i zniechęcenie autora ku pożyciu towarzyskiemu; a nadewszystko szyderskie sarkanie przeciwko duchowieństwu, gdzie częstokroć przy wytykaniu słabości ludzkich, zasady nawet świętéy religii nierozważny autor szarpie. — Dostrzedz można częstokroć brak poprawy, lubo talentu poetyckiego nikt nie zaprzeczy.

§. Zwierciadło polskie dla publiczności, w którym widzieć można różnych ludzi i wielorakie ich defekta, a osobliwie żydów, szczególności i powszechności szkodliwych. Dnia 12 Październ. 1789 zrobione, a dnia 10 Listopada 1790 roku odkryte. w Warszawie 1790 in 4to 55 *stron*.

Bezimienny autor zapewne iakowyś duchowny, w wierszu płaskim opisuiąc, tak prawdziwe iak mniemane występki żydów, radzi ich wytępienie. Nawiasem mówi też o Neofitach i ich podróżach do Franka, o niestosownym planie edukacyi publiczney, że Łacina zaniedbana; daléy doradza przywrócenie Jezuitów

iako podpory tronów i narodów. Na końcu od 38 do 54 strony, umieszcza w łacińskim ięzyku wyiątki z Talmudu, okazuiące występne lub niedorzeczne przepisy religiyne a przeciwne powszechnéy moralności lub zdrowemu rozsądkowi.

GORCZYCZEWSKI Jan, tłómacz Satyr Boalego, piękną napisał satyrę przeciwko kobietom w uroionéy tkliwości szukaiącym zalety i modę za iedyne uważaiącym bóstwo, pod tytułem: *Gotowalnia sentymentalna* drukowana w Pam. Warszaw. 1804. miesiąc May. k. 241.— §. Dzieła Jana Naturalisty, zamykaiące w sobie mnichopismo, oskarzenie, obronę naturalisty z anatomiią mnicha, zebrane wydane i powiększone przez O. Aloyzego MARKA z kopersztychami w Augsburgu (*w Warszawie około* 1800 *przedrukowane*) in 8vo 109 *stron.*

Jest to satyra dowcipna ale nader złośliwie napisana, wystawuiąca nikczemność mnichów, i szydząca z jch zatrudnień, ubioru i t. d.

UNICKI Leon wydał zbiór różnych wierszy oryginalnie napisanych, pod tytułem: Pierwiastki mey muzy. w Wilnie w drukarni Piiarów 1805 in 8vo 82 *stron.*

Między innemi poezyami są tam dwie satyry z napisami *do opinii i do Edukacyi.* Poema nawet w tym zbiorze nayznacznieysze, pod tytułem: *Woyna Tyrana* we czterech pieśniach, od 1 do 35 strony, iest w pewnym względzie treści także satyrycznéy. Sam autor tak mówi w przedmowie: „Zamiar poematu, woyny Tyrana chociaż założony na fikcyi, po większéy iednak części zbliża się do prawdy. Obraz Tyrana noszącego nazwisko Cerberta,

pierwszym iest tego dzieła przedmiotem. Powodowany ón dzikim zapałem burzenia tronów, niszczenia rodzaiu ludzkiego, nienasycony laurem zbrodniczym, przysięga aż do śmierci trwać w krwawym zapale, i w samym zgonie swoim dobywa mu wściekłość miotaiąca się na same Bogi, wyrazy pełne dumy, rozpaczy" i t. d.

b.) Tłómaczenia poezyi Satyryczney.

BARKLAIUSZ Jan.

Wiersz iego: *Icon sive descriptio animorum quinque praecipuarum nationum in Europa* przełożony na Polskie, wyszedł z textem obok łacińskim, pod tytułem:

Wizerunek albo opisanie animuszów piąci co nayprzednieyszych narodów w Europie, przez J. P. C. z łacińskiego na polski ięzyk słowo w słowo (*i tak iest w istocie*) dla uciechy przełożony. *bez wyr. mieysca* 1647 in 4to 16 *stron. Przedrukowany pod tymże tytułem wraz z oryginałem, bez mieysca* 1684 in 4to 2 *arkusze.*

Łukasz Opaliński Marszałek nadworny koronny, z powodu wierszy Barklaiusza wydał *Polonia defensa contra Barclaium Joannem. Dantisci* 1648 in 4to; ale źle by było, gdyby każda obrona w ten sposób miała bydź napisana (ob. wyżey k. 340. i w rozdziele o filozofii).

BOALO Mikołay.

Pierwsze tłómaczenie czterech satyr, z zastosowaniem do obyczaiów kraiowych, wydał wierszem Józef ZAŁUSKI bezimiennie, z których trzy drukowane pod tytułem:

Proba piora nowego poety w trzech starych Satyrach. w Warsz. w kolleg. Jezuit. 1753.

Czwarta zaś osobno drukowana tamże 1754. Przekład ten wiele tłómaczowi nieprzyiemności sprawił, ponieważ ię wielu w brew do siebie stosowało (d).

Wszystkie zaś satyry przełożył gładkim wierszem z przystosowaniem do Polskich rzeczy, Jan GORCZYCZEWSKI w Warsz. 1803 in 8vo.

Xiąże Adam Czartoryski napisał o tłómaczeniu Gorczyczewskiego (e), że ma prawo do zalet istotnych, lecz przeyrzenia potrzebnie, aby ie w powtorzonéy edycyi z lekkich oczyścić zabaczeń.

NARUSZEWICZA satyra o szlachectwie iest naśladowaniem z Boala.

Jan KRUSZYŃSKI dziś Sekretarz Jeneralny w Ministeryum Skarbowém, dwie przełożył satyry Boala, który przekład Xiąże Czartoryski w przytoczonem wyżéy mieyscu, wybornym wzorem tłómaczenia satyr nazywa. Jedna z nich drukowana w pamiętn. Warsz. 1803 Listopad k. 239. druga tamże, roku 1804 Październik k. 104.

HORACYUSZ.

Niektóre satyry iego, przełożył X. Antonin IŻYCKI Piiar, (urodzony w ziemi Łukowskiey 1742) lecz przekład ten drukowany iest cząstkowo *w zabawach przyiemnych i pożytecznych.*

(d) Obacz MIZLER's *Warschauer bibliot.* p. 245.

(e) W dziele: *Myśli o pismach polskich*, nowego wydania 1812. na k. 149.

Wydał prócz tego Iżycki: *przypadki Neoptolema, tłómaczenie z Francuzkiego. w Warsz.* 1775 in 8vo.

MATUSZEWICZ MARCIN Kasztelan Brzeski Lit. całkowite wydał satyr Horacyuszowych tłómaczenie w Wilnie 1784 in 8vo o którem iuż mówiliśmy wyżéy k. 327).

Listy Horacyuszowe w znaczněy części mamy przełożone przez Franciszka DMOCHOWSKIEGO wiernie i wierszem pełnym harmonii. Drukowane zaś są poiedynczo w pamiętniku, przez samego tłómacza wydawanym w Warszawie między 1801 a 1805 rokiem. Przedrukowano ich w części, w zbiorze pod tytułem:

Wybór pieśni, satyr i listów Horacyusza, tłómaczonych przez celnieyszych pisarzów polskich w Wilnie u XX. Bazylian. 1807 in 8vo 154. *stron.*

JUWENALISZA

Wiersz o żądzach ludzkich z łacińskiego przetłómaczony przez X. *J. K.* BOGUSŁAWSKIEGO w Wilnie 1802 in 8vo.

LUCYAN.

W porządku czasu wymieniemy, co na polską mowę tłómaczonego mamy.

Tymon, Dyalog przełożony wierszem przez Jana DANIECKIEGO w Krak. u Michał. Loba 1608. in 4to 7 arkuszy (f). Toż pismo tłómaczone prozą, przez KRASICKIEGO w 7 tomie dzieł iego. —

(f) Zał. *bibl. poet.* p. 7. — KRASICKI w zbiorze wiadom. potrzeb. pisze, że tegoż Danieckiego są w druku wiersze, pod tytułem: *Narzekanie Polski.*

Psy-

Psyche tłómaczenia Jędrzeia MORSZTYNA Podskarbiego koron. lecz beżimiennie wydane, bez roku i mieysca około 1689 in 4to w zbiorze dzieł Morsztynowych, które przedrukowano w Lipsku (istotnie w Supraślu) 1725 in 4to.

O podagrze traktat, wierszem przełożony bezimiennie wydał Jan Alan BARDZINSKI bez wyrażenia mieysca. 1680 in 4to 2 ark.

J. Epif. MINASOWICZ przełożył wierszem z Lucyana niektóre pisma, iako to: aukcyą sekt filozowskich — rozmowy Charona z Merkurym — Dorydy i Galatey — Polifema z Neptunem — Pochwałę muchy — które w zbiorze rytmów polskich tegoż autora w części I. w Warszawie 1755 in 4to wydanych, znayduią się od 277 do 331 stronnicy.

Ignacy KRASICKI w dziele pod tytułem: *Listy i pisma różne* w pierwszym tomiku, umieścił z Lucyana rozmowę: Filozofy na sprzedaż i inne kawałki. — Że dowcipny ten Greczyn, Xięcia poetów naszych wielce musiał bawić, dowodem iest, iż w rękopiśmie zostawił 15 rozmow z pism Lucyana przetłómaczonych pełnych satyrycznego ducha, które w zbiorze dzieł iego w tomie 7 umieszczone, od karty 129 do 296 znayduią się. —

PERSYUSZ.

Sześć iego satyr które do naszych doszły czasów, przełożył wierszem M. Marcin SŁONKOWICZ Professor w Akademii Krakowskiéy i wydał w Krakowie u Szedla 1651.— Józef Ep. Minasowicz podał to tłómaczenie

powtórnie do druku, z dodatkiem przypisków obiasniaiących. w Warszawie w drukarni Miclerowskiey 1771 in 8vo 40 stron. Tłómaczenie to, iest w prawdzie równie zwięzłe iak oryginał, ale też często równie niezrozumiałe, a żadnym wdziękiem nie okraszone. —

WALSZ Wilhelm.

Szpital głupich z angielskiego na francuski, a z tego na polski ięzyk przełożony. w Warsz. u Diufura 1783 in 8vo 51 *stron*.

Jest to satyra w guście Lucyanowym, na wyszydzenie ludzi niemogących znaleźć spokoyności; ułożona w rozmowach między Eskulapiuszem i ludźmi różnego powołania.

§. 5. *Sielanki i Skotopaski czyli pasterki.*

a.) Oryginalne.

Pierwsze i dotąd ieszcze pierwsze między rymotworcami tego gatunku zaymuie mieysce *Szymon* SZYMONOWICZ, *Symonidesem* podług zwyczaiu wieków swoich przezwany, a na zalecenie Jana Zamoyskiego w poczet rycerstwa Polskiego od Zygmunta III. policzony i imieniem BENDOŃSKIEGO uzacniony (g). Urodził się we Lwowie, z familii Ormiańskiéy iak pisze Minasowicz przy edy-

---

(g) Poszedłem tutay za opisem Janockiego w życiu Szymonowicza przy edycyi iego dzieł łacińskich przez Anioła *Durynigo* w Warsz. 1772 in 4to *min*. wydanych, na k. 327; tudzież za zdaniem innych uczonych, którzy piszą, iż Szymonowicz przy nobilitacyi otrzymał nazwisko *Bendońskiego*; lubo Niesiecki tego nie wspomina. STAROWOLSKI *in Hecat.* No XCIX pisze tylko, iż Zamoyski tak go u dworu zalecił, że go pasem rycerskim wraz z innemi, dla swych zalet godnemi mężami zaszczy-

czyi Dotyniego, iak zaś dowodzi Janocki (h) z Szymona Brzezinskiego czyli z Brzezin w Mazowieckiém pochodzącego, Raycy Lwowskiego. Ukończywszy zawód naukowy w akademii krakowskiéy, przez swóy talent do poezyi zwrócił na się oczy, między innemi wiekopomnego Jana Zamoyskiego, który go do boku swego wezwawszy, do piora a nawet i do rady używał, i tak go polubił, iż nieodstępnym Szymonowicz był iego towarzyszem. Powierzył mu Zamoyski późniéy dozór nad wychowaniem syna swego Tomasza, i obdarzył włością pod Zamościem, w któréy rymotworca nasz ostatnie dni życia swego w spokoyności przepędził, doszedłszy do 71 roku życia, które w 1629 zakończył. Jak bardzo i postronni cenili przymioty i dar rymotworczy Szymonowicza, dowodem iest, że Papież Klemens VIII. wieńcem go laurowym zaszczycił, a *Justus Lipsyusz* z Katullem go porównał, pierwszeństwo mu daiąc nad wszystkiemi współczesnemi rymotwórcami, którzy w łacińskim pisali ięzyku; że nie wspomnę innych,

---

czono. Czacki w dziele *o Lit. i Pol. Prawach*, w tabelli przy karcie 238 w tomie I. wymienia *Symonidesa* iako w roku 1591 nobilitowanego; że w naszych konstytucyach (czyli *Volumina legum*) o tem wzmianki nie masz, nie dziw; ponieważ nobilitacye seymowe, dopiero się od roku 1601 poczynaią. Chcąc doyśdź prawdy i dowiedzić się dla iakiey okoliczności Szymonowicz Bendońskim nazwany, trzeba zobaczyć w metryce koronnéy w protokule Indygienatów, nobilitacyi i przysposobień na k. 507. zkąd Czacki wypis ów uczynił. — Chrominski w rozprawie *o literaturze polskiey* (w dzień. Wileń. 1806 Lipiec k. 12.) pisze, że Szymonowicz od Zamoyskiego pasem rycerstwa i nazwiskiem Bendońskiego uszlachcony, lecz powodu do tego zdania nie przytacza.

(h) *Janociana* I. 26.

ktòrzy poezyi naszego Szymonowicza do sytości naczytać się niemogli (i).

Niewiem z jakiego powodu na kopersztychu przy sielankach polskich u Grela 1778 wydanych, a ztąd i przy edycyi Mostowskiego, w roku 1805 drukowanéy, Szymonowicza wizerunek wystawiony iest w ubiorze duchownym z kanoniczém *distinctorium*, gdy nigdzie naymnieyszego śladu, ażeby miał bydź duchownym, nie znayduię. —

Mamy dwadzieścia iego sielanek, które wyszły w Zamościu, drukowane przez Marcina Łęskiego 1614 in 4to. Załączył tam tenże drukarz i nadgrobki tegoż autora, o których powiada, iż maiąc ich oddawna u siebie, a autor o nich nie pamięta i niedba, tedy ich otrząsnąwszy z prochu daie do ręku ludzkich. (k) — Przedrukowane w Krakowie 1629 in 4to 11 arkuszy (l).

Sielanki i nagrobki z przyczynieniem nagrobków pielonych innego autora. *tamże* u Cezarego 1640 in 4to. *Same* Sielanki *przedrukowane* w Krakowie u Franciszka Cezarego 1650. in 4to 11 ½ *arkusza*. — *Nowo wydane wraz z nagrobkami*, *tamże* 1686 in 4to (m).

Za panowania Stanisława Augusta, wyszły Szymonowicza sielanki i nagrobki wraz z sielankami i roxolankami *Zimorowicza*, iako też

(i) O życiu i pismach Szymonowicza obacz: Starowolski *Hecat.* Nro XCIX. Lipsii *Epistol. Cent.* V. *Epistol.* 57 *pag* 56. *editionis Antverpi*: 1611. — *P. Bayle dictionnaire histor. et criti.* sub vocabulo Simonides. — Misasowicza i Janockiego opis w wydaniu A. Duryniego Nuncyusza stolicy Apostolskiéy na k. 46 i 527.

(k) Obacz Sielanki polskie wydania Grelowskiego na k. 120.

(l) *Zał. bibl. poet.* p. 80.

(m) *Zał.* tamże.

sielanki i nagrobki *Gawińskiego*, tudzież pasterki Wirgiliusza przekładania X. Ign. *Nagurczewskiego*, i Józefa *Minasowicza* sielanki z dołączeniem wiadomości o wierszu pasterskim, pod tytułem:

Sielanki polskie z różnych autorów zebrane. w Warszawie u Grela 1770 in 8vo.

Tenże sam zbiór przedrukowany z dodatkiem kilku sielanek Adama Naruszewicza, pod tytułem:

Sielanki polskie z różnych autorów, a teraz świeżo dla pożytku i zabawy czytelników po trzeci raz przedrukowane i poprawione z kopersztychami (*iest ich ośm*) ozdobione. w Warszawie nakładem księgarni Grelowskiey 1778 drukiem J. G. J. Breitkopfa w Lipsku in 8vo 326 *stron.*

Na tytule iest wyrażono, że po trzeci raz przedrukowane, a w przedmowie mówi bibliopola: „Tę piątą naywybornieyszych sielanek edycyą winna oyczyzna JO. X. Adamowi Czartoryskiemu" — niewiem na iakie to edycye się ściągą. —

Z tego wydania Grela, przedrukowano same sielanki Szymonowicza, Zimorowicza i tegoż roxolany, iako też sielanki Gawińskiego i Bukoliki J Wirgiliusza przekładania Józefa *Lipińskiego* w edycyi Tadeusza Mostowskiego, pod tytułem:

Sielanki polskie z różnych pisarzów zebrane. w Warszawie 1805 in 8vo *maj.* 476 *stron.*

O Szymonowicza sielankach powiedział Krasicki (n), że na wzór Teokryta pisane, są nayprzednieyszém i niezrównaném dotąd dziełem. Gdzieindziéy zaś pisze:

(n) Dzieła tom III, 224.

Słodkie iego sielanki, który tylko czyta;
Czuie zsłowiaczonego wdzięki Teokryta.

Dmóchowski (o) przyrównawszy Szymonowicza do Teokryta i Wirgilego, dodaie w przypisku, że iest on iednym z naycelnieyszych rymotworców polskich. Sielanki iego czyli własne czy z dawnych naśladowane (wiele bowiem brał z Teokryta, Moscha, Biona, iako też z Wirgiliusza) mogą się nazwać naywybornieyszemi tego rodzaiu pisma prawidłem. — W wstępie do wyboru poezyi części I. pisze wydawca: „W sielankach Szymonowicza styl iest słodki, naturalny i wcale do rodzaiu poezyi wieyskiéy przystósowany: Polszczyzna czysta, rymowanie łatwe a razem dalekie od płaskości zwyczaynéy pierwszym poetom naszym."

Sielanki same wystarczaią do unieśmiertelnienia pamiątki Szymonowicza w narodzie naszym; iednakże pisał on ieszcze prócz tego wiele poezyi w ięzyku łacińskim, które mu u cudzoziemców zjednały imie *Pindara łacińskiego*. Rymy te poiedynczo drukowane, zebrał w iedno dzieło Anioł Duryni Nuncyusz Apostolski w Polszcze za Stanisława Augusta, i wydał ie z przyłączeniem wielu własnych poezyi w ięzyku Rzymian, pod tytułem:

Simonis Simonidae Bendoński Pindari latini opera omnia quae reperiri potuerunt, olim sparsim edita nunc in unum collecta procurante Angelo Maria Durini etc Varsaviae 1772 in typogr. Mitzleriana in 4to *min.* 348 i 47 *stron.*

Znayduie się zaś w tym zbiorze między innemi rozprawa Duryniego o zaletach dzieł

(o) Sztuka rymotw. 22.

poetyckich Szymonowicza, w którey porównywaiąc go z Sarbiewskim, niższość tego okazuie. Daley załączone są świadectwa różnych pisarzy o Szymonowiczu. Nakoniec następuią same iego dzieła:

1.) Epithalamium Sigismundi III. et Annae Caroli Archiducis Austriae F. Leopoli 1592 *tutay od 1 do 12 strony.*

2.) Castus Joseph D. Stanislao Socolovio dedicatus. od 13 — 69. *strony.*

3.) Naenia funebris ad Stan. Socolovium de morte Jacobi Gorscii Thelogi et Jureconsulti. *od 70 — 76 strony.*

4.) Thomae Zamoscio ode. *Od 77 — 85 strony. Druga Oda do tegoż:* Zamosci Mart. Lenscius excudebat. 1612. *tutay od 86 — 97. strony.*

5.) Aelinopaean, Ode. *Od 97 — 115 strony.*

6.) Imagines diaetae Zamoscianae. *Przez Jędrzeia Sredzińskiego od zagłady zachowane przez wydanie z przypisem Januszowi Xciu Ostrogskiemu, datowanym w Zamościu 1604. Sam bowiem Szymonowicz bardzo małą miał pieczę o płodach gieniuszu swego. Tutay wiersz ten rosciąga się od 118 do 126 strony.*

Wiersz ten iako też następuiący pod Nr. 7, wydał w Warszawie w drukarni Miclerowskiey in 4to w roku 1777 tenże Ani. Duryni, ukrywszy swoie imie pod nazwiskiem *Crisaurus Philomusus* pod takowym tytułem:

Poëtarum elegiographorum par nobile Simon Simonides Leopoliensis. Raymundus Cunich Ragusinus S. J. Nobili juventuti polonae propositi in exemplum. Quibus praefixa est dissertatio Crisauri Philomusi de vera carminis elegiaci natura et optima constitutione. *in 4. 160 stron.*

Załączona iest tu prócz tego wiadomość o życiu i pismach Symonidesa z Starowolskiego, z Justa Lipsyusza listów, z słownika history-

cznego Piotra Bęla i z rękopismu Joz. Minasowicza, tudzież wiérsze wydawcy na pochwałę Szymonowicza.

7.) Hercules prodiceus ad Thomam Zamoscium. Zamosci Mart. Lenscius excud. 1602. *Tutay od 129 do 142. strony.*

Następnią potem krótkie wiersze do Tomasza Drennera, i na dzieło Syxta doktora o cieplicach we Szkle. Przedrukowane także w 1771 roku, iako się powiedziało pod Nr. 6.

8.) Joel propheta ad Clementem VIII. P. M. Cracov, apud. Lazarum. 1593. *Tutay od 145 do 176 strony.*

Poema to przełożone na ięzyk polski wierszem nierymowym w Warszawie u Grella 1771 in 8vo.

9.) Pentesilea (*iest to gatunek dramy lirycznéy*) Zamosci in officina academiae, excudebat Christoph Volbramensis 1618. *Tutay od 177 do 231 strony.*

Tłómaczenie polskie wyszło pod tytułem: Pentezylea trajedia Symona Symonidesa, wierszem częścią nierymowym przełożona, przez X. Xawiera z Werezub ZUBOWSKIEGO, Kanonika Kurzelowskiego Proboszcza Berezyn. w Warsz. w druk. Miclerowskiéy 1778 in 8vo. 55 *stron.* (*O innych pismach Zubowskiego, obacz niżéy w Rozdz. V.*)

10. In nuptias Symonis Birkowski et Sophiae Moadzanskae. Zamoscii excudebat Mart. Lenscius 1614. *Tutay od 231. — 234 strony.*

11.) Ode in nuptiis Illustr. coniugum Thomae de Zamoscio Palatini etc. et Catharinae ducissae ducis Alexandri de Ostrog filiae. Zamosci, in typogr. Academiae excudebat Simon Nizolius 1620. *Tutay od 235 — 250 strony.*

12.) Stanislaus caesus. Cracoviae 1604 a Stanislao Grochovio editum carmen. *Tutay od 251 — 278 strony.*

W liście do Grochowskiego pisze Szymonowicz, iż na żądanie Bern. Macieiowskiego Bi-

skupa Krak. posyła te wiersze w młodocianym iesscze wieku (*a me plane adolescentulo scripti Octonarii*) pisane, zostawuiąc woli iego ogłoszenie drukiem lub nie, lecz sam nazywa ie *musteum carmen et dignum illa aetatula.*

W teyże treści przyłączony wiersz *Piótra* Royzyusza Hiszpana, który z Bononii do Krakowa wezwany, katedrę prawa obiął. Wiersz ten rozciąga się tu od 279 — 291 strony.

13.) Flagellum livoris, continens omnia fere metrorum genera quibus usus est Horatius. Cracoviae ex officina Lazari 1583. *Przedrukowane bez wyrażenia autora, tamże 1588. in 4to. 6. arkuszy. To drugie wydanie 21 pieśni zawieraiące iest w bibliotece Lic. Warsz. — Tutay od 292 — 325 strony.*

Daley następuią listy *Reszki* do Szymonowicza i wiersze Duryniego łacińskie, a przy końcu i niektóre włoskie.

14.) Wydał także Symonidesa *Poemata aurea* Joachim Morsyusz w Leydzie w drukarni Jak. Marka 1619 in 12mo, gdzie załączona iest i mowa naszego *Bursyusza* na pochwałę Jana Zamoyskiego miana. —

Szymon ZIMOROWICZ urodził się we Lwowie, umarł 1629 roku, maiąc lat tylko 25, iak świadczy nadgrobek iego w kościele Karmelitów w Krakowie (p). Był on nie tylko współczesnym Szymonowicza i zostawał z nim w zażyłości, lecz oraz uważał go za wzór w tym rodzaiu poezyi iak sam pisze. — Pasterki iego wyszły pod tytułem:

(p) Ob. Wybor pisarzy polskich wydania Tad. Mostowskiego na czele Sielanek polskich. Mylnie zatém w wstępie do *Wyboru poezyi* powiedziano, iakoby w roku 1663 sam Zimorowicz wydał swe sielanki. Wyrazy tytułu, były do tego powodem.

Sielanki nowe Ruskie różnym stanom dla zabawy teraz świeżo wydane przez Symeona Zimorowicza 1663. in 4to. 15. *arkuszy* (r) *gdzie się 17 znayduie sielanek.*

Powtóre napisał także:

Roxolanki to iest ruskie panny na wesele B. Z. (*Bartłomieia Zimorowicza*) z K. D. przez Simeona Zimorowicza Leopol. R. P. 1654. w Krak. u Franc Cezarego in 4to. 10. *arkuszy.* (s).

Sielanki Zimorowicza maią więcéy oryginalności niż Szymonowiczowe, lecz nie maią téy miłéy słodyczy, lubo zaprzeczyć nie można, iż wiele iest w nich prawdziwéy poezyi, tudzież wiersz gładki. Niekiedy tylko z niechęcią natrafia się na wyrazy nieczystéy polszczyzny, mianowicie zaś z dyalektu ruskiego przeymowane. Wszystkie Zimorowicza sielanki przedrukowane po kilkakroć późniéy, wraz z sielankami Szymonowicza w Warszawie, iak się przy Szymonowiczu wymieniło.

Juszyński w rękopiśmie nazywa ieszcze Zimorowicza autorem poematu pod tytułem:

Moschus Polski z Greckiego na polski przełożonego wierszem. w Krakowie 1662.

Franc. Zagórski pisze (t), iż Zimorowicz w młodości swéy pisał rymy piórem niecoswawolnym, których się poźniéy wstydził, i zwał śmieciem i płodem młodociannéy słabości. Zdanie to zasadza na domniemaniu, iż Zimorowicz w drugiéy sielance z napisem *Truć-*

(r) Zał. bibl. poet. 99. cfr. Sielanki polskie w Warszawie u Greb wydane 1778 na k. 125

(s) Tamże

(t) w dziele pod tytułem: *Muzeusz Poeta Grecki o Leandrze i Brze w Warsz. w druk. Korespondenta* 1796. 8vo. gdzie załączone są oraz różne sielanki i nauka o wierszu pasterskim na karcie 124.

nicy w osobie Miłosza siebie samego opisuie. Lecz gdyby tak w rzeczy samey było, na ten czas by wypadło, iż Zimorowicz nie w 25 lecz przeszło w 50 roku życie swe zakończył, gdyż w wspomnioney sielance, ów Miłosz opowiedziawszy, iż w swey młodości wiele lekkich wierszy napisał, których się teraz wstydzi, dodaie nakoniec:

Aż kiedy w piąty snopek kłosy moie wiążę,
Widzę iż ie tą sprawą w ciemney nocy grążę.
Z czasem i zapalczywa chuć we mnie ostygła,
Za laty popędliwe opadły mi skrzydła.
Dziękuięści starości iżeś przytępiła
Rogów bystrości moiey, których żadna siła
Poskromnić nie zdołała. Tyś bieżące czwałem
Zatrzymała hamulcem myśli moie trwałym,
Za twoim cichym przyściem odbiegły mię fochy
Które o zgubę umysł przyprawiaią płochy. i t. d.

Podług rękopismu łacińskiego historyi miasta Lwowa przez *Bartłomieia Zimorowicza* Burmistrza Lwowskiego brata Symeona napisanego (którego kopia znayduie się w bibliotece Hrabi Ossolińskiego w Wiedniu), autorem siedmnastey sielanki z napisem *Filoreta* iest tenże Bartłomiey, nie zaś brat iego Symeon (u).

Bartłomieia Zimorowicza obacz prócz tego wyżey między rymotworcami poezyi opisuiącey, k. 348.

CHEŁCHOWSKIEGO Henryka rymy pod tytułem:

Gwar leśny przez Henr. Chełchowskiego opisany 1630 *bez mieysca in 4to 3 arkusze.*

Są to właściwie 5 sielanek, w które wchodzą osoby mitologiczne, iako to, Ganimed,

(u) Obacz Sielanki wydania Tade. Mostowskiego na czele przy wiadomości o życiu Zimorowicza. —

Satyr, Fauny, Orfeusz i t. d. I myśli i wykład ich stosowne są do tego rodzaiu poezyi, i wiersz daleki od powszechnéy płaskości wierszopisów naszych siedmnastego wieku. Poema to znayduie się w bibliotece liceum Warsz.

Inne Chełchowskiego pisma są:

2.) Wiersz na pochwałę Króla Władysława w Lublinie u Pawła Konrada 1635 in 4. (w).
3.) Poprzysiężony pokóy 1635. in 4. (x).
4.) Bóg ozłowieczony. 1644 in 4. (y).
5.) Heynał narodzenia Jezusowi. w Warszawie 1645 in 4. (z).

GAWIŃSKI Jan z Wielomowic, zapewne po Zimorowiczu daleko późniey żyiący, napisał sielanki, które wyszły pod tytułem:

Sielanki Jana Gawińskiego nowo napisane, z których pierwsza żywot wieyski ziemiański a dworski poniekąd reprezentuie. R. P. 1668.

Podług tego exemplarza przedrukowano ie w Warszawie u Grella 1778 i w wydaniu Mostowskiego. Jest tam 6 sielanek a między temi iedna bezimiennego autora z rękopismu wyięta. Dedykował ie Gawiński Hiacyntowi Biankiemu Podczaszemu Warszaw. Pisarzowi skarbu koronnego.

2.) Sielanka i różne nadgrobki z przydatkiem innych autorów. w Krak. u Franc. Cezarego 1650.

Przypisane Stanisławowi Skarszewskiemu Staroście Radomskiemu. Podług tego wydania przedrukowane w Warszawie u Grela. W edy-

---

(w) Załuski *bibliot. poëtar. polonor.* p. 32. —

(x) Linde na czele swego słownika

(y) Linde tamże

(z) Juszyński w rękopiśmie.

cyi zaś Tadeusza Mostowskiego nagrobki są opuszczone. —

W wstępie do *Wyboru poezyi*, gdzie mowa o pisarzach sielanek, mówi wydawca o Gawińskiego sielankach, że wiele w nich iest pięknych wyrażeń, często się iednak autor podnosi do stylu iaki nie przystoi poezyi wieyskiéy, a czasem daie w usta swoim pasterzom grubiiańskie i podłe wyrazy. Dodaćby iészcze można, iż wiersz nie dość płynny i w pół sensu zbyt często przerywany. —

Inne prócz tego poezye Gawińskiego są:

3.) Dworzanki *to iest epigrammata rozmaitéy treści* w Krak. u Balcera Smieszkowica. 1664 in 4. Części trzy 120 *stron.* (Jest u P. Kwiatkowskiego).

4. Fortuna albo szczęście wierszem polerownieyszym z starego udarowana. w Krak. w druk. akad. 1690. in fol. 27 *arkuszy z kopersztychami.* (a).

Są to epigrammata, które odpowiadaią na losy ciągnione. Autorem tych wierszy iest pierwiastkowo BĄCZALSKI, który ie wydał w Krakowie u Łukasza Kupisza bez roku in 4to 110 stron z figurami. Lecz to drugie wydanie wierszem gładszym, iest pióra Gawińskiego. Przedrukowane, pod tymże tytułem, w Krak. w druk. Mich. Dyaszewskiego 1744 in fol. 26 arkuszy, z kopersztychami. (Jest w bibl. P. Kwiatkowskiego).

5.) Wenus Polska albo Epithalamium. w Gdańsku 1673. in 4. *Przytacza Juszyński w rękopiśmie.* —

6.) Treny żałobne. w Krakowie 1650 in 4to. (*Juszyński w rękopiśmie*).

Linde w poczcie pism polskich na czele swego słownika, wymienia Gawińskiego *Treny*

(a) Załuski *bibl. poët.* p. 28.

na śmierć Xięskiego in 4to nie dodaiąc ani roku ani mieysca wydania. —

MINASOWICZ Józef Epifani pisał sielanki, których cztery są wydrukowane w zbiorze sielanek Grellowskim roku 1778 w Warszawie wydanym, przedrukowane z zbioru rytmów iego. Nie są to iednak oryginalnie napisane pasterki, ale tylko naśladowane po większéy części z Lucyana. — (O Minasowiczu obacz wyżéy k. 384).

DZIERŻANOWSKI Ignacy Fligiel-Adjut. J.K. Mci, wydał wiersz, pod tytułem:

Sielanki z Baletu, kompozycyi JP. Sacco, o miłości Tyrsysa z Chlorydą. w Warsz 1775. in 8. 10. *stron.*

Lecz ton iest niekiedy na sielankę za szumny, a wiersz częstokroć płaski. —

X. EYSYMONT Marcin *Piiar* rodem z Wołynia. Dla wydoskonalenia się w naukach posłany od zgromadzenia swego za granicę, zwiedził Rzym i Paryż, a w ciągu całego życia od 1735 do 1812 gorliwym i użytecznym okazał się kapłanem i nauczycielem. Napisał on dwie sielanki pod tytułem: *Palemon* i *Galatea* Królowi Stanisławowi przypisane. —

Inne Eysymonta dzieła podług Bielskiego (b) są:

2.) Manualik poczciwego człowieka, wierszem. w Warszawie 1779 12mo.

3.) Oda Stanisława Konarskiego o mądrym królu, z Łacińskiego przełożona.

4.) *Wiersze na powitanie Króla Stanisława Augusta, Fryderyka Króla Pruskiego i Franciszka II. Cesarza Niemieckiego*, w imieniu pro-

(b) W dziele *Vita et scripta Piaristarum* p. 133.

wincyi całéy, zapewne w ięzyku łacińskim i w różnych czasach pisane. Prócz tego zostawił w rękopiśmie dzieło o architekturze cywilnéy i woiennéy; dotąd nie wydane.

KNIAŹNINA poezye sielskie pod tytułem: *Idylle*, tudzież *Troiste wesele* sielanką we 2 aktach, drukowane w zbiorze dzieł iego poetyckich w tomie trzecim, przez czystość ięzyka, naturalność w myślach, kształtność w wysłowieniu i rym niepospolity, wiele maią zalet między sielankami naszemi. Autor w przedmowie do troistego wesela, z osobliwém mówi upodobaniem o tym wierszu, i dodaie nakoniec, że uczucie dla tego rytmu iest może uczuciem oyca, który częstokroć iedno dziecie, sam nie wie dla czego lubi nad inne, a nawet i nad te, po których więcéy sobie coś tuszy.

NARUSZEWICZA kilka sielanek wyszło naprzód w zbiorze sielanek Polskich u Grella, a w dziełach iego rymotworskich w Warsz. 1778 wydanych w tomie III, znayduie się ich piętnaście. Przedrukowane w edycyi Tad. Mostowskiego. Jest w nich wiele poezyi, ale razi niekiedy wyrażenie, na ten rodzay rymotworstwa za szumne. (Obacz wyżéy k. 299).

KARPIŃSKI Franciszek autorem iest sielanek pełnych słodyczy, których 21 wydanych znayduie się w tomie pierwszym dzieł iego. (Obacz wyżéy k. 304).

ZABŁOCKI Franciszek iest autorem kilku pięknych nader pasterek, drukowanych w *Zabawach przyiemnych i pożytecznych* około 1776 roku, obacz k. 301 i niżéy między poetami dramatycznemi.

§. Autor bezimienny, z wyrażeniem na tytule liter M. H. J. wydał zbiór wierszy treści sielankowéy pod tytułem:

Rymy i proza M. H. J. Skotopastki i miłostki. w Krakowie u Grebla 1787 in 12mo. 3. *Tomiki.*

Niektóre rymy są pełne tkliwości i onéy naturalnéy prostoty znamionuiącéy ten rodzay poezyi.

§. Sielanki WINCENTEGO MAREWICZA Rotmistrza Woiewodztwa Trockiego. (*dziś prywatnie żyiącego w Warszawie*) 1788. in 12.

ZAGORSKI FRANCISZEK Piiar, żył od 1770 do 1806 (c) wydał dziełko pod tytułem:

Muzeusz Poeta Grecki o Leandrze i Erze, przekładania Franciszka Z (agurskiego) z przydatkiem Sielanek. w Warszawie w drukarni Korrespondenta 1796 in 8vo. 126 *stron.*

Muzeusza wiersz zaymuie tylko 22 stron, resztę zaś sielanki tak oryginalne iako też tłomaczone z Teokryta, z Wirgilego, z Sannazaryusza tudzież z francuzkiego ięzyka kilka. W własnych iego rymach widać gust uformowany na dobrych wzorach, we wszystkich zaś wiersz iest czysty i płynny. —

TAŃSKIEGO IGNACEGO (obacz k. 309) sielanka dramatyczna prozą przeplatana wierszami, pod tytułem: *I plotka czasem się przyda* — na teatrze Puławskim grana 1802 roku, drukowana w zbiorze dzieł iego. Myśli szlachetne i gładko wyłożone, są cechą tego pisma.

WALENTEGO GURSKIEGO różne dzieła (*wszystkie prawie wierszem*) w Krakowie u J. Maia 1804 in 12mo. 4 *Tomy drobnym drukiem*.

W tomie pierwszym na 242 stronach, znayduie się około 60 sielanek i 19 od czyli pieśni

(c) BIELSKI *vitae piaristarum* p. 205

W sielankach tkliwość i wiersz gładki czynią ie szacownemi — W znaczney części ten pierwszy tom był drukowany pod tytułem:

Różne dzieła wierszem i prozą tom I. w Warszawie u Grela 1785. 12mo. 174 *stron.*

Nie na tytule, lecz tylko w dedykacyi do Michała Grabowskiego podpisany iest w téy pierwszéy edycyi autor. Więcéy tomów tego pierwszego wydania nie znam.

W tomie II, 279 stron zawieraiącym, są różne wiersze, i komedya wierszem we 4 aktach *Rozwód w masce,* pierwszy raz grana we Lwowie 1797 roku.

W tomie III. z 249 stron złożonym, są różne wiersze, 17 baiek i komedya w 5 aktach prozą, pod tytułem: *Rycerz zakochany*, czyli miłość prowadzi do sławy, pierwszy raz grana na teatrze Lwowskim 1799 roku.

Tom IV. obeymuie 274 stron. Są zaś w nim dwie komedye wierszem, *Tryumf cnoty* w 5 aktach i *Areszt szlubu* w 3 aktach, na teatrze Warszawskim 1800 roku grane.

§. Pienia wieyskie przez W. R. w Krakowie, w drukarni Greblowskiéy 1811. in 16mo 190 *stron drobniutkim drukiem.*

Ton szlachetny i naturalny, tudzież wiersz potoczysty znamionuią autora niepospolitych talentów i czynią te wiersze godnemi powszechnieyszéy znaiomości.

b.) Tłómaczenia sielanek z obcych ięzyków.

BION.

Sielanki iego równie iak Moschusa i Teokryta, nie są wprawdzie dotąd całkowicie

przetłómaczone na język polski, lecz zacząwszy od Szymonowicza oyca naszéy poezyi pasterskiéy, wszyscy nasi tego rodzaiu rymotworcy, naśladowali te piękne wzory poezyi sielskiéy. Jeden z rymów iego umieścił Szymonowicz w drugiéy sielance, któréy tytuł *wesele* (d).

DELILA

tłómaczenia obacz wyżéy k. 344.

FLORYAN

obacz niżéy między romansami.

GESNER Salomon

Pierwszy żeglarz, noc i wizerunek potopu, trzy pisma Gesnera tłómaczone przez K. K. (t. i. Kaietana KWIATKOWSKIEGO) w Warsz. u Dufura. 1789. 8vo 108 *stron*.

Śmierć Abla w 5 pieśniach przetłómaczył na polskie naprzód prozą *J. S.* LAKARRYER (la Carriere) we Lwowie u Pillera 1774 in 8vo 210 stron, a późniéy wierszem Jacek PRZYBYLSKI w Krakowie 1797 in 12mo.

Pacierz Staruszka, Idylla Naruszewicza, iest naśladowaniem z Gesnera. — Całkowite zaś sielanek tłómaczenie wyszło pod tytułem:

Sielanki Gesnera z niemieckiego oryginału na wiersz polski przerobione przez tłómacza wiersza o człowieku Woltera (t. i. CHODANIEGO Kanonika Krakowskiego) w Krakowie u Jana Maja 1800. 12mo.

Tłómaczenie sielanki *Dafnis* prozą wydał L. O. Klemens NOWICKI w Wilnie i War-

(d) Krasicki Dzieła III, 115.

szawie drukiem Józefa Zawadzkiego. 1812 in 12mo 112 stron. —

MOSCHUS.

Idyllę iego *Kupido zbiegły*, przełożył Krasicki, drukowana zaś w trzecim tomie dzieł iego.

TEOKRYTA.

Niemamy całkowitego tłómaczenia, ale tylko przekłady poiedynczych sielanek i naśladowania osobliwie przez Symonowicza.

WIRGILIUSZ.

Eklogi czyli bukoliki to iest pasterki, przełożył na przód X. NAGURCZEWSKI Ignacy Jezuita (urodził się 1719 w Litwie, a umarł 1811 w Warszawie (e) w zupełném od świata oddaleniu, a w pewnym względzie i zapomnieniu) który przekład wyszedł naprzód wraz z tłómaczeniem Eneidy Andrzeia Kochanowskiego, w Warszawie 1754 in 4to; przedrukowany przy sielankach polskich u Grela wydanych w Warszawie 1770 i 1778 in 8vo. Inne Nagurczewskiego dzieła są:

2.) *Demostenesa Filippiki.*

3.) Tłómaczenie Iliady *Homera* (obacz niżéy.)

Nowem tłómaczeniem Eklog Wirgiliuszowych zbogacił Józef LIPIŃSKI Konsyliarz w dyrekcyi edukacyi publicznéy Xięstwa Warszawskiego, literaturę polską, wydaném w War-

(e) O życiu i pismach Nagurczewskiego obacz mowę *Kaietana* KOŹMIANA mianą na posiedzeniu Królewskiego towarzystwa przyiaciół nauk w Warszawie, a drukowaną w Gazecie Korrespondenta Warszaw. z roku 1811. N. 40 i 41.

szawie 1805 in 8 maj. z textem łacińskim obok i przypiskami przy końcu, 92 stron. Przedrukowane w zbiorze Tadeusza Mostowskiego. Sielanek polskich 1805 in 8vo. — Stanisław Potocki (w pochwale Szymanowskiego na k. 69) takie o tym przekładzie dał zdanie: „Lipiński mało co powierzył z swych wierszów publiczności, lecz to co iéy powierzył, iest tak dokładnie wyrobioném, że małem bydź przestaie." —

KOŹMIAN *Kaietan* (obacz wyżéy k. 311 i 343) przełożył Eklogę iedną Wirgiliusza wierszem pełnym harmonii i słodyczy, drukowaną w gazecie Warszawskiéy roku 1811.

O tłómaczeniach ziemiaństwa i Eneidy Wirgiliusza, obacz na swoiém mieyscu.

ROZDZIAŁ TRZECI.

Poezya heroiczna.

Poezya heroiczna tém się w ogólności od innych poezyi gatunków różni, iż w historyi obiera sobie przedmiot, który w istocie swoiéy ogólne znamiona poetyczności zawiera. Liczymy do tego *Romancę* czyli *Balladę*, to iest romantyczny opis, w sposobie tłómaczenia się ludu pospolitego wyłożony. Jeżeli zaś mistyczność religiyną i cudowność z kościelnych tradycyi, poeta za treść rymu swego obierze, powstaie na ten czas *Legienda*. Nayczyściéy iednak i bez żadnych innych warunków heroiczność się wystawia w *powieści poetycznéy*. — A gdy poeta usiłuie życie same ozdobami rymotworstwa upiękrzone wystawić, tudzież obłąkania serca ludzkiego w powieści wyrazić, tworzy się naówczas *Romans*. — Właściwy nakoniec *wiersz bohatyrski* czyli *Epopeia*, ma za cel aby w ciągłym wystawieniu działania namiętności iakowéy, lub zapału poiedynczego człowieka albo całego narodu w walce z losami zostaiącego, uczynić zadosyć temu wszystkiemu cokolwiek sztuka od poezyi tylko wymagać może. — Tak Ballada iako też Legienda mało są w ięzyku naszym znane, nie mamy przeto płodów tego rodzaiu; a dość szczupłą (w porównaniu z innemi narodami) liczbę powieści poetycznych i romansów, w iednymże zawrzemy oddziele. —

§. 1. *Powieść poetyczna i Romans.*

a.) Dzieła oryginalne.

Antypasty małżeńskie, trzema uciesznemi historyiami o Banialuce królewnie, o Galesie Filidzie, i o Przemysławie Xciu Oświecimskim, iako wdzięcznego smaku cukrem prawdziwey miłości małżeńskiéy zaprawione. w Krakowie u Fran. Cezarego. 1650 in 4to 18 *arkuszy* (g); – *przedrukowane tamże* 1703 in 4to (h), *i znowu* w Krak. w druk. Akad. *w roku* 1736. in 4to 16 arkuszy (i).

Sama historya o Banialuce. przedrukowana bez wyr. m. 1752 in 4to 15 arkuszy.

Maurycyusza TRZTYPRZTYCKIEGO *Radopatrzka gładkotwarzkiego* Co nowego, abo dwór maiący w sobie osoby i mózgi rozmaite, z których wydworne powieści abo dworstwa, iakoby nowe tego wieku Apophthegmata zebrane i na pospolity pożytek i uciechę są wydane. w Krak. u Cezarego 1695 in 8vo 60 *stron. Inne wydanie pod tymże tytułem, bez roku i mieysca gockim drukiem* in 4to 7½ *arkusza.*

Jest to zbiór dowcipnych i prawdziwie krotofilnych powieści i anekdot. —

§. Furfanterye polskie *bezimiennie, bez roku i mieysca, gockim drukiem 4to w moim exemplarzu 12 arkuszy, ale widocznie brakuie końca.*

Jest to zbiór wesołych i żartownych powieści, gładką i czystą pisanych polszczyzną.—

§. Agnulfus t. i. Historia miłostek Agnulfa i Floresty w dwóch księgach, in 4to 11 *arkuszy bez roku i mieysca* (k).

(g) Załuski *bibl. poët.* p. 13. Linde w słowniku pod wyrazem *Antypasty.*

(h) Zał. tamże.

(i) Powieść o Przemysławie przełożył na ięzyk Niemiecki Jerzy Bantkie, drukowana w piśmie peryodycznem pod tytułem *Schlesische Provinzialblätter. Breslau* 1811.

(k) Zał. *bibl. poët.* p. 13.

§. Philomachia abo affektów gorącéy miłości wyrażenie, z kilku par oboiéy płci przykładów. Młodym na pohamowanie w druk podana po śmierci autora Hieronima MORSZTYNA z Raciborska (*Stolnika Bielskiego, iak pisze Niesiecki w Herb.*) wierszem. *drukiem gockim* w Warszawie u dziedziców Piotra Elerta 1655 in 4to 13 *arkuszy.*

Przedrukowanie czwarte wyszło podług Niesieckiego, w Krakowie 1705 in 4to. Znayduią się zaś tutay:

a.) Alfonsa Xiążęcia więźnia Arragońskiego i Orystelli królewny Kreteńskiéy miłość śmiercią okrutną zapieczętowana.

b.) Żałosny koniec dwoyga ludzi kochaiących się w sobie, Zygismundy i Gwizgarda.

c.) Historya o Telezie Lidyyskim Królewiczu i Perepodzie. —

Na samém czele dzieła umieszczony iest wiersz do czytelnika, gdzie się podpisał: „Jan Karól DACHNOWSKI *Poeta Polski*," zapewne wydawca téy Filomachii.

Samuela z Skrzypny TWARDOWSKIEGO Nadobna Paskwalina z Hiszpańskiego świeżo w polski przemieniona ubior *wierszem*. w Krak. w drukarni akademickiéy. *gockim drukiem* 1701. 8vo 8 *arkuszy.*

Załuski w bibliotece poetów polskich mniema, że to nie iest wcale tłómaczenie ale oryginał, gdyż w bibliotece hiszpańskiéy Mikołaia Antoniusza, dzieła tego wymienionego nie znalazł. —

PONIATOWSKI Stefan herbu Junosza Jezuita, a późniéy Cysters, żyiący za Jana Sobieskiego, wydał poema pod tytułem:

Morze Łabędzia i t. d. *to iest wiersz o familii Hrabiów z Skrzynny Duninów.* w Warszawie u Piiarów 1694. in 4to 8 *arkuszy* (1).

---

(1) Zał. *bibl. poët.* p. 71. Niesiecki Herb. III, 648.

Prócz tego podał do druku, lecz bez imienia swego:

Argonauticon nuptiale Joan. Opaliński Praefect. Sremens. et Teres. Const. Konaczewska, — i po polsku. Wiek złoty w złotéy łodzi 1682 fol. (m).

POTOCKI WACŁAW herbu Srzeniawa (umarł 1693 podług Niesieckiego (n), a podług Albertrandego (o) roku 1716) napisał:

Syloret albo prawdziwy obraz nieosłabionego naydotkliwszemi przeciwnościami męstwa i uszczęśliwionéy w poddawaniu się boskim wyrokom ufności, w starodawney historyi z różnych greckich i łacińskich pisarzów wyięty, odmalowany, a przez Wacławą Potockiego w rymie polskim żywszymi kolorami odnowiony. — w XV xięgach. *bez wyrażenia mieysca i roku.* (ale podobno około 1764 drukowane.) in 4to 523 *stron.*

Poema to wydane przez *Kuczkowskiego* i przypisane Iózefowi i Kazimierze Xięstwu Czartoryskim, iest romansem przez Potockiego oryginalnie napisanym, którego bohatyr nazwiskiem *Syloret* ma do czynienia z Astyagesem, Cyrusem, Kambizesem, Demetryuszem, Królową Zenobią, Eumenesem. Lecz mnieysza by były w dziele tego rodzaiu anachronizmy, gdyby rzecz nie była zbyt rozwlekła, bez planu, (gdyż o bohatyrze na kilkudziesiąt wciąż niekiedy kartach i wzmianki nie masz), i wiersz płaski a do tego przez niepoprawny druk ieszcze bardziéy niekiedy zeszpecony. Zaprzeczyć iednak nie można, iż są niektóre opisy żywemi oddane farbami i w wyrazie mocnym. — O innych dziełach

---

(m) Niesiecki tamże.

(n) w Herbarzu III, 709.

(o) Dzieie Królestwa Polsk. p. 281.

Potockiego obacz niżéy między autorami epigrammatów.

§. Awantura kawalera imieniem Fortunata, istotą nieszczęśliwego, przez JMP. IGN. MICKIEWICZA Miecznikiewicza Bracławskiego ułożona i do druku podana. *bez wyr. m.* 1768. in 8. 2. tomiki. — *Przedrukowaną lecz z zamilczeniem imienia autora* w Warsz. 1796. in 8vo. 2 tómy.

KRASICKI IGNACY (obacz wyżéy między pisarzami baiek i satyr) iako autor powieści poetycznych, znakomite w literaturze naszéy zaymuie mieysce, zwłaszcza że pisma iego tego rodzaiu prawdziwie łączą przyiemność z pożytkiem. — Jako to:

1.) Doświadczyńskiego Mikołaia przypadki. w Warszawie 1775 in 8. *pierwszy raz drukowane; przedrukowane w zbiorze dzieł* 1803.

Wytyka tam autor pospolite wady dawnéy edukacyi, daléy kabały trybunalskie, przekupstwa, wymowę mecenasów, intrygi seymowe i t. d. (p).

2.) Pan Podstoli. w Warszawie 1778. in 8vo. 2. Tomiki, *w których dwie księgi były zawarte. Trzecia dopiero po śmierci autora drukowana w zbiorze dzieł wydanym przez Dmóchowskiego.*

Wystawia tu autor dobrego gospodarza, cnotliwego i rozsądnego człowieka, a razem wytyka wady i przywary naszemu narodowi właściwe. Ton w piśmie tém tak zręcznie iest uchwycony, tak doskonale do obyczaiów narodowych przystosowany, że trudno iest le-

(p) Zdanie dość surowe o tém dziele, dał Dmóchowski w mowie na obchód pamiątki Krasickiego, drukowanéy na czele dzieł iego na k. XXXII.

piéy Polaka wystawić. Takie dał zdanie o tém dziele Dmóchowski (r).

3.) Historya na dwie księgi podzielona. w Warszawie 1779 in 8.

W powieści téy wystawia autor człowieka, który nie mogąc umrzéć, znalazł sposób odmładzania się. Ten człowiek iako przytomny świadek, opisuie dzieie, wytyka błędy historyków, czyni uwagi nad charakterami ludzi. Słowem zamyka się tu dowcipna krytyka pism historycznych. Obszerniéy wyłożył swe zdanie o tém dziele Dmóchowski (s).

§. H. GAWŁOWSKIEGO pamiętnik moralny z różnych polskich autorów zebrany. w Warsz. w druk. XX. Missyon. 1782. in 8.

Iest to zbiór anegdot i kilku powieści moralnych.

X. KRAIEWSKI Michał Dymitr zgromadzenia Piiarskiego, urodził się 1746 w woiewództwie Ruskiem i trudnił się prywatnem kilku młodzieńców znakomitych domów, wychowaniem. W roku 1793 sekularyzowany, został proboszczem w Końskich i kanonikiem Kieleckim. Pióra iego kilka mamy romansów i powieści poetycznych, tak co do rzeczy iako też sposobu wyłożenia nieposlednie w literaturze naszéy zaymuiących mieysce.

1.) Podolanka czyli wychowanica natury. w Warszawie 1784. in 8vo.

2.) Przypadki Woyciecha Zdarzyńskiego. w Warsz. 1786. in 8vo.

3.) Pani Podczaszyna. w Warszawie 1787. in 8vo.

Te trzy pisma wyszły bezimiennie. —

(r) Tamże na k. XXXIV.

(s) Tamże na k. XXXV.

4.) Leszek Biały Xiążę Polski. w Warszawie 1789. in 8vo dwa tomy.

Dzieło to iest na wzór Telemaka Fenelonowego napisane.

Wydał prócz tego Kraiewski:

5.) Zycie Stefana Czarnieckiego Hetmana W. K. w Warszawie 1787 in 8vo (t).

Bezimiennego: Dyalog czyli rozmowa Podolanki z mężem. Dzieło ostatnie. w Warszawie 1784 in 8vo.

(X. J. KOSSAKOWSKIEGO zmarłego 1794 w Warszawie) Xiądz Pleban. w Warsz. u Grela, edycya druga 1788 in 8vo.

§. Lińska Hrabina powieść polska. w Supraślu 1789. in 8vo 2 tomy.

§. Władysław Laskonogi, roku 1206 dzieiów narodu polskiego ułomek historyczny. w Warsz u Diuf. 1790. in 8vo 200 *stron.*

(X. JEZIERSKIEGO) Rzepicha matka Królów żona Piasta między narodami Sarmackiemi Słowiańskiego monarchy téy części ziemi która się nazywa Polska. w Warsz u Diufura 1790 in 8vo 428 *stron.*

Jest to romans historyczny czyli raczéy historya z dodaniem w opisie ozdób romansowych. Styl iest czysty i iako rzecz z dzieiów oyczystych mile się czyta.

Tegoż autora, lecz także bezimiennie:

Goworek Herbu Rawicz Woiewoda Sandomirski, powieść z widoku we śnie. w Warsz. u Grela 1789. in 8vo 122 *stron.*

Anna Olimpia z *Książąt Radziwiłłów Hrab.* MOSTOWSKA Kasztelanowa Raciązka, zbogaciła za dni naszych literaturę oyczystą oryginalnemi powieściami i romansami. — Wyszły one pod tytułem:

(t) O Kraiewskim i pismach iego obacz Bielskiego *Vita et scripta Piaristarum p.* 175.

Moie rozrywki. w trzech tomikach w Wilnie u Zawadzkiego 1806 12mo.

W każdym tomiku znayduią się dwie powieści, z których każda także osobno w handlu iest księgarskim, pod tytułami:

Strach w zameczku powieść prawdziwa — Zamek koniecpolskich powieść Ruska oryginalna. — Cudowny Szafir czyli Talizman szczęścia (z Pani Zanlis) — Nie zawsze tak się czyni iak się mówi powieść Białoruska. — Matylda i Daniło powieść Zmudzka oryginalna i Posąg i Salamandra z Wilanda. —

Wszystkie w teyże drukarni pod rokiem 1806 in 12mo.

2.) Astolda Xiężniczka z krwi Palemona pierwszego Xcia Litewskiego powieść oryginalna z historyi Liewskiéy. w Wilnie u Zawadzkiego 1807 in 8vo 2 tomiki 158 i 278 *stron.*

3.) Zabawki w spoczynku po trudach przez Annę z Książąt Radziwiłów Hrab. Mostowską. w Wilnie w drukarni Dyecezalney 1809. in 8vo 252 *stron.*

Jest tu pięć powieści: Pokuta powieść Polska. — Adyla powieść moralna. — Sen. — Miłość i Psyche. — Lewita z Efraim, powieść Izraelska. —

b.) Tłómaczenia powieści poetycznych i romansów.

ABANKUR (Villemain d'Abancourt.)

Adina czyli pasterka Pireneyska. i innych kilka romansów z francuzkiego przełożył F. ZALEWSKI. w Warszawie u Ragoczy. 1808 in 8vo. 109 *stron.*

A B E L I A R D.

Abeliarda i Heloizy listy, tłómaczone wierszem przez CHOMENTOWSKIEGO.

Inny przekład, wierszem także, pod imieniem T. WĘGIERSKIEGO wydany, nie iest dziełem iego ręki (u).

ALGAROTTI.

Seym walny Cyterski P Hrab. Algarotti z Włoskiego przetłómaczone przez MARYĄ MALISZEWSKĄ S. M. (*bez wyrażenia mieysca i roku*) in 8vo. 143 *stron*.

ARNO (d'Arnaud.)

1.) Odpoczynki człowieka czułego, przełożył JAN NOWICKI w Krakowie w drukarni Greblowskiéy 1798 in 8vo 2 tomy.

Jest to zbiór małych romansów. —

2.) Lorenzo i Nina przełożył JAN NOWICKI. w Krakowie u Grebla 1796 12mo.

3.) Daminville powieść wyięta z dzieła Pana d'Arnaud pod tytułem doświadczenia uczucia na polski ięzyk przetłómaczona przez F... S... w Lwowie u Pillera 1803. in 8vo 147 *stron*.

Margrabia ARŻAN (d'Argens.)

Niestałość w miłości czyli awantury Markiza de Vaudreville napisane po francuzku przez Markiza d'Argens a teraz na polskie przez Franc. Jaxyc MAKULSKIEGO w Warsz u Diuf. 1793. in 8vo edycya nowa w Warszawie u Lebrun 1803 in 8vo 224 *stron*.

BARKLAJUSZ Jan.

Barklaiusza Argenidę, przełożył wierszem Wacław POTOCKI, Podczaszy Krakowski, który to przekład wyszedł w Warszawie u Piiarów 1697 in fol. 761 stron. Przedrukowana staraniem Michała Troca w bi-

(u) Obacz Węgierskiego pisma w edycyi Mostowskiego na k. 284.

bliotece poetów Polskich w Lipsku u B. C. Breitkopfa 1728 in 8vo 841 stron. Po trzeci raz w Poznaniu w druk. Akad. 1743 in 4to 540 i 385 stron (w). —

(O innych pismach Potockiego obacz między pisarzami Epigrammatów).

Tegoż romansu tłómaczenie prozą, wyszło w Krakowie u Cezarego 1704 in 8vo (x).

Kontynuacyą Argienidy przez *Ludwika Gabryiela* Bugnocyusza napisaną, przełożył X. Waleryan WYSZYŃSKI Piiar, wydane z drukarni XX. Franciszkanów w Wilnie około 1753 roku (y).

BARTELEMI.

Karita i Polidor przez J. J. Barthelemi tłómaczenia Ł. GOŁĘBIOWSKIEGO. w Warszawie na Nowolipiu 1804 in 8vo 136 *stron*.

BERTRAND.

Tewenon czyli zabawy wieyskie na ośm dni podzielone przez Pana BETRANDA po francuzku napisane, a tłómaczone przez X. KLUŻYŃSKIEGO. edycya 2ga w Warszawie u XX Piiarów 1779 i 1803 in 8vo 278 stronnic.

Klużyński Idzi, Piiar, rodem z Krakowskiego, żył od 1746 — 1805. Wydał prócz tego, traktat *o sposobach ratowania bydła w czasie zarazy. w Warsz.* 1774. *in* 8vo (z.)

(w) Zał. *bibl. poet.* p. 2.

(x) Zał. tamże.

(y) Zał. tamże — Przez pomyłkę zapewne drukarską, w Bielskiego *Vita piaristarum* rok druku tego dzieła iest 1730. co być nie może, zważywszy co Załuski w przytoczonem mieyscu powiedział.

(z) Ob. BIELSKIEGO *Vita et scripta Piarist.* p. 177.

BIDULF.

Pamiątki Miss Sydnéy Bidulph wyięte z iéy dziennika z Angiel. na francuzkie, a teraz na polskie przełożone przez H. F. P. K. M. (t. i. Hrabię FRANC. PODOWSKIEGO Kasztel. Mazow.) w Warsz. u Diuf. 1786 in 8vo. 4 tomy.

BOKACYUSZ.

Bokacyusza dzieło (czyli raczéy Franciszka *Petrarki*, który ie po łacinie napisał) pod tytułem: *Historya Bryzeldy o wierze małżeńskiéy*, przełożył wierszem i wydał bezimiennie J. E. MINASOWICZ we Lwowie u Trynitarzów 1750 in 4to.

BOHARNE (Beauharnais).

Heroizm tkliwości do zabawy pożytecznéy służące dzieło Hrabiny Beauharnais przełożone na polskie przez Joz. KAIETANA SKRZETUSKIEGO w Warszawie. 1792. in 8vo. 4. Tomy.

CERWANTES Saawedra Michał.

Don Kwiszot przetłómaczony na polskie przez F. H. P. K. M. (t. i. FRANC. HR. PODOSKIEGO Kasz. Maz.) w Warszawie. 6 tomów 1786. in 8vo.

CHANSIERGES ob. Szansyerż.

DELAKROA (Delacroix).

Tysiąc dni i ieden, powieści perskie przez Petis de la Croix, a na polski przez J. A. (ADAMCZEWSKIEGO) w Warszawie na Nowolipiu. 1805 in 8. 3. Tomy.

DIUSIE (Dusieux).

Bertold Xiąże Morawii, powieść historyczna i moralna z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1786. in 8vo. 101 *stron.*

E R N E W I L.

Historya Pani Ernewil od niey samèy pisana, z franc. przełożona. we Lwowie w druk. Pillerów. 1782. — 83. in 8. 2 tomy.

F E N E L O N.

1.) Telemak *przełożony naprzód wierszem* przez Jana JABŁONOWSKIEGO Woiewodę Ruskiego, i wydany w Sandomirzu 1726. fol. 340. *stron.* — *Drugie mamy tegoż dzieła tłómaczenie* lecz prozą przez Mich. Abra. TROCA *bezimiennie wydane* w Lipsku 1750. in 8vo *przedrukowane* w Warszawie 1775. in 8vo z kopersztychami. — *Trzeci przekład prozą* przez Ignacego STAWIARSKIEGO Mecenasa sądu Kassacyynego. w Warsz. u Zawadzkiéy 1805. in 8vo. *Przedrukowany z poprawami i dodanemi przypiskami* w Wrocławiu nakładem W. B. Korna 1810. in 8vo. maj. z kopersztychàmi, 2 tomy. — *Na przodzie umieścił w tém wydaniu tłómacz, wiersz* O piękności i dobroci moralnéy tegoż dzieła.

2.) Rozmowy wielkich Krolów i sławnych mężów w polach Elizeyskich z powieściami zabawnemi napisane przez Fenelona a tłómaczone przez E. H. J. P. K M. (t. i. Fran. PODOSKIEGO Maz. Kaszt.) w Warszawie u Diuf. 1785. in 8vo. 2 tomy 376. i 312 *stron* in 8vo.

F E T R Y.

Przypadki Robinsona Krusoe, z angielskiego na franc. przełożone i skrócone od P. Feutry, terąz oyczystym ięzykiem wydane. w Warsz. u Grela 1775. in 8vo 2 tomy.

F I L D Y N G.

1.) Podrzutek czyli Historya Tom Dżona. w Warszawie u Zawadzkiéy 1793. in 8vo. 4 tomy. — *Tenże sam przekład, a nawet i toż wydanie, z przedrukowaną tylko kartą tytułową.* w Wrocławiu u W. B. Korna. 1804 in 8vo 4 tomy. —

2.) Historya i awantury Roderyka Random z francuzkiego przełożona przez J. Fr. w Warszawie 1785. in 8vo 3 tomy.

FLO-

F L O R Y A N.

Tkliwe tego rymotworcy dzieła, w znaczney części przełożone są na nasz ięzyk, iako to:

1.) Galatea. w Warszawie 1801. 12.

2.) Estella miłostki pasterskie przełożył JAN NOWICKI. w Krakowie 1796. in 12.

Dzieło Floryana przez X. KRZYSZTOFA KORZENIEWSKIEGO S. P. wytłómaczone. w Nitawie u Stefenhagena 1802. in 8vo. 2 tomiki.

W piśmie pod tym tytułem, znayduie się życie Floryana, i iego Galatea i Estella.

3.) Wilhelm Tel czyli Helwecya wolna, dzieło pośmiertne Floryana, tłómaczone przez TOM. RUDNICKIEGO. w Warszawie 1804. 8.

4.) Numa Pompiliusz drugi Król Rzymu przekładania STANISŁAWA STASICA. w Warszawie 1788 12mo. 2. tomiki.

5.) Gonzalw z Korduby czyli odzyskanie Grenady, przekładánia JANA NOWICKIEGO w Krakowie 1804 in 8vo 2 tomy.

6.) Eliezer i Neftali. Poema hebrayskie dzieło pośmiertne Floryana (*tłómaczone przez* EDW. DOMINIKA KRZYWOSZEWSKIEGO *dziś assesora trybun. Dep. Warsz*). w Wilnie u Zawadzkiego 1807. 12mo.

Toż dzieło tłómaczone (*także prozą*) *przez* ROMANA RUTKOWSKIEGO. w Krakowie u J. Maia 1808. in 8vo

7.) Ruth sielanka tkliwa przekładania ANTONIEGO OZAROWSKIEGO 1808 *bez mieysca* in 8vo *arkusz ieden.*

8.) Pochwała Ludwika XII z Floriana przez L. M. D. w Krak. u Grebla. 1790 in 8vo 202 stron.

G A L A N D.

Awantury Arabskie lub tysiąc nocy i iedna z francuzkiego przetłómaczone. (przez ŁUKASZA SOKOŁOWSKIEGO) w Warsz. u Grela 1766. *Przedrukowane tamże* 1772 in 8vo 12 tomów.

Sokołowski Piiar, rodem z ziemi Hełmskiéy, żył od 1739—1770. — Wydał prócz tego bezimiennie, tłómaczenie dzieła Arnelia z francuzkiego: *Zycie prywatne Rzymian.* w Warsz. 1768 in 8vo. Przekład Ezopa ob. k. 406.

G E N L I S. obacz Żanli.

G O M E Z.

Dni zabawne przez Panią de Gomez napisane, i na polski język przetłómaczone. w Warszawie u Dufour 1791. in 8vo 8 tomów.

(G W A R Y N I)

Pastor Fido (*tłómacza bezimiennego, rzeczywiście* Stanisława LUBOMIRSKIEGO) w Toruniu u Laurera. — 1695 in 8vo przyłączony (Preszaka) romans pod tytułem: Piękny Polak - prozą przełożony 360 *stron. Tamże* 1722 *przedrukowany* in 8vo (*Zał. bibl. poët.* p. 4).

K O C E B U (Kotzebue).

Gołąbek prezent dla moiéy córki powieść z rossyiskiego (*a Rossyiskie z Niemieckiego P. Kocebu*) przez Stanisława KUPLICKIEGO pułkownika (*który umarł* 1809) 1807 in 8vo 18 *stron* w Wilnie u Zawadzk.

K R A M E R.

Nieszczęśliwy fletrawersista przez J. C. Kramer, tłómaczył W. KORYCKI drukował Mehwald w Kaliszu 1807. in 8vo 176 *stron.*

L A F O N T E N August.

1.) Arystomen i Gorgus czyli zemsta i ludzkość z Niemieckiego przełożone. w Krakowie u Maja 1808. in 8vo. 471. *stron.*

2.) Marya Menżykowna i Teodor Dołgoruki powieść historyczna wyięta z dzieiów Rossyiskich. tłómaczona przez (W. WOYNIŁOWICZA) w Wilnie u Zawadzkiego 1808. in 8.

3.) Romulus założyciel Rzymu przez Augusta Lafonten, tłómaczenia A. S. w Krakowie u Grebla 1810. in 8vo. 2. tomy 199 i 225 *stron.*

de L. O.

Wieśniaczka uszczęśliwiona czyli pamiętniki P. Margrabiny de L. O. przez nią samą napisane, z francuzkiego wyłożone. w Warsz. u Diufura 1779. in 8. 4. tomy.

LANTIE.

Podróże Antenora po Grecyi i Azyi z wiadomościami o Egipcie przez F. Lantier po francuzku — a tłómaczone przez Jozefa GIRTLERA. w Krakowie u Grebla. 1808. in 8vo. 5. tomów.

MARMONTEL.

1.) *Marmontela* romans pod tytułem Belizaryusz i pierwsze powieści moralne przełożył T. Kaietan WĘGIERSKI. (Obacz niżéy przy poematach treści heroikomicznéy).

2.) Małżeństwo Samnitów rzecz z powieści moralnych P. Marmontel wybrana. w Warszawie w drukarni Mizlerowskiéy nakładem towarzystwa Literatów 1767. 8.

3.) Inkasy czyli zniszczenie państwa Peru przez Marmontela (tłómaczone przez Stanisława KŁOKOCKIEGO) w Warszawie u Grela 1781 in 8. 2 tomy. *Druga edycya w Warszawie* 1801. in 8vo. 3. tomy.

4.) Sniadania wieyskie czyli przypadki niewinności w języku francuzkim przez P. Marmontela, przełożone przez Tomasza WOLICKIEGO. w Krakowie u J. Maja. 1794. in 8vo. 102 *stron.*

5.) Szczęśliwa Familia historyika moralna przez P. Marmontela. w Warszawie nakładem. J. A. Posera. 1769. in 8vo. 140 *stron.*

MERSYE (Mercier).

Sympatya historya moralna przez Merciera, z Francuzkiego przekładania Tomasza WOLICKIEGO w Krakowie u J. Maja. 1795. in 8. 103 *stron.*

MONTESKIE (Montesquieu).

Dzieło świątynia Wenery w Knidos, przełożył naprzód bezimienny prozą, pod tytułem: *Kościoł knidcyski. we Lwowie* 1776 in 8vo.—Przekład zaś wybornym wierszem wydał Józef SZYMANOWSKI w Warsz. u Grela 1777 in 8vo przedrukowany w edycyi Mostowskiego 1803 in 8vo i w Warszawie u Melchina 1805 8vo. Wspaniałe przedrukowanie, iako wzór przepychu sztuki drukarskiéy w Parmie u Bodoniego kosztem Jana Hrabi *Tarnowskiego* in fol. 1804 roku.

Tłómaczenie to stanowi epokę w literaturze naszey, ieźli dzieła nie z jch ogromu, lecz z doskonałości i toku cenić należy, iak sam Xiąże mowców polskich Stanisław Potocki wyrzekł. — Za nadto iest ważny dalszy wywód tegoż zdania, żebyśmy ie tu w znacznéy części umieścić nie mieli: „Można powiedzieć, pisze on daléy (b), że co do doskonałości „i wdzięku wiersza polskiego, nie ustępuie żadnemu; co do delikatnego i czułego toku, „iest iedynym w swym rodzaiu. Niech mi „kto w nim wiersz słaby, niech wyraz, nie „mówię podły, lecz nieprzyzwoity, niech „nadętość, niech twardość, niech brak smaku, niech niedbałość okaże, przywary zbyt „często każące twory naypięknieyszych dowcipów.... Mowa polska tak dawna, tak okazała, tak szlachetna, tak stosowna do gieniuszu narodu który ią wykształcił, niemiała do „czasów Szymanowskiego wdzięku delikatnéy

(b) w Pochwale Szymanowskiego na karcie 19.

„czułości, która się w niéy prawie niepodobną „zdawała. Zwyciężył ón szczęśliwie nieprze„łamaną na pozór trudność. Język rycerski „w uściech iego stał się miłości i czucia ięzy„kiem. Cò większa, nadaiąc mu w tym ro„dzaiu tok nowy, do téy go posunął doskona„łości w świątyni Wenery, że się zdał iśdź za „wydoskonalonym zdawna i właściwym mowiè „naszéy tokiem. Umiał wyśledzić to, co wie„kom ukrytém było. Obdarzył, zbogacił, „dopełnił ięzyk oyczysty, otworzył nowe pole „literaturze polskiéy, a bystrym gieniuszu lotem „uniesiony dosięgnął szczytu wynalazku swe„go. Ta iest tak właściwa, tak osobna Szy„manowskiego chwała, że nikt iéy dzielić „z nim nawet nie może."

Przytoczemy tu iak naykrótszą wiadomość o Szymanowskim z mowy na iego pochwałę, mianéy. Szymanowski urodził się 1748 roku z familii szlachetnéy, otrzymał wychowanie pod czułym dozorem wiekopomnéy pamięci Stanisława Konarskiego. Po skończonym naukzawodzie, przebywał wdomu Adama Xcia Czartoryskiego, z którym i wiele podróż za granicę odprawił. Zasiadał w komissyi skarbowéy koronnéy, a poźniéy w deputacyi do ułożenia praw cywilnych i kryminalnych. Do smaku naydoskonalszego, łączyła się w nim rzadka słodycz i uprzeymość charakteru i szlachetność duszy, których to zalet wiele dał dowodów. Dręczony od uciąźliwéy, blisko przez lat 20 choroby, umarł w roku 1801, żałowany od wszystkich, a pioro Stanisława Potockiego zabezpiecza trwałość sławy iego. —

Prócz tłómaczenia świątyni knideyskiéy, napisał ieszcze Szymanowski:

2.) Różne wiersze w edycyi Mostowskiego od 83 do 144 strony. *Między temi są ody lżeyszego rodzaiu, wiersze z powodu rozmaitych okoliczności i do różnych osób. — Prozą zaś;*

3.) List o Guście. —

4.) Zadyg powieść z Woltera przełożona, *drukowana naprzód* w Warszawie u Grela *bez roku.*

5. O processie Kryminalnym.

6.) Wyprawa na woiaż młodego człowieka. —

Wszystkie te pisma w edycyi Mostowskiego 277 stron, zaymuią. — Zaczął prócz tego Szymanowski poema w toku tkliwym; dwie pieśni iuż były ukończone, lecz i te zaginęły. —

Monteskiusza *Listy Perskie* przełożył Kaietan WĘGIERSKI i wydał bezimiennie we dwóch Tomach w Warszawie, przedrukowane w Dreźnie (w Warszawie u Lebruna) 1804 in 8vo 2 tomy. —

Arsaces i Ismenia czyli Minister iakich mało, historya wschodnia. w Krakowie u Grebla. 1804. in 12. 174. *stron,*

ORWIL.

Nieszczęśliwa Kastelli albo listy Hrabiny Kastelli do P. Barounowny d'Ereville napisane od P. Konst. d'Orville, na polski ięzyk przełożone, w Kaliszu w druk. K. M. 1778. in 8. 2 tomy.

PETRARCHA ob. Bokacyusz.

ROZEL.

Listy Margrabiego de Rozel przez JMPanią Eliz de Beaumont zebrane, z francuzkiego przetłómaczone w Warsz. u Grela 1773. in 8. 2 tomy.

RYCHTER.

Kmotr Maciéy przez Józefa Rychtera, z Niemieckiego przez Aug. KADYI. (tak!) edycya nowa w Krakowie u Grebla. 1809. 2 tomy in 8vo. 126 i 228 *stron.*

RYKOBONI

1.) Awantura Amelii wyięta z dzieł Pani Riccoboni. w Supraślu 1787 — 88. in 8vo. 3 tomy.

2.) Awantura Elżbiety pisana i posłana przez nią samą do Jmci Pani de Roskomond posłowey Angielskiéy w Danii, z francuzkiego — w Supraślu 1790. in 8vo.

3.) Kobieta iakich mało, powieść moralna z francuzkiego przełożona przez A. L. przedrukowana w Warszawie u Lebruna. 1804. in 8vo.

LESAŻ (le Sage).

1.) Awantury Idziego Blasa z Santylany z Francuzkiego przetłómaczone. w Dreznie 1769. in 8vo. 4. tomy.

2.) Dyabeł kulawy z francuzkiego przełożony przez Annę z Grozmanich NARBUTOWĘ, przedrukowany (w Warszawie) nakładem L. Kocha 1804. in 8vo. 2 tomy.

SĘPIER (St. Pierre).

Chatka Indyyska przekładania Tomasza WOLICKIEGO w Krakowie 1794. in 8.

SZANSYERŻ (Chansierges).

Przypadki Neoptolema syna Achillesowego na wzór przypadków Telemaka napisane po francuzku przez P. Chansierges, a na polski ięzyk z dodaniem geograficznych i historycznych przypisków przełożone (przez Antonina IZYCKIEGO Piiara). w Warsz. u Piiarów 1773. in 8vo. 215 *stron.*

S Z P I S (Spiess).

Szpisa Henryka Podróże przez lochy nieszczęścia i gmachy narzekania w trzech częściach przekładania Franciszka GNOINSKIEGO. Część I. w Krakowie nakładem Francisz. Giertnera. 1812. in 8.

2.) Kramarz szczotek do lnu i łapek na myszy, historya nader dziwna a iednak prawdziwa, z niemieckiego przełożona. *tamże* 1810. in 8vo. 304 *stron.* —

U-N C Y,

Powieści moralne z różnych autorów przez Pannę Uncy, na dopełnienię iakoby powieści Marmontela, wybrane, a z franc. wyłożone. w Warsz. 1779. in 8vo. 4. tomy (Katal. Księg. Jana Maia).

C. M. W I L A N D.

Sokrates mainomenos czyli rozmowy Dyogenesa z Synope z niemieckiego przełożone (przez Stan. TETMAIERA C. K. Gubern. Translat.) we Lwowie drukiem Pilerows. 1787. in 8vo.

Posąg i Salamandra powieść z Wilanda naśladowana przez Annę z Xiążąt Radziwiłłów MOSTOWSKĄ, w Wilnie u J. Zawadzkiego 1807 12mo 151. *stron.*

de la Wo (Veaux.)

Nocy wieyskie P. de la Veaux z francuzkiego przez Stanisława SZYMAŃSKIEGO w Warsz u Grela 1785 in 8vo 232 stron. *Przedrukowane z opuszczeniem nazwiska autora i tłómacza* w Warsz u Diufura 1788 in 8vo 100 stron. — *Potém* w Lipsku u Gleditscha. (w Krak. u Grebla) 1808 in 8vo 180 *stron.*

W O L T E R.

1.) powieść Zadyg albo iak się świat obraca — przełożył SZYMANOWSKI Józef; obacz wyżéy k. 470.

2.) Kandyd wszędobylski czyli naylepszość przez Pana Woltera wydana. w Warszawie w druk. P. Zawadzkiego 1803 in 8vo 229 *stron.* —

3.) Historya o Magiełonie Królewnie Neapolitańskiéy, dla zachęcenia ciekawego czytelnika z poprawą wydana. bez m. 1783. in 8vo 198 stron.

Pani Ż A N L I S (Genlis).

1.) Elżbietki czyli dwoie Bliźniąt. w Wilnie u Józefa Kożuchowskiego in 8vo (1806).
2.) Wspomnienia Felicyi L. w Wrocławiu u W. B. Korna 1808. in 8vo.
3.) Matki Rywalki tłómaczone przez JAK. ADAMCZEWSKIEGO w Warszawie.
4.) Nowy Belizar tłómaczenia MICHAŁA KONARSKIEGO) w Wilnie u Zawad. k. 1809. 8. 2 tomiki.
5.) Myśli i Maxymy odłączone przez Panią Zanlis z textem francuzkim obok. Nowe wydanie w Wrocławiu u Korna 1810 in 12mo 103 stron.
6.) Wieczory zamkowe albo ciąg nauki obyczaiówéy do poięcia młodzi przystosowany z francuzkiego Pani Zanlis przez X. KAIET SKRZETUSKIEGO w Warsz u Piiar. 1786 in 8vo 3 tomy; przedruk tamże 1806. 8 i znowu tamże 1813. 8. 3 tomy. —
7.) Oblężenie Roszelli. w Krakowie w drukarni Greblowskiéy. 1813 in 8vo 2 tomiki.
8.) Szafir czyl Talizman szczęścia ob. wyżéy na k. 460.

c.) Bezimiennych lub niewiadomych autorów powieści i romanse na polski język tłómaczone; w porządku lat iak z druku wychodziły.

Jak mamy zbiory podróży, zbiory mów i. t. d. podobnież posiadamy w ięzyku oyczystym zbiór romansów, wydany pod tytulem:
Wybór powieści moralnych i romansów. w Warszawie w drukarni na Nowolipiu 1804 i 1805 in 8vo 20 tomików, z których każdy przeszło 200 stron obeymuie.

Mała tu tylko ilość znayduie się rzeczy oryginalnych, wszystko prawie iest tłómaczeniem

z obcych języków, w znacznéy części przez Jakuba ADAMCZEWSKIEGO lecz i przez innych, których imion początkowe tylko głoski są wyrażone. Lecz autorowie z których te powieści są przełożone, nigdzie nazwani nie są, ani nawet wzmianka uczyniona z jakiego języka. Niektóre z tych romansów są także drukowane osobno, iak n. p. Tysiąc dni i ieden, Rotmistrz Gorecki i inne.

Lecz przystąpiemy do wymienienia dzieł nam znanych:

§. Kleomira albo igrzysko fortuny na cudownych szczęścia i nieszczęścia granicach fundowane, nayprzód francuzkim, potym angielskim językiem wydane, a na polski tłómaczone przez rzetelnego i prawdziwego z poczciwych Polaków syna (TOMASZA DE WITOŁD ALEXANDROWICZA Woiewodę Podlaskiego) w Warszawie w druk. Jezu. 1754 in 4to 346 *stron.*

§. Historya polska polityczno moralna Walewskiego Kawalera Polskiego z Beraldą córką Graffa Romerszteyna Feldmarszałka, awantury przyiaźni opisuiąca, z francuzkiego języka na polski przetłómaczona J. O. Xięciu Imci Stefanowi Allamarowi Nayiaśn. Augusta III. Króla Polskiego Porucznikowi dedykowana przez Stanisł. Słowińskiego bibl. J. K. Mci. P. N. M. w Warszawie w druk. XX. Piiarów 1754. in 8vo 274 *stron.* —

§. Koloander wierny Leonildzie. w Krakowie u Sta. Stachowicza 1762 in 8vo 3 tomy.

§. Historia Alcydala z Zelidą z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Grela 1770 in 8vo *przedrukowana tamże* 1778 in 8vo.

§. Zofia powieść moralna z francuzkiego tłómaczenia ANNY HENNINKOWNY. w Warszawie u Grela 1777. in 8vo 4 ½ *arkusza.* —

§. Przypadki hrabiego Alfonsa de Askoli i Izabelli macochy iego, z niemieckiego na oyczysty ięzyk przetłómaczone. w Warszawie u Posera 1778 in 8vo 142 *stron.*

§. Nancy albo nieszczęścia z nieroztropności i zawiści pochodzące, przekładania E. K. C. L. E. O. B. L. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo 110 *stron.*

§. Sydney i Zenny z francuzkiego K. L. O. C. E. B. E. w Warszawie u Diufura 1778. in 8vo 54 *stron.*

§. Historya Klotyldy z Tyrolem przetłómaczona z francuzkiego wierszem *bez m.* 1779. in 8vo 174 *stron.*

§. Sekretna historya Jana de Bourbon Xcia z Karansi, z francuzkiego przełóżona (przez JULIANA NIEMCEWICZA) w Warsz. u Grela 1779 in 8vo 2 tomy..

§. Królewna babilońska albo miłość na doświadczeniu. w Lipsku 1779 in 8vo 250 *stron.*

§. Koronacya Numy albo Egerya historya znaleziona w zawalinach Herkulanu, z łacińskiego na francuzkie a teraz na polskie przetłómaczona. w Warszawie u Diufura 1779. in 8vo 38 *stron.*

§. Charakter Kobiet, z wyrażeniem awantur Kawalera de Miran, z Angiel. na franc. a z francuzkiego na polski ięzyk przetłómaczony przez pewnego Przemyślanina. w Lipsku 1780. in 8vo.

§. Korei i iey trzech synów albo Rensi powieść moralna z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1780. in 8vo.

§. Henrietta albo zdobycz hussarska. Za powodem dopiero zakonczoney woyny listami opisana; z niemieckiego przetłómaczona. w Wschowie u Hebolda 1780. in 8vo 168 *stron.* —

§. Historya o Kawalerze Baptiste de la Porte i Blance de Rossi czyli ostateczney wierności w stanie małżeńskim, naypierw włoskim ięzykiem napisa-

na i na francuzki wydana, teraz na polski ięzyk przetłómaczona. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo 124 *stron.* —

§. Historya Małgor aty z Walezyi Królowéy Nawarry z francuzkiego przełożona (przez JUL. U. NIEMCEWICZA) w Warszawie u Grela 1781 in 8vo 4 tomy. —

§. Oblężenie miasta Kale, wiadomość historyczna z francuzkiego przełożona w Wilnie 1782 in 8vo 268 *stron.* —

§. Sara Th... powieść Angielska z francuzkiego przez JMPanią S. w Warszawie u Grela 1782. in 8vo. 63 *stron.*

§. Poeta nawrócony własnym doświadczeniem względem artykułu przyszłego życia. Powieść moralna z francuzkiego przełożona. we Lwowie u wdowy Pilerowéy 1782 in 8vo 39 *stron.*

§. Sobie-rad drugim-rad czyli powieść moralna o bliżniętach Faryzminie i Azysie, z których pierwszy sobą zaprzątniony, drugi iedyną na tém założył szczęśliwość aby był innym pożytecznym, z francuzkiego we Lwowie u wdowy Pilerowéy 1782. in 8vo. 42 *stron.*

§. Tanni czyli żal szczęśliwy przypadek Angielski przekładania z franc. na polski ięzyk przez Imć. Pannę Zofią ZAŁUSZCZYNSKĄ W. Kor. Podpółkownikownę. w Warsz. u Grela 1784. in 8vo. 88. *stron.*

§. Pamiętniki filozofa Samotnika czyli człowieka z innego świata, po Chińsku i po Moskiewsku napisane, z Włoskiego na polski ięzyk przełożone. w Warsz. u Diuf. 1784.. in 8vo.

§ Kniaź Zegota czyli Pan dobry, powieść. w Warsz. w druk. Nadw. J. K. M. 1784. in 8vo. 59. *stron.*

§. Wychowaniec natury z francuzkiego przetłómaczony. w Supraślu 1785. in 8vo. 2. Części.

§. Ligurya czyli panienka uwiedziona powieść tłómaczona z Greckiego. *bez mieysca* 1785. in 8vo. 29 *stron.*

§. Cnota w drodze do szczęścia czyli Aspazya, przypadki angielskie, tłómaczenia W. K. w Warsz. u Diuf. 1787. in 8vo. 2. tomy.

§. Rozkosze i troski małżeństwa, nowina miłosna. w Warsz. u Diuf. 1787. in 8vo. 2. tomiki.

§. Hrabia de Valmont czyli obłąd rozumu, listy zebrane a wydane przez M... wytłómaczone z francuzkiego przez pewną zacną weterankę (t. i. Xiężnę SANGUSZKOWĄ Marszałkową W. W. X. L.) w Warsz. w druk. Nadw. JKM. 1788. in 8vo. 2. tomy.

§. Kalwinka na pustyni wychowana, albo pamiętnik Miledy B.... w Supraślu 1788. in 8vo. 2 tomy.

§. Igrzysko fortuny czyli historya o Xięciu Mężykowie. w Warszawie 1789. in 8.

§. Pierwiastki literatury polskiéy czyli powieści moralne w języku Polskim przez przez P. R. B. C. S. Podkomorzyca Parnawskiego. w Warszawie u Diufura 1792. in 8vo. 204. *stron..*

§. Pamiętnik Pana de Ravanne Pazia Xcia d'Orleans, z francuzkiego języka przełożony. w Warsz. u Diuf. 1792. — 93. in 8vo. 4. tomy.

§. Listy Milady Julii Katesby do M. Heleny Kambley z francuzk. — Nowa Edycya w Warszawie 1793. in 8vo. 272 *stron.*

§. Eurylla powieść, myśl wyięta z Angielskiego przez A. ŁOPACKIEGO tłómaczona. w Warszawie 1794. in 8vo.

§. Mustafa i Zeangir czyli przyiaźń dwóch braci, powieść Turecka z francuzkiego na polskie przez J. J. L. w Krakowie 1795, u Grebla. in 8vo. 76 *stron.*

§. Turczyn woiażuiący z Rossyiskiego. w Supraślu 1797 in 8vo 150 *stron.*

§. Gustaw Waza powieść Szwedzka, przekładania IGNAC. BYKOWSKIEGO Porucz. woysk Ross. w Warsz. u Grela 1797 in 8vo 262 *stron.*

§. Idzi Blas Niemiecki czyli przypadki Piotra Klaus. w Krakowie u J. Maia 1798 in 8vo 3 tomy 281 250 i 224 *stron.*

§. Franklin czyli wolna wola, dzieło tłómaczone z niemieckiego. w Krak. u Maia 1798 in 8vo 243 *stron.*

§. Fonros i Adelaida powieść Sabaudzka przez J. BYKOWSKIEGO w Wilnie u XX. Piiarów 1799. in 8vo 43 stron.

§. Szczyrzecki historya prawdziwa wyięta z rękopisma oyca Quesnel z francuzkiego tłómaczona *bez mieysca i roku* in 8vo 110 *stron.*

§. Filon i Chloe w rozmaitych zdarzeniach pismo STANISŁ. WITUNSKIEGO. w Wilnie u XX. Piiarów 1802 in 8vo 158 *stron.*

§. Ludwika czyli odludne mieszkanie, z angielskiego. w Warszawie u Le Brun 1802 in 8vo 2 tomy.

§. Eliza czyli wzór kobiet, z francuzkiego tłómaczona. w Warsz. u Zawadzkiéy 1802, in 8vo 2 tomy.

§. O obchodzeniu się kobiet z mężczyznami. Dodatek potrzebny do dzieła, pod tytułem Eliza czyli wzór kobiet *bez wyr. m. i r. in 8vo 136. stron.*

§. Zimeo, powieść moralna przekładania J.W.S.U. edycya nowa w Warszawie u Le Brun 1803. 8vo 80 *stron.*

§. Kochaiący się, w nieszczęścia różne wprowadzony na koniec szczęśliwy człowiek, przetłomaczone z Niemieckiego, edycya nowa w Warszawie u Le Brun 1803 8vo 283. *stron.*

§. Kokietka czyli przypadki Irysy, powieść moralna, edycya nowa. w Warszawie u Le Brun 1803. 8vo.

§. Emma i Lemozów powieść Rossyiska z francuzkiego. w Warszawie u le Brum 1804. 8vo.

§. Anne Bell powieść Angielska z francuzkiego przełożona, edycya nowa, w Warszawie u Le Brun 1805. 8vo 123 stron.

§. Paweł i Marya kochankowie iakich mało, historya Indyiska tłómaczona z Angielski go przez M. SKORASZEWSKIEGO edycya nowa. w Warszawie u Le Brun. 1805. in 8vo 284 *stron.*

§. Listy Peruwianki przekładania J. P. (JACKA PRZYBYLSKIEGO) edycya nowa. w Warszawie u Le Brun 1805 in 8vo 241 *stron.*

§. Melina z francuzkiego przełożona przez JUSTYNA BIESIEKIERSKIEGO w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo 51 *stron.*

§. Dyabeł rozkochany. Nowina hiszpańska z francuzkiego przełożona. *bez mieysca* 1806. in 8vo 104. *stron.*

§. Zwierzenie i poufanie ładnéy kobietki tłómaczenie przez I. Pannę de SERPONTI z francuzkiego, edycya nowa. w Warszawie u Le Brun. 1806 in 8vo 2 Tomy.

§. Przypadki wielkie z małych przyczyn 3cia edycya. w Krakow. u Grebla 1807. 8. 267. *stron.*

§. Władysław *Bliński* czyli fałszywy zapał do sztuk i umieiętności. w Wrocławiu u Korna. 1808. in 12mo 110. stron.

§. Karolina czyli Nowa Pamela z francuzkiego przez J. G. tłomaczona. w Krakowie 1809. 12mo 3. Tomiki 237. 229. i 172. stron.

§. Przykłady szlachetnych i podłych charakterów z dzieiów Rzymskich wyięte, z uwagami moralnemi. w Wrocławiu u Bog. Korna. 1810. in 8vo 366. *stron.*

§. Czy poiedziemy do Paryża, czyli familia z góry Jura, romans pełen prawdy, napisany 1806. w Wilnie u Zawadzkiego 1810. in 8vo.

§. 2. *Wiersz Bohatyrski.*

a.) Epopeia właściwa.

W kilku wyrazach na początku tego rozdziału namieniło się co iest Epopeia, a teorya nauk

wyzwolonych wykłada obszernie, iakiéy wyniosłości i rozległości gieniuszu rymotworczego, tudzież wytrwania w utworzeniu całości, wymaga epopeia, ieżeli wszelkim iéy żądaniom ma się zadosyć uczynić. Nie dziw tedy, że mimo zjawienia się, wśrzód tylu upłynionych wiekow, wielu gieniuszów rymotworczych, trzech dopiero sąd powszechny świata uczonego, wskazuie mężów *Homera*, *Wirgiliusza i Tassa* których dzieła za wzór wtym rodzaiu wystawia. Nie możemy się w prawdzie poszczycić płodami któreby obok wyżéy wymienionych stanąć mogły, spostrzegamy iednak i w naszym narodzie mężów którzy w tym nader trudnym zawodzie sił swoich probowali.

Beziмiennego *poema pod tytułem:* Iudith w Baranowie w druk Andrzeia Piotrkowczyka 1629. in 4to 6 ½ *arkusza przypisane Katarżynie z Buczaca Ostrorogowey Kasztelanowéy Miedzyrzeckiéy.*

Lubo autor miał w myśli bohatyrkę swoię ile możności uświetnić, i w niektórych mieyscach niepospolity talent rymotworczy okazał, iednakże poematu tego wierszem bohatyrskim w ścisłém znaczeniu, nazwać nieśmiemy. (Jest w bibl. P. Kwiatk).

Pierwszym iest Samuel z Skrzypny TWARDOWSKI którego poemata *Władysław IV. Król Polski*; tudzież drugie: *Woyna domowa* (obacz wyżéy na karcie 370.) epopeiami w pewnym względzie bydź miały, lecz mimo zapału poetycznego na którym często Twardowskiému nie zbywa, poemata owe bardziéy są historyą, i ztego powodu umieściliśmy ie raczéy między płodami do poezyi opisuiącéy należącemi.

PO-

POTOCKIEGO Wacława *Syloret*, nazwany wprawdzie od Załuskiego Jozefa poematem epicznem, lecz nie zasługuie to dzieło tego nazwiska. (Obacz między romansami k. 456).

X. Benedykt KOTFICKI Bernardyn, wydał poema bohatyrskie we 12 pieśniach pod tytułem:

Lech Polski albo wolnego i złotego narodu Polskiego początki, starożytność i t. d. we Lwowie w drukarni Trynitarzów 1751 in 8vo maj 20 arkuszy.

Lecz to iest tylko tłómaczenie płaskim wierszem Lechiady *Skurskiego*, o którey mowa będzie niżey. —

Ten który w tylu względach na wiekopomną w narodzie z prac uczonych zasłużył sławę, *Ignacy* KRASICKI, i w wierszu bohatyrskim chciał swych sił probować i wydał *Woynę Chocimską, w XII. pieśniach. w Warszawie u Grella* 1780 in 8vo maj, przedrukowana w pierwszym tomie dzieł iego. Posłuchaymy co Dmóchowski, przechodząc wszystkie Krasickiego pisma, o tém dziele pisze (c): „Nie przeczę iż dzieło to wspaniałego epopei nazwiska nosić niemoże, zgadzam się na liczne w niém uchybienia, wyznaię że materya sama nie iest do tego gatunku poematu, że to iest raczéy historya wierszem napisana i niektóremi fikcyami ozdobiona. Ale możnaż odmówić sprawiedliwéy chwały że się na Epopeię odważył? Ci którzy z pogardą o tém dziele mówią, nie znaią że i upadek w wielkim zamiarze nie iest bez chwały. Ieśli woyna Chocimska nie iest dobrą epopeią, iest zawsze dziełem szacownem. Nie samę Eneidę ale i Farsalią czytamy. Znayduią się w niéy

(c) W mowie na obchód pamiątki Krasickiego na k. XXIX.

mieysca przedziwne, obrazy wielkie, uczucia wysokie. Taki iest opis woyny, śmierć Zawiszy, Apostrofe do wolności, mowa Chodkiewicza."

MUŚNICKI MIKODEM Jezuita, wydał wiersz pod tytułem:

Pułtawa poema epiczne. w Połocku wdrukarni kolleg. Soc. Jesu. 1803.

Lecz znamy ie tylko z tytułu w katalogu księgarskim przytoczonego.

BEZIMIENNEGO Wanda Królowa Sarmacka, poema w 10. pieśniach.

Dzieło to nie wydane, lecz pieśń pierwsza iest drukowana w pamiętniku Warszawskim z roku 1809 Nro. V.

Za naszych czasów X. Jan WORONICZ (obacz wyżéy k. 310) przedsięwziął napisać prawdziwą Epopeię, pod tytułem: *Lechiady*, któréy wyimki czytane na publicznych posiedzeniach towarzystwa Warszaw. przyiaciół nauk, z naywiększem uniesieniem przyięła zgromadzona publiczność.

Bezimienny wydał z powodu wkroczenia woysk Polskich do Gallicyi w roku 1809, wiersz pod tytułem: *Gallicya oswobodzona, poema w sześciu pieśniach. w Krakowie* 1810. in 8vo. maj. 56. *stron.*

Wiersz ten ma bydź w pewnym względzie wierszem bohatyrskim, ale ani układ ani rzecz nawet sama, nie iest do tego rodzaiu poezyi stosowna.

b.) Poemata heroi-komiczne.

Naydawnieyszy u nas rytm tego rodzaiu iest:

J. Achacego KMITY Spitamegeranomachia to iest bitwa pigmeów z żórawiami. w Krakowie 1595 in 4.

Wiersz ten żartobliwy, stylem pięknym napisany (mówi Linde w rękopiśmie), zdaie się bydź satyrą na bitwy Polaków z Tatarami. Wszędzie zaś wielkie są pochwały walecznego Batorego.

Tegoż autora wiersz satyryczn éy treści, pod tytułem:

List od żydów polskich po Messyasza — w którym się zamyka o skargach które za zbrodnie swe cierpieli, o podarkach Messyaszowi posłanych i t. d. Na urząd przełożył z żydowskiego J. A. *Canus a Miticla honesTA. bez r. i m. in 4. 2½ arkusza.*

Sam list iest wierszem; odpowiedź zaś Messyasza, prozą. Inne pisma Kmity, obacz wyżéy k. 316.

Ignacego KRASICKIEGO *Myszeis* w X. pieśniach w Warszawie u Grela 1775. in 8vo.

Naypierwsze to iest Krasickiego dzieło, co do porządku wydania na widok publiczny. Przedrukowane w I. tomie dzieł wszystkich. Dmóchowski tak o tém poemacie pisze (d): „Zdaie się że Batrachomiomachia, pospolicie przyznawana Homerowi, była wzorem tego poematu. Niewiemy czyli krótkie poema Homera iest tylko igraszką wesołéy myśli, czyli też miał ukryty zamysł poeta, wyśmiać kłótnie iakiego miasta. — W myszeidzie widocznieysze są stosunki do

---

(d) W mowie na obchód pamiątki Krasickiego k. XXV.

przywar narodowych. Spór szczurów i myszy o pierwszeństwo, wystawia kłótnie między naszym senatem i stanem rycerskim. Rada ministrów na dworze Popiela, osobliwie iéy konkluzum, wyraża pospolite obrady polskie przed seymem 1788. W charakterach myszy różnych krain, odrysowane są charaktery różnych narodów. Biblioteka zamieniona w śpiżarnią, iest szczęśliwą i stosowną fikcyą. W całém poemacie myśl trafna i zabawna. Wstępy na wzór Aryosta z myśli moralnych. Rzucone uwagi wysokie z zastanowienia się nad rzeczami drobnemi, czynią skutek przedziwny. Obraz Filusia kotka, bardzo piękny, nie mniéy dobrze zrobiony opis lichwiarza. Apostrofe o miłości oyczyzny, stała się nieiako wyrazem świętym. Niektórzy mniemali, że Myszeis iest zupełnie poematem allegorycznem, że pod imionami Gryzomira, Gryzandra i t. d. ukryte były pewne osoby. Ale próżne ich były usiłowania w znalezieniu klucza do téy allegoryi: Atoli podobna do prawdy, że poema to było w początku pisane w celu satyrycznym, potém odmienił myśl autor i zrobił ie czystą igraszką wesołego dowcipu. Jakoż niepodobna rozumieć, aby gieniusz tak trafny i szczęśliwy, pisał rzecz bez celu. Mimo że chciał zatrzéć wszystkie slady pierwiastkowego zamiaru, zostało się iednak kilka, po których można dociec myśli autora. Ktokolwiek wczyta się dobrze w to poema, znaydzie nieiakie podobieństwa, kogo autor przez myszy i szczury, kogo przez koty, naczelnika ich Mruczysława, kogo przez dyzgracyowanego ministra, chciał oznaczyć."

KRASICKIEGO *Monachomachia czyli woyna mnichów w 6 pieśniach*, wydana naprzód w Warszawie bez r.

Powód do poematu tego był takowy (e): Fryderyk II. Król Pruski dał Krasickiemu tenże sam apartament w pałacu *Sans-soucie* w którym mieszkał Wolter, mówiąc mu, iż w takiém mieyscu powinienby bydź natchniony i co pięknego napisać. Owocem tego wyzwania była monachomachia. Daléy Dmóchowski takie daie o tem piśmie zdanie. „Poema to powszechném zdaniem za doskonałe w swoim rodzaiu dzieło iest miane. Są prawda, niektóre przerwy w opowiadaniu, ale wesołość myśli, trafność obrazów, dosadność w wydaniu obyczaiów, do tego płynność wiersza, dowcip w krytyce, w naywyższym stopniu ie zaleca i zawsze będzie z ukontentowaniem czytane. Jeśli niema tyle poprawy co *Pulpit* Boala, więcéy ma wesołości i żywości. — Autor chcąc uspokoić roziątrzone umysły poematem, którego niewinne żarty rozśmieszyć tylko były powinny, napisał *Anti-monachomachią*. W tém drugiem poemacie nieustępuiącém co do tonu i sposobu pierwszemu (mniéy tylko akcyi maiącemu), opisał konfederacyą osób roziątrzonych. — W niém iuż głaszcząc urażonych, iuż wystawuiąc nieprzyzwoitość ich zapędów, przydusił szemrania i swoie pierwsze dzieło usprawiedliwił." —

Krasicki napisał prócz tego komiczne poema w kształcie listu, pod tytułem *Organy* iak się powiedziało wyżéy na k. 404.

(e) DMÓCHOWSKI Tamże na k. XXVII

§. Asketomoria w sześciu pieśniach. *bezimiennie wydana bez roku i mieysca, zapewne około* 1780. 8vo 25. *stron.*

Jest w pewnym względzie dalszym ciągiem czyli naśladowaniem Monachomachii Krasickiego. Wchodzą tu zakonnice zgromadzone na seym klasztorny, gdzie niezgoda pomiędzy niemi powstaie. Ale niewidać o co właściwie rzecz idzie. — Lubo iest wiersz gładki mieyscami, myśli dowcipne i trafne, całość iednak nie może iśdź w porównanie z Monachomachią którey naśladowanie bardzo tu iest widoczne. Poema to pod odmiennym tylko tytułem: *Seym fartuszkowy* wyszło bez roku i mieysca in 8vo maj. —

WĘGIERSKI w poemacie swoiém *Organy*, miał przed oczyma Pulpit Boala; napisał on ie w roku 1780 lecz wydał w roku 1784 4to pod zmyślonem imieniem WICHERTA in 4to z listem przypisnym Krasickiemu naówczas Biskupowi Warmińskiemu. Przedrukowane w zbiorze pisarzy Mostowskiego 1803 wraz z innemi Węgierskiego dziełami.

Umieściemy tu krótką wiadomość o Węgierskim i pismach iego, wyiętą z edycyi Mostowskiego. Tomasz Kajetan Węgierski staroście Korytnicki, Szambelan Króla Polskiego, urodził się 1755 z familii na Podlasiu znakomitéy, i ćwiczył się w naukach w konwiktach Jezuitów i Teatynów, gdzie wcześnie dał postrzedz te przymioty i te obłąkania, które krótkie życie iego częścią wsławiły, częścią goryczą zatruły. Posiadał bystrość i zdolność niepospolitą, ale razem niezwyciężoną skłonność do satyry. Wyszedłszy ze szkół, w krótce wolnością myślenia i pisa-

nia, sprawuiąc znaczne w stolicy wrażenie, ściągnął na pisma swoie ciekawość, na osobę prześladowanie. Wyznać trzeba, iż nie dosyć miał pomiarkowania w używaniu tego łatwego, ale mylnego sposobu nabywania sławy, którą na cudzéy krzywdzie swawolny dowcip buduie.— Pisał w czasie, w którym ieszcze było modą naygrawać się z obrządków religiy i z jéy kapłanów. Takowe urąganie z rzeczy zupełnie od właściwego każdemu przekonania, a zatém cudzym mniemaniom niepodległéy, teraz oświeconych umysłów politowanie pobudza, wtedy wiekiem młodym autora i uwodzącym przykładem starszych, wymówione tylko bydź mogło. Po wielu przykrościach, które przez swe uszczypliwe wierszyki na osoby wiele mogące ściągnął na siebie, znaglony był Węgierski do wyiazdu z kraiu. Zwiedziwszy znaczną część Europy, opisał w języku francuzkim podróże swoie we Włoszech i we Francyi południowéy, w którem opisaniu umieiętność doskonała obcéy mowy i częste błyskawice dowcipu iego okazuią się. Lecz w krótce mało zdrowia szanowawszy, umarł roku 1787 w Marsylii gdzie i pochowany. —

Pisma Węgierskiego prócz organów wyżéy wymienionych, są następuiące:—

2.) Pigmalion, scena liryczna Jana Jakuba Russo wierszem przełożona. Ob. k. 332.

3.) Bayki, listy i wiersze rozmaite *niekiedy naśladowane a po większéy części oryginalne, gdzie często i myśl i wyraz niewinne uszy razi.*

Oprócz tych pism w edycyi Mostowskiego w Warszawie 1803 in 8vo w iednym Tomiku

wydanych, przełożył ieszcze Węgierski z francuzkiego ięzyka

4.) Marmontela Belizaryusza w Warszawie 1787. 8vo.

5.) Tegoż Autora, (*pierwsze*) Powieści moralne w Warszawie 1777. in 8vo 3. Tomy.

6.) Monteskiego Listy Perskie. —

Czyli opis podróży iego w języku francuzkim iest drukowany lub nie, wiadomo mi nie iest. — Tłómaczenie zaś wierszem listów Heloizy i Abelarda pod imieniem Węgierskiego wydane, nie iest iego pióra. (Ob. k. 461).

Franciszka KNIAŹNINA wiersz pod tytułem *Balon*, poema w X. pieśniach drukowane w zbiorze dzieł iego w tomie II. (obacz wyżéy k. 302). Poemą to napisane było w Puławach gdzie kilkanaście osób tak z familii Xcia Adama Czartoryskiego, iako też innych do iéy spółeczeństwa przypuszczonych, składało tak nazwane *Towarzystwo balonowe* czyli wystawieniem balonu zatrudnione. *Lulier* sławny Matematyk (na ów czas przewodnik młodych Xiążąt Czartoryskich) był Prezesem owego towarzystwa.

§. Uwagi o śmierci niechybney wszystkim pospolitéy, wierszem wyrażone przez X. BAKĘ S. J. professora Poetyki, a sumptem J. P. Xawerego Stefaniego Obywatela miasta Wilna do druku na pożytek duchowny podane 1766. roku. — Drugi raz nakładem Amatorów z przemową Raymunda KORSAKA przedrukowane (w Wilnie u Zawadzkiego) 1807. in 8vo 10. *arkuszy.*

Pobożny autor X. Baka, pisząc swoie wiersze dla zbudowania, nie myślał, żeby służyć miały do wzniecenia pustego śmiechu; ale w istocie, z skruszonem nawet sercem wziąwszy te wiersze do rąk, dość często śmiać się trzeba,

tak śmiesznych bowiem i trywialnych używa obrotów i wyrazów, że o pierwiastkowéy autora myśli wcale się zapomina. Nowy wydawca w duchu niby autora, lecz iuż w celu samego rozśmieszenia dodał przemowę; BOROWSKI zaś napisał dedykacyą do Burmistrza Wileńskiego persyfluiącą dowcipnie owe zakonnicze rumno-iałowe ksiąg przypisy. — Przeto całe to dziełko, nie iako płód sztuki, ale iako kro fil[illegible] zabawną uważać trzeba. —

§ Prz[illegible]adki Lubelskie poema oryginalne wierszem taki[illegible] iak Monachomachium (*miało to bydź*: Monacho[illegible], *która w strofach ośmiorymowych napisana*) ułoż[illegible] pu[illegible]rzez W. K. *bez mieysca* 1810. in 8vo 144. *stron.* tom[illegible]*eszło 2000. wierszy.*

[illegible]my iakby ten płód nazwać; iest to bowie[illegible]by poema opisuiące, ale oraz i satyryczne, wystawuiące osobliwie bezprawia Trybunału Lubelskiego za dawnych czasów i niecnych prawników w różnych sytuacyach. Lecz całość, w tonie gminnym napisana, każe ie raczéy do komicznych niż satyrycznych poematów liczyć.

c.) Tłómaczenia wiersza Bohatyrskiego i poematów heroikomicznych.

ARYOST Ludwik.

Poema *Orland szalony* z 46 pieśni złożone, przełożył Piotr KOCHANOWSKI kawaler Maltański, od I. do XXV pieśni, ktore dopiero w roku 1799 w Krakowie in 8vo maj we dwóch tomach wydał Jacek Przybylski, zachowuiąc w druku iak nayskrypulatniéy, pisownią nawet rękopismu w bibliotece Krakowskiéy znayduiącego się. Widać iawnie, że

autor w przekładzie tym, ostatniéy nie przyłożył ieszcze ręki. Rękopism, całkowite dzieła tłómaczenie przez Piotra Kochanowskiego napisane zawieraiący, iest w bibl. P. Kwiatkowskiego.

KRASICKI przełożył początek XXXV. pieśni, umieszczony w tomie III. k. 272. dzieł iego.

BOIER *Wawrzyniec*

Jezuita Szwed rodem, w Polszcze [illegible]mieszkały, wydał poema bohatyrskie w łacińskim ięzyku, które na polskie przełożył Jan EYSYMONT pod tytułem:

Karolomochia czyli wiersz o zwycięztwi[illegible] munta III. w Inflautach pód Kirchholmem n[illegible] [illegible]olem Xięciem Sudermanii roku 1605. odniesio[illegible] Wilnie w drukarni Akademickiey 1606. in 4to 13. *arkuszy.* (f).

GRESSET.

1.) Ver-Vert czyli szpak klasztornego chowania przełożył (*gładkim*) wierszem z francuzkiego TADEUSZ MORSKI (*około roku 1790. Poseł Króla Polskiego przy dworze Madryckim*) w Warszawie 1779 in 8vo 60. *stron.*

2.) Pulpit żyiący poema polskie na model Gresseta pierwszego materyi w ięzyku francuzkim autora. w Gdańsku 1781. in 8vo 16. *stron.*

Jak tytuł mało obiecuie, tak wistocie lepsze o tłómaczu można powziąść zdanie z samego wiersza który dość iest gładki.

3.) Gresseta wiersz o osobności z francuzkiego na polski tłómaczony przez X. Joz. KONST. BOGUSŁAWSKIEGO. w Wilnie u Piiarów 1802. in 8vo 34. *stron.*

(f) Zał. *bibl. poet.* p. 5.

HOMER.

Iliada w szesnastym iuż wieku *w Janie* KOCHANOWSKIM nieposledniego otrzymała tłómacza, który trzecią iey księgę czyli poiedynek Parysa z Menelausem przełożył, i zapewne o tłómaczeniu całego dzieła zamyślał. Przez półtorasta przeszło lat, nikt się u nas nie odważył na przekładanie rymów oyca poezyi. Dopiero w drugiéy połowie ośmnastego wieku przedsięwziął tę pracę Ignacy NAGURCZEWSKI (obacz wyżéy k. 451) i doprowadził przekład Iliady do ośmnastey księgi, lecz go na widok publiczny nie wydał. Dmóchowski w trzecim tomie swoiey Iliady, umieścił trzecią i czwartą księgę Nagurczewskiego tłómaczenia za iego pozwoleniem.

Jacek PRZYBYLSKI wydał tłómaczenie pierwszéy księgi Iliady i Batrochomiomachii czyli woyny żab z myszami. Ma mieć mąż ten pracowity, całą Iliadę i Odysseę przetłómaczoną w rękopiśmie, lecz dotąd nie są drukowane. Pierwszą księgę przedrukował Dmóchowski w swéy edycyi Homéra. Wierność iak nayściśleysza, iest prawidłem, którego się trzymał Przybylski w przekładzie tak Homera iak i innych pisarzy klassycznych

Franciszek DMOCHOWSKI około 1790 roku przełożył 8. ksiąg Iliady płynnym wierszem, a późniéy wszystkie 24 ksiąg ukończywszy, w Warszawie w drukarni Piiarskiéy 1800 roku w trzech tomach 8vo maj wydał. Prócz całkowitego Iliady tłómaczenia (które Dmóchowski iako greckiego języka nieposiadaiący, z łacińskiego i francuzkiego przekładu robił)

znayduie się tam rozprawa *Popa* o gieniuszu Homera, obiaśnienia i przypiski, tudzież proby innych tłómaczeń iako to, Kochanowskiego, Nagurczewskiego, Przybylskiego. Tłómaczenie to z niektóremi odmianami i poprawami samegoż tłómacza, wyszło tamże 1804 8vo 3 tomy. Stanisław Potocki takie dał zdanie o tém Iliady tłómaczeniu (g): „Dmóchowski myśli autora przelał z wielką gładkością na oyczysty ięzyk. Jeszcze mi się nie trafiło wciąż przeczytać dwie lub trzy pieśni z dawnieyszych tłómaczeń oyca poetów, bez iakieyś tęsknoty; przeczytałem dwa tomy Dmóchowskiego wciąż z upodobaniem." Osiński zaś rozbieraiąc zalety tłómaczenia tego powiedział między innemi (h), „że ieżeli świątynia Wenery w Knidos Szymanowskiego, ięzyk rycerski uczynila czucia i miłości ięzykiem podług nader poważnego zdania Stanisława Potockiego, tedy skład tego rycerskiego ięzyka, tok iego brzmiący, dźwięk sposobny do wyrażenia wszelkich uczuć równie rozkoszą iak grozą przenikaiących, znayduie się zapewne w całéy swéy zupełności w Iliadzie."

Ponieważ tłómaczenie Iliady nayważniéyszém iest Dmóchowskiego dziełem, przytaczamy tu przeto krótką wiadomość o życiu tudzież innych pismach iego. Urodził się Dmóchowski w roku 1762 na Podlasiu i w 16 już roku wszedł do zgromadzenia Piiarskiego, w którem obowiązki nauczyciela w Radomiu, Łomży

(g) W mowie na pochwałę Szymanowskiego na k. 67. —
(h) W wiadomości o życiu i pismach Dmóchowskiego drukowanéy na czelo tłómaczenia iego Eneidy w Warsz. 1809 na k. XI.

w Warszawie z chlubą sprawował. W roku 1794 za pośrzednictwem Hugona Kołłątaia do spraw publicznych użyty, i w radzie nieustaiącéy, naywyższéy magistraturze ówczesnego rządu w Warszawie umieszczony, gdzie aż do chwili rozwiązania władz rządowych zasiadał. Wśrzód zmian politycznych które z krainą polską się działy, przymuszony własną opuścić oyczyznę, przebywał w Niemczech, w Włoszech i Francyi przez lat kilka, aż na koniec za pośrzednictwem Krasickiego na ówczas Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, pozwolenie do powrotu na łono swych przyiaciół w roku 1800 otrzymał. Przy tworzeniu się w roku 1801 towarzystwa przyiaciół nauk w Warszawie, został mianowany sekretarzem i przez lat kilka obowiązki te z chwałą wypełniał. W téy to epoce do swobody familiiynego pożycia wzdychaiąc, i w niém osłodę i spokoyność po tak rozmaitych losu koleiach upatruiąc, wszedł w związki małżeńskie z Jzabellą Mikorską. Odtąd iedynie dla nauk żyiąc, w roku 1808 z żalem wszystkich którzy go z bliska lub też z pism tylko znali, dni swoie zakończył (i). Pisma Dmóchowskiego prócz tłomaczenia Iliady, są następuiące:

2.) O cnotach w towarzystwie naypotrzebnieyszych i wadach im przeciwnych. w Warszawie 1787. in 8vo *drugie wydanie tamże* 1809.

3.) Sztuka rymotworcza. obacz wyżéy k. 341.

4.) O religii iako iedynéy zasadzie szczęśliwości ludzkiey, tłómaczenie z francuzkiego Pani de Zanlis (Genlis) w Warszawie 1789. in 8vo.

(i) o Dmóchowskiego życiu i pismach obszernieysza znayduie się wiadomość w Osinskiego piśmie wyżéy przytocznoném, tudzież w Bielskiego *Vita et Scripta Piiarist.* p. 199.

5.) Sąd ostateczny poema Edwarda. Junga, *nie z języka oryginalnego lecz z tłomaczenia francuzkiego Pana* TURNER *przełożone* wierszem w Warszawie 1785. in 4to. *Druga edycya poprawna* w Warszawie 1803. in 8vo. *Przy tém drugiem wydaniu załączona iest pierwsza noc Junga i ułomki z Raiu utraconego* MILTONA.

6.) Zakus nad zaciekami wszechnicy Krakowskiéy. w Warszawie 1788. in 8vo

Jest to pismo treści literacko - polemicznéy.

7.) Urywek od bicza kręconego w Krakowie. w Warsz. 1789. in 8vo.

Należy to pismo wierszem napisane do poprzedzaiącego.

8.) *Oratio pro instauratione studiorum Varsaviae habita.* 1789. in 8vo.

9.) Mowa o potrzebie i sposobach uczenia łacińskiego ięzyka. w Warszawie 1790. in 8vo.

10.) O ustanowieniu i upadku konstytucyi 3. Maia 1791. roku. w Lipsku 1793. in 8vo 2. Tomy.

Lubo Bielski w dziele wyżéy przytoczonem, pismo to Dmóchowskiemu przypisuie, ale rzeczywiście w małey tylko części należał ón do niego, gdyż Hugo *Kołłątay*, Ignacy *Potocki* prawdziwemi są iego autorami, a inni prócz tego przykładali się także.

11.) Tłomaczenie 9. ksiąg Eneidy *po śmierci iego wydane obacz niżéy między tłómaczami Wirgiliusza.*

12.) Tłómaczenie pierwszey księgi Oddyssei w wyborze poezyi w części II. umieszczone.

Zamyślał Dmóchowski o przełożeniu całéy Odyssei, tudzież kontynuacyi *Kwinta* Kalabra, lecz śmierć mu dzieła tego do skutku przywieśdź niedozwoliła.

13.) Pochwała P. Karpia chorążego Upitskiego. w Warszawie 1787. in 8vo.

14.) Mowa przy obchodzie pamiątki pogrzebowéy Ignacego Krasickiego Arcybiskupa Gnieznieńskiego w Towarzystwie przyiacioł nauk miana, drukowana w Warszawie 1802. in 8vo *tudzież na czele dzieł Krasickiego przez Dmóchowskiego wydanych.*

15.) Pochwały Grzegorza Piramowicza, Stanisława Konarskiego, Karóla Wyrwicza, Teodora Wagi, Ignacego Zaborowskiego, Teodora Ostrowskiego i t. d. drukowane w Pamiętn. Warsz.

16.) W roku 1794 był Dmóchowski Redaktorem *Gazety rządowéy* w Warszawie wychodzącéy, od Kwietnia do pierwszych dni Listopada.

17.) Od roku 1801 do 1805 wydawał *Pamiętnik Warszawski*, gdzie wiele rozpraw iego i poezyi tak oryginalnych iak tłómaczonych się znayduie. — W roku 1805 wydał na widok publiczny Jana Gorczyczewskiego tłómaczenie satyr Boala. Dmóchowski iest nadto autorem wielu drobnieyszych wierszy poiedynczo i bezimiennie wydanych. —

Na posiedzeniach król. Towarzystwa przyiaciół nauk słyszeliśmy czytany przekład niektórych wyimków z Iliady przez STANISŁAWA STASZYCA Radzcę Stanu Xstwa Warszaw. Konsyliarza w Dyrek. Eduk. wierszem nie rymowym. Przez swą wierność i dosadność, nadgrodzoną została ta poezyi naszéy ozdoba, która od niéy nieoddzielną się zdaie.

Homera *Odyssei* nie mamy dotąd w polskim ięzyku prócz pierwszéy xięgi przekładu Dmóchowskiego o którey mówiliśmy pod N. 12.

Prócz PRZYBYLSKIEGO przekładu Batrachomiomachii w Krakowie roku 1789 wydanéy, mamy ieszcze drugi przekład w polskim.

ięzyku, przez Pawła ZABOROWSKIEGO przy koncu szesnastego wieku pod tytułem: *Żabo-mysza woyna* in 4to wydany. Tłómaczenie to o którém wspomina Naruszewicz (k), znayduie się w bibliotece Puławskiéy.

O Himnach Homerowych obacz wyżéy karta 323.

KAMOENS Ludwik.

Luzyada czyli odkrycie Indyi wschodnich w 10. pieśniach przekładania Jacka PRZYBYLSKIEGO w Krakowie u Grebla 1790. in 8vo. 356 *stron. Wyią-tek z pieśni pierwszéy znayduie się w tomie III dzieł Krasickiego na k. 476.*

KLAUDYAN.

Poema o porwaniu Prozerpiny, przetłómaczył Jędrzey Wincenty *z Unichowa* USTRZYCKI Kasztelanic Przemyski, Proboszcz katedralny Przemyski, a późniéy Opat Mogielnicki. Przekład ten wyszedł naprzód bez wymienienia autora, tylko głosek początkowych A. U. w Warszawie w druk. Piiarskiéy bez roku (lecz rzeczywiście 1689) in 4to. 6 arkuszy. Przedrukowany późniéy z jnnemi wierszami pod tytułem:

Troista historya, to ięst Proserpina, Faeton i Achilleida Stacyusza z jnnemi drobnieyszemi poezyami z łacińskiego, francuzkiego i włoskiego ięzyka, wierszem przełożone. w Krakowie u Franc. Cezarego 1700 in 4to. 167 *stron.* (l).

Trzecia edycya Prozerpiny, wyszła w Warszawie u Grella 1772 in 8. 161 stron, przy

(k) W przedmowie do tłómaczenia Anakreonta, wydanego w Warsz. 1794. in 4.

(l) Niesiecki Herb. IV, 441. Załuski *bibl. poet. pol.* p. 87.

kto-

którém wydaniu załączone są inne rytmy Klaudyana iuż to przekładania Ustrzyckiego, iuż J. E. MINASOWICZA. W szczególności zaś ten ostatni tłómaczył listy, Liryka, Idylia i Epigrammata wybrane.

Inne prócz tego mamy tłómaczenie poematu o porwaniu Prozerpiny przez FRANCISZKA DYON. KNIAŻNINA, drukowane w szesnastym tomie *Zabawek przyiemnych i pożytecznych*. W tymże tomie iest Kniaźnina przekład Klaudyuszowego poematu: *Fenix*.

Prócz pism wyżéy wymienionych wydał ieszcze Ustrzycki następuiące:

2.) Historya o krucyatach na wyzwolenie ziemi świętéy od X. LUDWIKA MAIMBURGA S. J. po francuzku napisana, a na oyczysty przełożona ięzyk. w Krakowie 1707 in fol. *Przedrukowana* w Poznaniu 1768 i 1769 roku, we czterech Tomach in 8vo.

3.) Historya o herezyi obrazobórców i przeniesieniu Państwa Rzymskiego do Francuzów, z Ludw. MAIMBURGA przetłómaczona. w Krak. 1717 4.

4.) Historya o Schizmie Greckiéy L. MAIMBURGA przetłómaczona w Krakowie in fol.—

5.) *Sobiesciados seu de laudibus Joannis Magni regis Poloniarum invictissimi carminum libri V. Venetiis ap. J. Fr. Valvasensem 1676 in 4to 149 stron* (m).

Janocki z nadzwyczaynem uniesieniem opisuie (n) zalety tego poematu, i dziwi się, że mimo swéy rzadkości, do iego czasów przedrukowaném w Polszcze nie było.

(m) Wszystkie te pisma nazywa Niesiecki w przytoczoném mieyscu, a z niego Krasicki w zbiorze wiadomości potrzebnieyszych, tudzież w Tomie III, 234 dzieł przez Dmóchowskiego wydanych, z nieiakiém, iak u niego zwyczay, tytułów skróceniem i opuszczeniem roku wydania.

(n) *Nachr. v. raren poln. Büchern* I, 87.

LUKAN.

Farsalią czyli woynę domową między Pompeiuszem a Juliuszem Cezarem, przełożył iuż w szesnastym wieku Benedykt z Koźmina czyli KOŹMIŃSKI professor Teologii w akademii Krakowskiey, współczesny Hozyusza iak świadczy Sołtykowicz (o). Niewątpię iż gorliwy ten badacz, nie płonnie o tym przekładzie wspomina, szkoda tylko iż nie dodaie, czyli i gdzie to tłómaczenie było drukowane. Załuski w swéy bibliotece poetów polskich (p), pisze tylko o tym Benedykcie Koźmińskim, iż wydał *po łacinie* Farsalią Lukana w Krakowie u Macieia Szarfenberga 1533 na 18 arkuszach. — Krasicki mówiąc o Lukanie dodaie (r), że pierwsza iego edycya w Polszcze, wyszła w Krakowie za staraniem Benedykta z Koźmina. Kto wie tedy, czyli w Sołtykowiczu nie przez pomyłkę zamiast *pierwszy wydawca Lukana* zrobiło się *pierwszy przekładacz na ięzyk oyczysty*? Wyrazy Bardzińskiego w przedmowie (nizéy przytoczone) zdaią się to mniemanie potwierdzać.

CHROŚCIŃSKI Stanisław przełożył Farsalią w strofach ośmiorymowych i wydał wraz z supplementem i kontynuacyą. w Oliwie u Jana Jak. Textora. 1690 fol. 350, 95, i 517 stron. Lecz tłómaczenie iest nieco rozwlekłe i tém mniey się podoba, że sam oryginał zalety zwię-

(o) W dziele o Akad. Krak. na. k. 138. Starowolski in Hecat. N. I, gdzie o pismach Koźmińskiego wspomina, o Farsalii żadney nie czyni wzmianki.

(p) Na k. 7.

(r) w Tomie III k. 173.

złości nie ma. (o Chrościńskim ob. k. 298 331. i 375.)

BARDZIŃSKI Alan Dominikan, w rok po Chrościnskim wydał swoie tłómaczenie, bezimiennie, pod tytułem: *Odrodzona w ięzyku oyczystym Farsalia Lukana — z supplementami, od iednego przetłómaczona Polaka. w Oliwie u Textora* 1691. fol. 190 i 72 stron. Przekład ten tę ma zaletę nad tłómaczeniem Chrościńskiego, iż iest wiernieyszy i zwięźleyszy, wiersz także i wyraz Bardzińskiego iest daleko dosadnieyszy i mocnieyszy (s). W przedmowie do swego tłómaczenia pisze Bardziński: „Chociaż „inszych klassyków przełożono, iednak „przed laty na Lukana nikt się nieodważył (t). „Częścią dla zamknięcia w krótkich słowach „sensów, częścią dla wysokiéy łaciny, w tym „dopiero wieku *niektórzy* na niego się odważy„li, a między niemi i ia." Z wyrazu tego *niektórzy* sądzić by należało iż prócz Chrościńskiego ktoś ieszcze inny z współczesnych przekładem Lukana się zaymował. Przy końcu znayduie się także przekład z Petroniusza wizerunku woyny domowéy między Pompeiuszem i Cezarem. O tłómaczeniu Tragiedyi Seneki przez Bardzińskiego obacz niżéy. (J Chróścińskiego i Bardzińskiego tłómaczenie iest w bibl. Lic. Warsz.)

DMOCHOWSKI Franc. przełożył mały wyimek z Farsalii (obraz Pompeiusza i Cezara

(s) Obacz Brauna *judicium de Script. Pol.* p. 91. gdzie wielkich nie szczędzi pochwał dla Bardzińskiego, co u Brauna nader rzadką iest rzeczą o pisarzach polskich.

(t) Zkąd wnosić wypada że albo tłómaczenie Koźmińskiego wcale nie exystuie, albo też tylko Bardzińskiemu i nam nie znane.

i przyczyny woyny), umieszczony w Krasickiego dziełach w tomie III na k. 173.

MILTON Jan.

Ray utracony poema w 12 ksiągach, z angielskiego przełożył JACEK PRZYBYLSKI. w Krakowie 1791. in 8vo.

Tegoż Ray odzyskany księgi cztery z angielskiego przekładania JACKA PRZYBYLSKIEGO. w Krak. 1792 in 8vo. —

Prawdziwa wdzięczność od narodu należy się temu gorliwemu i niezmordowanemu tłómaczowi tylu obcych dzieł rymotworczych, któremi oyczystą literaturę pomnożył.

FRANC. DMOCHOWSKI co wybornieysze mieysca z Raiu utraconego dobitnym wierszem przełożył, i wydał wraz z drugą edycyą Sądu ostatecznego w Warszawie 1803. in 8. Osiński tak o tym przekładzie pisze (u). „Nie tłómaczenie tu iuż widzę, co słabém usiłowaniem zdąża po śladach autora, ale poznaię poetę, który co znayduie w obcym ięzyku, to w swoim stwarza."

OWIDYUSZ.

Metamorfozy czyli przeobrażenia ksiąg XV, mamy w dwóch przekładach ZEBROWSKIEGO i OTFINOWSKIEGO, z których pierwsze, co do ogółu iest lepsze. Obacz wyżéy karta 330.

Z tegoż dzieła powieść sporu Aiaxa i Ulissessa o broń Achillessową, kilkaset wierszy

---

(u) w Wiadomości o życiu i pismach Dmóchowskiego na czele tłómaczenia Eneidy. k. 9.

obeymuiącą, w pełnym harmonii i mocy rymie, wyłożył LUDWIK OSIŃSKI; drukowana iest ona w Pamięt. Warsz. 1804 Grudzień. — Powieści wybrańsze prozą przełożone, z tłómaczeniem obok francuzkiem, pod tytułem: *Przekształtowań Owidyuszowych w Warszawie u Lebruna* 1803. in 8.

MAYCHER z KURZELOWA przełożył Owidyusza księgę o lekarstwie na miłość, iak świadczy Kopczyński (w).

O innych dziełach Owidyusza na polskie tłómaczonych, ob. wyżéy k. 330.

P A R N Y Ewaryst.

Ray utracony, poema w czterech pieśniach, z francuzkiego przekładania PAWŁA CZAYKOWSKIEGO (*teraz Professora Literatury Polskiéy w Gimnazyum Toruńskiem*) w Wrocławiu u W. B. Korna 1809. in 12. 62 *stron.*

Jest to w pewnym względzie parodya Raiu Miltonowego, pełna wybuiałéy i rozhukanéy imaginacyi. Wiersz polski co do zewnętrznego składu i rymowania wzorowym tu się nazwać może, dalekim iest ón zawsze od owéy łatwości wielu naszych poetów. Obszerny zaś rozbiór tłómaczenia tego, przez Ludw. Osińskiego napisany, iest w Pamięt. Warsz. 1809 N. VI. gdzie mówi między innemi, iż iedną z zalet tego przekładu iest, że się tak wciąż czytać daie, iak gdyby nie było z obcego ięzyka przeniesioném.

Tenże Paweł Czaykowski napisał oryginalną tragiedyą wierszem pod tytułem: *Zygmunt*

(w) W przypisach do Grammatyki na klassę pierwszą, karta 209.

August i przełożył *Katylinę* traiedyą Woltera, lecz obie te sztuki w rękopiśmie dotąd zostaią.

PETRONIUSZ.

Z dzieła iego pod tytułem: *Satiricon*, które iest zbiorem rzeczy rozmaitych prozą i wierszem opisywanych, przełożył niektóre rymy iako to *Zdobycie Troi*, *Farsalią czyli wizerunek woyny domowéy* J. E. MINASOWICZ, drukowane w Warszawie 1755, w drugiéy części zbioru rytmów iego od 303—320 strony. Przekład ten przedrukowany oddzielnie pod tytułem:

Petroniusza Farsalia albo wiersz o woynie domowéy z przydaniem drobnieyszych tegoż autora poezyi i przypisków na końcu w Warszawie w drukarni Mitzler: 1772. in 8vo 34 *stron drobnym drukiem*.

Tenże wiersz o woynie domowéy między Pompeiuszem i Cezarem, przełożył także ALAN BARDZIŃSKI i przyłączył ie na końcu swego tłómaczenia Farsalii Lukanowéy.

TASSO.

Gotfred albo Jerozolima wyzwolona (*wybornym wierszem w strofach ośmiorymowych tak iak i oryginał*) przełożył PIOTR KOCHANOWSKI Sekretarz Królewski. w Krakowie u Franc. Cezarego 1618. in 4to 565 *stron. Przedrukowane tamże* 1651 4to *i po trzeci raz tamże* 1687 8vo 654 *stron* (x)

Początek pierwszéy pieśni znayduie się w Krasickiego Tomie III. k. 222 i niektóre wyimki w wyborze poezyi w drugiéy części. Krasicki w mieyscu przytoczoném powiedział, że przekład ten sprawiedliwie tłómacza umie-

(x) Zał. *bibl. poet. pol.* p. 11.

szcza w liczbie naycelnieyszych rymotworców polskich.

W tomie III k. 281. dzieł Krasickiego, znayduie się kilkaset wierszy z księgi IV Tassa Jerozolimy, przekładania Alberta MIERA.

WIDA Marek Hier.

Poema iego pod tytułem *Szachy* tłómaczył, czyli raczéy naśladował Jan KOCHANOWSKI. Zaymuie ono 18 stron in 4to.

WIRGILIUSZ.

Eneidę przełożył Jędrzey KOCHANOWSKI w Krakowie w drukarni Łazarzowéy 1590. 4to 375 stron. *Przedrukowana* w Krakowie 1640 4to (y). Przedrukowana nakładem Nikolaiego księgarza Warszawskiego, w drukarni Piiarskiéy 1754 4to.

Od Kochanowskiego przez dwieście prawie lat Eneida piórem polskim tkniętą nie była, aż dopiero Stanisław TRĘBECKI niektóre wyimki przełożył. Początek księgi IV. tego przekładu, parę set wierszy zawieraiący, umieszczony iest w Krasickiego Tomie III k. 138. Tudzież między dziełami Trębeckiego roku 1806 wydadanemi. Wydrukowany także w tłómaczeniu pośmiertném Dmóchowskiego, z niektóremi odmianami.

Marcin MOLSKI ogłosił w roku 1801 prenumeratę na swoie tłómaczenie Eneidy i do prospektu załączył niektóre wyimki, które umieszczone są w Pamięt. Warsz. na rok 1801. miesiąc Marzec k. 339. Część z tych wyimków, to iest: *Opis piekła z księgi IV*, przedrukowany

(y) Zał. *bibl. poet. pol.* p. 12.

w tomie III dzieł Krasickiego na k. 146 i w drugiéy części wyboru poezyi. Maiąc te wyimki przed oczyma, ubolewać prawdziwie trzeba, iż całkowity przekład tyle sławy i tłómaczowi i literaturze oyczystéy obiecuiący, skutku pożądanego nie otrzymał.

Franc. DMOCHOWSKI trudnił się przelaniem Eneidy na ięzyk polski, lecz śmierć go przy ukończeniu dziewiątéy księgi zaskoczyła. Tłómaczenie tych ksiąg dziewięciu i niektóre ułomki z trzech ksiąg ostatnich, wydane po śmierci Dmóchowskiego przez X. Edwarda *Czarneckiego.* w Warszawie u Piiarów 1809. in 8. Dla uzupełnienia dzieła w tém wydaniu, przełożył trzy ostatnie księgi X. Wicenty JAKUBOWSKI na ów czas Prowincyał Piiarski. W przekładzie Dmóchowskiego widać oczywiście iż przed wydaniem na świat, wiele by był tłómacz ieszcze odmienił. Przekładacz trzech ostatnich ksiąg, oświadcza w nader skromnéy przedmowie, iż nie żąda mierzenia się z Dmóchowskim, lecz tylko chęć uzupełnienia dzieła dla użytku szkolnego, i wydarzone wolne chwile, stały mu się powodem do umieszczenia swego przekładu obok Dmóchowskiego. Zdanie o tém wydaniu obacz w Pamiętniku Warszaw. Osińskiego 1809. N. VIII (*Hallische*) *Allgemeine Literat. Zeit.* 1810. N. 245.

Franciszek WEŻYK dawniey sędzia appelacyyny w Xięstwie Warszawskiem, teraz poseł seymowy, trudnił się przekładem Eneidy. Jakoż księga pierwsza drukowana iest w pamiętniku Warszawskim roku 1809. N. I.

Nowe tłómaczenie Eneidy Wirgiliusza wydał Jacek PRZYBYLSKI, drukowane pięknie z przypiskami, *w Krakowie w drukarni Grebl:* 1812. in 8. maj. 2. tomy.

O tłómaczeniach innych dzieł Wirgiliusza ob. wyżéy k. 346 i 451.

WOLTER.

Henryada trzech znalazła dotąd tłómaczów w ięzyku polskim. X. CHODANI Jan Kanty wydał swóy przekład w Krakowie w drukarni Jana Maja 1803 in 8.

SŁOWACKI Euzebiusz, teraz professor Literatury Polskiéy w Uniwerzytecie Wileńskim, w tymże roku 1803 tłómaczenie swoie drukiem ogłosił. O Słowackiego i Chodaniego tłómaczeniu, obszernie obacz wyłożone zdanie Ludwika Osińskiego w Pam. Warsz. 1803 Październik k. 101. Porównywa ón ię z sobą, i przytoczywszy wyiątek przekładu Słowackiego lepiéy od Chodaniego wyłożony, dodaie: „Myliłby się ktoby tłómaczenie Słowackiego we wszystkiém przekładał nad tłómaczenie Chodaniego. Obadwa tłómacze równie utrzymać się nie mogą, z tą tylko różnicą, że Słowacki ledwie nie zawsze iest mierny, a często niższy od mierności. Chodani czasem znacznie podnieść się umie."

Jonacego DEMBOWSKIEGO zaś przekład, wyszedł 1805 roku i ten zdaie się trzymać między innemi pierwszeństwo. Niektóre wyiątki przekładania Dembowskiego i Słowackiego umieszczone są w drugiéy części wyboru poezyi.

O tłómaczeniach innych dzieł Woltera, obacz między tragikami. —

ZACHARYE.

Wiersz pod tytułem: *Swiątynia nudów* (który iest epizodem czyli częścią poematu pod tytułem: *Chustka*) z dowcipném i trafném przystosowaniem do zwyczaiów kraiu naszego, przełożył pięknym i gładkim wierszem MICHAŁ WYSZKOWSKI Konsyliarz w Ministeryum Spraw Wewnętrznych, Członek Król. Towarz. Warsz. przy. nauk. Naśladowanie to z trzystu prawie wierszy złożone, znayduie się w tomie III dzieł Krasickiego na k. 431.

Tegoż rymotworcy drugi mamy rytm, pod tytułem:

Faeton poema rycerskożartobliwe w 5. pieśniach przekładania MICH. WYSZKOWSKIEGO. w Warsz. 1809. in 8vo. 3. *arkusze. Drukowane iest także w Pamięt. Warszaw.* 1809. N. II. i III.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Poezya dramatyczna.

Poema dramatyczne tém się różni od bohatyrskiego, iż wypadki wydarzaiące się, w teraźnieyszości i przed oczyma naszemi rozwiiane wystawia. Jeśli poeta zagłębi się w rozważaniu władzy, którą losy na człowieka wywieraią, ieżeli z tego powodu serce się iego rozczuli do wysokiego stopnia, w którym go stanie tylko myśl nadziemskiego przeznaczenia zaspokaia, stan takowy umysłu tragicznym się nazywa, i gdy w ten czas poeta rzecz sobie obraną iako rzeczywiście dzieiącą się przed oczyma naszemi wystawia, powstaie *Traiedya.* Jeżeli zaś poeta w wesołym znayduiąc się humorze, tryb życia ludzkiego z rozśmieszaiącéy uważa strony, tudzież wady i niedorzeczności ludzkie bardziéy ze strony śmiesznéy niż pogardliwéy chwyta, i w takowym stanie duszy, komiczność czyli śmieszność działań ludzkich indywidualnie przedstawia, otrzymuiemy na ten czas *Komedyą.* Właściwe *Drama* powstało dopiero w nowszych czasach z zastosowania do serc zniewieściałych i tkliwie sentymentalnych, które do wyższych uniesień dość mocy nie maią. Celem przeto dramatu iest, przez wystawienie zmian smutku i radości w życiu pospolitém, umysły słabsze do poruszenia lub wstrząśnięnia przywieśdź. Jeżeli nakoniec poeta w dramacie uniesie się do liryczności, i dla powiększenia skutku połączy ie z muzyką, powstaie na ów czas *Drama muzyczne*, które podług

rozmaitych stosunków otrzymuie nazwisko *Opery*, *Operetki*, *Melodramu* lub *Kantaty*.

W śrzednich wiekach chrześciaństwa, duchowni, iako osoby w których iedynie ręku wszelka nauka i wiadomość złożone były, powodowani duchem religiyności, dla swoiéy i widzów rozrywki pisali i grywali sztuki dramatyczne czyli raczéy dyalogi, do których przedmiot z pisma Ś. lub z żywotów ŚŚ. brano. Ten panuiący zwyczay od trzynastego wieku począwszy (z), rozszerzył się po wszytkich kraiach chrześciańskich, i aż do piętnastego, a z rozmaitemi zmianami, gdzie nie gdzie aż do siedmnastego utrzymywał się wieku, dopóki lepszy smak z postępem ogólnéy oświaty zupełnie go nie rugował, i na mieysce duchownych arlekinad i niesmacznych a niekiedy gorszących nawet błazeństw, prawdziwych sztuk dramatycznych na wzór starożytnych Rzymu i Aten zabytków, nie upowszechnił. Że i u nas mniemane owe komedye wyprawiano, wątpić nie można; a między innemi wspomina *Chromiński* w rozprawie swoiéy o literaturze polskiéy (a), że Kopernik za swóy układ świata, od podłych dworaków Xcia pruskiego, iakimś w Elblągu dyalogiem na teatrze był wyszydzany. — Lecz tego, co autor dzieła: *Myśli o pismach polskich*, powiedział (b), iakoby w roku 1283 pieśni po *teatrach* w Polszcze

---

(z) Wachler's *Handb. d. liter. Kultur.* I, 377.

(a) W dzienniku Wileńskim. 1806 Lipiec. k. 19.

(b) Wydanie z roku 1812 na k. 151. Własne autora wyrazy, są: „Znaleźć by można w pisarzach naszych przyczynę do mniemania, że były u nas kiedyś teatra. Tak znayduiemy w historyi „Długosza (w Tomie I k. 831 edycyi Lipskiéy) że w roku 1283

śpiewano, za prawdę przyiąć nie można, gdyż i mieysce z Długosza przytoczone, o teatrach żadnéy nie czyni wzmianki.

Z żalem i z zadziwieniem wyznać tu nam trzeba, iż żaden prawie wydział literatury naszéy, w takowém nie zostawał zaniedbaniu iak dramatyka. Z szesnastego i całego siedmnastego wieku, nie wiem czyli się kilka i to ladaiakich dramatów w ięzyku oyczystym oryginalnie napisanych znaydzie. Obfitszy plon zdaie się wystawiać wiek ośmnasty, w którym około połowy, i teatr u nas w stolicy wystawiony, i oryginalne dramata prócz mnóstw tłómaczeń, na widok publiczny wychodzić poczęły. To prawda, że nie znamy dobrze dzieiów dramatyki oyczystéy, gdyż wzmianki o teatrze n. p. za Stefana Batorego w Jazdowie pod Warszawą, gdzie odprawę posłów Jana Kochanowskiego wystawiono, za Jana Kazimierza przed którym *Cyda* tłómaczenia Morsztynowego grano, dowodzą bytności teatru, lubo innych sztuk dramatycznych z owego wieku nie znamy. Jak bądź, przeydziemy

---

„Przemysław Wielkopolski Xiążę, zamordować kazawszy Lu„kierdę żonę swoię.... wspaniały iéy sprawił obchód żałobny, „chcąc tym sposobem zrzucić z siebie podeyrzenie, iakoby on „był sprawcą téy zbrodni. Lecz, mówi Długosz, daremne w téy „mierze były iego usiłowania; nie dał się lud zwodzić, i wszę„dzie po miastach, po wsiach, po teatrach, za czasów ieszcze „Długosza iak sam twierdzi, śpiewano dumę opiewaiącą szcze„góły mnogich iéy nieszczęść." Długosza zaś wyrazy w przytoczonem mieyscu są: *Auxit suspicionem dissimulata ultio et praestita authoribus indignae necis impunitas. Sed et carmina publica usque in aetatem nostram decantata, testabuntur, Ducissam.... flebilibus obsecrationibus rogasse, ne vitam pateretur eripi.* Wyrazy *Carmina publica* mogą naprowadzać teatr na myśl, ale nie wiem czyli w tłómaczeniu *wyrazów Długosza* z taką pewnością umieścić go można.

wszelkie nam znaiome wzmianki o dramatach polskich dawnieyszych, i przystąpiemy do wyliczenia sztuk późnieyszych, ileśmy o nich wiadomości zasiągnąć mogli.

Wiadomość o naydawnieyszéy sztuce dramatycznéy w polskim ięzyku napisanéy, znayduiemy u Tad. Czackiego (c) i Stanisława Potockiego (d). Ma to bydź tragiedya pod tytułem *Pamela*, wydana za Zygmunta I, a zatém przed 1548 rokiem. Sądzić iednak o niéy nie możemy, gdyż prócz owych nawiasowych przytoczeń, z resztą iest nam wcale nie znana. — W skarbcu Polskim czyni Knapski (e) wzmiankę dramatu *o Józefie, Patryarsze we dwóch ięzykach* po łacinie i po niemiecku, po polsku i po łacinie napisanego. Z rozmaitych względów wyrazy te Knapskiego nie są nam iasne. W takowéy niepewności zostaiąc, przycho-

(c) W rozprawie *O prawie rzymskiem* na k. 104 gdzie mówi: „W Traiedyi pierwszéy na końcu panowania Zygmunta I pod „tytułem *Pamela*, mówi Pamela: Klechdy (tradycye, baiania) „starych bab nauczały, iak lubowników przez powietrze spro„wadzać."

(d) W mowie na pochwałę Szymanowskiego, na k. 51 pisze: „Polak czytaiąc seym zwierząt *Antonina* pisany w roku 1521, lub nieco poźniéy wydane pierwsze dramatyczne dzieło *Pamela* — nie potrzebuie słownika i tłómacza." — Co się zaś tycze *Seymu Zwierząt* Antonina, pismo to oryginalnie przez Dubrawskiego Czecha napisane, a przez *Jana* Antonina Węgra rodem, nie w polskim lecz w łacińskim ięzyku, pod tytułem *Theriobulia* (concilium animalium) 1521 roku w Krakowie wydaném było. Mamy ie z Bibl. Lic. Warsz. przed sobą. Powód zaś do zdania, iakoby Antonin to dzieło w polskim ięzyku wydał, dały zapewne mniéy iasne wyrazy Janockiego in *Janocianis* I, 24.

(e) Pod wyrazem: *Mowa mięszana* k. 430. Wyrazy Knapskiego są: *Denique licitum est aliqua ex peregrina lingua nostrae quasi scribimus interponere artificii alicuius gratia. Sic Plautus in Poenulo facit Hannonem quasi ob ignorationem linguae latinae loqui Libyce.* — *Scriptum est et Drama de Josepho Patriarcha* Diglottos, *latine et germanice, polonice et latine.*

dzi na myśl, czyli to nie iest Szymona Szymonowicza *Castus Joseph*, przez kogoś na polski ięzyk przełożony albo też z polszczyzną pomięszany?

Naydowodnieyszy starożytny zabytek dramatyki naszéy, mamy w dziele *Jana* Kochanowskiego pod tytułem: *Odprawa posłów greckich podana na teatrum przed Królem JM. Stefanem w Jazdowie nad Warszawą roku 1578.* Obacz wyżéy k. 268.

Z siedmnastego wieku znamy następuiące dramatyczne pisma.

Komedia rybałtowska nowa drukowana z poprawą roku 1624 in 4to 2½ *arkusza.*

Dyalog ten wierszem napisany, miał za cel, wyszydzenie mniemanych woyskowych, konfederatami się mianuiących, którzy nie duchem woyskowym lecz chęcią zdzierania współobywateli zaięci, w całéy swéy nikczemności się okazuią, gdy się im kto śmiało postawi. Dla tego też w opisaniu osób i ich ubioru, wyraził autor: Konfederat *stroyno, piórno, szabelno, ostróżno.* Tutay Klecha, Kantor i Dzwonnik upokarzaią owego iunaka. (Jest w bibl. K. Kwiatk.)

Tragi-Komedya o piianym który mniemał iż iest Królem przez J. G. (*może to oznacza* JANA GAWIŃSKIEGO?) w Gdańsku 1638 in 4to (f).

Tudzież tłómaczenie Seneki, przez Bardzińskiego i Morsztyna, iako też przekład Morsztynów Andromachy Rasyna, i Kornelowego Cyda czyli Roderyka, którą to ostatnią

(f) Załuski *bibl. poët. pol.* p. 21.

sztukę wystawiono w roku 1661 w zamku przed Królem Janem Kazimierzem.

Mamy także przed sobą pisemko, pod tytułem:

Summaryusz historyey o S. Cecylii wierszem włóskim opisanéy, wespoł z intermedyami poetyckiemi którą odprawowano muzyką na wescle Nayiaśn. Władysława IV i Cecyliey z domu Rakuskiego roku P. 1637. in 4to 2 *arkusze.*

Nie ma tu iednak wcale textu, ale tylko opis co każdy akt i scena wystawiać miała (g).

Lecz są to tylko poiedyncze zjawienia, których nawet dokładnie wytłómaczyć trudno, bo ieżeliż sztuki teatralne bawiły Monarchów naszych, dziwno tedy, że więcéy śladów téy ich zabawy nieznayduiemy. To prawda, że burzliwe i pełne klęsk czasy od Jana Kazimierza począwszy, i panowanie przez pół przeszło wieku Królów ięzyka polskiego nieświadomych (h), do ocucenia nauk i pielęgnowania muz kraiowych, dla oświaty ogólnéy a tém samém i dla wzniesienia teatru narodowego przyiazném bydź nie mogło. Co więc w tym przeciągu dobrego dla nauk uczyniono, winniśmy iedynie światłu i gorliwości osób prywatnych. Stanisław Konarski nie tylko co do powszechnéy oświaty ale i co do teatru stanowi u nas epokę. On to, dzielny upatruie

---

(g) Oryginał poezyi Włoskiéy pod tytułem: *La S. Cecilia Drama musicale et c.* di VIRGILIO PUCCITELLI — drukowany bez wyrażenia mieysca in 4to na 15 arkuszach. Dedykacya iednak autora, datowana z *Warszawy* w Septembrze 1637. każe się dorozumiewać, iż drukowane było to drama w Warszawie.

(h) August II rozumiał tylko cokolwiek ięzyk polski; August III zaś wcale nic. ob. (*Kausch*) *Nachrichten von Polen.* Getyng. 1793. I, 264.

śrzo-

środek w teatrze do dźwignienia dobrego smaku, a czuiąc iego niedostatek w narodzie, przy założeniu konwiktu Warszawskiego, urządził i teatr dla młodzi szlacheckiéy, na którym od roku 1743 grywano sztuki dramatyczne pierwszych tragików francuzkich, iuż to tłómaczenia samego Konarskiego, iuż innych Piiarów iednymże duchem co ón ożywionych. Przykładem iego zagrzani współcześni, Józef *Załuski*, *Minasowicz*, tudzież kilku Jezuitów, iako to: *Jaworski*, *Bielski*, *Bromirski* i inni, tłómaczyli z obcych języków lub pisali podług swych myśli sztuki teatralne. Lecz wcale była różna droga którą szedł Konarski, od téy, którą wspomnieni kapłani torować chcieli. Konarski chciał wzbudzić w swych ziomkach smak w sztukach wzorowych tragików zwłaszcza francuzkich, iako to Kornela, Rasyna, Krebiliona; Jezuici zaś, przekładali na polski ięzyk dyalogi duchowne, Porego, Leżeia i innych, i w tymże rodzaiu pisali oryginalne nabożne dramata, które częstokroć nie wiedzieć dla czego tragiedyami nazywano. Powiększana liczba takowych duchownych dyalogów po szkołach Jezuickich grywanych, nową kładła tamę szlachetnym zamiarom Konarskiego. Takowe bowiem widowiska oswaiały umysł z nierozsądkiem, grubością i złym smakiem. I ieżeli dobry teatr przez zręczność intrygi zaostrza dowcip, przez wysokość myśli podnosi duszę, przez tkliwe i przenikaiące uczucia miękczy serce i okrzesuie z dzikości, ieźli przez dowcipne żarty wprawia umysł w krotofilność, a przez wydanie wad i przywar ludzkich staie się szkołą obyczayności; —

tedy przeciwnie zły teatr, iest iałowym widowiskiem, na którym spektator czasem się hucznie rozśmieie, lecz się zapewne szlachetnym sposobem nie zabawi, a przytém czucie szlachetnieysze i delikatnieysze i w sobie i w innych przytłumiać będzie. — Jakoż w istocie nie wieleby były dokazały usiłowania Konarskiego, gdyby nie był osiadł na tronie polskim, Król miłośnik i znawca uczonych, wskrzesiciel nauk w Polszcze. W rzeczy saméy za Stanisława Augusta pierwszy u nas otworzono teatr publiczny w Warszawie, a przez zachęcanie wspaniałego monarchy i kilku możnych obywateli, dość widoczne czynił ón postępy, i znaczniéy zapewne przybliżyłby się do owéy wzorowéy doskonałości, gdyby zbieg politycznych okoliczności, nie tylko chwalebnych usiłowań nie przerwał, ale narodu z rzędu mocarstw samowładnych nie wymazał. — Nie podobna przepomnieć tu zasług, które uczynił dla sceny polskiéy, a tém samem i dla narodu, światły i gorliwy dyrektor teatru Warszawskiego *Woyciech Bogusławski*. Gorliwy mąż ten zbogacił literaturę oyczystą licznemi tłómaczeniami sztuk dramatycznych z obcych ięzyków, i płodami własnemi, a co większa aż do ustanowienia Xięstwa Warszawskiego, on to przez utrzymanie teatru, ięzyk narodowy w swéy czystości zachować, i gust dobry upowszechnić starał się. Że mnieysza iest daleko liczba sztuk wzorowych dawanych na tym teatrze aniżeli sztuk ladaiakich, nie iest to winą dyrektora, iako raczéy publiczności, która liczniéy się zgromadza na sztuki hucznie bawiące niż szlache-

tnie rozweselaiące i unoszące umysł... Antreprener nie dla swéy tylko zabawy utrzymuie teatr (i).

Pochlebne dla sceny Narodowéy rokuie nadzieie wyrok Królewski w roku 1809 wydany, stanowiący udzielną dyrekcyą teatralną, która ma czuwać nad doborem sztuk grywanych, i miéć dozór nad utworzoną szkołą dramatyczną, w któréy z wyznaczonego łaskawie funduszu, kształcić się ma 6. uczniów i tyleż uczennic, na zdatnych aktorów. W miesiącu Maiu, roku 1814 kurs nauk w téy szkole się ukończy, i uczniowie iuż odtąd na scenie użyci bydź powinni.

Wszech rzeczy początek nader iest trudny, i teatr przeto z rozmaitemi zrazu miał do walczenia trudnościami. Naygłównieyszą zaś był brak sztuk dramatycznych w ięzyku oyczystym. Nim się znaleźli pisarze oryginalni, przestawać musiano na tłómaczeniach, mniéy więcéy do obyczaiów kraiowych zastosowanych. Dla dokładnieyszego zaś ocenienia tego, co do dźwignienia sceny polskiéy uczyniono, wymieniemy w każdym rodzaiu, naprzód sztuki oryginalne, a potem tłómaczenia z obcych ięzyków.

(i) Z powodu wystawienia częstego na teatrze *Abelina Bandyty Weneckiego*, wydawca Pamięt. Warsz. 1809. Nro. IX k. 353 napisał: Losem dziwacznym Abelino przetrwał Brytannika, Cyda, Alzyrę, Horacyuszów, o których sztukach ieden z poetów na parterze powiedział:

Jak piekne sentymenta! iak wielki Horacy!
Z uniesieniem powszechnie wołali Polacy.
Co za dzieło! Wyniosłość! iak wyborne myśli!
Klaskali .... ale przecie drugi raz nie przyśli.

A. Dzieła dramatyczne oryginalne.

§. 1. Traiedya.

a.) Dzieła drukowane (k).

KONARSKI Stanisław od którego (iak się wyżéy powiedziało) poczyna się u nas scena narodowa, napisał traiedyą pod tytułem *Epaminondas* w 5 aktach, która ile mi wiadomo, nie iest wprawdzie drukowana, lecz wystawiona była pokilkakroć na teatrze konwiktu Piiarskiego. Trudno było o niéy tu przemilczeć, iako o płodzie męża z tylu względów w narodzie zasłużonego.

JAWORSKIEGO Stanisława *Jezuity* Jonatan traiedyia wierszem nierymowym. w Kaliszu 1746 in 4to 74 *stron* (kk).

BIELSKIEGO Iana *Jezuity* traiedya Tytus Japończyk, wierszem nierymowym. w Lublinie u Jezuitów 1750 in 4to 68 *stron* (l).

SOŁTYKA Ignacego *Jezuity* traiedya o Mikadorze Królu Luzytanii wierszem nierymowym. w Lublinie u Jezuitów 1750 in 4to 68 *stron* (m).

KIEŁPSZ Michał Jezuita napisał traiedyą pod tytułem: Sedecyasz częścią łacińskiemi częścią polskiemi wierszami, którą w Warszawie w kollegium

---

(k) Przypomnieć tu wypada iż wymieniać tylko będziemy (tak iak i w całém piśmie ninieyszém) same tylko dzieła drukowane, co bowiem pod sąd publiczności nie iest oddane, i my tu mieścić nie możemy. Że zaś wiele iest sztuk dramatycznych w rękopiśmie dotąd wprawdzie zostaiących, lecz na teatrze publicznym Warszawskim, grywanych, załączemy przeto, na końcu każdego oddziału, spis takowych dzieł tak oryginalnych iak tłómaczonych, pomiiaiąc te zupełnie, które po pierwszéy reprezentacyi w repertoarze teatralnym zatrzymane nie zostały.

(kk) Janocki *Lex. d. Gelehr. Polen.* I. 60. Zał. *bibl. poet.* p. 18.

(l) Zał. tamże k. 16.

(m) Zał. tamże k. 20.

Jezuickim pokilkakroć grano i tamże wydano w roku 1752 na 20 arkuszach in 4to (n).

Franciszka Urszula z Xiążąt Wiśniowieckich Xiężna RADZIWIŁŁOWA Woiewodzina Wileńska, Hetmanowa W. W. X. L. za Augusta III. żyiąca, iest autorką kilkunastu sztuk dramatycznych, wydanych pod tytułem:

Komedye i tragedye przednio dowcipnym wynalazkiem, wybornym wierszą kształtem etc. znamienite przez J.O.X. Radziwiłłową Woiew. Wil. i t. d. złożone na wspaniałym teatrum Xiążęcym w Nieświeżu sprawą nayzacnieyszych dam i Kawalerów nieraz pokazane (*w roku* 1746 *i później*) teraz przez przytomnego świadka i wiernego domu Xiążęcego sługę do druku podane *bez m.* 1754 *in fol. około* 8 *alfabetów.*

W dedykacyi podpisany wydawca Jakob Pobog FRYCZYŃSKI Kapitan i kommendant Żółkiewski. Na czele każdéy sztuki umieszczony iest kopersztych wystawuiący scenę iakową; lecz niezręczność sztycharza bardziéy ieszcze wpada w oczy przy wspaniałości druku. Jak dramata te pisane były dla prywatnéy zabawy, tak ich wydawca małą tylko liczbę exemplarzy drukować kazał. Znayduią się w zbiorze K. Kwiatkowskiego.

BOGUSZA. Tomasza Jezuity professora poezyi w akademii Wileńskiéy traiedya wierszem napisana, pod tytułem Eutropiusz drukowana w Wilnie w akadem. drukarni 1754 in 4to 12 *arkuszy* (o).

ZAŁUSKI Józef Jędrzey Biskup Kiiowski pomiędzy mnóstwem wierszy tak oryginalnych iak tłómaczonych, napisał także dwie sztuki dramatyczne oryginalne, które traiedyami na-

---

(n) Janocki *Lex. d. Gelehr. Polen* I. 67.

(o) Tamże II. 71.

zwał, iedna pod tytułem: *Kazimierz S. Królewicz Polski*, *wierszem*, druga *Witenes albo o pomście boskiey nad zelżycielem Nayśw. Sakramentu*, wierszem nierytmowym, drukowane w drugim tomie *Zbioru rytmów* iego 1754 in 4to 31 i 51 stron. —

Traiedye te bez żadnéy poetycznéy wartości, na tytuł traiedyi nie zasługuią. Na tytule *Kazimierza* iako rzecz osobliwszą dodaie autor, że nigdy mowy dwóch aktorów nie dzielił na dwa wiersze, ale że na zupełnym wierszu kończy sens każdego mówiącego aktora. —

Wydał Załuski 5 grubych tomów in 4to pod tytułem:

Zebranie rytmów przez wierszopisów żyiących. w Warszawie w drukarni Piiarów 1752 — 1756.

Tom I. zawiera dzieła Drużbackiéy. —

Tom II i III *dzieła samegoż* Załuskiego *których tu nie wyszczególniamy, gdyż tłómaczenia zwłaszcza pism dramatycznych pod imionami autorów niżéy wymieniemy, inne zaś tak oryginalne iak z innych ięzyków przekładane wiersze, zbyt są drobne lub za małey są wartości, żeby ich tu wyliczać.*

Tomy IV i V *obeymuią dzieła poetyckie* Jozefa Epif. Minasowicza *w czterech częściach, to iest każdy tom na dwie podzielony części* (*obacz k. 384.*)

O innych Załuskiego dziełach obacz wyżéy k. 28 i niżéy między tłómaczami dzieł dramatycznych.

MĘCIŃSKI Woyciech Jezuita professor wymowy w Przemyślu wydał *Regulusa* traiedyą wierszem w Lublinie u Jezuitów 1753 in fol.

Tegoż autora S. Aloizy zakonnik zgromadzenia Jezusowego drama prozą napisane. w Sandomierzu 1754 u Jezuit. fol. 12 *arkuszy* (p).

§. Próżność nad próżnościami abo Tomasz Poundus traiedya J. O. X. Jchm. Teofili i Katarzynie Ra-

(p) Janocki Lexikon d. Gelehrten Polen II, 100. i 198.

dziwiłownom przypisana od prześw. młodzi w szkołach Nieświeskich S. J. cwiczącéy się, wystawiona 1755. w Nieświeżu w druk. Jez. in 4to 5 arkuszy. *Mało się różni od zwyczaynych zakonnych dyalogów.*

RZEWUSKI Wacław Woiewoda Podolski, późniéy Hetman W. K. na koniec Kasztelan Krakowski, mąż patryotyzmem, nauką i cnótą znakomity, żyiący od 1705 do 1779 roku, pamiętny pomiędzy innemi wspólném z Sołtykiem Biskupem Krakow. i Józefem Załuskim więzieniem w Kałudze, pierwszy iest który idąc za lepszemi wzorami oryginalnie napisał gładkim wierszem dwie traiedye, których treść wzięta z dzieiów oyczystych, pod tytułem: *Zołkiewski* i *Władysław pod Warną.* Wydane są one wraz z dwiema iego komedyami *Dziwak* i *Natręt* i niektóremi drobnieyszemi wierszami z napisem: *Zycie człowieka — O równości szczęścia — Gay — źrzódło — łąka — noc —* w dziele pod tytułem:

Zabawki wierszem polskim przez Józefa RZEWUSKIEGO starostę Drohobyckiego Generała Leytnanta woysk koronnych. w Warszawie u Piiarów 1760 in 4to. *Traiedya* o Zołkiewskim *wydana osobno* w Warsz u Piiar. 1758 in 4to. *5 arkuszy.*

Lubo *Józef* Rzewuski na tytule nazwany, ale *Wacław* iest rzeczywiście autorem, iak świadczy Krasicki i pisarz iego życia w ięzyku francuzkim wydanego (r). W komedyach charaktery za mało są dotrzymane, i mimo czystości ięzyka dykcya iest niekiedy za płaska.

(r) Obacz dzieła Krasiekiego Tom III. k. 252, i w wyborze poezyi Części III. k. XXXIII. Obszerną wiadomość o życiu i zaletach Rzewuskiego wydał w osobnem dziele Pułkownik *Karaczyioli* (Caraccioli) w ięzyku francuzkim, drukowaną w Leodyum 1783 roku. Tę zapewne biografią znaydziemy przedrukowaną

Wymieniemy tu oraz inne Wacława Rzewuskiego pisma, które po większéy części, nie pod własném lecz synów swoich imieniem na widok publiczny wydał. Są zaś one podług spisu u iego życiopisa, (prócz powyższego dzieła) następuiące (s):

W ięzyku polskim.

2.) Mowy i listy Wacława Rzewuskiego Woiew. Podol. zebrane przez S. R. S. D. G. M. W. K. JKMci 1761 w druk. Poczaiowskiéy in 4to 157 *stron.*

3.) Sztuka rymotworcza, wierszami.

4.) Sztuka wymowy, prozą.

5.) Psalmy przełożone wierszem i wydane pod własném imieniem *iak pisze życiopis, lecz to iest tylko* wiersz na siedm psalmów pokutnych przedrukowany w Warszawie u Grela 1773 in 8vo maj. —

6.) Ody Horacyusza które (*iak wspomniony życiopis mówi*) w czasie swéy niewoli miał przełożyć wierszem.

7.) Myśli o rzeczypospolitéy polskiéy.

8.) Rozprawa o *liberum veto* przeciwko X. Konarskiemu. —

9.) Siedm mów o religii.

W łacińskim zaś ięzyku:

10.) *Monumentum doloris*, *divae memoriae Sereniss. Mariae Josephae Augusti III conjugis dicatum* (pod imieniem Stanisława Rzewuskiego wydane).

11.) *Supplex libellus populorum ad reges* (pod imieniem Stanisława wydane).

---

w dziele wydawaném przez Hrabiego *de la* Platiere pod tytułem: *Gallerie universelle des hommes qui se sont illustrés depuis le siecle de Leon X. jusqu' a nos jours. à Paris* chez *Bailly* 1787. 4. w oddziale drugim tomu pierwszego, gdzie opis naszego Rzewuskiego 64. stron zaymuie.

(s) W kilku wyrazach wymienione tam tytuły, uzupełniamy ieśli nam iest dzieło zkąd inąd znaiome.

Jest to poema w którem autor wystawia narody w czasie siedmioletniéy woyny proszące o pokóy. —

12.) *Mens humana immortalis, carmen.*

13.) *Rex incolumis* wiersz na wyzdrowienie Augusta III.

NARUSZEWICZ Adam (obacz k. 290. 424) napisał traiedyą wierszem pod tytułem: *Gwido hrabia Blezu* (de Blois) we 3 aktach; wydana bezimiennie bez wyr. m. i r. ale podobno około 1770 in 4to. Nie ma tam zawikłania żadnego, kobiety wcale nie wchodzą. — Znayduię nadto wzmiankę, że Naruszewicz pisał także traiedyą pod tytułem *Tankred* (t), lecz nie wiem czyli ta z druku kiedy wyszła.

§. Cudowne nawrócenie Sgo Teofila przez Swiętą Dorotę traiedya w 5 aktach (przez ŁOPACIŃSKIEGO) 1777. w zbiorze rytmów iego drukowana.

WYBICKI Józef dzisieyszy Senator Woiewoda Xstwa Warszawskiego, gorliwie przykładał się do wzniesienia sceny narodowéy i zbogacił ią sztukami oryginalnemi (obacz niżéy między komedyami i operami). Tu należy iego:

Zygmunt August traiedya wierszem, w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1779. in 8vo.

X. Jana WICHERTA Kustosza Inflantskiego Belizar traiedya w 5 aktach wierszem (w Warszawie) w druk. nadw. J. K. Mci 1787 in 8vo.

Treść wzięta iest z Belizaryusza Marmontelowego, ale prawidła dramatyczne nie są zachowane, pełno tylko deklamacyi wierszem

---

(t) W przedmowie wydawcy do I Tomu dzieł rymotworczych Naruszewicza 1778. 4to wydanych.

płaskim (u). Na teatrze Warszawskim nigdy nie była grana.

KARPIŃSKIEGO FRANCISZKA (*obacz* k 304) Bolesław III traiedya w 5 aktach wierszem. w Warszawie u Piiarów 1790 in 8vo. *Potym pod tytułem* Judyty. *Z tymże napisem w trzecim tomie dzieł iego przedrukowana.*

Mimo zalet tego rymotworcy z jnnych dzieł iego, traiedyi téy obok ukończonych tego rodzaiu płodów mieścić nie można, i na teatrze Warszawskim wcale iéy nie grano.

(RAFAŁA KRALEWSKIEGO *Jenerała w legionach włoskich, zmarłego około* 1808 *roku*) Brutus i Kassyusz traiedya orygjnalna we 3 aktach bez m. i r. (około 1790 wydana) in 4to 50 *stron.*

BEZIMIENNEGO *Sześciu* nieboszczyków na brzegach Styxowych, traiedya w iednym akcie. bez wyr. m. 1794 in 8vo 24 *stron.*

Nie dla wartości dzieła, lecz dla przestrogi aby się ktoś tytułem nie dał uwieśdź, czynimy wzmiankę o téy bazgraninie, z okoliczności rewolucyi Warszawskiéy 1794 roku napisanéy, w któréy autor, ani smaku, ani dowcipu wcale nie okazał.

NIEMCEWICZ JULIAN w roku 1787 napisał traiedyą pod tytułem: *Władysław pod Warną w 5 aktach, wierszem.* Lecz dla zbiegu okoliczności drukowana dopiero 1803 roku w pierwszym tomie dzieł iego. Grano ią zaś pierwszy raz w Styczniu 1807 roku w Warszawie. Uchybienia niektóre w tém dziele, wytknął skromny autor sam w przedmowie. Jakowegoś nowego Arystarcha zdanie o téy sztuce, pod zmyślonem imieniem *Suflerowicza*,

---

(u) Ob. STEINER'S Polnische Bibliothek Nro VII. k. 84.

umieszczone było w gazecie Warszawskiéy 1809 roku.

DOBROWOLSKIEGO Franciszka Król zawoiowany czyli Astera i Tamerlan, traiedya w 4 aktach (*prozą*) w Wilnie wdrukarni Missyonarskiéy 1807 in 8vo.

Treść wzięta iest z romansu P. *Narbutowey* Marszałkowéy Lidzkiéy pod tymże tytułem wydanego. Sztuka ta na teatrze Warszawskim wcale nie była grana.

Alexandra Hrabi CHODKIEWICZA członka Króle. tow. War. przyiaciół nauk i towar. paryzkiego (*Pułkownika woysk polskich*) Katon traiedya w 5 aktach, wierszem. w Wilnie u Jozefa Zawadzkiego 1809 *in fol. min. z przypiskami* 96 *stron.*

Dzieło tak przepysznie drukowane, iż ze wszech względów śmiało obok druków Jeszena, Dydota, Bodoniego stanąć może. Rozbiór i zdanie o dziele tém chlubę autorowi przynoszącém, znayduie się w pamiętniku wydawanym przez Ludwika Osińskiego z roku 1809 Nro VI.

(J. J. DEMBOWSKIEGO) Wanda traiedya w 5 aktach wierszem. w Krakowie w druk. Grebl. 1810. in 8vo 76 *stron.*

(*Tegoż autora*) Hrabia Tyniecki, traiedya w 5 aktach wierszem. przez J. J. D. *tamże* 1810 in 8vo 71 *stron.*

Obie te traiedye nie były na publicznych teatrach grane.

b.) Traiedye oryginalne wierszem w 5 aktach, niedrukowane dotąd, lecz grywane na teatrze Warszawskim.

1.) *Gliński przez* Franciszka WĘŻYKA.

Obszerny rozbiór téy sztuki (przez Ludw. Osińskiego) znayduie się w pam. Warsz. 1810 w Nrze III., gdzie uwagi w ogóle, w tych są zawarte wyrazach: „Dzieło to uważać sprawiedliwie można iako zapowiedzenie literaturze kraiowéy naypięknieyszych płodów. W wierszach więcéy niekiedy autor zbliża się do mocy Kornela niż do gładkości i precyzyi Rasyna." Z powodu innych uwag, umieszczony iest w tymże pamiętniku 1810 Nro IV. list autora do redaktora, iż zdanie względem dzieła w rękopiśmie zostaiącego, aż do ogłoszenia go drukiem wstrzymane bydź powinno. —

2.) *Barbara Radziwiłówna* przez tegoż. (w) O innych dziełach Wężyka obacz k. 395 i 504.

3.) *Heligunda* przez Antoniego HOFMANA bawiącego się teraz w Puławach.

4.) *Wanda*, przez ŁUBIEŃSKĄ z domu Bielińską, małżonkę Ministra Sprawiedliwości Xstwa Warszawskiego, zmarłą 1810 roku.

5.) *Mendog Król Litewski*, przez Euzeb. SŁOWACKIEGO Professora literatury w akad. Wileńskiéy.

6.) *Wirginia*, przez Alex. Hr. CHODKIEWICZA.

§. 2. *Komedye oryginalne.*

a.) Drukowane.

Franciszek BOHOMOLEC Jezuita, iest u nas pierwszy, który w ięzyku oyczystym kome-

(w) Z tegoż samego przedmiotu napisał Paweł Czaykowski tragedyą, obacz wyżéy k. 501.

dye pisać począł. Ponieważ zaś miał za główny cel, młodzież szkolną która te sztuki grywała, nie wprowadzał przeto w swych komedyach niewiast na scenę, obawiaiąc się z grania ról niewieścich przez młodzież męzką, większéy szkody dla niéy, nad korzyść któraby ztąd wyniknąć mogła. — Jednakże późniéy odmienił swe zdanie, pisał bowiem i takowe komedye w których wchodzą niewiasty, i te iego sztuki grywano na teatrze Królewskim. — Teatr iego dla młodzieży, czyli komedye w których nie są kobiety, wyszedł około 1750 roku, przedrukowany pod tytułem:

Komedye X. Franc. Bohomolca S. J. w Lublinie w koll. Jez. 1757 12mo. *3* tomiki. we Lwowie u Jana Szlichtyna 1758 in 12mo; *nakoniec* w Warszawie w drukarni kolleg Jez. 1772 do 1775 5 *tomów* in 8vo *w których następuiące są sztuki.*

W TOMIE I. 1.) Figlacki polityk teraźnieyszey mody. 2.) Nieroztropność swym zamysłom szkodząca, obie komedye przerobione z MOLIERA. 3.) Urażaiący się niesłusznie o przymowki. 4.) Oyciec nieroztropny, z łacińskiego X. KAROLA PORE Jezuity, przerobiona.

W TOMIE II 1.) Arlekin na świat urażony. 2.) Dziedzic chytry. 3.) Natrętnicy. 4.) Pan do czasu. 5.) Filozof panuiący Oryginał iest X. GABRYELA LEZEY (Lejay) Jezuity. —

W TOMIE III. 1.) Dziwak. 2.) Chełpliwiec czyli Samochwał. 3.) Paryżanin Polski. 4.) Figlacki kawaler z Księżyca. 5.) Rada skuteczna, przerobione z MOLIERA *le mariage forcé.*

W TOMIE IV. 1.) Statysta mniemany. 2.) Mędrkowie. 3.) Junak. 4.) Ubogi chardy. 5.) Ubogi pokorny.

W TOMIE V. 1.) Myśliwy. 2.) Bliźnięta. 3.) Kłopoty Panów. 4.) Przyiaciele stołowi. 5.) Kawalerowie modni.

Komedye zaś gdzie wchodzą i kobiety wyszły pod tytułem:

Komedye na teatrum J. K. Mci. w Warszawie w druk. Jezuitow 1767 in 8vo. *Są zaś następuiące:*

1.) Monitor w 1 akcie. 2.) wdowa w 3 aktach 3.) Piiacy. 4.) Pan dobry.

Lubo bez nazwiska autora, ale zapewne iego są także następuiące sztuki, podobnymże drukiem iak cztery poprzedzaiące wydane, to iest:

5.) Ceremoniant, komedya. w Warszawie w druk. Jez. 1767 in 8vo.

6.) Małżeństwo z kalendarza. *tamże bez roku* in 8vo.

7.) Staruszka młoda, komedya w 3 aktach *tamże b. r.*

8.) Staruszkiewicz, *tamże bez roku.*

9.) Marnotrawca, *tamże bez roku.* (wolnie przełożona z DESTUSZA)

Bohomolec iest prócz tego autorem pierwszéy oryginalnéy opery którą publicznie na teatrze granó (obacz między operami).

W komedyach Bohomolcowych widoczny iest dowcip autora, lecz prócz innych ważnych uchybień, brak znaiomości towarzyskiego pożycia spostrzegać się daie, który w nim iako zakonniku łatwo się tłómaczy.

O *Wacława* RZEWUSKIEGO dwóch komedyach wierszem: *Dziwak* i *Natręt* mówiło się wyżéy k. 519.

Jak Bohomolec iest pierwszym który w ięzyku polskim pisać zaczął komedye, tak Józef BIELAWSKI iest znowu pierwszym, który w swych sztukach więcéy gustu, i teatralnéy zalety połączył, tudzież trafnieyszym w wystawieniu obrazów charakterycznych okazał się. Mamy dwie iego sztuki, iedna wydana pod tytułem:

Natręci komedya z rozkazu Nayiaśn. Stanisława Augusta Króla Polskiego przez Jozefa Bielawskiego Fligieladjutanta buławy wielkiéy W. X. Lit. napisana i na widok 19 Listopada 1765 w Warszawie wystawiona. in 8vo.

Druga pod tytułem: *Dziwak* w tymże prawie czasie wydana in 8vo.

Lubo Bielawskiego komedyę dziś się na scenie okazać nie mogą, i lubo autor ich w Węgierskim uszczypliwego znosić musiał szydercę (x), śmiało iednak rzec można, iż gdyby w tym stosunku postępował nasz teatr, iak z Bielawskim powstał, niepowinnibyśmy się uskarzać na brak dobrych sztuk oryginalnych. Lecz że więcéy znalazło się krytyków, niż takich, coby coś lepszego napisali, scena komiczna nie bardzo zbogaconą została.

Pisał prócz tego Bielawski wiele drobnieyszych poezyi z powodu rozmaitych okoliczności, które poiedynczo drukowane, małéy są ceny, i dziś trudne do znalezienia. Umarł zaś, maiąc około lat 70 w roku 1809.

ZAŁUSKIEGO Jozefa ludzkość lituiąca się czyli obraz nędzy ludzkiéy. Tragi-komedya w 5 aktach. w Warszawie w druk. Micler. 1768 in 8vo nakładem towarzystwa literatów. Przedrukowane w Warszawie 1795. in 8vo.

Liche pismo, gdzie żadne prawidło dramatyczne nie zachowane.

X. A. J. MICHNIEWSKIEGO P. S. Teressa albo tryumf cnoty komedya dla teatrum Warszawskiego napisana, z złączeniem myśli wybranych z komedyi francuzkich JP. V. — w Warszawie w drukarni Miclerow. 1775 in 8vo.

(x) Obacz poema *organy*, gdzie w kilku mieyscach w żółci maczanem piórem pisze Węgierski o Bielawskim.

Xiążę Adam CZARTORYSKI (Jenerał Ziem Podolskich, Cesarsko - Królewski Feldmarszałek, kawaler orderu złotego runa i t. d.) prócz dobroczynnego wpływu swego na Króla Stanisława we względzie naukowym, prócz zachęcenia, opieki, pomocy i względów, których doznawali i doznaią od niego uczeni, własnemi płodami i wybornemi przekładami zbogacił literaturę, i nie mało się przyłożył do zaprowadzenia lepszego smaku. Jego sztuki dramatyczne są:

1.) Panna na wydaniu komedya we 2 aktach. *bezimiennie wydana.* Edycia druga w Warszawie u Grela 1774 in 8vo *Przedmowa z 84 stron złożona, wiele zawiera gruntownych uwag o dramatyce.*

2.) Mnieyszy koncept iak przysługa (*czyli* Pysznoskąpski) komedya we 3 akt. *pod zmyślonem imieniem* Daniela BELGRAMA kamerdynera JK. Mci. w Warszawie u Dufura *bez roku* (około 1774) *8*vo.

3.) Kawa komedya w 1 akcie w Warszawie u Grela 1779 in 8vo.

Na końcu dołączone są listy krytyczne o różnych literatury rodzaiach i dziełach, około 50 stron zaymuiące. List o gieniuszu Mniszka sekretarza W. W. X. L. List o smaku przez *Józefa Szymanowskiego.*

We wszystkich tych sztukach wiele iest komiczności, a narodowe przywary wybornie są wystawione. —(Obacz wyżéy k. 123, 200 i niżéy pod Reniardem).

Alexandra KOWWACZA C. W. K. Szczerointeressowaniewicz komedya w 3 aktach. w Warszawie u Grela 1779 in 8vo *Mało ma zalety.*

(ORACZEWSKIEGO rektora akademii Krakowskiey) Zabawy czyli życie bez celu. komedya w 3 akt. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo.

Nie-

Niektóre sytuacye dobrze są wystawione.

Pod zmyślonem imieniem Piotra Barona GROZMANIEGO wyszła komedya we 3 akt. trzy godziny po ślubie, w Lipsku i w Warszawie u Grela *u którego rzeczywiście drukowana* 1780 in 8vo.

Jest to tylko satyra mało dowcipna, na teatrze nigdy nie grana. Przycinki alchimistom i Kagliostrowi, okazuią panuiącą wówczas skłonność kilku możnych obywateli do mniemanéy nauki robienia złota.

Franciszek ZABŁOCKI Sekretarz w kommissyi edukacyynéy, nie tylko ieden z znamienitszych, ale naycelnieyszym iest pisarzem komicznym. Komedye iego są:

1.) Dziewczyna sędzią. komedya we 3 aktach. w Warszawie u Grela 1781 in 8vo.

2.) Fircyk w zalotach komedya we 3 aktach, wierszem. *tamże* 1781 in 8vo *Na przodzie iest* Oda do Króla *przy podaniu tey komedyi na posiedzenie czwartkowe.*

3.) Zabobonnik komedya we 3 akt. *tamże* 1781 in 8vo.

Zabłocki do dokładnéy znaiomości sztuki dramatyczné i serca ludzkiego, łączył rzadką łatwość w władaniu ięzykiem podług woli, nie każąc go nigdy sposobami mówienia od obcych przeymowanemi. Wiersz zaś iego, co do zewnętrznego składu, mimo zadziwiaiącéy płynności i naturalności tak iest kunsztowny i tak daleki od owéy łatwości naszych zwłasztza dawnych poetów, że go w tym względzie dotąd za wzór wystawić można. Za rzeczywistą i nie wynadgrodzoną stratę dla literatury polskiey poczytać potrzeba zmianę stanu naszego Zabłockiego, gdyż od chwili przyięcia obowiązków duchownych, co pra-

wie w 36 roku życia iego, a około 1790 nastąpiło, całkiem temu nowemu powołaniu oddany, (iest proboszczem Końskowolskim pod Puławami) nic odtąd nie wydał.

Mamy iednak ieszcze następuiące przez Zabłockiego wydane dzieła:

4.) Tłómaczenie Amfitryona z Moliera wierszem. w Warsz. u Grela 1783 in 8vo.

Tak iest wyborne, iż mało tłómaczeń obok tego kłaśdź można.

5.) Balik gospodarski opera komiczna w 3 akt. w Warszawie u Grela 1780. in 8vo.

6.) Zołta szlafmyca albo kolęda na nowy rok, wierszem, opera w 3 aktach. *tamże* 1783 in 8vo.

Inne Zabłockiego sztuki teatralne niedrukowane lecz grywane na teatrze, wymienią się niżéy. Inne zaś dzieła, są:

7.) Rozmowy Sokratesa, w materyach politycznych z francuzkiego przełożone w Warszawie u Grela 1775. in 8vo.

8.) Dzieła Saint Reala *tamże* 1778 in 8vo pięć tomów.

Drobnieysze zaś poezye drukowane są w zabawach przyiemnych i pożytecznych. *Obacz nadto* k. 327.

Ignacy KRASICKI (obacz wyżéy k. 422) napisał trzy komedye pod tytułami: *Łgarz*; *Statysta*; *Solennizant*; wszystkie we 3 aktach drukowane pod imieniem Michała MOWINSKJEGO. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo. Zaledwie ie do śrzednich sztuk komicznych liczyć można.

(KUBLICKIEGO Stanisława) Ubył bankrut komedya we 3 aktach w Warszawie u Dufura 1780 in 8vo.

2.) Na postrachu wszystko się zakończy drama oryginalne w 3 aktach *wierszem* w Warszawie u Gre-

la 1780 in 8vo. *W dedykacyi do Króla podpisał się autor przyznaiąc komedyą Ubył bankrut, za swe dzieło.* —

KARPIŃSKIEGO FRANCISZKA Czynsz komedya we 3 aktach *bezimiennie naprzód wydana* bez r. i m. (około 1782.) *przedrukowana potem w zbiorze dzieł iego* (*obacz* k. 304).

BEZIMIENNEGO *który w dedykacyi do Xżny Lubomirskiey podpisał się L. M. J. Burmistrz Poznański.* Komedya w 5 aktach zrobiona dla teatru narodowego na dniu dorocznym koronacyi Nayiaśn. Pana 25 Listopada 1782 pierwszy raz grana. w Warszawie u Diufura in 8vo.

BEZIMIENNEGO Prawo Braminów czyli wdowa Indyyska, komedya w 1 akcie przez J. M. ułożona. w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

JÓZEF WYBICKI naprzód szambelan JK. Mci późniéy reprezentant miast Wielkopolskich, znany z gorliwego patryotyzmu obywatel, dziś Senator Woiewoda Xięstwa Warszawskiego, napisał:

Kulig komedyą w 5 aktach *wierszem* w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

Zwyczaie narodowe w wierszu dość gładkim dobrze są wystawione (ob. k. 521 i między pisarzami oper oryginalnych).

§. Podstępna przyiaźń czyli miłość bez szczęścia komedya we 3 aktach przez G. S. GOLISZEWSKIEGO Porucznika woysk kor. oryginalnie napisana. w Warszawie u Diufura 1782. in 8vo.

§. Trafił frant na franta komedya w 5 aktach przez T. G. Pierwszy raz grana 1785. w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo.

KOSSAKOWSKI JOZEF Biskup Inflantski a późniey Wileński, który w roku 1794 w Warszawie umarł, autorem iest trzech następuiących komedyi bezimiennie wydanych:

Warszawianin w domu, — Panicz gospodarz czyli kontynuacya Warszawianina w domu — i mądry

polak po szkodzie czyli kontynuacya Panicza gospodarza — *wszystkie po trzy maią akty i poiedynczo drukowane* w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo. *Ztąd maią zaletę iż obyczaie narodowe wystawuią.*

§. *Oyciec kochaiący się w córce.* Takowy tytuł, ma mieć komedya oryginalna, którą bardzo chwali i po (niewiadomym) autorze wiele obiecuie *Woyciech Turski* w przedmowie swego tłómaczenia Fedry roku 1787 wydanego.

BRONISZEWSKIEGO GRZEGORZA filut postrzeżony komedya oryginalna we 3 aktach. w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo.

Tegoż autora kochanek bez serca czyli guwernantka zalotna, komedya oryginalna we 3 aktach. *tamże* 1787 in 8vo

DROZDOWSKI JAN znakomite pomiędzy komikami naszemi zaymuie mieysce. Wydał on następuiące sztuki oryginalne:

1.) Literat z biedy komedya we 4 aktach, wierszem. w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo.

2.) Umizgi dla przysługi komedya we 3 aktach, wierszem. w Warszawie u Grela 1788 in 8vo.

Scisły rozbiór i niepobłażaiące zdanie o téy komedyi znayduie się w bibliotece Warszawskiéy literatury narodowéy i zagraniczněy na rok 1788 Część III. in 8vo na k. 96 i daléy.

3.) Bigos hultayski czyli szkoła trzpiotów komedya we 2 aktach, wierszem. w Warsz. na Nowolipiu 1803 in 8vo maj. *W tymże roku przedrukowany* w Krakowie u Jana Maia in 8vo.

We wszystkich tych sztukach gładkim wierszem napisanych, okazał autor dowcip wesoły, naturalność rzadką, tudzież znaiomość sztuki i serca ludzkiego.

Drozdowski urodził się w Krakowskiém 1759 roku, do rozmaitych posług w kraiu uży-

wany, późniéy prywatne pędził życie; nakoniec przy utworzeniu Xstwa Warszawskiego, był szefem wydziałowym w biórze ministeryum spraw wewnętrznych i umarł 1810 roku (y). —

NIEMCEWICZA Juliana powrót posła komedya we 3 aktach wierszem (edycya druga do któréy przydane są bayki i dumy). w Warszawie u Grela 1781 in 8vo.

Stanowi epokę na scenie naszéy komicznéy. Prócz interessu bowiem z okoliczności czasowych, w których sztuka ta była napisana, z radością i dziś ieszcze się czyta (ob. k. 319).

BOGUSŁAWSKI Woyciech (obacz k. 514) prócz licznych tłómaczeń napisał dwie komedye oryginalne:

1.) Dowód wdzięczności narodu, komedya we 2 aktách przystosowana do uroczystości obchodu szczęśliwego na tron wybrania Nayiaśn. Pana a na dopełnienie komedyi powrót posła napisana wierszem. w Warszawie 1791 in 8vo máj.

2.) Henryk VI. na łowach komedya we 3 aktach, z powieści Angielskiey napisana. w Warszawie u Piiarów 1793 in 8vo *Przedrukowana* w Warszawie *tegoż roku*, a w Krak. w druk. Grebl. 1807. in 8vo.

Ł. BOGUSŁAWSKI wydał komedyą któréy takowy iest tytuł:

Komedya pod tytułem: miłość w obronie oyczyzny oryginalnie w 4 aktach ułożona w miesiącu Maiu 1792 w Warszawie in 8vo.

Przypisana Łukaszowi Bnińskiemu, lecz na teatrze publicznym wcale iéy nie grano.

(y) Wiadomość o życiu i pismach iego, przez Jakuba Adamczewskiego napisaną, obacz w Gazecie Warszaw. 1811 roku Nro 2.

MAREWICZ Wincenty Ignacy rotmistrz województwa Trockiego, ieden z płodnych i szybkich naszych poetów, następuiące napisał oryginalne sztuki teatralne:

1.) Wszystko się skończyło na proiekcie. Komedya we 2 akt. grana w Wilnie 1795 — *bez roku i mieysca* in 8vo.

2.) Miłość wszystkich porównywa, komedya w 5 aktach — przedrukowana w Wilnie 1796 in 8vo.

Tudzież następuiące dramata:

3.) Zona opuszczona na bezludney wyspie. Drama w 1 akcie z intrygi wziętey z opery Włoskiey napisane 1795. w Wilnie in 8vo.

4.) Szczęście w nieszczęściu czyli wzór stałości ludzkości i cierpliwości. Drama oryginalne w 4 aktach. w Wilnie u XX. Piiarów 1797 in 8vo

Dyzma Boncza TOMASZEWSKI napisał:

1.) Małżeństwo w rozwodzie, komedya we 3 aktach wierszem. (*bezimiennie wydana*) w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

2.) Pierwsza miłość. Komedya oryginalna w 3 aktach, *wierszem* w Lipsku (w Krakowie w druk. Grebl). 1805. in 8vo (obacz wyżey k. 342).

WIELĄDKA Woyciecha Wincentego figlarna dziewczyna czyli dowcip w kochaniu Komedya oryginalna 1796 roku ułożona, drukowana w Warszawie u Dąbrowskiego in 8vo *bez roku* (lecz około 1808).

Walentego GURSKIEGO cztery są komedye 1804 drukowane, z których trzy wierszem a iedna prozą. Obacz wyżéy k. 449.

Leona UNICKIEGO Czekino czyli łapka na grosze, Komedya w 5 aktach wierszem. w Wilnie w drukarni Missyonarzy 1809 in 8vo maj 115 stron.

Na żadnym publicznym teatrze grana nie była.

§. Zgoda w oberzy Komedya oryginalna w 2 aktach przez K. T. w Krakowie nakładem F. Gertnera 1811 in 8vo.

b.) Komedye oryginalne niedrukowane dotąd, lecz grywáne na teatrze Warszawskim.

1.) Sarmatyzm w 5 aktach, wierszem, przez Franciszka ZABŁOCKIEGO.
2.) anolub w 5 aktach wierszem, przez Juliana NIEMCEWICZA.
3.) Spazmy modne czyli tegowieczne małżeństwo w 3 aktach, przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO
4.) Grymasy młodey żony w iednym akcie przez Ludwika DMUSZEWSKIEGO.
5.) Krzyżaki w 1 akcie, *przez tegoż.*
6.) Tadeusz Chwalibog, Komedya w 1 akcie ze spiewem, przez tegoż (ob. Gazetę Korresp. Warsz. 1813 Nro. 80 k. 1181).

§. 5. *Dramata oryginalne.*

a.) Drukowane.

Dramata nie były starożytnym znane, równie iak opery, melodramy i tym podobne. U nas tak mało był ten rodzay poezyi ceniony, iż daleko mniéy ieszcze niż w traiedyi lub komedyi znayduiemy tu pisarzów. Wymieniemy iednak to co iest nam znaiomém.

TWARDOWSKIEGO Samuela *Dafnis* nazywana dramatem, o którem mówiliśmy na k. 371.

Bezimiennego Suknia bez galonu: Drama z przysłowia z dobrego drzewa dobry owoc. we Lwowie w drukarni Kaz. Szlichtyna. *bez roku (lecz zapewne po* 1773 *bo drukarz nazwał się* J. C. K. Mci typografem.)

Tegoż autora:

Upiry drama z przysłowia: Nigdy nie można się wszystkiego ustrzedz i przewidzieć *tamże bez roku.*

Nie są to dramata, lecz raczéy dyalogi w których wchodzi oyciec z dwoma niedorosłemi synami i guwernantką. —

Bezimiennego dzieło teatralne na dzień uroczystości w szkołach w roku 1783 z okazyi wieku skończonego po zwycięstwie pod Wiedniem, w iednym akcie napisane. w Wilnie w drukarni Akademickiey 1784 in 8vo.

Pismo bez naymnieyszéy zalety; dyalogiem nawet, trudno ie nazwać, bo relacya iednéy osoby sześć stron wciąż bez żądnéy interlokucyi zaymuie.

NIEMCEWICZA Juliana Kazimierz W. drama we 3 aktach, reprezentowano dnia 3 Maia 1792. drukowane w Warszawie w drukarni przy gazecie narodowey. (Obacz k. 319)

MAREWICZA dramata ob. k. 534.

TOMASZEWSKIEGO Michała Boncza Drama oryginalne hrabini Blandford czyli dzieci zamienione w 5 aktach. w Wilnie w drukarni dyecezalney 1802 in 8vo.

2.) Dwóch pastorów czyli miłość braterska. Drama w 5 aktach w Wilnie u Piiarów 1798 in 8vo.

3.) Syn sędzia czyli zemsta i wdzięczność, drama w 5 aktach oryginalnie napisane. w Wilnie w druk. XX. Bazylianów *bez roku* in 8vo.

4.) Uszczęśliwienie narodu czyli miłość i wdzięczność u poddanych. Drama we 2 aktach w Wilnie u Piiarów 1802 in 8vo.

RODOWICKIEGO Jerzego P. W. R. Prawa Rzymskie czyli święto dobrey Bogini drama we 3 aktach w Warszawie 1804 in 8vo.

DMUSZEWSKIEGO Ludwika Adama Oblężenie Odensy Drama woyskowe we 4 aktach z historyi Duńskiey napisane. w War. u Zawadzkiey 1804 in 8vo.

J. N. STROŃSKIEGO Absalon czyli źli ludzie litości godni w 5 aktach wierszem. w Warszawie u Dąbrowskiego 1806 in 8vo maj.

RUTKOWSKIEGO ROMANA małżeństwo nieszczęśliwe czyli doświadczenia czułości w 5 aktach. w Lublinie w drukarni XX. Trynitarzów 1807 in 8vo.

ŁUBIEŃSKIEY z *Bielińskich* (obacz wyżéy k. 524) bezimiennie wydane:

Karol W. i Wytykind, drama historyczne we 2 aktach, wierszem. w Warszawie u Zawadzkich 1808 in 8vo maj 41 *stron*.

Niedrukowane wprawdzie lecz po kilkakroć z upodobaniem widzów, wystawione było na teatrze Warszawskim drama oryginalne w 5 aktach pod tytułem: *Hrabina Salizbury czyli order podwiązki* przez REMBIELIŃSKIEGO Raymunda Prefekta departamentu Płockiego napisane.

§. 4. *Opery oryginalne.*

a.) Drukowane.

BOHOMOLEC FRANCISZEK (obacz wyżéy k. 524) pierwszym iest naszym autorem oryginalnéy bezimiennie wydanéy opery, we 2 aktach, pod tytułem:

Nędzą uszczęśliwiona, z muzyką P. Kamińskiego. w Warszawie u Diufura 1778 8vo.

S. S. (SZYMANSKIEGO) Zośką czyli wieyskie zaloty, w iednym akcie druga edycya w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo z muzyką Kamińskiego.

ZABŁOCKIEGO opery ob. k. 550.

WYBICKI JÓZEF (obacz wyżéy k. 521 i 551) iest autorem następuiących oper oryginalnych:

Samnitki opera we 3 aktach wierszem. w Poznaniu w drukarni J.K. Mci 1787 in 8vo.

2.) Polka (czyli oblężenie Trębowli) opera we 3 aktach wierszem. w Warszawie u Piiarów 1788 in 8vo.

KNIAŻNINA opery: *matka Spartanka* — *Cyganie*, iako też: *troiste wesele* Sielanka we dwóch aktach, wszystkie wierszem (obacz wyżéy k. 303) grane były na prywatnym teatrze w Puławach, dla którego nawet autor ie napisał, lecz na teatrze Warszawskim nie wystawiono ich wcale.

Bezimiennego Rywale czyli czapstrzyk w Krakowie; opera *bez wyr. mieysca i roku* (w Krakowie około 1785 drukowana) in 8vo.

KARPIŃSKIEGO opera Alcesta (obacz k. 305) nie była grana na teatrze Warszawskim.

Woyciecha PĘKALSKIEGO (Pisarza przy sądzie kryminalnym Dep. War.) Rotmistrz Gorecki opera narodowa we 3 aktach w Warszawie u Dąbrowskiego 1807 in 8vo. (*Rzecz wzięta iest z romansu pod tymże tytułem.*)

Zdanie o niéy znayduie się w gazecie Warszawskiéy 1807 Nro 37.

Ignacego BYKOWSKIEGO porucznika: Wenera z piany morskiey rodząca się, opera oryginalnie wierszem polskim we 2 aktach napisana. w Wilnie u Marcina Dymińskiego 1808 in 8vo 2 *arkusze.*

b.) Opery oryginalne niedrukowane, lecz na teatrze Warszawskim grywane.

1.) Krakowiacy i Gorale czyli cud mniemany we 2 aktach przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Stefaniego.

2.) Leszek biały czyli czarownica z Łysey-góry, we 2 aktach. przez L. DMUSZEWSKIEGO; muzyka Elsnera.

3.) Mieszkańce wyspy Kamkatal w 1 akcie, przez DMUSZEWSKIEGO, muzyka Elsnera.

4.) Pałac Lucypera we 4 aktach, *w małey części iest naśladowaniem iednego dramatu francuzkiego* przez ALOIZEGO ZOŁKOWSKIEGO, z muzyką oryginalną Karola KURPINSKIEGO.
5.) Echo, w iednym akcie przez W. PĘKALSKIEGO; muzyka ELSNERA.

§. 5. *Melodramy, komedyo - opery* (Vaudevilles) *i inne dzieła drammatyczne oryginalne, w oddziałach wymienionych nieobięte.* —

a.) Drukowane.

LUDWIKA ADAMA DMUSZEWSKIEGO
1.) Aktorowie na polach elizeyskich dzieło teatralne oryginalnie wierszem napisane. w Warszawie u Lebrun 1802 *przedrukowane tamże* u Ragoczego 1804 in 8vo.
2.) Pospolite ruszenie Komedyo - opera w 2 aktach. w Warsz. w druk. Gazety Warsz. 1807 in 8vo.
3.) Okopy na Pradze. Komedyo - opera w 1 akcie wystawiona w Czerwcu 1807 na teatrze Warszaw. w Poznaniu u Dekiera in 8vo 48 *stron.*
4.) Siedm razy ieden. Komedyo - opera w 1 akcie w Warszawie u Melchina 1805 in 8vo. Muzyka ELSNERA.

Prócz tłómaczeń sztuk dramatycznych, które się wymienią niżéy, wydał ieszcze Dmuszewski z Aloizym Żółkowskim:

Dykcyonarzyk teatralny z załączoną wiadomością o teatrze Warszawskim w czasie roku 1808 in 8vo.

Piosnki z opery mieszkańcy wyspy Kamkatal. — Piosnki z Komedyo - opery: pożegnanie czyli marsz woiowników.

TANSKIEGO Sielanka dramatyczna *obacz* k. 448.

OSINSKIEGO Luwidka (obacz k. 312) Andromeda drama liryczne w iednym akcie, wierszem, reprezentowane w Warszawie 14 Stycznia 1807 w obecności Napoleona Cesarza Francuzów *drukowane z tłómaczeniem francuskim obok.* w Warszawie (1807) in 8vo maj 48 *stron.*

2.) Smierć i uboštwienie rymotworki Saffo drama liryczne we 2 aktach przez A. J. O. w Warszawie u Lebrun 1806 in 8vo 37 *stron.*

Poëma to piękne, i ozdobnie drukowane, nie było grane.

WĘZYKA Franciszka (obacz k. 523.) Rzym oswobodzony, scena historyczna w 3 aktach, wierszem, wystawiona przy powrocie woyska 1809 roku do Warszawy. w Warszawie. 1811 in 8vo 39 *stron.*

ZOŁKOWSKIEGO Aloizego dziedzic tronu Rzymskiego, melo-drama w 1 akcie, z okoliczności chrztu syna Cesarza Francuzów. w Warszawie w drukarni Gazety Warszaw. 1811 in 8vo 39 *stron.*



b.) Dzieła teatralne podobnéy treści; niedrukowane, lecz na teatrze Warszawskim grywane.

Bunt Chmielnickiego, Melodrama we 3 aktach przez ZOŁKOWSKIEGO.

§. Iskahar Król Guaxary, Melo-drama przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyką Elsnera.

§. Stryiowie i Stryienki, Komedyo-opera w iednym akcie przez DMUSZEWSKIEGO.

Terno, Komedyo-opera w 1 akcie przez *tegoż.*

§. Swiątynia nudów, melodrama w 2 aktach z dobieraną muzyką.

Treść i rzecz wzięta iest z poematu naśladowanego i pod tymże tytułem wydanego przez Michała Wyszkowskiego (obacz k. 506). Zdanie o téy sztuce obacz w gazecie korresp. Warsz. 1813 Nro 58.

B. Tłómaczenia dzieł teatralnych z języków obcych.

W przeciągu siedmnastegó wieku, trzech tylko mamy tłómaczów dzieł dramatycznych:

MORSZTYNÓW Jędrzeia i Stanisława, i BARDZIŃSKIEGO. W ośmnastym gust do teatru obudzony przez Konarskiego, namnożył wprawdzie liczbę przekładów, lecz bardzo mała ich cząstka rzeczywistą przyniosła korzyść. —

Przy wstąpieniu na tron Stanisława Augusta i zaprowadzeniu w Warszawie teatru publicznego, zjawiło się mnóstwo tłómaczeń, lecz prawdziwie tu można powiedzieć, że wielu było wezwanych, a mało wybranych. Były to w większéy części przełożenia aż nadto wierne, do obyczaiów narodu niezastosowane, i przenoszeniem cudzoziemskich, ięzykowi polskiemu niewłaściwych sposobów mówienia, każące czystość mowy oyczystéy. Piotr Diufur księgarz Warszawski, w którego officynie, znaczna część tych tłómaczeń drukowana, zebrawszy poiedyncze te dzieła, iako też i z innych drukarni na widok publiczny wydane, uczynił zbior do 56 tomów doprowadzony, nadawszy mu tytuł:

Teatr polski czyli Zbiór Komedyi, Dram i Tragedyi z naysławnieyszych autorów francuskich tłomaczonych, i przez Aktorów polskich na teatrze Warszawskim granych. w Warszawie w drukarni P. Diufura. *Tytuł ten Tomu I do X. oznaczony iest rokiem 1778. Tomy zaś następnie, czyli XI. — LVI rokiem 1794.* in 8vo.

Zbior tedy ten, nie iest przedrukowaniem dzieł dramatycznych do roku 1794 wydanych, iak niektórzy mylnie sądzą (z), ale tylko zbieraniną poiedynczych dzieł dramatycznych z różnych drukarni wydanych i rozłożeniem

(z) Jak n. p. wydawca wyboru poezyi Część III, k, XL.

bez żadnego stałego porządku, po kilka sztuk na tom ieden, zdodaniem tylko na przodzie kartki iednéy czyli owego głównego tytułu. — Przepomnieć ieszcze i tego nie należy, że lubo ów główny tytuł same tylko tłómaczenia z francuzkiego obiecuie, (których w istocie iest naywięcéy), rzeczywiście iednak znayduią się w tym zbiorze i przekłady z niemieckiego i włoskiego ięzyka, a nawet i dzieła oryginalne, iak n. p. Zabłockiego, Wybickiego, Kossakowskiego i t. d. Roku także 1779 na pierwszych dziesięciu a 1794 na dalszych tomach umieszczonego, tak ściśle brać nietrzeba; ponieważ mimo owego roku na dołepionym tytule umieszczonego, znayduią się sztuki i późniéy drukowane, między innemi niektóre z roku 1800 i 1802. — Lecz zapomniymy o niewłaściwości tytułu. Zbior ten iest z tego względu szacowny, iż z kilkunastu exemplarzy takowéy kollekcyi (gdyż więcéy trudno było zapewne zebrać, ponieważ niektóre dzieła poiedyncze rozprzedane, w handlu iuż się nie znayduią) do różnych się bibliotek dostał i w całości się utrzymuiąc, pamiątkę rozmaitych Polaka usiłowań dochowuie. Zbior ten około 200 dzieł dramatycznych zawieraiący, nie obeymuie iednak iak połowę wszystkich pism teatralnych w ięzyku polskim wydanych. Gdyż JP. *Dmuszewski* artysta dramatyczny teatru narodowego w Warszawie, w bibliotece swoiéy, do zbioru Diuforowskiego, ieszcze około sześćdziesiąt tomów, w każdym po kilka sztuk mieszcząc zebrał, lubo i ta kollekcya z wielką troskliwością zbierana, zupełną ieszcze nie iest.

Trzymaiąc się i w tym rozdziele porządku w całém piśmie zachowanego, wymieniemy tłómaczenia podług porządku alfabetu autorów, których dzieła są tłómaczone. Tłómaczenia źaś z autorów niewiadomych, dołączą się przy końcu. (a)

§. 1. *Tłómaczenia dzieł dramatycznych, podług imion autorów.*

A N K U R (d'Ancourt).

Mieszćzki modne komedya w 5 aktach tłómaczona przez WOYC. BOGUSŁAWSKIEGO. w Warszau Diufura 1780. in 8vo.

A N N U T I N I Joachim.

Metylda traiedya po Włosku przez Joachima Annutiniego napisana a przez X. Samuela CHROSCIKOWSKIEGO S. P. wierszem wyłożona. we Lwowie drukiem Pillerowskim 1782 in 8vo.

(A N S O N (Anseaune)).

Dwóch strzelców i mleczarka opera w 1 akcie z francuzkiego (tłómaczył JAN BODUEN). w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

(a) Osobliwsza lekkomyślność, czyli lekce ważenie wielu tłomaczów, i w tém godna napomnienia, iż nie wymieniaią autora, z którego dzieło przełożone na świat wydaią, a częstokroć nawet wcale nie piszą że dzieło iest tłomaczeniem z obcego ięzyka, chcąc może przez takowe zamilczenie przybrać postać autora oryginalnego. Z tego powodu winienem tu złożyć podziękowanie JP. Dmuszewskiemu, który w wyśledzeniu wielu autorów (a nawet i tłomaczów) na tytule nie nazwanych, wiadomością mnie swoią zasilił, lubo i przy tey dzielney pomocy wielu imion doyśdź nie można było. Gdzie nie iest wyraźnie dadane że dzieło iest napisane *wierszem*, znaczy to tłomaczenie *prozą*.

ARLEWIL (Collin d'Harleville).

Dobrogost czyli człowiek rad wszystkiemu (w oryginale *Optimiste*). Komedya w 5 aktach przełożona z francuzkiego wierszem przez JGNACEGO TAŃSKIEGO. drukowana 1808. obacz k. 309.

Jan BOKIERYNI (Bocchierini).

Jarmark Wenecki opera komiczna, obok text Włoski. w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo.

BOMARSZE (de Beaumarchais).

1.) Dzień pusty albo wesele Figara, komedya w 5 aktach przetłómaczona z francuzkiego (przez MIKOŁAIA WOLSKIEGO. (obacz k. 342) w Warsz. u Diufura 1786. in 8vo.

Taż komedya iest tłómaczona przez Franc. ZABŁOCKIEGO, ale nie drukowana. Znayduie się w Repertoarze teatru Warszawskiego.

2.) Cyrulik Sewilski czyli ostrożność niepożyteczna. Komedya w 4 aktach (tłómaczona przez WICHLINSKIEGO) w Warszawie u Diufura.

3.) Eugenia drama w 5 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

(BRUEYS i PALAPRAT).

Gdyracz komedya we 3 aktach (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

(BRYL (Brühl) Generał).

Podrzutek czyli dziecie znalezione, komedya w 5 aktach z niemieckiego wyłożona przez J. G. w Warszawie u Diufura 1782 in 8vo.

BULII.

L'abbé de l'Epée instytutor głuchych i niemych. Komedya historyczna (właściwie drama) w 5 aktach napisana po francuzku przez P. Bouilly (tłómaczona

przez

przez JAKÓBA ADAMCZEWSKIEGO) w Warszawie w drukarni na Nowolipiu 1802 in 8vo.

BUŻAN Wilelm (Bougeant).

Białogłowa doktor czyli teologia za kądzielą. Komedya z francuzkiego przełożona w Wenecyi. 1781 in 8.

Autor miał za cel wystawić naukę, obyczaie i sposób postępowania Jansenistów, odkryć ich mniemane czy rzeczywiste zdrady, wyiawić skryte podeyścia i powierzchowną świątobliwość. Sama sztuka zaymuie 228 stron, a przypiski historyczne i teologiczne rozciągaią się do 361 strony. — Kształt liter zdaie się napis *Wenecyi* usprawiedliwiać, gdyż forma ich do druków włoskich bardzo podobna.

CERON obacz Seron.

CHAMPFORT obacz Szamfor.

de la CHAPELLE obacz Szapel.

DETUSZ (Destouches Nericault).

1.) Filozofi rozkochani, komedya w 5 aktach z francuzkiego P. Destouches przetłómaczona przez F. de SOTRO. w Warszawie w drukarni Mizlerowskiéy 1775 in 8vo.

2.) Przeszkoda nieprzewidziana komedya Pana Destouches w 5 aktach. w Warszawie u Grela 1776 in 8.

3.) Troiste wesele komedya w 1 akcie P. Destouches. *tamże* 1781 in 8vo.

4.) Filozof żonaty komedya w 5 aktach P. Destouches *tamże* 1781 in 8vo.

5.) Niewdzięcznik komedya w 5 aktach P. Destouches. *tamże* 1781 in 8vo.

6.) Sam nie wie czego mu się chce, komedya w 5 aktach P. Destouches. *tamże* 1783 in 8vo.

7.) Dobosz nocny czyli mąż czarnoxiężnik komedya w 5 aktach. *tamże* 1787 in 8vo.

8.) Marnotrawca przez Bohomolca. ob. k. 526.

DYDEROT.

Oyciec dobry komedya P. Didero w 5 aktach. w Warszawie w druk. Nadw. J. K. Mości 1780 in 8vo.

EBERTS.

Hrabia Waltron czyli subordynacya. Drama w 5 aktach z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

FALBER.

Uczciwy winowayca. Drama w 5 aktach z francuzkiego P. de Falbaire tłómaczone przez Woyciecha Bogusławskiego. w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

(FAWAR (Favart)).

Wieszczka Urzela albo to co się Damom podoba. komedya we 4 aktach przeplatana aryami, i stosownie do kraiu i teatru Warszawskiego przez Jana Boduen (Baudouin) wolnym wierszem z francuzkiego napisana. w Wárszawie u Grela 1783 in 8vo.

Muzykę oryginalną do téy sztuki dorobił Joz. Elsner *w roku* 1805.

(FENULIOT (Fenouillot)).

Dway skąpcy opera krotofilna we 2 aktach przełożona przez J. B. w Warszawie u Diufura 1782 in 8.

(FRAMERY).

Osada nowa, opera we 2 aktach z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

GELLERT.

Zona choruiąca komedya we 3 aktach z Niemieckiego tłómaczona przez B. T. SPIKIERMANA. w Warszawie u Grela 1769 in 8vo. *przedrukowana tamże* 1773 in 8vo.

Pani de GENLIS obacz Żanlis.

GERNEWALD.

Człowiek iakich mało na świecie, komedya we 3 aktach z francuzkiego przełożona, z przystosowaniem do kraiu naszego. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

GOLDONI Karól.

1.) Mecenas poczciwy komedya we 3 aktach z włoskiego P. Goldoniego przetłómaczona przez J. P. F. D. w Warszawie u Diufura 1779 in 8vo.

2.) Miłość żołnierska komedya we 3 aktach przez Imci Pannę M. M. z włoskiego tłómaczona. *tamże* 1781 in 8vo.

3.) Dziwak dobroczynny komedya we 3 aktach P. Goldoniego z francuzkiego przełożona przez J. P. *tamże* 1785 in 8vo.

d'HARLEVILLE obacz Arlwil.

(HELLY.)

Kochanek zazdrosny czyli fałszywe pozory. Opera we 3 aktach z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura. 1787 in 8vo.

Le JAY obacz Leżey.

JUNG.

Mściwość tragedya Junga. Z angielskiego na francuzki, a z francuzkiego na polski prozą przełożona, *bez roku i mieysca, lecz zapewne przed 1770 rokiem* in 8vo. (O tłómaczeniach innych dzieł Junga obacz k. 328.)

(KLAUS Jezuita).

Trzy traiedye Publiusza Kornelego Scypiona, Stylikona i Temistoklesa, polskim wierszem przełożył i wydał J. S. Z. Ł. Ł. S. Z. W. M. (to iest: IGNACY STANISŁAW z *Łopacina* ŁOPACINSKI Surrogat

Ziemski Woiewodztwa Mścisławskiego) w Wilnie u Jezuitów 1751 in 4to. 72. 75 i 77 stron (b).

KOCEBUE (Kotzebue) August.

1.) Nienawiść ludzi i żal, komedya w 5 aktach przez Kocebuego, z Niemieckiego przerobiona przez A. L. (LESZNOWSKIEGO Redaktora gazety Warszawskiéy, Deputowanego na Seym z Miasta Warszawy) w Krakowie u J. Maia 1796 in 8vo.

2.) Hiszpanie w Peru albo śmierć Rolli traiedya w 5 aktach przez A. Kocebue napisana, a przez ALEX. CHODKIEWICZA przetłómaczona r. 1797. *bez wyrażenia mieysca* in 8vo. (z przypisaniem Kocebuemu).

3.) Murzyni, traiedya we 3 aktach z Niemieckiego przełożona przez HIERONIMA PĄGOWSKIEGO w Warszawie u Lebrun 1799 in 8vo.

W tem tłómaczeniu ięzyk polski co karta skażony niepolskiemi sposobami mówienia. Nowe tłómaczenie teyże sztuki, pod tytułem: *Niewolnicy Murzyni* przez Jędrzeia STRZEMIŃSKIEGO w Lipsku 1805 in 8vo. Lecz rzeczywiście drukowane w *Krakowie u Maia.*

4.) La Peyrouse, sławny żeglarz, Drama we 2 aktach z Niemieckiego P. Kocebue (przez ANDRZEIA HORODYSKIEGO Konsyliarza, w naywyższéy izbie obrachunkowéy) w Warszawie u Melchiora 1800 in 8vo.

5.) Hrabia Beniowski czyli wybicie się na wolność Drama w 5 aktach z Niemieckiego przełożone (przez Pannę GLINSKĄ) w Warszawie u J. L. Kocha 1807 in 8vo.

Nie wiem z pewnością czyli autorka tego tłómaczenia iest iedną lub też różną osobą od

---

(b) Zał. *bibl. poet. pol.* p. 16. O którem to Załuskiego mieyscu, wwstępie do wyboru poezyi Części III k. XXX mylnie powiedziano iakoby X. Klaus przełożył traiedye, *Scypiona*, Stylikona i Temistoklesa, drukowane pod obcém imieniem.

Panny Teofili GLIŃSKIEY Półkownikowney, która pięknym opisała wierszem *Szczarse* maiętność Joachima Chreptowicza Podkanclerzego Lit. i przełożyła z Marmontela Inkasów *Hymn Peruanów* o śmierci. Obie te poezye drukowane w magazynie Warszawskim. 1785 Tom I. k. 91.

6.) Organa muzgu Komedya w 3 aktach z niemieckiego P. Kocebue tłomaczona przez J. *M.* (MATECKIEGO księgarza Krakowskiego) w Krakowie w drukarni Greblowskiey 1808 in 8vo.

JP. Augusta Kocebue pism wszystkich dramatycznych przekładanie przez TADEUSZA HIŻDEWA w Łucku w drukarni XX. Dominikanów 1803 2 Tomy in 8vo.

Tom pierwszy zawiera następuiace sztuki:

7.) Powrót niewolników polskich w roku 1797 opera w 2 aktach z dramy *wieść w górach* przeistoczona.

8.) Wstyd fałszywy drama w 4 aktach.

9.) Bracia niezgodni czyli Kompromis drama w 5 aktach.

10.) Korsykanie drama w 4 aktach.

W tomie drugim następuiące są sztuki:

11.) Ofiarowanie się na śmierć drama w 3 aktach.
12.) Pokrewieństwa czyli braci a tego cześni. Komedya w 5 aktach.
13.) Trzpiot. Komedya w 3 aktach.
14.) Nieszczęśliwi. Komedya w 1 akcie.

Tłómaczenie to P. Hiżdewa czyta się płynnie, po większéy części bowiem swoyszczyzny czyli idyotyzmy polskie na mieysce niemieckich są umieszczone, a częstokroć nawet i zmiany do obyczaiów kraiowych poczynione. Wszystkie te sztuki przedaią się także poiedynczo, i dla tego każda oddzielny ma tytuł

i osobną liczbą stron iest oznaczona. Lecz kustosze arkuszowe, czyli litery abecadła arkuszów tomu całego, w ciągu są utrzymane. Podług obwieszczenia w drugim tomie, tłómacz miał daléy swóy przekład wydawać, i w tomie III. miały się znaydować następuiące sztuki: *Srebrne wesele.* — *Zły humor.* — *Obmowca.* — *Jakobinki.* —

W tomie IV: *Graf Burgundski.* — *Nadgroda prawdy.* — *Pulpit.* — *Niewolnik.* Lecz iak mi wiadomo, prócz owych dwóch tomów więcéy dotąd z druku nie wyszło,

15.) Ubostwo i szlachetny umysł. Komedya w 3 aktach z niemieckiego P. Kocebue przełożona w Warszawie 1809 in 8vo,

16.) Spowiedź małżeńska. Komedya w 1 akcie. *bez mieysca i roku* (około 1809) in 8vo.

KORNEL (Corneille) Piotr.

1.) Cyda traiędyą przełożył harmoniynym i dobitnym wierszem Andrzey *na Raciborzu* MORSZTYN Podskarbi W. koronny, między 1650 — 1676 urzędy rozmaite sprawuiący. Ten przeklad Morsztyną grany był w roku 1661 w zamku królewskim w Warszawie, z dodanym prologiem rzeki Wisły mówiącéy; wydany zaś bezjmiennie z tłómaczeniem innych dzieł, bez wyrażenia mieysca i roku, około 1689 in 4to 360 stron, —

Tenże zbiór przedrukowany pod następuiącym tytułem:

Psyche z Lucyana, Apuleiusza, Marina. Cyd albo Roderyk z francuskiego; Hippolit (z Seneki), i Andromacha tragiedya (Jana Rasyna) z francuzkiego przetłomączona wierszem przez JW. JP. Andrzeia

Morsztyna na ten czas Podskarbiego W. Kor. teraz zaś przedrukowana kosztem Stanisława Słowińskiego bibli. J. K. Mci w Lipsku (rzeczywiście w Supraślu u Bazylianów) 1752 in 4to 360 *stron.*

Lecz na tym tytule wszystkie te tłómaczenia mylnie samemu Andrzeiowi Morsztynowi przypisane, gdyż ón w istocie tylko Psyche i Cyda przełożył, Hippolita zaś i Andromachę Stanisław MORSZTYN Woiewoda Mazowiecki (b). Zresztą, iak tłómaczenie Morsztynowe Cyda iest wyborne, ztąd wnieść można, iż mąż w literaturze naszéy tak znakomite zaymuiący mieysce, który w 150 lat późniéy, nowy przekład tèyże traiedyi wygotował Ludwik OSIŃSKI, niektóre mieysca tłómaczenia Morsztyna całkiem zachował, ponieważ ich lepiéy wyłożyć nie podobna było. Lubo całe tłómaczenie Osińskiego dotąd na widok publiczny nie wyszło, wyiątki iednak z niego są drukowane w pamiętniku Warszawskim 1807 roku, w miesiącu Maiu; a ztąd w tomie III. p. 364 dzieł Krasickiego i w wyborze poezyi w części III.

2.) Otton traiedya wierszem *przekładana albo raczey naśladowana* z Kornela przez STANISŁAWA KONARSKIEGO *wydana bezimiennie* w Warszawie u Piiarów 1744 in 4to 73 *stron* (c).

Akt piąty wcale tu iest odmienny od oryginału.

3.) Herakliusz traiedya z francuzkiego wytłómaczona, *prozą* przez TOMASZA DE WITOLD ALEXANDROWICZA S. W. *bez wyr. m.* (we Lwowie) 1749 in 8vo.

(b) Obacz Załuskiego *bibl. poët. polon.* p. 61.

(c) Zał. *bibl. poet.* p. 17.

Przekład naylichszy, tłómacz bowiem nie tylko że nie umiał oddadź ale nawet uczuć piękności Kornelowych. Dzikim sposobem 5 aktów oryginału przekształcił na trzy.

4.) Cynna albo łaskawość Augusta przekładanie X. Franciszka GODLEWSKIEGO Piiara) w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo (obacz pod Rasynem).

Taż sztuka tłómaczenia Ludwika OSIŃSKIEGO, dotąd iest w rękopiśmie. Wyiątek tylko drukowany w pamięt. Warsz. 1809 Nro IV. —

5.) Horacyusze przełożył Ludwik OSINSKI i wydał w Warszawie 1802 in 8vo.

Z tego wybornego tłómaczenia wyimek drukowany w wyborze poezyi części III.

Inne Kornela tłómaczenia są w rękopiśmie. Obacz wybor poezyi część III. k. XXX i tu niżéy między sztukami na teatrze Warszawskim grywanemi.

KRATER.

Alexander Mężyków feldmarszałek Rossyiski, tragiedya w 5 aktach Kratera (z niemieckiego przełożona) w Wilnie 1807 in 8vo.

Na teatrze Warszawskim była ta sztuka grana, lecz podług innego tłómaczenia, które dotąd w rękopiśmie. Obacz niżéy.

KREBILION.

Radamist i Zenobia. Tragiedya Krebiliona z francuzkiego przełożona wierszem przez J. E. MINASOWICZA 1754 roku, *drukowana iest w I części* zbioru rytmów iego, w Warszawie w druk. Piiar. 1755 in 4to.

(LAFONT.)

Trzey bracia rywale. Komedya w 1 akcie z francuzkiego przełożona w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

(L A H A R P.)

Melani drama w 3 aktach wierszem z francuzkiego tłomaczone. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo.

(L E F E W R.)

Zumia traiedya z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

A. J. L E R O A.

Xiążę de Tiuren, bohatyr Francyi drama historyczne z francuzkiego A. J. Leroy, przekładania L. R. K. w Wilnie u Missyonarzów 1808 in 8vo.

(G. E. L E S S Y N G.)

Minna Barnhelm czyli szczęście żołnierskie. Komedya w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo *W przypisaniu do Xcia Adama Czartoryskiego podpisał się tłómacz* J. D. K. J. Mci. *Drugie wydanie teyże sztuki* w Warszawie u J. A. Pozera bibliopoli 1778 in 8vo.

Gabr. Franc. LEŻEY (Lejay) Jezuita.

Józef zaprzedany tragiedya bez osoby niewieściéy z łacińskiego wierszem przełożona przez Józefa ZAŁUSKIEGO, *znayduie się w drugim tomie* Zebrania wierszopisów żyiących; w Warszawie 1754 in 4to. *Prócz tego obacz między komedyami X. Bohomolca na k.* 525

LIBEN Jakób Jezuita.

Józef traiedya w 5 aktach z łacińskiego wierszem nierytmowym, przełożona przez MINASOWICZA *drukowana w zbiorze rytmów iego* 1755 roku.

(M A R M O N T E L).

Zemira i Azor opera we 4 aktach z francuzkiego przełożona (przez KUSZEWSKIEGO) w Warszawie u Grela 1782 in 8vo.

MARYWO (Marivaux).

1.) Miłość sympatyczna. Komedya we 3 aktach (tytuł oryginału *les jeux de l'amour et du hasard*) w Warszawie u Diufura *bez wyr. roku* in 8vo.

2.) Fałszywe zwierzania się. Komedya we 3 aktach z francuzkiego P. Marywo przetłomaczona. *tamże* 1784 in 8vo.

MAYDAN.

Edward Montroze traiedya w 5 aktach z francuzkiego P. Maydan przełożona. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

MERSYE (Mercier).

1.) Nędznik. Komedya w 4 aktach (z francuzkiego P. Mersye) w Warszawie u Diufura. *bez roku, ale zapewnie przed* 1780.

2.) Odwaga dla szczęścia. Komedya w 3 aktach z francuzkiego P. Mercier przełożona i do obyczaiów kraiu przystosowana. *tamże* 1785 in 8vo.

3.) Natalia drama P. Mercier z odmianami do kraiu stosownemi wyłożona. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo..

4.) Zenewal. Drama w 5 aktach z francuzkiego przełożona przez JP. niegdyś JÓZEFA ŁOPUSKIEGO Generała adjutanta Buławy polney koronney. *tamże* 1786 in 8vo.

Przekład ten po śmierci iuż tłómacza wydany iak przedmowa świadczy.

5.) Olind i Soffroni. Drama heroiczne w 5 aktach z Mersyera przez JĘDRZEIA ŚWIDERSKIEGO wierszem ułożone. w Wilnie u Bazylianów 1805 in 8vo.

METASTAZYUSZ (Metastasio) Piotr.

1.) Bohatyr Chiński tłomaczenia MINASOWICZA w zbiorze rytmów iego.

2.) O ofierze Izaaka. Drama.

3.) O. S. Helenie. Melodrama.
4.) O męce Pańskiey Melodrama.
5.) O łaskawości Tytusa. Drama.
6.) Temistokles i
7.) Kato Utyceński drammata przełożone z Włoskiego przez JÓZEFA ZAŁUSKIEGO, znayduią się wzbiorze rytmów iego Tom II i III.

Drama pod Nro 2 przytoczone wyszło także tłomaczone pod tytułem Izaak figura odkupiciela przez P. Metastazego w Supraslu 1782 in 8vo.

Dzieło pod Nro 5 to iest łaskawość Tytusa Drama tragiczne z włoskiego przełożone wierszem przez X. KAIETANA SKRZETUSKIEGO Piiara w Warszawie u Piiarów 1779 in 8vo.

Drama zaś pod Nro 6 Temistokles z włoskiego tłomaczone (*prozą, lecz wiele aryi wierszem*) przez JW. KUNEGUNDĘ HRABIANKĘ KOMOROWSKĄ starościankę Ochocką i Rudzińską. w Warszawie u Grela 1782 in 8vo.

8.) Wyspa bezludna opera w 1 akcie P. Metastazego. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.
9.) Król Pasterz opera we 3 aktach P. Metastazego tłomaczona *przez tegoż co i Nro* 8. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo
10.) Antigon opera we 3 aktach P. Metastazego *bez mieysca* 1781 in 8vo.
11.) Józef poznany dzieło P. Metastazego. w Supraślu 1781 in 8vo.
12.) Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa, Oratoryum. Poezya Metastazyusza, muzyka Paiziellego. Obok text Włoski. w Warszawie u Diufura 1785 in 8vo.
13.) Pasterki Chińskie, drama z Włoskiego Metastazyusza, *bez r. i m.* in 8vo. 22 stron.

MOLIER Jan.

1.) Swiętoszek zmyślony komedya w 5 aktach z Moliera przez JANA BODUEN (Baudouin) przełożoną i do obyczaiów narodowych z niektóremi od-

mianami przystosowana. w Warszawie u Diufura nakładem Xcia Marcina Lubomirskiego 1777 in 8vo.

2.) Skąpiec komedya w 5 aktach z Moliera przełomaczona (przez JANA BODUENA) w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo

3.) Mąż zawstydzony komedya we 3 aktach z Moliera. (w oryginale *Georges Dandin*) *tamże* 1779 *in* 8vo *Taż sama komedya innego tłomacza, z zamilczeniem oryginału, drukowana pod tytułem* Mąż oszukany *tamże* 1780 in 8vo.

4.) Frantostwa Panfila komedya we 3 aktach Moliera w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

5.) Don Juan czyli uczta Piotra komedya w 5 aktach Moliera *tamże* 1781 in 8vo.

6.) Szkoła kobiet komedya w 5 aktach Moliera, z francuskiego przerobiona (przez WOYC. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże* 1781 in 8vo.

7.) Szkoła mężów komedya we 3 aktach Moliera tamże 1782 in 8vo.

8.) Doktor z musu komedya we 3 aktach *tamże* 1782 in 8vo.

9.) Małżeństwo przymuszone komedya we 2 aktach P. Moliera *tamże* 1782 in 8vo.

10.) Mieszczanin szlachcic komedya w 5 aktach Moliera (przez J. BODUENA tłomaczona) *tamże* 1782 in 8vo.

11.) Amfitryo komedya we 3 aktach z Moliera przez FR. ZABŁOCKIEGO wierszem w Warszawie u Grela 1783 in 8vo (obacz wyżey k. 530)

12. Slub modny komedya we 3 aktach z francuzkiego tłomaczona przez autora mieszczek modnych (to iest WOYC. BOGUSŁAWSKIEGO) w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

13.) Chory z przywidzenia komedya we 3 aktach z Moliera przełożona przez K. W. (WICHLIŃSKIEGO) w Warszawie u Diufura 1783. in 8vo

14.) Prostakiewicz komedya we 3 aktach Moliera (w oryginale *Mr. de Pourceaugnac*) *tamże* 1784 in 8vo.

15.) Eleganty. Fraszka w 1 akcie z Moliera przełożona w Kaliszu u Mewalda około 1800 roku in 8vo. *Tłómaczenie to niewarte było druku.*

16.) Sympatyczne lekarstwo, komedya w 1 akcie Moliera. *tamże, w tymże czasie* in 8vo. *Takież tłómaczenie iak* Nro 15.

Niektóre sztuki Moliera przerobione przez Fr. Bohomolca, obacz k. 525

MONTFLERY.

Dziewczyna kapitan komedya w 5 aktach Panów do Montfleury, z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

PALAPRAT obacz Brueys.

PORE Karól, obacz pod Bohomolca komedyami k. 525.

PRADON.

Troianki traiedya przekładania MINASOWICZA, drukowana w zbiorze rytmów iego.

RADET.

Frozyna czyli siedm razy iedna. Komedyo — opera z francuzkiego przerobiona na ięzyk polski i powiększona przez JAKUBA ADAMCZEWSKIEGO w Warszawie w druk. Gazety Warsz. 1806 in 8vo.

RASYN Jan.

1.) Andromachę traiedyą przełożył wierszem Stanisław MORSZTYN Woiewoda Mazowiecki. Obacz wyżéy pod Kornelem Nro 1 k. 551. Wyiątki z tego tłómaczenia są w Krasickiego dzieł trzecim tomie k. 374 i w części trzeciéy *Wyboru poezyi.*

2.) Fedrà, traiedya przetłomaczona wierszem (przez WOYCIECHA TURSKIEGO). w Warszawie u Grela 1787 in 8vo.

Dmóchowski tak o tym przekładzie pisze (d): „Dzieło pracowicie robione, ma wiele mieysc szczęśliwie oddanych, ogólnie atoli widać w niém ciężkość; wiersze są bardziéy mechanicznie układane aniżeli szczęśliwym pociągiem pióra ulane."

3.) Ifigenią przełożył wierszem i wydał ADAM RZYSZCZEWSKI w Warszawie 1801 in 8vo; obacz niżéy pod Wolterem.

Ifigenią przełożył także Konstanty WOLSKI, lecz niedrukowane dotąd to tłómaczenie.

4.) Atalia przełożona wierszem przez Juliana NIEMCEWICZA, drukowana pomiędzy dziełami iego 1803.

5.) Brytannik traiedya w 5 aktach wierszem przełożona przez W. ZAMBRZYCKIEGO. w Wilnie u Zawadzkiego 1809 in 8vo.

Toż dzieło przekładu Jana KRUSZYŃSKIEGO, w całości niedrukowane, lecz tylko wyimki niektóre w tomie III. k. 478 dzieł Krasickiego.

6.) Berenika Królowa Palestyny traiedya JANA IGNAC. GRAFFA MOLLA (wierszem) w Wilnie u Missyonarzy 1807 in 12mo maj. 40 *stron.*

7.) Tebaida czyli bracia nieprzyiaciele przekładania X. FRANCISZKA GODLEWSKIEGO. w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo;

Tegoż tłómacza wyszły *Kazania świąteczne. w Wilnie u Zawadzkiego* 1806 in 8vo tom I.

RENIARD (Regnard).

1.) Gracz komedya w 5 aktach z francuzkiego P. Renard wytłómaczona (przez Xcia ADAMA

(d) Pamięt. Warsz. 1802 Paździer. k. 103. Cfr. STEINER's *Polnische Bibliothek* VI. 89.

CZARTORYSKIEGO J. Z. P.) nowa edycya w Warszawie u Diufura 1776 in 8vo.

2.) Bliznięta komedya w 5 aktach z francuskiego P. Reniard przetłomaczona (przez Xcia Adama CZARTORYSKIEGO J. Z. P.) w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo. Obacz wyżey k. 528

3.) Demokryt komedya w 5 aktach (przetłomaczył P. JAN BODUEN, *bez wyr. m. i roku* in 8vo *około 1775 drukowana.*

4.) Dziedzic komedya w 5 aktach przez JANA BODUEN przetłómaczona. w Warszawie u Diufura 1777 in 8vo

5.) Roztargniony komedya w 5 aktach dla teatru Warszawskiego (przetłómaczona przez J. BODUENA) *tamże* 1778 in 8vo.

6.) Powrót niespodziany komedya w 1 akcie *tamże* 1779 in 8vo.

RUSSO Jan Jakób.

Pigmalion obacz k. 332.

(SARACZYNELLI Ferdynand).

Wybawienie Rugiera ob. k. 414.

(SEDEN (Sedaine)).

Zakład nieprzewidziany komedya w 1 akcie (z francuskiego przełożona) w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

SEFOA (Saintfoix).

Deukalion i Pyrra komedya w 1 akcie z francuzkiego przełożona przez tłómacza kupca Smyrneńskiego. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

SENEKA.

Traiedyą Hippolita przetłómaczył wierszem Stanisław MORSZTYN obacz k. 551.

Całkowite zaś dziewięciu Seneki traiedyi tłómaczenie, wyszło pod tytułem:

Smutne starożytności teatrum, to iest trajedye Seneki Rzymskiego na polski ięzyk przetłómaczone wierszem przez W. X. Jana Alana BARDZINSKIEGO (Z. K. Zakonu Kaznodzieyskiego) w Toruniu nakładem Chr. Laurera 1696 in 8vo.

SERON (Ceron).

Amant autor i sługa komedya w 1 akcie z francuzkiego P. Seron przetłomaczona przez R. B. Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

(STEFANI).

Zbieg z miłości ku rodzicom komedya we 3 aktach z niemieckiego przetłomaczona w Warszawie. u Diufura 1778 in 8vo.

SUMMOROKOW Alexander.

Mścisław traiedya w 5 aktach z Rossyiskiego przełożona wierszem przez Ignacego BYKOWSKIEGO Porucznika woysk Rossyiskich. w Warszawie u Diufura 1788 in 8vo.

SZAMFORT (de Chamfort).

Kupiec Smyrneński komedya w 1 akcie z francuzkiego przetłomaczona w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

de la SZAPEL (de la Chapelle).

Kleopatra traiedya z francuzkiego wierszem przetłomaczona przez J. MINASOWICZA *drukowana* w zbiorze rytmów iego *w części I.*

(SZEKSPIR (Shakespeare)).

1.) Samochwał albo amant Wilkołak komedya we 4 aktach (przerobiona z angielskiego P. Szekspira) w Warszawie u Diufura 1782 in 8vo.
2.) Hamlet traiedya w 5 aktach drukowana w Machnowce.

SZENIE (Chenier).

Fenelon traiedya z francuzkiego przekładana wierszem przez CZYZEWKIEGO, *drukowana około* 1802 roku.

Taż sztuka przekładania Ludw. OSIŃSKIEGO, niedrukowana dotąd, lecz grywana na teatrze Warszawskim. Gdy wielu pisarzom zarzucaią pośpiech w wydaniu na widok publiczny dzieł swoich, Osińskiemu możnaby zarzucić, iż z krzywdą publiczności wstrzymuie ogłoszenie drukiem swych wzorowych tłómaczeń, lubo i Horacyuszowe prawidło, *nonum prematur in annum* przedawnionêm iuż zostało

Szymon SZYMONOWICZ.

Pentezylea traiedya (*czyli raczey scena liryczna*) Sym. Symonidesa z łacińskiego przełożona (*wierszem po części nierymowym*) przez W. J. X. Xewiera z Werezüb ZUBOWSKIEGO kanonika Kurzelowskiego Proboszcza Berezyn. w Warszawie w druk. Micler. 1778 in 8 55 *stron. Przedrukowana w dziele tegoż tłomacza pod tytułem* Helikonki w Lublinie u XX. Trynitarzy 1786 in 8vo od 145 do 209 strony.

TUKCZY (Tucci) Stefan.

O sądzie ostatecznym tragiedya, nad wszystkie co ich było, iest i będzie tragiedyi nayokropnieysza, przekładana z łacińskiego wierszem przez Józefa ZAŁUSKIEGO. *Drukowana* w zbiorze rytmów iego *w tomie drugim.*

(WEYL (Pont de Veyle)).

Lunatyk komedya we 2 aktach z francuzkiego przetłómaczona. w Warszawie u Diufura 1779 in 8vo.

WOLTER.

1.) Zaira traiedya przełożona wierszem (przez Michała SAPIEHĘ Podkanclerza Litewskiego) z do-

łączeniem innych wierszy. w Wilnie w drukarni Franciszkanów 1753 in 4to (e).

Drugie tłómaczenie teyże traiedyi wierszem przez bezimiennego wyszło w Warszawie u Diufura 1787 in 8vo.

Nowy przekład Zairy wierszem, wydał Konstanty WOLSKI. w Warsz. 1801 in 8vo. To tłómaczenie, iest naylepsze.

Konstanty Wolski urodził się w Sandomirskiém 1762. Wcześnie wstąpiwszy do zgromadzenia piiarskiego, w krótce zjednał sobie sławę gorliwego nauczyciela, a późniéy i sławnego kaznodziei. Od roku 1794 trudniąc się edukacyą prywatną, zwiedził Saxonią. W roku 1798 otworzył w Warszawie instytut edukacyyny, w którym znaczna liczba uczniów, dowodem była zaufania rodziców. W ten czas to Wolski upatruiąc swą szczęśliwość w pożyciu małżeńskiém i korzystaiąc z powolności ówczesnego rządu, wszedł roku 1800 w związki ślubne z Anną Birgierówną. Wezwany w roku 1804 na professora literatury polskiéy w liceum Warsz., wzorowym okazał się nauczycielem, — zkąd w roku 1808 na urząd dyrektora w towarzystwie do ksiąg elementarnych przeniesiony, umarł 1810. Prócz tłómaczenia Zairy, wydał Wolski:

2.) Rozprawę o ważności ustanowienia i wprowadzenia po szkołach xiążek elementarnych, czytaną na posiedzeniu Król. towarz. Warsz. przyiaciół nauk, 18 Września 1809. gdy pierwszy raz mieysce na posiedzeniu publiczném zaymował. w Warsz. w druk. Gaz. Korresp. in 8vo 28 *stron*.

3.) Nauka początkowego czytania, pisania i rachowania w Warsz. w druk. Dąbrowsk. 1811 in 8vo.

(e) *Zał. bibl. poët. polon.* p. 26.

Dzieło to po śmierci autora w rękopiśmie zostawione, od Izby zaś edukacyyney drukiem ogłoszone i za dzieło elementarne dla wszystkich szkół początkowych w kraiu przepisane. Znawcy umieią cenić ważnosć pism tego rodzaiu, które na kształcenie się naylicznieyszéy klassy mieszkańców, tak wielki wpływ maią.

3.) Trudnił się Wolski przełożeniem *Liwiusza* na ięzyk polski. Jakoż wyimki niektóre tego tłómaczenia księgi I. i II., drukowane są w pamiętniku Warsz. 1805 Lipiec k. 99. i d. Śmierć ukończenie tego pożądanego dzieła, przerwała.

4.) Przekład wierszem Ifigienii, traiedyi *Rasyna*, zostaie dotąd w rękopiśmie, w repertoarze teatru Warszawskiego.

Lecz przystępuiemy do innych dzieł Woltera:

2.) Alzyra czyli Amerykanie traiedya w 5 aktach Woltera, wierszem przełożona. w Warszawie u Dufura 1778 in 8vo.

Tłómaczenie to iest dziełem kilku Piiarów, BAXTERA, IORDANA, i NOWACZYŃSKIEGO. Ciż piiarowie i inni ieszcze, tłómaczyli wiele traiedyi z francuzkiego, granych na teatrze w konwikcie Warszawskim, lecz ich tu nie wymieniamy, ponieważ drukowane nie są (f).

Drugie tłómaczenie Alzyry, lecz prozą wydał Ignacy LACHNICKI, w Warszawie u Dufura 1780 in 8vo.

Nakoniec wybornym przekładem teyże traiedyi ozdobił scenę Ludwik OSIŃSKI, które

---

(f) Obacz wstęp do Wyboru poezyi Część III. k. XXIX.

to tłómaczenie nie iest wprawdzie ieszcze drukiem ogłoszone, lecz grywane bywa na teatrze Warszawskim, i wyiątki drukowane w pamiętniku Warsz. 1801 Styczeń k. 87.

3.) Katylina albo Rzym wybawiony, przełożenia JÓZEFA ZAŁUSKIEGO wierszem. *Drukowana* w trzecim tomie *zbioru rytmów iego* 1754 in 4to.

Taż traiedya tłomaczona wierszem przez IGNACEGO STAWIARSKIEGO Mecenasa w sądzie kassacyynym. w Warszawie 1807 in 8vo.

Teyże traiedyi tłomaczenie PAWŁA CZAYKOWSKIEGO *w rękopismie* dotąd, obacz k. 501.

4.) Brutus traiedya w 5 aktach, przełożona wierszem przez X. KAIETANA SKRZETUSKIEGO. w Warszawie u Piiarów 1780 in 8vo.

5.) Meropa traiedya, tłomaczona wierszem *bezimiennie* w Warszawie u Diufura 1779 in 8vo.

Nowe tłomaczenie wierszem teyże sztuki wydał JAN DROZDOWSKI w Warszawie u Lebrun 1803 in 8vo.

Nowy Meroppy przekład wierszem, wygotował Stanisław REGULSKI, lecz tylko wyiątki są drukowane w pamiętniku Warsz. 1809 Nro VI.

6.) Mahomet prorok traiedya Woltera w 5 aktach przełożona wierszem przez J. DEBURA (*albo iak się sam autor w dedykacyi podpisał* DEBOUHR) Kapitana i Aud P. P. P. W. W. W. X. L. w Wilnie 1788 in 8vo.

Teyże traiedyi tłómaczenie KANTORBEREGO TYMOWSKIEGO dotąd nie drukowane.

7. i 8.) Śmierć Cezara i Semiramis traiedye Woltera, przełożył wierszem i wydał wraz z tłómaczeniem Ifigenii Rasyna Adam RZYSZCZEWSKI. w Warszawie 1801 in 8vo.

O tłómaczeniu tych dzieł przez Rzyszczewskiego, takie dał zdanie Dmóchowski (g): „Są gdzie niegdzie dobre i dobitne wyrażenia, lecz kilka przypadkowych piękności, zalety dzieła nie stanowi."

Semiramis przekładania wierszem BENEDYKTA PASZKIEWCZA. w Wilnie u Zawadzkiego 1807 in 8vo.

9.) Sierota Chiński traiedya w 5 aktach z Woltera wierszem przełożona przez JERZEGO RADOWICKIEGO. w Warszawie u Dąbrowskiego 1806 in 8vo maj.

10.) Syn marnotrawny komedya w 5 aktach wierszem przestosowana przez JP. LUDWIKA AZARYCZA Dworzanina rady nieustaiącey (pod tém zmyśloném imieniem, niedługo się ukrył STANISŁAW TRĘBECKI) w Warszawie u Grela 1780 in 8vo. *Obacz* k. 308.

Przekład ten tak iest wyborny, że się oryginałowi równa.

11.) Nanina czyli uprzedzenie zwyciężone, komedya we 3 aktach przez IGNACEGO BYKOWSKIEGO Porucznika woysk Rossyy wierszem ułożona. w Wilnie w drukarni dyecezalney 1799 in 8vo maj.

Pani ŻANLIS (de Genlis).

Teatr dla użytku młodych czyli komedye Pani Żanlis z francuzkiego tłómaczone przez X. ŁADOWSKIEGO Piiara. w Warszawie u Grela 1787 i 1788 3 *tomy* in 8vo.

W pierwszym tomie. następuiące są sztuki: Agar na puszczy. — Piękna i bestya. — Flaszeczki.— Wyspa szczęśliwa — Dziecie zepsute — Panna ciekawa — Niebezpieczeństwa świata.

W drugim tomie: Slepa w Spa — Gołąbek — Nieprzyiaciołki wspaniałe — Dobra matka — Intrygantka. —

(g) Pamięt. Warsz. 1802 Październik k. 106.

W trzecim tomie: Bal dziecinny albo poiedynek — Wędrownik — Watek syn Kalifa — Fałszywi przyiaciele — Trybunał.

Téyże autorki komedye pod tytułem: Teatr dla społeczności, wydał tenże sam tłómacz X. ŁADOWSKI Remigiusz w Warszawie u Diufura 1793. 2 tomy.

W tomie pierwszym następuiące są komedye: matka wspołzalotnica — Amant bezimienny — miłość macierzyńska — Więzienie — *W tomie drugim*: Zeliia albo szczera — Zły z miny — Fałszywa delikatność.

Jedna z sztuk tego tomu to'iest: *Zeliia, komedya w 5 aktach*, tłómaczona iest przez Pannę NARBURTOWNĘ, i lubo przekład ten drukowany nie iest, grywany iednak bywa na teatrze Warszaw.

§. 2. *Dzieła dramatyczne autorów niewiadomych, na polski ięzyk przełożone, porządkiem lat iak z druku wyszły.*

a.) Traiedye.

Edward III. czyli miłość dobra pospolitego, Tragiedya częścią z francuzkiego częścią z Angielskiego przełożona przez Józefa ZAŁUSKIEGO, *drukowana w trzecim tomie rytmów iego* 1754 in 4.

§. Bewerley czyli gracz angielski tragiedya w 5 aktach. (tłómaczenia BARSA) w Warszawie u Diufura 1777. 8

Toż samo dzieło wierszem przełożone i wydane pod tymże tytułem z napisem:

Traiedya mieyska z francuzkiego przełożona przez Xcia SAPIEHĘ Kanclerza W. Lit. w Warszawie u Grela 1778 in 8vo.

Obą te tłómaczenia zrobione były podług francuzkiego przekładu P. Soryna, lecz autor angielskiego oryginału niewiadomy.

b.) Komedye.

Nadgroda cnoty, Komedya. w Warszawie w drukarni kolleg. Jez. *bez roku.* in 8vo. (h.)

§. Mąż poprawiony komedya w 1 akcie *bez* roku *i mieysca* in 8vo.

§. Tabasz albo Tobiasz stary. Tragi komedya w 5 aktach z Łacińskiego wierszem polskim nierytmowym. w Warszawie wdrukarni Miclerowskiey (*w dedykacyi do Jez. Załuskiego podpis tłómacza* X. J. M. *znaczy* Xiędza Józefa MINASOWICZA) *bez roku* in 8vo.

§. Umarł i ożenił się komedya we 2 aktach. w Warszawie u Diufura *bez roku.* in 8vo.

Dzieła te bez roku drukowane dawnieysze od 1750 nie są.

§. Junak komedya we 3 aktach w Warszawie u Grela 1770 in 8vo.

§. S:u ebne zawisne. Drama żartobliwie dla teatru Warszawskiego. *obok text włoski* 1774 in 8vo.

§. Pieniacz komedya we 3 akt. w Warszawie u Grela 1775 in 8vo.

§. Młoda Indyanka komedya we 2 aktach (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo.

§. Figlacki mniemany ociec komedya we 3 aktach z niemieckiego na polski przerobiona ięzyk przez B. S. (SROKOWSKIEGO) w Warszawie u Grela 1776. in 8vo.

(h) Lubo na tey komedyi i wielu następnych, nie iest wyrażono że dzieło iest tylko tłomaczeniem (nayczęściey z francuzkiego ięzyka), lecz iako takie powszechnie są uznane. Jednakże bydź może iż iaki oryginał polski w ten poczet się wmieszał; dla ostrożności tedy całkowity umieszczamy każdego dzieła tytuł.

§. Krytolewicz komedya we 3 aktach (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1777 in 8vo.

§. Poprawa młodego komedya w 5 aktach. w Warszawie u Grela 1777. in 8vo.

§. Zbytek w niedostatku dla wyniosłości i miłości komedya w 3 akt. w Warszawie u Grela 1777 in 8.

§. Trzewiki morderowe albo szewcowa niemiecka komedya we 3 aktach z francuzkiego z niektóremi przydatkami przez A. M. napisana. w Warszawie u Grela 1777 in 8vo.

§. Polak cudzoziemiec w Warszawie, komedya we 3 aktach. w Warszawie u Grela 1778 in 8vo.

§. Zmyślona niewierność komedya w 1 akcie z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Omyłka komedya we 2 aktach z francuzkiego tłómaczona. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Kolęda komedya w 1 akcie *bez wyr. mieysca* 1778 in 8vo.

§. Kawa komedya, nakładem autora. w Warszawie u Diufura 1779 in 8vo. (*Rożna od dzieła oryginalnego pod tymże tytułem* *Xcia Adama* CZARTORYSKIEGO.)

§. Kochankowie zjednoczeni komedya we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1779. in 8vo.

§. Małżeństwo niezgodne komedya we 3 aktach *tamże tegoż roku* in 8vo.

§. Bałamut modny komedya w 5 aktach *tamże t. r.* in 8vo.

§. Paryżanin polski komedya we 3 aktach. w Warszawie w drukarni Nadw. JK. Mci 1779 in 8vo.

§. Autor komedyi. Komedya we 3 aktach. w Warszawie w drukarni Nadw. JK. Mci 1779 in 8vo.

§. Przyiazd Pana komedya w 1 akcie *tamże* t. r. in 8vo.

§. Opiekun oszukany przez siebie komedya w 1 akcie z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

§. Honoraryum czyli nadgroda patronowi komedya we 3 aktach. tamże t. r. in 8vo.

§. Ot tak po Warszawsku, komedya w 5 aktach z francuzkiego. tamże t. r. in 8vo.

§. Rozwódka komedya we 2 aktach *tamże* tegoż roku in 8vo.

§. Amant doktor. komedya w 1 akcie *tamże* t. r. in 8vo.

§. Dwoiakie głupstwo komedya we 3 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Sądy u wóyta komedya we 3 aktach. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo.

§. Fraczek zawstydzony czyli tryumf kontusza komedya we 2 aktach. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

§. Lucylla komedya w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

§ Podeyrzliwi komedya we 3 aktach. w Warszawie w drukarni nadworney JK. Mci 1781 8vo.

§. Miłość odnowiona komedya w 1 akcie z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

§. Starcy chciwi komedya w 1 akcie z francuzkiego *tamże* t. r. in 8vo.

§. Doktór Lubelski komedya we 3 aktach, z francuzkiego przerobiona *tamże* t. r. in 8vo.

§. Pas czarnoxięzki komedya w 1 akcie z francuzkiego. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Wyspa niewolników komedya w 1 akcie z francuzkiego *tamże* 1782 in 8vo.

§. Czy można swoię żonę kochać komedya w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1782 in 8vo.

§. Zebrak komedya w 1 akcie z Niemieckiego ułożona przez KAIETANA SZMITA *tamże* t. r. in 8vo.

§. Przesąd przezwyciężony komedya w 1 akcie z francuzkiego *tamże* t. r. in 8vo.

§. Matki iakoż więc swe córki wychować macie komedya w 5 aktach tłómaczona z Niemieckiego przez J. G. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Zazdrość ukarana albo cyrulik Warszawski komedya w 5 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Przywidzenia punktu honoru komedya we 3 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Żądanie nieprzewidziane komedya we 3 aktach (z francuzkiego) *tamże tego roku* in 8vo.

§. Swiece woskowe czyli młoda wdowa komedya w 1 akcie (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

§. Nieszczęśliwe przypadki Panfila komedya w 4 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

§. Kotek zgubiony komedya w 1 akcie z francuzkiego (z dzieła *Théatre de Campagne* przez WOY. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże tego roku* in 8vo.

§. Kram galanteryi komedya z angielskiego na francuzkie a z francuzkiego na polskie przełożona w Warszawie w druk. nadworney JK. Mci 1783 in 8vo.

§. Kłopot z bogactwy komedya we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

§. Rywal opiekun zawstydzony komedya w 5 aktach z Niemieckiego tłómaczona i do kraiowych zwyczaiów

zastosowana przez Felixa WERESZYŃSKIEGO sędzica ziemskiego Hełmskiego. w Lublinie u Trynitarzów 1785 in 8vo.

§. Filuterya niepożyteczna komedya we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1786. in 8vo.

§. Komedya na prędce, komedya w 1 akcie z niemieckiego. (tłómaczył Andrzey HORODYSKI w Warszawie u Melchina 1800 in 8vo.

§. Gaweł na księżycu komedya we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Dąbrowskiego 1805 in 8vo.

§. Gaduła nad gadułami komedya w 1 akcie do okoliczności i zwyczaiów oyczystych zastosowana wierszem przez L. A. DMUSZEWSKIEGO. w Warszawie u Piiarów 1807. in 8vo.

§. Giermkowie Króla Jana komedya w 1 akcie z pieśniami. Naśladowana z francuzkiego i z odmianami do teatru narodowego przystosowana przez J. U. N. (NIEMCEWICZA). w Warszawie 1808 in 8vo.

§. Francuzi w Tyrolu, zdarzenie historyczno-woienne w roku 1805. dzieło teatralne z francuzkiego przełożone. w Wilnie u Zawadzkiego 1808 in 8vo.

c.) Dramata.

Zgoda między cnotą i fortuną przywrócona drama w 1 akcie. w Warszawie w drukarni Miclerowskiey 1774 in 8vo.

§. Prześladowani, drama we 3 aktach z Rossyiskiego przetłómaczone przez Macieia KURENDOWICA officera w woysku Rossyiskim. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Klementyna czyli testament drama w 5 aktach z francuzkiego przetłómaczone przez A. G. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Dwie Królowe drama w 5 aktach z francuzkiego *tamże* 1779. in 8vo.

§. Joachim albo tryumf miłości synowskiey drama we 3 aktach z francuzkiego *tamże tego roku* in 8vo.

§. Doświadczyński czyli cnota uciemiężona do czasu drama w 5 aktach. w Warszawie u Grela 1779 in 8vo.

§. Cnota uszczęśliwiona drama. w Warszawie wdrukarni Nadw. JK. Mci 1781 in 8vo.

§. Nieprzewidziane uszczęśliwienie drama. *tamże tego roku* in 8vo.

§. Generał Szlensheym drama w 4 aktach przez J. B. (BIESIEKIERSKIEGO) na polski ięzyk przełożone. w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo.

§. Grafowie Wallbergowie drama w 5 aktach z Niemieckiego przez SEWERYNA MALINOWSKIEGO przełożone. w Żytomirzu wdrukarni A. Statkiewicza 1810 in 8vo.

d.) Opery, Melodramata, Komedyo-Opery i inne sztuki rozmaite.

Rybaczka albo dziedziczka poznana. Opera (z Włoskiego) w Warszawie wdrukarni Nadw. JK. Mci *bez roku* (około 1773) in 8vo.

§. Małżeństwo przez oszukanie. Opera żartobliwa dla teatru Warszawskiego (z włoskiego) *tamże* 1774 in 8vo.

§. Loreta opera w 3 aktach (z powieści Marmontela treść wyięta) *przez tegoż co i córka znaleziona.* w Warszawie u Grela 1779 in 8vo.

§. Dla miłości zmyślone szaleństwo. Opera w 2 aktach z Włoskiego *tamże tego roku* in 8vo.

§. Prostota cnotliwa opera pasterska we 3 aktach. w Warszawie w drukarni Nadworney JK. Mci 1779. in 8vo.

§. Górnicy opera w 1 akcie przetłómaczona. w Warszawie u Grela 1779. in 8vo.

§. Bednarz opera krotofilna w 1 akcie tłómaczona z francuzkiego i do kraiu przystosowana przez Jana BODUENA. *tamże tego roku* in 8vo.

§. Sługa Pani opera we 2 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

§. Medea i Jazon melodrama przetłómaczone z Niemieckiego (przez Franc. ZABŁOCKIEGO) *tamże* 1781 in 8vo.

§. Samson opera z francuzkiego wytłómaczona przez J. W. *bez m.* 1781 in 4to.

§. Kondyce stanów opera we 2 aktach *tamże* t. r. in 8vo.

§. Fraskatanka czyli dziewczyna zalotna opera we 4 aktach z Włoskiego przełożona (przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże* 1782 in 8vo.

§. Szkoła zazdrosnych opera we 2 aktach z Włoskiego (przez W. BOGUSŁAWSKIEGO) przełożona *tamże* t. r. in 8vo.

§. Kowal opera krotofilna w 1 akcie z francuzkiego *tamże* t. r. in 8vo.

§. Trzy życzenia opera w 1 akcie z francuzkiego. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Bałamut kobiet opera we 3 aktach z Włoskiego *tamże* 1783. in 8vo.

§. Don Juan albo ukarany Libertyn opera we 3 aktach z Włoskiego (przetłómaczył Wo. BOGUSŁAWSKI) w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

§. Włoszka w Londynie opera we 2 aktach z włoskiego (przez Wo. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże* t. r. in 8vo.

§. Czekina albo cnotliwa panienka opera we 3 aktach z włoskiego. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Orfeusz i Eurydyce opera z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

§. Roskosz pasterska opera we 3 aktach wierszem w Krakowie u. Ant. Grebla. 1784 in 8vo.

§. Nie każdy śpi co chrapi opera w 1 akcie *tamże* 1790 in 8vo.

§. Papiryus czyli ciekawość dawnych kobiet, operokomedya w 1 akcie z francuzkiego przerobiona przez Jak. ADAMCZEWSKIEGO. w Warszawie 1808 in 8.

§. Achilles opera heroiczna we 2 aktach z Włoskiego tłómaczona przez Jak. ADAMCZEWSKIEGO w Warszawie u Piiarów 1809. in 8vo.

§. Dworek na gościncu komedyo - opera w 1 akcie przerobiona z niemieckiego i oryginalnemi piosnkami powiększona przez L. A. DMUSZEWSKIEGO. w Warszawie u Piiarów 1809 in 8vo.

§. Sulietowie czyli Spartanie ośmnastego wieku, wyiątek z ich dzieiów w 5 aktach z dzieła w ruskim ięzyku napisanego w St. Petersburgu przez. L. N. 1810 roku tłómaczenie. w Wilnie i Warsz. u J. Zawadzkiego.

§. 5. *Tłómaczenia dzieł dramatycznych, niedrukowane dotąd, lecz grywane na teatrze Warszawskim.* (i)

A.) Traiedye. —

a.) z Francuzkiego tłómaczone ięzyka.

1.) Cyd czyli Roderyk KORNELA przez Lud. OSINSKIEGO wierszem.
2.) Cynna *tegoż*, przez *tegoż*, wierszem.

(i) Od roku 1808 otrzymuie publiczność wiadomość o sztukach wszystkich na teatrze Warszawskim grywanych i ich autorach lub tłómaczach, w pisemku pod tytułem: *Rocznik teatru narodowego Warszawskiego od 1. Stycznia 1808 do 1 Stycznia 1809 który ofiaruie łaskawcom tegoż teatru* AND. ZAŁUSKI S[illegible]-

3.) Alzyra czyli Amerykanie Woltera, przez OSINSKIEGO wierszem.

4.) Edyp z Woltera przez Jana KRUSZYŃSKIEGO wierszem.

5.) Baiazet z Rasyna, przez *tegoż* wierszem.

6.) Brytannik z tegoż przez *tegoż* wierszem.

7.) Ifigenia z *tegoż* przez *Konstan.* WOLSKIEGO wierszem.

8.) Anna de Bulen czyli Henryk VIII. z Szeniego (Chenier) przez Łukasza ZALEWSKIEGO.

9.) Gabryella de Werży (Vergi), z Belloa przez OSINSKIEGO.

10.) Król Lear z Dusysa przez *tegoż*.

11.) Otello z *tegoż* przez *tegoż*.

12.) Smierć Abla w 3 aktach z *Leguwe* przez Wilhelma ORSETTEGO wierszem.

b.) z Niemieckiego tłómaczone.

13.) Abellino wielki Bandyt z Czokego (Tschoke) przez And. HORODYSKIEGO.

14.) Mężyków z Kratera przez Andrzeia HORODYSKIEGO.

15.) Emilia Galotti z Lessynga przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.

16.) Lanassa wdowa Malabaru z Plimikie przez *tegoż*.

17.) Maska żelazna z Czokego przez W. PĘKALSKIEGO.

---

ler. in 16mo 46 stron. Podobnych roczników wyszło iuż pięć. Jest zaś w nich wymienione, które i czyie grano sztuki przez cały rok; tudzież skład osób do teatru Warszawskiego należących. Przy końcu załączone są anegdoty teatralne. — Nasz spis tutay umieszczony, obeymuie nietylko sztuki późnieysze, ale i dawnieysze; winniśmy go zaś W. *Ludwikowi Dmuszewskiemu.*

18.) Juliusz de Zassen *z tegoż* przez BOBROWSKIEGO. —
19.) Essex z Dykiego przez *tegoż.*
20.) Inez de Kastro z Sodena przez *tegoż.*
21.) Regulus z Kolina przez AUGUSTYNA GLIŃSKIEGO pierwszego Konsyliarza w Ministeryum Policyi.

c.) z Włoskiego.

22.) Saul z Alfiierego przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.

d.) z Angielskiego.

23.) Makbet z Szekspira przez Stanisława REGULSKIEGO (który nie z oryginału lecz z przekładu Niemieckiego Frydr. Szyllera tłómaczył.)
24.) Hamlet z Szekspira przez W. BOGUSŁAWSKIEGO i And. HORODYSKIEGO. Oba tłómaczenia były grane na teatrze.

B.) Komedye.

a.) z Francuzkiego tłómaczone języka.

1.) Wniyście na świat z Pikarda przez DMUSZEWSKIEGO wierszem w 5 aktach.
2.) Zona zazdrosna w 5 aktach z Deforż a przez PIEROZYNSKIEGO niegdyś aktora teatru Warszawskiego.
3.) Arlekin Mahomet czyli taradayka latająca, tłómaczona przez Fr. ZABŁOCKIEGO.
4.) Soliman II czyli trzy sułtanki. z Fawarta przez Fr. ZABŁOCKIEGO.
5.) Agnieszka Sorel z Bulii i Diupaty przerobiona z Wodwilu przez PĘKALSKIEGO.
6.) Młodość Henryka V z Diuwala przez tegoż.
7.) Dway Grenadyerowie z Patrata przez HERDOWSKIEGO Kaietana, Jenerała woysk Polskich.

8.) Głu-

8.) Głuchy czyli pełna obeřža z teatru Bruneta przez BOSKAMPA.

9.) Miłostki Zygmunta Jagiellończyka z dzieła pod tytułem: *la Revanche* przystosowana do historyi oyczystéy przez L. DMUSZEWSKIEGO.

10.) Obietnice Pańskie z Pikarda przez *tegoż*.

10-a.) Woyna z Kredytorami z Pigolebren (Pigault — Lebrun) przez ZOŁKOWSKIEGO.

11.) Nayiaśnieysi podróżni z Diuwala przez Józefa WOLSKIEGO. W oryginale tytuł: *le menuisier de Livonie.*

12.) Zmyślony Stanisław z *tegoż* przez Jak. ADAMCZEWSKIEGO.

13.) Taczka occiarza z Mersyera przez bezimiennego

14.) Woyna otwarta z Dumaniianta przez bezimien.

Dzieła od N. 5 — 14. są we 3. aktach. Następne dwa we 2. aktach. Reszta zaś od N. 17 — 39 w iednym akcie.

16. Wielkie rzeczy i cóż mi to wadzi, Bezimiennego przez Franc. ZABŁOCKIEGO.

16.) Osobliwsi niewolnicy czyli Adolf i Klara z Marsoliera przerobiona z opery przez Stani. REGULSKIEGO.

17.) Anglik czyli głupiec rozumny, z Patrąta przez Ł. ZALEWSKIEGO.

18.) Więzień z Diuwala przerobiona z opery przez MATUSZEWSKIEGO.

19.) Stary aktor z Pikarda przez J. BODUENA.

20.) Bankructwo partacza z Martęwila przez ADAMCZEWSKIEGO.

21.) Brui i Palaprat z Etiena przez Woyc. PĘKALSKIEGO.

22.) Narzeczeni z bezimiennego, przez *tegoż*.

23.) Niedowierzanie i przekora z Delafoa przez *tegoż*.

24.) Oyciec na prędce z Pena i Wieliarda przez PĘKALSKIEGO.
25.) Obraz z Rożer a przez *tegoż.*
26.) Parawan z Planarda przez *tegoż.*
27.) Poseł turecki z Etiena przez *tegoż.*
28.) Przegroda z Delafoa przez *tegoż.*
29.) Próżniak pracowity z Pikarda przez *tegoż.*
30.) Rywale samych siebie z Pigólebren (Pigault-Lebrun) przez L. OSINSKIEGO.
31.) Miłość i rozsądek z *tegoż* przez Jozefa TYMOWSKIEGO Sekretarza przy Ministeryum Skarbu.
32.) Kochanek przebrany z Zersyna (Gersin) przez ADAMCZEWSKIEGO.
33.) Dom do przedania z Diuwala przerobiona z opery przez DMUSZEWSKIEGO.
34.) Oryginały z Faiana przez *tegoż.*
35.) Pogoń z Sewryna przez *tegoż.*
36.) Szambelan Szarmancki, przez *tegoż.* Tytuł oryginału: *Le marquis de Moncade.*
37.) Trafiła kosa na kamień z Diuboa przez W. PĘKALSKIEGO; tytuł oryginału *Marthon et Frontin.*
38.) Komedya w korzennym sklepie z Dezanżyera przez ZOŁKOWSKIEGO.
39.) Król migdałowy przez *tegoż.*

b.) z Niemieckiego języka tłómaczone.

40.) Machina Szachów z Szredera (Schröder) przez DOMINIKA.
41.) Pierscionek z *tegoż* przez *tegoż.*
42) Kameleon czyli wieśniacy w Stolicy z Beka przez Panią KAZYŃSKĄ.
43.) Figle Pazia z KOCEBUEGO przez PĘKALSKIEGO.
43.) Pan Kminek z Pipiszek z *tegoż* przez *tegoż.*
44.) Parafianin w Berlinie z *tegoż* przez SZYMANIECKIEGO.

45.) Zamieszanie *z tegoż* przez DMUSZEWSKIEGO.
46.) Podeyrzliwi z Szredera przez KUDLICZA Aktora teatru Warszawskiego.
47.) Ustawiczne omyłki z bezimiennego przez *tegoż.*
48.) Ciche wody brzegi rwią z Szredera przez DOMINIKA.
49.) Ton wielkiego świata i dobre serce z Cyglera przez *tegoż.*
50.) Dway Klingsbergowie z Kocebüego przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.
51.) Epigramma, z tegoż przez KAZAREGO.
52.) Niebezpieczeństwa młodości, z tegoż przez Aug GLIŃSKIEGO.
53.) Zły humor, z tegoż przez Józefa WAGNERA.
54.) Figiel za figiel z Bryla (Brühl) przez BOGUSŁAWSKIEGO.
55.) Indyanie w Anglii z Kocebüego przez X. MEIERA.
56.) Ton modny z Fossa przez PĘKALSKIEGO (Fos naśladował z francuzkiego *l'ecole de Bourgeois* przez Dalęwala).
57.) Papuga, z Kocebüego przez bezimiennego.
58.) Czarny człowiek, z Gottera przez DOMINIKA.
59 Xiążę i iego kamerdyner z Hagemana przez CZEMPINSKIEGO.
60.) Dway roztargnieni z Kocebüego przez PĘKALSKIEGO.
61.) Córka Faraona, *z tegoż* przez Szymona NIEDZIELSKIEGO.
62.) Dziewczyna dezerter *z tegoż* przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.
63.) Mąż pustelnik czyli spowiedź *z tegoż* przez *tegoż.*
64.) Nasz Józio, *z tegoż* przez DMUSZEWSKIEGO.
65.) Okno zamurowane, *z tegoż* przez SZYMANIECKIEGO.
66.) Proba ogniowa, *z tegoż* przez *tegoż.*

67.) Pistolety ślepo nabite z *tegoż* przez *bezimiennego.*

68.) Prawo morskie z *tegoż* przez WYRWALSKIEGO.

69.) Kto pod kim dołki kopie sam wnie wpadaie z Brenela przez *tegoż.*

Nro 40 — 47 są w 5 aktach. Nro 48 — 53 w czterech aktach Nro 54 — 57 w trzech aktach. Nro 58 w dwóch aktach. Nro 59 — 69 w iednym akcie.

c.) z Włoskiego tłómaczone komedye.

70.) Antykwaryusz z Goldoniego przez PĘKALSKIEGO.

71.) Ciekawość kobiet, z *tegoż* przez *tegoż.*

72.) Łgarz z *tegoż* przez *tegoż.*

73. Sługa dwóch Panów z *tegoż* przez Andrz. HORODYSKIEGO.

Nro 70 — 72 we trzech aktach. Nro 73 we dwóch aktach.

d.) z Angielskiego tłómaczenia.

74.) Awanturki nocne z Garryka przez J. BODUENA.

75.) Szkoła obmowy z *Szerydana* przez BOGUSŁAWSKIEGO z przystosowaniem do obyczaiów polskich. — *Obiedwie są w 5 aktach.*

C.) Dramata.

a.) Tłómaczenia z francuzkiego.

1.) Groby Werony czyli Romeo i Julia w 5 aktach z Dusysa przez KOSSAKOWSKIEGO Biskupa Wileńsk.

2.) Matylda w 5 aktach z Monwela przez Jenerała HEBDOWSKIEGO.

3.) Matki rywalki z Kieniera (Caignier) przez DMUSZEWSKIEGO w 4 aktach.
4.) Wielki sędzia Hiszpański, czyli Laura i Fernando z Dumanianta przez tegoż w 4 aktach.
5.) Awantura dniem przed bitwą, przerobiona z melodramatu pod tytułem: *Baron de Falzheim* przez ZOŁKOWSKIEGO w 3 aktach. Tyleż aktów maią i następne do Nro 15.
6.) Szkoła sędziów z Diuboa przez Alo. ZOŁKOWSKIEGO.
7.) Człowiek z Czarnolasu przerobiona z Melodramatu przez PĘKALSKIEGO.
8.) Głowa bronzowa, z melodramatu Augustyna przez *tegoż*.
9.) Edward z Szkocyi z Diuwala przez MATUSZEWSKIEGO.
10.) Korsarz francuzki z melodramatu Kieniera przez DMUSZEWSKIEGO.
11.) Małgorzata z Andegawii z Pixerekura melodramatu, przez Alex. Hrabiego CHODKIEWICZA Półkownika woysk polskich.
12.) Duch opiekuńczy z *tegoż* przez R. RUTKOWSKIEGO.
13.) Malarz dla miłości z Peletie — Wolmeranżera przez SZYMANIECKIEGO.
14.) Zoe z Mersyera przez bezimiennego.
15.) Edgar czyli wyniszczenie wilków z Anglii z Kieniego (Caignier) przez DMUSZEWSKIEGO.

b.) z Niemieckiego.

16.) Dziecie stawione na kartę z Iflanda przez PĘKALSKIEGO.
17.) Wieniec laurowy z Cyglera (Zigler) przez *tegoż*.
18.) Pielgrzymy, z *tegoż* przez Józefa WAGNERA.
19.) Honor kobiet, z *tegoż* przez Augu. GLINSKIEGO.

20.) Sitach Manni czyli Karól XII. pod Benderem z Czokiego (Tzschoke) przez GLINSKIEGO.
21.) Klara z Hoheneychen, z *tegoż* przez *tegoż*.
22.) Dziewica słońca z Kocebuego przez *tegoż*.
23.) Johanna z Monfokon, z *tegoż* przez *tegoż*.
24.) Potwarce z *tegoż* przez HORODYSKIEGO.
25.) Dziecko miłości z *tegoż* przez X. MEIERA.
26.) Podkanclerzy z Kratera przez Aug. GLINSKIEGO.

Nro 16 do 26 są w 5 aktach, następne zaś dwie sztuki w czterech.

27.) Pustelnik na wyspie Formentera z Kocebuego przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.
28.) Puszcza pod Hermansztad, Pani Waysenturm przez PĘKALSKIEGO. Oryginał niemiecki jest naśladowaniem melodramatu francuzkiego Kieniera.

D.) Opery i Melodramata.

a.) Tłómaczenie textu z francuzkiego języka (k).

1.) Alina Królową Golkondy z Wiala i Pawiera, muzyka Bertona, przez HEBDOWSKIEGO Jenerała.
2.) Leon czyli zamek na czarney górze z Hofmana, muzyką DALEYRAKA, przez *tegoż*.
3.) Helena z Bulii; muzyka Mehiula, przez ADAMCZEWSKIEGO.
4.) Gulistan z Etiena, muzyką Daleyraka, przez DMUSZEWSKIEGO.
5.) Józef w Egipcie z Dinwala; muzyka Mehiula, przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.

(k) Ponieważ w operach głowną iest rzeczą muzyka, dla tego wymieniemy wszędzie i kompozytorów muzyki; taż sama zaś przyczyna sprawia, iż autorowie textu czyli słów oper Włoskich, rzadko są na dziełash nazwani i trudno o nich dowiedzić się.

6.) Woziwoda Paryzki, z Buliego; muzyka Cherubiniego, przez *tegoż.*
7.) Raul Sinobrody z Sedena, muzyka Gretrego, przez BODUENA.
8.) Raul na Kreki, z Monwela, muzyka Daleyraka, przez PĘKALSKIEGO.
9.) Kopciuszek z Etiena, muzyka Nikola, przez *tegoż.*
Te dziewięć oper maią po 3 akty.
10.) Pustota z Buliego; muzyka Mehiula, przez PĘKALSKIEGO we 2 aktach.
11.) Drabinka iedwabna z Planarda; muzyka Gawa (Gavaut) przez BODUENA.
12.) Dwa słowa z Marsoliera, muzyka Daleyraka, przez PĘKALSKIEGO.
13.) Dway Sabaudczykowie, *tychże* przez HEBDOWSKIEGO.
14.) Dwie chatki z Seweryna przez DMUSZEWSKIEGO, muzyka oryginalna Kurpińskiego.
15.) Intryga w oknach z Buliego; muzyka Nikola, przez L. OSINSKIEGO.
16.) Kalif Bagdadu z Sęziust (St. Just) muzyka Boieldiego, przez DMUSZEWSKIEGO.
17.) Michał Anioł z Delryego; muzyka Nikola przez *tegoż.*
18.) Noga drewniana z Demutiera, muzyka Gawa, przez BOGUSŁAWSKIEGO.
19.) Opera komiczna z Segiura, muzyka Dellamarya, przez ADAMCZEWSKIEGO.
20. a.) Skarb mniemany z Hofmana, muzyka Mehiula, przez KUDLICZA.
20. b.) Romans, tłomaczenia tegoż, muzyka Bertona.
21.) Sniadanie trzpiotów z Augusta, przez Alexandra HUISSONA podpułkownika w woysku polskiém, muzyka oryginalna Elsnera.
22.) Taiemnica z Hofmana; muzyka *Soliego* przez Joz. WAGNERA.

Nro 11 do 22 są opery w 1 akcie.

23. Mieczysław ślepy z Kieniera (Caignier) przez SZYMANIECKIEGO; muzyka oryginalna Elsnera.

24.) Oblężenie Gdańska, *z tegoż* przez DMUSZEWSKIEGO, muzyka oryginalna KURPINSKIEGO.

25.) Sąd Salomona, *z tegoż* przez Aug GLINSKIEGO, muzyka oryginalna Elsnera.

26.) Ruiny Babilonu z Pixerekura przez Józefa PAWŁOWSKIEGO, muzyka oryginalna Kurpińskiego.

Nro 23 — 26 są melodramata we 3 aktach.

27.) Cymbałek z Sewer yna przez PĘKALSKIEGO

28.) Kochankowie przemienieni z Teatru *de Variétés* przez *tegoż.*

29.) Garbusek *z tegoż* przez DMUSZEWSKIEGO.

30.) Gaweł w piekle, podobnież z tamtąd przez Al. ZOLKOWSKIEGO.

31.) Powrót z Hiszpanii z Sewira przez *tegoż.*

32.) Bilet kwaterniczy przez DMUSZEWSKIEGO oryginalnemi śpiewkami powiększona.

Nro 27 — 32 są komedyo-opery (Vaude-Ville) w iednym akcie.

b.) z Niemieckiego.

33. a.) Ida opera w 4 aktach, tłomaczona przez KUDLICZA muzyka Zyrowicza.

33 b). Lodoiska bezimiennego przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Cherubiniego.

34.) Pustelnicy z Szykanedra przez *tegoż*; muzyka Millera. *Obie te opery maią po trzy akty; następne zaś sześć w dwóch są aktach.*

35.) Dwie siostry z Pragi z bezimiennego przez Jana DROZDOWSKIEGO, muzyka Millera.

36.) Flet czarnoxiężki z Szykanedra przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Mocarta.

37.) Przerwana ofiara z Huberta przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Wintera.

38.) Swięto Braminów, bezimiennego przez *tegoż*, muzyka Millera.

39.) Telemak z Szykanedra przez *tegoż*, muzyka Hofmaystera.

40.) Sułtan Wampum z Kocebuego przez Aug. GLINSKIEGO, muzyka oryginalna Elsnera.

c.) z Włoskiego.

41.) Axur Król Ormus w 5 aktach przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Saliieregó.

42.) Horacyusze i Kuryacyusze przez L. OSINSKIEGO, muzyka Czymarozy.

43.) Johanka i Bernardon przez PIEROZYŃSKIEGO, muzyka Cymarozy.

44. Zazdrości wieśniacze przez PIEROZYŃSKIEGO muzyka Sertego.

45.) Kamilla przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Pera.

Nro 42 — 45 są opery w 3 aktach: Następne zaś maią po 2 akty.

46.) Szewc przez L. OSINSKIEGO, muzyka Portagalla.

47.) Nina przez PĘKALSKIEGO muzyka Pezyella.

48.) Drzewo Dyany przez W. BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Martyniego.

49.) Genowefa Królewna Szkocka przez *tegoż*, muzyka Maiera.

50.) Król Teodor w Wenecyi przez *tegoż*, muzyka Pezyella.

51.) Piękność z uczciwością (tytuł oryginału *Una cosa rara*) przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Martyniego.

52.) Sardzino przez *tegoż*, muzyka Pera.

W spisie tym nie są wcale umieszczone sztuki teatralne *drobnieysze*, z powodu różnych

czasowych okoliczności napisane i wystawione, które częstokroć bardzo mile przyymowane bywały. Nie wymieniliśmy tu także dzieł dramatycznych tak oryginalnych iako też tłómaczonych przeszło 200 sztuk wynoszących, które po iednéy reprezentacyi na teatrze Warszawskim, do repertoaru teatralnego wciągnięte nie zostały.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Epigrammata i poezye drobnieysze lub treści mieszanéy.

§. 1. *Pisarze Epigrammatów oryginalnych.*

Niepodobna było umieścić epigramma pod iednym z czterech wymienionych rozdziałów tutay przyiętych, żeby wymusu i naciągania nie stać się winnym, biorąc ten rodzay poezyi w nayrozleglеyszém znaczeniu przez pisarzów znakomitszych używaném.

Rzadko iest który z znacznieyszych rymotwórców naszych, coby nieprobował sił swoich w tym rodzaiu poezyi, łatwéy na pierwszy rzut oka, lecz w istocie nie pospolitego wymagaiącéy dowcipu. Celnieyszych i nam znaiomych wymieniemy w porządku lat. — Naydawnieyszy iest Mikołay REY osobliwie w dziele pod tytułem: Zwierzyniec stanów szlacheckich, gdzie wiele iest epigrammatów pełnych dowcipu. Obacz wyżéy karta 262.

JAN KOCHANOWSKI (obacz wyżéy k. 264) napisał trzy księgi drobnieyszéy, po większéy części epigrammatycznéy poezyi pod tytułem *Fraszek.* Imaginacya panuie tam żywa, często daie się widzieć dowcip błyskotliwy, na uszy delikatne nie zawsze wzgląd maiący. Pokilkakroć fraszki przedrukowano, iak się wyżéy powiedziało; w edycyi Bohomolcowéy opu-

szczono wolnieysze lub zmieniono co do niektórych wyrazów.

KOCHANOWSKIEGO Mikołaja drobnieysze są tylko poezye, iako to: *Rotuły do synów swoich i niektóre epigrammata*, drukowane zazwyczay przy dziełach brata iego Jana Kochanowskiego, (ob. wyżéy k. 269) lecz nie mogą iśdź w porównanie z epigrammatami Janowemi.

PUDŁOWSKI Malcher rodem z Sieradzkiego, sekretarz królewski, żyiący za Zygmunta Augusta, naprzód uczeń a późniéy i sędzia pism Jakuba Górskiego, wielce od niego poważany, napisał:

Fraszki to iest poezye żartobliwe które w swey młodości ułożył w iednéy księdze. w Krakowie u Łazarza 1586 in 4to 79 *stron* (1).

Niesiecki wyliczaiąc szczegóły życia naszego Pudłowskiego, nie wspomina iego fraszek, lecz nazywa go autorem następuiących pism, co też poświadcza Janocki.

2.) *Elegia in obitum Johannis Tarnovii Castellani Cracov. et Exercituum Ducis. Cracov.* 1561 in 8o.

3.) *Oratio pro republica et religione ad magistratum polonum. Cracov* 1762. in 8vo.

JANA z KHAN fraszki nowe sowizrzałowe *bez wyr. mieysca i roku, ale zapewne przed* 1600 *drukowane, in 4to* $3\frac{1}{2}$ *arkusza.*

Jest to zbiór wierszy epigrammatycznych i żartobliwych powieści, dość dowcipnych po większéy części, w których iednak na przystoyność żadnego autor nie miał względu przy swéy cyniczności zbyt otwartéy.

---

(1) Załuski bibl. poët. pol. p. 75 cfr. Starov. Hecat. Nro XVII. Janociana II, 218. Niesiecki Herb. III. pod wyrazem Pudłowski.

Szymon SZYMONOWICZ pisał nadgrobki czyli epigrammata, które Marcin Łęski drukarz Zamoyski od zguby zachował. Pokilkakroć przedrukowane wraz z sielankami iego, tudzież z nadgrobkami zielonemi innego niewiadomego autora. Obacz wyżéy k. 436.

KLONOWICZA Sebast. *Pamiętnik to iest epigrammata na monarchów polskich.* Obacz wyżéy k. 338.

BARANOWSKI Stanisław z Baranowa, wydał zbiór wierszy, pod tytułem:

Szuflada Stanisława Baranowskiego. w Krakowie 1612 in 4to *3 arkusze.*

Są tu w znacznéy części epigrammata, tudzież wiersze w których autor stany różne opisuie.

KRAJEWSKIEGO Jana epigrammata żartobliwe, obacz wyżéy k. 367.

§. Akademia Widawska Jego Mci Pana Macieia Wężyka Widawskiego na Widawie i t. d. dziedzica Patrona swego wielce mościwego S. P. D. w Krakowie u Mac. Andrzeiowczyka 1635 in 4to *W moim exemplarzu od połowy trzeciego arkusza brak końca.*

Niesiecki (w Herb. IV, 502) pisze, że Maciéy Widawski, który w Widawie założył akademią, iest autorem tego pisma, lecz w rzeczy saméy iest to tylko zbiór wierszy polskich i łacińskich, różnych autorów, iako to *Krzysztofa* Widawskiego, *Stefana* Dunina, *Wawrzeńca* Pstrokonskiego, *Mikołaia* Pukaczowskiego, *Bogusława* Radoszowskiego, *Jana* Gostyńskiego słuchaczów czyli uczniów w téy tak nazwanéy akademii, którzy iéy fundatora wychwalaią. Na samym przodzie dzieła, iest wiersz z napisem: *Piramis przczacnych Węży-*

ków przez Alberta KWIATKOWSKIEGO który podobno tego zbioru iest wydawcą.

INES Woyciech Iezuita Polak, żyiący od 1620 — 1658, wydał:

Acroamata epigrammatica Latino - polonica, centuriae VI (*VII* podług Załuskiego) *Gedani* 1655 in 12mo *Nowe wydanie pomnożone* w Krakowie u Łuk. Kupisza 1657. 16mo 132 *stron.* — *Przedrukowanie nowe wyszło w Wrocławiu u Izai. Felgibela* 1686. 16mo *lecz tu wiersze polskie są opuszczone*

Podobnież same łacińskie Inesa *Epigrammata przedrukowane w Amszterdamie* 1679 *z Epigrammatami Owena.* (Zal. *bibl. poët.* p 46)

Wydał Ines prócz tego:

Lechias Ducum Principum ac Regum Poloniae ab usque Lecho deductorum elogia historico-politica et panegyres lyricae, in quibus compendiosa totius historiae polonae epitome exhibetur. Nec non singularia Christiano - politicae institutionis arcana, politicis, ethicis ac polemicis axiomatibus illustrantur auctore P. Alberto Ines *S. J. Cracoviae ap. Haeredes Fr. Caesarii* 1655 in 4to 316 *stron.*

Niesiecki (Herby II, 439) pisze w prawdzie, że wydanie to iest z figurami, lecz w exemplarzu który mamy przed sobą z biblioteki liceum Warsz. wcale ich niema. Przedrukowane to dzieło w Frankf. nad Odrą 1680 in 4to (n).

GAWINSKIEGO Jana nagrobki i dworzanki, o *których obacz wyżey* k. 444.

KOCHOWSKIEGO Wespazyana Epigrammata polskie po naszemu fraszki. w Krak. u Woyc. Gorec-

(n) NIESIECKI. Herb. II. 439. — Jabłonowski *in Museo Pol.* p. 98. przez osobliwe wytłomaczenie Niesieckiego wyrazów które przecież są bardzo iasne, autorem epigrammatów nazywa WILCHELMA INESA Kapitana w woysku Kor. a WOYCIECHA INESA autorem Lechiady; prócz tego z epigrammatów pod różnym tytułem przytoczonych, dwa zrobił różne dzieła.

kiego 1674 in 4to *w moim exemplarzu* 151 *stron*, *lecz tu brakuie końca.*

§. Postny obiad abo zabaweczka nim poście w kuchni gotowo będzie o iedenastey godzinie na pułzegarzu dla młodych i starych a niecierpliwych żołądków pod czas morowego powietrza, wypędzaiąc z głowy melancholią przez P. H. P. W. w Krak. 1684 in 4to *4 arkusze.*

Jest to zbieranina epigramatów nie z wielkim napisana smakiem. (Jest u P. Kwiatk.)

POTOCKI WACŁAW (obacz wyżéy k. 456) iest iednym z celnieyszych pisarzów epigrammatycznych, iak świadczą pisma iego:

1.) Poczet herbów czyli wiersze i epigrammata na herby znakomitszych familii polskich i litewskich porządkiem alfabetycznym herbów z figurami w Krakowie u Mikoł. Szedla 1696 fol. 741 *stron.* (*Zał. bibl. poët. p. 71.*)

W bibliotece Załuskich znaydowało się uzupełnienie tego dzieła, pod tytułem: *Odiemek od herbów szlacheckich*, w którym iednak tylko same epigrammata wolnieyszém pisane piórem znaydowały się, i zapewne przed drukiem samego dzieła odłączone, *Odiemkiem* nazwane zostały.

2.) *Jovialitates* albo żarty i fraszki dla uweselenia i rozrywki światowego czytelnika z manuskryptu przedrukowane, *bez wyrażenia mieysca* (w Lipsku u Weidmana) 1747 in 4to 232 i 84 *stron.*

Na początku znayduią się rzeczy poważne, nabożne. Daléy, a osobliwie też w dodatku 84 stron zawieraiącym, same powieści krotofilne, wiersze do rozmaitych osób treści niekiedy poważnéy, ale po większéy części zbyt wolne. [illegible]aie się, iż autor owe Cyników zdanie: *Naturalia non sunt turpia* miał przed oczyma, i lubo Kochanowskiego fraszki rażą

niekiedy niewinne uszy, nazwać ie wszelako można w porównaniu z fraszkami Potockiego łagodnemi. Wesołości dowcipu i żywéy imaginacyi, nikt im nie odmówi; lecz poezya zewnętrzna zbyt iest w nich zaniedbana. Jabłonowski mniemał (in Museo Pol. p. 200) iż dzieło to pośmiertne, staraniem Załuskiego Józefa wydaném było, lecz ten zaprzecza temu, (in bibl. poët. p. 72), mówiąc, że gdyby on to był wydawał, poobcinałby był wiele mieysc i wierszy wolnieyszych i lubieżnością tchnących.

Następuiące ieszcze dzieła Potockiego, co z druku wyszły, są:

3.) Nowy zaciąg pod chorągiew Chrystusową czyli historya męki i śmierci Jezusa, wierszem. w Warsz. u Piiarów 1698 in 4to 208 *stron. Przedrukowana* w Krak. w druk. Akademickiey 1745 in 4to 205 *stron* (Zału. bibl. poët. p. 72).

4.) Syloret, *obacz wyżey* na k. 456.

5.) Tłomaczenie Barklaiusza Argienidy, *obacz na* k. 461.

Posiadał prócz tego Józef Załuski Biskup Kiiowski wiele Potockiego rękopismów dotąd niewydanych, które wyszczególnia w przytoczoném mieyscu.

BRATKOWSKI Daniel skarbnik Bracławski za Jana III. żyiący (p), wydał:

Swiat po części przeyrzany, do druku podany. w Krakowie u Franc. Cezarego 1697 in 4to 22 *arkusze.*

Jest to zbiór epigrammatów, w których wiersz dosyć płaski, lecz dowcip wesoły i iezyk czysty. W dedykacyi do Króla Augusta II.

(p) Niesiecki Herb. I. 777.

pod-

podpisał się autor Podczaszym Wendeńskim. (Jest w bibl. liceum i u W. Kwiatkowskiego).

Józef ZAŁUSKI Biskup Kiiowski i Józef Epifani MINASOWICZ wiele pisali epigrammatów, które porozpraszane w piąciu tomach *Zbioru rytmów w Warszawie 1752* i lat następnych wydanych. Lecz rzadko się tam na ziarno złota natrafia.

Michał OGIŃSKI Hetman W. Lit. wydał wiersze rozmaite bezjmiennie, pod następuiącemi napisami:

1.) Książka in 8vo maiori. *bez r. i. m.* in 8vo maj 136 *stron. Jest to zbior baiek satyr i wierszy rozmaitych.*

2.) Powieści historyczne i moralne napisane (wierszem) przez obywatela Słonimskiego. w Warsz. 1782 in 4to 162 stron.

3.) Bayki i niebayki przez obywatela Słonimskiego. w Warsz. 1788 in 4to 2 części 139 i 72 stron.

Wszystkie te trzy pisma są zbiorem wierszy drobnieyszych, przy rozmaitych okolicznościach napisanych.

§. Zarty dowcipne dla rozrywki czytelnika z różnych autorów zebrane. w Warsz. w druk. Nadw. 1780 in 8vo 243 *stron.*

Drobne te powiększéy części wiersze i epigrammata, wyięte są z Bratkowskiego, Gawińskiego, Jagodyńskiego, Kochanowskiego, Kochowskiego, Niewieskiego, Minasowicza, Wacława Potockiego i z zabaw poetycznych.

WĘGIERSKI Kajetan (obacz k. 486) wę swych epigrammatach uszczypliwych i osoby żyiące wyszydzaiących, wiele okazał dowcipu ale i nie mniey złośliwości. Większa ich część zaginęła i kilka tylko mniéy znacznych dochował nam Mostowski w wydaniu dzieł iego.

§. Kolenda bez kalendów na lat 77 a zabawa na miesięcy 994 począwszy od roku 1797 przez Jana MIETUSKI (?) medycyny doktora. w Krakowie in 12mo 68 *stron.*

Jest to zbiór epigrammatów i zagadek bardzo rozmaitéy wartości; mała tylko ilość zaspokaia czytelnika.

§. Igraszki uczonego dowcipu czyli rozmaitość gustu tworzenia wierszów przez WJX. Wacława Hrabię SIERAKOWSKIEGO probo. katedr. Krak. dla zabawienia szkolney młodzi wydane. w Krak. u Grebla 1800 in 4to 41 *stron.*

§. 2. *Tłómacze epigrammatów z obcych języków.*

AUZONIUSZ.

Wybrańsze iego epigrammata przełożył S. E. MINASOWICZ drukowane w III. części dzieł iego, 1755 roku. — Tłómaczenie to znacznie późniéy pomnożone (lubo nie wszystkie Auzoniusza wiersze obeymuiące), wydał tenże Minasowicz, pod tytułem:

Decyusza Auzoniusza Epigrammata, nagrobki i edyllia wybrane. w Warszawie w druk. Mizler. nakładem towarzystwa Literatów w Polszcze ustanowionego. 1795 in 8vo 136 stron.

Tłómaczenie Auzoniusza rozciąga się właściwie do 63 strony, a daléy nastepnie przekład 100 epigrammatów z *Antologii greckiey* z łacińskim textem obok, i załączoną na kilku kartach wiadomością o tłómaczeniach rymotworców łacińskich.

KATO

Nie ów sławny cenzor albo Utyceński, lecz inny późnieyszy z nazwiskiem *Dyonizyusza,* so-

stawił epigrammata (disticha) grecko-łacińskie o obyczaiach, wydane przez Erazma Roterdamczyka, na polski ięzyk przełożone przez Seb. Fab. *Acerna* (t. i KLONOWICZA). w Krakowie 1695 in 8vo przeszło 9 arkuszy. Załuski przytaczaiący to dzieło (*in bibl. poët. polon. p. 3*) nader ie rzadkiém nazywa.

Jan GULIŃSKI wydał wiersz polski na prawidła obyczaiowe Katona, obok z łaciną, w Gdańsku u Recyusza 1638 in 4to 5 arkuszy (Załuski t. k. 42).

KLAUDYANA

epigrammata przełożył J. E. MINASOWICZ, wydane wraz z jnnemi dziełami Klaudyana. w Warszawie 1772 in 8vo. Obacz wyżéy na k. 388 Nro 30.

MARCYALISZA

Epigrammata mamy w ięzyku polskim przekładania J. E. MINASOWICZA, lecz w trzech rozmaitych wydaniach. Naprzód w roku 1756 w trzeciéy części zbioru rytmów iego, na k. 82 — 97, gdzie się znayduią epigrammata niektóre z sześciu pierwszych ksiąg Marcyaliszowych. Powtóre w roku 1759 (obacz wyżéy k. 385 Nro 4). Po trzecie wszystkie prawie epigrammata Marcyalisza, z opuszczeniem tylko wolnieyszych w roku 1766 (obacz wyżéy k. 387 Nro 16).

X. Michał ANTONOWICZ kanonik Warszawski, proboszcz Garwoliński, wydał swóy przekład księgi widoków Rzymskich Domicyana Cesarza. w Warszawie w drukarni Piiarskiéy 1759 in 4to.

OWEN Jan.

Epigrammata iego łacińskie przełożył dość gładkim wierszem (opuściwszy te które obrządki kościoła Rzymskiego wyszydzaią) Fabian TURKOWSKI Piiar. w Warsz. 1773 in 12mo.

Turkowski urodził się 1741 roku, w zgromadzeniu piiarskiém zostawał do 1778, w którym to roku sekularyzowany, probostwo w Mąkobodach na Podlasiu obiął, z którego znaczną część dochodów dla zakonu w którym żył pierwiastkowo, oddawał. Umarł 1804 w Sielcach.

Prócz tłómaczenia Owena wydał:

2.) Pieśni nabożne dla użytku ludu. w Warszawie 1795 in 8vo.

3.) Wiersz do Adama Naruszewicza z powodu skończoney budowy kościoła w Wyszkowie nakładem Ossolińskich. w Warsz. 1795 in 4to.

Nadto wiele drobnych poezyi przy rozmaitych okolicznościach, osobliwie dla Ossolińskich napisanych (r).

§. Epigrammata wybrane Jana Owena w dawnieyszém tłomaczeniu opuszczone, teraz wierszem przełożone przez Felixa CHRZANOWSKIEGO pisarza Grodzk. Woiew. Brzesk. (*Znayduię w katalogu księgarni Warsz. Sukcessorów Lebruna*).

Niektóre tak oryginalnie w ięzyku polskim napisane, iako też z obcych ięzyków tłómaczone epigrammata, znayduią się w wyborze poezyi części I.

(r) Bielski *vita et script. Piar.* p. 162.

§. 3. *Poezye rozmaitéy treści.*

W zbiorach pism rozmaitych, tudzież w pismach peryodycznych wiele się znayduie porozpraszanych poezyi. I tak n. p. *Monitor*, *Zabawy przyiemne i pożyteczne* (o których mówiliśmy wyżéy) były składem płodów dowcipu pierwszych naszych mężów, iako to Krasickiego, Naruszewicza, Zabłockiego, Kniaźnina, Albertrandego, których pismo chyba przez rozmaitość pióra rozróżnićby teraz przychodziło, gdyż wszystkie prawie są bezimiennie drukowane. Lecz są tam wiersze i innych, z jnąd mało co znanych w literaturze naszéy pisarzów, których muz pierwiastki lub doyrzalsze prace są umieszczone. Imiona ich godne są przeto dochowania w pamięci współrodaków, w téy zaś liczbie iest Kossakowski, Świętorzycki, Gaudzicki, Bagiński, Ant. Nagłowski, Sakowicz, Narbut, Winc. Łuskina, Adam Rzewuski, Tadeusz Jabłonowski i inni nazwani i nienazwani lub tylko początkowemi imienia literami, dziś do odgadnienia często trudnemi, oznaczeni. Znayduią się tam nie tylko rytmy oryginalne ale i piękne cząstkowe przekłady autorów klassycznych, o których to tłómaczeniach ieżeli osobno w całości nie były wydane, my nie zawsze wzmiankę czynimy. Podobnież w pamiętnikach *Switkowskiego*, *Dmóchowskiego*, *Osińskiego*, w zabawach przyiemnych *Godebskiego* i Xaw. *Koseckiego* (s)

(s) Trzy pierwsze Tomiki tych zabaw, żywcem przedrukowane pod tytułem: *Historya Naturalna* (?) *czyli zabawy przyiemne i pożyteczne przez Jaśnie Wielm. Szczesnego Felixa*

W dziénniku Wileńskim, niemałoby się znalazło drobnych lecz treściwych poezyi, których autorowie nie są publiczności wiadomi.

Lecz przystąpiemy do wymienienia zbiorów tak oryginalnych iak tłómaczonych *wierszy treści rozmaitéy*, które w żadnym z powyższych oddziałów umieszczone nie były.

Zabawki poetyckie allegoryczne czyli wiersze do rozweselenia umysłów i obyczaiów wydoskonalenią dobrane, na trzy książki albo dziesiątki podzielone niegdyś przez X. Piotra *Sautela* S. J. w łacińskim teraz przez X. Adama TOŁOCZKĘ schol. Piiar. w polskim ięzyku wydane, w Wilnie w druk. Piiarów 1776 in 8vo 183 *stron*.

Tenże X. Tołoczka wydał tłómaczenie czterech mów *Cycerona* przeciwko Katylinie z textem obok łacińskim. w Wilnie 1783 in 8vo.

§. Zbiór rytmów polskich, których celem pobożność moralność i krytyka (ŁOPACINSKIEGO, *przez synów iego wydany*) w Wilnie u Piiarów 1777 in 8vo 14 *arkuszy*.

Między temi wierszami są psalmy i traiedya pod tytułem: *Cudowne nawrócenie Sgo Teofila przez S. Dorotę w 5 aktach*, i różne drobne wiersze.

Rymy miłey i przystoynéy zabawie oraz zbudowaniu służące, zebrane i przedrukowane, edycya piąta. w Wilnie w druk. Akademickiey 1781 in 12mo 186 *stron*.

Znayduie się tu X. *Bałdego* S. J. sen żywota ludzkiego z łacińskiego przełożony przez X.

POTOCKIEGO Grafa i Kanclerza dworu Rossyiskiego, w Machnowce w drukarni Stepana Seleźniowa 1805. in 8vo. Na to nieprawne przedrukowanie i przywłaszczenie cudzey własności, żalili się wydawcy w przedmowie do piątego Tomiku zabaw.

Zygm. BRUDECKIEGO S. J. — Cztery rzeczy człowieka ostateczné, dwie od X. Mateusza Radera, dwie od X. Jana Niezyusza S. J. rymem łacińskim opisane, a tłómaczone przez X. *Zygm. Brudeckiego.* — O złączeniu się słowa przedwiecznego z naturą ludzką z łacińskiego X. *Hieremiasza* Drexeliusza przez X. Piotra PUZYNĘ S. J. — Nakoniec słodkie pieszczoty z niemowlęciem Jezusem przy żłobie, z tegoż autora przełożone.

Xawery z Werezub ŻUBOWSKI kanonik Kurzelewski wydał:

1.) Wiersz zebrany. w Warszawie w drukarni Nadw. 1786 in 8vo 2 *tomiki* 157 i 151 *stron.*

2.) Helikonki w Lublinie w drukarni XX. Trynitarzów 1789 in 8vo 209 *stron.*

Są to wiersze do rozmaitych osób pisane. Między innemi są także łacińskie rymy Jana Kochanowskiego przełożone wierszem i wraz z textem wydrukowane. Znayduie się także przedrukowana Pentezylea Symonowicza o któréy mówiło się wyżéy k. 561.

(Wqyciecha MODZELEWSKIEGO M.Z.W.) Zabawy myśli wierszem ułożone oraz krótkie przepisy na których życia ludzkiego pomyślność i spokoyność zależy. w Warsz. w druk. Nadw. 1788 in 8vo 97 *stron.*

Są tu bayki i rozmaite drobne wiersze.

Wierszopismo czyli zabawki rożne Fran. BONIECKIEGO tom I. *bez wyr. mieysca* 1799 in 8vo 55 *stron.*

Zabawki wierszem we dwóch częściach Jana Ignacego Graffa MOLLA. w Wilnie u Piiarów 1806 8vo *maj.* 342 *stron.*

Andrzeia BRODZINSKIEGO zabawki wierszem. w Krakowie u Maia 1807 in 12mo 178 *stron.*

Powiększéy części są tu pieśni w lżeyszym rodzaiu treści anakreontyczney; przy końcu zaś i wiersze rozmaite, iako to: sielanki, bayki, dumy, nadgrobki i t. d.

Wiersze Fabiana SZUKIEWICZA. w Grodnie 1818 (*rzeczywiście* 1808) in 4to 229 *stron.*

T. H. L. (LITYNSKIEGO) pisma różne wierszem i prozą. w Wilnie u Zawadzkiego 1811 in 12mo *3 tomiki.*

ROZDZIAŁ SZOSTY.

Rymotworcy Polscy, którzy rymami w ięzyku łacińskim pisanemi wsławili się.

Naydawnieyszy z Polaków który wierszami w języku łacińskim pisanymi sławę sobie zjednał, iest Adam ŚWINKA kanonik katedralny Krakowski i sekretarz przy boku Króla Władysława Jagiełły. Napisał ón długie poema heroiczne pod tytułem: *De rebus gestis ac dictis memorabilibus Casimiri secundi* (s) *Poloniae Regis inclitissimi*, którego własnoręczny autora rękopism oglądał Józef Załuski Biskup Kiiowski w bibliotece Krakowskiéy, iak świadczy Janocki (t).

Wawrzyniec KORWIN żyiący przy końcu piętnastego wieku, *Nowodworskim* nazwany od miasta rodowego Nowodworu (Neumark) w Szląsku, (po łacinie pisał się *Laurentius CORVINUS Novoforensis*). Ukończywszy w Krakowie nauki, udał się do Wrocławia, potém do Świdnicy gdzie był nauczycielem. Lecz wkrótce wrócił się do Krakowa na professora wymowy. Późniéy do Torunia przeniosłszy się,

---

(s) Nie pewna który to ma bydź Kazimierz; ponieważ Kazimierza Wielkiego nazywali współcześni pierwszym, inni drugim, dziś zaś powszechnie nazywany iest trzecim; podobnież ma się rzecz z Kazimirzem Jagiellończykiem, którego drugim, trzecim, albo iak teraz pospolicie czwartym nazywaią. Nam się zdaie iż autor pisał o Kazimierzu Wielkim, ponieważ będąc pisarzem Króla Władysława Jagiełły, w młodym wieku umarł (iak świadczy Niesiecki Herb. IV, 252.); za rządów przeto Kazimierza IV. Jagiellończyka zbyt krotko żyiąc, albo co podobnieysza do prawdy, wcale ich niedożywszy, opisywać ich nie mógł.

(t) *Janociana* II. 272.

ztamtąd znowu do Wrocławia powrócił, gdzie używany w sprawach publicznych, w sędziwym wieku życia dokonał 1527 roku (u). Pisma iego podług Janockiego są:

1.) *Structura Carminum Augustissimi Gymnasii Cracoviensis Studentibus dicata. Cracov.* (drukarz niewyrażony) 1496 in 4to. Przedrukowane w tymże 1496 roku w Lipsku in 4to (w) i późniey w Wiedniu wraz z następuiącém pod Nro 2 wymienioném pismém.

2.) *Hortulus elegantiarum Academiae Cracoviensis studentibus dicatus. In fine Carmine Saphico describit autor Poloniam et ejus Metropolim Cracoviam. Cracov.* (z znakiem drukarni Hallera) 1502 in 4to. Przedrukowane tamże 1507.

Wiersz o Krakowie znayduie się w zbiorze historyków polskich Pistoryusza w tomie I. k. 167.

3.) *Epicedium in Serenissimum Alexandrum Poloniae regem Vilnae demortuum elegiaco carmine. Cracov. per Joh. Haller* 1506 *in 4to.*

4.) *Theophylacti Scholastici Simocatti epistolae morales et amatoriae interpretatione latina. Cracov. apud Joh. Haller* 1509 in 4to.

Dzieło to wydaiąc, dołączył elegią z pożegnaniem do Prusaków, między którymi czas nieiaki w Toruniu mieszkał.

5.) *Epithalamium in nuptiis Sigismundi I. elegis compositum. Cracov. ap. Hier. Vietorem* 1518 in 4to.

Prócz tych dzieł wylicza ieszcze *Hanke* następuiące:

6.) *Carmen de Silesia et Noviforo.*

7.) *Carmen de Apolline et novem Musis.*

(u) *Janociana* I, 44. — i *Nachr. v. raren Büchern.* II, 63. Hanke *de Silesiis eruditis* p. 204.

(w) Panzer *Annales typograph.* IV, 434.

8.) *Congeries Carminum aliorum quae partim operibus aliis partim etiam Deliciis poëtarum Germanorum quas Janus Gruterus collegit et per Nicol. Hofmanum edidit. Francof. ad Men. 1612. 12 addita inveniantur.*

9.) *Idioma latinum id est puerilium Colloquiorum liber* (x).

Paweł KROŚNIANIN od miasta Krosna w woiewództwie Ruskiem gdzie się urodził, tak nazwany, żył przy końcu piętnastego i na początku szesnastego wieku. Prócz tkliwych i poprawnie pisanych poezyi, i ztąd sławny, iest ón iest pierwszy Polak, który w Krakowie rymotworstwo dla licznych wykładał słuchaczów, a między innymi *Dantyszka* był nauczycielem. W roku 1508 dla grassuiącego powietrza Kraków opuściwszy, przebywał w Węgrzech gdzie nader gościnne znalazł przyięcie i opatrzenie, iednakże do Krakowa powrócił. Dzieła iego o których pisze Janocki (y) są:

1.) *Panegyrici in laudem divi Ladislai Panoniae Regis et in honorem S. Stanislai Poloniae Martyris.* w wierszu Elegicznym, z dołączeniem pieśni na cześć różnych świętych, tudzież na pochwałę nie-

---

(x) Przytacza *Hanke* l. c. p. 206. iedno ieszcze Korwina dzieło; lecz ponieważ wyrazy iego nie są zupełnie dla nas iasne, wypisujemy ie przeto tutay zupełnie: „*Novum opus est Ad Claudii Ptolemaei Tabulas Geographia* (*nonnullis Cosmographia dicta*) *de circulis, climatibus, Terrarum provinciis, insulis etc. agens: etiam Carmina commemorata de Polonia, Cracovia, Silesia, Noviforo, continens. Primum edit n, a Cacographo* (może omyłka Drukarska zamiast *Caleographo;* lub też bez omyłki w znaczeniu przeciwném *Caligrapho*) *depravatam esse conqueritur Wolfgangus Weisenburgius. Emendata lucem vidit, Dominici Marii Nigri Veneti Geographicis commentariis per Henricum Petrum subjuncta. Basileae 1557 in f.*" — Czy tylko tu nie zachodzi iakowa pomyłka z imionami. ? — Obacz między dziełami *Pawła z Krosna* Nro 7.

(y) Janociana I, 49.

których znakomitych mężów. w Wiedniu u Jana Winterburgiera 1509 in 4to.

2.) *Epithalamion hoc est carmen connubiale in Nuptias Sigismundi I. Regis Poloniae et Barbarae filiae Stephani. — Cracov. ap. Flor. Unglerum* 1512 in 4to.

3.) Wydał z rękopisma z dedykacyą swemu dobrodzieiowi Gabryelowi Pereneuszowi: *Joannis Pannonii Panegyricum in laudem Baptistae Guarini Veronensis. Viennae Austriae apud Hier. Vietorem et Joan. Singrenium* 1512 4to.

4) *Sapphicon de inferorum vastatione et triumpho Christi addita Oratione Dominica, ave Maria et Salve Regina versu Elegiaco expressa. Cracov. ap. Flor. Unglerum* 1513 4to.

5.) *Victoria Sigismundi I. Anno 1514 e Moscis relata carmine elegiaco. Cracov. ap. Flor. Unglerum.* 1514 in 4to.

6.) *Elegia de Nuptiis Sigismundi I. et Bonae ducis Mediolani filiae. Cracov. ap. Joh. Haller* 1518 in 4to.

7.) *Introductio in Ptolomaei Cosmographiam* wydaną przez Jana ze Stobnicy w Krak. u Flor. Unglera 1512 in 4to 42 kart.

Dzieło to zaleca nasz Paweł, gładkim na czele tego dzieła umieszczonym wierszem. Po dedykacyi wydawcy, znayduią się wiersze *Rudolfi Wasserburgensis* do Jana Lubrańskiego Bisk. Pozn. (Jest w bibl. lic. Warsz.).

Rozmaite inne wiersze i pisma nie wyszły z druku.

KRZYCKI Jędrzey rodem z Łęczyckiego, gdzie 1483 na świat przyszedł, siostrzeniec Tomickiego kanclerza i biskupa Krakowskiego, ukończywszy w Krakowie nauki, udał się do Paryża a ztamtąd do Włoch; w Bononii mianowicie do nauki prawa się przykładał.

W młodym zaraz wieku okazywał wielki talent do poezyi i wielką gładkość i obfitość w mowie niewiązanéy, przeto zaszczycony był wieńcém poetyckim. Za powrotem do oyczyzny mianowany naprzód kanclerzem Królowéy Barbary, potem sekretarzem Zygmunta I., wkrótce otrzymał biskupstwo Przemyskie; późniéy Płockie, nakoniec wyniesiony na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie; w czém mu nie tak zabiegi wuia, iako raczéy zalety własnych przymiotów drógę torowały. Do spraw publicznych pod okiem Tomickiego ukształcony, po kilkakroć pomyślne do różnych dworów w ważnych materyach odbył poselstwa. Sam miłośnik nauk, poważał i wspierał uczonych, a nayiawnieyszy dał tego dowód na Klemensie Ianickim, którego na własne koszta do Włoch wyprawił i tamże utrzymywał. Umarł 1537 roku maiąc lat 54 (z). Lecz powiedzieć trzeba, iż sława rymotworcza Krzyckiego od współcześnych rozgłoszona i za naszych ieszcze odbiia się czasów, gdyż my na cudzych tylko świadectwach przestawać musimy, ponieważ poezye wszystkie Krzyckiego, iako to: elegie, epigrammata i listy na wzór Owidyuszowych pisane, w rękopiśmie, dziś ledwo gdzie dochowane, publiczności wcale znane nie są." (*Mateusz* Kozłowski bibliotekarz książnicy przy sądzie appellacyy.

(z) O życiu i pismach Krzyckiego obacz Starowolski *Hecat.* No III. Niesiecki Herb. II. 726. - Krasickiego dzieła tom III k. 202. Janocki *Nachrichten v. raren Büch.* II, 60. III, 10. gdzie wiele ciekawych wiadomości umieścił. Lecz naydokładnieyszą co do ogółu wiadomość, podał Sołtykowicz w dziele o akademii Krak. k. 157.

nym, posiada ten rzadki rękopism bardzo kompletny). Iedno tylko poema drukowane iest: *In augustissimum Sigismundi Regis Poloniae et Reginae Barbarae connubium Andreae Critii Scholastici Posnan. Carmen. Cracov. ap. Joh. Haller* 1512 in 4to 1½ arkusza (a).

Inne iego pisma drukiem ogłoszone, są:

2.) *Rationes Sigismundi Regis poloniae in facto abolitionis et extinctionis in Prussia ordinis Teutonici et collationis feudi partis Prussiae Marchioni Brandeburgico Cracov. ap. Victorem* 1525 *in 4to* (b).

U Zygmunta ziednało autorowi wiele wziętości to dzieło, o którém Łubieński *in Vitis Episcop. Ploc.* powiedział: *esse magis politice quam catholice scriptum.*

3.) *De ratione et Sacrificio Andreas Critius Episcopus Plocensis Cracov. ap. Mat. Scharfenberg* 1528 *in 8vo 44 kart.* (c.)

4.) Wydał także Krzycki cudze wprawdzie dzieło:

Philippi Callimachi Experientis ad Innocentium Octavum Pont. Max. janua ortum, de bello inferendo Turcis oratio. Cracov. ap. Joh. Haller 1524 *in 4to 8* ½ arkusza.

Znayduią się tu i wiersze wydawcy iako też Hozyusza (tutay tylko Krakowianem mianowanego) na pochwałę Zygmunta I. i Tomickiego (d).

Jabłonowski w swém muzeum polskiém wymienił ośm dzieł Krzyckiego, nie dodawszy iż z pomiędzy nich tylko wyżey wymienione

(a) Janocki *Nachr.* IV. 157.

(b) Sołtykowicz o akad. Krak. 157.

(c) Janocki *Nachr.* II, 59.

(d) Tamże IV. 182.

i *Oratio in ingressu in Episcopatum Cracoviensem Petri Tomicki. Cracov. 1524 in 4to* są drukowane. Taż sama niedokładność iest w Niesieckim i w Krasickiego *zbiorze wiadomości*, iako też w tomie III. dzieł iego. Sołtykowicz tylko, nie idąc ślepo za cudzemi słowami, błędy swych poprzędników sprostował.

Mikołay HUSSOWSKI (*Hussovianus*) zapewne rodem z okolic Krakowa, żył na początku rządów Zygmunta I. i w młodym wieku piękne wydał wiersze, które Janocki (e) wymienia, iako to:

1.) *De nova et miranda Victoria Sigismundi I. anno 1524 a Turcis reportata Carmen Elegiacum. Cracov. ap. Hier. Vietorem 1524 in 4to.*
2.) *De vita et gestis divi Hyacinthi, poëma heroicum ibid. 1525 in 4to.*
3.) *Elegia de Bisonte et ejus venatione. ibid. 1523 in 8vo.*

Jan FLACHSBINDER, od czasu nobilitacyi przez Cesarza Karóla V., którą Zygmunt I. potwierdził, nazwany von HOFFEN po łacinie a CURIIS, nayczęściey iednak sam się nazywał DANTISCUS od Gdańska miasta rodowego, w którym 1485 roku na świat przyszedł. Zwyczaiem onych czasów oyczyste nazwisko iego Flachsbinder, z grecka przełożone na Linodesmon dawano mu także (f). Po odbytych w akademii Krakowskiey naukach, sto-

(e) *Janociana* I. 125.
(f) Mniemali niektórzy (iak n. p. w dziele *Erläutertes Preussen* I. 237) że *Flachsbinder*, wyraz znaczący w niemieckim ięzyku *trudniącego się wiązaniem lnu*, nie był imieniem familiynym ale rzemiosła oyca Dantyszkowego; lecz późniey w témże samém dziele (*Erläutertes Preussen* tom I. k. 861) odrzucono to mylne zdanie.

pnie. filozoficzne otrzymał i zostawszy tamże professorem, poezyą się osobliwie wsławił. W młodych latach służył woyskowo iak sam opisuie w iednym wierszu swoim (*junior et belli contra Dacosque Getasque atque Boristhen das tempore, miles eram*). W celu nabożeństwa a razem oświecenia się, zwiedził Palestynę, Syryą, Arabią i Grecyą. Za powrotem do oyczyzny wezwany, za pośrzednictwem Piotra Tomickiego kanclerza, od Króla na urząd sekretarza, późniéy mianowany biskupem Chełmińskim, nakoniec Warmińskim, sprawiał poselstwa do Wenecyi, Anglii, do Papieża, Cesarza i innych dworów, gdzie zawsze z chwałą, życzenia Monarchy swego zaspokaiał. Zadziwiaiąc i bawiąc wiek swóy darem rymotwórczym, stał się godnym wieńca, który z rąk Maxymiliana Cesarza odebrał. Naywięcéy go iednak polubił sobie Cesarz Karól V, któremu towarzystwo Dantyszka tak było miłém, iż po zwycięztwie nad Franciszkiem I. pod Pawią w roku 1525 gdy do Hiszpanii iechał, innym posłom cudzoziemskim, i znaczného nawet części dworu swego w Niemczech pozostać kazał, a naszego tylko Dantyszka przy sobie zatrzymał (g), i przybywszy do stolicy Kastyliańskiéy, naszego uczonego

(g) Camerarius w dziele *Horae subcisivae* Cent. III. Cap. 66 opowiada okoliczność tę iako w ów czas przypadaiącą, kiedy Karól V, koronę Cesarską złożywszy, na ukończenie reszty dni do Hiszpanii iechał. Ze zaś abdykacya ta przypada w roku 1556, a Dantyszek iuż 1548 umarł, w tenczas zatém bydź to nie mogło. Wspomnić tu o tém musieliśmy, ponieważ wyrazami Kameraryusza pisarze niektórzy uwiedzeni, toż samo za nim powtarzali a między innemi i nasz uczony, w badaniach historycznych na obcey powadze nie polegaiący Sołtykowicz w dziele o akad. Krak. na k. 135.

ro-

rodaka, między szlachtę hiszpańską policzył. Wkrótce potem, to iest 1529 bity na cześć iego medal (h). Umarł Dantyszek w stolicy swego biskupstwa Warmińskiego, które przez lat 11 piastował, roku 1548, maiąc lat 63 (i). Dzieła iego rymotworcze w części drukowane, w części w rękopiśmie zostaiące, zebrał z biblioteki Załuskich J. Bog. Beem (Boehm) Prof. Lipski i wydał za przyłożeniem się Józefa Załuskiego Biskupa Kiiowskiego, pod tytułem: *Joan. de Curiis Dantisci Episco. Varm. poëmata et Hymni. Vratisla. et Lipsiae apud Hornium* 1764 in 8vo 244 stron — Są tu następuiące pisma:

1.) *Carmen paraeneticum juvenibus hujus temporis non inutile, ad ingenuum adolescentem Constantem Alliopagum* (iest to przetłomaczenie nazwiska Knobelsdorfa o którym obacz niżey). Drukowany był wiersz ten za staraniem Hozyusza w Krakowie 1539 in 4to.

2.) *Sylva de nostrorum temporum calamitatibus.* drukowane naprzód w Bononii u Jana Faelliusza 1530 in 4to.

3.) *Liber hymnorum ad imitationem Prudentii.*

4.) *Vita propria, quam ipse paulo ante mortem Carmine posteris reliquit*, naprzód drukowane w Gdańsku 1693. potem z innego rękopismu z niektóremi odmianami w dziele pod tytułem: *Preussische Lieferung zur Erläuterung d. Preuss. Geschichte u. Rechte.* w Lipsku u dziedziców Leukiego 1755 in 8vo w tomie I. (więcey ich nie wyszło) część 6. k. 705.

(h) Wizerunek tego medalu obacz *Erläut. Preussen* I. 240.

(i) O życiu i pismach Dantyszka obacz STAROWOLSKI *Hecat.* Nro. III. NIESIECKI Herb. II. 19 — JANOCKI *in Catal. Codicum MS.* p. 93. ALBERTRANDY dzieie królestwa polskiego p. 101. — TROMLER *de polonis lat. doctis* p. 15. Sołtykowicz o akad. Krakowskiey. k. 134. BOEHMIUS na przodzie edycyi swey dzieł Dantyszka. — *Erläutertes Preussen* I. 237.

5.) *Jonas propheta sive de interitu Civitatis Gedanensis.*

Wiersz ten napominaiący Gdańszczanów aby wiary swych przodków nie opuszczali, drukowany był wraz z mową Tomasza Samostrzeleckiego do Gdańszczanów 1577. Poema to (lecz podobno nie całe) znayduię przedrukowane wraz z tłómaczeniem, wierszem polskim przez Jac. *Przetockiego* w dziele pod tytułem:

Gdański Prorok albo Elizeusza Aurimontana (k) do Gdańszczan o woynie i armacie kiedyś zamyślaiących list, w którym ziemek wystawia im Proroka ziemka w Gdańsku mieście prorokuiącego. z Łacińskiego ięzyka na polski przez X. Jacinta PRZETOCKIEGO Plebana na Wysoki z niezdrożnym przetłomączony przydatkiem 1629 w Krakowie in 4to 5 arkuszy (*iest w bibl. Lic. Warsz*).

6.) *Epigrammata varia.*

W iedném z pism peryodycznych niemieckich (l) znayduie się rozbiór poezyi Dantyszkowych podług wydania Beemowego, gdzie recenzent takie daie co do treści zdanie: „Że wyraz Dantyszka iest po większéy części czysty, wszędzie zachowana wielka iasność i udowodniona znaiomość miar wierszy łacińskich, lecz że to właśnie tylko iest zaletą iego rymów, ponieważ, nie widać z resztą nic w nich takiego, coby im cechę charakterystyczną nada-

---

(k) Pod zmyśloném imieniem Aurymontana ukrył się iakowyś Gdańszczanin, podług zdania iednych Daniel *Kruzyusz* Jezuita, a podług innych Filip *Lacki* były Sekretarz Gdański, którego list wyszedł 1638 4o. Obacz *Andr.* CHARITII *Commentatio historico-literaria de Viris eruditis Gedani ortis. Vittenbergae.* 1715 in 4to p. 1.

(l) *Allgem. deutsche Bibliothek* VI, 2. k. 252.

wało, po czém by autora od innych wierszopisów poznać można było."

Prócz tych wierszy w zbiorze Beema zawartych, przytacza ieszcze Niesiecki pod imieniem *Dantyszka* następuiące rymy drukowane:

7.) *Elegia amatoria. Cracov. apud Joh. Haller* 1518.

8.) *Sylva de Clade Moschorum ad Borysthenem sub Sigismundo I.* drukowana w Rzymie 1515 in 4to.

9.) *Poëma de congressu Regum Viennae* 1515.

10.) *Epistola de victoria Sigismundi I. contra Voyvodam Moldaviae anno* 1534 *reportata.*

Opis ten z listów królewskich, i innych osób zebrany i z Bruxelli datowany, znayduie się w zbiorze historyków Polskich *Pistoryusza* w tomie III. k. 12 i u Gwagnina *Coll. rerum Poloniae.* Tomo III.

Są prócz tego Dantyszka listy do Erazma Roterdamczyka i Jerzego Sabina, prozą i wierszem pisane, w zbiorach listów tychże mężów drukowane.

JANICKI Klemens syn wieśniaka z pod Znina w Wielkopolszcze (m), żył niespełna lat 27 od 1516 do 1543. Hoynością Krzyckiego arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Piotra Kmity woiewody Krak. wspierany, zwiedził Włochy a mianowicie Padwę, gdzie się przez czas nieiaki bawił. W naypierwszéy zaraz młodości, skłonność i talent rzadki do poezyi oka-

(m) Wszyscy piszący o życiu Janickiego, zgadzaią się w tém, że był synem wieśniaka. Niesiecki tylko w swym herbarzu II, 395 kładzie go między szlachtą herbu *Rola.* Zdaie się iż *Niesiecki* powodowany iedynie szlachetną chęcią dochowania pamiątki Janickiego, który nie spadkiem lecz przez rzadkie swe przymioty osobiste, na kleynot szlachectwa zasłużył, pod imiennikami herbu Rola umieścił go; w przekonaniu że ci przyswoieniem takowego do ich rodu męża, nietylko za urazę nieweznią lecz owszem szczycić się powinowactwem będą.

zał, tak dalece iż w 16 roku życia z chwały dowcipu w narodzie był znany, a w dwudziestym od Papieża Klemensa VII. (n) wieńcem rymotworczym zaszczycony. Jak wielce ceniono zalety rymotworcze Janickiego, którego przyrownywano do Tybulla i Katulla, doczytać się można w różnych pisarzach (o). Dzieła zaś iego są:

1.) *Tristium liber I. Variarum elegiarum liber I. Epigrammatum liber I.* bez roku i mieysca (w Krakowie u wdowy Unglera 1542) in 8vo 7 arkuszy (p).

2.) *Epithalamium Sigismundo Augusto.* Poema które Janicki w ostatnich chwilach życia swego napisał, drukowane iuż po iego śmierci w Krakowie u wdowy Unglera 1543 in 4to i tamże u Hieron Wietora in 4to.

3.) *Vitae regum polonorum elegiaco carmine.* Drukowane po śmierci autora naprzód za staraniem Marka Ambrozyusza z Nissy w Antwerpii u Wilhelma Sylwiusza 1563 in 8vo.

Przedrukowane w Krakowie u Łazarza Andrzeiow. 1565 in 8vo. Po trzeci raz tamże u Stanisława Szarfenberga 1573 in 8vo z do-

---

(n) Starowolski, na którego zdaniu nie tak łatwo polegać trzeba, pisze w życiu Janickiego *Hecatont.* Nro XXVII że ten rymotworca od cesarza Maxymiliana I. wieńcem poetyckim zaszczycony; lecz zważywszy iż Maxymilian umarł 1519 roku, Janicki tedy na ów czas zaledwo lat 4 życia maiący, tey naywiększey rymotworczey nadgrody otrzymać od niego niemógł. — Bo lubo na wysokie a nawet duchowne dostoyności, wynoszono niekiedy niedorosłą młodzież, lecz wienczonemi poetami, dzieci nigdy nie mianowano.

(o) Starowolski *Hecatont.* Nro XXVII. J. E Brem na czele wszystkich dzieł Janickiego w Lipsku 1755 in 8vo wydanych. — Niesiecki herbarz II, 395. Janocki *Nachr. v. raren Buchern* II. 44. — *Janociana* I, 182. — Krasicki w zbiorze wiadomości i w trzecim tomie swoich dzieł wszystkich.

(p) Janocki w dziełach przytoczonych.

daniem życia Króla Zygmunta Augusta przez *Jędrzeia* TRZECIEWSKIEGO. Po czwarty raz, tamże 1575 in 8vo, w którém to wydaniu *Sebastyan* KLONOWICZ dodał opis Henryka Walezyusza i Stefana Batorego. — Po piąty raz wraz z opisem wierszami polskiemi tychże Królów przez Jana GŁUCHOWSKIEGO proboszcza Płockiego. w Krakowie w druk. Łazarzowey 1605 in fol. Lecz w tém wydaniu opis Zygmunta Augusta, Henryka i Stefana iest pióra Jędrzeia Leechinsza rodem Szkota. Po szósty raz pod tytułem:

Chronicon dynastarum Regni Poloniae Cl. Janitii recensitum à J. Gadebuschio. Gedani apud Georg. Rhetium 1621 in 4to.

Dodany iest tu opis pochwalny Zygmunta III. tudzież wiersz Janickiego pod tytułem: *In polonici vestitus varietatem atque inconstantiam dialogus, inter Jagiellonem regem et Stan. Morosophum,* który iest także przy wszystkich wyżéy wymienionych edycyach. Po siódmy raz w Stendalu w drukarni Gussowiusza 1670 in 12mo, gdzie bezimienny wydawca, opis życia Królów od Zygmunta I. do Michała Korybuta swoiéy roboty wierszem, dołączył, nie znaiąc innego wydania iak Antwerpskie z roku 1563 iak sam pisze w przedmowie.

Prócz tego, opis ten życia monarchów polskich przedrukowany iest w dziełach Gwagnina (czyli raczéy Stryykowskiego) *Sarmatiae europeae descriptio,* iako też *Rerum polonicarum tomo I.;* tudzież w zbiorze *Pistoryusza* historyków polskich. Wyłożony zaś wierszem pol-

skim przez Marcina PASZKOWSKIEGO, i drukowany w iego tłómaczeniu kroniki Gwagninowey.

4.) *Vita Archiepiscoporum Gnesnensium. Cracov. apud Stanisl. Scharfenb.* 1574 in 8vo

Wydanie to pierwsze wyszło za staraniem *Jędrzeia* TRZECIEWSKIEGO, który od Krzyckiego iako ostatniego arcybiskupa przez Janickiego opisanego, począwszy, dodał opis następnych Prymasów, aż do roku 1574.

Wszystkie te dzieła Janickiego pod czterema numerami wyliczone, wydał J. E. Beem (Böhm) pod tytułem:

Clem. Janitii poloni poëtae laureati poëmata in unum libellum collecta. Lipsiae sumptibus J. G. Loevii 1755 in 8vo 158 stron, z przyłączeniem życia autora, które iednak u Janockiego in *Janocianis*, iako też pisma i edycye dokładniey opisane.

Niektóre wiersze treści erotyczney, sam autor spalił, nie chcąc aby się w publiczności rozchodziły, iak w iedney z jego elegii doczytać się można.

Podług świadectwa Starowolskiego (*Hecat.* Nro XXVII), miał ieszcze Janicki napisać arytmetykę, lecz kto wie czyli ta była kiedy drukowana. — Za naszych czasów professor *Stefazyusz* i X. Edward *Czarnecki* iako wydawcy wypisów z autorów łacińskich dla trzeciéy i czwartéy klassy szkolnéy przeznaczonych, odświeżyli pamięć tego tkliwego rymotworcy w narodzie, przez umieszczenie w wymienionym wyborze, niektórych Janickiego celnieyszych poezyi, z załączeniem wiadomości o iego życiu.

Grzegorz Wigilancyusz SAMBORCZYK tak nazwany od miasta rodowego Samborza na Rusi czerwonéy, stąd po łacinie Samboritanus i *Roxolanus* lub *Ruthenus* mianowany, kanonik i professor w akademii Krakowskiéy, żył za Zygmunta Augusta. Pierwszy to między polakami pisarz sielanek, szkoda tylko iż nic w oyczystym nie pisał ięzyku. Zakończył swe przykładne i świątobliwe życie, 1573 roku.

Dzieła iego rymotwórcze w porządku lat iak z druku wychodziły, podług spisu u Janockiego (r) i Sołtykowicza (s), są następuiące:

1.) *Amyntas sive Ecloga, in qua mors Rever. D. Fel. Ligenzae Archiepiscopi Leopolien. deploratur. Cracov. in officina Mat. Siebeneycher* 1560 in 8vo. Pismo to podług Janockiego naypoprawnieysze i nayrzadsze.

2.) *Theoresis. Cracov.* ibid. 1561 in 8vo. Wierszem elegicznym opisuie autor siedlisko muz, ich zacność i sprawy.

3.) *Ecloga qua Archiepiscopatum Leopol. Reverend. D. Paulo Tarloni gratulatur.* Wykład i rozbior piękności tey sielanki przez Benedykta Herbesta, wydrukowany razem *tamże*. 1561 in 8vo.

4.) *Polymnia.* ibid. *apud Mat. Wierzbięta.* 1564. in 8vo.

Wystawia autor muzę Polymnią proszącą wszystkich przyiaciół nauk i ludzi po chrześciańsku myślących, aby nie żałowali przyłożyć się do wydrukowania biblii wierszem od niego wyłożonéy. Lecz wielkie to dzieło, nie

(r) *Janociana* I, 93. i w dziele *Nachr. v. raren poln. Büch.* II, 53.

(s) O akademii Krakow. 345 gdzie między opisem szczegołów życia naszego Grzegorza, wyimek z jego testamentu, wierny wystawia obraz sposobu życia i obyczaiów ówczesnych.

pozyskawszy od publiczności wsparcia na wydrukowanie potrzebnego, zostało się w rękopiśmie i podług woli autora wraz z jnnémi iego pismami, po śmierci do Samborza przewiezione zostało.

5.) *Elegiae II.* bez roku i mieysca in 8vo.

Jedna z tych elegii ma rzecz o klęsce Moskiewskiéy, druga o wspaniałości Piotra Barzego dla autora. Pieśni tę obie, przedrukowane podobnież bez roku i mieysca, z dodaniem trzeciéy do Hieronima Bużyńskiego rządcy żup solnych w Polszcze.

6.) *Alexis sive ecloga. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher* 1566 in 8vo. Przedrukowana w roku 1779. (Obacz niżéy pod Jędrzeiem Szonem).

Jest to powinszowanie Stanisławowi Słomowskiemu obeymuiącemu arcybiskupstwo Lwowskie. — Ekloga ta przedrukowana była z rymami pod następuiącym numerem wyliczonemi.

7.) *Ecloga Stanislao Slomovio adscripta. Elegiae* IX (Są to pieśni na cześć Boga i na pochwałę zacnych mężów,) *Epigrammata* (na rozmaite herby) *Sylvula* (gdzie są różne pochwały) *Epitaphia. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher* 1566 in 8vo. 7½ arkusza. Zbiór ten przypisał autor Filipowi Padniewskiemu Bisk. Krak.

8.) *Bibliados feria prima de coeli et terrae creatione. Crac. ap Mat. Wierzbięta* 1566 in 8vo.

Jest to zapewne część owego wielkiego dzieła, o którem pod Nro 4 wspomnieliśmy.

9.) *Elegiae et epigrammata quaedam. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher 1567 in 8vo.* 4 arkusze.

10.) *Censtochova elegis celebrata.* tamże *1568 in 8vo.* 3 arkusze.

11.) *De primo Magn. D. Stanislai Herburti in Praefecturam Samboriensem ingressu Carmen panegiricum.* tamże *1568 in 8vo.*

12.) *Theoresis secunda seu parentes.* tamże 1569 *in 8.* Wystawia tu autor cnoty ubogich swych rodziców dla których zawsze naytkliwszą pałał miłością.

13.) *Vita Stanislai Costuli Poloni. Cracov. Stan. Scharfenberg excudebat* 1570 in 8vo. Przedrukowany ten opis wierszem elegicznym, tamże u Jędrzeia Petrykowskiego 1634 in 8vo (t).

14) *Naenia de morte Philippi Padnievii Episcopi Cracov. Ducis Severiae. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher* 1572 in 8vo.

Wszystkie Grzegorza dzieła bardzo są dzisiay rzadkie.

Kasper MALIŃSKI lekarz za Stefana Batorego żyiący, w czasie swego pobytu w akademii Strazburgskiéy, wydał poema z napisem: *Jathrotheologonomicomachia seu carmen quo medicinae excellentia refutatis quibusdam objectionibus ostenditur per Casparum Malinium. Argentorati apud Bernh. Jobinum* 1575 in 8vo.

Prócz tego, kształtnym rymem wyłożonego poematu, miał Maliński wydadź więcéy poezyi, iak świadczy Janocki (*in Janocianis* II, 163) ubolewaiąc, iż słabość niedozwalała mu one wymienić.

Wacław SZAMOTULSKI (*Shamotulinus*) od miasta rodowego w Wielkopolszcze Szamotuły (Samthier po niemiecku), żył za Zygmunta I. i był sekretarzem Hieronima Chodkiewi-

(t) W kościele S. Floryana w Krakowie na nadgrobku naszego Grzegorza przez Marcina Radymińskiego w 80 lat po iego śmierci wystawionym (a u Starowolskiego *in Monumentis Sarmatarum* p. 751 wypisanym), wyrażono iest że Grzegorz Samborczyk był nauczycielem *Stanisława Kostki* w poczet świętych policzonego; lecz słusznie się dziwi Janocki (*in Janocianis* I, 99), iż Grzegorz w tym opisie naymnieyszéy o tém nie czyni wzmianki. Obacz *Sołtyk.* o akad. Krak. k. 348.

cza hetmana W. Lit. — Wiersze iego przez Janockiego (*in Janocianis* I, 247) wyliczone są:

1.) *Poëma gratulatorium in nuptiis – Joannis Hungariae regis et Isabellae Sigismundi regis Poloniae filiae.* Cracov. *in officina Ungleriana* 1539 *in* 4to.

2.) *In nativitate Joannis Sigismundi-filii Joannis regis et Isabellae reginae Hungariae poëma gratulatorium. Cracov. apud Hiero. Victor* 1540. *in* 4to.

3.) *In nuptiis Sigismundi Augusti et Elisabethae Ferdinandi Regis Rom. Hung. Bohem. filiae poëma gratulatorium. Cracov. apud viduam Flor. Ungleri* 1543 *in* 4to

4.) *In funere Elisabethae Sigismundi II Augusti regis Polon. conjugis Carmen lugubre elegis conscriptum.* ibid 1545 *in* 4to.

Jerzy TYCZYŃSKI (*Ticzinensis*) z woiewództwa Ruskiego, uczeń Pawła Krośnianina za Zygmunta I, był nauczycielem rymotworstwa w akademii Krakowskiéy. Janocki (*in Janocianis* I, 272) następuiące wylicza dzieła iego poetyczne:

1.) *Ad D. Nicolaum Lutomirski regiorum vectigalium exactorem, elegiacon in Divum Nicolaum praesulem inclitissimum. Cracov. apud Hier. Victorem* 1534 *in* 4to.

2.) *Vita Divae Barbarae – in gratiam Stanislai Kmitae Castelani Leopol. Cracoviae* 1537 *in* 4to.

3.) *De Diva Salomea – ad D. Thomam Rosnowski Canon. Cracov. et officialem Gener. Cracov. apud Hier. Victor.* 1537 *in* 4to.

4.) *De inclytissima Poloniae Urbe Cracovia carmen elegiacum*, ibid. 1538 *in* 4to.

5.) *In Nuptias junioris Poloniae regis Sigismundi Augusti et Elisabethae Carmen elegiacum.* ibid. 1543 *in* 4to.

6.) *Ad Seren. Sigismundum Augustum utriusque Poloniae regem in funere divi parentis Sigismundi magni, carmen elegiacum.* ibid. 1548 *in* 4to.

Stanisław AYCHLER (Glandinus, a w rękopiśmie X. Juszyńskiego Żołądkiem nazwany) rodem z Krakowa, żył za Zygmunta I. Zwiedziwszy z Janem Bonerem kasztelanicem Bieskim obce kraie a zwłaszcza Francyą i Włochy, i za powrotem do oyczyzny okazawszy rzadką biegłość w prawie, został mianowany adwokatem naywyższego sądu Magdeburgskiego w Krakowie. Dzieła iego podług Janockiego (*in Janocianis* I, 14) drukiem ogłoszone są:

1.) *Epithalamium Isabellae Sigismundi filiae ad Serenissimum Maritum, Joannem Ungariae regem proficiscentis additis binis elegiis ad eandem Isabellam, praemissoque epigrammate ad Samuelem Macieiowski. Cracov. ex offici. Hier. Vietor. 1539 in 4to.*

2.) Kilka epigrammatów drukowanych przy Dantyszka wierszach, tudzież wiersze na śmierć Hieronima Łaskiego woiewody Sieradzkiego, drukowane w dziele pod tytułem *Panoniae luctus* wraz z rymami wielu innych poetów na śmierć znakomitych mężów.

3.) *Pomponii Laeti de Romanorum magistratibus, Sacerdotiis, Jurisperitis et legibus. Cracov. apud Vid. Flor. Ungleri* 1554 in 4to.

Przy wydaniu dzieła tego, załączył Aychler wiele uczonych przypisków.

MARSZEWSKI Sebastyan wychowaniec Piotra Gamrata Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, autorem iest następuiących przez Janockiego (*in Janocianis* I, 185) opisanych rymów:

1.) *Epithalamium in nuptiis Joannis regis Hungariae et Isabellae Sigismundi I regis Pol. filiae. Cracov. apud. Hier. Vietorem 1539 in 4to.*

2.) *De ludis equestribus quos exhibuerunt Hungari in nuptiis Isabellae — carmen hexametris conscriptum. Annexi sunt elegi de equuleo Sigismundi*

Secundi regis Pol. ursos in fugam vertente. ibid. 1539 in 4to.

3.) *Carmen elegiacum in obitum Joannis I regis Hungariae.* ibid. 1540 in 4to.

4.) *Ad equites Polonos de bello Turcis inferendo carmen paracleticum.* ibid. 1543 in 4to.

5.) *Epitaphium Petro Gamrato S. Gnesnensis Metropolitanae ecclesiae Archiepiscopo etc. die 27 Aug. anno 1545 erepto — elegis conscriptum.* ibid. *in 4to.*

Eustatyusz KNOBELSDORF (niekiedy zwyczaiem owego wieku nazywany Alliopagus iako po łacinie przełożonem imieniem) urodził się z familii szlacheckiéy w woiewództwie Pruskiém 1519 roku. Przepędził lat kilka na naukach w Lowanium i Paryżu, za powrotem do oyczyzny został za wsparciem Dantyszka kanonikiem Warmińskim. Lecz późniéy beneficyum w Wrocławiu przyiąwszy, tamże życia dokonał 1571 roku. Naypierwsze iego wiersze, któremi się przed publicznością okazał, było powitanie Dantyszka obeymuiącego katedrę Warmińską, które Biskup mile przyiął, a nawet na nie rymem w podobnychże miarach pisanym odpowiedział (Obacz wyżéy k. 609. Nro 1). Inne poezye Knobelsdorfa przez Janockiego (*in Janocianis* I, 147) wyliczone, są:

1.) *Lovanii descriptio elegiaco carmine — ad D. Joan. Dantiscum etc. Lovanii apud Bartholm. Gravium* 1542 in 8vo.

2.) *Epicedium Joannis Dantisci. Gedani apud Francis. Rhodum.* 1548 in 8vo.

3.) *Lutetiae Parisiorum descriptio ad Tidemannum Gisium episcopum Culmensem. Lutetiae apud Christ. Wechelium* 1544 in 8vo. Przedrukowane z pismem pod tytułem: *Lutetia Rudolphi Boterei* ibid. *in typogr. Petri Chevalier* 1591 in 8vo.

4.) *Sigismundi I Poloniae regis Epicaedion. Cracov. in offic. Hier. Vietor.* 1548 in 4to. 3 arkusze.

Wiersz ten który mamy przed sobą z bibl. lic. Warsz. pełen tkliwych wynurzeń i słodkiéy melancholii, nader pięknym charakterem iest drukowany.

5.) *Ecclesia catholica afflicta Sigismundo II Augusto regi Pol.* Wiersz ten drukowany razem z Kromera listem, którego napis: *Ad regem, proceres equitesque Polonos in comitiis Varsav. congregatos.* 1557 in 4to.

6.) *Epicaedium Ferdinandi I. Romanorum imperatoris.*

7.) *De bello Turcico carmen elegiacum.* —

Szymon GORYCKI (*Goritius*) rodem z Pilzna miasta nad Wisłoką leżącego, żył za Zygmunta Augusta i wydał następuiące rymy przez Janockiego (*in Janocianis* I, 91) wyliczone:

1.) *Querimonia ecclesiae, Christi sponsae ad Valentinum Herburtum Episcop. Premisl. versu elegiaco. Cracov. apud Mat. Siebeneicher* 1567 in 8.

2.) *De diva Anna Matre Virginis Mariae ad Vigilantium Gregorium Samboritanum carmen panegyricum.* ibid. 1568 in 8vo.

3.) *Elegiae duae. Altera illustrium heroum Camenecciorum gesta continet, altera in laudem Christoph. Glova S. R. M. Secretarii. Adjunctis quibusdam Epigram.* bez r. i m. in 8vo.

4.) *Elegiae ad Gregorium Samboritanum.* Drukowane były wraz z wierszami Grzegorza Samboroczyka.

Krzysztofor KOBYLIŃSKI rodem z Sieradzkiego, w wielkiéy był zażyłości z Jędrzejem Trzeciewskim, za Zygmunta Augusta. Następuiące przytacza Janocki (*in Janocianis* I, 150) dzieło iego:

Cristophori Kobilienski equit. Polon. variorum epigrammatum libellus. — Przy tem znayduie się także iego pióra. *Metamorphoseos puellae et parvuli liber unus. Cracov. Lazarus Andreae excudebat.* — 1558 in 8vo.

Adam SZRETER (*Schroeterus*) rodem z Nissy miasta Szląskiego, przybywszy do Krakowa za Zygmunta I. na nauki, między Polakami resztę życia swego przepędził, przebywaiąc osobliwie w domu Alberta Łaskiego woiewody Sieradzkiego (obacz wyżéy k. 153). Sława rymów iego zjednała mu wieniec rymotworczy. Dzieła iego które się w bibliotece Załuskich niegdyś znaydowały, a przez Janockiego (*in Janocianis* II, 247) opisane, są:

1.) *Adami Schroeteri Silesii elegiarum liber unus et epigrammatum liber unus. Ad Nicol. Hubnerum Maecenatem. Cracov. apud Lazarum Andreae*. bez r. in 4to.

2.) *De nuptiis Sigismundi Augusti Regis Pol. et Catharinae Caesaris Ferdinandi filiae. Carmen elegiacum, adjunctae sunt elegiae aliquot ad quosdam Principes.* tamże 1553 in 4to.

3.) *De fluvio Memela Lithuaniae qui cura et industria D. Nicolai Tarlo navibus permeabilis factus est. Carmen elegiacum.* tamże 1553 in 4to. Wiersz ten przedrukowany iest w zbiorze historyków polskich przez Wawrz. Miclera wydanych w Tomie I. k. 767.

4.) *Salinarum Vielicensium descriptio Carmine elegiaco.* tamże 1553 in 4to. Wiersz ten znacznie pomnożony, wydał znowu autor w Krakowie u Mat. Wierzbięty 1564 in 4to. — Przedrukowany podług tego wydania, w zbiorze Historyków polskich Miclera Tom I k. 775 do 797, a w skróceniu znayduie się wpodobnym zbiorze Jana Pistoryusza T. I k. 168.

5.) *De natali Jesu Christi Salvatoris nostri Carmen Sapphicum. Cracov. ap. Lazarum Andreae* 1555 in 4to.

Wydał prócz tego dwa dzieła Teofrasta Paracelsa, wyżéy na k. 154 przytoczone.

BAZYLI HIACYNTYUSZ rodem z Wilna, znayduiąc się w Padwie wydał podług Janockiego (*in Janocianis* I, 126) świadectwa: *Panegyricum in excidium Polocense atque in memorabilem victoriam Stephani ex Moschorum Principe anno* 1579 *reportatam, ad Nicol. Radivilum etc. cum epigrammatibus suis et amicorum in Stephanum regem Pol. Patavii apud. Lauren. Pasquatum* 1580 *in* 4.

STANISŁAW AMICINUS Krakowczyk, za Zygmunta Augusta żyiący, wydał iak świadczy Janocki (*in Janocianis* I, 18) dwa poemata pod tytułem:

Elegia in solennem electionem adventumque in Poloniam Seren. Henrici Valesii etc. et in coronationem ejusdem Principis Parodia Virgiliana in novem Musas distributa. Cracov. ex officina Stanislai Scharfenbergii 1574 in 4to.

JAN GIZE (Gysaeus) Warszawianin, przy końcu szesnastego wieku żyiący, w młodym wieku wydał wiersze które się w bibliotece Załuskich znaydowały. (Ob. *Janociana* I, 105):

1.) *In obitum Sereniss Stephani regis Pol. etc. Cracov.* 1588 in 8vo.

2.) *Charites Serenissimam Annam Reginam Pol. etc. in ingressu Cracoviam anno* 1588 *salutant. Joanne Gysaeo Varsavien. ad lyram tenero aetatis plectro praecinente. Cracov* 1588 in 4to.

JĘDRZEY SZEEN (Schön, po łacinie Schoneus piszący się) rodem z Głogowy w Szlązku. Będąc w Krakowie na naukach, przykładał się osobliwie do wymowy i poezyi, i przez rzadkie przymioty swoie tak bardzo się podobał Stanisławowi Sokołowskiemu, spowiednikowi Króla Stefana, iż na iego koszta do Włoch dla udoskonalenia się w naukach ieździł, za powrotem do Krakowa professorem filozofii mianowany. Lecz będąc prawa i teo-

logii doktorem, matematykiem, poetą uwieńczonym, i iednym z naywybornieyszych mowców, koleyno tychże nauk katedry *z sławą* imienia swego zaymował. Umarł zaś 1630 maiąc 63 lat (u). Pisma Szeena są:

1.) Trzy sielanki czyli eklogi z następuiącemi napisami:

a.) *Adonis ecloga gratulatoria ad Georgium Radivilum Episcop. Vilnen. Ducem Olicen. Cracov in officina Lazari* 1581 in 4to.

b.) *Daphnis sive de funere Stephani I regis Pol. ad Alb. Baranovium Episcop. Premisl. Cracov. typis Andreae Petricovii* 1588 in 4to.

c.) *Palaemon sive Promnicum Crasinianum in tumultu bellico conservatum ad Stanisl. Crasinium Archid. Cracov.* ibid. 1589 in 4to.

Jan Bogumił Brem (Boehmius), historyograf Saski, wydał te trzy poemata pod tytułem:

Poëtarum Polonorum Carmina Pastoralia ex Bibliotheca Zalusciana iterum edita. Altenburgi ap G. E. Richterum 1779 in 8vo. 80 stron.

Znayduią się zaś w tym zbiorze ieszcze następuiące pasterki, z dołaczeniem krótkiéy wiadomości o autorach, iako to:

Vigilantii Gregorii Alexis. - Joannis Rakvic Alco sive in obitum principis Alb. Radzivil primum edita: Vilnae ex offic. Acad. S. J. 1593. in 4to. — *Philetaeri Jaslis, sive de morte Nicolai Jaslovicii praefecti Sniaten. primum edita Cracov. ex officina Jac. Siebeneycher* 1595 in 4to. — *Laur. Smiscovitii Lilla sive ecloga in qua Daphnis obitum Lillae suae deplorat; primum edita Antverpiae ex offic. Plantiniana* 1632 in 8vo.

(u) O życiu i pismach Szeena obacz Starowolski *Hecat.* N. LXXXVIII. Brem w dziele *Poëtarum Polonorum Carmina Pastoralia.* A nadewszystko Sołtykowicz o akad. Krak. k. 298. 576 i następnych.

2.) *Reverendissimi viri Andreae Gerini Episcopi Vratisl. Xeipotomia sive Mysticum Connubium. Cracov. ap. Lazarum* 1585.

3.) *De pace Sarmatica Odae duae. Cracov. apud Lazarum* 1589.

4.) Drobnieysze wiersze z powodu wydanych na widok publiczny pism Sokołowskiego, i z niemi razem drukowane iak świadczy Sołtykowicz w przytoczoném mieyscu, tudzież o wyżéy wymienionych pod Nro 2 i 3, które się w bibliotece Krakowskiéy znayduią.

Starowolski w swéy centuryi, o rymach dotąd wyliczonych wcale nie wspominaiąc, wymienia tylko następuiące Szeena dzieła drukiem ogłoszone, nie dodaiąc podług swego zwyczaiu ani roku, ani mieysca wydania: *Orationes in victoriam et obitum postea Magni Zamoscii — In ingressum in urbem Georgii Radivilii, Bernardi Macieiovii, Petri Tylicii Episcoporum Cracov. — Panegyris Carolo Austrio et Ditrichstani Episcopo Olomucen. — Fidus comes Tencinio et carmen in nuptias ejusdem — Octonarii in obitum Socolovii praeceptoris sui.*

Kochanowski *Jan* obacz k. 270.

Jan RAKWIC Litwin, w roku 1592 i 1593 przykładaiąc się do nauk w akademii Wileńskiéy, doznawał względów Xcia Alberta Radziwiła, którego zawczesną śmierć opiewał w następuiących rymach:

1.) *Alco sive in obitum Principis Alberti Radzivil Ecloga. Vilnae in offic. Acad. Soc. Jesu.* 1593 in 4to. W tymże roku przedrukowana w piśmie pod tytułem, *Threnodia*, które na pogrzeb Radziwiła w imieniu całey akademii wyszło. — Przedrukowana w zbiorze *Beema* 1779 roku, iak się wspomniało wyżey k. 624.

Nadto wydał podług świadectwa Janockiego (*in Janocianis* I, 222):

2.) *Ode dicolos distrophos* – na pogrzeb tegoż Radziwiła, drukowana w trenodyi wyżey wspomnioney.

3.) *Elegia in exsequiis anniversariis D. Alberti Radzivil. Vilnae in officina Acad. Soc. Jesu* 1594 in 4to.

Szymon SZYMONOWICZ BENDONSKI dla swych poezyi łacińskich *Pindarem* nazywany. Obacz wyżéy k. 438.

TOMASZ TRETER Kanonik Warmiński, pisał wiele wierszy łacinskich, które wymienione obacz w Rozdziele między historykami.

KMICIC MIKOŁAY herbu Radzic, rodem z okolic Witebska, w młodym bardzo wieku wszedł do zakonu Jezuitów za Zygmunta III. gdzie kończąc nauki umarł młodo w Wilnie 1622 roku (d). Jednakże uświetnił swe imie rymami łacinskiemi, które mimo swey wyniosłości i zalet za mało są znane.

1.) *Dithyrambus ad Mat. Sarbievium.*

Poema to prawdziwie pindarycznym duchem tchnące, znayduie się drukowane przy dziełach Sarbiewskiego *in Epicitharismate.*

2.) *Josaphatidos sive de nece Josaphat Kuncewicz Archiepiscopi Polocensis Ritus graeci, pro Unione et S. Sede Apostolica Romana Vitebscia Schismaticis caesi Libri tres, illustrissimo D. Antonio Sancta – Crucio ad Sigismundum III. Pol. regem Nuncio Apostolico A. F. Josaphat ISAKOWICZ ordinis D. Basilii magni dedicati* (*Vilnae*) 1628 in 8vo 95 stron.

(d) NIESIECKI Herb. II, 536. SARBIEVII *opera posthuma* (*cura* FRANC. BOHOMOLEC) *Varsav. typis Soc. Jesu* 1769. in 8vo w przedmowie k. X.

Nazwisko Isakowicza i zakonu Bazyliań-ıkiego iest zmyśleniem tylko i ukryciem prawe-;o autora *Kmicica* (e). Janocki (f) wspominaąc to poema bohatyrskie treści duchowney, ıie znayduie dostatecznych wyrazów na wy-ławienie onego.

3.) *Dithyrambus seu panegyricus Georgio Tyszkiewicz Episcopo Samogitiae cum ad - Methonenses infulas et munus Suffraganei Viln. inauguraretur* (g).

SARBIEWSKI Maciey Kazimierz, urodził ię w Sarbiewie dziedzinie oyczystey pod Płoń-kiem w Woiew. Płockiem roku 1595. W Puł-uskich szkołach na naukach będąc, okazywał uż skłonność i talent do poezyi. W roku 1613 vstąpiwszy do zakonu Jezuitów i kurs nauk ıdbywszy, został w Wileńskiém kolegium Pro-essorem wymowy, zkąd w roku 1623 do Rzy-nu się udał, maiąc się całkiem teologii poświę-ić; lecz mimo żarliwey bogoboyności którą był ırzeięty nasz Sarbiewski, skłonność do poe-yi brała nad innemi górę, i w tey niepospoli-ym swym talentem celuiąc, od Papieża Urbana 'III. wieńcem laurowym, a przy odieździe Rzymu, naszyynikiem złotym zaszczycony. 'a powrotem do oyczyzny uczył w zakonie wy-ıowy, filozofii i teologii; nakoniec był kazno-zieią Królewskim. Godna tu wzmianki oko-

---

(e) Jak świadczy Alegambe *in bibliothe. Scriptor. Soci. Jesu* p. 355 Niesiecki Herb. II, 536.

(f) W dziele *Nachrichten von der Zaluskischen Bibliothek.* I, 83.

(g) Niesiecki tamże. Rostowski *Histor. provinc. Lithuan. Soc. Jesu* p. 449.

liczność, iż wczasie uroczystości w Wilnie (h), gdy Sarbiewskiemu dawano kapelusz doktorstwa teologii, przytomny tam Król Władysław IV. chcąc iakowym nadzwyczaynym sposobem nadzwyczayny talent męża uświetnić, własny pierścien z palca zdjąwszy, Sarbiewskiemu go ofiarował; dar daiącemu iako też odbieraiącemu nie mniey przynoszący chluby. Umarł nasz rymotworca w Warszawie maiąc lat 44 w 1640 roku, nie tylko w kraiu z chwałą nazywany, lecz i u postronnych tak bardzo ceniony, iż go do onych rzadkich geniuszów, co z starożytnemi o palmę pierwszeństwa walczyć mogą, liczono; i z tego powodu dotąd ieszcze *Horacyuszem nowoczesnym* nazywaią (i). Ubo-

(h) Fr. Bohomolec w opisie życia Sarbiewskiego, na czele iego dzieł pogrobowych w Warsz. 1769 in 8vo. wydanych na k. XIII pisze, iak gdyby ten zaszczyt spotkał Sarbiewskiego w Warszawie, co też inni powtorzyli. Lecz świadectwa pisarzów dowodzą iż to się działo w Wilnie. Obacz Piasecki *Chronica edit. Cracov.* 1645 p. 587. — Rostowski *Hist. Lituan. provinc. Soc. Jesu.* k. 609. (czyli raczéy sprostowawszy mylne oznaczenia stron k. 339).

(i) Wielu pisało wiele o zaletach Sarbiewskiego, lecz w szczególności godne są wspomnienia zdania mężów światu uczonemu chlubnie znanych, iako to Adr. Balieta w dziele: *Jugemens des Savans à Amsterd.* 1725 in 4to w tomie IV, k. 226. *René* Rapin w piśmie: *Reflexions sur l'éloquance, la poëtique, l'histoire et la philosophie. à Amsterd.* 1644 in 8vo. k. 208. Ten z nowszych poetów lirycznych którzy łacińskim pisali ięzykiem, trzech tylko nazywa, a i między temi ieszcze, Sarbiewskiemu co do wyniosłości daie pierwszeństwo. — *Olaus Borrichius in dissertatt. academicis de poëtis, publicis disputationibus in Hafniensi Lyceo assertis ab anno 1676 ad annum 1681. Francof. 1683. in 4to* k. 162 — Morhof *in Polihistore Literar. edit. Lubec. 1732* k. 1067. że mnostwo innych cudzoziemców, tém bardziéy rodaków pominę. — Anioł Dekert w edycyi dzieł naszego Szymonowicza w Warsz. 1772 in 4to umieścił na czele porównanie rymotworstwa Szymonowicza i Sarbiewskiego, i wytykaiąc tego nadętość i przesadę w przenośniach, daie pierwszeństwo Szymonowiczowi.

W ogólności zaś o życiu i pismach Sarbiewskiego obszerne znayduią się wiadomości w następuiących pismach: *Stan. Lu-*

wać należy iż Sarbiewski żadney poezyi nie wydał i nie pisał w ięzyku oyczystym; lecz gdyby był to uczynił, przy swéy głębokiéy znaiomości autorów starożytnych i smaku przez ich dzieła ukształconym, tak by się był zapewne wzorowym okazał w liryczności, iak Szymonowicz iaśnieie w poezyi pasterskiéy. W ogólności o iednéin tylko wiemy Sarbiewskiego piśmie które w ięzyku polskim wydał (k), o któ-

---

bienski *Episc. Ploc. Opera posthuma historico-politica. Antverp. 1643 fol.* gdzie się wiele znayduie Sarbiewskiego także Łubieńskiego listów. — Niesiecki Herby IV, 38. *L. G.* Langbein *in commentatione de Sarbievii vita, studiis et scriptis. Dresdae ap. Hekelium* 1754 in 4to 174 stron. Nader pracowicie pozbierane są tu wiadomości (zwłaszcza co do różnych edycyi) lecz nie czystym wyłożone stylem. Naruszewicz przy wydaniu pogrobowych dzieł Sarbiewskiego w roku 1757. w Wilnie in 4to. Fr. Bohomolec na czele tegoż pism pogrobowych w Warszawie 1769 in 8vo wydanych. Rostowski *Lithuanicae Soc. Jesu histor. provinc. Pars I. Vilnae* 1768. fol. k. 608 (rzeczywiście p. 338). Krasicki w Zbiorze wiadomości potrzebnych II, 473 i w Tomie III dzieł swoich na k. 227. Nakoniec w dziele *Selecta ex autoribus latinis in usum tertiae et quartae classis. Varsav.* 1812 k. 228.

(k) Smiesznie nader napisał Langbein *in Commentat. de Sarbievio* p. CX że przeszkodą dla Sarbiewskiego w ukończeniu Lechiady, było uczenie się polskiego ięzyka, który od Litewskiego bardzo się różni. Sądził poczciwy Langbein że Sarbiewskiego ięzykiem oyczystym był ięzyk litewski; którym iak nam dobrze wiadomo, tylko wieśniacy w niektórych mówią okolicach. A co większa, Sarbiewski nie urodził się w Litwie, lubo na własnych dziełach po śmierci za granicą wydawanych Litwinem go nazywano. (Obacz iego dzieła pod literą S.). Popiera Langbein swe zdanie na własnych Sarbiewskiego wyrazach w liście do Łubieńskiego (p. 464), gdzie pisze: *Aliae sunt causae quae mihi calamum manu excusserunt. Popularis istius linguae studium* (*popularis istud linguae studium*, w wydaniu Warszaw. pod literą Z opisaném, k. 90.) *in quo nunc necessario versor, latinos apud me fontes adeo rarefacit* (*arefecit* w edycyi Warszawskiéy) *ut etc.* Słowa te *lingua popularis*, iak cała treść listu okazuie, oznaczaią ięzyk polski lecz tylko co do Krysomowskiego w nim doskonalenia się, że był kaznodzieią Królewskim. Lubo często miewał zapewne kazania w ięzyku łacińskim, ale gdy w liście swoim wspomina że niekiedy na tydzień pięć razy każe, nie podobna myślić żeby to zawsze bydź miało w ięzyku

rém niżey będzie mowa. Teraz zaś przystąpiemy do dzieł iego rymotworczych; mamy zaś od czyli pieśni księgi cztery, księgę Epodów i mnóstwo drobnieyszych wierszy pod tytułem epigramatów wydanych. Po kilkakroć dzieła te za życia ieszcze autora z druku wydane, zawsze się pomnażały, iednakże w sto lat przeszło po śmierci autora, wyszły i pieśni iego wcale niedrukowane i ułomek Lechiady poematu bohatyrskiego w 12 pieśniach. — Rożne wydania poezyi tych, wyliczemy podług Langbeyna z uzupełnieniem:

a.) *Mat. Casimiri Sarbievii Lyricorum lib. III. Colon. Agrip.* 1625. 12mo 196 stron.

b.) *Lyricorum libri III. Epigrammatum liber I. Vilnae formis Acad. S. J.* 1628 12mo. 247 stron. W edycyi tey przybyło Epigrammatów wiele (Langbein).

c.) *Lyricorum libri tres. editio tertia auctior. Epigrammatum liber I. Antverpiae typis J. Curbbari* 1630 12mo 215 stron.

d.) *Lyricorum libri IV. Epodon liber unus, alterque epiprammatum. Antverpiae ex officina Plantiniana B. Moreti* 1632 in 4to 336 stron.

Poprawna ta i pięknie drukowana edycya (któréy exemplarz znaydnie się w Bibliotece Liceum Warszaw.) nay więcey iest poszukiwana od uczonych; prócz innych pomnożeń są także wiersze czcicieli Sarbiewskiego pod ty-

---

łacińskim. Bohomolec w przedmowie do dzieł Sarbiewskiego w Warsz. 1769. wydanych na k. XV pisze, iż wyrazy *lingua popularis* oznaczaią ięzyk francuzki iako powszechnie używany u dworu, od chwili przybycia *Cecylii Renaty*. Lecz zdanie to upada, ponieważ Renata była z domu Niemieckiego, a na ów czas ięzyk francuzki nie był ieszcze powszechnym ięzykiem dworskim. Co większa list Sarbiewskiego pisany iest w Kwietniu 1636 roku, *Renata* zaś pierwsza Władysława żona, zaślubiona mu była dopiero w roku 1637.

tułem: *Ad Sarbievii lirycorum libros Epicitharisma sive eruditorum virorum ad auctorem poemata;* iest zaś ich 15. od 287 do 336 strony.

e.) *Lyricorum libri IV. Epodon liber I. alterque epigrammatum. ibid.* 1634 16mo. 536 stron. Wydanie to zawiera to wszystko co poprzedzaiące i niektóre ieszcze dodatki (Langbein.)

f.) *Item. Romae ap. Herm. Scheus* 1643 in 12mo 290 stron. Przedrukowane z poprzedzaiącego wydania (Langbein)

g.) *Lyricorum libri III. Epigrammatum liber unus. Divione ap. Petr. Palliot.* 1645 in 12mo 215 stron. Piękny druk lecz mniey zawiera niż wydania poprzedzaiące (Langbein).

h.) *Lyricorum libri IV. Epodon liber I. alterque epigrammatum. Antverpiae ex offic. Plantiniana B. Moreti* 1646 16. 236 stron. Wierne przedrukowanie edycyi pod literą e wymienioney (Langbein).

i.) Libicki który pieśni Sarbiewskiego na polski przełożył ięzyk, wydał ie obok z tłomaczeniem, oraz i swym przekładem Horacyusza. w Krak. 1647 in 4tc.

k.) *Lyricorum libri IV. Epodon liber unus alterque epigrammatum cum epicitharismate juxta exemplar Antverpiense. Parisiis ap. Gasp. Meturas* 1647 12mo 339 stron. Zawiera to wszystko co edycya pod literą h (Langbein).

l.) *Item. Colon. Ubiorum ap. Jodoc. Kalcovium* 1648, 16. 423 stron. Zupełnie tak iak poprzedzaiąca, z opuszczeniem iednak listu przypisnego Antwerpskiego kollegium do Papieża Urbana (Langbein.)

m) *Item* 1669 bez wyrażenia mieysca, ale podobno w Wrocławiu in 12mo 524 stron. Co do druku nieokazałe to wydanie, lecz wszystko (prócz listu do Urbana) zawiera.

n.) *Lyricorum libri tres. Epigrammatum liber unus. Calissii typis Coll. S. J.* 1681 12mo 404 stron.

Osobliwą iakowąś pomyłką wydanie to więcéy zawiera niż tytuł obiecuie, ponieważ nie trzy lecz w istocie cztery są księgi od, księga epodów, epigrammatów i Epicitharisma, słowem to wszystko co w zupełnych dotąd edycyach tylko znaydowało się. Piękne to wydanie z sztychowanym (nie bardzo zgrabnie) tytułem które Langbein do rzadkich liczy, mamy przed sobą.

o.) *Lyricorum libri IV. etc. Coloniae sumtibus God. Meucheri* 1682 in 12mo 424 stron.

Na pozor piękne wydanie, lecz wielu błędami drukarskiemi zeszpecone. Dodany zaś iest reiestr wyrazów i mieysc podobnych (Lange).

p.) *Lyricorum libri IV. etc Londini* 1684 in 12mo (l).

r.) *Item. Coloniae sumptibus Meucheri* 1692 in 12mo (m).

s.) *Horatius Sarmaticus sive R. P. Mar. Cas. Sarbievii Lithuani* (n) *Soc. Jesu theologi et poëtarum omnium facile principis Lyricorum libri IV. Epodon liber I alterque epigrammatum. Necnon Epicitharisma sive Eruditorum virorum ad auctorem poëmata. Hac editione novissima ab erroribus typographicis summa cura emendati, quibus nunc primum in commodum studiosae juventutis accesserunt I. poësis Sarbieviana posthuma, lyrica aeque ac epigrammata. II. Selectarum et elegantissima-*

(l) Th. Georgi's *europäisches Bücherlexikon* Tom IV.

(m) Tamże.

(n) Lubo Sarbiewski rodem był z Mazowsza iak się powiedziało wyżéy, nazywali go iednak cudzoziemcy Litwinem z tego powodu, iż go liczono do Jezuitów którzy w Litwie do zakonu wstąpili i w téyże prowincyi mieszkali. Obacz Alb. Koiałowicza *Miscellanea rerum ad statum Ecclesiae in M. Lithuaniae Duc. pertinentium. Vilnae* 1653 in 4to. tegoż *Opuscula de scriptoribus societatis.* -- *Stan.* Rostowskiego *Lithuanicarum Soc. Jesu Historiarum provincialium pars I. Vilnae* 1768 in fol.

rum Odarum ex optimis autoribus excerptarum libellus, quae variis libris antehac dispersim editae nunc in eodem congestae sunt. III. Notae seu explicationes vocum plurimarum poëticarum in Odas fere singulas. IV. Index rerum copiosius (ma bydź *copiosus*) *Coloniae Agripp. Sumtibus J. E. Frommart* 1721 in 8vo 424 stron.

Że wydanie to zawiera więcéy niż edycye poprzedzaiące, okazuie sam tytuł; lecz i co do piękności druku i co do poprawy textu, wiele życzeń pozostaie. Co w téy edycyi iest dodanego wylicza Langbein.

t.) *Sarbievii S. J. Lyrica. Gedani* 1737 in 12mo 16 arkuszy.

Langbein przytacza idąc za Janockim (*in Polonia literata* I, 16) który świadczy iż Xiąże Michał Czartoryski wydania tego iest powodem.

u.) *Sarbievii Odae VII quae in libris lyricorum non habentur. Vilnae* 1747 in 12mo 24 stron.

Wydawcą był Fr. Kruszewski Jezuita, lecz pomylił się nazwawszy ie wcale niedrukowanemi, znayduią się bowiem w poprzedzaiącéy edycyi Gdańskiéy, która mu zapewne znaną nie była (Langbein).

w.) *Sarbievii opera poëtica omnia nimirum Lyricorum libri IV. Epodon lib. I atque Epigrammat. Wratislav. ap. Meyer* 1753. 16mo (o).

x.) *Ma. Cas. Sarbiewski e S. J. poëmata ex vetustis Manuscriptis et variis codicillis olim ab autore dissimulato nomine editis depromta et in unum collecta. Quibus accedit oratio ab eodem habita in translatione corporis D. Casimiri. Item Epistolae ad Stanisl. Lubienski Episc. Ploc. Vilnae in typogr. Soc. Jesu* 1757 in 4to 169 stron.

Wiersze zaymuią 136 stron, resztę zaś do 369 karty zabiera mowa i listy. Adam *Narusze-*

(o) Georgi's europäisches Bücherlex. im 2ten. Supplementbande.

wicz professor na ów czas poetyki w kollegium Wileńskiém wydawca tego zbioru przypisanego Jan. Mikoł. Chodkiewiczowi, dołączył na przodzie wyszczególnienie pism Sarbiewskiego tak rymotworczych iak prozaicznych, podług następstwa czasu iak ie autor wygotował. Między wierszami rozmaitemi, znayduie się także *Sylviludia dithyrambica dum Vladislaus IV. venationibus operam daret.* Exemplarz który mamy przed sobą z Biblioteki Liceum Warszawskiego, na przednim iest drukowany papierze i z materyalnéy oprawy sądząc, przez wydawcę zapewne iakowéy znakomitéy osobie musiał bydź ofiarowany.

y.) *Lyricorum libri IV. liber Epodon, liber quoque Dithyramborum, variorum poëmatum et liber epigrammatum. Parisiis ap. Barbou* 1759 in 12mo. Piękna edycya iak z tey oficyny za zwyczay.

z.) M. C. Sarbiewski S. J. *opera posthuma, quibus accesserunt multa poëmata vernaculo (i. e. polonico) carmine reddita. Varsaviae typis Soc. Jesu* 1769 in 8vo 312 stron.

Wydawcą téy edycyi iest Franciszek *Bohomolec* który w przedmowie pisze, że Naruszewicz wydawszy z rękopismów Biblioteki Wileńskiéy niektóre Sarbiewskiego poemata w 1757 roku, odkrył późniey w innych bibliotekach inne Sarbiewskiego pisma, w tym zbiorze wydane, a z tych niektóre nie pewno, lecz tylko podług podobieństwa Sarbiewskiego są dziełem. Pierwszy raz otrzymała tu publiczność ułomek poematu heroicznego pod tytułem *Lechias* z księgi XI. z kilkuset wierszy złożony. Rękopism zaś całe dzieło zawieraiący zaginął gdzieś. Są tu także i listy Łubieńskiego do Sar-

biewskiego i tego odpowiedzi w ogóle 92 listów a prócz tego ieden list Dyoniz. Petawiusza do Sarbiewskiego pisany. Przyłączone tłómaczenie 50 pieśni Sarbiewskiego wierszem polskim, obok wydrukowanego oryginału, iest dziełem kilku wyrażonych tam tłómaczów, iako to Samuela TWARDOWSKIEGO, Piotra PUZYNY Jezuity, Adama NARUSZEWICZA, Anton. WISNIEWSKIEGO Piiara, Jana ALBERTRANDEGO na ów czas Jezuity, F. B. to iest BOHOMOLCA, Józefa MINASOWICZA i Michała PRZEZDZIECKIEGO Starosty Pińskiego Podkanclerzyca W. X. Lit.

Cośmy tedy o rozmaitych wydaniach rymów Sarbiewskiego powiedzieli, okazuie że nie mamy ieszcze zupełnego wszystkich iego poezyi zbioru. Z upragnieniem zatém wyglądamy ogłoszonéy roku 1812 edycyi P. Martyni - Łaguny która w Dreznie drukowana bydź miała.

Wiemy że prócz wymienionych poezyi, wiele pisał Sarbiewski i prozą w ięzyku łacinskim, lecz nie wiemy żeby coś innego prócz listów do Łubieńskiego i kazania które miał w czasie przeniesienia zwłok S. Kazimierza 1636 roku, drukowaném było. Wymieniemy iednak te pisma podług spisu przez Naruszewicza, iak ie na czele dzieł Sarbiewskiego umieścił (p).

1.) *Oratio qua nomine Collegii Vilnensis Antistitem Vilnensem Abrahamum* Woyna *excepit* 1631.

2.) *Honor S S. reliquiis exhibitus, oratio habita Vilnae a.* 1631.

3.) *Oratio in translatione corporis Divi Casimiri Vilnae a.* 1636 (obacz wyżéy pod lit. x.)

(p) *Rostowski hist. prov. Lit. S. J.* k. 455. toż samo wiernie powtarza.

4.) *Oratio ad Vladislaum regem cum in Academia Vilnensi insignibus Doctoris Theologiae ornaretur a.* 1636.
5.) *De perfecta poësi libri IV.*
6.) *Concionum ad regem Vladislaum Tomi IV.*
7.) *Opus philosophicum de continuo physico libris IV. comprehensum.*
8.) *De Deo uno et trino opusculum theologicum.*
9.) *De angelis opusculum theologicum.*
10.) *De diis gentium libri IV.* a. 1627. Niesiecki całkowity tytuł dzieła tego, które w rękopiśmie cglądał podaie takowy (r): *Dii Gentium seu Theologia philosophiaque tam naturalis quam ethica, politica Oeconomia, Astronomia caeteraeque artes et scientiae sub fabulis theologiae ethicae à veteribus occultatae, erutae vero opera* M. Sarbiewski 1627. i dodaie następuiące wyrazy: *In hoc opere eruditissimo cap. 23 ostendit, ex antiquis historicorum argumentis petitis, fabulas Graecas et Aegyptias ortum traxisse a Noe et ejus posteris.*
11.) *Epistolae ad proceres et amicos.*

Tych cząstka, to i est listy pisane do Stan. Łubieńskiego Biskupa Płoc. drukowane są w tegoż dziełach pogrobowych *w Antwerpii* 1643 fol. iako też w wydaniach poezyi Sarbiewskiego, któreśmy pod literami x. z. wymienili.

W polskim ięzyku iedno nam tylko Sarbiewskiego pismo znane pod tytułem:

Laska Marszałkowska albo kazanie na pogrzebie Jana Stanisława Sapiehy W. Marszałka Litewskiego w Wilnie 1635 in 4to.

Ze było drukowane wnoszę ztąd, iż Niesiecki który przy rękopismach formatu nie wyraża, tutay go umieścił, lecz zapewne i z poprzedzaiących pism łacińskich znayduią się niektóre w druku, lubo przyłączony rok, może tylko oznacza rok napisania.

(r) Herby IV, 59.

INES Woyciech Jezuita autor Lechiady o którym obacz wyżey k. 590.

W drugiey połowie siedmnastego i w pierwszey ośmnastego wieku, wielu pisało wprawdzie wiersze łacińskie, osobliwie też panegiryki i inne rymy pochwalne, które po większéy części i wspomnienia nawet nie są godne, dla dziwaoznego stylu napstrzonego mniemanemi kwiatami i niezrozumiałą gmatwaniną. Zamiast szukania w tego rodzaiu wierszach zalet poetycznych, prędzéy tam znaleźć można iakowe ziarko złota do badań historycznych, zwłaszcza co do biografii rożnych mężów przydatne. Godna iest iednak chlubnego wspomnienia USTRZYCKIEGO *Sobiescias* o któréy obacz wyżéy k. 497.

Niemniey także Jana SKORSKIEGO Jezuity (który umarł 1754 roku) poema bohatyrskie, wydane pod tytułem:

Lechus carmen heroicum, Regni aurei et liberi primordia et vetustatem fortunamque variam decantans libris XII. Leopoli typis Soc. Jesu 1745 in 8vo 333 stron.

Widać że autor dokładnie znał Wirgiliusza z którego mową iest zpoufalony. Co do układu całości, możnaby zarzucić iż autor przeładował swe dzieło umieszczeniem zbyt wielu różnego rodzaiu zdarzeń. Lecz pomniymy ile to mamy na świecie poematów heroicznych za doskonałe uznanych! Jak bądź, autor z tego iuż powodu zasługuie na chwałę, iż z historyków i kronikarzy kraiowych i zagranicznych, pozbierał porozpraszane o starożytnych przodkach naszych wiadomości i powieści, które wielu ozdobami rymotworczemi

upiękrzone gładkim wierszem wyłożywszy, utworzył zbiór mitologiczney historyi polskiéy, nad kótrym piętnaście lat (iak sam przy końcu pieśni dwunastey pisze) pracował.

Benedykt KOTFICKI przełożył to poema wierszem polskim. Lecz przekład wcale niemoże iśdź wporownanie z oryginałem. Obacz wyżey k. 481.

Linde w rękopismie następuiące wymienia Skórskiego wiersze:

2.) *Juratus honor Potociorum* (na wesele Xawera Potockiego) *Lublini* 1722 fol.

3.) *Vox doloris publici - panegyricus. Crac.* 1727

4.) *Apex aureus* (na wiazd Mik. Wyżyckiego) *Leopoli* 1731.

DZIAŁ DRUGI

Wymowa.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Krasomowstwo.

§. 1. *Mowcy wzorowi oryginalni.*

Długo wahaliśmy się względem układu niniejszego oddziału; przychodziły nam bowiem raz myśli i uwagi względem prawideł krassomowskich, tudzież różnica którą niektórzy stanowią między wymową a krassomowstwem (s), inni między mownością a wymową (t). Inną razą stawił nam się przed oczyma liczny orszak mężów którzy iedynie przez dar krassomowstwa, w narodzie do naypierwszych wyniesieni dostoyności, lub z pism swoich, u cudzoziemców nawet, naychlubnieysze zyskali pochwały. W tém zdawało nam się słyszyć echo narzekań na brak prawdziwych mowców w narodzie naszym, którzyby i co do myśli, i co do wysłowienia, i co do zewnętrzney tegoż wysłowienia ozdoby i harmonii mowy, nieuprzedzonemu zadosyć czynili znawcy. Lecz nakoniec położywszy sobie za cel, wymienienie tylko tych mężów, którzy w pismach swoich

(s) Piramowicza wymowa wydania Krakowskiego 1792 k. 26 i następne.

(t) Stanisław Potocki w przypisach do pochwały Szymanowskiego, gdy mówi o Lachowskim Kaznodziei Króla Stanisława Augusta na k. 60.

logiczny wykład rzeczy, trafny dobor myśli treściwych z kształtnym onychże wyłuszczeniem w czystey mowie polskiéy połączyć umieli, bardzo szczupłym poczet ten się okaże. Wyłączeni bowiem z niego będą ci, którzy lubo Polacy, nie w ięzyku polskim lecz łacińskim lub innym iakowym na imię prawdziwych mowców zasłużyli; iednakże ich pisma iako naszych rodaków, w innych rozdziałach pod materyami w których pisali iak n.p. między pisarzami historycznemi, politycznemi i t. d. umieszczone zostaną. Nie znaydą tu także mieysca ci, którzy przez osobiste dary mowcy, iako to przez harmoniyny głos i przyzwoitą deklamacyą, lub też udatną i uymuiącą postawę ciała, więcéy niż przez rzeczywiste zalety rzeczy od siebie napisanéy, a częstokroć i wcale niedrukowanéy, wielką zwłaszcza u współczesnych zyskali sławę. Sądziemy także iż przez to ograniczenie szeregu ninieyszego, na samych tylko pisarzów wzorowych ięzyka polskiego, na pozór wprawdzie uymiemy sławy narodowi, lecz w istocie przyniesiemy mu korzyść. Wytknięcie bowiem takowe zaleconych ze wszech względów mowców, ułatwi mniéy świadomemu wybór w szukaniu wzorów co do czystości ięzyka, iego mocy, słodyczy i harmoniynego toku (u).

(u) W ogólności zaś wiadomość o mowcach polskich zasięgnąć można w piśmie Starowolskiego *de claris oratoribus* (ob. wyżéy k. 5). — W przypiskach tłómacza *Historyi nauk wyzwolonych P. Karlankasa.* (Ob. k. 51). Naywaźnieysze iednak a tu należące pismo iest Stanisława POTOCKIEGO *rozprawa o ięzyku polskim*, i druga *O stylu*, obie czytane na posiedzeniach Król. Towarz. przyiaciół nauk, drukowane zaś poiedynczo, a z czasem i w rocznikach towarzystwa.

Przy-

Przystępuiemy zatém do wyliczenia wzorowych pisarzów w ięzyku polskim.

GORNICKI ŁUKASZ rodem z Krakowskiego otrzymawszy początki nauk w domu, oddany był w roku 1538 do akademii krakowskiéy, gdzie w łacińskim i greckim ięzyku bardzo postąpił, a późniéy w zagranicznych akademiach doskonalił się. Za powrotem do kraiu znaydował się na dworze Samuela Maciejowskiego Biskupa Krakow. na ów czas kanclerza a po iego śmierci przy boku Zebrzydowskiego, daléy Przerembskiego podkanclerza, nakoniec przy Padniewskim kanclerzu, od którego zalecony Królowi Zygmuntowi Augustowi, na dworze tego Monarchy do korrespondencyi ważnieyszych używany aż do iego śmierci zostawał. Odtąd to iest od 1572 roku, niewiadomy iest dalszy ciąg życia Górnickiego; zdaie się iednak iż w spokoynéy swobodzie przez Króla Zygmunta mu zrządzoney, nadaniem Starostwa Tykocinskiego i Wasiłkowskiego, resztę dni swoich na łonie familii swéy przepędził wsrzód zatrudnień naukowych (w). Rok śmierci iego iest niewiadomy, ale to pewna że w roku 1591 żył ieszcze, ponieważ w tym roku widzę datowaną dedykacyą dzieła o dobrodzieystwach do Zygmunta III.

W oyczystey tylko mowie znaiome są nam pisma Górnickiego, a iak mu krassomowstwo

(w) O życiu i pismach Górnickiego obacz STAROWOL. *Hecat.* N. XX. NIESIECKI Herb. II, 265 (a ztąd w KRASICKIEGO zbiorze wiadomości). — FRYZE na przodzie niemieckiego tłómaczenia Górnickiego dzieła rozmowy o elekcyi, i t. d. w Wrocławiu i Kórna 1762 in 8vo.

za życia drogę do znaczenia i urzędów torowało, tak w naypóźnieysze wieki sławę mu zabezpiecza.

1.) Dzieie w koronie polskiey z przytoczeniem niektórych postronnych rzeczy od 1538 aż do roku 1572 przez JMP Łukasza Gornickiego Tykocin. i Wasiłkowskiego starostę spisane, a teraz nowo wydane przez Łukasza Gornickiego Kanonika Wileńsk. Warminsk. J. K. M. Sekretarza. w Krakowie u Andrzeia Piotrkowczyka 1657 4to 192 *stron.*

Pierwsze to wydanie nader rzadkie, znayduie się wbibliotece Liceum Warsz. Przedrukowane było w Warszawie pod dozorem *Józefa Załuskiego* z rękopisma, gdyż wydawca drukowanego exemplarza dostać nie mógł. w Warszawie 1750 in 4to. Potrzeci raz w Warszawie 1754 in 4to z dodatkiem dziełka Russeta, przełożonego z francuzkiego na polskie przez Franc. BIELINSKIEGO Marszałka W. K. osprawach iakie maią Polacy z dworami cudzoziemskiemi (*Interets des Etats de l'Europe.*) Nakoniec po czwarty raz w zbiorze pisarzów polskich przez Tad. Mostowskiego 1804 in 8vo.

2.) Droga do zupełney wolności Łukasza Górnickiego po śmierci przez syna iego X. Łukasza Gornickiego dziekana Warmińskiego i t. d. do druku podana. w Elblągu w drukarni Achacego Korelle 1650 in 4to 8 *arkuszy* (*Jest w bibliotece Liceum Warsz*).

3.) Rozmowa Polaka z Włochem o elekcyi, o wolności, o prawie, o obyczaiach polskich pod czas elekcyi Zygmunta III. czyniona w Krakowie (1616) in 4to (x).

(x) Fryze w przytoczoném dziele, wymienia wprawdzie rok 1587 iako rok tego wydania, lecz to bydź nie może. W drugiéy bowiem edycyi piszą wydawcy w dedykacyi, iż dzieło to dla śmiałych uwag o rządzie polskim, niedrukowane leżało lat siła,

Jędrzey SZUSKI wydaiąc to dzieło, nazwał się iego autorem. Lecz powtórne wydanie z przywróceniem imienia Łukasza Górnickiego iako prawego autora; wyszło za staraniem synów iego *Łukasza i Jana Górnickich* w Krakowie 1616 in 4to.

Potrzeci raz toż dzieło przedrukowane pod tymże tytułem, z dodatkiem iż wydanie to w stylu staropolskim nieco poprawione przez J. Z. R. K. (t. i. Józefa ZAŁUSKIEGO Referendarza koron.) w Warszawie u Piiarów (1750) in 4to 22 arkusze. Lecz lepiey by był podobno wydawca zrobił, gdyby był text bez żadnych odmian wydrukował, a swe mniemane poprawy, raczey w nawiasie lub przypiskach załączył. Ponieważ tę tylko edycyą mamy teraz przed sobą, a innych dostać nie możemy, nie iesteśmy przeto w stanie osądzenia iak daleko te poprawy są posunięte (y).

4.) *Daemon Socratis* czyli rozmowa złodzieia z dyabłem *bez wyrażenia mieysca* 1624 in 4to (z).

5.) Nowy karakter polski i ortografia polska. w Krak. 1594. in 4to *O piśmie tém obacz wyżey k. 206.*

---

i byłoby leżało dłużéy, gdyby ie był *w tych dniach* ieden Szlachcic z Przemyskiéy ziemi wydrukować niekazał i t. d. Ponieważ więc to pismo leżało *lat siła*, więc roku 1587 w którém dopiero napisane było, drukowaném bydź, nie mogło. Wyrazy zaś w *tych dniach*, tłómaczymy sobie za tenże rok w którym drugie wydanie, dla tém prędszego plagiaryusza odkrycia, z druku na świat wyszło.

(y) Podług tego wydania wyszło tłómaczenie Niemieckie z dodatkami pod tytułém: *L. Gornicki Unterredung von der Wahl, Freiheit, Gesetzen und Sitten der Pohlen etc. ins Deutsche übersetzt und mit vielen nützlichen Anmerkungen auch dem Leben des Auctoris versehen. von C. G. Friesen, zweite verbesserte, mit vielen Anmerkungen auch den Leben des weltberuhmten Johann Zamoyski vermehrte Auflage. Breslau und Leipzig, bei J. J. Korn* 1762 in 8vo. 264 stron.

(z) Fryze na czele tłómaczenia dopiero co wspomnionego.

6.) Dworzanin polski Łukasza Górnickiego w Krakowie 1566 in 4to (a) *Druga edycya pod tymże tytułem* w Krakowie. w druk. Andrz. Piotrkowczyka 1639 in 4to 428 *stron*. (Wydanie to iest w bibliotece Liceum Warszaw.) *Późnieysze przedrukowanie wyszło* w Warszawie we dwóch Tomikach in 8vo. (b).

Dzieło to iest tłómaczeniem czyli raczéy naśladowaniem z Włoskiego dzieła il *Cortegiano* Margrabi Balcera KASTYGLIONA. Na początku zaraz obszernie wykłada Górnicki dla czego proste tłómaczenie oryginału dla Polaków niebyłoby stosownem, poczynił zatem odmiany i zastosowania do ducha narodowego, obyczaiów i zwyczaiów polskich, a to tak mistrzowskiém piórem, iż gdyby ta przedmowa, czytelnika o wzorze który miał Górnicki przed oczyma nie uwiadomiła, każdy dzieło to i co do rzeczy i co do wyłożenia onéy, za rzeczywisty poczytałby oryginał.

7.) Rzecz o dobrodzieystwach z Seneki wzięta, Łukasza Górnickiego Tykocin. i Wasiłko. Starósty. w Krakowie w drukarni Łazarzowey 1593 in 4to 372 *stron*.

Oździobne to wydanie w bardzo małéy zapewne liczbie exemplarzy musiało bydź drukowane, i dla tego tak rzadkie iż znane było tylko z cytacyi u Starowolskiego. Sam nawet Józef *Załuski* ów niezmordowany zbieracz i znawca dzieł polskich, w życiu swoiem onego nie widział, a cytacyą Starowolskiego za przytoczenie tylko rękopismu poczytał, iak świadczy iego wyliczenie dzieł Górnickiego przy edycyi dzieiów 1750 roku, i potwierdza Fryse w przy-

(a) Fryze w przytoczoném wyżéy dziele.
(b) Linde na czele swego słownika.

toczoném wyżey pismie niemieckiém. Wiadome nam są dwa tego dzieła exemplarze, ieden w bibliotece Liceum Warsz. a drugi w bibliotece Hrabi Ossolińskiego w Wiedniu. Znał one iednak także X. Dawid Pilchowski; iego bowiem staraniem tenże przekład przedrukowany w Wilnie 1772 in 8vo. Dedykacya autora do Króla Zygmunta III. iest z podpisem *pisano w Lipnikach folwarku W. K. Mci 9. aprilis 1591.*

Tyle tu ieszcze dodamy, iż dzieło to złożone iest z ksiąg siedmiu podzielonych na rozdziały tak zupełnie iak pismo Seneki, z tą tylko różnicą, iż księga szósta u Górnickiego ma 42 a u Seneki 43 rozdziały, księga zaś siodma 32 u Seneki, a 30 tylko u Górnickiego, inne zaś zgadzaią się co do liczby rozdziałów.

Prócz tych dzieł miał ieszcze Górnicki napisać dzieło o wymowie, *Rhetoricam polonicam* iak mówi Starowolski, lecz nam niewiadomo czyli to dzieło było kiedy drukowane. Podobnież nie zdarzyło nam się nigdzie naleźć naymnieyszego śladu o Górnickiego poezyi, którą iednak tak bardzo wysławia Jan Kochanowski w iedney z swych elegii łacinskich (c).

My przestaiąc na tem co z dzieł tego wybornego pisarza posiadamy, śmiało mówimy, iż co do czystey polszczyzny, okrągłości peryodów,

(c) w Elegii 13. Księgi III. gdzie tak pisze:
Laude sua neque Gornicium fraudavero: namque hic
Orphaea fingit Carmina digna lyra.
Germanosque canit magno certamine victos,
Committens lyricis Martia bella modis.
Starowolski *in Hecat.* Nro XX. wspomina także, że Górnicki w chwilach wolnych od zatrudnień domowych, wierszem opiewał wiele rzeczy, i dodaie iż rękopisma zacnego tego męża znaydowały się w Bibliotece Krakowskiéy.

iasnego i dobitnego wyłożenia rzeczy, pierwsze daiemy mu mieysce między wszystkiemi pisarzami wieku Zygmuntowego; nieprzepominaiąc i o tém, że materye przez niego traktowane, tak są powszechnie interessowne, iż każdą klassę czytelników obchodzić muszą. Rzecz w pismach pod No. 2 i 3 tak gruntownie, trafnie i iasno iest wyłożona, iż gdyby z jch treścią lepiey byli nasi rodacy się znali, niepotrzebowałby Konarski pisać swego dzieła *o skutecznym rad sposobie*, które w pewnym względzie iest rozwinięciem obszernieyszém i śmielszem myśli Górnickiego. W historyi pod No 1 przytoczoney, tak są trafne, głębokie i po większey części niby z niechcenia rzuczone uwagi, iakie w pragmatycznych historykach natrafiać zwykliśmy; i chyba w tem się rożnią, iż są proste i iasne, tudzież że żadney w wykładzie sztuki ani wymusu spostrzec nie daią. Mowy zaś w temże piśmie różnym osobom w usta kładzione, za wzory doskonałego krassomówstwa stáwiane bydź mogą. Pismo pod No. 6 iest ułożone w rozmowach, do których wchodzą osoby na dworze Zygmunta Augusta się znayduiące, niektóre także przez anachronizm z umysłu wprowadzone, z czego się autor w przedmowie tłómaczy; między innemi zaś Myszkowski, Kryski, Wapowski, Macieiowski, Kostka, Boianowski i inni. Rozmowy te niby w domu Macieiowskiego Biskupa Krakowskiego wydarzone, maią za cel wystawić wzór człowieka dobrego wychowania, ukształconego rozumu i dobrego smaku w rozmaitych stosunkach życia ludzkiego, osobliwie zaś na dworach możnych panów przebywaiącego. Prócz powa-

bnego sposobu wykładu, i rzeczą samą dziś ieszcze bawić i nauczyć może. Co do pisma o dobrodzieystwach z Seneki wziętego, dodać także musiemy, iż tak iest płynnie i czysto napisane, że raczey oryginał polski niż przekład iakowy zda się mieć przed oczyma. Słowem, w czasach teraznieyszych, gdzie przez rozmaite przyczyny ięzyk polski skażony widziemy, gdzie tak rzadkie są pisma w czystey mowie oyczystey, dzieła Górnickiego do sprostowania gustu wiele posłużyć mogą, i toż samo do nich co Kwintylian o Cyceronie powiedział, zastosować możemy: że ten iuż znacznie w wymowie postąpił, kto w dziełach iego smakować poczyna.

Piotr SKARGA (d) urodził się w Grodziecku w Mazowszu 1536 roku. W siedmnastym roku do akademii Krakowskiey oddany, z nauki swéy słynąć począł i od Tęczyńskiego Kasztelana Krakowskiego za przewodnika syna iego przybrany, do Wiednia mu towarzyszył. Powróciwszy obrał stan duchowny, i mimo dostoynego probostwa i kanonii Lwowskięy, cały się pracom kaznodzieyskim poświęcił. W roku 1569 skłoniwszy się do wstąpienia do zakonu Jezuitów, poiechał do Rzymu, gdzie teologią odbywszy powrócił do Polski, i Kaznodzieyskiemi pracami w Pułtusku, w Wilnie,

(d) Familiyne właściwe Skargi nazwisko było Powęski czyli Pawęski. --- Jeden z przodków iego często się na Janusza Xcia Mazowieckiego uskarżaiący, i ztąd od niego *Skargą* przezywany, nazwisko to i sam zachował i na swe potomstwo przelał. Wszelako drudzy z téyże linii idący, przy dawnym swym nazwisku Powęskich zostali. Niesiecki Herb. III, 714.

i w innych mieyscach wsławiał się. W roku 1575 bawił się w Inflantach, białey Rusi, gdzie przed Królem Stefanem, i Kardynałem Jerzym Radziwiłem gubernatorem Inflant kazywał, i w tych kraiach upadłą iuż wiarę katolicką dźwigał. Kollegia w Jarosławiu, Wilnie, Rydze, Derpcie i Połocku założył i urządził. W roku 1584 przybył do Krakowa, gdzie przez lat 4 w kaznodzieystwie pracował. Miłość ludzkości była mu powodem do założenia w Krakowie bractwa miłosierdzia, dla którego sam ustawy napisał; toż potem bractwo i po innych w Polszcze mieyscach, iako to w Poznaniu, Wilnie Lublinie rozkrzewił, a w Warszawie *z bractwem* S. Łazarza złączywszy, szpital dla ubóstwa przy ulicach leżącego, z jałmużn wybudował. Wezwany w roku 1588 od Króla Zygmunta III. na kaznodzieię nadwornego, ważny ten urząd przez lat 24 sprawował. On to na Królu dokazał, iż krzesła senatorskie, które przedtem dyssydentami zagęszczone były, iuż daley ledwo którego niekatolika miały, toż mówić i o innych urzędach koronnych, przez co dopiął iż wielu z naypierwszych obywateli Kalwinów lub Aryanów (których Niesiecki pod wyrazem Powęski wyliczą) do odmiany religii nakłonił (e). Ubóstwo w pomieszkaniu a wpostawie iego pokora, zawsze się wydawały. Na dziełach swoich innego nie kładł napisu, iak *X. Piotr Skarga S. J.* nigdy tytułu kaznodziei Królewskiego nie używaiąc. Zwą-

---

(e) Gadebusz w dziele *Livländische Bibliothek Riga* 1777. in 8vo w Tomie II. k. 144. mówiąc o Skardze, przytacza z pisma Dytrycha *Hilares Livoniae plag.* k. następuiące wyrazy: *Non vobis nocuere insidiae Petri Skargae Psychotyranni.*

tlony pracą i laty, wyprosił się od dworu, i do Krakowa przybywszy w kilka potem miesięcy umarł 1612 roku, maiąc lat 76 (f). Zostawił po sobie Skarga bardzo wiele pism homiletycznych, ascetycznych, polemicznych i do historyi kościelney należących. Z trzydziestu iego dzieł które Niesiecki wylicza, trzy tylko są po Łacinie, wszystkie zaś inne w ięzyku oyczystym, którym tak mocno i płynnie pisał, iż go na czele klassycznych naszych mowców duchownych, tak co do rzeczy iako też co do sameyże mowy, słusznie umieszczaią. Bo chociaż Jakub *Wujek* co do czystości polszczyzny w swey postylli wielkiey i mnieyszey, nie ustępuie bynaymniey Skardze, ten iednak ma nad nim pierwszeństwo co do okrągłości peryodów, a *Bierkowskiego* Fabiana celuiącego harmoniynym słów układem, za często iednak szukaiącego ozdoby w antytezach, przewyższa naturalną swą prostotą. Trudno na pochwałę wymowy Skargi więcey powiedzić nad to, co o niey w kazaniu na iego pogrzebie, następca Skargi w obowiązkach kaznodziei Królewskiego Bierkowski wyrzekł. „Nierychło (są wyrazy mowcy) takiego kaznodzieię Polską nasza zobaczy, który serca ludzkie miał w ręku swoich, i obracał niemi kędy chciał przez dziwną a iemu daną tylko wymowę. O którym nie mnieby, ale Skardze drugiemu trzeba mówić, bo

(f) Zycie Skargi napisane po łacinie przez bezimiennego Jezuitę wyszło z druku w Krakowie 1661. Podobnież po polsku drukowane 1691. Także Pruszcz w fortecy duchowney na k. 201. Starowolski *in Hecat.* Nro XCVIII ważnieysze opowiada szczegóły życia i wylicza pisma, w obszerności zaś opisuie Niesiecki Herb. III. 714.

Skargi nikt ieno Skarga chwalić nie może..... Płynęły złote słowa z ust iego, tak dalece iż iako Grecya wspomina swego *Jana Złotoustego*, Włoskie państwo *Piotra Chryzologa*, to iest *Złotomownego*, tak Polska nasza może wspominać przez długie czasy *Piotra Złotoustego* dla wdzięczney, słodkiey, złotey prawie wymowy iego."

Naycelnieysze Skargi dzieła są kazania na niedziele i święta całego roku, tudzież kazania przygodne, iako też żywoty świętych, które to ostatnie za życia ieszcze autora *ośm razy* z druku wyszły, i niemniey mu zjednały sławy iak i żarliwe pisma przeciwko Aryanom, Kalwinom i innym roznowiercom wydane. Lecz wymieniemy ie w szczególności.

1.) Żywoty świętych starego i nowego testamentu na każdy dzień przez cały rok. Przydane są duchowne obroki przeciw Kacerstwom. in fol. *Za życia autora ośm razy przedrukowane, a po iego śmierci daleko więcey razy, osobliwie* 1615. *roku* 1619 1626 1644. w Krakowie, w Poznaniu, potem *i indziey kilka razy.*

Do tych żywotów przydał także o męczennikach w Anglii, Francyi, życia niektórych z zakonu Soc. Jesu; życia SS. Kazimierza i Jana Kantego (Niesiecki herb. III, 719).

2.) Kazania na niedziele i święta całego roku (*z dedykacyą do Zygmunta III.*) w Krakowie w drukarni Andrzc. Piotrkowczyka 1595 fol. 656 *stron prócz regestrów. Przedrukowane tamże.* 1597. 1600. i 1618.

Przydane są do tego niektóre insze kazania które potem po łacinie przełożył Jan PIENIĄŻEK Woiewoda Sieradzki, i Innocentemu XII Papieżowi przypisał w roku 1691. (*Niesiecki*

tamże). Kazania na niedziele i święta całego roku nowo wydane w Warszawie w drukarni kolleg. Soc. Jesu. 1738 in fol. 585 stron, z wyrażeniem na tytule że piąty raz przedrukowane. To wydanie znayduie się w bibliotece Liceum Warsz. Też kazania na niedziele i święta całego roku, przedrukowane w Wilnie 1793 in 8vo. 6 tomów (Katal. księgarni Grela).

3.) Kazania o siedmiu Sakramentach kościoła S. katolickiego do których przydane są kazania przygodne o różnych nabożeństwach wedle czasu. w Krakowie 1600 in fol.

Znayduie się tu także *Bractwo S. Łazarza, kazania pogrzebowe i na czterdziestogodzinne nabożeństwo.* Kazania o siedmiu Sakramentach przedrukowane w Wilnie 1787 in fol.

Kazania przygodne, pogrzebowe i wiele innych pism Skargi poiedynczo drukowanych wyszły razem pod tytułem:

Kazania przygodne i inne drobnieysze prace Wielebnego X. Piotra Skargi S. J. na dwie części rozdzielone, po czwarty raz przedrukowane. w Wilnie w drukarni Akad. Soc. Jesu 1738 in fol. 388. 293 i 218 *stron.*

Wydanie to uskutecznione nakładem *Andrzeia Chreptowicza* Stolnika Nowogrodzkiego, który tu wiersze na pochwałę Skargi na czele wydrukować kazał, nienazwany wszelako z imienia, ale tylko osobą która koszt na przedrukowanie ofiarowała.

Ponieważ pisma Skargi poiedynczo wydawane trudno dziś znaleźć, w tym zaś zbiorze Chreptowicza razem się znaydnią; wymieniemy zatem spis onych z załączeniem wiadomości

o dawnieyszych wydaniach. Znayduią się zaś tutay następuiące 20 dzieł których liczbę stron wymieniamy, aby ztąd o obszerności każdego z osobna wnosić można, iako to:

W części I.

a.) Kazania Seymowe. *Jest ich siedm, od 1 do 39 strony, drukowane zaś były naprzod* w Krakowie 1600 roku, i *podług tego wydania przedrukowane* w Warszawie u Piiarów 1792 in 8vo.

b.) Siedm kazań przy różnych okolicznościach miane; *iako to* gdy Zygmunt III. roku 1601 na konia do Inflant z woyskiem wsiadać miał, *drukowane naprzod* 1602 *roku w Krakowie* in 4to. Dziękowanie za zwycięztwo nad Michałem Multańskim, *drukowane osobno* 1600 *roku in 4to podług* Niesieckiego. Dziękowanie za zwycięztwo Inflantskie nad Karolusem. (*Drukowane* 1605 *w Krakowie in 4to podług* Niesieckiego) *i inne od 40 do 65 strony.*

Dla odkrycia fałszu i potwarzy w przypisywaniu Skardze pisma pod iego imieniem w Niemczech rozdrukowanego, wyłożyć tu musiemy iedną okoliczność, która w téy części ninieyszego zbioru przez samegoż Skargę obszernie iest opisana. Jeden z przytomnych na kazaniu które Skarga miał 1601 roku przy wyieździe Zygmunta III. na wyprawę Inflantską, napisał ie po niemiecku z bardzo wielu odmianami, dodatkami, i przekręceniami wyrazów Skargi, i posłał ie do Szczecina *Danielowi Kramerowi* tamteyszemu Predykantowi, który ie z przyłączeniem swych uwag wydrukował pod tytułem: *Straszliwe i krwie pragnące kazanie Piotra Skargi Iezuity na to pytanie: ieśli się wiara heretykom dotrzymywać ma, w Wilnie* 1601. 9 *Sept. miane, drukowane w Szczecinie i innych*

miastach 1602. (g). Skarga dostawszy to wydanie złałszowanego swego kazania, podał do druku swoie istotne które miał w Wilnie, z zaświadczeniem kilku Senatorów iż tak w rzeczy samey mówił ustnie iak ie w 1602 do druku podaie. Załączył tam oraz owe kazanie zfałszowane i przydał swe nad niém uwagi. Wszystko to iest tutay także przedrukowane. Okazuie się ztąd iak podłych używali potwarcy sposobów, na schanbienie i ochydzenie Polaków iako chciwych krwie z róznowierców.

c.) *Areopagus* to iest wykład słów Pawła S. mianych w Areopagu — w czterech kazaniach. *Od* 66 *do* 86 *strony*; *naprzód drukowane* w Krakowie 1609 in 4to.

d.) O boiu i żołnierstwie Chrześcianskim z dusznemi nieprzyiaciołmi w 5 kazaniach. *Od* 87 — 190 *strony.*

e.) Kazania pogrzebowe, *których tu iest pięć, a między temi* na pogrzebie Królowey Anny z domu Jagiellowego, i Królowey Anny z domu Rakuskiego. *Od* 109 — 141 *strony, drukowane naprzód* 1600 *roku, iak się pod Nro. 3 na początku wspomniało.*

f.) Kazania o czterech ostatecznych rzeczach. *Od* 142 — 161 *strony.*

g.) O czterech końcach ostatnich żywota ludzkiego i o pożytecznem ich rozmyślaniu - przełożone z łacińskiego X. Franc. KOSTERA S. J. *Od* 162 — 208 *strony. Drukowane naprzód* w Krakowie 1606 in 4to.

(g) Jöchera w dziele *Gelehrtenlexikon* IV. 196. Gadebusch w *Livländische Bibliothek* III. 144. przytaczaią to mniemane Skarg pismo bez żadnego o fałszu uwiadomienia, pod tytułem łacińskim: *An haeretico sit servanda fides?*

h.) Bractwo miłosierdzia w Krakowie u S. Barbary zaczęte, z przydanemi tegoż bractwa powinnościami, ustawami (*między innemi iest tu także Założenie* komory potrzebnych *Montis pietatis, a po dzisieyszemu mówiąc* Lombardu *czyli* domu zastawowego) i czytaniami z pisma S. z Doktorów i żywotów SS. o miłosierdziu i iałmużnie. Od 209 — 297 *strony. Drukowane naprzód* w Krakowie 1598 in 4to *iak pisze* Niesiecki.

i.) Bractwo S. Łazarza i powinności onegoż. *Od* 297 *do* 302 *strony.* (Obacz Nro. 3 na początku).

k.) Pobudki na modlitwy 40 godzin, i kazania przy różnych okolicznościach miane. *Od* 302 — 364 *strony. Drukowane* 1600 *z pismami pod Nro.* 3 *wspomnianemi.*

l.) Zołnierskie nabożeństwo, to iest nauki, modlitwy i przykłady do tego stanu służące. *Od* 365 do 388 *strony. Drukowane zaś były wprzód* w Krakowie 1608 in 12mo i 1618 in 8vo a w Poznaniu 1677 in 8vo iak świadczy Niesiecki.

W II części następuiące są pisma:

m.) O iedności kościoła bożego pod iednym pasterzem i o greckim i ruskim od tey iedności odstąpieniu. *Od* 1 *do* 83 *strony. Drukowane naprzód* w Krakowie 1590 in 8vo.

n.) Synod Brzeski i iego obrona. *Od* 84 — 106 *strony. Drukowany naprzód* w Krakowie 1597 in 4to *iak świadczy* Niesiecki.

o.) Upominanie do ewangelików i do wszystkich niekatolików, iż o zburzony ich zbór Krakowski gniewać się nie maią, i przestroga do katolików o zachowaniu się z nimi. *Od* 105 — 121 *strony. Drukowane naprzod* w Poznaniu 1592 in 4to *podług Niesieckiego.*

p.) Proces na konfederacyą (t. i. *ugodę między Dyssydentami* 1572 *ułożoną*) z poprawą i odprawą przeciwnika, który się ozwał ganiąc wywody przeciw tey konfederacyi któremi się ona umarza.

Od 121 151 *strony. Pismo to wydał* Skarga *bezimiennie naprzód w roku 1573, potem lecz nieco obszerniey* 1596 in 4to. *Nakoniec w tym kształcie iak iest przedrukowane, w roku* 1600 *w Krakowie* in 4to (Niesiecki).

r.) Dyskurs na konfederacyą. *Od* 151 — 156 *strony. Drukowany naprzód* w Krakowie 1607 in 4to.

s.) Na artykuł o Jezuitach zjazdu Sędomirskiego, czytany w Wiślicy od posłańców tegoż zjazdu przed Królem i Senatem, odpowiedź. Od 156 — 167 *strony. Drukowana naprzód* w Krakowie 1606 in 8vo.

t.) Proba zakonu Soc. Jesu pisana z poruczenia starszych. Od 167 — 197 *strony. Drukowaną naprzód* w Krak. 1607 in 8vo.

u.) Zawstydzenie Aryanów nowych i wzywanie ich do pokuty i wiary chrześciańskiey. *Od* 198 — 233 *strony. Naprzód drukowane* w Krakowie 1608 in 4to. *gdzie się znayduie* i kazanie o S. Troycy, *które tu nie przedrukowane, iako już umieszczone między kazaniami rocznemi, na dzień S. Tr.*

w.) Wtóre zawstydzenie Aryanow przeciw P. Jaroszowi Moszkorzowskiemu z Moszkorzowa, który się na pierwsze ozwał i odpór na nie dadź chciał. *Od* 324 *— do* 293 *strony. Pierwszy raz drukowane* w Krakowie 1608 in 4to *iak świadczy* Niesiecki.

Nadto w edycyi tey, dołączone są dwa pisma łacińskie Skargi: *Pro S. Eucharistia contra Volanum*, tudzież *Duodecem imposturae calvinistarum* osobną bieżącą liczbą stron od 1 do 218 oznaczone. Wymieniemy ie niżéy między pismami łacińskiemi.

Niesiecki wylicza oprócz tych 23 pism, następuiące ieszcze Skargi pióra płody:

24.) Na treny i lament Teofila Ortologa, do Rusi przestroga, to iest odpis Melecyuszowi Smotrzyckiemu. w Krakowie 1610 in 4to.

25.) Wzywanie do iedney zbawienney wiary. w Wilnie 1611 in 4to.

26.) Wzywanie do pokuty obywatelów korony polskiey. w Krakowie 1610. in 4to i w Warszawie 1688 in 4to.

27.) Roczne dzieie kościelne od narodzenia Chrystusa, wybrane z rocznych dzieiów Baroniusza Kardynała. w Krakowie 1603 in fol. *tamże* 1607 fol.

28.) Juliusza Faciego S. J. o umartwieniu nieporządnych passyi, przetłomaczone z łacińskiego. w Krak. 1604 in 8vo.

29.) Messyasz nowych Aryanów według Alkoranu tureckiego, w Krakowie 1612 in 4to. *Ale tę pracę drudzy* Marcinowi ŁASZCZOWI S. J. *przypisuią.*

W łacinskim zaś ięzyku te są Skargi pisma:

30.) *Pro Sacratissima Eucharistia contra haeresim Calvinianam et Andream Volanum. Vilnae* 1576 n 8vo Przedrukowane w zbiorze pod Nro 3 opisanym, iak się pod literą w namieniło.

31.) *Duodecim artes et imposturae Calvinistarum quibus oppugnant, et totidem veritates et arma Catholicorum quibus propugnant praesentiam corporis Dni nostri Jesu Christi in Eucharistia. Contra Andream Volanum hujus haereticae pestis in Lithuania Archiministrum* (z dedykacyą do Króla Stefana Batorego) *Vilnae* 1582 in 4to Na końcu dodany iest *Appendix de contradictionibus et antilogiis Calvinisticis Volani.* Oba te pisma przedrukowane w zbiorze pod Nro 3 opisanym.

32.) *Septem Columnae, quibus fundatur ecclesia Catholica, seu de Sacramento altaris contra Zwinglianos et Calvinistas.* Dzieło to w ięzyku łacińskim naprzod drukowane, wydał potem i w ięzyku polskim w Wilnie 1582 in 8vo.

Starowolski wspomina (h) że pisał Skarga obiaśnienia do pisma Sgo. Niesiecki zaś za

---

(h) *Hecat* Nro. XCVIII. *Libros bibliorum notis ad marginem appositis*, są wyrazy edycyi Wrocławskiey podług pierwszey Frankforckiey; a w edycyi Weneckiey: *Notas ad textum biblicum.*

Pos-

Possewinem (i) pisze, że iest autorem komentarza do pień i przysłów Salomonowych.

Cożby łatwieyszego było, iak szereg ten mowców i pisarzy czystey polszczyzny z szesnastego wieku, a co większa autorów powszechnie poważanych licznym spisem pomnożyć, iako, to: zmiennego co do charakteru lecz śmiałego w mowie i buynego *Stanisł*: Orzechowskiego, rozczulaiącego się Wuyka, dobitnie i iasno opowiadaiącego *Marcina* Bielskiego, płynnie tłómaczonego Kromera przez *Marc.* Błazowskiego, naturalnego i gruntownego *Sebast.* Petrycego. Smiało obok tych stanąć może harmoniyny Fabian Bierkowski, czysty i pełen ewangeliczney słodyczy *Marcin* Białobrzeski, naturalny i iasny Karnkowski, dziarski w wysłowieniu *Cypryan* Bazylik, nader troskliwy o narodowość, i wzorowy z łacinskiego tłómacz ksiąg różnych Jan Januszowski, i wielu innych których pisma wymieniemy na swém mieyscu.

Druga połowa wieku siedmnastego i pierwsza ośmnastego niestawiaią nam mężów, którzyby ze wszech względów za wzorowych mowców uznani bydź mogli. Tém obfitszą zdaie się druga połowa, to iest czas rządów Stanisława Augusta. Mimo tey obfitości, sądziemy że krytyczna oszczędność nasza, źle wytłómaczoną nie będzie.

NARUSZEWICZ Adam (obacz wyżéy k. 299. 424.) ieżeli iako poeta liryczny i satyryczny, znakomite w literaturze naszey zaymuie miey-

(i) *In apparatu sacro Tomo III. sub litera P.*

sce, równie świetne należy mu się i iako mowcy. W Tacyta tłómaczeniu, które śmiało walczyć może z przekładem wszystkich europeyskich narodów o pierwszeństwo, okazał Naruszewicz moc i dobitność ięzyka polskiego, oddaiąc wiernie ową przenikliwą zwięzłość w wyrażeniu, a wyniosłość w myślach Tacyta. Na tym pisarzu zaprawiwszy się Naruszewicz, przeniosł iego iędrność i treściwość w swą historyą narodu polskiego, w którey ze wszystkiemi odcieniami wypiętnowane są zarysy charakterystyczne pisarza, którego dzieiopis Polski za wzór sobie obrał. Można nawet powiedzieć, iż Naruszewicz do tego stopnia właściwości stylu i całego sposobu pisania Tacytowego zgłębił i tak one przeiął, iż pewną szorstkość co niektórzy w Tacycie mniey radzi widzą, i w Naruszewiczu ią upatrywać się zdaią. Równa szlachetność w wykładzie myśli, ale mniey widoczna usilność o zwięzłą krótkość, panuie w opisie *życia Chodkiewicza.* Lecz w ogólności pisma i styl Naruszewicza, zdaią się nam (że tego mniey może właściwego porównania użyiem) pożywną i nader smakownie zaprawną potrawą, która iednak właśnie dla swey obfitey pożywności tym do smaku nie przypada, którzy na samych piankowych łakociach i cukrzanych podniebienia draźnidłach, ięzyk i żołądek z uszczerbkiem nawet zdrowia, zwydrzyli, ieżeli nie zupełnie zepsuli.

Dzieła Naruszewicza prozą pisane są:

1.) Przełożenie wszystkich dzieł Tacyta i uzupełnień Brotiera, z przypiskami w których starożytności, dawne dzieie i rozmaite do obiaśnienia potrzebne

okoliczności, wybornie są wyłożone. w Warszawie w drukarni kollegium Soc. Jesu 1772 in 8vo maj. 4 tomy.

2.) Życie Jana Karola Chodkiewicza Woiew. Wil. Hetmana W. W. X. L. w Warszawie w drukarni nadworney 1781 in 8vo maj. 2 tomy.

3.) Historya narodu Polskiego od Mieczysława chrześcianina do Ludwika Węgierskiego. w Warszawie w drukarni Grelowskiey 1780—1786. in 8vo maj. 6 tomów, od II do VII.

Pierwszy tom zawieraiący dzieie pierwiastkowe narodu, miał wyyśdź późniey. Po śmierci Naruszewicza, wziął tę pracę na siebie Tadeusz *Czacki*, lécz i temu, śmierć uiszczenie przerwała.

4.) Opisanie Tauryki czyli historya o Tatarach Krymskich.

5.) Opisanie podroży Stanisława Augusta do Kaniowa w roku 1786.

Znayduie się tu znaczna część historyi polskiey, a szczególniey wiadomość o początkach kozaków. Wszystkie te dzieła historyczne iako też i rymotworcze, przedrukowane w Warszawie w zbiorze Tadeusza Mostowskiego 1803 roku i następnych.

Z rozkazu Króla Stanisława wydał także Naruszewicz wiele pism w materyach politycznych, w których chciał mieć imie swoie ukryte, dla przyczyn i okoliczności czasowi właściwych (k).

Jeźli w prozie Naruszewicza, dziwimy się nad kunsztowną wspaniałością, tak znowu proza Ignacego KRASICKIEGO (o którym

(k) Znayduie się ta wzmianka na czele II. Tomu historyi Polskiey Naruszewicza, wydania Mostowskiego.

obacz k. 400. 422. i t. d.) przez swą naturalność, iasność i łatwość zniewala czytelnika, iż dzieła, które raz czytać począł, przed ukończeniem nie opuści. Lecz nie każdemu dały ten dar nieba. Krasicki w swey historyi na dwie części podzieloney, w Doświadczyńskim, w żywotach na wzór Plutarcha pisanych, nadewszystko w Panu Podstolim, rzeczywiście użytek z słodyczą połączył i wzorowym okazał się pisarzem. Nie widać tam sztuki, naymnieyszey nawet pracy, a iednakże taki porządek w układzie, taka zgodność części z całością, taka rozmaitość ucinkowych lub zaokrąglonych podług potrzeby peryodów, iż się zdaie że inaczey by tego wyłożyć niepodobna. Trudno, iednak nie przestrzec mniey świadomych, iż przy owey szczęśliwey łatwości Krasickiego, nieraz mu wśrzód płynnego potoku, wypadł z pióra wyraz, któregoby przy starownieyszém teyże rzeczy odczytaniu, zapewne był autor niezostawił.

Hugon KOŁŁONTAY *Hrabia* Sztumberg z familii Litewskiey pochodzący, żył lat 62, od 1752 do 1812 roku. Był on stopniami kanonikiem Katedralnym Krakowskim, Podkanclerzym koronnym, Rektorem Akademii Krakowskiey i zaszczycony orderami polskiemi. W czasie czteroletniego seymu między 1788 a 1791 rokiem, okazał się i w pismach i czynami, nader gorliwym o sprawę narodu. Nayczynnieyszym był iednak i gdzie wpływ iego wielkie pociągnął za sobą skutki, w czasie kraiowych usiłowań w roku 1794. Od tey epoki stawszy się więźniem stanu w Ołomuńcu, po kil-

ku dopiero latach wypuszczony na wolność, trudnił się ciągle pracami naukowemi mimo skołatanego rozmaitemi dolegliwościami zdrowia (1).

Kołłontaiowi winien naród upowszechnienie uwag co do zdrowey polityki, administracyi publiczney i doskonałego prawodawctwa, tudzież roziaśnionych nayglębszych badań z prawa natury i całey filozofii, a to wszystko w ięzyku czystym, dobitnym i pełnym harmonii.

Łączy ón w pismach swoich moc i gruntowność Naruszewicza, iasność Ignacego Zaborowskiego, okrągłość peryodów Górnickiego, płynność naturalną Krasickiego.
Dzieła iego wyliczemy niżéy między pisarzami politycznemi.

Gdyby nie ścisłe ograniczenie któreśmy w nineyszym postanowili zachować rozdziele, powinnibyśmy tutay wymienić zalety pism *Bokomolców*, *Skrzetuskich*, *Alexandra Włyńskiego*, *Ignacego Potockiego*, *Jana Albertrandego* i innych. Z większém ieszcze prawem mówićbyśmy tu powinni o owéy porywaiącey wymowie wielu mężów żyiących, a między innemi tych, co w czasie czteroletniego seymu z krasomo-

---

(1) Wiadomość o życiu i pismach Kołłontaia, znayduie się w Gazecie Warszawskiéy 1812. Nro 20. (*Hallis.*) *Allgem. Literatur Zeitung* 1812. Nro 183 (Linowskiego Radcy stanu) List do przyiaciela odkrywaiący wszystkie czynności Kołłątaia w ciągu insurekcyi (1794), pisany roku 1795. 12. 100. *stron bez roku i mieysca*. Dla piszącego z czasem życie Kołłątaia a nawet i historyą polską, dziełko to wiadomém bydź powinno. Obszernie wyłożone o tym liście zdanie, obacz w (*Hall.*) *Allgem. Lit. Zeit.* 1812. *Ergänzungsblätter* Nro 118.

wstwa swego słynęli, iako to Tadeusza MATUSZEWICA, Juliana NIEMCEWICZA, Adama PRAŻMOWSKIEGO, Jana WORONICZA, i wielu innych, których zalety iako ciągle uświetniaiących literaturę oyczystą, współcześni uwielbiaią. Cóż mamy powiedzieć o mężu, którego powszechność cała Xiążęciem mowców nazywa?... Namieniliśmy w krótkości wyżéy (k. 90) o przymiotach i zasługach iego w narodzie, tutay zaś załączamy szereg pism, ile te iako poiedynczo drukowane, zebrać mogliśmy:

1.) Mowa przy obchodzie pamiątki Stefana de Rieule Generała Maj. w Woysku Rzpltey. w Warszawie u Grela 1786 in 4to.

2.) Mowa przy obchodzie pamiątki Andrzeia Mokronowskiego Woiewody Mazowiec. M.. w Warszawie u Grela 1788 in 4to 16 stron.

3.) Pożytki uchwalonego prawa zasad o przedaży starostw. w Warszawie u Grela 1792 in 8vo 46 stron.

4.) Pochwała Józefa Szymanowskiego miana w zgromadzeniu przyiacioł nauk. w Warszawie w drukarni Piiarów 1801 in 8vo 38 *stron, a do 71 strony rozciągaią się przypiski.* Drukowana także w rocznikach towarzystwa.

5.) Pochwała Grzegorza Piramowicza miana *tamże*, drukowana *tamże* 1802 in 8vo 82 *stron.*

6.) O sztuce u dawnych dyssertacya. Wstęp w którym rozbiór zarzutów czynionych przeciwko sztukom oraz wskazanie ich użyteczności, czytana *tamże.* w Warszawie 1803 in 8vo 32 *stron.* i w rocznikach towarzystwa.

7.) Mowa miana przy otwarciu Liceum Warszawskiego na dniu drugim Stycznia 1805 roku (w Warszawie) in 8vo 16 *stron.*

8.) Mowa miana przy zakończeniu popisu uczniów Liceum Warszawskiego 1808 roku. w Warszawie w drukarni Gazety Korresp. in 8vo 15 *stron.*

9.) Mowa na obchód uroczystości ustalenia towarzystwa przyiacioł nauk (zawieraiąca pochwałę Nayiaśń. Fredyryka Augusta Króla Sask. Xcia Warszawskiego) czytana na posiedzeniu towarzystwa przyiacioł nauk 10 Listopada 1808. w Warszawie in 8vo 16 *stron.*

10.) Pochwała walecznych polaków w ostatniey woynie (*to iest 1809 roku*) poległych, czytana *tamże.* w Warszawie 1810 in 8vo 31 *stron.*

11.) Rozprawa o krytyce czytana *tamże.* w Warszawie 1811 in 8vo 18 *stron.*

12.) Rozprawa o potrzebie ćwiczenia się w oyczystey mowie, służyć maiąca za wstęp do pisma o polskim ięzyku, miana przy ukończeniu examinu Liceum Warszawskiego 1811 roku. w drukarni Gazety koresp. 1811 in 8vo 14 *stron.*

13.) Rozprawa o ięzyku polskim czytana na posiedzeniu towarzystwa Warszawskiego 1812 in 8vo

14.) Rozprawa o sztuce pisania czyli o stylu, czytana *tamże.* w Warsz. 1813. in 8vo. 32 *stron.*

15.) Mowa miana przy wyprowadzeniu ciała Hrabi Adama Potockiego półkownika pułku XI. Ułanów 28 Listopada 1812 (w Warszawie 1812) in 8vo 8 *stron.*

16.) Odezwa Stanisława Potockiego do Sądu naywyższego appellacyinego Xstwa Warszawskiego, wystawuiąca stan sprawy Alexandry z Xiążąt Lubomirskich hrabiny Potockiey żony iego, z sukcessorami ś. p. Cypryana Sowińskiego, w tymże sądzie toczącéy się (w Warszawie 1810) in fol. 2½ *arkusza.*

§. 2. *Zbiory mów rozmaitych*

Orator polityczny materiąm weselnym i pogrzébowym służący przez W. X. Kazimierza Jana WOYSZNAROWICZA Regenta Cancellariéy W. W. X. L. Sekret. J. K. M. wydany a świezo przez autora tegoż w porządek lępszy odnowiony. 1677 folio 208 *stron i 22 arkuszy.*

Zbiór takowy zawieraiący niby wzory krasomowstwa, miał zastąpić naukę samą czyli podawanie prawideł krasomowskich. W podobnymże celu wydane i trzy następne dzieła:

Swada polska i łacińska albo Miscellanea braterskie, seymowe, weselne, kancellaryine, listowne, kaznodzieyskie, pogrzebowe, statystyczne, panegiryczne, elogiarne, inskrypcyine, i inne różne w oboiu ięzyku prozą i wierszem przez Jana OSTROWSKIEGO DANEYKOWICZA J. K. Mci Sekretarza zebrane, na dwa tomy to iest polski i łaciński podzielone. w Kaliszu 1684. *Przedrukowane* w Lublinie w drukarni Jezuitów 1745 folio, *Każdy tom przeszło po* 10 *alfabetów zawiera.*

W zbiorze tym pomiędzy mnóstwem mów z siedemnastego osobliwie wieku, stylem na ówczas zwyczaynym, polszczyzną mieszaną z łaciną, tudzież w tonie napuszonym i szumnym pisanych, niektóre się znayduią co i z myśli i z wysłowienia na zaletę zasługuią; lecz iak rzadko się na te natrafia!

§. Orator Politicus albo wymowny polityk różne traktuiący materye. Thorunii apud J. C. Laurer 1699. in 8vo 572 *stron.*

§. Polak sensat w liście, w komplemencie polityk, humanista w dyskursie, w mowach statysta, na przykład dany szkolney młodzi od Xdza Woyciecha BYSTRZONOWSKIEGO S. J. w Wilnie w druk. S. J. 1733 in 8vo 16 *arkuszy.*

§. Mowy o głównieyszych materyach politycznych przez Wincent. SKRZETUSKIEGO S. P. w Warsz. u Piiarów 1773 in 8vo tom I. 376 *stron.*

Materye powszechnie interessuiące, wyłożone są tu iasno i w czystey mowie.

§. Mowy za czterema stanami, kupieckim, rolniczym, żołnierskim i ludzi uczonych, z francuzkiego przez Franc. BARSA. w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo 176 *stron.*

§. Mowy moralne przeciwko kłamstwu i różnym rodzaiom nierzetelności przez X. Kazimierza SIKORSKIEGO (*iest mów* 10) w Warszawie w druk. Piar. 1776 in 8vo, 167 *stron*.

§. Zabawki oratorskie przez X. Franc. BOHOMOLCA S. J. zebrane. w Warszawie w druk. Nadwor. J. K. M. 1779. in 8vo 158 *stron*.

§. Mowy wybrane po większey części z późnieyszych mowców i rękopismów zebrane. w Wilnie w drukarni Akademickiey 1784 in 8vo 2 tomy 425 i 432 *stron*.

Znayduią się tu tłómaczenia, lecz w znaczney części oryginały polskie.

§. Zbiór mów i pism niektórych w czasie seymu stanów skonfederowanych roku 1788 — 1790. w Wilnie w drukarni Akademickiey in 8vo 12 tomów.

Dość iest powiedzieć, że zbiór ten pism, z pamiętnego iest konstytucyynego seymu, gdzie tylu prawdziwie krasomowczym talentem wsławiło się. Prócz wartości przeto historyczney, zbiór ten i we względzie retorycznym ma wielkie zalety.

§. 2. *Tłómaczenia mowców klassycznych.*

CYCERO.

Mowy Cycerona przez X. Jul. SIEMIASZKĘ przełożone. po polsku i po łacinie, w Wilnie 1771 in 8vo (3½ Zło. *w Katalogu Grela*)

§. Mowy Cycerona przełożone na polski ięzyk. w Wilnie 1777 in 8vo 2 tomy (8 Zło. *w Katologu Grela*).

§. Mowy Cycerona przeciwko Katylinie i za Markiem Marcellem przekładania X. Ignacego NAGURCZEWSKIEGO. w Warszawie w drukarni Jezuitów 1763 in 8vo XXX. i 137 *stron*.

Była to iedna z naypierwszych prac uczonych Nagurczewskiego, często się przeto na chropowatości natrafia.

§. Mowy Cycerona przez X. Adama TOŁOCZKĘ S. P. przełożone (*łaciński text obok*) w Wilnie w drukarni Piiarów 1778 i 1783 in 8vo. 2 tomy.

W tomie pierwszym iest życie Cycerona i trzy mowy, to iest za ustawą Manliusza, za Markiem Marcellem i za Archiaszem. Tom drugi zawiera cztery mowy przeciw Katylinie. Tłómaczenie to iest wierne, i czyta się dość gładko.

DEMOSTENES.

Filippiki Demostenesa z przyłączeniem uwag historycznych i politycznych przekładania Jgnacego z Nagurk NAGURCZEWSKIEGO Prob. Radz. Prof. Ret. i Hist. w Szkole rycerskiey J. K. Mci 1774 in 8vo 276 *stron.*

Więcéy ile mi wiadomo nie wyszło. Tu zaś iest sześć mów Demostenesowych, to iest dwie Filippiki, trzy Olyntiiaki i mowa o pokoiu. Z stylu Nagurczewskiego widać, iż pilnie czytał pisarzów naszych z szesnastego wieku.

KWINTYLIAN.

Fabiusza Kwintyliana (Quinktyliana tu wydrukowano) wybornieysze mowy sądowe z łacińskiego wytłómaczone przez X. B. M. SIRUCIA S. P. P. A. w Wilnie w drukarni Piiarow 1769 i 1771 in 8vo 2 tomy 324 i 330 *stron.*

W pierwszym tomie iest dziesięć mów, wdrugim zaś 85, dla tego też na drugim tomie napis iest mowy mnieysze. Przekład wierny i dosyć płynny.

LIWIUSZ.

Mowy Liwiusza z pochopami do nich i skutkami onychże z pierwszych piąciu ksiąg wyięte (przez Jana WULFERSA Professora w szkole Rycerskiey) tom I. w Warszawie w drukarni Nadworney 1784 in 8vo 200 *stron.*

Tłómaczenie to gładkie, miło się czyta.

Konstanty WOLSKI zaprzątał się przełożeniem tego klassycznego historyka i mowcy, iak się powiedziało wyżey na k. 563.

MASSYLION.

Kazania X. Massyliona z francuzkiego przełożone przez Xięcia Janusza JABŁONOWSKIEGO. w Krakowie 1779 — 1780. 10 tomow.

Tegoż kazania Wielkapostne na popielec, przełożone przez Xcia J. w Krakowie 1785 in 8vo (1 ½ Zło. *w Katal.* Grela).

Tegoż kazania dla Panów. w Krakowie 1785 in 8vo (4 ½ Zło. *w Katal. Grela*).

Tegoż kazania czyli mowy postne. w Wilnie 1783 in 8vo (Zło. 4 *w Katal. Grela.*)

PLINIUSZ.

Traian polski czyli Penegiryk Pliniusza II. Nerwie Traianowi Cesarzowi Rzym. z wyroku senatu poświęcony, a z okazyi ustawy rządowéy 3 Maia 1791 zapadłéy, na ięzyk oyczysty przeniesiony przez Wincent. BORKOWSKIEGO. w Warsz. 1792 in 8vo XLVIII i 232 *stron.* — *Tenże przekład przedrukowany* w Warsz. 1799 in 8vo 132 *stron.*

ROZDZIAŁ DRUGI.

Dzieła o naukach wyzwolonych w ogólności i w szczególności, miancwicie zaś zawieraiące prawidła stylu i Krassomowstwa.

Co do dawności pierwsze mieysce trzyma Wawrzyniec KORWIN który iuż w roku 1496 wydał w Krakowie w łacinskim ięzyku prawidła poezyi, o którem to dziele i innych iego pismach obacz wyżéy k. 602.

Jakob GORSKI *Sztemberg*, herbu Szeliga, urodził się w Mazowszu około 1525 roku, a 1551 dostoynością mistrza nauk wyzwolonych zaszczycony, był nauczycielem publicznym a co większa z prawdziwego powołania i przywiązania do tego stanu; bo lubo przyzwoite miał co do położenia i bytu swego opatrzenie, nauczycielstwa iednak porzucić nie chciał, aby w tym zawodzie dla kraiu ciągle był użytecznym. Po powrocie z podróży do Włoch odbytey, uczył w Krakowie prawa, późniey Teologii w Płocku. Zaszczycony różnemi dostoieństwami duchownemi, iako to kanonią Płocką, Archidyakonią Gnieźnieńską, Archipresbiteryą i kanonią katedralną Krakowską, umarł 1585 roku. W długim zostawał sporze piśmiennym z Benedyktem *Herbestem* względem prawideł krassomowstwa; lecz przyznano nakoniec Górskiemu pierwszeństwo w wymowie. Walka ta uczona, która do wielu pism z obu

stron była powodem, cały prawie ówczesny uczony świat polski zatrudniała (m), i nie mnieyszy zwycięzcy iak zwyciężonemu przynosi zaszczyt, ponieważ Herbest sam, wyższość swego przeciwnika uznawszy, pisma zobopólne dla sądu potomności wydał (n).

Wiele pisał Górski w materyach retorycznych iako też teologicznych, lecz Starowolski i inni tak niedokładną o działach iego podali wiadomość, iż trudno ztąd było mieć iasne o nich wyobrażenie. Sołtykowicz dopiero w przytoczonêm mieyscu, porządnie działa Górskiego, po większéy części w bibliotece Krakowskiey znayduiące się wyliczył, i my podług tego spisu wymieniamy ie tutay:

1.) *De periodis atque numeris Oratoriis libri duo. Cracov. ap. Siebeneycherum* 1558. Przedrukowane za staraniem Jana Wielogorskiego akad. Krakow. 1575.
2.) *De generibus dicendi liber, adolescenti discendi studioso opus utile et necessarium. Cracov. apud Siebeneycher* 1559.
3.) *De figuris tam grammaticis tum rhetoricis libri V. nunc recens editi. ibid.* 1560.
4.) *Jacobi Gorscii disputationis de periodis, contra se a Benedicto Herbesto (si Diis placet) Neapolitano editae, refutatio. anno* 1562 bez wyrażenia mieysca, gdyż żaden zapewne drukarz, na zbyt uszczypliwem piśmie, nazwiska swey officyny wyrazić nie chciał.

(m) *Wawrzyniec* z Sieradza piękną nader miał wydadź rozprawę o tym sporze w materyi peryodów, iak świadczy Starowolski *Hecat.* N. XVII.

(n) O życiu i pismach Górskiego obacz Starowolskiego *Hecat.* N. XVII. Niesieckiego Herb. II, 268. a z tych Krasicki w zbiorze wiadomości potrzebnieyszych i Jecher w dziele *Gelehrtenlexikon*, iako też Jabłonowski *in Museo Polono.* Nayobszerniéy iednak i naydokładniéy *Sołtykowicz* o akad. Krak. na k. 300—326.

5.) *Jac. Gorscii commentariorum artis dialecticae libri X. Cracoviae* 1563 in 8vo 1015 stron.

Przedrukowane w Lipsku iak świadczy Niesiecki. Hyacynt Pruszcz zaś w dziele: *Forteca duchowna Królestwa polskiego* 1662 in 4to wydanem, pisze na k. 181. że to dzieło Górskiego za iego ieszcze czasów (więc w sto lat po pierwiastkowem wydaniu) w Akademii Krakowskiey do nauki zachowane było. Niepoślednim iest to dowodem zalety pisma, gdyż wiadomo, że dzieła szkolne po większey części wraz z nauczycielami zmieniać się zwykły (o) Jaroński w swem dziele o filozofii (część III. k. 63) o tey Loice Górskiego tak pisze: „ Dzieło to —, stylem łacinskim wybornym napisane — wypędziło z Polski zepsutą łacinę scholastyczną, pobudziło do smakowania w autorach klassycznych dawnych, zwłaszcza w Cyceronie, i iest dowodem że w wieku XVI uczeńszych nad Polaków nie miała Europa mężów, coby z wydobywanych w ówczas na nowo dawnych Grecyi i Rzymu pisarzy lepiey korzystać umieli.” Tamże umieszczony iest rozkład pisma Górskiego, a na innych mieyscach wyiątki z tegoż dzieła.

6.) *Jacobi Gorscii Praelectionum Plocensium liber primus sive de baptismo recens natorum. Coloniae ap. Maternum Cholinum* 1572.

(o) Czacki w dziele: O Lit. i Pols. prawach II, 271 pisze: „Tenże sam Stanisław Górski, który uczył Logiki nieznanym w wielu kraiach w ów czas logicznym stylem, umiał wykładać wspaniałą prostotę rozsądnego Tomickiego.” A w przypisku tamże dodaie, że *Pralectiones Plocensens* iest dzieło w którem logiki prawidła wykładał. Zapewne miał tu Czacki w myśli te Komentarze dialektyki *Górskiego*, a przez pomyłkę nazwał *praelectiones plocenses*, które iak się niżey pokaże, zupełnie są treści teologiczney. Nad to pomięszał ten mąż uczony *Stanisława* Górskiego z *Jakóbem*.

7.) *Praelectionum Plocensium liber secundus sive de Mediatore*, tudzież

8.) *Praelectionum Plocensium liber tertius de Pastore. Cui in calce oratio Stanislai Socolovii de vestitu haereticorum et fructu haereseon adjecta est, una cum documentis, Parochis et omnibus in munere ecclesiastico versantibus, necessariis. Cracov. ap. Lazarum* 1580.

Dzieło pod No. 7 napisane było przeciwko zdaniom Stankara i innych Socynianów. W pismie zaś pod Nro 8 dowodzi, że nazwisko Pasterza samym tylko Biskupom i Plebanom, nie zaś osobom władzy świeckiey, służy.

9.) *Praelectionum Plocensium liber quartus, de usu legitimo Sacrosancti Eucharistiae Sacramenti sub altera specie. Coloniae ap. Cholinum* 1582.

10.) *Praelectionum Plocensium liber quintus, sive de lapsu et restauratione justificationeque hominis. ibid.* 1583.

11.) *Jac. Gorski pro tremenda et veneranda Trinitate, adversus quendam apostatam Franken falso appellatum Christianum apologeticus sive Anti-Christianus. Colon.* 1585.

12.) *Animadversio sive* Crusius *in Theologos Virtenbergenses sua acta et scripta apud Patriarcham Constantinopolitanum jactantes et Socolovii operam in edenda Ecclesiae Orientalis Censura, calumniantes. Opusculum hoc tempore, variis haeresibus Sectisque misere dissecto, lectu pernecessarium. Coloniae apud Matern. Cholinum* 1586.

To dzieło pogrobowe w ostatnim roku życia napisane było przeciwko Marcinowi Kruzyuszowi czyli *Krauzowi*, sławnemu Professorowi Wirtemberskiemu i pierwszemu w Niemczech języka greckiego nauczycielowi, który był wydał dzieło pamiętne *Tucro—Graecia* w księgach ośmiu, tudzież spór teologów

Tybingskich z patryarchą Carogrodzkim o Konfessyą Augszburską po łacinie i po grecku, gdzie Sokołowskiego dzieło z greckiego języka przełożone, pod tytułem: *Ecclesiae orientalis censura*, uszczypliwie wystawił.

13.) *Apologia D. Jacobi Gorscii pro Academia Cracoviensi, publice in renuntiandis novis Magistris dicta, una cum paraenesi ad professores ejusdem Academiae. Cracov. ap. Lazarum* 1581.

Do tey obrony Akademii było powodem żalenie się wielu na nię, i oskarżanie iey o niekarność i złą edukacyą młodzieży Akademickiey. Wymownie i śmiało dowodzi Górski, iż nie akademia winna tym występkom i wszelkiemu zepsuciu panuiącemu w młodzi, lecz wzrastaiący w rzeczypospolitey nierząd, irreligia, zepsucie i zły przykład oyców. W drugiey zaś mowie napomina Professorów akademii, aby nie zasługiwali na zarzuty publiczności. Obie te mowy wydał razem Jan Januszowski syn Łazarza, drukarz Krakowski, z przypisaniem do Stanisława Karnkowskiego Arcybiskupa Gnieźnień.

14.) *D. Jac. Gorscii Orationes gratulatoriae apud Seren. Regem Poloniae Stephanum Batoreum diversis temporibus habitae, quatuor. His adjuncta est in calce quinta ad Jllustr. D. Joannem Zamoyscium Cancellarium regni etc. Cracov.* 1582.

Prócz tych własnych dzieł, wydał ieszcze Górski dzieła przyiaciela swego pod tytułem:

15.) *Stanislai Orichovii Roxolani ad Jacobum Uchanicium Cujaviae Episcopum Fricius sive de majestate sedis Apostolicae.*

Dzieło to wymierzone przeciwko pismom Andrzeia Modrzewskiego, nazwisko Fricius przybieraiącego, od iedności z kościołem odwie-

wiedzionego, ozdobił Górski piękną swoią przemową do Mikołaia Wolskiego Biskupa Kuiawskiego.

16.) *Stanislai Orichovii fidelis subditus*, z przypisem do Króla Stefana Batorego (obacz między pismami Orzechowskiego).

Podług świadectwa Starowolskiego, napisał ieszcze Jakub Górski wiele mów w różnych przedmiotach i przedmów do dzieł, różnych autorów, o którychby w znaczney iakowey bibliotece polskiey, pewnieyszą wiadomość wybadać można.

Przytacza nadto Starowolski inne Górskiego pisma, iako to: *Praelectiones Cracovienses. Praelectiones Leopolienses. Praemonitio adversus insanum Dogma Franken Ariani* (zapewne to będzie toż samo cośmy pod No. 11 przytoczyli). *Victoria regis Stephani* (może to będzie toż samo co tutay pod No 14 wymienione) — tudzież *Praestantissimorum virorum Epistolae ultro citroque scriptae libris XXX. comprehensae*, w którym to zbiorze czyny i obrady publiczne mianowicie Tomickiego, Choieńskiego, Szydłowieckiego od zapomnienia zachował. Lecz słuszną czyni Sołtykowicz uwagę, iż podobno Starowolski przypisał prace *Stanisława* Górskiego Samborzanina Kanonika Krakow. temu Jakobowi Górskiemu. W którem zdaniu utwierdza się, ważaiąc, że zbiór zamykaiący listy Biskupów i pierwszych Panów Polskich z 19 tomów złożony, i przedtem w bibliotece Akademii Krakowskiey (teraz zaś w Bibliotece Tadeusza Czackiego w Porycku na Wołyniu) znayduiący się, niewątpliwie był dziełem Stanisława nie zaś Jakoba Górskiego.

Benedykt HERBEST urodził się 1531 roku w Nowemmieście (p) i z tąd zapewne nazywał się po łacinie *Neapolitanus* (r), był professorem i rektorem gimnazyum Lwowskiego, poźniéy rządcą szkoły Skierniewskiéy a potem Profesorem w Krakowie. Tu dawszy powód Jakubowi Górskiemu do sporu uczonego względem krasomowstwa, widząc powszechnie przyznawane swemu przeciwnikowi pierwszeństwo, złożył tam w roku 1562 urząd nauczycielski i obiął rządy Liceum Poznańskiego, a po kilkoletniém onych sprawowaniu, wstąpił do zakonu Jezuitów, w którym 22 lat przeżywszy, umarł 1593 maiąc lat 63. — Nie tylko krassomowstwem słynął Herbest, ale i z chwałą imienia swego pisał w materyach retorycznych i o wychowaniu.

Dzieła zaś iego przez Sołtykowicza w przytoczoném mieyscu opisane, są:

1.) *Bened. Herbesti Neapolitani, Cracoviensis scholae apud S. Mariae templum Institutio. Cracov. apud Siebeneycher* 1559.

Jest to krótkie przełożenie magistratowi Krakowskiemu uczynione, względem naylepszego co do nauk łacinskich, i greckich iako też i innych urządzenia szkoły P. Maryi, któ-

(p) Tak pisze Jecher *in Gelehrten Lexikon II*, 1524. tudzież *Alegambe in Bibliot. Script. Soc. Jesu*, p. 58. gdzie mówi: *natione Roxolanus — patria Novomiastensis.*

(r) Starowolski *in Hecat.* N. LIII pisze: Herbestus *Gente fuit Roxolanus, patria Neapolitanus, quod municipium vulgo Nova civitas dicitur.* — Sołtykowicz w dziele o akad. Krak. obszernie i w szczegółach opisuiąc życie naszego Herbesta, na k. 327 naznacza, nie wiem z jakiego źrzodła za miasto rodowe *Sambor* na Rusi, a o przybieranem od niego nazwisku *Neapolitanus* mówi, iż czynił to przez pamięć dawnieyszéy oyczyzny swych przodków.

re on, przenosząc się na rządcę szkoły Skierniewieckiéy, podał. Dodaie tu Sołtykowicz, że co się tycze pisma *De ratione instituendae juventutis*, o którem Starowolski wspomina, tego Krakowska Biblioteka nie posiada. Bydź może że Starowolski ninieysze pismo miał w myśli, przytaczaiąc ów tytuł.

2.) *Ben. Herbesti Computus, ex quo certum ejus artis usum paucis hactenus cognitum magnoque labore vix deprehensum, qui ecclesiae tempora ignorare nolit, cognoscet.* Bez wyr. mieysca i roku. List tylko ofiarny (który cały, za przedmowę polemiczną bydź może poczytany) do Jana Przerębskiego Arcybisk. Gnieźnień. ma datę w Skierniewicach 17 Stycznia 1559 roku.

3.) *B. Herbesti Arithmetica Linearis, in qua et usum ejus artis planiorem et sermonem latinum cultiorem videbis* 1561.

To pismo ułożone dla młodzi szkoły Skierniewickiéy 1560 roku, i teyże iest przypisane. *Arithmetica linearis* była to nauka, którą dawnieysi przed Herbestem, *Algorytmem* zwali. Można ią zwać *Arytmetyką empiryczną* albo *paciorkową*: iest bowiem podobna do téy, któréy lud prosty w Rossyi po dziś dzień używa.

4.) *B. Herbesti Neap. Orationis Ciceronianae quam ad Quirites post suum ab exilio reditum habuit, explicatio etc.* 1560.

Do tego dziełka, w którem podług grammatyki, historyi, loiki, retoryki i etyki autor mowę Cycerona rozbiera, i które Senatowi miasta Krakowa pięknym listem poświęcił, dodane iest:

5.) *B. Herbesti trium Ciceronis epistolarum explicatio.*

Podobno to i poprzedzaiące pismo, były powodem do owego sporu między Herbestem i Górskim.

6.) *M. Tullii Ciceronis vita ex scriptis et verbis ejusdem descripta, opera et studio B. Herbesti Neap. cum diligenti Chronologiae omniumque Ciceronis Actorum et scriptorum observatione et cum indice. Cracov. apud Siebeneycher* 1561.

7.) *Synodica B. Herbesti Canonici Ecclesiastae E. C. Posnaniensis Oratio habita in Synodo Dioecesana Posnaniensi. Nissae Silesiorum apud Joan. Cruciger.*

8.) *Expositio Eclogae Gregorii de Sambor* 1561 obacz wyżey k. 615.

Prócz tych pism przez Sołtykowicza wymienionych, wylicza ieszcze Starowolski i Jecher z Alegambiego w przytoczonych wyżey mieyscach, nastepuiące Herbesta dzieła:

9.) *Disputatio de periodis et ratione scribendae orationis cum adversarii argumentis.*

10.) *Dialogus de optimo genere dicendi.*

11.) *Orationes quas publice recitavit, partim Leopoli partim Cracoviae*, ktore, iak Starowolski mniema, dały powód do owego uczonego sporu z Górskim.

12.) *Aequus judex.*

13.) *Orphaeus Ciceronis.*

14.) *Tabulae in prosodiam.*

15.) *Rationarium horarum canonicarum.*

16.) *Explicatio Augustini sententiae de SS. Eucharistia.*

27.) *Confutatio Picarditarum.*

18.) *De doctrina christiana.*

19.) *Ceremoniarum baptismi et rosarii B. V. expositio.*

20.) *Prodromus adversus scriptum Jacobi Niemoievicii.*

11.) *Graeci schismatis demonstratio.*

22.) *Praecationes latino — polonicae.*
23.) *Periodicae responsiones.*
24.) *Epitome computi ecclesiastici cum quibusdam gramaticae rudimentis.*

Dzieło to (w części podobne do owego któreśmy przytoczyli pod Nro 2) ma bydź w ięzyku polskim napisane, iak mówi Jecher.

JOAN INNOC. PETRICII Palaestra Oratoria. Cracov. 1624 in 4to (s). O innych pismach Petrycego będzie mowa między historykami.

OBODZIŃSKIEGO SAMUELA *promptuarium epistolographicum*, przytoczone wyżéy przez pomyłkę, pod Alexandrem Obodzińskim, na k. 372.

PAPCZYŃSKI STANISŁAW rodem z Krakowskiego, żył w drugiéy połowie siedmnastego wieku. Naprzód był w zgromadzeniu Piiarskiem, lecz późniéy od ślubów uwolniony dla swéy niestałości, zamyślał o utworzeniu nowego zakonu, i za przyczynieniem się Króla Jana III. w roku 1674 dokazał, iż fundatorem zgromadzenia Maryanitów został, którzy w Portugalii kilka swych kollegiów maią. Umarł zaś Papczyński około 1701 roku, maiąc lat przeszło 60 (t). Pismo iego tu należące iest:

Prodromus rhetoricus sive institutiones rhetoricae, quibus adjectae sunt orationes ad Lubomirios Principes S. R. J. habitae. Varsav. 1665 in 8vo.

Dość czysta łacina głowną ma bydź zaletą tego dzieła.

Inne pisma Papczyńskiego, są:

2.) *Panegyris lyrica Joanni Gembicki Episco. Ploc. dicata. Varsav.* 1666 in 4to.

(s) SPEYSER *in Cathalogo Bibliothecae Ossolinscianae. Cracov.* 1803 in 8vo p. 177.

(t) O życiu i pismach iego obacz BIELSKIEGO *Vita et scripta Piaristarum* p. 210.

3.) *Templum dei mysticum. Varsav.* 1668 in 8vo.
4.) *Christus patiens seu septem Orationes de mysteriis passionis Christi., Varsav.* 1690 in 8vo.

KRAUS MICHAŁ rodem z Podolińca w Starostwie Spiskiem, Piiar żyiący od 1626 do 1703, wydał prawidła sztuki krassomowczey w ięzyku łacińskim, pod tytułem:

Manuductio Institutionum Rhetoricarum authore Michaële a Visitatione B. V. M. Cleric. Reg. Paup. Matris Dei S. P. sacerdote conscripta. Varsav. typis Schol. Piar. 1687 in 8vo 618 stron.

Nie są to same czcze prawidła sztuki, ale wskazanie oraz i sprawdzenie onych na przykładach czerpanych z autorów klassycznych, a mianowi ie z Cycerona.

Tegoż autora wyszło ieszcze na widok publiczny, iak pisze Bielski (*in Vitis Piaristar.* p. 5):

2.) *Oratio in funere Nic. Swirski Episc. Citriensis Crasnostaviae* 4 *Januarii* 1677. *Typis Vars.* 1687
3.) *Consideratio religiosi status sive tractatus de cura religiosae perfectionis in tres partes divisa. Varsav.* 1705 in 4to.

Zostały się prócz tego po nim rękopisma, w bibliotece Piiarskiéy w Warszawie znayduiące się.

WIERUSZOWSKIEGO KAZIMIERZA S. J. *o sposobie pisania listów. w Pozn.* 1720. *in* 12mo Przedrukowane *w Wars.* 1739. 12mo (JANOC. *Polon. liter* I. 135).

WYSOCKI SAMUEL Piiar z Sandomirskiego rodem, żył od 1706 do 1771 roku, sławny czasu swoiego kaznodzieja, należy tu iako autor dzieł retorycznych o których pisze Bielski (*in Vitis Piaristar.* p. 80):

1.) *Orator Polonus, in quo omnes materias, quae passim apud Polonos in comitiis, judiciis, legationibus usurpantur, auctor complexus est easque exemplis partim latino, partim patrio sermone illustratas juventuti polonae ad exemplar proposuit. Varsav* 1740 in 4to.

2.) *Tractatus de conscribendis epistolis juxta normam veterum recentiorumque scriptorum in omni literarum genere. Cracov.* 1743 in 4to.

Dzieło to w części po łacinie w części po polsku napisane, iak mówi Bielski w przytoczoném mieyscu.

Wyżey wspomnieliśmy (na k. 84 i daley) że *Konarski* s dziełem swem o poprawie wad w wymowie, wskrzesicielem się stał dobrego smaku w narodzie, tutay przeto obszerniéy życie iego, iako męża stanowiącego u nas z tylu względów epokę, opiszemy i wyliczemy pisma iego.

Hieronym Stanisław KONARSKI naymłodszy z pomiędzy sześciu synów Jerzego Konarskiego Kasztelana Zawichostskiego, urodził się w roku 1700. Maiąc lat 17 wstąpił do zgromadzenia Piiarskiego w Podolińcu gdzie ukończywszy przepisany zawód nauk, nowo przybyłych kleryków w ięzyku łacińskim ćwiczył. W krótce potem iako Professor Poezyi do kolegium Warsz przeniesiony został. Tu między ubocznemi zatrudnieniami pisał wszystkie łacińskie mowy lub wiersze z rozmaitych okoliczności, pierwszym osobom w kraiu, imieniem całego zgromadzenia przypisywane, i wydał w łacinskim ięzyku trzy księgi elegii i zbiór wierszy pod tytułem *Decas lyrica.* Kończąc 25 rok życia poiechał za wezwaniem i na koszta wuia swego Jana Tarły Biskupa poznańskiego do Włoch; lat cztery przepędził w Rzymie, gdzie sam się doskonaląc, i korzystaiąc, iuż to z licznych bibliotek iuż z obcowania z mężami uczonymi, w dwóch ostatnich latach dawał naukę wymowy i historyi w kollegium Piiarów Nazaren-

skiém. Z Rzymu wyiechawszy, zwiedził znacznieysze miasta Włoskie i udał się do Paryża, iako stolicy dobrego smaku, gdzie między innemi w poufałey był zażyłości z sławnym Fontenellem który w pismach swoich głębokość filozofa, wytworność krassomówcy i wdzięki poezyi połączył. Przebywszy półtora roku w Paryżu powrócił Konarski do Oyczyzny, lecz inaczey ukształcony niż znaczna część młodzieży naszey zawcześnie obce kraie zwiedzaiącéy. Poznał on w prawdzie wyższość obcych narodów tak co do nauk iako też kunsztów, przemysłu i ogólnego poloru, lecz nie dla tego nabył tych wiadomości, aby chlubiąc się tylko niemi, o rzeczach oyczystych z pogardą rozprawiał. Doskonalenie się iego, miało za cel iedyny, stać się użytecznym kraiowi. Jakoż widząc Konarski, iż do rozmaitych nieszczęść narodu Polskiego, przyczyniał się także brak stałego praw kodexu, którego nawet nie zastępował zbiór dokładny wszystkich statutów i konstytucyi tak często sobie przeciwnych, pod powagą rządową zebranych i wydanych, przez co dla pieniactwa otwarte i powabne stało u nas pole, postanowił statuta i porozprasz ne konstytucye od Kazimierza W. począwszy, w iedno dzieło zebrać, a tém samém nader gwałtowney potrzebie zaradzić. Gorliwie tem przedsięwzięciem zaięty, wydał w roku 1732 tom pierwszy statutów i konstytucyi, umieszczaiąc na czele iego uczoną i wielce użyteczną rozprawę o historyi prawodawstwa polskiego. Późniey zaś aż do roku 1739 w którym tom VI wyszedł, zamiar swóy całkiem uskutecznił. Ten to zbiór z przyłączeniem dwóch tomów,

konstytucye aż do roku 1780 zawieraiących, w teyże drukarni XX. Piiarów wydanych i pod imieniem *Volumina Legum* znanych, iest składem praw polskich, który chociaż od władzy zwierzchniczéy za urzędowy wyraźnie uznany nie był, powszechnie go ieanak dla niedostatku innego, za takowy używano i przytaczano. Samo to dzieło tak szczęśliwie dokonane, wystarczałoby przez wzgląd na przysługę całemu narodowi wyswiadczoną, do uwieczmienia pamiątki Konarskiego. Lecz w iego myśli małą to było rzeczą, w porownaniu z tém, co do skutku przywieśdź zamyślał. W tych to czasach gdy Król August II w roku 1733 z tego zszedł świata, a roztrzygnionym ieszcze nie było, komu się dostanie korona Polska, Konarski poszedł za sprawą Stanisława Leszczyńskiego i ofiarowanego mu przez Augusta III Biskupstwa Przemyskiego wolał nie przyiąć, aniżeli iśdź w brew przekonaniu swemu. Udał się zatém z Królem Stanisławem do Lotaryngii, zkąd iednak po uspokoieniu rzeczy, stęskniony powrócił w roku 1748 do kraiu, i odtąd usunąwszy się od wszelkich spraw politycznych, tem gorliwiey i skuteczniey pracował nad orzeźwieniem dobrego smaku i rozszerzeniem prawdziwego światła w narodzie. W tym to eszcze roku wydał pismo na obronę nowo założonego w Wilnie kollegium Piiarskiego, przeciwko Jezuitom tamże akademią utrzymuącym. W roku 1739 będąc Professorem wymowy w kollegium Krakowskiém, a roku 1740 w Rzeszowie, prawdziwie wzorowym okazał się nauczycielem dla wybranych kleryków, którzy z czasem po całym rozeszli się kraiu,

W roku następnym 1741 ułożył Gramatykę Łacinskiego ięzyka, która i dziś ieszcze dla braku dokładnieyszéy, wielu polskim szkołom służy.

Konarski iako biegły znawca dzieiów oświaty rodu ludzkiego, tudzież przyczyn wzrostu i upadku nauk, widział że iak wszędzie wymowa była pierwszą podnietą światła, tak iey zepsucie schyłku i zaginienia przyczyną. Ta naybardziey skażona, nayrychleyszey potrzebowała pomocy. Wydał przeto w tymże roku dzieło pełne zasad wyczerpanych z dokładney znaiomości pisarzy klassycznych, tak starożytnych iako i późnieyszych, pod tytułem: *o poprawie błędów wymowy* w łacinskim ięzyku, które to pismo lubo od Jezuitów wszelkiemi sposobami ochydzane, znalazło iednak wielu możnych obrońców i nie mało się przyłożyło do rozszerzenia w narodzie uwag zgodnych z zdrową krytyką i dobrym smakiem. W dziele tém, własnym nawet pierwiastkowym pismom, stylem szumnym i na ów czas powszechnie zwyczaynym pisanym, Konarski nie przebacza i owszem całą śmieszność i niedorzeczność w nich wystawia. W latach następnych podczas swego trzyletniego prowincyalstwa, od roku 1742. do 1744, osobliwie podźwignął zgromadzenie piiarskie, przez zaprowadzenie dogodnieyszego sposobu uczenia w Nowicyatach i opatrzenie szkół w lepszych nauczycieli. Wtedyż bardzo znacznie powiększył Konarski bibliotekę kollegium piiarskiego w Warszawie, i opatrzył ią w dzieła kosztowne i rzadkie, która to xiążnica lubo w roku 1747 zgorzała,

w następnych iednak latach za iego staraniem do dawnieyszego przywróconą została stanu, i dziś ieszcze do pierwszych bibliotek w tey stolicy należy.

Niemniey ważną a w uskutecznieniu trudnieyszą przysługę, uczynił ten szanowny kapłan w czasie swego prowincyalstwa, dla całego narodu, założeniem Instytutu edukacyynego pod nazwiskiem Konwiktu dla młodzi szlacheckiey czyli *Collegium nobilium* w Warszawie, na wzor Kollegium Nazarenskiego w Rzymie. W tym to instytucie, Konarski z dobranemi z całego zgromadzenia nauczycielami, kształcąc młodzież pierwszych narodu polskiego domów, stał się prawdziwie wskrzesicielem nauk, i dobrego smaku w oyczyznie. Dowodem tego iest wielu mężów, którzy w tey szkole pierwsze nauk zasady odebrali, a światłem i pismami swemi w narodzie celuiąc, dziś ieszcze styr rządu w swych ręku trzymaią lub pierwsze w kraiu urzędy piastuią. Podobnież konwikty w tymże czasie w Wilnie i we Lwowie założył. (Obacz wyżéy k. 86.) Słabość zdrowia przymusiła Konarskiego w latach następnych udadź się do wód do Francyi, dla poratowania sił rozlicznemi pracami zwątlonych. Lecz z tey okoliczności umiał ten mąż niezmordowany korzystać; w czasie bowiem powrotu swego do oyczyzny, zwiedzaiąc w Niemczech znakomitsze miasta i akademie, bawił się w Lipsku przez miesiąc cały, a w Dreźnie przez pół roku, aby wszelkie ustanowienia i urządzenia tameczne do dobra kraiu zastosować się mogące, poznał i potem oneż w własnéy oyczy-

znie zaprowadził. W roku 1748 zjechawszy do Warszawy, otrzymał ze skarbu publicznego 1200 dukatów na ukończenie budowy i różnych urządzeń w konwikcie, która to summa na opędzenie potrzebnych wydatków nigdyby nie wystarczyła, gdyby Konarski własném usiłowaniem i zabiegami reszty nie był zastąpił. Prymas Komorowski wyprawił go w roku 1749 w sprawie nader ważnéy do Rzymu, gdzie aż do połowy roku 1750 bawiąc, i zlecenia mu danego dopełnił i dla zgromadzenia Piiarów w Polszcze ważne to urządzenie u Papieża wyiednał, iż ci odtąd z pod władzy Jenerała swego w Rzymie wyięci, Wizytatora tylko, bezpośrzednio stolicy Apostolskiey podległego w osobie X. Cypryana Komorowskiego otrzymali. Za powrotem iego do oyczyzny X. Walenty Kamieński prowincyał piiarski zazdrosny chwały Konarskiego, wszczął przeciw niemu spór z powodu rozmaitych okoliczności, a X. Ubaldus Mignonius (którego Konarski z Włoch do pomocy przy dziele rozpoczętéy zmiany edukacyi publiczney sprowadził), pismem swoiém czerniącém imie Polaków, i złączeniem się z przeciwnikami Konarskiego, wiele mu przykrości sprawił, lecz nakoniec i zawisny Prowincyał, i Włoch niewdzięczny za otrzymane od Konarskiego dobrodzieystwa, hańbą publiczną okryci, sławie Konarskiego tém większéy dodali świetności.

Ważnieysze teraz przytoczemy o Konarskim wiadomości, które do należytego ocenienia zasług tak wielkiego męża światło iakoweś rzucą. Nie przestawał Konarski na samém

wskrzeszaniu i zaprowadzaniu nauk w narodzie, powiedziało się iuż bowiem, iż prawa oyczyste od seymu Wiślickiego aż do iego czasów w rozsypce i nieporządku zostaiące, pracą swą i od zagłady zachował i powszechnieyszemi uczynił. Lecz nie dosyć ieszcze do uszczęśliwienia kraiu, mieć dobre i porządnie ułożone prawa, ieżeli o ich zachowanie nie staraią się obywatele. Polska szczycić się mogła wielu dobremi ustawami, ale ich zaniedbanie tamuiąc obywatelskie cnoty, sprawiało często iż samolubstwo wzruszało zasadę rządu i spokoyności, grożąc wszystkiemu upadkiem. Od czasów Jana Kazimierza zwyczay upoważnił to prawo, iż ieden poseł protestacyą swoią obrady narodowe mógł tamować, i z tego to nadużycia wolności poszło, że kray przez wiek cały seymy swoie widząc zrywane, coraz bardziey nikczemnieć musiał. Ubolewali nad tém wszyscy prawi obywatele, lecz nikt nie śmiał przeciwko tey rozhukaney swawoli wziąść się do pióra. Konarski powodowany tkliwością i obywatelstwem, nie mógł dłużéy patrzeć obojętnie na to mieysce obrad, w którem górowały co raz iawniey prywata, spory i niezgoda domowa. Obmyślić skuteczny środek do utrzymania seymów w spokoyności, i wstrzymać nierząd ochydzaiący imie Polaków u postronnych narodów, im większém było żądaniem kraiu, tém większą okrywa chwałą tego, który pierwszy na bezprawia powstać odważył się. Dzieło iego *o skutecznym rad sposobie* oburzyło przeciw niemu, iak sam przewidywał, wielu z nierozsądney i rozhukaney szlachty, lecz znaleźli się prawi i mądrzy obywatele, a mię-

dzy temi Ministrowie, Senatorowie i pierwsze w kraiu piastuiący mężowie urzędy, którzy w listach do autora pisanych (w znaczney części przy pierwszym i drugim tomie tegoż dzieła wydrukowanych) usługę iego uwielbiaiąc, naywiększych mu pochwał nie szczędzili. Co większa nawet, odtąd pomieszkanie Konarskiego, stało się nieiako ogniskiem mądrości, i zdrowey rady. Tam to posłowie seymowi, obywatele znakomici, urzędnicy pierwsi, w celu zasiągnienia rady iego, zewsząd się zgromadzali. Nie dziw tedy, że szanował Konarskiego każdy prawy i rozsądny Polak, a August II. August III. Stanisław I. Stanisław August IV Królowie Polscy, iako też Ludwik XV. Król Francuzki i Papież Benedykt XIV prawdziwie go poważaiąc, osobliwszemi zaszczycali względami. Konarski bądź przez skromność, bądź przez obawę oderwania się od zatrudnień naukowych, ofiarowanych sobie dostoieństw, Biskupstw i Senatoryi przyiąć nie chciał; ztąd też poszło, iż Benedyktowi XIV (z którym długą i poufałą miał rozmowę) za ofiarowane mu Biskupstwo, tudzież Augustowi III. za Biskupstwo Przemyskie, nareszcie Stanisławowi Augustowi za Biskupstwo Inflantskie podziękował. Wieleby ieszcze można mówić o rzadkich przymiotach serca Konarskiego, które zaięte całkiem nayczystszą miłością oyczyzny, naymocniey się o dobro ludzi troskało. Łagodność, uprzeymość, litość nad biednemi, czysta i przykładna bogoboyność, stanowiły głównieysze charaktera iego znamiona. Mimo słabowitego i pracami nadweręzonego zdrowia, doczekał przy swym

skromnym sposobie życia, 73 roku, w którym z rzadką przytomnością i widoczną spokoynością umysłu, iako mąż duszy nieskażoney, przeniósł się do wieczności, zostawuiąc żal nieukoiony w sercach umieiących czuć taką stratę, i cenić te wyższe talenta i tę prawdziwą usługę, któremi ón pamięć swoię tak przykładnie unieśmiertelnił.

Pisma Konarskiego są następuiące:

1.) *Panegyris Petro Tarło Episc. Poznan. et Varsav. in solemni ejus ad suam Cathedram ingressu dicata. Varsav.* 1721 fol.

2.) *Oratio funebris in exsequiis Petri Tarło. Varsav.* 1722 fol.

3.) Kazanie na pogrzebie Konstancyi Denhofowey Woiewodz. Malborskiey w Warszaw. 1723 fol.

4.) *Panegyris Joanni Tarło Episcopo Posnan. dum suam Cathedram solenniter ingrederetur dicata. Varsav.* 1723. fol.

5.) *Oratio de laudibus S. Thomae Aquin. Varsav.* 1723 fol.

6.) *Panegyris Carolo* Wielopolski *Praefecto Cracov. et Elisabethae de Mniszech dicata in solemnitate nuptiarum. Varsav.* 1725 fol.

7.) *Collectio Legum Statutorum et Constitutionum Regni Poloniae et M. D. L. a comitiis Vislicensibus* 1347 *usque ad annum* 1736. *Varsav* VI. *Volum.* in fol. 1732 — 1739.

Ponieważ od roku 1736 do 1764 żaden seym do skutku nie przyszedł, żadne przeto prawa w tych czasach ustanowione bydź nie mogły.

8.) Pismo na obronę nowo założonego Kollegiium Piiarskiego. w Wil. 1738. fol. 6. ark. Bezimiennie.

9.) *Grammatica latina in usum scholarum. Varsav.* 1741 in 8vo która potem i do dziś dnia przedrukowywaną bywa.

10.) *De emendandis eloquentiae vitiis liber. Varsav.* 1741 in 8vo. 20 arkuszy.

11.) Kazanie na pogrzebie Jozefa Sapiehy woiewodzica Podlaskiego w Warsz 1731 fol.

12.) *Oratio gratulatoria Principi Joanni* Lipski *Episcopo Cracov. cardinalitiae dignitatis. Varsav.* 1738 fol.

13.) *Elegiarum libri III cum Decade lyrica. Varsav.* 1724. in 12mo 9. arkuszy.

14.) Rozmowa ziemianina z sąsiadem o nieszczęśliwościach oyczyzny. w Warsza. fol.

15.) Listy przyiacielskie we dwóch częściach. w Warszawie 1733 in 4to.

Po śmierci Augusta II gdy stany obowiązały się przysięgą obrać Królem Piasta, *Stanisław* Leszczyński przybył skrycie do Warszawy z zaleceniem od Ludwika XV do korony, Konarski na prożbę naypierwszych osób napisał to dzieło, zamykaiące krótko zebraneprzyczyny za wyborem Stanisława.

16.) *Carmen epicum de Stanislai Leszczyński Regis Pol. Ducis Lothar. virtutibus. Parisiis* 1747 in 4to

17.) *Oratio ad proceres Regni Pol. dum exstruendae convictus magni fabricae primus lapis poneretur Vars.* 1740 fol.

18.) *Oratio de bono viro et honesto cive, dum nobilissima juventus polona ex collegio veteri Varsaviensi ad novum transferretur, ad proceres Regni Pol. et M. D. L. habita. Varsav.* 1754 in 4to.

19.) O skutecznym rad sposobie. w Warszawie 1760 i następnych V. Voll. in 8vo.

20.) *Oratio super inscriptione coronae regiae Stanislai Augusti Hanc jussit Fortuna mereri praesentibus multis e Senatu et equestri ordine in convictu habita. Varsaviae* 1764 in 4to (v. Janocki Excerpta pol. literat. p. 246 sqq.)

Ly-

21.) *Lyricorum in moralibus et politicis materiis libri duo. Varsav* 1767 in 8vo.

22.) *Institutiones oratoriae seu de arte bene cogitandi ad artem bene dicendi necessaria plurimis exemplis illustratae. Varsav* 1767 in 8vo.

23.) O religii poczciwych ludzi (przeciw Deistom) Warsz. 1769 in 8vo 167 *stron*.

Oszczercy Konarskiego i zayrzący mu sławy, czerpali i wynaydowali w tém nawet dziele, iakoweś powody do potępienia i ochydzenia go przed duchowieństwem i obywatelami. Wystawiono go iako człowieka maiącego wolnieysze zdania i pomówiono go to w Rzymie, lecz Konarski zamiast obrony, przełożył tylko tę książkę na łaciński ięzyk w Warsz. 1771 in 8vo i samemu Papieżowi Klemensowi XIV. wierszem przypisuiąc, podał do roztrząśnienia. Krok ten sprawił, iż czego nienawiść użyć chciała na poniżenie iego, to mu zjednało chwałę. Poznał Papież użyteczną pracę iego dla kościoła, i imieniem swoiém kazał go przez list od siebie pisany zachęcić, aby w takich okolicznościach w iakich się naówczas znaydowała Polska, więcey ieszcze pracował dla kościoła.

24.) Proiekt o wprowadzeniu mennicy do kraiu.

25.) Proiekt o ustanowieniu szpitalów lub iakichkolwiek domów pobożnych, któreby miały pewne swoię dochody, w miastach przynaymniéy sławnieyszych Królestwa.

26.) Uwaga historyczna nad niebezpieczeństwem życia Nayiaśnieyszego Pana Stanisława Augusta w dniu 3 Listopada r. 1771.

Trzy te pisma pod Nro. 24, 25. 26. przytoczone, wspomina Kraiewski w pochwale Ko-

narskiego na k. 55. 118 i 121, lecz mi niewiadomo czyli były drukowane. Bielski iednak (*in vita Piar.* p. 68.) czyni wzmiankę, że pismo pod Nro 25 było drukowane.

27.) *Epaminondas* traiedya oryginalna w 5 aktach grana w r. 1756 i w latach następnych na teatrze w Konwikcie.

O przysłudze Konarskiego dla sceny narodowey wspomnieliśmy wyżéy na k. 512.

28.) *Dissertatio de principatu Curoniae et Semigalliae Varsav.* 1758 in 4to.

Pisał prócz tego Konarski wiele mów i dzieł, które albo bezimiennie (iak i znaczna część z wymienionych tutay) wyszły z druku, albo w rękopiśmie dotąd zostaią (u).

§. Historya nauk wyzwolonych przez P. *Juvenel de Carlancas* z francuskiego ięzyka przełożona. Obacz wyżey k. 51.

X. Ignacego WŁODKA dzieło o naukach wyzwolonych drukowane w Rzymie 1780 in 4to, o którem iuż mówiliśmy wyżéy na k. 220. Zawiera prócz wielu pięknych uwag o ięzyku polskim, o iego obfitości i dosadności, gruntowne także przestrogi o tłomaczeniu z obcych ięzyków. Mówi tu autor w ogólności o szlachetności zatrudnień naukowych, o sposobach nay-

---

(u) O życiu, zasługach i pismach Konarskiego, obacz Janocki *Lexikon d. leb. Gel. Polen* I, 71. Tenże *in Excerptis Polonicae liter* p. 208. 219. 246. etc. Tenże *in Polon. literata* I. 34. X. Grzegorza Zacharyasiewicza (dziś Bis. Koryceńskiego i Vice-Administrat. Dyecezyi Wa,) wymowne i pełne ewangelicznego ducha kazanie miane na pogrzebie Konarskiego. — Woyc. Jakubowski, Franc. Kniaźnin, Kobylański i Krasicki wierszem stratę męża tego opłakiwali. — Michał Kraiewski wydał bezimiennie *pochwałę Konarskiego. w Warsz. u Piiar.* 1785 in 8vo. 125 stron. Zdanie Stanisława Hr. Potockiego o Konarskim przytoczyliśmy w części, wyżéy na k. 84. — Obszerna zaś wiadomość co do szczegółów życia ob. Bielskiego *Vita et Scripta Piarist.* p. 51—58.

przyzwoitszych trudnienia się onemi i t. d. w części zaś drugiey miał mówić w szczególności, lecz ta z druku niewyszła.

X. Józefa BOREYKI Soc. Jesu nauka o krasomowstwie z ksiąg Cycerona na polski ięzyk wytłomaczona dla JW. Aloiz. Ogińskiego kasztelanica Witebsk. w Wilnie w drukarni Jezuitów 1763 in 8vo 208 stron. Przedrukowana w Wilnie 1784 in 8vo.

Załączonych iest tu prócz tego kilka mów z Cycerona, Seneki i innych.

DMOCHOWSKIEGO *Franciszka* należy tutay sztuka rymotworcza, o którey obacz wyżey k. 341.

GOLAŃSKI FILIP Neryusz, Professor Literatury i pisma S. w Akademii Wileńskiey, napisa:

O wymowie i poezyi, drugie wydanie w Wilnie w drukarni XX. Piiarów 1788 in 8vo 487 stron. Trzecie pomnożone w Wilnie u Zawadzkiego 1808 in 8vo maj 600 stron.

Dzieło to dotąd ieszcze używane iest po szkołach za dzieło elementarne.

2.) Listy memoryały i suppliki w Wilnie 1788 in 8vo. Czwarte wydanie w Wilnie u Zawadzkiego 1804 in 8vo.

Inne Golańskiego pisma, są:

3.) Filozof i Antifilozof, rozmowy w zarzutach i odpowiedziach dla dochodzenia prawdy przez Profes. pisma S. w uniwersyt. Wileńskim. w Wilnie u Zawadzkiego 1811 in 8vo 196 *stron.*

4.) Kopia autentyczna konferencyi, literalney *obacz wyżey* k. 201.

5.) Literatka Chińska – z niektóremi wiadomościami o Chinach i Chińczykach i filozofii Konfucyusza. w Wilnie u Zawadzkiego 1810 in 8vo 238 *stron.*

6.) Allegorye starożytne w stosunku do I. wieku sławnych ludzi Plutarcha i czasów Bohatyrsko –

mitologicznych, w Wilnie w drukarni akademickiey 1801 311 stron.

7.) Zycia sławnych ludzi z Plutarcha. w Wilnie u Piiarów. 18 in 8vo 4 tomy.

8.) Pacierz wedle swego porządku. Dla pomocy nauczycielowi religii. w Wilnie w drukarni Missyon: 1808 in 8vo 2 tomy.

9.) Nowy testament w swoich wyiątkach, treści i wykładzie ze stosunkiem starego do nowego testamentu *tamże* in 8vo 412.

Gdy komissya edukacyyna ogłosiła konkurs na dzieło elementarne o wymowie, napisał Franc. KARPIŃSKI mowę o krassomowstwie, drukowaną w zabawach wierszem i prozą 1790 roku, i potém w zbiorze dzieł iego, która w krótkości wiele gruntownych zawiera uwag.

PIRAMOWICZ Grzegorz rodem ze Lwowa, przewodnik i nauczyciel młodych Potockich, Stanisława i Ignacego, późniey sekretarz kommissyi edukacyyney, nakoniec Proboszcz w Kurowie i kanonik Katedral. Kamieniecki, żył od 1735 do 1801. Rzadkie przymioty tak duszy iak serca Piramowicza, uwiecznił pochwałą Stanisław Potocki, w mowie mianey na posiedzeniu towarzystwa przyiaciół nauk 1802 roku drukowaney w rocznikach tegoż towarzystwa i osobno.

Głównem Piramowicza dziełem iest:

Wymowa i Poezya dla szkół narodowych. w Krakowie w drukarni akademickiey 1792 in 8vo część I. (*mówiąca o wymowie w ogólności*) 403 stron.

Część druga maiąca zawierać rzecz o mowcy radnym, sądowym, o kaznodziei, o listach, rozmowach, o historyi i t. d. zaczęła się drukować, lecz na iedynastym arkuszu został druk przerwany.

Dzieło to od komissyi edukacyyney uznane za elementarne i szkołom do użycia przepisane; którego to zaszczytu dostąpiło, tak dla samey rzeczy iako też iasnego tłomaczenia się autora wyborną polszczyzną.

Drugie iego dzieło iest:

Powinności nauczyciela mianowicie zaś w szkołach parafialnych. w Warszawie 1787. in 8vo 211 *stron.*

Dość iest powiedzić na pochwałę tego pisma, że od komissyi edukacyyney nauczycielom zalecone było.

3.) Nauka obyczaiowa dla ludu. *Przedrukowana za staraniem* Andrzeia Reptowskiego Proboszcza Osieckiego w Warszawie w drukarni Piarów 1802 in 8vo 71 *stron.*

Małe pismo co do powierzchności, lecz wyborne co do rzeczy, i sposobu iey wykładu.

Inne Piramowicza pisma drukowane, są:

4.) Dykcyonarz starożytności dla szkół narodowych *po większey części przełożony z dzieła francuzkiego P.* Fiurgo (Furgault) w Warszawie. w drukarni Grellowskiey 1779 in 8vo.

5.) Mowy w dzień rocznicy otwarcia towarzystwa do ksiąg elementarnych miane, zdaiąc sprawę przed Królem z czynności tegoż towarzystwa.

My mamy tylko przed sobą mowy te, z roku 1779 1781 1782 1783 in 8vo. Każda po parę arkuszy zawiera.

6.) Przemowa do woyska pod Gołębiem przy poświęceniu Sztandarów miana 1791 roku w Warszawie u Grela in 4to 12 *stron.*

SZYMANOWSKIEGO rozprawa o smaku, obacz wyżey. k. 468.

POTOCKIEGO Stanisława rozprawy o stylu, o krytyce, obacz wyżey k. 662.

Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów przez J. C. (Izabellę Xiężnę Czartoryską) wydanie drugie w Wrocławiu u Korna 1808. in 4 maj. 54 *stron* z kopersztychami.

Tom. SZUMSKIEGO Nauka języka i stylu Polskiego 1809 wydaną, o któréy obacz wyżèy k. 215.

§. Sztuka pisania listów czyli dzieło elementarne w którem podaie się sposób dobrego układania listów, po francuzku i po polsku przez Woyc. SITKIEWICZA S. P. w Wrocławiu u Korna 1810. in 8vo. 391 *stron.*

§. Skazówka listowa czyli nauka o listach dla dzieci razem z przykładami w moralną naukę przybranemi, obaśniona przez Ignacego Lubicz. CZERWIŃSKIEGO Obyw. Cyr. Lwow, w Przemyślu w drukarni J. Gołębiewskiego. 1812 in 8vo 114 *stron.*

§. Dokładny Adwokat kraiowy w którym się wszystkie w życiu ludzkiem potrzebne pisma sprawunkowe iakoto: memoryały, kontrakty, rewersa i t. d. podług teraźnieyszych Cesarsko-Królewskich praw znayduią. Kosztem Gertnera (w Krakowie) *bez wyrażenia roku* (około 1804) in 8vo 98 *stron.*

Prosty zbiór mniemanych wzorów.

Piotra AYGNERA Członka Krol. Towarzystwa Warsz. Przyiaciół Nauk. Rosprawa o guście w ogólności, a w szczególności w architekturze, miana na posiedzeniu publicznem Towarzystwa Królewskiego przyiaciół nauk. w Warszawie 1812 in 8vo 39 *stron.*

Rozliczne gmachy w różnych okolicach Polski, pod dozorem autora tey rozprawy wystawione, świadczą o iego znaiomości sztuki budowniczey i smaku na doskonałych wzorach ukształconym.

§. Początki muzyki tak figuralnego iak i choralnego kantu przez X. Anto. Arnuel'a WORONCA Opata Nieświzkiego ułożone z 18 tablicami w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo 217 *stron*

Koniec Tomu piérwszego.

POCZET AUTOROW.

Nazwiska drukowane kursywą, oznaczaią pisarzy których dzieła na polski ięzyk są tłómaczone. — *Zawarcie nazwiska w nawiasie, znaczy nazwisko zmyślone.* — *Nie wiedząc z pewnością, kogo maią oznaczać litery na niektórych dziełach wyrażone, umieszczamy ie tu bez obiaśnienia.*

A.

Drukowano w Warszawie w Drukarni Rządowéy.